KARMELITAŃSKIE ADAPTACJE *PIA DESIDERIA* HERMANA HUGONA Z XVII I XVIII W.

Lubelska Biblioteka Staropolska
Series Nova

Tom IV

Radosław Grześkowiak
Jolanta Gwioździk
Anna Nowicka-Struska

KARMELITAŃSKIE ADAPTACJE *PIA DESIDERIA* HERMANA HUGONA Z XVII I XVIII W.

Wydawnictwo Neriton
Warszawa 2020

RECENZENT:
Dr hab. Magdalena Górska

REDAKTOR NAUKOWY:
Prof. dr hab. Dariusz Chemperek

REDAKCJA, KOREKTA:
Anna Mędrzecka

OPRACOWANIE GRAFICZNE, SKŁAD I PROJEKT OKŁADKI:
Magdalena Jędraszko

NA OKŁADCE:
Widok miasta Lublina z: Georg Braun i Frans Hogenberg, *Civitates orbis terrarum*, Kolonia 1618; źródło: www.polona.pl, domena publiczna

Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki" w latach 2017-2022, nr projektu 0082/NPRH5/84/2017

ISBN 978-83-66018-66-2

Wydanie 1, Warszawa 2020

WYDAWNICTWO NERITON
Rynek Starego Miasta 29/31
00-272 Warszawa
tel. 22 831-02-61 w. 26
www.neriton.pl
neriton@ihpan.edu.pl

DRUK I OPRAWA
Fabryka Druku

NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI

WSTĘP

Karmelitańskie adaptacje – brakujące ogniwo staropolskiej recepcji *Pia desideria*

1. Najpopularniejsza emblematyczna książka religijna i jej spolszczenia

1.1. Nowatorstwo *Pia desideria* Hermana Hugona

Na początku 1624 r. w Antwerpii ukazał się niewielkich rozmiarów tomik *Pia desideria* autorstwa południowoniderlandzkiego jezuity Hermana Hugona (1588–1629)[1]. Gruntownie przemyślany i starannie opracowany zbiór powstawał w latach 1621–1623 w nielicznych wolnych chwilach podczas podróży do Madrytu w orszaku księcia Aerschot Filipsa Karela van Arenberga (1587–1640) i pełnienia obowiązków kapelana hiszpańskiego generała wojsk stacjonujących w południowych Niderlandach, Ambrosia Spinoli (1569–1630)[2]. Trud włożony w jego pisanie ze wszech miar się opłacił. Liczba wznowień, przekładów i różnorodnych adaptacji nie pozostawia cienia wątpliwości, że *Pia desideria* były najbardziej wpływową emblematyczną książką religijną wszechczasów.

Pełny tytuł zbioru, *Pia desideria emblematis, elegiis et affectibus s*[*anctorum*] *patrum illustrata*, zdradza główny zamysł kompozycyjny. Każdy z utworów cyklu składa się z czterech części. Kluczowy jest werset biblijny o wyraźnie modlitewnym charakterze, przez jezuickiego autora

1 H. Hugo, *Pia desideria*, Antverpiae 1624 [J.628/N.345]. Dołączona do druku aprobacja cenzorska opatrzona została datą 11 listopada 1623 (notabene zdradza ona również pierwotny zamysł tytułu druku, który oprócz wskazania wykorzystanych elementów konstrukcji emblematycznych dodatkowo zawierać miał także informację na temat podziału tomu na trzy księgi: „Pia desideria, gemitus et suspiria Animae christianae, elegiis, emblematis et s[anctum] patrum scriptis illustrata"; tamże, s. 414). W niniejszym opracowaniu poszczególne wydania tego tomu oraz jego przekładów i przeróbek identyfikowane są w nawiasie kwadratowym za pomocą numeracji bibliografii oznaczonych skrótami literowymi (ich rozwiązanie zawiera *Wykaz skrótów używanych w edycji*, s. 492–493).

2 Zob. M.C. Leach, *The Literary and Emblematic Activity of Herman Hugo, S.J. (1588–1629),* Ann Arbor 1987, s. 127. Na temat biografii autora zob.: tamże, s. 1–108; F. Loise, *Hugo Herman*, w: *Biographie nationale publiée par l'Académie Royale des Sciences, des Lettres et des Beaux-Arts de Belgique*, t. 9, Bruxelles 1886–1887, szp. 635–639.

określony mianem „pobożnego pragnienia". Trzykrotnie powtórzony, towarzyszy on każdemu z pozostałych elementów: w postaci podpisu umieszczano go na każdej rycinie (w tytule tomu określonej mianem „emblematu"), a złożony czcionkami poprzedza zarówno pisaną dystychem elegijnym poetycką subskrypcję („elegia"), jak i obszerny zestaw wypisów z dzieł ojców Kościoła, średniowiecznych teologów oraz z Biblii, na ogół stanowiących emocjonalnie nacechowany komentarz egzegetyczny do wytypowanego na inskrypcję wersetu („emocje świętych ojców"). Taka konstrukcja zapewniała artystycznym komponentom emblematów religijnego tomu solidne oparcie nie tylko w natchnionym słowie Bożym, ale także w wielowiekowej Tradycji, a rozbudowany aparat teologicznych ekscerptów wyjaśniał kompozycyjne rozwiązania miedziorytów i poetyckich opracowań tematu w elegii.

Pierwszoplanowi bohaterowie zbioru zostali wyeksponowani na rycinach w postaci na oko dziesięcioletniej dziewczynki (miedzioryt ilustrujący emblemat III 1 przedstawia ją wraz z dorosłymi „córkami jerozolimskimi" i na nim wyraźnie widać jej dziecięcy wzrost i wiek) oraz rówieśnika ukazywanego z aureolą i skrzydłami. Czytelnikom *Pia desideria* obie postaci znane były z popularnego zbioru *Amoris Divini emblemata*, który w 1615 r. wydał wzięty malarz i grafik Otto van Veen (1556–1629). Na pierwszej rycinie cyklu, na której ukazana została owa para, van Veen podpisał obie postaci: dziewczynka to „Anima", upersonifikowana dusza, z którą winien się identyfikować czytelnik, chłopiec zaś to „Amor Divinus", uosobienie Bożej miłości[3]. Jednak ikony *Pia desideria* nie zostały zaopatrzone w podobne podpisy, co jest o tyle istotne, że w zbiorze tym utożsamienie świętego młodzianka z Amorem Bożym wcale nie jest oczywiste. Znamienne, że kiedy jeden z polskich czytelników zapragnął oznaczyć głównych bohaterów na rycinie emblematu I 1 swego egzemplarza *Pia desideria*, dziewczynkę opatrzył napisem: „Anima", chłopca zaś nie podpisał wcale[4].

3 O. Vaenius, *Amoris Divini emblemata*, Antverpiae 1615, s. 11. Zob. np.: M. Thøfner, *„Let your desire be to see God": Teresian Mysticism and Otto van Veen's „Amoris Divini Emblemata"*, „Emblematica" 12, 2002, s. 83–103; A. Buschhoff, *Die Liebesemblematik des Otto van Veen. Die „Amorum Emblemata" (1608) und die „Amoris Divini Emblemata" (1615)*, Bremen 2004, s. 179–258.

4 H. Hugo, *Pia desideria*, Mediolani 1634 [J.637], s. 24 (egz. Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. Teol. 4802 I). Jednym spośród kilku właścicieli, którzy pozostawili w tym egzemplarzu noty własnościowe, był franciszkanin Benedykt Michniewicz, drugim zaś komornik województwa ruskiego, geometra i budowniczy Stanisław Mikoszewski.

Hugo najwyraźniej zdał się na domyślność czytelników, ci zaś mieli różnie preferencje. W przedmowie do adaptacji jego tomu Mikołaj Mieleszko tak zidentyfikował obie postaci:

> A dla snadniej<sz>ego, co będziesz czytał, pojęcia nie zawadzi zaraz na początku wspomnieć, iż na każdym obrazie Dusza jest ludzka wyrażona. Owa zaś druga osoba, której skrzydełka i promienie koło głowy dano, Miłość Boską wyraża, Duszę abo z grzechów wywodzącą, abo do cnoty prowadzącą, abo <do> doskonałości i zjednoczenia się jako najściślejszego z Bogiem zachęcającą[5].

Również Zbigniew Morsztyn, opracowujący swe poetyckie subskrypcje na kanwie eklektycznego zbioru emblematycznego, w którym przeważały ryciny zaczerpnięte z *Pia desideria*, nie miał wątpliwości, że chłopiec z aureolą to upostaciowanie „Miłości Świętej"[6].

Ale już dla Aleksandra Teodora Lackiego, tłumacza poetyckich elegii zbioru, Oblubieniec, do którego wzdycha Dusza, to sam Zbawiciel[7].

5 M. Mieleszko, *Przedmowa do łaskawego Czytelnika*, 39–46, w: tenże, *Emblematy*, oprac. R. Grześkowiak, J. Niedźwiedź, Warszawa 2010, s. 77. W przytoczeniach tekstów dawnych – niezależnie od tego, czy pochodzą one z rękopisów i starych druków, czy ze współczesnych edycji – zasady transkrypcji i oznaczenia edytorskie ujednolicono z przyjętymi w niniejszym wydaniu.

6 Por. np. u Morsztyna opisy rycin odpowiadających emblematom Hugona I 1 („Miłość Ś[więta] idzie z latarnią, a człowiek z ciemnice patrzy na nię i drze się do niej", *Emblem*[*a*] *57*), I 3 („Chory leży na łóżku, a Miłość Święta stoi przy nim", *Emblema 107*), III 3 („Miłość Święta siedzi między ziołami wonnymi z Oblubienicą swoją", *Emblem*[*a*] *18*) czy III 13 („Miłość Ś[więta] skrzydła sobie przyprawuje, którem chce wzlecieć do nieba", *Emblem*[*a*] *80*); rkps Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 5547/II, s. 139, 185, 107, 162.

7 Wskazuje na to choćby zarzucony projekt przedmowy do przekładu z roku 1671: „Przyjmij tedy, W[asza] Ks[iążęca] M[ość], tę w polskiem już stroju pielgrzymującą Oblubieńca niebieskiego damę, bo ta i panu, i ojczyźnie, i W[aszej] Ks[iążęcej] Mości pomyślne – tak doczesne, jako i wieczne – u Oblubieńca swego snadnie może uprosić szczęśliwości" ([A.T. Lacki], *Przedmowa do ksiąg „Pragnienia Dusze nabożnej" nazwanych*, w: R. Grześkowiak, *„Zwyczajem kawalerów ziemskich postępuje z nią Oblubieniec". Pierwotna dedykacja „Pobożnych pragnień" Aleksandra Teodora Lackiego jako autorski projekt lektury emblematów Hermana Hugona*, „Pamiętnik Literacki" 106, 2015, z. 1, s. 226). Wbrew oryginałowi Lacki zidentyfikował Oblubieńca jako Syna Bożego również w przekładzie subskrypcji II 14, w. 37–42: „Spojrzę i w mym kochanku trzymam wzrok wlepiony, / ach mnie, wisiał na krzyżu Chrystus umęczony! [...] / Mnież to w krwawym spoczynek cieniu zgotowany, / gdy do krzyża okrutnie Jezus przykowany?" (H. Hugo, *Pobożne pragnienia*, przeł. A.T. Lacki, Kraków 1673 [J.753/P.83], k. M_3r) i oryginał: „Tuns ego suspiciens, in Sponsum lumina fixi: / hei mihi, suspensus de cruce Sponsus erat! [...] / Hac ego sanguinea languens residebo sub umbra, / Tu, crucis infamem perpetiere necem?" (H. Hugo, *Pia desideria*, Antverpiae 1624 [J.628/N.345], s. 250).

Podobnie w przekładzie Jana Żaby: konsekwentnie tam, gdzie w oryginale (a za nim w pierwszej redakcji przekładu) pojawiały się apostrofy do oblubieńczego kochanka Duszy, w drugiej redakcji autorskiej, wydanej w 1754 r., w roli tej obsadzany był Chrystus[8].

Ponieważ w przywołanych w *Pia desideria* tekstach poświęconych egzegezie *Pieśni nad pieśniami* Oblubieńcem jest zawsze Syn Boży, taka identyfikacja obowiązuje też w opartych na tym komponencie emblematów Hugona adaptacjach karmelitańskich. Z racji autorskich dodatków najwyraźniej widać to w *Pragnieniach Dusze pobożnej*, gdzie raz po raz spotkać można sformułowania pokroju: „Aby cię Oblubieniec Dusze twojej, Jezus Chrystus, nie opuszczał, wołaj" (I 10,10) czy: „Z tych słów winna się konformować Oblubienica Chrystusowa Chrystusowi" (III 3,2).

W tomie Hugona miłosny związek personifikacji uwikłany został w różne komplikacje. Tak streszczał je w 1671 r. Lacki:

> Teskliwa w gorącem pragnieniu Dusza pobożna bez prezencyjej Oblubieńca swojego w jakich gorzkościach umysłu i lamentach zostawa. Nie mogąc ustnie obywatelom świata niewypowiedzianej serca swojego eksprymować tesknoty, w żarliwych konająca afektach i ledwie cień żywota dosyć słabą piastując nadzieją, póki jeszcze żywiących co zatrzymuje duchów dla potężniejszego nad samę śmierć kochania, i mówić nie mogąc, wzdycha do Oblubieńca: „Gemitus meus non est a Te absconditus" [Ps 37(38),10, inskrypcja emblematu wstępnego]. [...] Jakoż i Oblubieniec, żeby się jej nie zdał długo na słowie trzymać, wprowadziwszy ją do tryunfalnego królestwa, [...] widzeniem twarzy swojej i zażywaniem siebie na wieki onę cieszy, pieści i delektuje[9].

Prezentację perypetii tego duchowego romansu Hugo podzielił na trzy księgi, z których każda zawiera piętnaście emblematów. Ich tytuły

8 Przykładowo oryginalna lekcja III 5, w. 55: „mea vita", w pierwszej redakcji przekładu Żaby mająca postać: „me światło", w drugiej brzmi już: „mój Jezu"; III 6, w. 5: „sine te, mea lux", w pierwszej redakcji: „bez Ciebie, me światło", w drugiej: „bez Ciebie, Jezu"; III 6, w. 10: „meus absit amor", w pierwszej redakcji: „bez mego kochania", w drugiej: „bez mego Jezusa". Zob. H. Hugo, *Pia desideria*, Antverpiae 1624 [J.628/N.345], s. 307 i 313; H. Hugo, *Pobożne pragnienia*, [przeł. J. Żaba], [Supraśl] 1744 [J.757–758/P.86–87], k. F_7r–v; H. Hugo, *Pobożne żądania*, przeł. J. Żaba, Wilno 1754 [J.759/P.88], s. 106–107.

9 [A.T. Lacki], *Przedmowa*..., s. 219–221.

nawiązują do skodyfikowanego przez traktat św. Bonawentury *De triplici via* podziału rozwoju duchowego na trzy etapy: oczyszczenia (*via purgativa*), oświecenia (*via illuminativa*) i zjednoczenia (*via unitiva*), z którego w XVI i XVII stuleciu powszechnie korzystały podręczniki medytacji czy zbiory ćwiczeń duchownych. Przykładowo hiszpański karmelita bosy Thomas á Jesu (1564–1627) w popularnym dziele o modlitwie wewnętrznej, którego polski przekład ukazał się w 1640 r., omówieniu tej klasyfikacji poświęcił osobny rozdział *O trojakiej drodze, oczyszczającej, oświecającej i jednoczącej, i o trojakiem stanie miłości, która tym trzem drogom służy, to jest poczynających, postępujących i doskonałych*:

> Tym tedy trzem stanom miłości trzy także drogi te służą, to jest: oczyszczająca droga służy poczynającym, żeby w niej od grzechów oczyścieni byli, oświecająca służy postępującym, którzy na cnoty się dobywają, jednocząca służy doskonałym, aby się w niej z Panem Bogiem gorącemi aktami miłości zjednoczyli. Pierwej bowiem niż do drogi jednoczącej, w której znajduje się doskonałość miłości, człowiek przyjdzie, trzeba, aby drogę oczyszczającą, dawne zmazy zmywając, a z tej drogi aby zaś drogę oświecającą nabywaniem cnót świętych przeszedł. Toż dopiero im dalej, tym barziej do Boga się przybliżając, o przemienienie przez miłość Dusze swej w Pana Boga, które w drodze jednoczącej dokonanie swoje bierze, starać się ma[10].

Wykorzystując trójstopniowy model medytacyjnej drogi ku Bogu, Hugo zastąpił teologiczną terminologię tytułami o wyraźnym emocjonalnym zabarwieniu. Etap oczyszczenia to u niego: „Gemitus Animae paenitentis" („Jęczenia Duszy pokutującej"), oświecenia: „Vota Animae sanctae" („Błagania Duszy świętej"), zjednoczenia: „Suspiria Animae amantis" („Wzdychania Duszy kochającej"). Zmiana ta była elementem szerzej zakrojonej strategii, mającej na celu zanurzenia religijnej materii zbioru w silnych emocjach, ujmowanych jako „jęczenia", „błagania", „wzdychania". Reklamujący tom *Pia desideria* frontyspis przedstawiał gorejące serce wiernego, które ulatuje do Boga na skrzydłach z piór z wypisanymi dramatycznymi wykrzyknikami i pytajnikami symbolizującymi zróżnicowane afekty: „O quando?" („O, kiedyż?"), „Usquequo?" („Dokądże?"),

10 Tomasz od Jezusa, *Modlitwy wnętrznej droga krótka i bezpieczna*, [przeł. anonim], Wilno 1640, s. 64–65.

„Hei mihi!” („Biada mi!”), „O utinam!” („Gdybyż tylko!”), „Ah! O!” („Ach! O!”), „Eheu!” („Niestetyż!”; il. 1). Także na emblemacie wstępnym żarliwe uczucia rozmodlonej Duszy ukazane zostały w postaci strzał z napisami: „Ah!”, „Utinam!”, „Heu!” (il. 4). Wyeksponowanie namiętności Duszy poszukującej drogi do duchowego zjednoczenia z Bogiem w znaczącym stopniu przyczyniło się do niebywałego sukcesu łacińskiego zbioru i zadecydowało, że rychło stało się niezbędne opracowanie wersji wernakularnych.



Il. 1. Boëtius à Bolswert, frontyspis druku Hermana Hugona *Pia desideria,* Antverpiae 1624 (miedzioryt)

Na popularności tomu zaważyły również miedzioryty zaprojektowane przez jednego z najzdolniejszych grafików antwerpskiego ośrodka, Boëtiusa à Bolswert (ok. 1580–1633), który wsławił się również ilustracjami do takich emblematycznych zbiorów, jak *Via vitae aeternae* Antoine'a Sucqueta z 1620 czy *Schola cordis* Benedictusa van Haeften z 1629 r.[11] Na ich atrakcyjność składały się nie tylko walory artystyczne, ale również efektowne rozwiązania ikonograficzne, chętnie później naśladowane w książkowych rycinach, a od połowy XVII stulecia cieszące się też wzięciem jako wzorce malarstwa sakralnego[12].

Przemyślana konstrukcja zbioru, staranny dobór inskrypcji biblijnych i egzegetycznych komentarzy, skrzące się erudycją elegijne subskrypcje, które w szkolnych poetykach bywały potem omawiane jako wzorcowe postaci gatunku[13], wreszcie efektowne ilustracje złożyły się na bestseller, który w literaturze emblematycznej o tematyce religijnej nie miał sobie równych. Tylko do połowy XVII w. ukazało się 17 wydań łacińskiego oryginału, w drugiej połowie stulecia 15, a w następnym wieku jeszcze co najmniej 14 kolejnych[14]. Tak pokaźna liczba wznowień pociągała za sobą również pewne modyfikacje samego tomu. Ze względu na dawną polską recepcję dzieła należy wspomnieć o dwóch z nich.

Zaledwie cztery lata po antwerpskim pierwodruku lowański drukarz Heinrich Hasten opracował edycję, w której erudycyjne wypisy, zajmujące przy każdym utworze co najmniej po kilka stron druku, zostały ograniczone do cytatu zawierającego zwykle jedno lub dwa zdania[15]. Redukcja egzegetycznego aparatu pozwoliła znacząco odchudzić tom (o grubo

11 Zob.: M. Chévre, «*Pia desideria*» *illustrés par Boëce de Bolswert*, „Gutenberg Jahrbuch" 41, 1966, s. 291–299; E.T. Reimbold, *„Geistlische Seelenlust". Ein Beitrag zur barocken Bildmeditation: Hugo Hermann, „Pia Desideria"*, Antwerpen 1624, „Symbolon. Jahrbuch für Symbolforschung" N.F. 4, 1978, s. 93–161.

12 Omówienie oraz podstawowa bibliografia zagadnienia w: R. Grześkowiak, *Polska recepcja „Pia desideria" Hermana Hugona. Typy odbioru religijnych zbiorów emblematycznych*, w: tenże, *Dialogi dzieł dawnych. Studia o intertekstualności literatury staropolskiej*, Gdańsk 2018, s. 208–218.

13 Zob. np. G. Konysky, *Praecepta de arte poetica* [...] *1746*, rkps Narodowej Biblioteki Ukrainy im. W. Wernadskiego w Kijowie, zbiór 312, sygn. 693/489, k. 83r–84v (por.: Н.И. Петров, *О словесных науках и литературных занятиях в Киевской академии от начала ее до преобразования в 1819 г.*, „Труды Киевской духовной академии" 8 (1867), 1, s. 96–97; О. Циганок, *До теорії скорботної елегії в українських поетиках XVII – першої половини XVIII ст.*, „Мандрівець" 2011, nr 3, s. 61).

14 Dane na podstawie bibliografii: P.M. Daly, G.R. Dimler, *The Jesuit Series*, t. 3: *F–L*, Toronto 2002, s. 112–157 [J.628–J.677].

15 H. Hugo, *Pia desideria*, Lovanii 1628 [J.633].

ponad 200 stron), a tym samym istotnie obniżyć koszty druku i zwiększyć zyski z egzemplarza. Nic dziwnego, że pomysł podchwycili inni drukarze i odtąd tom Hugona wznawiany był równolegle w obu wersjach, z pełnym zestawem egzegetycznych ekscerptów i z pojedynczymi cytatami.

Na skutek decyzji tego samego typografa łacińskie wydania *Pia desideria* zasadniczo miały dwa odmienne komplety ilustracji. W tym samym wznowieniu z 1628 r., w którym zdziesiątkowano egzegetyczne ustępy, wymienione zostały także miedzioryty. Na karcie tytułowej zapewniono czytelnika, iż wykonawcą nowych ilustracji również był Boëtius à Bolswert, jednak ich jakość i stylistyka zbyt rażąco odbiegają od pierwotnych, by mogła to być informacja prawdziwa. Co ważniejsze, nowe ilustracje różnią się od pierwowzoru wieloma znaczącymi zmianami kompozycyjnymi. Większość rycin pierwotnie ukazujących sytuację dziejącą się we wnętrzu pomieszczenia, tu rozgrywa się na wolnym powietrzu, zmieniły się proporcje i wygląd przedstawionych budowli i mebli, a niekiedy cała aranżacja sceny (np. Dusza zagubiona w labiryncie na rycinie emblematu II 2 [il. 21] umieszczona została na globie ziemskim; Dusza przed zasłoną, za którą chowa się Oblubieniec na ilustracji III 12 [il. 46], ukazana została pod otwartym niebem itp.). Jako że edycja Hastena miała szereg przedruków w różnych oficynach, również i ten zestaw rycin rychło stał się podstawą licznych kopii, które niekiedy modyfikacje ukazanych scen posuwały jeszcze dalej.

1.2. Dawne polskie przekłady i adaptacje zbioru

Zachodnie wydania *Pia desideria* szybko trafiły do polskich księgozbiorów, zarówno czytelników duchownych i świeckich. Oryginał dostępny był jednak wyłącznie dla obiorców biegle władających łaciną. Nabożne panny, świątobliwe matrony czy bogobojne zakonnice, język łaciński znające na ogół słabo lub wcale, mogły być wyłącznie spektatorkami atrakcyjnych rycin zdobiących tom, na ich podstawie próbując się domyślać przedstawianych przez Hugona losów miłości oblubieńczej, wiążącej Duszę i jej świętego kochanka. Stąd szybko pojawiła się konieczność przekładów na języki wernakularne, dzięki którym dzieło stawało się dostępne również czytelniczkom.

Pierwsze przekłady wychodziły zwykle spod piór zakonników lub duchownych, jak niemiecka translacja benedyktyna Carla Stengela

z 1627[16], południowoniderlandzka księdza Justusa de Harduwijn z 1629[17] czy hiszpańska jezuity Pedra de Salas z 1633[18]. Również autorem najstarszej znanej polskiej adaptacji był jezuita Mikołaj Mieleszko (1607–1667), który w 1657 r. jej poprawioną wersję zadedykował swej penitentce, księżnej Katarzynie z Sobieskich (1634–1694), wówczas wdowie po Władysławie Dominiku Zasławskim-Ostrogskim, a rok później małżonce Michała Kazimierza Radziwiłła. Przyczyn powodzenia *Pia desideria* Mieleszko upatrywał w atrakcyjności plastycznego przedstawienia formacyjnych treści:

> O tych trzech stanach ludzi rożni autorowie szerokie, uczone traktaty i całe księgi swoje zostawili. Ale [...] między inszemi kapłan zakonu *Societatis Iesu*, Hermanus Hugo, o tejże materyjej książeczkę napisawszy, nie tylko onę naukami doktorów ś[więtych] i wierszami [...], ale tyż i figurami abo obrazami bardzo dowcipnemi objaśnił, prędzej bowiem to do rozumu wchodzi, czego się i samo oko do woli napatrzy[19]

– co nie pozostało bez wpływu na charakter jego adaptacji.

Odpis wcześniejszej redakcji dzieła, zatytułowany *Nabożne westchnieni<a> pragnącej Boga Duszy* [...], *w których obrazy Ermana Ugona, Societatis Iesu kapłana, są opisane i przetłumaczone na cześć Bogu i Naświętszej Matce Jego*, zachował się w księgozbiorze benedyktynek w Sandomierzu, z którymi Mieleszko mógł utrzymywać kontakty od czasów, gdy w roku szkolnym 1633/1634 uczył gramatyki w tamtejszym *Collegium Gostomianum*[20]. Druga redakcja, stylistycznie wyraźnie doszlifowana, zadedykowana została księżnej Zasławskiej-Ostrogskiej, gdy tylko Mieleszko został jej spowiednikiem. Na karcie tytułowej tak sprecyzował on wówczas swe artystyczne cele: *Nabożne westchnienia Duszy* [...] *służące, od Hermana*

16 H. Hugo, *Gottselige Begirde*, przeł. C. Stengel, Augsburg 1627 [J.727/G.359].

17 H. Hugo, *Goddelijcke wenschen*, przeł. J. de Harduwijn, T'Hantwerpen 1629 [J.680/N.357]. Zob. O. Dambre, *Nabeschouwingen over „Pia desideria" (1624) en „Goddelijcke wenschen" (1629)*, „Spiegel der Letteren" 2, 1958, s. 59–65.

18 [H. Hugo], *Affectos divinos con emblemas sagradas*, przeł. P. de Salas, Valladolid 1633 [J.768]. Zob. P.F. Campa, *The Spanish and Portuguese Adaptations of Herman Hugo's „Pia Desideria"*, w: *Emblematic Perceptions. Essays in Honor of William S. Heckscher on the Occasion of his Ninetieth Birthday*, red. P.M. Daly, D.S. Russell, Baden-Baden 1997, s. 43–60.

19 M. Mieleszko, *Przedmowa*..., s. 76: 16–30.

20 R. Grześkowiak, J. Niedźwiedź, *Wstęp*, w: M. Mieleszko, *Emblematy*..., s. 53.

Hugona Societatis Iesu łacińskim wierszem, obrazami i naukami z doktorów ś[więtych] zebranemi wyrażone, a potym od jednego tegoż zakonu kapłana, na same obrazy i podpisy ich z „Pisma świętego" wyjęte wzgląd mającego, wierszem polskim opisane roku Pańskiego 1657. Zgodnie z tą deklaracją Mieleszko nie przekładał elegii Hugona, lecz do rycin Boëtiusa à Bolswert skomponował własne subskrypcje, jak na wykładowcę poetyki przystało, dając popis dużej sprawności literackiej[21].

Taka strategia adaptacji emblematycznego dzieła, skupiona na biblijnej inskrypcji i jej ikonicznej reprezentacji, które w poetyckiej subskrypcji wykładane były zgodnie z zasadami medytacji, musiała przypaść księżnie do gustu. Niespełna dwie dekady później analogiczną pracę zleciła bowiem Zbigniewowi Morsztynowi, który w ten sam sposób miał dla niej zaadaptować zestaw rytowanych przez Jeana Messagera rycin („emblemata") zbioru *Les emblèmes d'amour divin et humain ensemble*, zaopatrzonego w łacińskie inskrypcje i francuskie dystychy pełniące funkcję subskrypcji. Reguły zlecenia tak wyłożył poeta:

> Te emblemata i z tymi napisami krótkiemi nad niemi napisane od jednego kapucyna, a potym na rozkazanie księżnej J[ej] M[oś]ci polskie wiersze na nie, to jest na same emblemata i te napisy nad niemi krótkie, napisane[22].

W ten sposób, podobnie jak wcześniej Mieleszko – spowiednik księżnej oraz sprawny poeta – tak teraz Morsztyn wszedł w rolę duchowego przewodnika, który zgodnie z wytycznymi *modus meditandi* miał przybliżyć księżnej duchowy sens inskrypcji i emblematycznych rycin:

> Godne zaprawdę rozmyślania takie,
> Żeby i sprawy, i myśli wszelakie
> Świeckie tym świętym precz ustępowały,
> Żeby te książki nie tylko leżały

21 Krytyczna edycja tej adaptacji dostępna w: M. Mieleszko, *Emblematy*..., s. 71–167. Zob. też: J. Hałoń, *W poszukiwaniu źródeł inspiracji, czyli o dwóch polskich wersjach „Pia desideria" Hermana Hugona*, „Roczniki Humanistyczne" 50, 2002, z. 1, s. 127–160; taż, *Wobec obrazu*, „Zeszyty Naukowe KUL" 46, 2003, z. 1–2, s. 33–61; K. Kaczor-Scheitler, *Medytacyjny charakter „Nabożnych westchnień" Mikołaja Mieleszki*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka" 27, 2016, s. 325–349.

22 Rkps Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 5547/II, s. 94.

W pańskim pokoju na złotym kobiercu,
Lecz w samym były piastowane sercu[23].

Les emblèmes d'amour divin et humain ensemble jest zbiorem kompilacyjnym, gromadzącym kopie wybranych rycin z kilku poczytniejszych dzieł emblematycznych, wśród których prym wiodły miedzioryty *Pia desideria*. W ten sposób poetyckie subskrypcje Morsztyna zyskały aż 42 spośród 46 emblematów ze zbioru Hugona[24].

Uwagę obu piszących na zlecenie księżnej twórców przykuły wyłącznie krótkie inskrypcje oraz emblematyczne ryciny. Znajomość tych ostatnich była niezbędna do pełnego zrozumienia dzieł. Pierwszy z nich z przyjętej strategii w 1657 r. tłumaczył się w ten sposób:

> A ponieważ podjął się jeden łacińskie pomienionego ojca Hugona wiersze rytmem polskim przełożyć, dlatego tę pracą jemu zostawiwszy, obrazy same i podpisy ich z *Pisma ś*[*więtego*] wzięte wierszem polskim opisać i to, czego w nich autor chciał, według przemożenia mego wyrazić umyśliłem. Jeślim tego dokazał, ty sam, łaskawy Czytelniku, dla któregom pracował, lepiej osądzisz, gdy się kożdemu z osobna, wiersze te czytając, przypatrzyć obrazowi zechcesz[25].

Wzmiankowane tłumaczenie nie jest znane (jeśli w ogóle powstało, musiało być powielane w obiegu rękopiśmiennym). Równie dobrze możemy mieć do czynienia z czczą wymówką Mieleszki.

Pierwsze znane spolszczenie elegii Hugona wyszło spod pióra marszałka nadwornego litewskiego Aleksandra Teodora Lackiego (1617–1683). Jego praca była już od kilku lat gotowa, gdy w 1671 r. zdecydował się ją ofiarować Gryzeldzie Konstancji Wiśniowieckiej

23 Z. Morsztyn, *Do Jaśnie Oświeconej księżnej* [...] *Katarzynej* [...] *Radziwiłowej*, w. 21–26, rkpsy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 5547/II, s. 92, oraz Biblioteki Narodowej w Warszawie, sygn. II 6803, k. 1v. Na temat medytacyjnego charakteru cyklu Morsztyna zob.: D.J. Welsh, *Zbigniew Morsztyn's Poetry of Meditation*, „The Slavic and East European Journal" 9, 1965, nr 1, s. 56–61; K. Mrowcewicz, *„Miłości Bożej rozmyślanie". O „Emblematach" Zbigniewa Morsztyna*, w: *Literatura i kultura polska po „potopie"*, red. B. Otwinowska, J. Pelc, współudział B. Falęcka, Wrocław 1992, s. 153–164.

24 W cyklu Morsztyna swoich odpowiedników nie mają jedynie emblematy *Pia desideria* I 9, II 8–9 i III 11. Tekst tej adaptacji dostępny jest we współczesnym wydaniu: Z. Morsztyn, *Emblemata*, oprac. J. i P. Pelcowie, Warszawa 2001.

25 M. Mieleszko, *Przedmowa*..., s. 76–77: 31–39.

(1623–1672), matce panującego monarchy Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1640–1673). W swej dedykacji autor tak przedstawił konieczność spolszczenia poetyckich rozważań o Duszy tęskniącej do Boskiego Oblubieńca:

> Jej wzdychania i afekty serdeczne zacny autor *Hermanus* Hugo *Societatis Iesu* dla wzniecenia pobożnej miłości w kożdej duszy chrześcijańskiej przeciwko Oblubieńcowi niebieskiemu łacińskiem *optima intentione* opisał wierszem. W tym stroju po różnych królestwach i prowincyjach Dusza nabożna szukała kochanka swego, chcąc oraz z sobą wiele towarzyszek na ukontentowanie oczu i serca Oblubieńca swego zgromadzić. Ale że cudzem językiem mówieła, niewielom mogła uczynić do wykonania intencyj swoich alektywę. Zoczyłem udatną peregrynkę, a zrozumiawszy, że tak potężnego monarchy, lubo płaszczem pokory okryta, ma być Oblubienicą, z ochotą w nadzieję przyszłej promocyjej onę przyjąwszy, polskiego ją przed kilką czasów nauczyłem języka[26].

Kiedy starania o druk tłumaczenia niefortunnie się przedłużyły (co miało najpewniej związek z zabiegami o sprowadzenie z Antwerpii odbitek rycin Boëtiusa à Bolswert, którymi ozdobiona została część nakładu *editio princeps*), w wielkanocną niedzielę 1672 r. po krótkiej chorobie zmarła adresatka pierwotnej dedykacji. Kiedy rok później przekład ukazał się w krakowskiej oficynie dziedziców Krzysztofa Schedla starszego, zaopatrzony był w nowe przypisanie, tym razem kierowane do dwudziestoszescioletniej Konstancji Krystyny z Komorowskich Wielopolskiej, nad którą za młodu (od ośmiu lat była ona bowiem drugą żoną stolnika wielkiego koronnego Jana Wielopolskiego) sprawowała opiekę prawną małżonka Lackiego, Katarzyna z Komorowskich. Religijną formację wychowanej na pensji u wizytek młodej adresatki tłumacz opiewał zgrabną aluzją do wstępnego emblematu zbioru Hugona:

> Że tedy między duchownym orężem, od którego niebo gwałt cierpi i szturmy ponosi, nie jest żadne potężniejsze nad *Pobożne* pragnienia, które jako strzały ogniste dyjamentowe niebieskie tarasy swym

26 [A.T. Lacki], *Przedmowa*..., s. 222.

świątobliwym wskroś przenikają hartem, serafickie otwierają bramy i do Boga [...] snadny akces czynią, zaczym jako właśnie twej pobożności służące, te żądz świętych oręża tobie, W[asz]m[ość] p[ani] s[tolnikowa] k[oronna], słusznie należeć mają [...]. Aczkolwiek tedy, W[asz]m[ość] p[ani] s[tolnikowa] k[oronna], nie jesteś w ogniste ogołocona strzały, któremi byś niebieskie miedziane pokruszyła bramy, poważyłem się jednak na port prześwietnego domu twego wjachać, aby naładowaną *Żądz pobożnych* wypróżnił nawę[27].

Przekład Lackiego został przyjęty entuzjastycznie. Z panegiryczną emfazą zachwalał go choćby Wespazjan Kochowski epigramatem *„Pobożne pragnienia" J*[*aśnie*] *W*[*ielmożnego*] *J*[*ego*] *M*[*ości*] *p*[*ana*] *Teodora Lackiego, marszałka nad*[*wornego*] *lit*[*ewskiego*], *edycyjej*:

Kto *Pobożne pragnienia* twe, marszałku, czyta,
Temu się myśli dwoje podziwienie chwyta:
Pirsze – styl wiersza twego wybornie chędogi,
Drugie – by tej nie chybić, którą piszesz, drogi[28].

Jego egzemplarze trafiały także do cel czytelniczek zakonnych, również karmelitanek bosych. Niezależnie od powodzenia przekładu, musiał się on w końcu zestarzeć. I mimo że zbiór *Pia desideria* szczyt powodzenia miał już wówczas za sobą, w połowie XVIII w. o kolejne tłumaczenie elegii Hugona pokusił się wojewoda miński Jan Żaba. W 1744 r. w Supraślu ukazała się drukiem nieautoryzowana edycja jego spolszczenia.

27 A.T. Lacki, *Do Wielmożnej Jej M*[*o*]*ści paniej Konstancyjej Krystyny z Kumorowa Wielopolskiej* [...] *przedmowa*, w: H. Hugo, *Pobożne pragnienia*, przeł. A.T. Lacki, Kraków 1673 [J.753/P.83], k. $*_2$r. Przekład Lackiego dostępny jest we współczesnej edycji: A.T. Lacki, *Pobożne pragnienia*, wyd. K. Mrowcewicz, Warszawa 1997. Z literatury przedmiotu na temat przekładu Lackiego zob. np. B. Pfeiffer, *„Pobożne pragnienia" Aleksandra Teodora Lackiego – pierwszy polski przekład utworu emblematycznego Hermana Hugona „Pia desideria"*, „Ze Skarbca Kultury" 35, 1987, z. 44, s. 9–52; F. Dietz, E. Stronks, K. Zawadzka, *Rooms-katholieke „Pia desideria" – bewerkingen in internationaal perspectief*, „Internationale Neerlandistiek" 2009, nr 3, s. 35–41; R. Grześkowiak, *„Zwyczajem kawalerów ziemskich postępuje z nią Oblubieniec"*..., s. 199–227.

28 W. Kochowski, *Niepróżnujące próżnowanie ojczystym rymem*, Kraków 1674: *Epigrammata*, s. 121. Jest to pierwsza część tryptyku sławiącego *Pobożne pragnienia*, na który składają się również fraszki *Do tegoż* oraz *Ex utroque Caesar* (*Epigrammata* II 205–207). Przekładem tym Lacki zasłużył sobie również na osobną pochwałę w wierszu Kochowskiego *Poetowie polscy świeższy i dawniejszy we dworze helikońskim odmalowani* (*Liryka* V 6, w. 53–54, w: tamże, *Liryka*, s. 320).

Nazwisko tłumacza nie pojawiło się wówczas na karcie tytułowej. Zamiast tego wydawca umieścił na niej informację, że są to *Pia desideria* „teraz po polsku przez wielkiego senatora W[ielkiego] Ks[ięstwa] L[itewskiego] przetłumaczone, od jednego szlachcica z raptularza szczęściem dostanego przepisane i do druku podane"[29]. Żaba dostał w ten sposób nauczkę, by staranniej dobierać osoby, którym użyczał do kopiowania swą twórczość (zwłaszcza że jego dzieło nie było jeszcze gotowe). Gruntownie przeredagowany przekład podał on do druku dopiero dekadę później w jezuickiej oficynie Akademii Wileńskiej, tym razem dbając o ujawnienie swych personaliów: *Pobożne żądania* [...], *niegdy przez wielebnego księdza Hermana Hugona Societatis Iesu łacińskim wierszem napisane, teraz zaś przez Jaśnie Wielmożnego Jego Mości pana Jana Kościeszę Żabę, wojewodę mińskiego, na polski język przełożone i do druku podane*[30].

Oprócz omówionych spolszczeń całego zbioru Hugona w XVII w. mieliśmy również do czynienia z przygodnymi adaptacjami wchodzących w jego skład pojedynczych emblematów, które powstawały w środowiskach zakonnych. W drugiej połowie stulecia wydany został kompilacyjny cykl rycin sygnowany przez Cornelisa Gallego (zapewne Cornelisa II, 1615–1678, lub jego syna, Cornelisa III, 1642–1678), do którego włączone zostały m.in. ryciny wzorowane na ikonach *Pia desideria*. Kiedy miedziorytnicze odbitki trafiły do rąk zakonnego posiadacza, zapewne krakowskiej karmelitanki bosej, kilka z nich opatrzonych zostało zgrabnymi czterowersowymi subskrypcjami. Na kopii ilustracji emblematu II 5 ze zbioru Hugona zapisany został komentarz:

> Więc już uciekam od Świata próżności,
> Pogardzam wszystkim, a z szczyrej wdzięczności
> Ku Tobie, Panie, oczów moich chęci
> Obracam, Ty je utwirdzaj w pamięci[31].

29 H. Hugo, *Pobożne pragnienia*, [przeł. J. Żaba], [Supraśl] 1744 [J.757–758/P.86–87]. Oficynę druku ustaliła: M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Katalog druków supraskich*, Warszawa 1995, s. 67: nr 134.

30 H. Hugo, *Pobożne żądania*, przeł. J. Żaba, Wilno 1754 [J.759/P.88].

31 Rycina w zbiorach Muzeum Etnograficznego w Krakowie, nr inw. 44816. Zob. R. Grześkowiak, J. Niedźwiedź, *Nieznane polskie subskrypcje do emblematów Ottona van Veen i Hermana Hugona. Przyczynek do funkcjonowania zachodniej grafiki religijnej w kulturze staropolskiej*, „Terminus" 14, 2012, z. 1, s. 62–64.

W klasztornym obiegu rękopiśmiennym w kilku kopiach zachowało się obszerne opracowanie graficznego cyklu *Cor Iesu amanti sacrum*, na końcu którego anonimowy autor zapisał dłuższy wierszowany tekst *Na słowa Psalmu siedmdziesiątego wtórego przydatek: „Cóż mi jest na niebie abo co będzie miała ziemia, czego bym od Ciebie pragnąć miała? Ustało ciało moje i serce moje, Boże serca mego i cześci moja, Boże na wieki"*. Jego większą część (w. 1–70) stanowi udatny i wcale wierny przekład elegii Hugona (III 6). Pełna niezawisłość przekładu od pracy Lackiego pozwala zakładać, iż powstał on przed 1673 r.[32]

Twórców pragnących przyswoić polszczyźnie dzieło Hugona interesowały wyłącznie ryciny (jak w przypadku Mieleszki, Morsztyna czy zakonnicy, która na odbitce miedziorytu Gallego zanotowała poetycką subskrypcję) lub erudycyjne elegie (jak anonimowego autora *Na słowa Psalmu siedmdziesiątego wtórego przydatku*, Lackiego czy Żaby). Ci drudzy starali się o jak najwierniejszy przekład tekstu poetyckiego, ci pierwsi samodzielnie interpretowali emblematyczne ikony. Wyliczone dotąd adaptacje milczeniem pomijały element w tomie *Pia desideria* zajmujący najwięcej miejsca, który miał poświadczać teologiczną erudycję Hugona – egzegetyczne wypisy z dzieł ojców i doktorów Kościoła. Do niedawana wydawało się, że ten składnik jego emblematycznych konstrukcji w ogóle nie wzbudził zainteresowania polskich czytelników. Opublikowane tu trzy nowe znaleziska każą zweryfikować ów pogląd. Stanowią one brakujące ogniwo rodzimej recepcji emblematycznego bestsellera, dowodząc, że również ekscerpty z pism świętych autorów przyciągały uwagę czytelników, tyle tylko, że profesjonalnych, byli to bowiem odbiorcy zakonni.

2. Przyczyny popularności zbioru wśród karmelitanek bosych

Wernakularne przeróbki *Pia desideria* sporządzane były przede wszystkim z myślą o uprzystępnieniu dzieła czytelniczkom. Zaproponowane

32 Krytycznie ustalony tekst wiersza dostępny w: R. Grześkowiak, *„Po różnych królestwach i prowincyjach Dusza nabożna szukała kochanka swego". Stratyfikacja staropolskiej recepcji jezuickich druków emblematycznych na przykładzie „Pia desideria" Hermana Hugona*, w: *Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości*, t. 6: *Formowanie kultury katolickiej w dobie potrydenckiej. Powszechność i narodowość katolicyzmu polskiego*, red. J. Dąbkowska-Kujko, Warszawa 2016, s. 295–299.

przez Hugona ujęcie stosunku Duszy do Boga w kategoriach erotyki oblubieńczej sprawiło, że jego dzieło było wręcz stworzone dla kobiet. Na przeszkodzie dotarcia do tej grupy docelowej stawała jednak łacina, która z tomu uczyniła co prawda książkę międzynarodową, jednak w każdym kraju Europy dostępną praktycznie wyłącznie dla mężczyzn. Wernakularne przekłady i adaptacje zmieniały ten stan rzeczy, a nabożne niewiasty mogły wreszcie obcować ze zrozumiałym dla siebie bestsellerem, czytając go jak duchowy romans:

> Zwyczajem kawalerów ziemskich postępuje z nią Oblubieniec, ażeby jej szczerości spróbował. Na różne ją swoje naraża niechęci, żeby tak wypolerowaną różnemi trybulacyjami, tym wspanialszą i okazalszą wszytkiemu na jej przyszłej koronacyjej prezentował światu. Nie ustawa szczerze kochająca Dusza w heroicznej swojej imprezie. Owszem, im większe następują niesmaki, tym gorętszem kochanka swojego *prosequitur affectem* [obdarza uczuciem], tak dalece, że już żarliwych nie mogąc wytrzymać płomieni, *animo et corpore lapsa* [na duszy i ciele osłabiona] przyjacielskiej prosi asystencyjej, aby na tak ciężki paroksyzm *probatum* [wypróbowane] jej znaleźli *electuarium* [syrop][33].

Jeśli w ten sposób potrafiły odbierać tekst *Pia desideria* czytelniczki świeckie, to cóż powiedzieć o zakonnicach, które czuły się oblubienicami Chrystusa, a uroczystość obłóczyn obchodziły jako mistyczne zaślubiny z Synem Bożym. Ich imperatyw, by zgłębiając dzieło Hugona, lepiej poznać tajniki *unio mistica*, był zdecydowanie silniejszy. Również sam tom poprzez kompozycję poszczególnych emblematów predestynowany był do tego, by do konsekrowanych odbiorczyń przemówić dobitniej.

2.1. Biblijne inskrypcje

Wersety wybrane przez Hugona na inskrypcje zbioru nie były przypadkowe. Większość z nich stanowiły biblijne ustępy doskonale znane jego czytelnikom. W wersji wernakularnej wyzyskiwane były w codziennej modlitwie – również przez zakonnice, które recytując emocjonalnie

33 [A.T. Lacki], *Przedmowa*..., s. 220. Na temat feminizacji odbioru polskich adaptacji *Pia desideria* zob. R. Grześkowiak, „*Zwyczajem kawalerów ziemskich postępuje z nią Oblubieniec*"..., s. 208–217; tenże, *Polska recepcja „Pia desideria"*..., s. 190–201.

nacechowane formuły psalmów Dawida czy kantyku Salomona, interioryzowały ich przesłanie. W opracowanym na potrzeby zakonników i zakonnic wyborze pism św. Bernarda z Clairvaux tak zalecał on modlitewne walory psalmów:

> Jako modlitwami bywamy ratowani, tak też i pomiarkowaniem psalmów (to jest pomiernym śpiewaniem) bywamy ucieszeni [...]. Siła ich jest, którzy przyjemnością, śpiewaniem psalmów wzruszeni, grzechy swe opłakiwają i serca się im kruszą. Modlitwa tylko się wylewa na tym świecie na odpuszczenie grzechów, ale śpiewaniem psalmów i hymn, pienia kościelne, znaczy wiekuistą chwałę Bożą w ustawicznym weselu[34].

Te same wersety również karmelitankom bosym podpowiadały modlitewne formuły ich nabożnych pieśni[35]. Starczy zajrzeć do rękopiśmiennych kancjonałów spisywanych w XVII i XVIII w., by przekonać się, jak wiele wspólnych miejsc biblijnych łączy zbiór niderlandzkiego jezuity i rymy bosaczek.

34 *Sposób mądrego i dobrego życia na świecie* [...] *od ś*[*więtego*] *Bernata* [...] *napisany*, przeł. M.B. Melecius, Kraków 1630, s. 136.

35 Fenomen twórczości melicznej bosaczek, jak na realia XVII i XVIII w. niezwykle obszernej i tematycznie zróżnicowanej grupy poetyckich tekstów żeńskiego autorstwa, mimo zintensyfikowanych w ostatnich latach badań wciąż jeszcze należy uznać za słabo rozpoznany. Zob. np.: M. Hanusiewicz, *Święte i zmysłowe w poezji religijnej polskiego baroku*, Lublin 1998, s. 335–348; taż, *Wyobraźnia i erudycja w karmelitańskich pieśniach o Miłości Bożej*, „Barok" 5, 1998, z. 1, s. 191–201; taż, *Prywatność w rękopiśmiennej poezji polskich karmelitanek*, „Barok" 18, 2011, z. 2, s. 11–22; M. Nawrocka-Berg, *Dziwne światy karmelitanek. Próba czytania zakonnych kantyczek*, w: *Koncept w kulturze staropolskiej*, red. L. Ślęk, A. Karpiński, W. Pawlak, Lublin 2005, s. 273–285; K. Kaczor-Scheitler, *Mistycyzm hiszpański w piśmiennictwie polskich karmelitanek XVII i XVIII wieku*, Łódź 2005; H. Popławska, *Kultura literacka karmelitanek bosych w Polsce*, Gdańsk 2006. Twórczość ta stanowiła również przedmiot działań edytorskich, zob. np.: A. Glińska, *Przyczynek do dziejów poezji karmelitańskiej. Charakterystyka i wybrane wiersze z rękopisu o sygn. 3643 I ze zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej*, „Barok" 5, 1998, z. 2, s. 185–194 (*Lament duchowny*, inc.: „Dusza strapiona od różnych ciężkości"; *Piosneczka o wiośnie Duszy utrapionej*, inc.: „Teraz wesoła wiosna nadchodzi"); M. Hanusiewicz, *„Święta zuchwałość" bezimiennej karmelitanki*, w: *Muzy i Hestia. Studia dedykowane Profesor Ludwice Ślękowej*, red. M. Cieński, J. Sokolski, Wrocław 1999, s. 97–112 (*Myślistwo duchowne na Pana Jezusa*, inc.: „Kędyż, miłości moja, jesteś, kędy?"); A. Karpiński, *Lubomirski, Karmel i rybki*, w: *Muzy i Hestia...*, s. 83–96 (*Piosneczka o dobrach stanu zakonnego pod przypowieścią rybek*, inc.: „Syreny, które po morzu świata tego"); M. Nawrocka-Berg, *W teatrze klasztornym córek świętej Teresy*, „Barok" 11, 2004, z. 2, s. 207–219 (*Reprezentacyje ś*[*więtej*] *matki naszej Teresy*, inc.: „Tereso, oblubieńco Króla najwyszego"); taż, *Osiemnastowieczny „Żywot serafickiej pannej Teresy świętej" ze zbiorów sióstr karmelitanek bosych*, „Barok" 12, 2005, z. 2, s. 145–156.

Dotyczy to zwłaszcza wersetów *Pieśni nad pieśniami*, opiewających oblubieńczy związek. Cytat, stanowiący w *Pia desideria* motto emblematu III 2 („Obłóżcie mię kwieciem, osypcie mię jabłki, boć mdleję od miłości", Pnp 2,5)[36], bliski był św. Teresie z Ávili, która poświęciła mu osobny komentarz w medytacji kilku ustępów arcypieśni Salomona[37]. Stąd często przywoływano go w utworach polskich karmelitanek o tematyce terezjańskiej, choćby w *Echu tryumfu niebieskiego seraficznej matki i ś*[*więtej*] *dziewicy Teresy* (w. 33–36):

> Córki syjońskie, obłóżcie kwiatkami,
> Wszystkę mię zewsząd otoczcie jabłkami,
> Rzeczcie miłemu: lubo krwi nie leję,
> Miłością mdleję[38].

– czy w scenariuszu widowiska o ekstazie św. Teresy, wedle którego rozmodlona bohaterka miała być przez cztery siostry grające anioły obrzucana jabłkami i kwieciem do słów (*Reprezentacyje ś*[*więtej*] *matki naszej Teresy*, w. 13–16):

> Gdy omdlewa z miłości Oblubieńca swego,
> Osypcie ją jabłkami z ogrodu rajskiego,
> Kwiateczkami wspierajcie Oblubieńcę świętą
> Miłością Boga swego tak niezmiernie zjętą[39].

Również rozważany przez świętą reformatorkę Karmelu werset: „Pod cieniem tego, któregom pragnęła, siedziałam, a owoc Jego słodki gardłu

36 W wyliczeniu przykładów wspólnych wersetów wyzyskiwanych w pieśniach polskich karmelitanek i w mottach zbioru Hugona korzystamy ze spolszczeń inskrypcji trzeciego z wydawanych tu dzieł, *Pragnień Dusze pobożnej*, zależnych od biblijnego przekładu Jakuba Wujka.

37 Zob. Św. Teresa od Pana Jezusa, *Koncepty miłości Bożej na słowa niektóre z „Pieśni Salomonowych"*, w: taż, *Księgi duchowne*, t. 2, Kraków 1665, s. 196–204. O popularności tego dzieła wśród polskich karmelitanek świadczy liczba jego odpisów. Kopię taką, sporządzoną w Poznaniu przez Agnieszkę od Pana Jezusa Baranka, kopistka ofiarowała w sierpniu 1678 r. lubelskim bosaczkom (rkps Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu: Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu, sygn. 41, s. 398–424).

38 Rkpsy Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 3645/I, k. 31v i 38v, oraz 3647/I, k. 4r.

39 Rkpsy Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 3645/I, k. 53v–54r, oraz 3647/I, k. 33v. Zob. edycję tego utworu: M. Nawrocka-Berg, *W teatrze klasztornym*..., s. 209 (w przypisie na s. 218 autorka powiązała trawestowany werset z inskrypcją emblematu *Pia desideria*).

memu” (Pnp 2,3b)[40] ma swój odpowiednik wśród inskrypcji tomu *Pia desideria* (II 14). Wraz z kilkoma innymi ustępami stanowiącymi motta emblematów II 1 („Poprzysięgam was, córki jerozolimskie, jeśli najdziecie umiłowanego mego, abyście Mu oznajmiły, że od miłości mdleję”, Pnp 5,8), 9 („Kto mi da Ciebie, brata mego, pożywającego piersi matki mojej, abym Cię nalazła na dworze i pocałowała, a już mną żaden nie wzgardzi?”, Pnp 8,1) oraz III 15 („Uciekaj, ukochany mój, podobny sarnie i jelonkowi na górach ziół wonnych”, Pnp 8,14), stanowił on inwencyjną materię karmelitańskiego *Lamentu duchownego* (w. 17–22, 51–52, 75–76, 133–136):

Pójdę ja, pójdę, będę Go szukała
I stróżów miejskich będę oń pytała,
I was, o zacne córki Jeruzalem,
Ulitujcie się dziś nad mojem żalem.
Poprzysięgam was, byście powiedziały,
Jeśliście mego miłego widziały.
[...]
I któż jest taki, że mi da miłego
Braciszka sercu memu kochanego?
[...]
Podobien bowiem miły mój zwierzowi,
Młodemu zwłaszcza w roku jelenkowi.
[...]
Pod cieniem Jego ja biedna usiędę,
Szukać inszego miejsca już nie będę,
Gdyż owoc Jego słodki garłu memu.
Cóż jest podobno smakowi takiemu?[41]

To samo dotyczy modlitewnych wykrzyknień psalmisty. Trawestacja wersetu, będącego inskrypcją emblematu III 7: „Ach ci mnie, że się

40 Zob. Św. Teresa od Pana Jezusa, *Koncepty miłości Bożej*..., s. 185–188.

41 Rkpsy Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 3643/I, k. 16v–19v, oraz Biblioteki Klasztoru Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, sygn. 275, s. 156–164. Za pierwszym odpisem utwór został wydany w: A. Glińska, *Przyczynek*..., s. 189–192 (w edycji tej, zgodnie z podstawą wydania, brak znanego z drugiego przekazu w. 50, stąd numeracja wersów od tego miejsca mylna). O ostatnim przytoczonym czterowersie i jego zbieżności z inskrypcją *Pia desideria* II 14 pisała Mirosława Hanusiewicz-Lavallee, *Wyobraźnia i erudycja*..., s. 197–198.

mieszkanie moje przedłużyło. Mieszkałem z obywatelmi Cedar, długo przebywała Dusza moja” (Ps 119[120],5), otwiera *Lament Duszy pragnącej do nieba* (w. 1–5):

Ach ci mnie, że się przedłuża moje wygnanie.
Długoż w tym morzu życia nędznego mieszkanie
Liczyć frasunki
Przykre trafunki,
Utarczki wnętrzne, kłopoty[42].

Retoryczne pytanie: „Kto mi da skrzydła jako gołębicy, a będę latał i odpoczywał?” (Ps 54[55],7b), będące inspiracją emblematu III 13, powtarzane było w różnych utworach karmelitanek bosych, np. w *Pieśni pragnącej Dusze do Boga* (w. 25–30):

Kto mi piór poda,
Kto skrzydeł doda
Gołębia lotnego?
Leciałbym szeroko
Pod niebo wysoko
Do Boga mojego[43].

– czy w *Pieśni o ś*[*więtym*] *krzyżu* (w. 1–2):

Kto mi da skrzydła, abym poleciała
W najlepszą puszczą, gdzie bym rozmyślała?[44]

Na motto emblematu III 11 („Jako pragnie jeleń do źródeł wodnych, tak pragnie Dusza moja do Ciebie, Boże”, Ps 41–42[42–43],2) został wybrany bodaj najpopularniejszy cytat psalmisty, którym bosaczki inkrustowały swe pienia, np. *Kantykę albo Z wielką ufnością wylanie dusze i serca swego przed Panem Bogiem* (w. 7–10):

42 Rkpsy Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 3645/I, k. 14r, oraz 3650/I, k. 48r (*Lament Dusze chciwie do nieba pragnącej, trochy niecierpliwej*).

43 Rkpsy Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 3648/I, k. 65v, oraz 3642/I, k. 192v (*Pieśń pragnąca do nieba*).

44 Rkps Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 3645/I, k. 81v.

Jak jeleń pragnie do zdroju zimnego,
Tak Dusza moja do Boga żywego:
Ej, o miłości Jezusa mojego,
Wtargni mię rychło do pokoju swego![45]

– czy *Pieśń pragnącej Dusze do Boga* (w. 19–24):

Jako spragniony
I zapalony
Jeleń pragnie zdroja,
Tak Dusza ma w Tobie
Pragnie skusić sobie
Wód żywych napoja[46].

Zgodnie z hagiograficzną relacją w 1723 r. w celi poznańskiego klasztoru Najświętszego Imienia Maryi z tym wersetem na ustach odchodziła do lepszego świata kopistka dwóch spośród wydawanych tu adaptacji *Pia desideria*, Agnieszka od Pana Jezusa Baranka (Konstancja Iżycka, 1636–1723):

> Jakoż też i sama się rozłączyć z ciałem, a zjednoczyć jako najprędzej z Oblubieńcem swoim pragnęła, i ów wiersz psalmu często powtarzała: „Jako pragnie jeleń do źrzódeł wody żywej, tak Dusza moja pragnie do Ciebie, Panie"[47].

Podobnych świadectw w budujących żywotach karmelitanek mamy więcej. Pokazują one, do jakiego stopnia owe biblijne sentencje modlitewne potrafiły być przez zakonnice uwewnętrznione, jak często po nie sięgały, by werbalizować własne nabożne westchnienia i wzruszenia także

45 Rkpsy Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 3643/I, k. 24r, 3644/I, k. 65v, oraz Biblioteki Klasztoru Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, sygn. 275, s. 206.

46 Rkpsy Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 3648/I, k. 65v, oraz 3642/I, k. 192v (*Pieśń pragnąca do nieba*).

47 [Onufry od Wniebowzięcia NMP <T. Ośmielski>], *Żywot wielebnej matki Agnieszki od Pana Jezusa Baranka, Polki*, w: tenże, *Konterfekt życia przykładnego z „Ozdoby Karmelu zakonnego" kopiowany kolorami chwalebnych cn<o>t, świątobliwości karmelitów i karmelitanek bosych prowincyi polskiey odmalowany*, Kraków 1747, s. 332, kol. b.

poza twórczością poetycką[48]. W jednej z pieśni to samo intertekstualne nawiązanie połączone zostało z przedstawieniem Chrystusa jako *fons vitae*, dokładnie tak, jak ma to miejsce na rycinie Boëtiusa à Bolswert dołączonej w *Pia desideria* do emblematu III 11 (*Suplika grze*[*chu*] *do Pana Jezusa*, w. 41–44):

Jeleń się do potoku
Kwapi, a ja do boku
I ran Twych, gdzie strumienie
Płyną na me zbawienie[49].

Cytat ów dowodzi, iż opisywana tu zależność w środowisku karmelitańskim potrafiła mieć charakter obopólny: nie tylko powszechna znajomość wybranych wersetów zaważyła na renomie emblematycznego dzieła Hugona, ale także poczytność tego tomu potrafiła ukierunkowywać recepcję owych biblijnych przytoczeń i ewokowanych przez nie alegorycznych obrazów.

2.2. Egzegetyczne ekscerpty

Na popularności *Pia desideria* wśród karmelitów i karmelitanek zaważyła również szczęśliwa decyzja jezuickiego autora o uzupełnieniu poetyckich subskrypcji wypisami z biblijnych komentarzy ojców i doktorów Kościoła. Liryzm i erudycja elegii Hugona uwodziły głównie świeckich czytelników, stąd doczekały się one spolszczeń pióra marszałka nadwornego litewskiego Lackiego czy wojewody mińskiego Żaby, ekscerpty świętych twórców natomiast zdecydowanie silniej przemawiały do obiorców konsekrowanych.

Egzegezy teologów składają się na Tradycję, dla katolików stanowiącą równie istotny filar poznania Bożych tajemnic, co natchniona Biblia:

My zaś wierzymy, iż Pan Chrystus według obietnice swojej dał od początku ewanijelijej Kościołowi swemu pasterze i doktory, którzy

48 Zob. np. Cz. Gil, *Życie codzienne karmelitanek bosych w Polsce w XVII–XIX wieku*, Kraków 1997, s. 94–95.

49 Rkpsy Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 3642/I, k. 93v, oraz Biblioteki Klasztoru Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, sygn. 112, s. 128.

nam wykładają *Pismo ś*[*więte*] [...]. Takowi są [...] *Basilius*, *Gregorius*, *Ambrosius*, *Hieronymus*, *Augustinus*, *Chrisostomus* i wiele innych. Tych naprzód gdy się przypatrzymy bystrości dowcipu, biegłości w *Piśmiech świętych*, ostremu rozsądkowi i wymowie dziwnej, któż może z tymi ojcy świętymi i starymi być porównany? Gdy abo *Pismo* wykładają, abo się z heretykami dysputują, cóż może być uczeńszego i dowodniejszego?[50]

W pierwszej połowie XVII w. akcja spolszczania najważniejszych dzieł doktorów Kościoła była dopiero w powijakach. W roku 1609 ukazała się antologia wypisów z dzieł św. Bonawentury, *Pochodnia duchowna abo Pobudka do miłości Boskiej serca ludzi oziębłych zapalająca wyjęta z ksiąg ś*[*więtego*] *Bonawentury*, a w 1630 ułożony tematycznie zbiór ekscerptów z pism św. Bernarda z Clairvaux w tłumaczeniu przeora klasztoru karmelitów trzewiczkowych w Jaśle, Michała Brokarda Meleciusa, *Sposób mądrego i dobrego życia na świecie ... od ś*[*więtego*] *Bernata ... dla pożytku zakonnych osób napisany, a teraz nowo dla prostych i wiernych zakonników, a osobliwie zakonnic, na polskie przetłumaczony*[51]. Oba tomy były chętnie czytane za klauzurą, także przez karmelitanki bose[52]. W 1617 r. został po raz pierwszy wydany przekład pięciu traktatów przypisywanych św. Augustynowi: *Rozmyślań nabożnych* (*Liber meditationum*), *Mów tajemnych* (*Liber soliloquiorum Animae ad Deum*), *Broni duchownej* (*Manuale*), *O skrusze serca* (*De contritione cordis*) oraz *O marności świata* (*De vanitate saeculi*). W *Przedmowie do Czytelnika* tłumacz zwracał uwagę nie tylko na treść tych ksiąg, która niejedną zagubioną duszę nawróciła na drogę

50 *Apparatus sacer to jest Przygotowanie do pożytecznego czytania „Pisma ś*[*więtego*]", w: *Biblija to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu*, przeł. J. Wujek, Kraków 1599, k. $***_2$v.

51 Na temat odkrytego niedawno tytułowego wznowienia tej publikacji *Sposób mądrego i dobrego życia* [...] *z ksiąg* [...] *ś*[*więtego*] *Bernata wyjęty, a dla pociechy duchownej szczyrych i wiernych zakonników, osobliwie zakonnic*, [...] *na polski prosty język przez jednego karmelitę przełożony* z 1652 r. zob. M. Muraszko, *Druk krakowski z 1652 r. dedykowany ksieni zwierzynieckiej Eufrozynie Korycińskiej*, „Folia Toruniensia" 17, 2017, s. 243–251. Wznowienie tytułowe dowodzi, iż książka sprzedawała się na tyle słabo, że po z górą dwóch dekadach od druku *editio princeps* w magazynach oficyny Cezarego wciąż była na stanie większość jej składek. Tłumaczyć należy to faktem, iż grupą docelową przekładu byli w pierwszym rzędzie zakonnicy i zakonnice, nie była to więc liczna grupa.

52 Zob. np.: Cz. Gil, *Życie codzienne*..., s. 98; J. Gwioździk, *Księgozbiór benedyktynek lwowskich klasztoru pw. Wszystkich Świętych. Katalog starych druków*, Katowice 2004, s. 146–147: nr 139.

zbawienia, ale także na retoryczną fakturę traktatów Pseudo-Augustyna, która w znacznej mierze zapewniła im tak duże powodzenie:

> Bo on jako mówił, tak pisał. Mówił słowy przeraźliwemi i afektem gorącym, napisał księgi tymże sztrychem: prosi, gromi, wzbudza, utyskuje, rzeczy pilnie roztrząsa, częstokroć jedno z afektu serdecznego rozmaitym sposobem powtarza, imaginacyje gęste o niebie, grzechu, piekle czyni, gromadno słów bez wytchnienia używa i inne sztuki gorącego kaznodziei wyprawuje, dlaczego też nie wszędy mu gładko rzecz płynie, jako pospolicie w gorącym kazaniu bywa. A takim pismem dziwnie zwycięża umysły i w jarzmo zaciąga Chrystusowe[53].

Autorem spolszczenia miał być młodziutki starościc bobrujski Piotr Kazimierz Tryzna. Świeżo upieczony absolwent nieświeskiego kolegium wyznawał w dedykacji, iż dopiero uczy się retoryki, stąd tłumaczenie dał do przejrzenia swemu wykładowcy:

> zostawiłem je w Nieświeżu u mistrza mego, aby obaczył, żem w domu nie próżnował, a uznał, jeślim tak wymownie, jaśnie, porządnie, właśnie, jako retoryka uczy, autora przetłumaczył. Który z swej zwykłej przeciwko mnie łaskawości nie tylko je ochotnie przeczytał, ale też na których miejscach, gdziem abo nie dosyć zrozumialnie, abo opacznie, abo nieprawie udatnie sentencyją jaką wyłożył, poprawił[54].

Filologiczna wierność i artystyczna jakość przekładu każą wątpić w prawdziwość podanych na karcie tytułowej personaliów translatora. Co najmniej od początku XIX w. zwykło się zakładać, iż Tryzna był jedynie allonimem tłumacza, blisko sześćdziesięcioletniego już wówczas profesora retoryki w Nieświeżu, jezuity Jana Alanda, który nie tyle korygował dzieło swego ucznia, ile sam był jego twórcą[55]. Wyjaśniałoby to, dlaczego

---

53 Aureliusz Augustyn, *Ksiąg pięcioro: „Rozmyślania", „Mowy tajemne", „Broń duchowna", „O skrusze serca", „O marności świata"*, przeł. P.K. Tryzna [= J. Aland], Wilno 1617, k.)($_6$r.

54 Aureliusz Augustyn, *Ksiąg pięcioro*, k.)($_2$v.

55 Zob.: F. Siarczyński, *Alandus Jan*, w: tenże, *Obraz wieku panowania Zygmunta III*, cz. 1, Lwów 1828, s. 7; S. Rostowski, *Lituanicarum Societatis Jesu historiarum libri decem*, Parisiis 1877, t. 1, s. 443–444. Zob. też: A. Bober, *Pseudo-Augustyńskie dzieła ascetyczne w Polsce*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne" 4, 1957, z. 2, s. 43–56; T. Piersiak, *„Literacka" familia Tryznów*, w: *Dzieje Lubelszczyzny*, t. 6:

przekład dokonany został wyraźnie archaiczną już wówczas polszczyzną. Aland, przypisując swą pracę absolwentowi kolegium, wyraził w ten sposób wdzięczność za uproszenie przez Piotra u jego ojca fundacji jezuickiego kościoła św. św. Piotra i Pawła w Bobrujsku, przy którym rychło utworzona została również misja[56].

Karmelitański przekład ustępów św. Bernarda z Clairvaux kierowany był wprost do konsekrowanych czytelników, jezuickie tłumaczenie pism Pseudo-Augustyna miało zdecydowanie szersze grono odbiorców, stąd jeszcze w pierwszej połowie XVII w. doczekało się dwóch wznowień, a i później było wielokrotnie wydawane. Z uwagą studiowały je również zakonnice[57], także karmelitanki bose. Swoiste świadectwo żywej recepcji spolszczenia stanowi anonimowa *Piosneczka serca skruszonego z słów ś*[*więtego*] *Augustyna*, zachowana w rękopiśmiennych kancjonałach bosaczek z XVII i XVIII w. (w. 1–4, 9–12, 17–22):

Ach mnie, nędznicy, cóż, mój Jezu, rzekę?
Kędy z wielkością grzechów mych uciekę?
Będę wołała do Ciebie, jedyne
Kochanie moje. Czemu milcząc ginę?
[...]
Narzekaj, Duszo moja, jako wdowa,
Sieroctwa twego smutne wypuść słowa,
Wyj, o nędznico, żałośliwy płacz swój,
Bo cię opuścił już Oblubieniec twój.
[...]
Zmiłuj się, Jezu, bym nie rozpaczała,
Ale w nadziejej, wytchnąwszy, dotrwała.
Aczem Ci się ja dopuściła tego,
Skąd mię potępić możesz na kaźń srogo,

Między Wschodem a Zachodem, cz. 2: *Piśmiennictwo pogranicza*, red. R. Łużny, S. Nieznanowski, Warszawa 1991, s. 107–108; L. Grzebień, *Aland (Alandus) Jan*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, red. H.E. Wyczański, t. 1: A–G, Warszawa 1981, s. 40–41; A. Królikowska, *Aland Jan*, w: taż, *Profesorowie jezuickich seminariów nauczycielskich od XVI do XVIII wieku. Słownik biograficzny*, Kraków 2017, s. 31–33.

56 S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 4: *Dzieje 153 kolegiów i domów jezuitów w Polsce*, cz. 3: *Kolegia i domy założone w drugiej dobie rządów Zygmunta III i za rządów Władysława IV (1608–1648)*, Kraków 1905, s. 1304–1305.

57 Zob. np. J. Gwioździk, *Księgozbiór benedyktynek lwowskich*, s. 130–131: nr 108–109.

Aleś Ty, Boże, nie utracił tego,
Skąd zwykłeś zbawić człowieka grzesznego[58].

Pieśń przewierszowuje ustępy *Liber meditationum* Pseudo-Augustyna (39,[5 i 7]) w przekładzie Alanda. Wymiana męskiego podmiotu mówiącego na żeński dowodzi jedynie uwewnętrznienia dramatycznego wyznania (39,[5]):

> Ach mnie, nędznemu, co rzekę? Będę wołał do Ciebie, Panie Boże mój. Czemu milcząc ginę? [...]. Narzekaj, Duszo moja, jako wdowa nad mężem młodości twojej, wyj, nędznico, i płacz, abowiem cię opuścił Oblubieniec twój, Chrystus [...]. Zmiłuj się, abym nie rozpaczał, ale w nadziejej sobie wytchnął. Aczem się ja dopuścił, skąd mnie potępić możesz, jednakeś Ty nie utracił, skąd zwykłeś zbawiać[59].

Starannie dobrane wypisy *Pia desideria*, uwzględniające równie atrakcyjne ustępy obszernego zestawu świętych autorów, stanowiły ponętny kąsek dla konsekrowanych obiorców. Karmelitanki na ogół nie znały łaciny na tyle, by owe ekscerpty mogły czytać w oryginale (jedynie siostry chórowe były uczone przez zakonników jej czytania, choć i w ich przypadku nierzadko zdarzało się, że „w słowach omyłki czyniły", kiedy „łacinę słusznie czytały"[60]), stąd paląca potrzeba spolszczenia najważniejszych partii tomiku Hugona, na które w oczach karmelitańskich adaptatorów składały się biblijne wersety i egzegetyczne komentarze uznanych autorytetów kościelnych.

Ten sam ustęp, który w tłumaczeniu Alanda przykuł uwagę autorki *Piosneczki serca skruszonego*, znalazł się również w zestawie wypisów

58 Rkpsy Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 3643/I, k. 16r, oraz Biblioteki Klasztoru Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, sygn. 275, s. 155–156.

59 Św. Augustyn, *Książ pięcioro...*, k. 46r–v.

60 *Żywot matki Barbary od Najśw. Sakramentu (Zadzikowej), karmelitanki bosej (1609–1670)*, oprac. Cz. Gil, Kraków 2013, s. 153. Stąd tłumaczenia z łaciny tekstów ważnych dla duchowej formacji bywały wprost dedykowane zakonnicom, jak choćby przekład brewiarza rzymskiego Jana Białobockiego przypisany „anielskim na ziemi chórom, naśladowcom Chrystusa, społecznicom Matki Bożej, w ciele niecieleśnie żyjącym, Bogu samemu oddanym i poślubionym pannom zakonnym wszytkich wobec klasztorów Korony Polskiej" (J. Białobocki, *Hymny i prozy kościelne...*, Kraków 1648, s. 3 – korzystaliśmy z egz. PAN Biblioteki Kórnickiej, sygn. 1383, z notą proweniencyjną: „Ta książka karmelitanek bosych konwentu poznańskiego").

komentujących w zbiorze Hugona emblemat I 10, a jego spolszczenia włączone zostały do rodzimych adaptacji karmelitańskich, zarówno *Wzdychań pobożnych* (I 10, 10):

> Biada mnie, mizernemu, co rzekę? Będę wołał do Ciebie, Boże mój. Płacz, Duszo moja, jako wdowa nad mężem swoim. Wyj, mizerna, i płacz, ponieważ cię opuścił Oblubieniec twój. Zmiłuj się, abym nie zwątpił, ale żebym w Tobie miał nadzieję. A lubom ja uczynił, dla czego mnie możesz potępić, Tyś nie zgubił sposobu, jako mię zbawić możesz

– jak i *Pragnień Dusze pobożnej* (I 10, 10):

> Ach mnie, nędznej, co natenczas rzekę? [...] Teraz tedy będę wołała do Ciebie, Panie Boże mój. Czemu milcząc mam ginąć? Narzekaj, Duszo moja, jako wdowa nad mężem młodości twojej, wyj, nędznico, i płacz. Aby cię Oblubieniec Dusze twojej, Jezus Chrystus, nie opuszczał, wołaj: „Zmiłuj się, nie daj mi rozpaczać, ale w nadziei sobie wytchnąć. Aczem się ja dopuściła, skąd mię potępić możesz, jednakeś Ty nie utracił, skąd mię zbawić możesz".

I w przypadku obu tych spolszczeń stylistyczne podobieństwa z translatorskimi rozwiązaniami jezuickiego profesora retoryki z Nieświeża nie były przypadkowe.

2.3. Ryciny

Obok popularnych wersetów i chwytliwych cytatów z pism egzegetycznych zakonnym użytkowniczkom zbiór *Pia desideria* zalecał się również atrakcyjnymi ilustracjami. Dawna grafika o tematyce religijnej, masowo produkowana i reprodukowana, wykorzystywana była do katechezy jako odpowiednik dzisiejszych świętych obrazków. Importowane w XVI i XVII w. m.in. z Niderlandów i z Rzeszy odbitki dewocyjnych miedziorytów, często o wysokich walorach artystycznych, były przedmiotem pobożnych wzruszeń zarówno osób świeckich, jak i duchownych[61].

61 Zob. np. R. Grześkowiak, J. Niedźwiedź, *Nieznane polskie subskrypcje*..., s. 47–68.

Na rolę grafiki i obrazów o tematyce religijnej w rozwoju duchowym zwracała już uwagę fundatorka bosaczek, św. Teresa z Ávili, przywołując relację wizji, w której sam Chrystus wskazał je jako wysoce skuteczny środek wzbudzający „do lepszego rozumienia o P[anu] Bogu”[62]. Jej polskie siostry nie pozostały głuche na te nauki. By przekonać się, jak ważną rolę w duchowym życiu dawnych karmelitanek odgrywały ryciny, wystarczy zajrzeć do pisanych ku zbudowaniu żywotów Teresy od Jezusa (Marianny Marchockiej, 1603–1652) czy Teresy Barbary od Najświętszego Sakramentu (Teofili z Kretkowskich Zadzikowej, 1609–1670). Luźne grafiki o tematyce religijnej – przekazywane jako zbożny dar duchowych kierowników[63] lub współsióstr[64], kolekcjonowane i pieczołowicie przechowywane, przypinane w celi na widoku[65] lub używane jako zakładki

62 Por.: „Przeczytałam była w jednej książce, że to jest niedoskonałość mieć wyborne i piękne obrazki, i chciałam jeden taki, którym miała w celi, precz od siebie oddać. I owszem, dobrze przedtym niżlim to w tej książce przeczytała, zdało mi się więcej służyć do ubóstwa nie mieć inakszych obrazków, tylko papierowe. A przeczytawszy to, już zgoła nie chciałam mieć przedniejszych. Ale mi Pan nasz powiedział [...]: »Nie trzeba tego wszystkiego opuszczać ani siostrom odbierać, co by ich mogło wzbudzić do miłości mojej. Ta książka nie mówi o samych obrazkach, ale o zbytnim i niepotrzebnym ich strojeniu i drogości. I to jest, co szatan z heretykami czyni, że im wszystkie śrzodki odbiera, przez które mogliby się wzbudzić do lepszego rozumienia o P[anu] Bogu i dlatego giną. Wierni zaś moi, córko, tego czasu bardziej niż inszego, mają iść w przeciw tym rzeczom, które niewierni czynią«” (Św. Teresa od Pana Jezusa, *Żywot świętej matki Teresy*, w: taż, *Księgi duchowne*, t. 1, Kraków 1664, s. 183). W swej autobiografii św. Teresa przekazała również zapis silnego wrażenia, jakie wywarło na niej przypatrywanie się sugestywnemu obrazowi *Ecce homo*: „Tak mię był ciężki żal natenczas objął, rozważając sobie, jakom ja źle sobie poważała rany one, aż mi się zdało, jakoby się krajało serce we mnie” (Św. Teresa od Pana Jezusa, *Żywot*..., s. 33).

63 W żywocie Zadzikowej czytamy: „Barzo się też kochała w obrazach i różnych figurach Pana naszego, tak dzieciństwa Jego, jako i męki (których barzo pięknych i wiele dawał jej w[ielebny] ociec Jozafat od Naś[więtszej] P[anny] z Góry Karmelu [Kazimierz Tyszkiewicz, zm. 1677], czym ją dziwnie kontentował i pewnie będzie miał osobliwy stopień łaski Bożej za to w chwale wiecznej, iż jej był z tego wzbudzeniem afektu miłości ku Bogu i do nabożeństwa także, i inszym siostrzyczkom, za co mu Pan szczególnie niechaj nagrodzi), także Naświętszej Panny i ś[więtych] Bożych, a od samego dzieciństwa tę skłonność i afekt do nich miała i wnętrzne oświecenia, pociągi do Pana w duszy swej czuła”. Podobny podarunek sprawił, że młoda Teofila Kretkowska zaczęła myśleć o wstąpieniu do zakonu: „Dał jej był ktoś obrazek, co Pan Jezus wiezie Duszę niby na książkach. Jej się to wyraziło, że ją to wiezie na Regule. Wielkie pociągnienie z tego obrazka miała do stanu zakonnego” (*Żywot matki Barbary od Najśw. Sakramentu (Zadzikowej)*..., s. 154 i 45).

64 Zadzikowa: „Siostrom barzo rada co spólnie dawała, jako to obrazki, krzyżyki, tabliczki abo akciki, sentencyjki ręką swą pisane, losem komu się co dostało”. Także czując zbliżającą się śmierć: „Mile z siostrami postępowała, obrazki im dawała” (tamże, s. 174, 252).

65 Reguły niektórych klasztorów ściśle określały zasady obecności takich rycin w klasztornej celi. Przykładowo norbertanki mogły umieścić na ścianie wyłącznie jedną,

w książkach[66], rozważane z siostrami podczas rekreacji, a w ostatniej godzinie towarzyszące praktykom dobrej śmierci[67] – stale były przedmiotem medytacji i duchowego zbudowania.

Jak zaświadcza biografistka Teresy Barbary od Najświętszego Sakramentu, właścicielki lub co najmniej czytelniczki ilustrowanego odpisu *Pragnień Dusze pobożnej* sporządzonego w 1662 r., matka ta: „się kochała barzo w obrazkach [...], których miała wiele – tych miniator tuszowanych bawarskich i innych, tak pergaminowych, jako papierowych"[68]. Gromadzone przez zakonnice zbiory nabożnych rycin nie tylko potrafiły przybierać imponujące rozmiary, ale bywały także poddawane przemyślanej klasyfikacji. Oto świadectwo dotyczące kolekcjonerskiej pasji ksieni benedyktynek reformowanych w Sandomierzu, Zofii Sieniawskiej (1591–1629):

---

augustianki żadnej („Ściany celi niech będą gołe i nie wolno na nich nic zawiesić, chyba by od wilgoci dla ochronienia zdrowia, historie zaś i obrazy być nie powinny"), wizytki mogły mieć nawet obrazy: jeden duży lub do sześciu małych. U karmelitanek nie było w tym zakresie obostrzeń. Zob. K. Kramarska-Anyszek, *Dzieje klasztoru pp. norbertanek w Krakowie na Zwierzyńcu do roku 1840*, „Nasza Przeszłość" 47 (1977), s. 60; M. Borkowska, *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII wieku*, Warszawa 1996, s. 129.

66 W swej autobiografii Marchocka zanotowała: „Chciałam coś odprawić do Naś[więtszej] Panny z jednej książeczki, którem przy sobie miała. Otworzywszy je, trafiłam na obrazek Panny Naś[więtszej], który w nich był, figury tej, co mu oczy wyłupieli heretycy i świętemu Józefowi – zowią go *De victoria*. Zapatrzyłam się na on obrazek z jakimsi wzruszeniem wnętrznym i z politowaniem nad ubóstwem, jakie mi się wyrażało z niego, i z tej krzywdy po wyłupowania oczu [...]. I przyszło mi zaraz jakieś przerażenie wewnątrz z oświceniem i z słowami wnętrznymi od Naś[więtszej] Panny i od Józefa ś[więtego] z pokazowaniem błędu mego, w który zaszłam takimi myślami z desperowaniem" (Teresa od Jezusa [M. Marchocka], *Autobiografia mistyczna i inne pisma*, oprac. Cz. Gil, Kraków 2010, s. 107–108).

67 Czując nadchodzącą śmierć, Zadzikowa poprosiła nie tylko o krucyfiks i spisane specjalnie na tę okazję akty i modlitwy, ale też o ulubione ryciny: „Potym prosiła o obrazek *Depositio* [tj. zdjęcia Jezusa z krzyża] [...]. A jak jej go dano, przy sobie go o ścianę oparła i inne obrazki koło siebie ułożyła, do których nabożeństwo miała, a krucyfiks w ręku", a według innej relacji: „Potym już się układała do oleju ś[więtego]. Wzięła sobie krucyfiks w rękę, niektóre obrazki koło siebie postawiła i prosiła też o *Zdjęcie z krzyża*" (*Żywot matki Barbary od Najśw. Sakramentu (Zadzikowej)*..., s. 239 i 263).

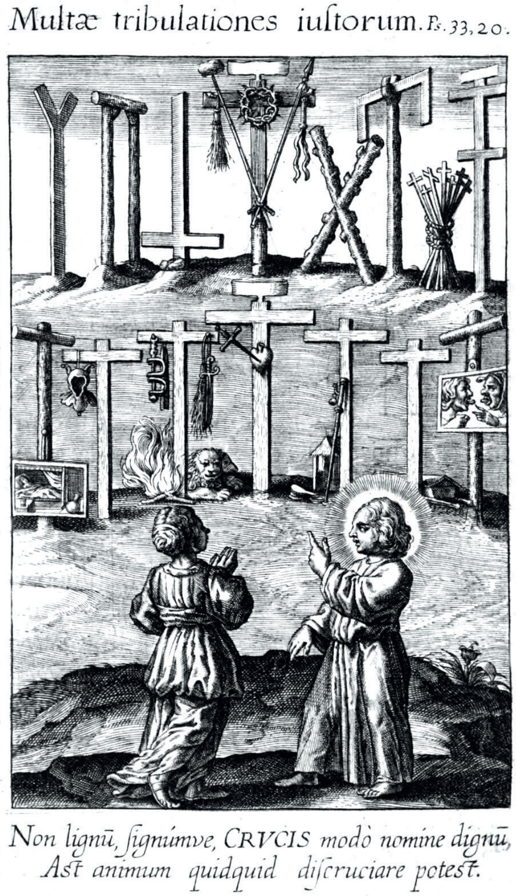
68 Tamże, s. 186. Znamienne, że w tekście biografii nabożne ryciny potraktowane zostały na równi z narzędziami do umartwiania ciała („rozmaitych włosienic, tak całkowitych, jako i na kształt kabacików, pasów włosianych i żelaznych, manelek, krzyżyków kolących rozmaitą fozą robionych, dyscyplin drutowych, włosianych, sznurkowych") – jedne i drugie dostarczać miały równie silnych podniet duchowych (tamże).

A iż znajdowały się niektóre obrazki takową Pana naszego około zbawienia dusz naszych pracę wyrażające, starała się o nie, jako mogła. I nazbierawszy ich sto i kilkanaście, pięknie je bardzo rozporządziła i rozdzieliła na pięć części, tak że kto je widział, musiał się onemu nowemu wymyśleniu na pobudzenie siebie i drugich do nabożeństwa sposobowi dziwować [...]. Temi obrazkami ona jako sama siebie po innych nabożeństwach i pracach rozrywała i cieszyła, tak też i drugim na rekreacyją pokazując je, słowy swemi serce przenikającemi do nabożeństwa albo postępku duchownego i zamiłowania się doskonałości pobudzała[69].

Miedziorytnicze odbitki, na co dzień towarzyszące zakonnicom w życiu klauzurowym, przemawiały do nich nabożną tematyką, alegoryczną ikonografią i estetyką plastycznego projektu. W parenetycznej biografii Zadzikowej znalazło się zajmujące świadectwo recepcji sugestywnych grafik emblematycznego dzieła. Niedługo po 1635 r. w czasie jednej z całodziennych rekreacji w klasztorze św. Józefa lubelskie karmelitanki bose z uwagą pochyliły się nad sprowadzoną z Antwerpii nowością wydawniczą, nie po to jednak, by czytać jej tekst czy podziwiać niezwykłej urody ryciny:

prędko po przyściu do zakonu ś[więtego], tam jeszcze w klasztorze ś[więtego] Józefa, patrzyły matki podczas rekreacyjej ekstra na obrazki w książce jednej o krzyżu, w której tam mianuje *Staurophile*. I otworzywszy, trafiły na jeden obrazek, na którym było siła różnych krzyżów: to chorób, to męczeństwa, to wnętrznych ucisków *etc*. Był też tam krzyż języków ludzkich, obmowisk. Kiedy sobie matki ta ten, ta ów obierały, ona sobie ten języków abo obmowisk ludzkich obrała. A czuła w sobie taką okropność, jakby ją mrowiem osypał, i lękanie, a z drugiej strony wielką radość i kontentę. Ale właśnie tak się stało, boć ta matka barzo cirpiała od języków ludzkich rozmaitych obmowisk, tak od duchownych, jako od świeckich, a jeszcze od tych, którym ona abo dobrze czyniła, abo miłość oświadczała.

69 *Świątobliwe życie przewielebnej Jej M*[*o*]*ści panny Zofijej z Granowa Sieniawskiej, fundatorki i pierwszej ksieniej klasztoru sendomirskiego reguły ś*[*więtego*] *Benedykta z Kassynu reformacyjej chełmińskiej*, wyd. J. Gajkowski, Kraków–Warszawa 1911, s. 134–135.



Il. 2. Cornelis Galle starszy, *Multae tribulationes iustorum*, miedzioryt w: Benedictus van Haeften, *Regia via crucis*, Antverpiae 1635, s. 16.

By uniknąć bibliograficznych wątpliwości, kopistka żywota, Agnieszka od Pana Jezusa Baranka, przy tym ustępie dopisała na marginesie: „Zwano tę książkę *Droga królewska krzyża*"[70]. Mowa o tomie *Regia via crucis* Benedictusa van Haeften (Jacobus van Haeften, 1588–1648), którego bohaterką była Dusza, nosząca znaczące imię *Staurophila*, a więc 'Miłośniczka Krzyża' (z gr. ὁ σταυρός 'krzyż' i φιλῶ, φιλεῖν 'kochać'). Lubelskie

70 *Żywot matki Barbary od Najśw. Sakramentu (Zadzikowej)*..., s. 202–203. Wydawcy żywota nie udało się wskazać druku, o którym mowa (tamże, s. 202, przypis 251), szukał bowiem pozycji polskiej, podczas gdy mowa o książce łacińskojęzycznej.

bosaczki usilnie pragnęły być jej naśladowczyniami. Podczas opisanej rekreacji skupiły się na rozważaniu jednej z rycin, którymi opatrzył tom Cornelis Galle starszy (1576–1650). Była to ilustracja do rozdziału *Quid Crux et quotuplex* (I 3), ukazująca 14 krzyży symbolizujących różne rodzaje umartwień, spośród których zakonnice z klasztoru św. Józefa mogły wedle własnych upodobań i duchowych potrzeb wybierać rodzaj „mortyfikacji", jakiej chciałyby się poddać (zob. il. 2). Zadzikowa wskazała skrajny krzyż dolnego rzędu, krzyż wystawiających sobie języki szyderców, którzy opluwają, lżą, uwłaczają i hańbią sługi Boże[71]. Poświęconym mu rozmyślaniom towarzyszyły silne, wręcz fizycznie odczuwalne emocje, których impulsem nie był wcale pisarski kunszt benedyktyńskiego autora (w relacji brak wzmianki o tym, by zakonnice próbowały czytać tekst książki), lecz zgodny z zasadami medytacji zinterioryzowany odbiór ryciny Gallego.

Świadectwo żywota Zadzikowej dowodzi, że ryciny emblematycznych książek potrafiły dostarczać intensywnych przeżyć wewnętrznych. Pokazuje również, że karmelitanki były dobrze przygotowane zarówno do egzegezy alegorycznych ilustracji, jak i do wyzyskania ich treści jako tematu nabożnej medytacji.

Fakt, że bosaczki mogły obcować ze świeżo wydanym w Antwerpii tomem pokroju *Regia via crucis*, nie był przypadkiem. Księgozbiory klasztone chętnie zaopatrywano w emblematyczne książki o tematyce religijnej. Starczy choćby zajrzeć do inwentarza biblioteki klasztoru karmelitów bosych w Nowym Wiśniczu, by przekonać się, że dział „Libri spirituales" był tu zaopatrzony we wszystkie ważniejsze nowinki z tego zakresu. Oprócz dwóch egzemplarzy pierwodruku *Pia desideria* [J.628/N.345] zakonnicy mieli tam również do dyspozycji protoemblematyczny tom Jeremiasa Drexela *De aeternitate considerationes* (Monachii 1625 [J.171/G.234]), najnowsze bestsellery Benedictusa van Haeften, oprócz *Regia via crucis* także *Schola cordis* (Antverpiae 1629), oraz drugie wydanie *Via vitae aeternae* Antoine'a Sucqueta (Antverpiae 1625 [J.1410]) – przy tej ostatniej w inwentarzu zaznaczono, że była to pozycja „cum iconibus", karmelici najwyraźniej docenili ryciny Boëtiusa à Bolswert, którymi książka została zilustrowana[72]. Te same popularne publikacje musiały być również

71 Benedictus van Haeften, *Regia via crucis*, Antverpiae 1635, s. 24 oraz rycina na s. 16.

72 W dziale „Libri humaniorum" znajdowały się tu również świeckie *Emblemata* Alciatusa, rozszerzone do 211 emblematów liońskie wydanie z 1566 r. Zob. J. Długosz,

dostępne dla karmelitanek bosych, skoro w lubelskim klasztorze św. Józefa siostry emocjonowały się rycinami tomu *Regia via crucis*, a gdy latem 1662 r. Agnieszka od Pana Jezusa Baranka kopiowała tekst *Pragnień Dusze pobożnej* w konwencie Niepokalanego Poczęcia NMP, miała pod ręką egzemplarz *Pia desideria*, z którego wycięła miedzioryty do ozdobienia kodeksu[73]. To samo dotyczy późniejszej kopii tej samej adaptacji, z myślą o warszawskich bosaczkach sporządzonej wiosną 1697 r. i ozdobionej wówczas miedziorytami wyciętymi z kolońskiej edycji *Pia desideria* opublikowanej piętnaście lat wcześniej[74].

3. Karmelitańskie adaptacje *Pia desideria*

Emblematyczne tomy w klasztorach Rzeczypospolitej trafiały na podatny grunt atrakcyjnym opracowaniem graficznym, przemyślanym doborem biblijnych inskrypcji i cytatów egzegetycznych autorytetów. Na przeszkodzie delektowania się przez zakonnice bogactwem duchowych podniet tak skomponowanej całości stała bariera językowa. To nie przypadek, że wiśniccy karmelici posiadali pierwodruk *Pia desideria*, podczas gdy w bogatym księgozbiorze krakowskich bosaczek na Wesołej brak jakiegokolwiek łacińskiego wydania tomu, za to są aż trzy egzemplarze jego spolszczenia pióra Lackiego[75]. By dzieło trafiło do konsekrowanych czytelniczek, potrzebna była jego polska wersja (wymowny jest fakt, że bosaczkom nie żal było niszczyć egzemplarze oryginalnych wydań *Pia desideria* wycinaniem z nich rycin do ozdobienia kodeksów z odpisami polskich adaptacji zbioru Hugona). A ponieważ wyglądało na to, że do przekładu nikt się nie kwapił (na druk pierwszego, autorstwa Lackiego, trzeba było czekać blisko półwiecze, wcześniejsza o kilkanaście lat adaptacja Mieleszki pozostała

Biblioteka klasztoru karmelitów bosych w Wiśniczu (1630–1649), „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" 13, 1966, s. 151, 152, 155, 161.

73 Zob. też: A. Smagacz, *Karmelici bosi w Lublinie w latach 1610–1864*, Lublin 2012, s. 289–292.

74 Zob. charakterystykę przekazów C i D (*Opis przekazów*, s. 502–514).

75 H. Hugo, *Pobożne pragnienia*, przeł. A.T. Lacki, [wyd. 2], Kraków 1697 [J.755/P.84] (egz. Biblioteki Klasztoru Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, sygn. 136/I, 418/I oraz 1665/I). Przekład ten cieszył się popularnością także w innych żeńskich zgromadzeniach zakonnych. Jego pierwodruk z 1673 r. [J.753/P.83] posiadały np. krakowskie wizytki (egz. Muzeum Narodowego w Krakowie, sygn. VIII–XVII.1563) czy sandomierskie benedyktynki (egz. Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu, sygn. 25653).

w rękopisie), zajęli się nim duchowi kierownicy bosaczek, dobrze przygotowani do realizacji podobnych zadań translatorskich.

Ponieważ jeden, a być może dwa z czterech wykorzystanych w edycji odpisów polskich adaptacji *Pia desideria*, spisano w klasztorze Niepokalanego Poczęcia NMP w Lublinie, warto zwrócić uwagę na intelektualne i literackie aspiracje środowiska lubelskich karmelitów bosych. Tamtejszy konwent należał do ważnych administracyjno-organizacyjnych ośrodków zakonu. W pierwszej połowie XVII w. miasto było miejscem rezydowania prowincjała, a więc i lokalizacji archiwum prowincjalnego. Tu mieściło się zakonne studium filozoficzne i teologiczne karmelitów bosych, gdzie prowadzono dysputy religijne, przede wszystkim z arianami (1616, 1620)[76]. Okoliczności te sprawiły, że około połowy stulecia przez konwent lubelski przewinęli się najważniejsi teologowie, filozofowie i kaznodzieje zakonu: Hieronim od św. Jacka (Andrzej Cyrus, 1603–1647)[77], Stefan od św. Teresy (Hieronim Kucharski, 1595–1653)[78], Aleksander od Jezusa (Andrzej Kochanowski, 1618–1667). Środowisko to żywo interesowało się atrakcyjnym gatunkiem, niedawno zaadaptowanym do tworzenia tekstów formacyjnych. Karmelitańscy kaznodzieje z lubelskiego konwentu nie tylko chętnie wykorzystywali inskrypcje emblematyczne w charakterze retorycznych erudycji[79], ale także próbowali własnych sił w tworzeniu nowych dzieł o takim charakterze. W 1652 r. został wydany w Antwerpii zbiór emblematów maryjnych lubelskiego karmelity bosego Sebastiana od Matki Bożej (Stanisława Szulca [Rulcza?], zm. 1681) *Firmamentum symbolicum*, zapatrzony w ryciny Arthura Loemansa według projektów Jana Thomasa van Ieperen, który zdobył sobie uznanie jako kompendium homiletyczne[80].

76 A. Kossowski, *Protestantyzm w Lublinie i w lubelskiem w XVI–XVII w.*, Lublin 1933, s. 130–132; A. Smagacz, *Karmelici bosi...*, s. 328–335.

77 Zob. Otto od Aniołów, *Duchowość zakonna według nauki o. Hieronima od św. Jacka (Andrzeja Cyrusa). Studium historyczno-teologiczne*, Kraków 1965; E. Ozorowski, *Cyrus Hieronim Andrzej*, w: *Słownik polskich teologów katolickich...*, t. 1, s. 342–344.

78 Zob. S. Kucharski, *Dzieła*, oprac. A.M. Sopart, t. 1–2, Kraków 2011–2012.

79 Przykładowo Aleksander od Jezusa w swych kazaniach chętnie odwoływał się do inskrypcji emblematycznych zbiorów *De symbolis heroicis libri IX* Silvestra Petra Sancty (Antverpiae 1634) i *Idea principis christiano-politici symbolis* Diega de Saavedra Fajardo (Amstelaedami 1643, hiszpański oryginał *Idea de un príncipe político cristiano* drukowano trzy lata wcześniej). Zob. A. Nowicka-Struska, *„Ex fumo in lucem". Barokowe kaznodziejstwo Andrzeja Kochanowskiego*, Lublin 2008, s. 219–220; A. Kochanowski, *Kazania lubelskie*, wstęp i oprac. A. Nowicka-Struska, Lublin 2010, s. 51, 61, 77, 83, 88, 96.

80 Sebastianus a Matre Dei, *Firmamentum symbolicum, in quo deiparae elogia* [...] *symbolice depinguntur*, Lublini 1652. Na karcie tytułowej jako miejsce prasowania

Jako że klasztory karmelitanek znajdowały się pod jurysdykcją konwentów męskich, duchowni ci mieli ścisły kontakt z bosaczkami, pełniąc funkcję ich spowiedników i nauczycieli, mających znaczący wpływ na ich lektury, wiedzę i kulturowe kompetencje. Roztaczana opieka duchowa sprzyjała tworzeniu na potrzeby podopiecznych dzieł omawiających zasady doskonalenia życia wewnętrznego[81]. Takie przeznaczenie miały również opracowane w drugiej połowie XVII w. trzy różne spolszczenia *Pia desideria*: *Wzdychania pobożne*, *Strzały serdeczne* oraz *Pragnienia Duszy pobożnej*.

3.1. *Wzdychania pobożne*

Pierwszym dziełem wydanym w niniejszej edycji jest zbiór *Wzdychania pobożne*. Jego przekaz spisany został w drugiej połowie XVII lub na początku XVIII w., błędy oka dowodzą jednak, że mamy do czynienia nie z oryginałem, lecz z kopią; sam przekład musiał powstać wcześniej. Odpis przechowały karmelitanki krakowskie z konwentu św. Marcina[82], co pozwala zakładać, że również autor spolszczenia był karmelitą bosym[83].

W *Pia desideria* poszczególne utwory cyklu zostały w obrębie każdej księgi zaopatrzone w kolejne numery, nie towarzyszy im jednak jakiekolwiek określenie genologiczne, co autorów spolszczeń prowokowało czasem do stosowania własnych rozwiązań. W późnych przekładach Lackiego i Żaby, ograniczonych do inskrypcji i poetyckich elegii, za łacińską podstawą tłumacze w charakterze tytułów używali wyłącznie numerów

tytułu podany został Lublin, w rzeczywistości nakładca tomu, gdański księgarz Georg Förster, zlecił druk antwerpskiej oficynie wdowy i dziedziców Jana Cnobbaerta (T. Sulerzyska, *Księgarnia Försterów – „Bibliopolium Forsterianum" 1617–1668*, oprac. J. Talbierska, „Rocznik Historii Sztuki" 27 (2002), s. 150). O użyteczności tego kompendium w praktyce homiletycznej zaświadczają choćby kazania maryjne ks. Kazimierza Jana Wojsznarowicza i jezuity Jana Zrzelskiego (zob. *Kazania w kulturze polskiej. Edycje kolekcji tematycznych*, t. 1: *Kazania maryjne*, wyd. i oprac. R. Mazurkiewicz, K. Panuś, Kraków 2014, s. 257 i 473) czy fakt zakupu tomu przez prawosławnego biskupa, metropolitę riazańskiego Stefana (Symeona Jaworskiego; zob. G. Brogi Bercoff, *Niepublikowany wiersz Stefana Jaworskiego?*, „Terminus" 6, 2004, z. 2, s. 53–64).

81 A. Smagacz, *Karmelici bosi*, s. 358–374.

82 Zob. charakterystykę przekazu A (*Opis przekazów*, s. 493–494).

83 Płeć tłumacza sugeruje choćby wybór rodzaju gramatycznego w przekładzie wersetu powszechnie uznawanego za wypowiedź Oblubienicy: „Któż by mi dał Ciebie, brata mego, zażywającego piersi matki mojej, abym Cię nalazł i pocałował Cię?" (II 9, inskrypcja; w przekładzie Wujka: „Któż mi da Ciebie, brata mego, ssącego piersi matki mojej, abych Cię nalazła na dworze i całowała Cię?", Pnp 8,1).

emblematów. Ale już twórca *Pragnień Dusze pobożnej*, który parafrazy wybranych ustępów egzegetycznych wkomponował w autorskie dzieło formacyjne, poszczególne emblematy nazywał „rozdziałami", natomiast tłumacz *Wzdychań pobożnych* utwory cyklu tytułował „obrazkami". Podobne rozwiązanie znamy z opracowania Mieleszki. Ponieważ w *Pia desideria* pierwszym elementem emblematycznej konstrukcji jest ikon (przez Hugona określany „emblematem"), a podstawą adaptacji Mieleszki były miedziorytnicze ryciny, własne kompozycje określił mianem „obrazów" (*Księgi pierwszej obraz 1*. itd.). We *Wzdychaniach pobożnych* – odmiennie niż w *Nabożnych westchnieniach* Mieleszki czy w karmelitańskich *Pragnieniach Dusze pobożnej* – na tych quasi-genologicznych tytułach wyczerpują się jakiekolwiek związki z ikonami *Pia desideria*. W popularnym dziele tłumacza nie zajęły bowiem ani ryciny, ani elegijne subskrypcje uczonego jezuity.

„Obrazki" *Wzdychań pobożnych* składają się z przekładu biblijnego wersetu oraz dotyczących go egzegetycznych komentarzy uznanych autorytetów teologicznych. Przy czym te drugie spolszczone zostały nie w całości, lecz w obszernym wyborze. Z 619 ekscerptów oryginału karmelitański autor w całości pominął 126. Na ogół dotyczyło to krótkich ustępów, toteż duża liczba opustek nie oznaczała jeszcze większych spustoszeń w tekście. W każdej kolejnej księdze nieuwzględnionych cytatów jest relatywnie coraz mniej[84], pominięcia nie były więc kwestią zmęczenia przekładem, lecz efektem translatorskiej strategii, gdyż redukcja oryginalnych wypisów nie ograniczyła się bynajmniej do wyboru tłumaczonych fragmentów. Uwzględnienie ekscerptu w przekładzie nie oznacza, że został on spolszczony w całości. Podobnie jak wcześniej Hugo, który przytaczane przez siebie ustępy potrafił kompilować z odległych niekiedy zdań oryginału, by spreparować w ten sposób całość o pożądanej wymowie, również polski autor (o ile możemy orzekać na podstawie dostępnej dziś kopii, nie zawsze wiernie oddającej brzmienie antygrafu) nie stronił od skrótów. Zazwyczaj były to parowyrazowe opustki, zdarzają się jednak przypadki, kiedy z przedrukowanego w *Pia desideria* obszernego cytatu w translacji ostało się wyłącznie jedno zdanie, zwykle pierwsze lub ostatnie, jeśli tylko wystarczająco dobitnie ujmowało ono zagadnienie omawiane w całym ekscerpcie.

84 W *Księdze pierwszej* z 236 cytatów oryginału pominiętych zostało 53 (22,4%), w *Księdze wtórej* ze 195 pominięto 41 (21%), w *Księdze trzeciej* ze 188 tylko 32 (16,7%).

Ostatecznie polski przekład obejmuje mniej więcej 4/5 objętości wpisów, a pominięcia dotyczą zwykle ustępów, których treść była redundantna w stosunku do cytatów przełożonych, dzięki czemu spolszczenie zyskało na zwartości egzegetycznych rozważań. Tłumacz konsekwentnie pomijał również ustępy poetyckie, jak poematy dydaktyczne św. Grzegorza z Nazjanzu czy św. Paulina z Noli, nie czując widać powołania do układania wierszy.

Tekst *Wzdychań pobożnych* dowodzi, że ich twórca posiadał nie tylko wysokie kompetencje językowe, ale też sporą wprawę w tłumaczeniu tekstów teologicznych. Nie gubił się w zawiłej nieraz składni oryginału, nie posiłkował dopowiedzeniami, nie zacierał niuansów wywodu, zgrabnie oddając je w polszczyźnie.

Świadectwem jakości jego warsztatu jest również fakt, że w pracy swej korzystał z dostępnych spolszczeń dzieł ojców Kościoła, tj. z przekładu traktatów Pseudo-Augustyna autorstwa Alanda. Anonimowy tłumacz wyzyskał je w sposób przyswojony na szkolnych zajęciach retoryki, gdzie w ramach ćwiczeń z synonimiki uczono m.in. redakcyjnego przekształcania zadawanych tekstów. Każdorazowo weryfikując przekład swego poprzednika z oryginałem (a warto zaznaczyć, że odpowiedni ustęp odnajdywał w druku Alanda nawet wówczas, gdy Hugo podał jego błędną lokalizację, zob. np. I 10,5 czy III 10,10), starał się on wymienić jak najwięcej słów na ich semantyczne równoznaczniki. Leksykalne wymiany nigdy nie naruszały jednak struktury zdania, która w nowej wersji zawsze korzysta ze składniowych rozwiązań Alanda. W praktyce wygląda to przykładowo tak, że ustęp z *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* (4,2), w przekładzie nieświeskiego wykładowcy brzmiący:

> O Panie [...], który jesteś światłością, [...] który jesteś drogą, prawdą i żywotem, w którym nie ma-ż ciemności, błędu, marności ani śmierci. Światłość, bez której ciemność, droga, bez której błąd, prawda, bez której kłamstwo, żywot, bez którego śmierć. Rzecz słowo, Panie: „Niech się zstanie światłość", abym widział światłość, a ciemności się wiarował, abym widział drogę, a bezdrożności się wiarował, abym widział prawdę, a kłamstwa się wiarował, abym widział żywot, a śmierci się wiarował[85]

85 Aureliusz Augustyn, *Ksiąg pięcioro*, k. 57r–v.

– po różnicujących zabiegach autora *Wzdychań pobożnych* przybrał postać (II 2,15):

> O Panie, który jesteś światłem, który jesteś drogą, prawdą i żywotem, w którym ni ma-ż ciemności ani błędu, ani próżności, ani śmierci. Światło, bez którego ciemności, droga, bez której błąd, prawda, bez której fałsz, żywot, bez którego śmierć. Rzeknij, Panie, słowo: „Niech się stanie światło", abym widział światło, a uszedł ciemności, abym widział drogę, a uchroniłem się bezdrogi, abym widział prawdę, a uchroniłem się fałszu, abym widział żywot, a uszedłem śmierci.

Z jednej strony widać przemożny wpływ przekładu poprzednika, z drugiej zaś emulacyjny wysiłek, by końcowy efekt redakcyjnych przekształceń skutkował nową jakością. Zmiany bowiem w niewielkim stopniu miały charakter modernizacyjny. Karmelitańskiemu autorowi przede wszystkim zależało na wyrazistym rozróżnieniu swej pracy od translatorskich rozwiązań poczytnego przekładu traktatów Pseudo-Augustyna, nawet jeśli w praktyce oznaczało to zmiany wyłącznie pozorne, jak np.: „chuci i afektu" na: „afektu i pragnienia" (II 8,7), „nawiedź mię słabego, ulecz mię chorego" na: „nawiedź mię chorego, uzdrów mię słabego" (II 3,8) czy: „czegom pożądał, [...] czegom pragnął" na: „czegom pragnął, [...] czegom się spodziewał" (III 12,8).

Jego żonglerkę synonimami trudno uznać za systemową czy choćby nawet systematyczną. Przykładowo w zdaniach, które w tłumaczeniu Alanda zachowywały budujący napięcie paralelizm oryginału: „Co mam czynić, nędzny, ciężkimi pęty śmiertelności mojej okowany? Co mam czynić?"[86], po obróbce karmelitańskiego tłumacza schemat powtórzenia został zatarty: „Cóż ja uczynię, mizerny, ciężarem pęt śmiertelności mojej związany? Co będę czynił?" (III 9,1). Redakcyjnych zmian o podobnym charakterze można wskazać więcej.

Poza ustępami pochodzącymi z przekładu Alanda pozostałe spolszczenia cytatów egzegetycznych są efektem samodzielnej pracy karmelitańskiego autora. Dziś w jego tłumaczeniu razić mogą jedynie latynizmy:

86 Aureliusz Augustyn, *Ksiąg pięcioro*, k. 42v. W oryginale: „Quid faciam miser ego, gravedine compedis mortalitatis meae constrictus? Quid faciam?" (*Liber meditationum* 37,[8]).

„przyciskały inflamacyje" (I 3,14), „żywot duchowny sustentowany bywa" (II 7,8/1), „spróbował jej persewerancyjej" (II 10,9), „serca delikwijum cierpią" (III 2,2), „potrzeba szukać [...] tej refekcyjej" (III 3,5/3), „pracą wejetuje się" (III 8,4/1), „fawujesz pożądliwości twojej" (III 11,4/2), niekiedy występujące w nagromadzeniu: „dysymulacyja to jest, nie indygnacyja" (II 10,1), „dla jakiejkolwiek ewaporacyjej zapału [...] rukt czyni" (III 3,1/2), „honor, który żadnemu nie będzie denegowany godnemu, żadnemu nie będzie konferowany niegodnemu" (III 14,5/2).

Podobnych pożyczek w obszernym przekładzie nie ma jednak wiele, na dokładkę część z nich była już w pełni zasymilowana w ówczesnej polszczyźnie. Z leksyki oryginału tłumacz korzystał nie dlatego, że nie miał na podorędziu polskiego odpowiednika. Synonimiczne amplifikacje pokroju: „Któż tej zada presumpcyją abo bezpieczeństwo" (III 3,5/1), gdzie użycie swojskiego rzeczownika, znaczącego 'śmiałość, zuchwalstwo', dla oddania oryginalnego znaczenia w zupełności by wystarczyło, dowodzą, że głównym celem inkrustacji spolszczenia latynizmami było nadanie mu uczonego poloru. Stosunkowo niewielka liczba owych zapożyczeń wynikała natomiast z faktu, iż prymarną grupą docelową przekładu byli nie uczeni konfratrzy tłumacza, którzy lekturą tomu Hugona mogli się rozkoszować w oryginale, lecz jego duchowe siostry. Ale i dla nich pragnął on przemycić choćby szczyptę stylistycznej *gravitas* teologicznego tekstu.

3.2. *Strzały serdeczne*

Inny karmelitański przekład, *Strzały serdeczne*, skupił się na tych samych elementach oryginału, również uwzględniając wyłącznie zaczerpnięte z Biblii inskrypcje i komentarze, jego twórca korzystał jednak ze skróconej wersji *Pia desideria*, po raz pierwszy wydanej w 1628 r. w Lowanium [J.633], a potem wielokrotnie przedrukowywanej[87]. Komentarz egzegetyczny ma w tej wersji postać krótkiego, na ogół jednozdaniowego cytatu.

87 Np. w Antwerpii (1629 [J.634], 1636 [J.640/N.348], 1645 [J.641/N.349]), Mediolanie (1633/1634 [J.637]) czy Paryżu (1647 [J.643], 1654 [J.646/F.336], 1661 [J.650/F.337]). *Strzały serdeczne*, jako jedyne spośród publikowanych tu spolszczeń, miały wcześniejsze wydanie: A. Nowicka-Struska, „*Strzały serdeczne z Pisma świętego i ojców świętych zrobione, a od dusze nabożnej ku niebu wypuszczone*". *Siedemnastowieczna adaptacja „Pia desideria" Hermana Hugona z rękopisu lubelskich karmelitanek bosych klasztoru Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny*, „Terminus" 18, 2016, z. 2, s. 131–157.

Twórca *Strzał serdecznych* przełożył pełen zestaw zawartych w nim biblijnych inskrypcji i lapidarnych przytoczeń z dzieł egzegetycznych.

Spolszczenie to powstać musiało po 1628 r., trudniej natomiast wyznaczyć jego *terminus ante quem*. Jedyny znany dziś przekaz dzieła, sporządzony ręką m. Agnieszki od Pana Jezusa Baranka, pochodzi z szóstej lub siódmej dekady XVII stulecia[88]. Wysoka frekwencja poważnych błędów sugeruje, że dostępną kopię od autorskiej wersji dzieliło co najmniej kilka nie zawsze starannych odpisów pośrednich, konstatację tę trudno jednak przełożyć na bardziej zawężony przedział czasowy.

Zamiast przekładu oryginalnego tytułu *Pia desideria*, który w rodzimych adaptacjach potrafił przybierać różnorodne kształty (*Nabożne westchnienia* Mieleszki, *Pobożne pragnienia* Lackiego, *Pobożne żądania* Żaby, *Wzdychania pobożne* i *Pragnienia Dusze pobożnej* twórców karmelitańskich), tłumacz opatrzył swą pracę autorskim nagłówkiem: *Strzały serdeczne z „Pisma świętego" i ojców świętych zrobione, a od Dusze nabożnej ku niebu wypuszczone*. Inspiracją dla tej formuły była rycina wstępnego emblematu zbioru, ukazująca, jak z piersi Duszy ku Boskiemu adresatowi wypadają strzały zaopatrzone w filakterie z zapisem nabrzmiałych emocjami wykrzykników. Był to jeden z sześciu miedziorytów zbioru, który w drugim trzydziestoleciu XVII w. posłużył za wzór malarskich dekoracji przedpiersia ław w nawie głównej lubelskiego kościoła Brygidek (il. 3)[89].

Pisząc subskrypcję do tej ryciny, Mieleszko w usta upersonifikowanej Duszy włożył kwestię:

Tu serdecznych afektów dobywać potrzeba,
By przyszły k Bogu, twarde przeniknąwszy nieba,
Więc serce w łuk obrócę, a afekty w strzały –
Te oczy, uszy Boskie będą przenikały[90]

– Morsztyn kazał jej mówić:

88 Zob. charakterystykę przekazu B (*Opis przekazów*, s. 495–500).

89 Zob. L. Kwiatkowska-Frejlich, *Funkcje potrydenckiej sztuki kościelnej. Nowożytny wystrój kościoła Brygidek w Lublinie*, Lublin 2009, s. 191–202, tu zwł. s. 194–195.

90 M. Mieleszko, *Figura 2. abo Obraz wtóry przed zaczęciem tych ksiąg położony*, w. 15–18, w: tenże, *Emblematy*..., s. 236.



Il. 3. Obraz na przedpiersiu ławy w kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny Zwycięskiej w Lublinie, przed 1660 (olej na desce; fot. L. Kwiatkowska-Frejlich).

Nie tajneć, Boże, me dolegliwości,
Wiesz wszytkie serca mojego żądości;
Dajże, żeby me jako prędkie strzały
Wzdychania prosto do Ciebie leciały[91]

– natomiast anonimowy właściciel kompilacyjnego druku emblematycznego *Amoris Divini et humani effectus varii* z 1626 r. tę samą rycinę zinterpretował nieco inaczej:

91 Z. Morsztyn, *Emblema 101*, w. 1–4, rkpsy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 5547/II, s. 180, oraz Biblioteki Narodowej w Warszawie, sygn. II 6803, k. 52v.

Chociaj z wargami język odpoczywa,
Jednak z cięciwy serca żądz się żywa
Strzałka wyrywa[92].

Twórca *Strzał serdecznych* treść ryciny zaadaptował do własnych celów, wykrzyknienia „serdecznych afektów", „serca mojego żądości" czy „żądz żywej strzałki" zastępując wzmianką na temat charakteru zależności przekładu od oryginalnego zbioru, spośród czterech elementów emblematycznej kompozycji wskazując wyłącznie inskrypcje oraz egzegetyczne komentarze.

Mimo niewielkich rozmiarów dzieło sporo mówi o warsztacie tłumacza. Profesjonalne podejście do translatorskiej pracy znać choćby w wykorzystaniu istniejących przekładów, które cieszyły się w pełni zasłużoną renomą. Wszystkie spolszczenia inskrypcji w *Strzałach serdecznych* przytoczone zostały za Biblią Jakuba Wujka z 1599 r. Zależność jest na tyle oczywista, że drobne różnice w brzmieniu wersetów złożyć należy raczej na karb błędów kolejnych kopistów niż redakcyjnej inwencji tłumacza. Również w przypadku subskrypcji pochodzących z dzieł Pseudo-Augustyna, dostępnych we wzorcowym przekładzie Alanda, karmelitański autor skwapliwie skorzystał z pracy uznanego poprzednika, zmiany ograniczając do modernizacyjnego retuszu. Przykładowo przywołany wyżej ustęp tłumaczenia z 1617 r. w *Strzałach serdecznych* ma postać (II 2):

> O Panie, któryś jest światłością, która jest droga, prawd<a> i żywot, w której nie ma-ż ciemności ani śmierci. Rzecz słowo, Panie: „Niech się stanie światłość", a ciemności bym się uchronił, gdy ujrzę światłość, abym widział drogę a bez<dr>ożności się ustrzegł, abym widział prawdę, a marności uszedł, abym widział żywot, a śmierci w ręce nie wpadł.

Jak widać, tłumacz kolacjonował oryginał z trzymanym w ręku spolszczeniem, by uwzględnić dokonane przez Hugona wykreślenia, ale poza

---

92 *„Miłości Boskiej i ludzkiej skutki różne" wraz z siedemnastowieczną polską wersją tekstów do „Amoris Divini et humani effectus varii"*, oprac. J. i P. Pelcowie, Warszawa 2000, s. 115 (wydawcy mylnie utożsamili anonimowego autora polskich subskrypcji ze Zbigniewem Morsztynem).

nowelizacją leksyki trącącego już myszką przekładu Alanda starał się nie wprowadzać doń większych zmian.

Charakterystyczną cechą stylu autora *Strzał serdecznych* była wyraźna tendencja do amplifikacji tłumaczenia synonimicznymi repetycjami. Nagminnie dublował on pojedyncze określenia oryginału, np.: „miłośników swoich **kruszy abo ściera**” (I 4), „bluźnić garcarza swego **palce i robotę**” (I 5), „za **umknieniem abo skurczeniem palców**” (I 5), „rzuceniem **silnem i ciężkiem**” (I 5), „**z wyniosłości** jego **i pychy**” (I 6), „się wszystek **we łzy** obrócieł **i płacz**” (I 8), „mnóstwa **żądzy i chciwości**” (I 11), „**sternikiem abo rządcą**” (I 11), „**się schronił** Boga [...] **i od niego stronił**” (I 12), „winę **wyznawa, wyjawia**” (I 12), „za **odsurowieniem i ponowieniem się** grzechu” (I 13), „patrzeły **na próżność i marnoś<ć>**” (II 5), „**we mnie trwacie i mnie się trzymacie**” (II 6), „cienie dachów **okrywają, przyciskają**” (II 7), „**okopciałych i dymów pełnych** miast” (II 7), „**Tęgi i mocny** jest powróz” (II 8), „**obłapianie** Ciebie **i do siebie przytulenie**” (II 9), „**znoszę** odwłoki **i ścierpieć mogę**” (III 1), „**zapał** ten **abo gorączka**” (III 2), „**żądza abo obrócenie** Jego” (III 4, inskrypcja), „**obtoczona i uwikłana**” (III 8), „**podnieść się i wzbić ku górze jako nawyżej** usiłujemy” (III 10), „**przeszkadza i od tego odciąga**” (III 10), „**obfita i żyzna**” (III 11), „**weselu i radości** się przypatruję” (III 14), „**wesele i radość** będzie” (III 14). Ta multiplikacja określeń nie zawsze ograniczała się do leksemów, niekiedy bywała bardziej rozbudowana: „na co **tak długo we mnie trwacie i mnie się trzymacie?**” (II 6), „**podnieść się i wzbić ku górze jako nawyżej** usiłujemy” (III 10), „**przed rzeczami doczesnemi uciekając i onemi pogardzając**” (III 15). Celem tłumacza nie był meryzm, w którym pojęcie zastępuje wyliczenie jego składowych, ani hendiadys, polegający na rozbiciu pojęcia na dwa określenia połączone współrzędnym spójnikiem. Jego repetycje zawsze mają charakter tautologiczny, a ich podstawową funkcją było wzmocnienie wypowiedzi. Karmelitański autor stosował je z wyraźnym upodobaniem, upatrując w nich kunsztownego środka na nadanie spolszczeniu większej dobitności w stosunku do nieznającego owych podwojeń oryginału.

W warstwie treściowej widać przejęcie się tłumacza potrzebami karmelitanek, dla których przygotował translację. Dbał on przede wszystkim o to, żeby wszelkie wzmianki o miłości zostały dookreślone w taki sposób, by nie pozostawić cienia wątpliwości, że nie ma ona nic wspólnego z namiętnością, lecz dotyczy uczucia do Stwórcy. Zgodnie z tą zasadą tytuł

trzeciej księgi (w oryginale brzmiący: *Suspiria Animae amantis*) w przekładzie przybrał postać: „Wzdychania Dusze miełującej **Pana Boga**", a w ustępie zaczerpniętym z komentarza do *Pieśni nad pieśniami* pióra Gilberta z Hoyland: „Tenax est funiculus amor. Amor affectuose trahit [...]. Nihil amoris tenacius vinculo" każdorazowo leksem „amor" opatrzony został stosownym dopowiedzeniem tłumacza: „Tęgi i mocny jest powróz miełości **Bożej**. Miełość **Boża** ze wszystkiego afektu pociąga [...]. Nie ma-ż nic mocniejszego nad związek miełości **Bożej**" (II 8).

Analogiczną genezę miały dookreślenia w spolszczeniu wersetów mówiących o słabnącej z miłości Oblubienicy, z którą utożsamiały się czytelniczki translacji. Wzmianki takie – na przekór Wulgacie i przytoczeniom Hugona, gdzie mamy: „amore langveo" (w przekładzie Wujka: „mdleję od miłości") – w tekście *Strzał serdecznych* dopełnione zostały zaimkiem osobowym, wskazującym, iż mowa nie o uczuciu przez nią żywionym, lecz o afekcie, którym obdarzył ją Boski Oblubieniec: „Poprzysięgam was, córki jeruzalemskie, jeśli znajdziecie ukochanego mego, abyście Mu oznajmiły, iż mdleję od miełości **Jego**" (III 1, inskrypcja = Pnp 5,8) czy: „Obłóżcie mię kwieciem, osypcie mię jabłkami, bo mgleję od miełości **Jego**" (III 2, inskrypcja = Pnp 2,5).

Strzały serdeczne od Dusze nabożnej ku niebu wypuszczone są dziełem tłumacza nie tylko posiadającego wysokie kwalifikacje translatorskie i wyraźne ambicje artystyczne, ale też uwzględniającego żywotne potrzeby planowanej grupy docelowej przekładu.

3.3. *Pragnienia Dusze pobożnej*

Spośród trzech publikowanych tu spolszczeń *Pia desideria* zdecydowanie najciekawszym są *Pragnienia Dusze pobożnej*. W odróżnieniu od przekładów *Wzdychań pobożnych* i *Strzał serdecznych* stanowią one swobodną adaptację oryginału, dającą możliwość bardziej rozbudowanej analizy literackich strategii wykorzystanych przy jej tworzeniu. Dzieło to znane jest obecnie z dwóch rękopiśmiennych kopii, z których wcześniejsza sygnowana jest datą 1 sierpnia 1662, wyznaczającą *terminus ante quem* powstania dzieła[93]. Za *terminus post quem* jego napisania uznać należy rok 1644, kiedy to w krakowskiej oficynie typografa królewskiego Andrzeja

93 Zob. charakterystykę przekazu C (*Opis przekazów*, s. 500–501).

Piotrkowczyka „nowo dla nabożnego czytelnika przedrukowane" po raz trzeci ukazały się przekłady traktatów Pseudo-Augustyna pióra Alanda. Wspólnota lekcji swoistych dowodzi, że to z tego wznowienia karmelitański autor skopiował do subskrypcji emblematu II 15 spolszczenie hymnu św. Piotra Damianiego[94].

Autora *Pragnień Dusze pobożnej* w oryginalnym tomie emblematycznym również nie zajęły elegie Hugona. Swój cykl oparł na biblijnych inskrypcjach, na ekscerptach egzegetycznych oraz – co stanowiło novum w karmelitańskiej recepcji niderlandzkiego zbioru – na jego rycinach. Razem składają się one na inwencyjny materiał, na kanwie którego pisane były nowe subskrypcje, przez polskiego twórcę rozszerzony o formacyjne teksty szczególnie istotne dla duchowości Karmelu.

Oznaczonych przez Hugona wersetów biblijnych (które w *Pia desideria* występują zarówno w postaci inskrypcji, jak i przytoczeń dołączanych do wypisów składających się na komentarz poszczególnych emblematów) polski twórca nie tłumaczył samodzielnie, lecz korzystał z przekładu Wujka[95]. Wymagało to pewnego zachodu, zgodnie z uzusem epoki Hugo stosował bowiem odsyłacze do ksiąg biblijnych, uwzględniające wyłącznie numerację rozdziałów, stosowny werset należało w nim dopiero odnaleźć. Trud musiał się jednak opłacać. Dzieło Wujka, na tle renesansowej praktyki translatorskiej odznaczające się dużą wiernością oryginałowi, niekiedy osiąganą za cenę pewnej szorstkości języka[96], stanowiło nie tylko oficjalny katolicki przekład Pisma świętego, zatwierdzony powagą komisji cenzorskiej, ale w XVII w. uznawane było za stylistyczny kanon biblijnej polszczyzny.

94 Zob. *Aneks* 1 (s. 594).

95 W przypadku podpisanych w oryginale wersetów, zarówno pełniących funkcję inskrypcji, jak i samodzielnego elementu subskrypcji, w polskiej adaptacji odstępstwa od przekładu Wujka są rzadkie i zazwyczaj były one wynikiem innowacji skryptora lub autorskiej decyzji o charakterze modernizacyjnym lub redakcyjnym, jak np. zmiana wersji Wujka: „Ja miłemu memu, a do mnie żądza Jego" (Pnp 7,10) na: „Ja memu miłemu, a obrócenie Jego ku mnie" (III 4, inskrypcja) czy: „Ukaż mi drogę, którą bych miał chodzić" (Ps 142[143],8b) na: „Ukaż mi drogę, którą bym miała chodzić" (II 3,4).

96 Tak tłumaczyli przyjętą przez Wujka translatorską strategię jego jezuiccy cenzorzy: „W samym lepak *Pisma ś*[*więtego*] na polskie przekładaniu tak się zachowało, że słowo od słowa przełożono im nawłasniej być mogło, nic nie przydawając ani ujmując, ani odmieniając z *Pisma ś*[*więtego*], a więcej własności słów żydowskich, greckich i łacińskich aniżli gładkości abo ozdobności słów polskich folgując. Przeto jeśliby się tu komu zdała polszczyzna gruba abo niegładka, niechajże wie, iż w *Piśmie ś*[*więtym*] nie ma słówek pięknych patrzyć, ale samej własności mowy, jako Duch Ś[więty] przez swoje pisarze pisał" (*Apparatus sacer*, k. $***_4$r).

Lokalizacja wersetów cytowanych przez ojców i doktorów Kościoła w druku Hugona nie została podana. Wskazanie źródła przytoczenia ogranicza się wówczas do formuł, które w polskiej adaptacji przybierały kształt: „Pojął król Dawid tę prawdę i mówi" (I 12,5) czy: „Jeremijasz prorok mówi" (II 2,1). Ale i wówczas, jeśli tylko autorowi *Pragnień Dusze pobożnej* werset był znany, karmelitański twórca posiłkował się przekładem Wujka.

Ekscerpty, które Hugo wypisał z dzieł egzegetycznych, autor *Pragnień Dusze pobożnej* wykorzystywał odmiennie niż miało to miejsce w dwóch omówionych wyżej tłumaczeniach. Z kilkunastu czy dwudziestu kilku cytatów przypadających w oryginale na rozbudowany komentarz każdego emblematu wersja opracowana z myślą o bosaczkach wprost przywołuje zwykle zaledwie kilka. Preferencje polskiego autora były przy tym wyraźne. Spośród świętych autorytetów zdecydowanie najchętniej powoływał się na Augustyna z Hippony (18 razy) oraz Bernarda z Clairvaux (14), a w dalszej kolejności również na Bonawenturę z Bagnoregio (7), Grzegorza Wielkiego (7), Ambrożego z Mediolanu (7), Hieronima ze Strydonu (2), Tomasza z Akwinu (1) i Prospera z Akwitanii (1), z greckich autorów zaś na Jana Chryzostoma (3), Grzegorza z Nazjanzu (2) i Bazylego Wielkiego (1). Na szczycie tej listy znaleźli się więc ojcowie i doktorzy Kościoła, których zbiory pism jako jedne z pierwszych doczekały się tłumaczenia na język polski: Pseudo-Augustyn, św. Bernard i św. Bonawentura. Także pisma pozostałych (może z wyjątkiem św. Prospera) uczeni karmelici często przywoływali w swych dziełach.

Twórca *Pragnień Dusze pobożnej*, chętnie powołujący się na kościelne autorytety – np.: „Widząc przeto taką nędzę swoję, wołajmy z Augustynem ś[więtym]" (II 1,9), „Jako ś[więty] Bernard mówi" (II 2,5), „Ś[więty] Grzegorz mówi" (II 1,6) – w rzeczywistości niechętnie dopuszczał je do głosu. Zapowiadane w ten sposób wypowiedzi tylko sporadycznie stanowiły faktyczny przekład łacińskiego ustępu. Na ogół były to luźne wariacje na tematy w nim poruszane. Wyjątek stanowiły cytaty z dzieł Pseudo-Augustyna. W ich przypadku nawet w silnie amplifikowanych parafrazach widać, że twórca *Pragnień Dusze pobożnej* również posiłkował się przekładem Alanda. Przytoczony wyżej ustęp z *Solilokwiów* Pseudo-Augustyna (4,2) pod piórem karmelitańskiego adaptatora został rozszerzony do postaci, która nie zacierała tekstowej faktury spolszczenia profesora jezuickiego kolegium w Nieświeżu (II 2,11):

> O Panie, który jesteś światłością, drogą, prawdą i żywotem, w którem nie ma-ż ciemności, błędu, marności ani śmierci, daj mi ustrzec się ciemności i błędu na drodze ku wieczności w pielgrzymstwie mojem.

Inni święci autorzy mieli na ogół mniej szczęścia. Twórca *Pragnień Dusze pobożnej* zwykle sam formułował przypisywane im myśli, łaciński oryginał traktując jedynie jako tematyczną sugestię. To samo dotyczy pozostałych akapitów jego wersji. Choć brak w nich wskazówek, że inspirowane były ekscerptami Hugona, większość jest ich pochodną, acz powinowactwo z oryginałem często sprowadza się wyłącznie do wspólnoty tematu. Cudze myśli, w stosunku do oryginału znacznie przebrane i znacząco przetworzone, zostały wykorzystane do stworzenia autorskiego wywodu o charakterze formacyjnym.

W cyklu *Pragnienia Dusze pobożnej* ustępy te zostały skorelowane ze scenami ukazanymi na rycinach zdobiących wydania *Pia desideria*. Karmelitański autor chętnie korzystał z płynących z nich inspiracji. Przykładowo na zaprojektowanej przez Boëtiusa à Bolswert rycinie emblematu III 4, którego inskrypcją był werset: „Ja memu miłemu, a obrócenie Jego ku mnie" (Pnp 7,11), Dusza trzyma w dłoni kompas, którego igła wskazuje na blask oblicza Amora Bożego. I choć w wypisach dołączonych przez Hugona brak wzmianki o kompasie, sugestywny miedzioryt, który zainspirował wierszowane komentarze Mieleszki czy Morsztyna[97], swe piętno odcisnął również na obrazowaniu subskrypcji karmelitańskiego twórcy (III 4,5 i 7):

> Uderzeł promień z twarzy Pańskiej na centrum Dusze mojej, omamił mię miłością, uchylił mi prawdy. Magnesem mi się stał, porwał mię za sobą jak ździebło [...]. Wstecz nie obracaj się, ale twarzą w twarz Wybawiciela twego zawsze patrz, a promień twarzy Jego kompas sumnienia twego oświecać będzie i czystością zdobić i napełniać.

97 Por.: „Jak magnes rączkę obraca w kompasie / ku południowi w każdym zgoła czasie / [...], / tak ja Twej twarzy zawsze, Jezu, żądam, / tak na nię jak w tęczę ustawnie poglądam" (M. Mieleszko, *Księgi trzeciej obraz IV*, w. 1–6, w: tenże, *Emblematy*..., s. 145); „Tam słodki Jezus, słońce południowe, / wesołe brzegi ogrzewa portowe, / tam jest mój magnes, tam wszelkiego czasu / serce me, indeks wiernego kompasu, / do Niego dąży" (Z. Morsztyn, *Emblema 53*, w. 10–15, rkpsy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 5547/II, s. 136, oraz Biblioteki Narodowej w Warszawie, sygn. II 6803, k. 28r).

W polskiej adaptacji zdarzają się nawet przypadki przeredagowywania cytatów zaczerpniętych z pism ojców i doktorów Kościoła pod kątem scen ukazanych na rycinach. Na miedziorycie emblematu I 9 widać upersonifikowaną Duszę zaganianą w sidła Śmierci przez uosobione grzechy, m.in. przedstawiającego opilstwo Bachusa, który dmąc w róg, przywołuje pozostałe występki. Wśród ekscerptów stanowiących inspirację dla ilustracji Hugo umieścił również cytat z kazania św. Bernarda z Clairvaux, który w dosłownym przekładzie *Wzdychań pobożnych* brzmi (I 9,4):

> Ale którzy są myśliwcy? Myśliwcy, źli, sztuczni i okrutni myśliwcy, którzy w trąbę nie trąbią, aby nie byli słyszeni, ale strzały wypuszczają w zakryciu na sprawiedliwych.

W *Pragnieniach Dusze pobożnej* ustęp miodopłynnego doktora został dostosowany do sceny ukazanej na miedziorycie: karmelitański autor diabelskich łowczych zamienił na diabłów naganiaczy, a pierwotny zakaz używania rogów, by nie płoszyć zwierzyny, zastąpił wzmianką o trąbieniu skutkującym wiecznym potępieniem (I 9,4):

> Ci łowcy temi strzałami na cię rzucają, te sieci nogom twoim stawiają, onych czart na ułowienie twoje zażywa i usidlenia twego dokazuje, temi trąbami w skrytości twoje wkradają się.

Wyraźne odniesienia do scen ukazanych na rycinach znalazły się w trzeciej części subskrypcji *Pragnień Dusze pobożnej*[98]. W przypadku emblematu wstępnego, w zbiorze *Pia desideria* pozbawionego teologicznych ekscerptów, stanowiących podstawowe źródło inwencyjne polskiego adaptatora, egzegeza ukazanej na rycinie sceny awansowała na jedną z głównych inspiracji subskrypcji *Łkania Dusze pokutującej*.

Nawiązania do ikonów *Pia desideria* w karmelitańskiej adaptacji na ogół są na tyle ogólnikowe, że trudno wykazać, z którego zestawu emblematycznych rycin polski autor korzystał: oryginalnych miedziorytów Boëtiusa à Bolswert (lub ich kopii) czy wspomnianego już drugiego kompletu rycin (lub jego kopii), w wielu miejscach różniącego się od pierwowzoru ikonograficznymi rozwiązaniami. Tylko jedna wzmianka sugeruje,

98 Zob. wstępny emblemat *Łkanie Dusze pokutującej* oraz I 6, 9, 11–14, II 1, 2, 4, 10, 13, 14, III 1, 4, 5, 9–11. Odniesienia te zostały wskazane w objaśnieniach.

iż autor używał tomu zilustrowanego pierwotnym zestawem miedziorytów. Oryginalna rycina emblematu II 2 ukazuje Duszę peregrynującą w niebezpiecznym labiryncie świata (il. 21). Zboczenie ze ścieżki kończy się tu śmiertelnym upadkiem w przepaść. Bolswert przedstawił nawet dwóch nieszczęśników, którzy znikają w otchłani labiryntu. Natomiast na ilustracji należącej do drugiego kompletu pątniczka wędruje po miniaturowej kuli ziemskiej w okolicach – jak na porządny globus przystało, podpisanej – Antwerpii. W tomie *Pragnień Dusze pobożnej* o wskazującym drogę Boskim latarniku przeczytać można (II 2,2):

> Światła swego natchnieniów, pociągów, przestróg tysiącami posyła. Na tobie jednak należy wiernie i pilnie tego wszytkiego trzymać się, nie chceszli po trudnej drodze pielgrzymstwa tego zbłądzić i w przepaść jaką niebezpieczną wpaść.

Wzmianka o zdradliwej czeluści sugeruje, że karmelitański autor miał jednak w ręku wydanie *Pia desideria* z miedziorytami Bolswerta lub ich wierną kopią.

Swoboda i wybiórczość w korzystaniu z egzegetycznych wypisów oraz odwołania do rycin *Pia desideria* nie są jedynymi charakterystycznymi cechami adaptacji *Pragnień Dusze pobożnej*, impulsy płynące z emblematów cyklu Hugona nie wyczerpują bowiem inwencyjnych źródeł subskrypcji o wyraźnie centonicznej strukturze. Polski autor chętnie korzystał również z formacyjnych tekstów karmelitańskich o zróżnicowanym charakterze.

Szczególne miejsce wśród przywoływanych przez niego autorytetów zajmują oczywiście postaci reformatorów Karmelu, Teresy z Ávili (1515–1582) i Jana od Krzyża (1542–1591), przekłady pism których, zakupywane w postaci druków i powielane w odpisach, stanowiły lekturę najwyżej cenioną wśród bosaczek. W żywocie Teresy Barbary od Najświętszego Sakramentu, która sygnowała lubelski odpis *Pragnień Dusze pobożnej*, możemy o niej przeczytać:

> W księgach ś[więtej] matki naszej, a osobliwie w *Żywocie* jej, wielkie ukontentowanie miała, także b[łogosławionego] o[jca] n[aszego] Jana *a Cruce* i inszych naszego zakonu w[ielebnych] ojców wydania księgach. Mawiała więc, że zakonowi naszemu dał Pan jakąś żywą

> światłość prawdy, którą, gdy jaką księgę wydadzą, zaraz w krótkości słów samo jądro ducha pokażą, czego w inszych autorach, księgach barzo trzeba szukać i wiele łupin odrzucić, niżli się jąderko znajdzie[99].

Nie dziwi więc, że najbardziej znane wypowiedzi Teresy z Ávili i Jana od Krzyża zostały kilkakrotnie przywołane wśród utworów ostatniej księgi, poświęconej wyznaniom Duszy najbardziej zaawansowanej w drodze do miłosnego zjednoczenia z Bogiem (III 2,2; 3,2; 12,4).

Subskrypcję emblematu I 6 rozpoczyna zaczerpnięty z tomu Hugona wykład Orygenesa na temat uzbrojenia szatana ukazanego jako przeciwieństwo elementów rynsztunku rycerza Chrystusowego znanego z szóstego rozdziału *Listu do Efezjan*. Aby uwypuklić wskazane opozycje, autor *Pragnień Dusze pobożnej* zdecydował się najpierw krótko zaprezentować elementy zbożnego uzbrojenia (I 6,1–3):

> Mamy w Kościele Chrystosowem oręże Boskie, zbroję sprawiedliwości, całem sercem i duszą, i wszytkiemi siłami Pana Boga miłując i bliźniego swego jako samych siebie [...]. Mamy i tarczą wiary, którą wszystkie strzały ogniste nieprzyjacielskie zgaszać możemy, bo jakiejż przeciwności, ucisku, złości grzechu wiarą w Chrystusie nie obalemy i nie przemożemy? Dlategoż przez wiary niepodobna podobać się Bogu [...]. Mamy i miecz duchowny, słowo Boże, które ustawnie ma trwać w ustach i sercach naszych.

Bezpośrednią inspiracją tego ustępu nie był jednak ani tekst Orygenesa, ani przypisywany św. Pawłowi list pasterski, lecz spolszczenie najstarszej karmelitańskiej konstytucji z początku XIII w., *Reguły Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel* patriarchy jerozolimskiego św. Alberta:

> Wdziejcie na się pancerz sprawiedliwości, abyście całym sercem i duszą, i wszytkimi siłami Pana Boga waszego miłowali i bliźniego jako samych siebie. Miejcie w ręku zawsze tarczą wiary, którą byście mogli wszystkie strzały ogniste zgaszać nieprzyjacielskie, bo bez wiary

99 *Żywot matki Barbary od Najśw. Sakramentu (Zadzikowej)...*, s. 157.

niepodobna podobać się Bogu [...]. Miecz też duchowny, to jest słowo Boże, niech ustawnie trwa w ustach waszych i sercach[100].

W skład innej subskrypcji (II 7,5) wszedł obszerny passus dotyczący jedenastu namiętności, których klasyfikację wprowadził św. Tomasz z Akwinu (*Summa theologiae* I–II, q. 22–48). W XVII w. tomizm był oficjalną podstawą nauczania teologii w szkołach karmelitów bosych[101], nic zatem dziwnego, że popularyzowali oni również teorię afektów Akwinaty. Szczegółowemu omówieniu zagadnienia generał zakonu, Hiszpan Juan de Jesús María (Juan de San Pedro y Ustarroz, 1564–1614), poświęcił pierwszą część instrukcji dla nowicjuszy, która ukształtowała kilka pokoleń zakonników Karmelu. Polski przekład instrukcji drukiem ukazał się po raz pierwszy w 1641 r.[102], ale jego odpisy krążyły w środowisku klasztornym już wcześniej. W subskrypcji *Pragnień Dusze pobożnej* nie mamy do czynienia z cytatem czy parafrazą ustępów tego tekstu formacyjnego, ale zależność od popularnej w karmelitańskim środowisku teorii[103] jest ewidentna.

100 *Reguła pierwotna, dana od b*[*rata*] *Alberta, patriarchy jerozolimskiego, zakonnikom Zakonu Naświętszej Panny Maryjej z Góry Karmelu*, w: *Reguła i konstytucyje zakonnic karmelitanek bosych Zakonu Naświętszej Panny Maryjej z Góry Karmelu*, Kraków 1635, s. 8–9. O dobrej znajomości tego przekładu wśród karmelitanek świadczy choćby fakt, że posiłkowała się nim korzystająca z lubelskiego kodeksu *Pragnień Dusze pobożnej* Teresa Barbara od Najświętszego Sakramentu, notując *Wykład na ponkt reguły naszej „O napominaniu”*: „Wdziejcie na się pancerz sprawiedliwości, abyście całym sercem i duszą, i wszystkimi siłami Pana Boga waszego miłowali i bliźniego jako samych siebie [...]. Miejcie w ręku zawsze tarczą wiary, którą byście mogli wszystkie strzały ogniste zgaszać nieprzyjacielskie, bo bez wiary niepodobna podobać się Bogu [...]. Miecz też duchowny, to jest słowo Boże, niech ustawnie trwa w ustach i sercach naszych” (rkps Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, sygn. 130, s. 725–726; zob. edycja w: Cz. Gil, *Nauki o życiu zakonnym m. Anny Stobieńskiej oraz m. Teresy Barbary Zadzikowej, karmelitanek bosych*, „Nasza Przeszłość” 105, 2006, s. 72–73). Biografistka matki potwierdza, że ten punkt *Reguły* był jej szczególnie bliski: „W kożdej księgi czytaniu, która prowadziła do umartwienia, modlitwy, kochała się, ale też szczególnie w księgach zakonu naszego ś[więtego], jako naprzód w *Regule*. A lubo wszystkie, ale szczególniej ów punkt *Napominania*: »A iż żywot ludzki na ziemi jest w pokusach *etc.*« kochała i mawiała: »Choćby Dusza inszych ksiąg nie czytała oprócz *Reguły* naszej ś[więtej], a ile ten punkt wiernie zachowała, wysoko by się i prędko poświęciła, bo w nim jest na wszystko niebieska nauka«” (*Żywot matki Barbary od Najśw. Sakramentu (Zadzikowej)...*, s. 157).

101 Zob. O. Filek, *Nauka i nauczanie w zakonach karmelitańskich*, w: *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, t. 2/2, red. M. Rechowicz, Lublin 1975, s. 376, 387–388.

102 Juan de Jesús María, *Instrukcyja nowicyjuszów*, [przeł. anonim], Wilno 1641, s. 8–65. Zob. Cz. Gil, *Mistrz Jan od Jezusa i Maryi (1564–1614). Życiorys, modlitwy i medytacje*, Kraków 1998, s. 19–24.

103 Por. np. jej rekapitulację w pismach jednego z najpopularniejszych wówczas polskich twórców karmelitańskich, Stefana od św. Teresy: „Jedenaście pasyj: sześć pożądliwych w sercu (miłość, pragnienie, delektacyja albo radość, nienawiść, uciecha, smutek

Twórca *Pragnień Dusze pobożnej* szukał również inspiracji w traktatach o czterech rzeczach ostatecznych, których lekturę obok podręczników dobrej śmierci zalecała konstytucja karmelitanek bosych. Przykładowo akapit subskrypcji mówiący o strachu przed sądem ostatecznym (I 10,6):

> Co uważając, od wielkości strachu trzęsę się, nawałności myśli mię obracają, gdy termin rozwiązania się z ciałem nastąpi [...], w jakich terminach nawiętszy święci i słudzy Boży w niewinności żyjący strachali się i lękali bez miary. Ś[więty] Hilaryjon wołał na Duszę swoję: „Wynidź, czego się lękasz? Siedmdziesiąt lat służyłaś Bogu, a umrzeć się boisz i sądu się wzdrygasz?"

– trawestuje ustęp popularnego dzieła południowoniderlandzkiego jezuity Fransa de Costere o czterech rzeczach ostatecznych, który swego czasu przełożył Piotr Skarga:

> Toż oznajmują święci ludzie, którzy się dnia tego barzo bali. „Co będę czynił – mówi Job – gdy Bóg na sąd przyjdzie?" [Hi 31,14]. Jakoby rzekł: „O to się frasuję, jako bych na dzień sądny od niebezpieczności potępienia wolny był" [...]. Ś[więty] Hilaryjon, gdy od lat 14 aż do starości ostry żywot prowadził, na ostatnim potkaniu przy śmierci tak do swej Dusze mówił: „Wychodźże, cóż się boisz? Wychodź, Duszo moja, co wątpisz? Blisko 70 lat służyłaś Chrystusowi, a śmierci się boisz?"[104].

Karmelitański twórca nie wahał się również włączać do swego dzieła ustępów poetyckich. Obecne w ostatnim emblemacie drugiej księgi zbioru Hugona wzmianki na temat Jeruzalem niebieskiej – czy to w cytatach z pism Augustyna i Ambrożego[105], czy to w końcowym czterowierszu poetyckiej elegii Hugona[106] – zachęciły polskiego autora do zacytowania

---

lubo boleść), pięć gniewliwych w śledzionie (nadzieja, desperacyja, śmiałość, bojaźń, gniew)" (S. Kucharski, *Ćwiczenia na same dni uroczyste Narodzenia Pańskiego*, w: tenże, *Dzieła*..., t. 2, s. 106 – cytujemy odrzuconą przez wydawcę lekcję rkpsu Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, sygn. 130).

104 F. Costerus, *O czterech końcach ostatnich żywota ludzkiego i o wielce pożytecznym rozmyślaniu ich*, przeł. P. Skarga, Kraków 1606, s. 45.

105 Zob. *Wzdychania* II 15,1–2 oraz 6.

106 W przekładzie Aleksandra Teodora Lackiego: „Patrząc na cię, ojczyzno, żałosnym wejrzeniem, / zwarzona myśl upada twoim uważeniem, / lecz gdy już w pożądanej

obszernej, niemal stuwersowej pochwały empirejskiego nieba. Pisany trzynastozgłoskowcem utwór stanowi przekład pieśni *Hymnus de gloria paradisi caelestis* (*Hymn o chwale raju niebiańskiego*) św. Piotra Damianiego[107], dodajmy od razu, przekład obcego pióra. Ponieważ hymn włączony został do 26. księgi traktatu *Liber meditationum* Pseudo-Augustyna, wraz z całym dziełem spolszczył go Jan Aland i z jego książki przepisano go do *Pragnień Dusze pobożnej*[108].

Osobne miejsce w polskim tekście zajmują fragmenty poetyckie pochodzące ze spuścizny św. Teresy z Ávili, kilkakrotnie przywołane na prawach najwyższego autorytetu. Są to przede wszystkim cytaty ze słynnej *Glosy* (inc.: „Vivo sin vivir en mí"). Polskie karmelitanki, początkowo zapewne korzystając z łacińskiego przekładu, a później także z wcześniejszych rodzimych adaptacji, chętnie parafrazowały ową pieśń. Spośród kilku znanych spolszczeń[109] autor *Pragnień Dusze pobożnej* przywołał fragmenty dwóch. Pierwsze, w karmelitańskich kancjonałach kopiowane jako *Pieśń ś*[*więtej*] *matki naszej Teresy*[110], w postaci czterech przytoczeń zostało przywołane w dwóch subskrypcjach, III 12,4–6 (*Pieśń ś*[*więtej*] *matki naszej Teresy* 1, w. 3–6; 3, w. 1–7; 5, w. 1–7) oraz 15,4 (*Pieśń ś*[*więtej*] *matki naszej Teresy* 4, w. 5–7). Według karmelitańskiego biografa po większej części te same ustępy wskazywały drogę do zjednoczenia z Bogiem najsłynniejszej polskiej bosaczce, Teresie od Pana Jezusa (Marchockiej):

---

ojczyźnie osiędę, / tam i głosem, i myślą śpiewać, da Bóg, będę" (H. Hugo, *Pobożne pragnienia*, przeł. A.T. Lacki, Kraków 1673 [J.753/P.83], k. N_1v).

107 O popularności hymnu w epoce staropolskiej świadczy choćby fakt włączenia jego przekładu pióra Klemensa Bolesławiusza do bijącego rekordy popularności *Przeraźliwego echa trąby ostatecznej abo Czterech rzeczy ostatnich człowieka czekających* (Poznań 1670, Kraków 1676, 1695 i jedenaście dalszych wydań w XVIII stuleciu). Zob. K. Bolesławiusz, *Przeraźliwego echa trąby ostatecznej*, wyd. J. Sokolski, Warszawa 2004, s. 143–150.

108 Tekst przekładu hymnu pióra Alanda wydany został w niniejszej edycji jako *Aneks 1* (s. 594–597).

109 Dwa siedemnastowieczne spolszczenia *Glosy* wydała i krótko omówiła Stefania Ciesielska-Borkowska (*Mistycyzm hiszpański na gruncie polskim*, Kraków 1939, s. 214–219 i 144–145), do pięciu liczbę tę powiększyła Mirosława Hanusiewicz-Lavallee (*Polskie barokowe przekłady i adaptacje „Glosy" św. Teresy z Avila*, w: *Barok polski wobec Europy. Sztuka przekładu. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej w Warszawie 15–17 września 2003 roku*, red. A. Nowicka-Jeżowa, M. Prejs, Warszawa 2005, s. 241–257).

110 Według klasyfikacji Mirosławy Hanusiewicz-Lavallee (*Polskie barokowe przekłady*..., s. 253–255) jest to tzw. wersja E. Ustalony krytycznie tekst przekładu został wydany w niniejszej edycji jako *Aneks 2* (s. 597–602).

> A nie mogąc płomień miłości Bożej, którą pałała, zataić się w sercu jej, często gorące słowa i akty do sióstr wylewała, skąd do Boga wszytkie niezmiernie się pobudzały, gdy wnętrzności ich przenikała. A kiedy onę piosneczkę ś[więtej] matki naszej śpiewano:
>
> Czy ja żyję, czy nie żyję,
> Bez życia swoję śmierć piję,
> A tak już żyjąc umieram.
> Umieram, gdy nie umieram,
> Nadzieją chwały się wspieram
> Z życia swej chełpliwości
>
> – prawie zapomniała się i od siebie odchodziła, jakoby nie między ludźmi, ale wszytka w Bogu była.

Pieśń tę miała ona również śpiewać na łożu śmierci w kwietniu 1652 r., szykując się na spotkanie ze Stwórcą:

> W chorobie już przed śmiercią przypadły na nię ciężkie bóle w rękach, w nogach i we wszytkich członkach [...]. Zaraz zaczęła śpiewać ś[więtej] matki naszej pieśń, wziąwszy te słowa:
>
> Ja tak długo umierając
> A śmierci z serca wołając,
> Płacz nadzieją, żalem tulę
> I nadzieją się ratuję.
> Dawco żywota, pokwap się,
> Śmierci moja, już nie baw się,
> Bo ja żyjąc już umieram.
> Przybądź, śmierci, przychodź rychło,
> Żeby mi żalu ucichło,
> Od żałości umieram.
> [Umieram, gdy nie umieram],
> Nadzieją chwały się wspieram
> Z życia swojej chełpliwości.

Słuchając tej melodyjej, na poły z płaczem, nie mogły się wstrzymać córki od srogiego płaczu[111].

Kiedy te same wersy przywołane zostały w tekście *Pragnień Dusze pobożnej* (III 12,4 i 6), tak wyjaśniono ich formacyjne znaczenie (III 12,7):

> Taki gwałt miłości Boga i pragnienie zażywania Go odciąga Duszę od starania ziemskiego i wszytkiego tego, co ziemią i doczesnością śmierdzi, i przywodzi, aby pokutami, niewczasami lepiankę ciała troskała, męczyła, słabiła, obalała. I mówi: „Kiedyż przyjdę a okażę się przed obliczem Bożem?".

Fragmenty odmiennej parafrazy *Glosy*, w karmelitańskich kancjonałach tytułowanej *Pieśń świętej matki naszej Teresy, która serce swoje przez gorące pragnienie Oblubieńca swego zupełnie wylewała* (7, w. 5–7, i 14, w. 1–4), przytoczone zostały w subskrypcji ostatniego emblematu (III 15,8–9)[112]. Kilka innych cytatów poetyckich przywołanych w dwóch subskrypcjach (III 12,8 oraz 15,16) pochodzi z anonimowej *Kantyki*, również przetwarzającej opracowany w *Glosie* wątek *desiderium mortis* i mającej stanowić modlitewną wypowiedź świętej[113].

Wierszowane fragmenty trafiły do adaptacji *Pragnień Dusze pobożnej* nie ze względu na poetycki urok, lecz z uwagi na swych świętych autorów, Piotra Damianiego i Teresę z Ávili, których autorstwo uświęcało również komponowane przez nich rymy. W przypadku hymnu Damianiego był to zachwyt nad cudownością niebiańskiego Jeruzalem, w przypadku terezjańskiej *Glosy* – karmelitańska wersja *ars bene moriendi*.

Uwzględnienie w prozaicznych subskrypcjach scen ikonów, podobnie jak ozdabianie kopiowanego tekstu wyciętymi z druku ilustracjami wynikało z chęci ścisłego podporządkowania adaptacji celom medytacyjnym.

111 Ignacy od św. Jana Ewangelisty, *Żywot matki Teresy od Jezusa (Marchockiej)*, oprac. Cz. Gil, Poznań 2017, s. 143–144 i 152–153.

112 Według klasyfikacji Mirosławy Hanusiewicz-Lavallee (*Polskie barokowe przekłady*..., s. 244, 246–249) jest to tzw. wersja B (zob. też: S. Ciesielska-Borkowska, *Mistycyzm hiszpański*..., s. 145). Ustalony krytycznie tekst parafrazy został wydany w niniejszej edycji jako *Aneks* 3 (s. 602–609).

113 Ustalony krytycznie tekst *Kantyki* wydany został w niniejszej edycji jako *Aneks* 4 (s. 609–614).

Sugestywny obraz dostarczał dyscyplinującego umysł tematu (*compositio loci*), który mógł być przedmiotem rozważań o charakterze modlitewnym. Z myślą o takim zastosowaniu projektowane były ryciny religijnych zbiorów emblematycznych pokroju *Pia desideria*. Stąd podobnie jak w poetyckich adaptacjach pióra Mieleszki czy Morsztyna, stanowiących zapis medytacji skupionej na egzegezie rycin, również w zbiorze *Pragnienia Dusze pobożnej* podkreślana bywa naoczność analizowanych przedstawień, wprost kierująca uwagę bosaczek na dołączoną do kodeksu ilustrację (II 4,8):

> I tego się naucz, jako na instrumenta narzekać i gniewać się nie masz, przez które Pan posełać jakie karanie i sprawiedliwość swoję na tobie wykonywa. Abowiem **przypatrz się**, że ręka Pańska uderza cię, lubo obraz inszej persony na się bierze i twarz swoję zakrywa.

Na medytacyjno-modlitewny charakter *Pragnień Dusze pobożnej* wskazuje również fakt, że kopistki obu znanych przekazów większość rozdziałów wieńczyły aklamacją „Amen", nieobecną w oryginale i w dwóch karmelitańskich przekładach, a podkreślającą osobisty wymiar duchowy tekstu.

Nie znamy personaliów twórcy *Pragnień Dusze pobożnej*. Na końcu starszej kopii, latem 1662 r. spisanej w lubelskim klasztorze Niepokalanego Poczęcia NMP przez Agnieszkę Konstancję od Pana Jezusa Baranka, Teresa Barbara od Najświętszego Sakramentu poczyniła zagadkową adnotację:

> Za pracą proszę o ratunek dusze po śmierci przez ofiary mszy ś[więtych] zakupić i paciorków mówieniem. Teresa Barbara od Naś[więtszego] Sak[ramentu][114].

Matka Teresa nie określiła, jaką pracę miała na myśli. Na pewno nie chodziło o spisanie kodeksu, bo to dzieło innej siostry. Nie wydaje się również prawdopodobne, by mogła ona być autorką skopiowanego dzieła, choć zdarzało się jej zapisywać modlitewne akty czy krótkie nauki o charakterze formacyjnym. Jej biografistka w panegirycznym zapędzie stwierdzała nawet:

114 Zob. charakterystykę przekazu C (*Opis przekazów*, s. 502–503).

> Samej też Pan dał był wielki dar mądrości i pojęcia rzeczy Boskich, tak że mogłaby była księgi jakie pisać, i co sobie do nabożeństwa książeczki sporządziła, kiedy niektóre akty ukazowała jednemu z w[ielebnych] ojców naszych, teologowi wielkiemu [...], rzekł: „Nie ma-ż jednego błędu, i owszem, zgadza się z teologiją najwyższą mistyczną według nauki Kościoła ś[więtego]”[115]

– ale prosty i dobitny styl krótkich nauk i sprawozdań duchowych pióra Zadzikowej[116] znacząco się różni od stylistyki *Pragnień Dusze pobożnej*. W przywołanej nocie mowa więc albo o poleceniu skopiowania utworu[117], albo o pracy na rzecz lubelskich karmelitanek, które niemało zawdzięczały pięćdziesięcioczteroletniej wówczas matce, trzykrotnie wybieranej na przeoryszę.

Choć wiemy, która siostra w lubelskim konwencie tekst przepisała, i mamy podstawy domyślać się, która jej tę pracę zleciła, twórca kopiowanego dzieła pozostaje nieznany. Nie bez żalu skonstatowała ów fakt benedyktynka Kazimiera (Karolina Kluz) w XIX w. na lubelskiej kopii, która w międzyczasie zawędrowana do księgozbioru benedyktynek (tzw. łacińskich) przy kościele Wszystkich Świętych we Lwowie, sporządzając bibliograficzną notatkę dowodzącą nowoczesnego podejścia do kwestii autorstwa:

> Rękopism, bardzo starannie skreślony, godny jest tak pod względem pięknej treści, jako też pod względem pięknego pisma wielkiego poszanowania, a nawet podania do druku [...]. Szkoda, że nie ma wyrażonego autora [...]. Piękna to cnota święta pokora, a zamilczeć o takiej pracy i nie podać imienia pracownika, to przyznać trzeba, że jest to krzywdą dla przyszłości, bo byłaby i wiadomość, i zbudowanie[118].

115 *Żywot matki Barbary od Najśw. Sakramentu (Zadzikowej)...*, s. 157–158.

116 Zob.: tamże, s. 21–42; Cz. Gil, *Nauki o życiu zakonnym...*, s. 80–88.

117 Przykładowo w późniejszym kodeksie, spisanym przez Agnieszkę od Pana Jezusa Baranka już w konwencie poznańskim, u dołu jednej z nieliczbowanych kart kopistka pozostawiła dopisaną później dedykację dla Zadzikowej: „Mojej namilszej matce Barbarze od grzesznej Agnieszki *a Iesu* k[armelitanki] b[osej]” odnoszącą się bądź do całego rękopisu, bądź do tekstu, pod którym się znalazła: *Akty w*[*ielebnego*] *ojca Maurycego od ś*[*więtej*] *Teresy, matki naszej, wizytatora generalnego, które podał wszystkiem nam spólnie, wizytując klasztor nasz w Po*[*znaniu*] (rkps Biblioteki Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, sygn. 227, s.nlb.).

118 Przekaz C, s. [V–VI]. Zob. charakterystykę tego kodeksu (*Opis przekazów*, s. 506–507).

Pragnienia Dusze pobożnej są dziełem nie tylko erudycyjnym, ale zostały również napisane żywą i barwną polszczyzną, która zdradza i wprawę we władaniu piórem, i literackie zacięcie. Ich twórca chętnie popisywał się choćby wysoką sprawnością synonimiczną. Oto reprezentatywne próbki efektownej żonglerki bliskoznacznikami: „wie, widzi, zna i sądzi Bóg głupstwo jego" (I 2,5), „rzeczy [...] doczesnych marność, próżność, nietrwałość i znikomość" (I 14,1), „co stworzonego [...], które nigdy trwać długo nie może, umiera, ginie, niszczeje" (II 7,5:1), „ciało [...] więdnie mortyfikacyjami, biedą, gwałtami, niewczasami, utrapieniem, zelżywością" (III 13,3), „zastrzały słów miłości wyrzuca, [...] chwali, błogosławi, czci, wynosi, wysławia, zaleca" (III 11,1) czy (I 11,2):

> Ciężko mną pycha **ciska**, nienawiść **miota**, łakomstwo i chciwość **rzuca**, gniew, zazdrość i insze tysiączne wały do Dusze mojej **biją**, nieprawości wszystkie [...] **uderzają**.

W razie potrzeby autor potrafił również mnożyć oksymorony (III 7,12):

> Jużem nasycona **niedostatkiem w dostatku, weselem smutnem** i zmyślonem, **sławą niesławną**. Syta Dusza moja **fałszywych braciej** i **przyjacielskich nieprzyjaźni**.

Szereg stylistycznych rozwiązań *Pragnień Dusze pobożnej* zbliża adaptację do przekładu *Strzał serdecznych*. Również w pierwszym z wymienionych dzieł mamy do czynienia z nagminnymi zdwojeniami leksykalnymi w celu nadania wypowiedzi dobitności. Przykładowo włączone do *Pia desideria* zdania Pseudo-Augustyna: „Ipse est autem testis et iudex. Iudex et testis, quem nulla conscientia peccatrix effugere potest"[119] w tekście *Pragnień Dusze pobożnej* mają kształt: „Ty abowiem, Panie, jesteś świadek i sędzia. Sędzią i świadkiem, którego **oka i przenikającego widzenia, i wiadomości** żadne najskrytszej myśli sumnienie grzeszące **ujść i uchronić się** nigdy nie może" (I 10,3), a fraza św. Bernarda: „Miser ego homo, quis me

119 W spolszczeniu *Wzdychań pobożnych* (I 10,5): „Sam jest świadkiem i sędzią. Sędzią i świadkiem, przed którym żadne złe sumnienie uść nie może".

liberabit a calumnia huius pudendae servitutis?"[120] została oddana jako: „**Mizerna i nędzna** ja grzesznica, któż mię wybawi z tak wielkiej **niewoli i sromoty** [...]?" (I 4,11)[121].

Tę samą predylekcję do zwielokrotnienia synonimów, szeregowanych nie tylko współrzędnie, ale też podrzędnie, widać również w tych fragmentach, których treść nie jest bezpośrednio zależna od erudycyjnych ekscerptów zebranych przez Hugona: „Nie ma-ż nad miłość rzeczy **potężniejszej ani skuteczniejszej**" (II 8,7), „sprawuje, że **i z nałogów powstaje, i rozkoszy abo wczasy swoje porzuca**" (II 11,1), „postępek czynić **w woli i w mandatach abo przykazaniach** Boskich" (II 1,2), „Jeśli zaś masz **w naturze i w uczynkach** twoich **porywczość i gniew**, chceszli łamać tego niedźwiedzia bronią **cnoty, cichości i cierpliwości**, musisz wiele w cichości **znieść i win abo krzywd [...] odpuścić**" (II 3,9), „O, jako częstokroć błądzą **żądze i pragnienia** nasze, często bowiem **pragniemy, żądamy** rzeczy **omylnych, znikomych, obłudnych**, a co gorsza, często nam apetyt nasz udaje, że **ku dobremu jakiemu i pobożności**, a tam się **tai i pokrywa zdrada i sidło**" (II 1,1).

Zarówno w *Strzałach serdecznych*, jak i w *Pragnieniach Dusze pobożnej* biblijne inskrypcje cytowane były za przekładem Wujka. Jako że tekst obu utworów zachował się wyłącznie w nieautoryzowanych kopiach, obecnie dostępny jest w postaci skażonej omyłkami skrybów. Zdarzają się jednak odkształcenia Wujkowej translacji wspólne dla obu spolszczeń *Pia desideria*, a ponieważ nie sugerują ich łacińskie przytoczenia w tomie Hugona, zakładać można, że odpowiadał za nie wspólny karmelitański autor obu wersji[122]. W obu dziełach mamy również do czynienia

120 W przekładzie *Wzdychań pobożnych* (I 4,17): „Mizerny ja człowiek, kto mię wybawi z tej niewoli?".

121 Zdarza się, że w przekładzie zdublowane zostały praktycznie wszelkie znaczące pojęcia oryginału. Na tej zasadzie zdania św. Ambrożego: „Dum praedium invadimus, alligamur. Quin etiam mulieris decus, dum tentat, astringit" (w przekładzie *Wzdychań pobożnych*: „Gdy majętność otrzymujemy, związanemi bywamy. I niewiasty uroda, gdy kusi, wiąże", I 9,3) twórca *Pragnień Dusze pobożnej* sparafrazował: „Zdrada jest w wielkości dóbr i majętności, wolność bowiem Ducha traci, do ziemie cię jako niewolnika ciągnie. Uroda cudza i piękność stworzenia krępuje cię i nieszczęsnem niewolnikiem czyni" (I 9,3).

122 Przykładowo fragment wersetu: „ponere in Domino Deo spem meam" (Ps 72[73],28), który Wujek przełożył: „pokładać w Panu Bogu nadzieję moję", w tekście *Strzał* i *Pragnień* ma postać: „pokładać w Panu nadzieję moję" (II 13, inskrypcja); w wersecie: „Confige timore tuo carnes meas, a iudiciis enim Tuis timui" (Ps 118[119],120), przez Wujka spolszczonym: „Przebij bojaźnią Twoją ciało moje, bom się bał sądów

z analogicznymi zabiegami modernizującymi polszczyznę sprzed pół wieku[123], do których zaliczyć można też wymianę frazy: „miły mój” (w Wulgacie: „dilectus meus”) na warianty zwrotu: „ukochany mój”[124].

W tekście *Pragnień Dusze pobożnej* widać również znaną ze *Strzał serdecznych* dbałość o dookreślenie miłości, by zakonne czytelniczki nie utożsamiły jej przypadkiem z cielesną namiętnością[125].

Wskazane podobieństwa prowadzą do wniosku, że spośród trzech uwzględnionych w niniejszej edycji karmelitańskich adaptacji *Pia desideria* dwie, *Strzały serdeczne* oraz *Pragnienia Dusze pobożnej*, mogły wyjść spod pióra tego samego autora. Jeśli tak było, nieznany pisarz korzystać musiał z dwóch różnych wydań zbioru Hugona: skróconego na potrzeby *Strzał serdecznych* i pełnego, które posłużyło za wzór *Pragnień Dusze pobożnej*. Również strategie przyswojenia polszczyźnie emblematycznego bestsellera były odmienne: *Strzały serdeczne* stanowią nieznacznie amplifikowany przekład, podczas gdy *Pragnienia Dusze pobożnej* są autorskim dziełem napisanym na kanwie zachodniego wzorca. Jeśli hipoteza

Twoich”, w obu polskich adaptacjach *Pia desideria* spójnik zastąpiono zmieniającą sens partykułą: „Przebij bojaźnią Twoją ciało moje, bym się bał sądów Twoich” (II 4, inskrypcja); ustęp: „ad me conversio Eius” (Pnp 7,10), w *Biblii* Wujka mający postać: „do mnie żądza Jego”, w tekście *Strzał* ma wyznaczającą semantyczne wahanie lekcję alternatywną: „do mnie żądza abo obrócenie Jego”, by w *Pragnieniach* wybór padł na innowację: „obrócenie Jego ku mnie” (III 4, inskrypcja).

123 Np. ustęp: „Cur faciem Tuam abscondis” (Hi 13,24), mający u Wujka brzmienie: „Przecz kryjesz oblicze Twoje”, w obu tekstach ma postać: „Czemu kryjesz oblicze Twoje” (I 7, inskrypcja); ustęp: „novissima providerent” (Pwt 32,29), w tłumaczeniu Wujka: „ostateczne rzeczy opatrowali”, w obu karmelitańskich tekstach ma postać: „ostateczne [*Pragnienia*: ostatnie] rzeczy upatrowali”.

124 Np. w inskrypcjach II 7: „dilecte mi” (Wujek: „miły mój”), *Strzały*: „ukochany mój”, *Pragnienia*: „kochany mój”; III 1: „dilectum meum” (Wujek: „miłego mego”), *Strzały*: „ukochanego mego”, *Pragnienia*: „umiłowanego mego”; III 3: „dilectus meus” (Wujek: „miły mój”), *Strzały* i *Pragnienia*: „ukochany mój”; III 15: „dilecte mi” (Wujek: „miły mój”), *Strzały* i *Pragnienia*: „ukochany mój”.

125 Np. cytat św. Bernarda: „Magna res amor, [...] si refusus suo fonti, semper ex eo sumat” (w przekładzie *Wzdychań pobożnych*: „Wielka jest rzecz miłość, [...] jeżeli wlana do swego źrzódła, zawsze z niego będzie brała”, III 4,7) w karmelitańskiej adaptacji został amplifikowany do postaci: „Wielka rzecz jest miłość **Boża**, [...] jeśli z początku swego, **to jest z Boga**, jako ze źródła wszystko czerpasz i bierzesz” (III 4,1), a ustęp św. Bonawentury: „O mira et inaestimabilis virtus amoris: Deum inclinat ad terram, mentem elevat ad patriam et Deum [...]. Inenarrabilis est virtus tua, o amor ” (we *Wzdychania*ch *pobożnych*: „O dziwna i nieoszacowana moc miłości: Boga nakłania ku ziemi, umysł podnosi ku Bogu i ojczyźnie [...]. Niewypowiedziana jest moc twoja, o miłości”, III 5,8) sparafrazowano: „O dziwna mocy miłości **ku Bogu**: Pana Boga swego skłania ku ziemi i naszej niskości, myśl zaś naszę podnosi do wiecznej ojczyzny i do Stwórce samego [...]. Niewypowiedziana moc twoja, miłości **Boska**” (III 5,7).

wspólnego twórcy jest słuszna, zakładać można, że najpierw dokonał on przekładu kompletu biblijnych i egzegetycznych wypisów z edycji skróconej, potem zaś, gdy w jego ręce wpadło wydanie zawierające pełny tekst dzieła, uznał, że w charakterze formacyjnej lektury karmelitanek od wiernego spolszczenia lepiej się sprawdzi adaptacja, m.in. wzbogacona wypowiedziami reformatorów Karmelu, Teresy z Ávili i Jana od Krzyża, autorytetów szczególnie bliskich projektowanej grupie docelowej dzieła.

4. Uwagi o recepcji karmelitańskich adaptacji

Wyzyskane odpisy zebranych w niniejszym opracowaniu adaptacji *Pia desideria*, sporządzone z myślą o ich uprzystępnieniu bosaczkom, stanowią nie tylko przekazy tekstu, ale również swoiste świadectwa jego odbioru. Obie kopie *Pragnienia Dusze pobożnej* na kartach tytułowych opatrzone zostały we wzorowane na wydawniczych adresach drukarskich noty, precyzyjnie wskazujące zarówno czas ich powstania, jak i klasztor, którego zakonnicom rękopiśmienna książeczka miała służyć.

Twórczyni starszej kopii, Agnieszka od Pana Jezusa Baranka, opatrzyła rękopis adnotacją: „Książeczka *Pragnienia Dusze pobożnej* napisana w Lublinie, w klasztorze Niepokalanego Poczęcia Naś[więtszej] Panny, 1. dnia augusta r[oku] P[ańskiego] 1662”[126]. W mieście szalała wówczas epidemia dżumy:

> R[oku] P[ańskiego] 1662 [...] począł P[an] Bóg karać Lublin morowym powietrzem, które się z lata zaraz poczęło, dlatego trudno było opędzić się nam w klasztorze, gdyż każdą rzecz z miasta kupować musieliśmy dla niedostatku naszego[127]

– czytamy w kronice sąsiedniego konwentu, oddalonego od klasztoru Niepokalanego Poczęcia NMP zaledwie o dwie przecznice. Parę dni później karmelitanki od św. Józefa skorzystały z możliwości opuszczenia miasta opanowanego przez zarazę:

126 Zob. charakterystykę przekazu C (*Opis przekazów*, s. 500–501) oraz il. 52.

127 *Kronika klasztoru karmelitanek bosych pw. św. Józefa w Lublinie*, oprac. Cz. Gil, Poznań 2012, s. 136.

> Gdy się tedy szyrzyło powietrze w Lublinie, dała znać o tym w[ielebna] m[atka] nasza p[ani] sędomierskiej [Mariannie Ossolińskiej], która jako była obiecała z łaski i miłości swej, posłała po nas dwie karycie po sześć koni, kolaskę dla dwu w[ielebnych] o[jców] naszych [Jana Franciszka od św. Józefa (Mikołaja Chadzalewskiego) i Waleriana od Najświętszej Maryi Panny] i kilka podwód pod rzeczy nasze. I tak wyjachałyśmy z klasztora naszego 9 augusta na noc do sióstr naszych Poczęcia Naś[więtszej] Panny, które pragnąc tego, abyśmy do nich wstąpiły, rade nam barzo były, usłużyły i wszelki <w>czas uczyniły. Ucieszywszy się z nimi w P[anu], nazajutrz rano odprawiłyśmy tam komoniją przy mszy ś[więtej] i posiliwszy nas, z żałością puściły od siebie[128].

Panujący w czasie tego spotkania minorowy nastrój nie musiał oznaczać, że nie było okazji do zaprezentowania współsiostrom ukończonego zaledwie tydzień wcześniej ilustrowanego kodeksu *Pragnień Dusze pobożnej*.

Odpis ten jako lektura formacyjna służyć miał nielicznej grupie sióstr – w sierpniu 1662 r. w lubelskim zgromadzeniu pw. Poczęcia NMP było 16 zakonnic[129]. Szczególną estymą cieszyła się wśród nich charyzmatyczna Teresa Barbara od Najświętszego Sakramentu (Zadzikowa), która „często rada czytywała od młodości księgi nabożne"[130] i miała słabość do emblematycznych rycin. Jej najbliższą współpracownicą jeszcze w klasztorze św. Józefa była Maria Magdalena od Zbawiciela (Anna Żaboklicka, ok. 1608–1677), autorka późniejszej biografii przeoryszy. Dwiema oddanymi uczennicami Zadzikowej były kopistka *Pragnień Dusze pobożnej*, Agnieszka od Pana Jezusa, oraz późniejsza kronikarka poznańskiego konwentu, Eufrazja Teresa od Zwiastowania Najświętszej Marii Panny (Anna

128 Tamże, s. 136.

129 Tyle podpisów widnieje pod certamenem sygnowanym w lubelskim klasztorze pw. Poczęcia NMP 21 sierpnia 1662 r. (certameny z 1661 i 1663 podpisało jedynie 15 sióstr; rkps Archiwum Klasztoru Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, sygn. 46). Na temat certamenów zob. A. Nowicka-Struska, *Listy w kręgu kulturowym karmelitanek bosych w XVII i XVIII wieku. Ze studiów nad rękopisami z Biblioteki Karmelitanek Bosych*, w: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. 5: *Stulecia XVI–XIX. Nowa perspektywa historycznoliteracka*, red. P. Borek, M. Olma, Kraków 2015, s. 204–208.

130 *Żywot matki Barbary od Najśw. Sakramentu (Zadzikowej)*..., s. 154. Na temat ulubionych lektur Zadzikowej zob. tamże, s. 154–158.

Pajewska, 1643–1705)[131]. To one wiodły prym wśród sióstr lubelskiego zgromadzenia. W 1665 r. czwórka ta została wyekspediowana z misją założenia zgromadzenia w Poznaniu. Mimo początkowych oporów władz miejskich mniszki zakupiły kilka parcel niedaleko poznańskiego rynku i w 1672 r. ruszyła budowa najpierw kościoła, a niedługo później również klasztoru karmelitanek bosych.

Późniejszy odpis *Pragnień* ma analogiczną metryczkę, co kopia lubelska: „Książeczka *Pragnienia Dusze pobożnej* napisana dnia 12 kwietnia r[oku] 1697 dla wielebnych panien karmelitanek konwentu warszawskiego". Obok niewątpliwych podobieństw zwraca uwagę istotna różnica: adnotacja ta nie informuje o miejscu skopiowania kodeksu, tylko o miejscu jego przeznaczenia. Umieszczona niżej zapiska proweniencyjna zrobiona odmienną ręką: „Klasztoru warszawskiego kar<m>elitanek bosych" dowodzi, iż dar dotarł do adresatek[132].

Warszawski konwent naznaczony duchową obecnością Marianny Marchockiej i pielęgnujący kult mistyczki, który szerzył się w magnackich kręgach nowej stolicy, od samego początku był silnie związany z dworem królewskim, zarówno Jana Kazimierza, jak i Jana III Sobieskiego. W drugiej połowie XVII w. tutejszy klasztor stał się domem zakonnym dla wielu dwórek z magnackich fraucymerów, co nie pozostało bez wpływu na potrzeby i obyczaje warszawskich karmelitanek. W 1697 r. w domu zakonnym mieszkało 20 sióstr[133]. Na co dzień borykały się one z finansowymi problemami związanymi z rozpoczętą niedawno budową kościoła, ale wówczas żyły głównie elekcją po śmierci Sobieskiego. W tym roku w ich kościele odbył się pogrzeb serca królewskiej siostry, księżnej Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej, wielbicielki zachodnich zbiorów emblematyki religijnej i protektorki ich polskich adaptacji ze wspomnianymi pracami Mieleszki i Morsztyna na czele:

> W tym czasie przełożeństwa m. Krystyny [od Ofiarowania NMP (Zuzanna Chrostowska, 1640–1703)] był solenny pogrzeb w kościele

131 Na temat Marii Magdaleny od Zbawiciela i Eufrazji Teresy od Zwiastowania Najświętszej Marii Panny zob. Cz. Gil, *Słownik polskich karmelitanek bosych 1612–1914*, Kraków 1999, s. 60–61 i 145–146.

132 Zob. charakterystykę przekazu D (*Opis przekazów*, s. 508–511) oraz il. 59.

133 Tyle podpisów widnieje pod certamenem sygnowanym przez warszawskie bosaczki 6 sierpnia 1697 r.

> naszym serca księżnej J[ej] M[oś]ci Radziwiłłowej, kanclerzyny litewskiej, siostry śp. króla J[ego] M[ości] Jana Trzeciego, dobrodzieja naszego, który to pogrzeb albo ceremoniją sprawowała córka jej, księżna marszałkowa koronna [Teofila Ludwika Lubomirska], z wielkim kosztem i pożytkiem klasztoru naszego, osobliwie, że się nam do kościoła dostały niektóre materyje złociste, sukna i świec niemało[134].

Z jakim przyjęciem wśród warszawskich bosaczek spotkały się *Pragnienia Dusze pobożnej*, trudno orzec, poza notą własnościową nie pozostawiły one bowiem w kodeksie widocznych śladów lektury.

Że tekst skupionych na rozwoju duchowym czytelniczek nie pozostawiał obojętnymi, dowodzą specyficzne interwencje kopistek. Na żywą recepcję przekładu *Wzdychań pobożnych* wskazuje labilność płciowa przemawiających w nim autorytetów. Przykładowo św. Augustyn raz wypowiada się jako mężczyzna, np.: „A gdym Cię poznał, Tyś mię wezwał, abym Cię obaczył" (I 1,8), raz jako niewiasta: „Nierychłom Cię poznała, prawdziwe światło [...]. Obtoczonam była ciemnościami, córka ciemności. Miłowałam ciemności moje, bom nie znała światła" (I 1,2)[135].

Ta transpłciowość podmiotu może mieć dwie przyczyny. Mogła ona stanowić ukłon tłumacza pod adresem zakładanego żeńskiego odbiorcy przekładu. Mielibyśmy wówczas do czynienia z efektem świadomej strategii translatorskiej, realizowanej w przekładzie – dodajmy od razu – nader niekonsekwentnie. Właśnie dorywczość reorientacji męskiego podmiotu mówiącego na żeński każe się skłaniać ku innemu wyjaśnieniu. Ponieważ zdarzają się przypadki wymiany płci płynnie odbywające się w obrębie jednego akapitu: „Nie wiedziałem, że tak miłe jest obłapianie Twoje [...]. Gdy Cię bowiem będę miłowała, czystą jestem, gdy się Cię dotknę, nienaruszoną jestem, gdy Cię pojmę, panną jestem [...]. O Jezu, [...] odpuść mi, żem tak nierychło poznał [...]" (II 9,5), należy założyć,

134 *Klasztory karmelitanek bosych w Polsce, na Litwie i Rusi*, [t. 4]: *Warszawa*, Kraków 1902, s. 121 (edycja *Kroniki albo Dzieje domowe karmelitanek bosych konwentu warszawskiego od roku Pańskiego 1660*, rkps Biblioteki Klasztoru Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, sygn. 261). Na budowę kościoła księżna przekazała wcześniej 6000 zł.

135 W przekładzie Alanda, na którym w przypadku drugiego przytoczenia opierał się tłumacz *Wzdychań pobożnych*, podmiot wypowiada się oczywiście w rodzaju męskim: „Walałem się w ciemnościach, syn ciemności. Ciemności moje miłowałem, bom nie znał światłości. Byłem ślepym i kochałem się w ślepocie a od ciemności chodziłem przez ciemności" (Aureliusz Augustyn, *Ksiąg pięcioro*..., k. 91v).

że przynajmniej w pewnym stopniu odpowiedzialne są za nie kopiujące utwór zakonnice.

Tego typu zmiany, charakterystyczne dla rękopiśmiennego obiegu dzieł kształtujących życie wewnętrzne w klasztorach żeńskich[136], *in statu nascendi* prześledzić można na przykładzie zniekształceń, jakie w 1697 r. skryptorka *Pragnień Dusze pobożnej* (przekaz D) wprowadzała do tekstu kopiowanego (bezpośrednio lub pośrednio) ze starszego o 35 lat rękopisu lubelskiego (przekaz C)[137]. W zmianach pokroju: „Gdym światłości Boga mego się przypatrował chciwie" (I 7,2, lekcja C) na: „Gdym światłości Boga mego przypatrowała się chciwie" (lekcja D), choć widać wymianę płci, błąd kopiowania nie rzuca się w oczy. Co innego w przekształceniu: „Na to nie będę mógł nic odpowiedzieć, ale [...] będę stał przed Tobą strachu i pohańbienia pełny" (I 10,8, lekcja C) na: „Na to nie będę mogła nic odpowiedzieć, ale [...] będę stał przed Tobą strachu i pohańbienia pełny" (lekcja D), gdzie niekonsekwentne przekształcenie gramatycznego rodzaju pozbawia zdanie sensu. Analogiczne modyfikacje mogła do swego odpisu wprowadzać również w 1662 r. Agnieszka od Pana Jezusa Baranka. Przykładowo wyznanie Hioba (7,20a) ma w jej kopii postać: „Zgrzeszyłam, cóż uczynię Tobie, o stróżu ludzi? [...] (*Job* 7)" (I 6, inskrypcja, lekcja C). A ponieważ zakonnicy przygotowującej kopię dla karmelitanek warszawskich żeński Hiob nie mieścił się w głowie, przepisując dzieło, wprowadziła korektę: „Zgrzeszyłem, cóż uczynię Tobie, o stróżu ludzi? [...] (*Job*)".

Omawiane zjawisko, będące skutkiem rękopiśmiennego powielania dzieła przez kopistki, podlega badaniom nie tylko klasycznie pojętej krytyki tekstu, ale stanowi również fenomen z zakresu recepcji utworu literackiego. W przypadku dzieł przepisywanych przez zakonnice do użytku zakonnic skryptorki na tyle silnie potrafiły się utożsamiać z bohaterem powielanego utworu, że jego gramatyczny rodzaj dostosowywały do własnych potrzeb. Nagminnie występujące w kopiach karmelitańskich adaptacji *Pia desideria* żeńskie końcówki męskiego podmiotu mówiącego stanowią najlepszy dowód żywego oddziaływania owych formacyjnych tekstów na czytelniczki, dla których były przeznaczone.

---

136 Zob. np. M. Mieleszko, *Emblematy...*, s. 334; R. Grześkowiak, *Anonimowe dzieło emblematyczne na kanwie cyklu rycin „Cor Iesu amanti sacrum" Antonia Wierixa z drugiej połowy XVII stulecia*, „Pamiętnik Literacki" 104, 2013, z. 3, s. 218.

137 Na temat zależności przekazu D od C zob. *Zasady wydania* (s. 512–514).

Osobną wartą omówienia kwestią są ryciny, w które zaopatrzono oba odpisy *Pragnień Dusze pobożnej*. Do kodeksu przygotowanego wiosną 1697 r. dla bosaczek warszawskich wklejone zostały miedzioryty wycięte ze wznowienia tomu Hugona opublikowanego w Kolonii w roku 1682 [J.657][138]. W druku tym ilustracje odbijane były na stronach, na których odwrociu składano tekst, wycięcie rycin oznaczało więc nieodwracalną destrukcję książki. Mimo że sprowadzany z zachodu ekskluzywny tom z emblematycznymi ilustracjami był drogą pozycją, bosaczki nie wahały się go zniszczyć. Miedzioryty miały dla nich większą wartość wówczas, gdy ilustrowały zrozumiałą wersję językową.

Z tego samego względu z wyjątkiem ryciny emblematu wstępnego wszystkie następne użyte do ozdobienia kodeksu z 1697 r. pozbawione zostały oryginalnych inskrypcji. Skoro łacińskie wersety nie dla wszystkich sióstr z warszawskiego konwentu były zrozumiałe, a stanowiły zapis redundantny w stosunku do ich polskiej wersji, zabieg taki zbytnio nie dziwi. Kopistka starała się początkowo zapisywać wersety stanowiące inskrypcje emblematów pod wklejonymi rycinami, w miejscu usuniętych łacińskich, ale ponieważ w praktyce mogło oznaczać to odsunięcie ilustracji od początku utworu, rychło zaniechała tych prób[139].

Również kopia lubelska z 1662 r. pierwotnie zaopatrzona była w wycięte z druku *Pia desideria* ryciny. Niestety, użyty przez zakonnicę klej nie był trwały: z czasem wszystkie wklejone tam ilustracje zostały odlepione. Dziś trudno o nich powiedzieć coś więcej niż to, że niewielkie wymiary rycin dowodzą, iż również z nich odcięte być musiały łacińskie inskrypcje[140]. Nawiasem mówiąc, usunięcie z lubelskiej kopii obrazków uznać można za dowód ich szczególnej atrakcyjności i swoiste świadectwo recepcji ilustrowanego dzieła. W żywocie Teresy Barbary od Najświętszego Sakramentu, która sygnowała ów przekaz na jednej z końcowych kart, znalazł się opis jej spotkania z królową Ludwiką Marią w roku 1665:

> Żegnając matka Barbara królową J[ej] Mość, darowała jej z książeczek swoich małych, które miała przy sobie, parę obrazeczków, których

138 Zob. charakterystykę przekazu D (*Opis przekazów*, s. 509–511).

139 Zob. charakterystykę przekazu D (*Opis przekazów*, s. 512).

140 Zob. charakterystykę przekazu C (*Opis przekazów*, s. 501–502).

królowa J[ej] M[ość] barzo wdzięczna była i kazała się jej na obu podpisać, co uczyniła[141].

Nie wiemy, czy „książeczki małe” Zadzikowej były tożsame z „książeczką *Pragnień Dusze pobożnej*”, ale na podobnej zasadzie z jej kart odklejono ryciny, by wtórnie użyte mogły samodzielnie pobudzać kolejnych odbiorców do „bogomyślności”.

***

Pia desideria Hugona nie doczekały się dotąd wydania naukowego, tak więc na wydawców spadł obowiązek ustalenia źródeł ponad 550 cytatów egzegetycznych, co było jednym z najtrudniejszych wyzwań przy opracowywaniu niniejszej edycji. Wydawcy pragną gorąco podziękować Wojciechowi Stawiszyńskiemu za daleko idącą pomoc w ustaleniu lokalizacji greckich źródeł patrystycznych. Podziękowania składamy również pod adresem dr Ewy Zielińskiej, która opracowała grafologiczną ekspertyzę wcześniejszego kodeksu *Pragnień Dusze pobożnej*. Wyrazy wdzięczności należą się także recenzentce edycji, dr hab. Magdalenie Górskiej, za wskazanie usterek oraz szereg uściśleń i dopowiedzeń, a także prof. dr. hab. Romanowi Krzywemu za krytyczną lekturę wstępu i części edytorskiej – ich uwagom ostateczny kształt opracowania wiele zawdzięcza. Osobne podziękowania za naukową opiekę nad tym przedsięwzięciem oraz za wyrozumiałość należą się przewodniczącemu zespołu redakcyjnego „Lubelskiej Biblioteki Staropolskiej. Series Nova”, prof. dr. hab. Dariuszowi Chemperkowi.

5. Wybrana bibliografia

5.1. Źródła

Augustyn A., *Ksiąg pięcioro*: „*Rozmyślania*”, „*Mowy tajemne*”, „*Broń duchowna*”, „*O skrusze serca*”, „*O marności świata*”, przeł. P.K. Tryzna [= J. Aland], Wilno 1617.

Benedictus van Haeften, *Regia via crucis*, Antverpiae 1635.

141 *Żywot matki Barbary od Najśw. Sakramentu (Zadzikowej)*..., s. 217.

[Hugo H.], *Affectos divinos con emblemas sagradas*, przeł. P. de Salas, Valladolid 1633 [J.768].

Hugo H., *Goddelijcke wenschen*, przeł. J. de Harduwijn, T'Hantwerpen 1629 [J.680/N.357].

Hugo H., *Gottselige Begirde*, przeł. C. Stengel, Augsburg 1627 [J.727/G.359].

Hugo H., *Pia desideria*, Antverpiae 1624 [J.628/N.345].

Hugo H., *Pia desideria*, Lovanii 1628 [J.633].

Hugo H., *Pia desideria*, Mediolani 1634 [J.637].

Hugo H., *Pobożne pragnienia*, [przeł. J. Żaba], [Supraśl] 1744 [J 757–758/P.86–87].

Hugo H., *Pobożne pragnienia*, przeł. A.T. Lacki, Kraków 1673 [J.753/P.83].

Hugo H., *Pobożne pragnienia*, przeł. A.T. Lacki, Kraków 1697 [J.755/P.84].

Hugo H., *Pobożne żądania*, przeł. J. Żaba, Wilno 1754 [J.759/P.88].

Ignacy od św. Jana Ewangelisty, *Żywot matki Teresy od Jezusa (Marchockiej)*, oprac. Cz. Gil, Poznań 2017.

Kałuski S., *Kazanie na dzień b*[*łogosławionego*] *Stanisława Kostki* [...] *Helżbiecie Febronii z Rzewusk Koniecpolskiej* [...] *ofiarowane*, Lublin [1698].

Klasztory karmelitanek bosych w Polsce, na Litwie i Rusi, [t. 4]: *Warszawa*, Kraków 1902.

Kronika klasztoru karmelitanek bosych pw. św. Józefa w Lublinie, oprac. Cz. Gil, Poznań 2012.

Mieleszko M., *Emblematy*, oprac. R. Grześkowiak, J. Niedźwiedź, Warszawa 2010.

Nuceryn S., *Żywot ś*[*więtej*] *Teresy, zakonu karmelitów i karmelitanek bosych fundatorki*, Kraków 1608.

[Onufry od Wniebowzięcia NMP <T. Ośmielski>], *Konterfekt życia przykładnego z „Ozdoby Karmelu zakonnego" kopiowany kolorami chwalebnych cn<o>t, świątobliwości karmelitów i karmelitanek bosych prowincyi polskiey odmalowany*, Kraków 1747.

Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku, wyd. S. Przyłęcki, Lwów 1842.

Philippus a Sanctissima Trinitate, *Ozdoba Karmelu zakonnego w splendorach świętych i życia doskonałością znaczniejszych karmelitów*

i karm<e>litanek, [przeł. Onufry od Wniebowzięcia NMP <T. Ośmielski>], cz. 2, Kraków 1746.

Reguła i konstytucyje zakonnic karmelitanek bosych Zakonu Naświętszej Panny Maryjej z Góry Karmelu, Kraków 1635.

Rkps Archiwum Państwowego w Krakowie, Archiwum Sanguszków, sygn. 29/637/XVI 1/93.

Rkps Archiwum Prowincji Karmelitów Bosych w Krakowie, sygn. 246 (zaginiony).

Rkps Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu: Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu, sygn. 41.

Rkps Biblioteki Narodowej w Warszawie, sygn. II 6803.

Rkps Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, sygn. 130.

Rkps Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, sygn. 5547/II.

Rkps Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. W. Stefanyka, Dział Książki Rzadkiej, sygn. CT I 118348.

Rkps Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. W. Stefanyka, Dział Rękopisów, sygn. F8, spr. 85a.

Rkpsy Archiwum Klasztoru Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, sygn. 42, 46.

Rkpsy Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 3640/I, 3643/I, 3644/I, 3645/I, 3646/I, 3647/I, 3648/I, 3650/I.

Rkpsy Biblioteki Karmelitanek Bosych w Krakowie na Wesołej, sygn. 45, 121, 136, 156, 204, 219, 230, 236, 249, 257, 275, 288.

Sposób mądrego i dobrego życia na świecie [...] *od ś*[*więtego*] *Bernata* [...] *napisany*, przeł. M.B. Melecius, Kraków 1630.

Teresa od Pana Jezusa św., *Księgi duchowne*, t. 1–2, Kraków 1664–1665.

Tomasz od Jezusa, *Modlitwy wnętrznej droga krótka i bezpieczna*, [przeł. anonim], Wilno 1640.

Żywot matki Barbary od Najśw. Sakramentu (Zadzikowej), karmelitanki bosej (1609–1670), oprac. Cz. Gil, Kraków 2013.

5.2. Opracowania

Borkowska M., *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, t. 3: *Wielkie Księstwo Litewskie i ziemie ruskie Korony Polskiej*, Warszawa 2008.

Borkowska M., *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, t. 2: *Polska centralna i południowa*, Warszawa 2005.
Buchwald-Pelcowa P., *Emblematy w drukach polskich i Polski dotyczących XVI–XVIII wieku. Bibliografia*, Wrocław 1981.
Chévre M., *«Pia desideria» illustrés par Boëce de Bolswert*, „Gutenberg Jahrbuch" 41 (1966).
Ciesielska-Borkowska S., *Mistycyzm hiszpański na gruncie polskim*, Kraków 1939.
Daly P.M., Dimler G.R., *The Jesuit Series*, t. 1–5, Toronto 1997–2006.
Dambre O., *Nabeschouwingen over „Pia desideria" (1624) en „Goddelijcke wenschen" (1629)*, „Spiegel der Letteren" 2 (1958).
Dietz F., Stronks E., Zawadzka K., *Rooms-katholieke „Pia desideria" – bewerkingen in internationaal perspectief*, „Internationale Neerlandistiek" 2009, nr 3.
Gil Cz., *Nauki o życiu zakonnym m. Anny Stobieńskiej oraz m. Teresy Barbary Zadzikowej, karmelitanek bosych*, „Nasza Przeszłość" 105 (2006).
Gil Cz., *Słownik polskich karmelitanek bosych 1612–1914*.
Gil Cz., *Życie codzienne karmelitanek bosych w Polsce w XVII–XIX wieku*, Kraków 1997.
Grześkowiak R., *Polska recepcja „Pia desideria" Hermana Hugona. Typy odbioru religijnych zbiorów emblematycznych*, w: tenże, *Dialogi dzieł dawnych. Studia o intertekstualności literatury staropolskiej*, Gdańsk 2018.
Grześkowiak R., *„Zwyczajem kawalerów ziemskich postępuje z nią Oblubieniec". Pierwotna dedykacja „Pobożnych pragnień" Aleksandra Teodora Lackiego jako autorski projekt lektury emblematów Hermana Hugona*, „Pamiętnik Literacki" 106, 2015, nr 1.
Grześkowiak R., Niedźwiedź J., *Nieznane polskie subskrypcje do emblematów Ottona van Veen i Hermana Hugona. Przyczynek do funkcjonowania zachodniej grafiki religijnej w kulturze staropolskiej*, „Terminus" 14, 2012, z. 1.
Gwioździk J., *Księgozbiór benedyktynek lwowskich klasztoru pw. Wszystkich Świętych. Katalog starych druków*, Katowice 2004.
Gwioździk J., *Kultura pisma i książki w żeńskich klasztorach dawnej Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Katowice 2015.

Gwioździk J., *Rękopisy panien benedyktynek łacińskich w zbiorach Biblioteki im. W. Stefanyka we Lwowie*, w: *Kraków–Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX w.*, red. J. Jarowiecki, Kraków 1996.

Hałoń J., *W poszukiwaniu źródeł inspiracji, czyli o dwóch polskich wersjach „Pia desideria" Hermana Hugona*, „Roczniki Humanistyczne" 50 (2002), nr 1.

Hałoń J., *Wobec obrazu*, „Zeszyty Naukowe KUL" 46, 2003, nr 1–2.

Hanusiewicz M., *Prywatność w rękopiśmiennej poezji polskich karmelitanek*, „Barok" 18 (2011), nr 2.

Hanusiewicz M., *Święte i zmysłowe w poezji religijnej polskiego baroku*, Lublin 1998.

Hanusiewicz M., *Wyobraźnia i erudycja w karmelitańskich pieśniach o Miłości Bożej*, „Barok" 5 (1998), nr 1.

Hanusiewicz-Lavallee M., *Polskie barokowe przekłady i adaptacje „Glosy" św. Teresy z Avila*, w: *Barok polski wobec Europy. Sztuka przekładu. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej w Warszawie 15–17 września 2003 roku*, red. A. Nowicka-Jeżowa, M. Prejs, Warszawa 2005.

Landwehr J., *Emblem and Fable Books Printed in the Low Countries 1542–1813. A Bibliography*, wyd. 3, Utrecht 1988.

Landwehr J., *German Emblem Books 1531–1888. A Bibliography*, Utrecht-Leyden 1972.

Leach M.C., *The Literary and Emblematic Activity of Herman Hugo, S.J. (1588–1629)*, Ann Arbor 1987.

Mrowcewicz K., *„Miłości Bożej rozmyślanie". O „Emblematach" Zbigniewa Morsztyna, w: Literatura i kultura polska po „potopie"*, red. B. Otwinowska, J. Pelc, współudział B. Falęcka, Wrocław 1992.

Nawrocka-Berg M., *Dziwne światy karmelitanek. Próba czytania zakonnych kantyczek*, w: *Koncept w kulturze staropolskiej*, red. L. Ślęk, A. Karpiński, W. Pawlak, Lublin 2005.

Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich, t. 1–3, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1969–1972.

Nowicka-Struska A., *„Strzały serdeczne z Pisma świętego i ojców świętych zrobione, a od dusze nabożnej ku niebu wypuszczone". Siedemnastowieczna adaptacja „Pia desideria" Hermana Hugona z rękopisu lubelskich karmelitanek bosych klasztoru Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny*, „Terminus" 18, 2016, z. 2.

Nowicka-Struska A., *Duchowość i piśmiennictwo karmelitańskie w Polsce XVII i XVIII wieku*, w: *Kultura Pierwszej Rzeczypospolitej w dialogu z Europą. Hermeneutyka wartości*, t. 7: *Drogi duchowe katolicyzmu polskiego XVII wieku*., red. A. Nowicka-Jeżowa, Warszawa 2016.

Nowicka-Struska A., *Listy w kręgu kulturowym karmelitanek bosych w XVII i XVIII wieku. Ze studiów nad rękopisami z Biblioteki Karmelitanek Bosych*, w: *Epistolografia w dawnej Rzeczypospolitej*, t. 5: *Stulecia XVI–XIX. Nowa perspektywa historycznoliteracka*, red. P. Borek, M. Olma, Kraków 2015.

Pfeiffer B., *„Pobożne pragnienia" Aleksandra Teodora Lackiego – pierwszy polski przekład utworu emblematycznego Hermana Hugona „Pia desideria"*, „Ze Skarbca Kultury" 35, 1987, z. 44.

Reimbold E.T., *„Geistlische Seelenlust". Ein Beitrag zur barocken Bildmeditation: Hugo Hermann, „Pia Desideria", Antwerpen 1624*, „Symbolon. Jahrbuch für Symbolforschung" N.F. 4 (1978).

Wanat B, *Katalog Archiwum Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych pw. Ducha Świętego w Czernej*, t. 2: *Zbiory i spuścizny zakonników*, Kraków 1999.

WZDYCHANIA POBOŻNE

Księga pierwsza

Wzdychania pobożne Duszy pokutującej

Obrazek 1.

„Dusza moja pragnęła Ciebie w nocy" (*Isaiae* 26.)[1].

[1.] Augustyn ś[więty], *Soliloq*[*uium*], cap[ut] 31.[2]

„Był bowiem czas, kiedym Cię nie znała. Biada temu czasowi, kiedym Cię nie znała. Biada onej ślepocie, kiedym Cię nie widziała. Oświeciłeś mię, światło świata, i obaczyłam Cię".

[2.][3]

„Nierychłom Cię poznała, prawdziwe światło. Był bowiem wielki i ciemny obłok przed oczyma próżności mojej, tak żem widzieć nie mogła

---

1 Por.: „Dusza moja żądała Cię w nocy" (Iz 26,9a).

2 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 31,13, będący adaptacją spolszczenia Jana Alanda: „Był czas, kiedym Cię nie znał. Biada czasowi onemu, któregom Cię nie znał. Biada ślepocie onej, kiedym Cię nie widział [...]. Oświeciłeś mię, światłości świata, ujźrzałem Cię" (ALAND, k. 88v–89r).

3 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 33,1–3, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Nierychłom Cię poznał, o prawdziwa światłości [...]. Zaszły były oczy marności mojej wielkim a ciemnym obłokiem tak, żem nie mógł widzieć słońca sprawiedliwości i światłości prawdy. Walałem się w ciemnościach, syn ciemności. Ciemności moje miłowałem, bom nie znał światłości. Byłem ślepym i kochałem się w ślepocie a od ciemności chodziłem przez ciemności. A któż mię stamtąd wyprowadził, gdziem był, człowiek ślepotą zarażony, siedzący w ciemnościach i cieniu śmierci? Kto mię za rękę ujął i stamtąd wywiódł? Kto jest ten oświeciciel mój? [...] Nie szukałem Cię, Tyś mię szukał. Nie wzywałem Cię, Tyś mię wezwał. Wezwałeś mię imieniem Twoim, zagrzmiałeś z wierzchu wielkiem głosem do ucha wnętrznego serca mego: »Niech się zstanie światłość« – i zstała się światłość. Przeszła mgła wielka i rozpłynął się obłok ciemny, który był zasłonił oczy moje, oglądałem światłość Twoję i poznałem głos Twój. I rzekłem: »Zaprawdę, Panie, Ty jesteś Bóg mój, któryś mię wywiódł z ciemności i cienia śmierci«. I wezwałeś mię do przedziwnej światłości Twojej, a oto widzę. Bądź pochwalon, oświecicielu mój. Więc obróciłem się nazad, alić obaczę ciemności, w którychem był, i czarną przepaść, w którejem leżał. Zadrżałem, zląkłem się i rzekłem: »Przeklęte, przeklęte ciemności, w którychem leżał. Przeklęta, przeklęta ślepota, dla której nie mogłem światłości niebieskiej widzieć. Nieszczęsna, nieszczęsna niewiadomość moja przeszła, w którejem Cię nie znał, Panie«. Dzięki Tobie czynię, oświecicielu i wybawicielu mój, żeś mię oświecić i do poznania Twego przywieść raczył. Ach, nierychłom Cię poznał, o starowieczna prawdo! Tyś był, Panie, w światłości, a ja w ciemności, przeto nie znałem Cię, bom nie mógł być oświecon bez Ciebie a nie ma-ż światłości okrom Ciebie" (ALAND, k. 91r–92r).

słońca sprawiedliwości[4] i światła prawdy. Obtoczonam była ciemnościami, córka ciemności. Miłowałam ciemności moje, bom nie znała światła. Ślepam była i ślepotę-m miłowała, i od ciemności szłam do ciemności. Któż mię wyprowadził, gdziem była, ślepą siedząc w ciemnościach i w cieniu śmierci? Któż mię wziął <z>a rękę, aby mię stamtąd wyprowadził? Któż to jest oświecicielem moim? Nie szukałam Go, a On mię szukał. Nie wzywałam Go, a On mię wezwał.

Zawołałeś mię bowiem imieniem własnym, zabrzmiałeś z <gór>y głosem wielkim[5] do wnętrznego ucha serca mego: »Niech się stanie światło« – i stało się światło[6]. I odszedł obłok wielki i ciemny, który zasłonił oczy moje, i obaczyłam światło Twoje, i poznałam głos Twój. I mówiłam: »Prawdziwie, Panie, Ty jesteś Bogiem moim, któryś mię wyprowadził z ciemności i z cienia śmierci«[7]. I powołałeś mię do dziwnego światła Twego, a oto widzę. Dziękuję́, oświecicielu mój. I obaczyłam ciemności, w których byłam, i przepaści ciemne, w których leżałam. I zadrżałam, i zlękłam się, i rzekłam: »Biada, biada ciemnościom moim, w których leżałam. Biada, biada ślepocie mojej, w której nie mogłam widzieć światła niebieskiego[8]. Biada, biada przeszłemu niedbalstwu memu, kiedym Cię, Panie, nie znała«.

Dziękuję́, oświecicielu i wybawicielu mój, ponieważ oświeciłeś mię i poznałam Cię. Nierychłom Cię poznała, prawdo wieczna. Tyś był w świetle, a ja w ciemnościach, a nie widziałam, bom nie mogła być oświecona bez Ciebie i nie ma-ż światła oprócz Ciebie”.

[3.][9]

„Ty jesteś światłem, Panie, Ty światłem synów światła, Ty dniem, który nie znasz zachodu, w którym chodzą synowie Twoi bez upadku i bez

---

4 *słońca sprawiedliwości* – liturgiczne określenie Chrystusa, ukute na kanwie wersetu: „I wznidzie wam, bojącym się imienia mego, słońce sprawiedliwości i zdrowie na skrzydłach jego” (Ml 4,2).

5 *głosem wielkim* – głośno.

6 Por.: „I rzekł Bóg: »Niech się zstanie światłość«. I zstała się światłość” (Rdz 1,3).

7 Por.: „I wywiódł je z ciemności i z cienia śmierci” (Ps 106[107],14a).

8 *niebieskiego* – niebiańskiego.

9 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 17,1, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Ty światło, Panie, Ty światło synów światłości, Ty dzień, który nie znasz zachodu, w którym chodzą synowie Twoi bez obrazy i w którym ktokolwiek nie chodzi, w ciemnościach jest, nie ma Ciebie, światłości świata” (ALAND, k. 73r).

którego wszyscy chodzący w ciemnościach są, bo Ciebie, światła świata, nie mają”.

[**4.**] S[anctus] Gregor[ius] in *Iob*, cap[ut] 2<1>.[10]

„Żywot teraźniejszy jest nocą, w której ślepemi jesteśmy. Do widzenia rzeczy wnętrznych czuł bowiem prorok jakieś ciemności do widzenia Pana, gdy mówił: »Dusza moja pragnęła Cię w nocy«[11]. Jakoby jawnie rzekł: »W tej ciemności żywota teraźniejszego pragnę Cię widzieć, ale jeszcze obłokiem ułomności jestem otoczony«”.

[**5.**] Bernardus in *Canticis*, serm[o] 75.[12]

„Ma bowiem ten świat nocy swoje, a niemało. Cóż mówię, że świat »ma nocy«, ponieważ[13] sam jest nocą. Nocą jest niedowiarstwo żydowskie, nocą głupstwo pogańskie, nocą złość heretycka, nocą też chrześcijan cielesne obcowanie. Aza tam nie noc, gdzie się nie pojmują rzeczy Ducha Bożego? Darmo w tych nocach szukacie słońca sprawiedliwości[14] i światła, to jest Oblubieńca, bo żadnej społeczności[15] ni ma światło z ciemnościami”.

[**6.**][16]

„Nam zaś skąd w tych ciemnościach prawda? Skąd miłość na tym złośliwym świecie? Rozumiesz, iż najdzie się taki, który by oświecił rozum i zapalił afektem? Najdzie się, jeżeli się nawrócimy do Chrystusa, aby się zniosła zasłona z serc naszych, ten jest bowiem, o którym napisano: »Mieszkającym w krainie ciemności, weszło im światło«[17]”.

[**7.**] S[anctus] Augustinus in *Psalmo 138*.[18]

„Dziękuję temu, który mię szukał uciekającego, który mię odwiódł od zatraty, który mi sprawił noc oświeconą. Noc bowiem jest, póki ten

10 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* XXIII 20,39.

11 Zob. Iz 26,9a, werset stanowiący inskrypcję emblematu I 1.

12 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 75,10. W *Pia desideria* poprzedza go cytat św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 76,2, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

13 *ponieważ* – przecież, wszak.

14 *słońca sprawiedliwości* – zob. *Wzdychania* I 1,2, przypis 4.

15 *żadnej społeczności* – tj. żadnego związku.

16 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *In ascensione Domini sermones* 5,10.

17 Por.: „Lud, który chodził w ciemności, ujźrzał światłość wielką” (Iz 9,2a).

18 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 138,14.

żywot trwa. Jakoż jest noc oświecona? Bo Chrystus przyszedł w nocy. Wziął Chrystus ciało z tego świata i oświecił nam noc.

Zgubiła bowiem drachmę niewiasta ona, »zaświeciła pochodnię«[19]. Mądrość Boska zgubiła drachmę. Cóż jest drachma? Szeląg, na którym było wyrażenie cesarskie[20] (stworzony bowiem był człowiek na wyobrażenie Boskie[21]), i zginął. Cóż czyni niewiasta mądra? »Zapala pochodnią«. Pochodnią tedy mądrości ciało Chrystusowe jest. Z ziemie uczynione jest, ale Słowem swoim świeci. I nalazła zgubionych i noc oświeceniem moim w rozkoszach moich. Rozkoszą naszą Chrystus".

[8.][22]

„O wieczna Prawdo i prawdziwa Miłości, i miła Wieczności, Ty jesteś Bóg mój, do Ciebie wzdycham we dnie i w nocy. A gdym Cię poznał, Tyś mię wezwał, abym Cię obaczył. I obaczyłem, żem był w dalekim niepodobieństwa kraju[23]".

---

19 Aluzja do przypowieści Jezusa o zgubionej drachmie: „Abo która niewiasta, mając dziesięć drachm, jeśliżby straciła drachmę jednę, izali nie zapala świece i wymiata domu, i szuka z pilnością, ażby znalazła?" (Łk 15,8).

20 *Cóż jest drachma? Szeląg, na którym było wyrażenie cesarskie* – drachma, starogrecka srebrna moneta, z wizerunkiem cesarza rzymskiego (w czasach Chrystusa Grecja była prowincją rzymską). Jakub Wujek opatrzył ją takim przypisem w swoim przekładzie Biblii: „A *drachma* toż, co i denaryjus waży, półpiąta grosza polskie[go]" (*Biblija to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu*, przeł. J. Wujek, Kraków 1599, s. 1211). Pół wieku później karmelitański autor przyrównał ją do szeląga, srebrnej monety o równowartości trzeciej części grosza (1/90 złotego polskiego).

21 Por.: „I stworzył Bóg człowieka na wyobrażenie swoje" (Rdz 1,27a).

22 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Confessionum libri XIII* 7,10,16.

23 *w dalekim niepodobieństwa kraju* – we współczesnym przekładzie: „daleko od Ciebie – w krainie, gdzie wszystko jest inaczej" (św. Augustyn, *Wyznania*, przeł. Z. Kubiak, wyd. 3 popr., Warszawa 1987, s. 150).

Obrazek 2.

„Panie, Ty znasz głupstwo moje i nieprawości moje nie są tajne Tobie" (*Psal*[*mus*] *68*.)[1].

[1.] Aug[ustinus] in *Speculo pecc*[*atoris*][2]

„Pragniesz widzieć, kto jest głupim? Odpowiadam: głupi jest, który nie uważa, że jest wygnańcem z rozkoszy rajskiej i że jest pielgrzymem. Głupi jest, który lubo to uważa[3], jednak nie stara się być wolnym od mizeryi świata przez zasługi żywota".

[2.] Tenże[4]

„Przyznaj się być głupim, a będziesz mądrym. Jeżeli przyznasz, przyznaj przed Bogiem, nie tylo przed ludźmi. Zgoła ile z ciebie jest[5], jesteś ciemnym. Cóż bowiem jest być głupim? Tylo być ciemnym na sercu".

[3.] Basil[ius, *Homilia*] *in Ps*[*almum*] *37*.[6]

„Dawid uczynek swój głupi głupstwem nazywa[7]. Wszelki bowiem grzech dzieje się przez głupstwo. Którzykolwiek tedy trwają w grzechu i w nim swoję mają pociechę, nie są różnemi od wieprzów w błocie tarających się[8]. Naucza zaś, czym był, gdy wpadł w grzech, ponieważ czasu niektórego »serce moje poturbowało się i opuściła mię moc moja, a światło oczu moich i ono nie jest ze mną«[9]. Czasu, mówi, grzechu cząstka Dusze rozumna niemałe ponosiła zamieszanie dla złego afektu i ciemnością otoczona tak, iż w głupstwo wpadła. Przeto mówi: »Pogniły rany moje od twarzy głupstwa mego[10]. Zamieszane tedy było serce moje, bo w głupstwie zostawałem«".

1 Por.: „Boże, Ty znasz głupstwo moje a występki moje nie są Tobie tajne" (Ps 68[69],6).

2 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Speculum peccatoris* 8. W *Pia desideria* poprzedzają go wersety Prz 30,2–3, pominięte w przekładzie *Wzdychań*.

3 *lubo to uważa* – chociaż o tym wie.

4 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Sermones de tempore* 67,5,8.

5 *z ciebie jest* – zawdzięczasz sam sobie.

6 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Bazylego Wielkiego, *Homilia in Psalmum XXXVII* 4–5. W *Pia desideria* poprzedza go cytat św. Augustyna z Hippony, *Epistulae* 55,8, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

7 Por.: „Pogniły i pop<s>owały się blizny moje od oblicza głupstwa mojego" (Ps 37[38],6).

8 *tarających się* – tarzających się.

9 Por.: „Serce moje strwożone jest, opuściła mię siła moja, a jasności oczu moich i tej nie ma-ż przy mnie" (Ps 37[38],11).

10 Zob. Ps 37(38),6 (*Wzdychania* I 2,3, przypis 7).

[4.] Chrys[ostomus], hom[ilia] 4<1>.[11]

„Wszelka złość pochodzi z głupstwa, ponieważ pyszny i gniewliwy, że mądrości nie znają, dla tych afektów niszczeją. Przeto mówi prorok: »Nie ma-ż zdrowia w ciele moim od twarzy głupstwa mego«[12], aby pokazał, iż wszelki grzech ma początek z głupstwa. Albowiem kto się w cnocie ćwiczy, kto się Boga boi, ten mądry jest: »Początek – mówi – mądrości bojaźń Boża«[13]. Jeżeli tak jest, zły, który bojaźni Bożej ni ma, bez wątpienia nie jest mądry. Kto ni ma tej mądrości, głupi jest".

[5.][14]

„Nie są bowiem różni od głupich, którzy rzeczy ziemskie i przemijające jako we śnie sobie poważają. Zdadzą się mieć dostatek bogactw, a nic nie mają, być w rozkoszach, a nie są. I nie rozumieją się być oszukanych[15], ażby od głupstwa uwolnieni byli".

[6.] August[inus, *Homilia*] *in Psal*[*mum*] *38*.[16]

„Zdam się tobie głupim, gdy to mówię, zdadząć się te słowa babskie[17]. Ty bowiem wymyślasz różne sposoby nabycia piniędzy: o roli, o sprawach[18], o wojnie; przydajesz i o lichwie. Naprzód pytam cię: »Wieszże, że to zachowa, dla którego zbierasz?« Chowasz dla synów, a niepewna, jeżeli się narodzą[19] albo to zachowają".

[7.][20]

„Ale powiedz, co jest głupszego nad człowieka, który pracuje i trapi się, i tak wielkie zbiera bogactwa, aby inni z jego prac nasycili się rozkoszami? Cóż to jest: »Oraz niemądry i głupi zginie«?[21] Tu zda mi się

---

11 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *In Ioannem homiliae* 40(41),3. W *Pia desideria* poprzedzają go cytaty łacińskich wersji ustępów św. Jana Chryzostoma, *Homiliae II in Psalmum XXXVII* 1,4, oraz *Homiliae in Genesim* 17,2, pominięte w przekładzie *Wzdychań*.

12 Por.: „Nie ma-ż zdrowia w ciele moim [...] od oblicza głupstwa mego" (Ps 37[38],4–6).

13 Por.: „Początek mądrości bojaźń Pańska" (Syr 1,16a).

14 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *In Ioannem homiliae* 4,4.

15 *nie rozumieją się być oszukanych* – nie czują się oszukani.

16 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 38,11–12.

17 *babskie* – tj. płoche, nieistotne.

18 *o sprawach* – o sprawach sądowych (w oryginale: „de iuris consultatione").

19 *niepewna, jeżeli się narodzą* – nie wiadomo, czy się urodzą.

20 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *Expositiones in Psalmos: XLVIII* 6.

21 Por.: „Pospołu niemądry i głupi zginą" (Ps 48[49],11b).

mówić o niesprawiedliwych, którzy cale do rzeczy światowych przylgnęli, o wiecznych zaś nic nie myślą, dlatego nazywa ich głupiemi".

[8.][22]

„»Imieniem swoim nazwali ziemicę swoję«[23]. Oto inny rodzaj głupstwa: na pałacach, majętnościach wyrażać imiona swoje i rozumieć, że z tego jest wielka pociecha, łapając[24] cień za rzecz samą".

[9.][25]

„Drzewo, któreś wszczepił, zostaje, dom, któryś zbudował, i ten zostaje, budowniczy zaś i ogrodnik giną. I lubo się tak dzieje, przecie jakoby nieśmiertelni o to się staramy. Przeto słuchaj, co mówi Salomon[26]: »Zbudowałem sobie pałac, naszczepiłem sobie ogrody i sady, winnice«[27]. A potym co mówi? »Próżność próżności i wszytko próżność, a prawdziwie«[28].

Obaczmy, jeżeli w czym ni ma-ż próżności. Jeżeli wejźrzysz na wspaniałe pałace, a niemi się cieszysz, zaraz wejrzy na niebo, od kamieni i kolumn odwróć oczy do onej[29] śliczności, a obaczysz, iż to robota jest mrówek i komorów. Wstąp do nieba, tam obaczysz splendory pałaców, a te ziemskie za nic sobie nie poczytasz[30], ale raczej małych dziatek igrzyska".

22 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *Expositiones in Psalmos: XLVIII* 6.

23 Por.: „Nazywali imiona swe w ziemiach swoich" (Ps 48[49],12b); *ziemicę* – krainę, część kraju.

24 *łapając* – tj. uznając.

25 Przekład ustępu homilii Pseudo-Chryzostoma, *Contra luxuriantes et de saeculi consummatione* (zob. np. *Quintus et ultimus tomus Operum divi Ioannis Chrysostomi*, Venitiis 1549, s. 191: E–G). W *Pia desideria* poprzedza go cytat łacińskiej wersji św. Jana Chryzostoma, *Expositiones in Psalmos: XLVIII* 10, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

26 Ponieważ autor *Księgi Kaznodziei Salomona* przedstawił się jako syn króla Dawida (zob. Koh 1,1), jeszcze w XVI–XVIII w. zakładano, że był nim król Salomon. Jak wyjaśniał swym czytelnikom Jakub Wujek: „Iż te troje księgi, *Przypowieści*, *Eklezyjastes* i *Pieśń nad pieśniami*, są króla Salomona, wszyscy się na to zgadzają. O których to powiada Hieronim ś[więty], iż w *Przypowieściach* jakoby syny i dzieci uczy i często mianuje »syny«, *Eklezyjastes* męża dorosłego uczy, aby znał marność świata, na ostatek w *Pieśni* swej uczy, jako już doskonały człowiek będąc, pragnąć ma widzieć Oblubieńca Dusze swojej, Pana Chrystusa" (*Biblija to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu*..., s. 653).

27 Por.: „Nabudowałem sobie domów i nasadziłem winnic, naczyniłem ogrodów i sadów" (Koh 2,4b–5a).

28 Por.: „Marność nad marnościami – rzekł Eklezyjastes – i wszytko marność" (Koh 12,8); zob. też Koh 1,2.

29 *onej* – owej.

30 *sobie nie poczytasz* – uznasz je.

[10.][31]

„Tak też niektórzy zawsze chcą igrać na ziemi, zawsze leżą i tego, co na ziemi jest, pragną. Dzieci, gdy o czym statecznym mówiemy, za nic sobie to poczytają i z tego się śmieją, tak też niektórzy, kiedy o królestwie mówiemy, śmieją się. Dzieci zaś, kiedy łotra widzą kradnącego, co w domu jest, nie tylo nie zabraniają, ale się uśmiechają. Ale kiedy jaką fraszkę wezmą[32], tedy się frasują i płaczą, i o ziemię się biją[33]. Tak też niektórzy, gdy widzą szatana odzierającego[34], śmieją się i jako do przyjaciela biegą, ale kiedy kto majętności abo bogactwa odbiera, płaczą i narzekają".

[11.][35]

„Rozumiejcie, głupi, nie bądźcie dzieckami na umyśle".

[12.][36]

„Dzieci bowiem małe dziwują się rzeczom małym, ale wielkim bynamniej. Nie bądźcie tedy dzieckami naumyślnie, to jest głupiemi, gdzie trzeba być mądremi".

[13.] Ambrosius in *Psal*[*mum*] *118*.[37]

„»Błogosławiony, któremu nadzieja w imieniu Pańskim i nie wejźrzał na próżności i głupstwa fałszywe«[38]. Który na to[39] nie patrzy, błogosławiony jest, a który patrzy, głupi i szalony jest. I przeto niech każdy obaczy się w szaleństwie świeckich rozkoszy, które tak Dusze turbują, iż nie może być sobie obecnymi[40]".

---

31 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *Epistulae primae ad Corinthios homiliae* 4,6.

32 *fraszkę wezmą* – zabiorą im zabawkę.

33 *o ziemię się biją* – tarzają się z rozpaczy po ziemi.

34 *odzierającego* – okradającego ich.

35 Por.: „Zrozumiejcież, głupi, między ludźmi, a bezrozumni, miejcie rozum" (Ps 93[94],8).

36 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *Epistulae primae ad Corinthios homiliae* 36,1. W *Pia desideria* poprzedza go werset 1Kor 14,20a, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

37 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CXVIII* 5,31. W *Pia desideria* poprzedzają go cytaty łacińskiej wersji św. Jana Chryzostoma, *Expositiones in Psalmos: IV* 10, oraz św. Augustyna z Hippony, *Confessionum libri XIII* 1,9,15, po nim zaś następuje werset Ps 24(25),7a oraz ustęp św. Augustyna z Hippony, *De peccatorum meritis et remissione et de baptismo parvulorum* I 66,7. Wszystkie te cytaty zostały pominięte w przekładzie *Wzdychań*.

38 Por.: „Błogosławiony mąż, którego nadzieja jest imię Pańskie, a nie oglądał się na marności i na szaleństwa omylne" (Ps 39[40],5).

39 *na to* – tj. na próżności i głupstwa.

40 *nie może być sobie obecnymi* – tj. nie można trzeźwo myśleć.

Obrazek 3.

„Zmiłuj się, Panie, nade mną, bom chory jest. Uzdrów mię, Panie, bo się zmieszały we mnie kości moje" (*Ps*[*almus*] *6.*)[1].

[1.][2]

„Jestem chory, do medyka[3] wołam. Jestem ślepy, do światła idę. Umarłym jestem, do żywota wzdycham. Ty jesteś medykiem, Ty światłem, Ty żywotem, Jezu mój. Zmiłuj się nade mną, synu Dawidów[4], zmiłuj się, źrzódło miłosierdzia. Słuchaj, o co do Ciebie woła chory. Światło, które przechodzisz[5], poczekaj ślepego. Podaj mu rękę, aby do Ciebie przyszedł i w świetle Twoim obaczył światło".

[2.][6]

„Wielkie bowiem niedoskonałości moje widzą oczy Twoje. Spuść, proszę, rękę łaskawości Twojej ku mnie i odrzuć ode mnie, cokolwiek obraża oczy łaskawości Twojej we mnie. Przed Tobą, Panie, jest zdrowie i choroba moja: one, proszę, zachowaj, a tę uzdrów. »Uzdrów mię, Panie, a zdrowym będę, zbaw mię, a zbawionym będę«[7], Ty, który słabości uzdrawiasz a zdrowie zachowujesz, Ty, który skinieniem Twoim rozwaliny budujesz[8]".

---

1 Por.: „Zmiłuj się nade mną, Panie, bom ci chory. Uzdrów mię, Panie, boć strwożone są kości moje" (Ps 6,3).

2 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 2,2, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Jestem chory, wołam do lekarza. Jestem ślepy, bieżę do światłości. Umarłym, wzdycham do żywota. Ty jesteś lekarzem, Ty światłością, Ty żywotem, Jezusie Nazarański. Zmiłuj się nade mną, synu Dawidów, zmiłuj się nade mną, źrzódło miłosierdzia. Słuchaj, o co woła do Ciebie chory. Światło, które przechodzisz, poczekaj ślepego. Podaj mu rękę, aby ku Tobie przyszedł i w światłości Twojej oglądał światłość" (ALAND, k. 55r–v).

3 *do medyka* – po lekarza.

4 *synu Dawidów* – potomku Dawidowy (zob. Mt 1,1); tak określany jest Jezus w ewangeliach (zob. np. Mt 9,27; 12,23; 15,22) dla podkreślenia, iż spełniło się w nim proroctwo o nasieniu Dawidowym (2Sm 7,14–15).

5 *przechodzisz* – przenikasz.

6 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 36,[1–2], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Wiele niedoskonałości moich widzą oczy Twoje. Wpuść, proszę, rękę łaskawości Twojej w mię i wyrzuć ze mnie, cokolwiek obraża oczy dobroci Twojej we mnie. Przed Tobą, Panie, jest zdrowie i choroba moja: ono, proszę, zachowaj, tę uzdrów. »Uzdrów mię, Panie, a będę zdrów, zbaw mię, a będę zbawion«, Ty, który niemocne uzdrawiasz i uzdrowione we zdrowiu zachowujesz, Ty, który samym skinieniem Twoim rozwalone i upadłe rzeczy naprawiasz" (ALAND, k. 38v).

7 Por.: „Zlecz mię, Panie, a zleczon będę, zbaw mię, a zbawion będę" (Jr 17,14a).

8 *rozwaliny budujesz* – tj. rumowisko zmieniasz w budowlę.

[3.][9]

„O, gdyby, Panie, Tobie opowiedziały jakie córki jerozolimskie słabości moje, jeżeli które są we mnie, które godne są zalecenia Tobie, wiele bowiem jest we mnie, które potrzebują uzdrowienia! O, jakobym był szczęśliwy, gdyby który niebieski centuryjo[10] Tobie powiedział: »Panie, sługa mój leży w domu paraliżem naruszony i źle się ma«![11] O, gdybyś, Panie, zaraz odpowiedział: »Przyjdę i uzdrowię go«!"[12]

[4.][13]

„Biada mi, Panie, zmiłuj się nade mną. Biada mi, oto nie taję ran moich. Medykiem jesteś, a ja chorym, miłosiernym jesteś, a ja mizernym".

[5.][14]

„Aza nie może wielmożna ręka Twoja, Panie, uzdrowić choroby Duszę mojej?"

[6.][15]

„Wiele ma chorób Dusza nasza: ile grzechów, tyle chorób".

[7.][16]

„Choruje naród ludzki, nie chorobą cielesną, ale duszną[17]".

[8.][18]

„Użycz mi, Panie, lekarstwa, którem by mogły uzdrowione być rany moje. Nawiedź mię chorego, uzdrów mię słabego i przywiedź do żywota umarłego".

---

9 Przekład ustępu Gilberta z Hoyland, *Sermones in Canticum Salomonis* 46,5.

10 *który niebieski centuryjo* – jakiś niebiański centurion, według ewangelii bowiem przytoczona wypowiedź pochodziła z ust rzymskiego setnika (dowódcy oddziału liczącego początkowo stu piechurów).

11 Por.: „Panie, sługa mój leży w domu powietrzem ruszony i ciężko trapiony jest" (Mt 8,6).

12 Por.: „Ja przyjdę i uzdrowię go" (Mt 8,8).

13 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Confessionum libri XIII* 10,28,39. W *Pia desideria* poprzedza go cytat Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 20,2, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

14 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Confessionum libri XIII* 10,30,42.

15 Przekład ustępu Pseudo-Hieronima, *Breviarium in Psalmos* 102,[4].

16 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Sermones ad populum* 87,11,13.

17 *duszną* – duchową.

18 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 40,[3–4], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Daj mi, Panie, lekarstwo na uleczenie ran moich [...]. Nawiedź mię słabego, ulecz mię chorego, uzdrów mię niemocnego, wskrześ mię umarłego" (ALAND, k. 47v–48r).

[9.][19]

„Nie tylo być paralitykiem, ale i grzesznym być choroba jest, ale daleko od onej większa, tyle, ile dusza zacniejsza jest nad ciało”.

[10.][20]

„Choroba duszy grzech jest, przeto powiedział prorok: »Uzdrów duszę moję, bom zgrzeszył Tobie«[21]. Choroba duszy naszej pycha jest, łakomstwo jest”.

[11.][22]

„Nie mniejsza gorączka jest miłości niżeli gorącości. Ona duszę, a ta ciało zapala, gorączka bowiem nasza łakomstwo jest, gorączka nasza nieczystość jest, gorączka nasza gniew jest”.

[12.][23]

„Trapiła nas choroba wielka i gorączka nieznośna, leżeliśmy nie na łożu, ale w samym występku jako w gnoju. Walaliśmy się[24] w grzechu, mając na sobie wrzody, wydają<c> z siebie smród, bladzi, wyschli, cienie raczej, nie ludzie”.

[13.][25]

„Wielki leży chory od wschodu do zachodu[26], ale na uzdrowienie wielkiego chorego zstąpił wszechmogący medyk. Upokorzył się aż do śmiertelnego ciała[27] jakoby aż do łóżka chorującego”.

---

19 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *In Matthaeum homiliae* 14,3.

20 Przekład ustępu Pseudo-Ambrożego, *De XLII mansionibus filiorum Israel* 9. W *Pia desideria* poprzedza go cytat łacińskiej wersji św. Jana Chryzostoma *In Matthaeum homiliae* 14,3, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

21 Por.: „Jam rzekł: »Panie, zmiłuj się nade mną, uzdrów Duszę moję, bom grzeszył Tobie«” (Ps 40[41],5).

22 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio Evangelii secundum Lucam* IV 4,63.

23 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *In Epistulam ad Philippenses argumentum et homiliae* 11,5.

24 *Walaliśmy się* – tarzaliśmy się.

25 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Sermones ad populum* 87,11,13.

26 *Wielki leży chory od wschodu do zachodu* – tj. wielki chory zajmuje cały świat. Mowa o ludzkości skażonej grzechem pierworodnym, jak wykładał ów passus św. Augustyna np. Jakub Wujek: „»Oto się już wielki doktor zjawił, aby wielkiego chorego darmo uzdrowił«. Wielkiego, mówię, nie zacnością, ale ciężkością a pospolitością choroby, abowiem wszystek rodzaj ludzki był ciężką niemocą zarażony” (J. Wujek, *Postilla catholica to jest Kazania na kożdą niedzielę i na kożde święto przez cały rok*, Kraków 1573, s. 673).

27 *Upokorzył się aż do śmiertelnego ciała* – tj. uniżył się poprzez wcielenie w śmiertelne ciało.

[14.][28]

„Widział w gnoju leżącego, od robactwa potoczonego[29], gorączką i głodem ściśnionego, wszelkie choroby w sobie mającego. Albowiem i gorączka go trapiła (a to jest nieporządna[30] pożądliwość), przyciskały inflamacyje[31] (a to jest śmiałość) i nienasycony głód trapił (a to jest łakomstwo), i zgniłość zewsząd (a to są zaloty), i ślepota oczu (to bowiem jest bałwochwalstwo), i głuchość, i niemota (to bowiem było kłaniać się kamieniom i z niemi rozmawiać)[32]. Widział w takim plugastwie, nie brzydził się jednak, nie odwracał się, nie miał go w nienawiści. Panem bowiem był i nie miał w nienawiści dzieła swego. Do tego co czyni? Na przykład[33] dobrego medyka lekarstwo gotuje".

[15.][34]

„A że On jest Słowem Bożym, chorym swoim szuka lekarstwa nie z julepków[35], ale z tajemnic słów".

[16.][36]

„Był bowiem medykiem, który mógł leczyć wszelkie choroby".

[17.][37]

„Był lekarzem chorób ludzkich i świętym zaklinaczem[38] chorej Dusze. »Uzdrów – mówi – sługę Twego, Panie, w Tobie mającego nadzieję. Zmiłuj się, Panie, nade mną, bom do Ciebie cały dzień wołał«[39]. Doskonałym jest medykiem zbawiciel natury ludzkiej: uzdrawia na ciele i na duszy. »Wstań – mówi paralitykowi – i wziąwszy na się łóżko, na

---

28 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *In Epistulam ad Philippenses argumentum et homiliae* 11,5.

29 *od robactwa potoczonego* – stoczonego przez robactwo.

30 *nieporządna* – nieumiarkowana, zbytnia.

31 *inflamacyje* – stany zapalne (łac. *inflammatio*).

32 *kłaniać się kamieniom i z niemi rozmawiać* – mowa o grzechu idolatrii.

33 *Na przykład* – na podobieństwo.

34 Przekład łacińskiej wersji ustępu Orygenesa, *In Leviticum homiliae XVI* 8,1.

35 *z julepków* – z leczniczych syropów ziołowych.

36 Przekład łacińskiej wersji ustępu Orygenesa, *Homiliae II in Psalmum XXXVII* 1,3.

37 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Klemensa Aleksandryjskiego, *Paedagogus* I 2,6. W *Pia desideria* poprzedza go cytat św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 43,20, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

38 *zaklinaczem* – uzdrowicielem.

39 Por.: „Zbaw sługę Twego, Boże mój, nadzieję mającego w Tobie. Zmiłuj się nade mną, Panie, bom do Ciebie wołał cały dzień" (Ps 85[86],2b–3).

którym leżysz, idź do domu«[40]. A tak, który był chorym, oraz[41] został zdrowym”.

[18.] August[inus], *De doctr*[*ina*] *chris<tiana>*[42]

„Jako kiedy kto leczy ranę cielesną, przykłada rzeczy przeciwne (jako zimne do ciepłego) albo też przykłada rzeczy podobne[43], tak mądrość Boska, uzdrawiając człowieka, sama się wydała na uzdrowienie[44], sama jest medykiem, sama medycyną[45]. Że tedy przez pychę człowiek upadł, przyłożył pokorę dla uzdrowienia. Wężową mądrością oszukani jesteśmy, głupstwem Bożym zbawieni zostaliśmy. Podobne też rzeczy jako zawiązania do naszych ran[46] przyłożone są, że przez niewiastę oszukanych[47], rodząc się z niewiasty, człowiek ludzie, śmiertelny śmiertelnych, śmiercią umarłych wybawił”.

[19.][48]

„Jeżeli cię tedy dusz naszych zbójca[49] abo z Jeruzalem do Jerychu idącego[50], abo gdziekolwiek bezbronnego nalazszy, tak barzo zranił”.

[20.] August[inus], hom[ilia] 12.[51]

„Wołaj: »Ja rzekłem: ‘Panie, zmiłuj się nade mną, uzdrów Duszę, bom zgrzeszył’«[52]. Uzdrowi cię Bóg, tylo wyznaj ranę twoję. Leżysz pod rękami

---

40 Por.: „Tobie mówię: »Wstań, weźmi łóżko twe a idź do domu twego«” (Mk 2,11).

41 *oraz* – zaraz, natychmiast.

42 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *De doctrina christiana* I 14,13. W *Pia desideria* poprzedza go cytat św. Augustyna z Hippony, *De vera et falsa paenitentia* 5,12, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

43 *przykłada rzeczy przeciwne* […] *albo też przykłada rzeczy podobne* – dwie podstawowe zasady dawnej medycyny, alopatyczna Galena: „contraria contrariis curantur” (‘przeciwne leczy się przeciwnym’) oraz homeopatyczna Hipokratesa: „similia similibus curantur” (‘podobne leczy się podobnym’).

44 *się wydała na uzdrowienie* – podjęła się uzdrowienia.

45 *medycyną* – lekarstwem.

46 *zawiązania do naszych ran* – opatrunki, bandaże.

47 *przez niewiastę oszukanych* – tj. podlegających grzechowi pierworodnemu.

48 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Grzegorza z Nazjanzu, *Orationes XLV* 14 [*De pauperum amore*],37.

49 *Dusz naszych zbójca* – szatan.

50 *z Jeruzalem do Jerychu idącego* – aluzja do przypowieści o miłosiernym Samarytaninie. Zaopiekował się on człowiekiem, który „zstępował z Jeruzalem do Jerycha i wpadł między zbójce, którzy go też złupili i rany zadawszy, odeszli, na poły umarłego zostawiwszy” (Łk 10,30).

51 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Sermones supposititios* 253 [*De confessione peccatorum*],5.

52 Zob. Ps 40(41),5 (*Wzdychania* I 3,10, przypis 21).

medyka. Cierpliwie proś o ratunek. Pali? Odcina? Znoś cicho[53], nie dbaj, byleś był zdrowym. Będziesz zdrowym, tylo pokaż się medykowi. Nie prze to, żeby cię nie miał widzieć, jeżeli się skryjesz, ale że samo wyznanie początkiem jest zdrowia".

[21.][54]

„Wszytek rodzaj ludzki jest onym człowiekiem, który leżał na drodze obumarły od zbójców zostawiony, którym wzgardził kapłan i lewita przechodzący, ale przystąpił do uzdrowienia jego Samarytan[55]. Przez którego Samarytana rozumiał o sobie Chrystus".

[22.][56]

„Przeto każdy z nas, upadając na kolana (serca i ciała), niech prosi Pana naszego Jezusa, który uzdrawia wszytkie choroby nasze i niech mówi z prorokiem: »Uzdrów mię, Panie, a będę zdrowym«[57], i z Dawidem: »Ulecz mię, Panie, bo się poruszyły we mnie kości moje«"[58].

[23.] August[inus] in *Psal*[*mum*] *102*.[59]

„Jeżeli jeszcze Dusza czuje w sobie jakie zamieszania po odpuszczeniu grzechów, słabość jest. »Leczy i wszytkie słabości nasze będą zleczone«[60]. Słabości twoje, nie obawiaj się, wielkie są, rzeczesz, ale większy jest medyk. Żadnej nie ma-ż choroby, aby jej wszechmocny medyk ni miał uleczyć, tylo ty dopuść się leczyć, nie odrzucaj ręku Jego. Wie, co czyni, znoś boleść lekarską[61]. Uważając[62] zdrowie, znoś tedy rękę Jego. O, Duszo, która Go błogosławisz, nie zapominają<c> darów Jego, leczy bowiem wszelkie choroby twoje!"

53 *cicho* – tj. z pokorą, bez skargi.

54 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Sermones de Scripturis* 171,2,2. W *Pia desideria* poprzedzają go cytaty św. Ambrożego z Mediolanu, *Enarrationes in XII psalmos Davidicos* 40,14, oraz *De lapsu virginis consecrantae* 8,33 i 37 – oba pominięte w przekładzie *Wzdychań*.

55 Kolejna aluzja do przypowieści o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10,30–35).

56 Przekład ustępu Pseudo-Ambrożego, *De XLII mansionibus filiorum Israel* 9.

57 Zob. Jr 17,14a (*Wzdychania* I 3,2, przypis 7).

58 Zob. Ps 6,3b, drugą część wersetu stanowiącego inskrypcję emblematu I 3.

59 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 102,5. W *Pia desideria* poprzedzają go cytaty łacińskiej wersji dwóch ustępów Pseudo-Chryzostoma, *Sermones XXXI* 7 (zob. np. Ioannes Chrysostomus, *Opera omnia*, t. 1, Antverpiae 1614, s. 330, kol. 1: B i C), pominięte w przekładzie *Wzdychań*.

60 Por.: „Który uzdrawia wszytkie choroby twoje" (Ps 102[103],3b).

61 *boleść lekarską* – bolesną kurację.

62 *Uważając* – mając na uwadze.

[24.][63]

„Podajmy się ręce medykowej, nie błądzi bowiem, wie, na co patrzy. Zna występek, bo on stworzył naturę. Wie, co sam uczynił, a co przybyło z naszej pożądliwości. Wie, jakie dał zdrowemu człowiekowi recepty, aby w chorobę nie wpadł. Powiedział w raju: »Tego używaj, a tego zaniechaj«[64]. Nie słuchał zdrowy recepty medyka, aby nie upadł, niech słucha chory, aby powstał”.

[25.] Chrysostom[us] in cap[ite] 10. *Lucae*[65]

„Kto<ś>kolwiek tedy jest, o chrześcijaninie, który się wynosisz z zdrowia i taisz rany twoje, który cieszysz się z całości twojej i nie żałujesz choroby twojej, miłuj Chrystusa, który cię od zbójców wybawił. Miłuj, mówię, Pana, który cię do gospody Kościoła swego przez siebie samego wprowadził, który gospodarzowi zalecił, który dwa srebrne, to jest Prawo i Ewangeliją, na naukę wydać rozkazał[66]. Miłuj, mówię, Pana twego, któryć powiedział: »Oto zdrowym jesteś«[67], Pan bowiem szanuje zdrowia twego, który dla ciebie na świat zstąpił i od okrutnych wybawił cię zbójców”.

---

63 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 40,6.

64 Zob. Rdz 2,16–17.

65 Przekład łacińskiej wersji ustępu Pseudo-Chryzostoma, *In parabolam Samaritani* (zob. np. Ioannes Chrysostomus, *Opera omnia*, t. 2, Antverpiae 1614, s. 524, kol. 2: B–C).

66 *który cię od zbójców wybawił* [...] *cię do gospody* [...] *wprowadził, który gospodarzowi zalecił, który dwa srebrne* [...] *wydać rozkazał* – odniesienia do przypowieści o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10,30–35), do którego tu przyrównywany jest Chrystus.

67 Por.: „Otoś się zstał zdrowym” (J 5,14b).

Obrazek 4.

„Obacz poniżenie moje i prace moje, a odpuść wszytkie nieprawości moje" (*Psal*[*mus*] *24.*)[1].

[1.] *Machab*[*eorum*] 6.[2]

„W jakiem wpadł utrapienia i w jakie nawałności smutku, w którym teraz jestem? Którym był przedtym wesołym i miłym w mocy mojej, a teraz przypomina<m>[3] złości moje".

[2.] Greg[orius] in *Iob*, c[aput] 22.[4]

„Przeciwność winy stała się człowiekowi ciężarem karania, aby zepsowaniu swemu zniewolony służył, który dobrze służąc, z wolności całości cieszył się".

[3.] Chrysostom[us], hom[ilia] 9. in *Epi*[*stulam*] *ad Corint*[*hios*][5]

„Lubo kto jest bogatym i ślachetnym, jednak między wzgardzonemi jest wzgardzony, gdy od grzechu jest zwyciężony. Jako bowiem gdyby który król stał się sługą poganów, byłby nad wszytkich najmizerniejszym, tak który w grzechu żyje. Okrutny bowiem jest grzech, podaje Duszę pod tyraństwo, nic bowiem nie jest tak przeciw rozumowi, jako grzech. Dlatego prorok mówi: »Człowiek nie rozumiał swego honoru. Podobnym się stał bydlętom nierozumny«"[6].

1 Por.: „Wejźrzy na uniżenie moje i na pracą moję, a odpuść wszytkie grzechy moje" (Ps 24[25],18).

2 Por.: „Ku jakiemużem kłopotowi przyszedł i w jakie nawałności smutku, w którymem teraz jest? Którym był wesoły i wdzięczny w mocy mojej, a teraz wspominam sobie na złości, którem zbroił w Jeruzalem" (1Mch 6,11b–12a).

3 *przypomina<m>* – rozpamiętuję.

4 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* VIII 32,52. Tłumaczenie mało przejrzyste, we współczesnym spolszczeniu cytat ów brzmi: „Lecz ta właśnie zawiniona wrogość stała się dla człowieka brzemieniem kary: ten, który jako szczęśliwy niewolnik radował się wolnością bezgrzeszności, teraz jako nieszczęśliwie wolny służy swemu zepsuciu" (przeł. A. Wójcik, cyt. za: Grzegorz Wielki, *Moralia. Komentarz do Księgi Hioba*, t. 2: *Księgi VI–X*, przekł. K. Nastał i in., oprac. L. Nieścior, Kraków 2006, s. 199). W *Pia desideria* poprzedza go ustęp Pseudo-Bedy, *De Libro psalmorum* 24: „*Vide humilitatem meam*", pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

5 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *In Epistulam I ad Corinthios argumentum et homiliae* 9,3–4. W *Pia desideria* poprzedza go łacińska wersja poetyckiego ustępu św. Grzegorza z Nazjanzu, *Carmina* II 1,45: *De animae suae calamitatibus carmen lugubre*, w. 95–98, pominięta w przekładzie *Wzdychań*.

6 Por.: „A człowiek, gdy we czci był, nie rozumiał. Przyrównany jest bydlętom bezrozumnym i zstał się im podobny" (Ps 48[49],13) oraz: „Człowiek, gdy we czci był, nie rozumiał. Przyrównan jest bydlętom nierozumnym i zstał się im podobny" (Ps 48[49],21).

[4.][7]

„Jeżeli rozumiem, co jest niewola Egiptu, poznamy, że służyć Egipcyjanom nic nie jest innego, tylo być podległym występkom cielesnym. Jako Zbawiciel nasz mówi: »Który grzeszy, niewolnikiem jest grzechu«[8]".

[5.][9]

„Jako tedy Egipt, ta ziemska prowincyja, jest domem niewolej synom izraelskim w porównaniu ziemie judzkiej i Jeruzalem, która im jest domem wolności, tak w porównaniu niebieskiego Jeruzalem, która jest matką wolności, wszytek ten świat i wszytko, co na nim jest, domem jest niewolej".

[6.] Aug[ustinus], ser[mo] 12.[10]

„Cóż tedy za dziw, że Świat bywa chwostany[11]? Niewolnikiem jest, wiedzący o woli Pańskiej, a czyniący rzeczy godne plagi[12]. Niech tedy znosi chwostania i niech nie mruczy na bijącego, ponieważ zawsze być godnym bicia [13], aby dostąpił miłosierdzia".

[7.] *Proverb*[*iorum*] 26.[14]

„Bicz koniowi a wędzidło osłowi, a rózga na grzbiecie głupich".

[8.] Bern[ardus], ser[mo] 3.[15]

„Izali bestyjami[16] jesteśmy? Bestyjami zgoła: »Człowiek – bowiem – nie znał honoru swego, podobnym się stał bydlętom nierozumnym«"[17].

[9.][18]

„Toż my, grzeszni, duchownie znosić będziemy, co Samson cieleśnie dla naszej nauki znosił, tak bowiem z nas, jako i z niego nieprzyjaciel

---

7 Przekład łacińskiej wersji ustępu Orygenesa, *In Genesim homiliae XVI* 16,2.

8 Por.: „Zaprawdę, zaprawdę mówię wam, iż wszelki, który czyni grzech, jest sługą grzechu" (J 8,34b).

9 Przekład ustępu Hrabana Maura, *Commentaria in Exodum* II 11,[6].

10 Skrócony przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Sermones ad populum* 72,6,7.

11 *chwostany* – chłostany.

12 *plagi* – batów, chłosty.

13 *zawsze być godnym bicia* – tj. stale powinien być chłostany.

14 Por.: „Bicz na konia a ogłów na osła, a kij na grzbiet głupiego" (Prz 26,3).

15 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones XVII super psalmum „Qui habitat"* 3,1.

16 *bestyjami* – zwierzętami.

17 Zob. Ps 48(49),13 i 21 (*Wzdychania* I 4,3, przypis 6).

18 Przekład ustępu św. Paulina z Noli, *Epistulae* 23,12–13. W *Pia desideria* poprzedza go ustęp św. Bernarda z Clairvaux, *In ascensione Domini sermones* 4,12, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

będzie się naśmiewał i do obracania kamienia młyńskiego jako osłów naznaczy[19]. Przeto Pan mówi, abyśmy karku naszego, jarzmowi Chrystusowemu niepoddanego, nie czynili sposobnego kamieniowi oślemu[20], przez proroka napominając nas: »Nie bądźcie jako koń i muł, którzy ni mają rozumu«[21]. »Człowiek bowiem, nie uważając godności swojej, podobnym się staje bydlętom«[22]. Co na królu babilońskim[23] wypełniło się, który głupstwa swego i pychy karę utraciwszy, umysł ludzki na sercu bydlęcym znosił. Człowiek bowiem w błędzie położony, z łaski i mądrości wypuszczony, sprawiedliwie jako Samson karanym zostaje ślepotą i kamieniem młyńskim. Godzien bowiem jest roboty bydlęcej, który się oślepił w świetle rozumu i na kształt bestyjej stał się sługą ciała.

Uważ żywot takowych ludzi, a obacz ich podobnych bydlęciu mielącemu: jako to oczy cielesne ma suknem zasłonione, tak człowiek, oczy duszne głupstwem żywota swego mając zaszłe przez błędy zmysłów własnych, jako około młyna[24] z pracą mizerny chodzi, dla siebie darmo, tylo dla innych pracując. Stoi na drodze spętany powrozami grzechów i pożądliwości swojej, sam sobie jest więzieniem, obtoczony ciemnościami błędu swego i sumnienia brzydkością ściśniony. Sam w sobie więzienie młyna ponosi. Kamień serca swego uporem zatwardziały jako żarno obraca, miełąc mąkę zepsowanego Dusze swojej zboża dla nieprzyjaciół".

[10.] Orig[enes], t<ractatus> 5.[25]

„Jest też różność między młynami, są niektóre ludzkie, inne zaś ośle. Ludzki jest on, o którym napisano: »Dwoje będą mielących w jednym młynie, jeden będzie wzięty, a drugi zostanie«[26]".

19 Gdy słynący z nadludzkiej siły Izraelita Samson został pojmany, oślepiono go i zaprzęgnięto do obracania żaren: „Którego pojmawszy Filistynowie, natychmiast mu oczy wyłupili i wiedli go do Gazy, związawszy łańcuchami. A zamknąwszy go w ciemnicy, żarna obracać przymusili" (Sdz 16,21).

20 *kamieniowi oślemu* – kamiennym żarnom obracanym przez osła.

21 Por.: „Nie bądźcież jako koń i muł, którzy nie mają rozumu" (Ps 31[32],9a).

22 Zob. Ps 48(49),13 i 21 (*Wzdychania* I 4,3, przypis 6).

23 Mowa o Samsonie, który nie był królem babilońskim, tylko sędzią (zwierzchnikiem) Izraelitów.

24 *około młyna* – dokoła żaren.

25 Przekład łacińskiej wersji ustępu Orygenesa, *Commentaria in Matthaeum* XII 17.

26 Por.: „Dwie mielące we młynie: jedna będzie wzięta, a druga zostawiona" (Mt 24,41).

[11.] Ambr[osius] in c[apite] 1<7>. *Luc*[*ae*][27]

„Ważmy tedy, kto <m>iele i co <m>iele, a co jest młyn. A podobno świat ten młynem jest, w którym Dusza nasza jako w więzieniu zostaje, robiąc na chleb niebieski, jeżeli sobie dobrze poradzi. W tym tedy młynie Dusza pełna grzechów, mieląc pszenicę zmoczoną i złym humorem[28] zepsowaną, nie może wnętrznych od powierzchnych[29] oddzielić i przeto zostawiona jest, bo jej mąka nie podoba się".

[12.] Orig[enes][30]

„Ośli zaś młyn słusznie się nazwać może złość ludzka, która zawsze na dół ciągnie".

[13.][31]

„Cóż bowiem przez żarno ośle[32] znaczy się? Tylo zabawa ziemna[33], która gdy szyje umysłu przez głupie pragnienia ściska[34], do prace kołowrotu posyła, młynem bowiem jest praca świata tego".

[14.] Aug[ustinus] <in> *Ps*[*almum*] *132*.[35].

„Czemu we młynie? Bo są na tym świecie, który jest młynem, bo ten świat tak się obraca jako kamień młyński".

[15.][36]

„Czemu we młynie?[37] Bo obowiązani światu kołowrotem rzeczy doczesnych jako młynem są zabawieni[38]".

---

27 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio Evangelii secundum Lucam* VIII 17,48.

28 *złym humorem* – szkodliwą wilgocią (łac. *humor*).

29 *wnętrznych od powierzchnych* – tj. ziarna od plew.

30 Przekład łacińskiej wersji ustępu Orygenesa, *Commentaria in Matthaeum* XII 17.

31 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* VI 27,57.

32 *żarno ośle* – w oryginale św. Grzegorza Wielkiego jest to komentarz do frazy „kamień młyński" z wersetu Mt 8,6 (zob. *Wzdychania* I 3,3, przypis 11).

33 *zabawa ziemna* – doczesne zajęcia, zatrudnienia.

34 *szyje* [...] *ściska* – tj. jest jarzmem.

35 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 132,4. W *Pia desideria* poprzedzają go cytaty św. Augustyna z Hippony, *Sermones dubii* 364,5, i *Enarrationes in Psalmos* 36,2, oraz św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* VII 28,37, pominięte w przekładzie *Wzdychań*.

36 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 99,13.

37 *Czemu we młynie?* – ustęp jest komentarzem do wersetu Mt 24,41 (zob. *Wzdychania* I 4,10, przypis 25).

38 *zabawieni* – zajęci.

[16.][39]

„Przeto dobrze mówi prorok: »Panie mój, obróć niemi jako kołem«[40], jako koło bowiem są niesprawiedliwi, bo posłani do prace kołowrotu, gdy o to, co przed niemi jest, nie dbają, a za tym, co opuścić potrzeba, idą, z rzeczy poślednich[41] podnoszą się, a w przedsobnich upadają[42]".

[17.] Bernardus, hom[ilia] 81. in *Cant*[*icum Canticorum*][43]

„Mizerny ja człowiek, kto mię wybawi z tej niewoli? Mizerny, ale wolny: wolny, żem człowiek, mizerny, żem sługa. Dla służbyć wprawdzie mizerny, ale dla wolności niewymówiony. Wolność bowiem, gdy była wolna, uczyniła się sługą grzechu, zezwalając na grzech, bo: »Kto czyni grzech, sługą jest grzechu«[44]".

39 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* XVI 65,79. W *Pia desideria* poprzedza go cytat Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 6,2, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

40 Por.: „Boże mój, połóż je jako koło" (Ps 82[83],14a).

41 *poślednich* – tj. które są za nimi.

42 *z rzeczy poślednich podnoszą się, a w przedsobnich upadają* – tj. w rzeczach, które są za nimi, się wynoszą, a w tych, które są przed nimi, upadają.

43 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 81,9 i 7–8; zob. *Wzdychania* I 6,11. W *Pia desideria* poprzedza go ustęp św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* II 6,7, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

44 Zob. J 8,34b (*Wzdychania* I 4,4, przypis 8).

Obrazek 5.
„Pomni, proszę, żeś mię z błota uczynił i w proch obrócisz mię" (*Iob* 10.)[1].

[1.] *Hieremiae* 18.[2]

„»Wstań a idź do domu garcarza, a tam usłyszysz słowa moje«. I szedłem do domu garcarza, a oto sam robi na kole. I zepsowało się naczynie, które robił rękami swymi, i zrobił inne, jako się oczom jego podobało. I stało się słowo Pańskie, do mnie mówiąc: »Izali z wami tak nie mogę uczynić, jako ten garcarz? – mówi Pan. – Oto jako glina w ręku garcarza, tak wy w ręku moich«".

[2.] Hugo *in hunc locum*[3].

„Chcąc prorok pokazać wielmożność Bożą a ułomność ludzką, przyrównywa Boga do garcarza a człowieka do błota, że nic nie może przeciwko Bogu jako gdy naprzeciwko garcarzowi. Stąd w *Liście do Rzymian* mówi apostoł: »Izali naczynie może temu mówić, który go zrobił: 'Czemuś mię tak zrobił?'?«[4] I u Izajasza 45: »Biada, który przeczy Stworzycielowi swemu. Izali rzecze glina garcarzowi: 'Co robisz?'?«[5]. I u Izajasza 64: »Ty, Panie, jesteś Ojcem naszym, a my gliną. Ty gancarzem naszym, a my wszyscy dziełem rąk Twoich«[6].

Iść tedy do domu garcarza jest uważać ułomność ciała swego. Ciała zaś nasze nazywają się naczyniami, bo mają w sobie likwor drogi, to jest Duszę na wyobrażenie Boga uczynioną (*Rom*. 4): »Mamy ten skarb

1 Por.: „Wspomni, proszę, że jako błoto uczyniłeś mię i w proch mię obrócisz" (Hi 10,9).

2 Por.: „»Wstań a wstąp do domu garncarzowego, a tam usłyszysz słowa moje«. I zstąpiłem do domu garncarzowego, a oto on robił robotę na kole. I skaziło się naczynie, które on czynił z gliny rękoma swemi, a wróciwszy się, uczynił z niego insze naczynie, jako się w oczach jego podobało, aby uczynił. I zstało się słowo Pańskie, do mnie mówiąc: »Izali jako ten garncarz nie mogę wam uczynić, domie izraelski? – mówi Pan. – Oto jako glina w rękach garncarzowych, takeście wy w ręce mojej, domie izraelski«" (Jr 18,2–6). Jakub Wujek tak wyjaśnił na marginesie sens tej przypowieści: „Przykładem garncarza pokazuje Bóg, iż mocen jest ludzie grzeszne skarać i one zaś naprawić, gdy się do Niego nawrócą" (*Biblija to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu*..., s. 826).

3 *Hugo in hunc locum* – (łac.) „Hugo o tym ustępie". Przekład ustępu Hugona z Saint-Cher, *Liber Ieremiae* 18.

4 Por.: „Zali rzecz lepiona mówi temu, który ją ulepił: »Przeczżeś mię tak uczynił?«" (Rz 9,20b). W *Liście do Rzymian* jest to cytat z Iz 45,9.

5 Por.: „Biada, który się spiera z Twórcą swoim, skorupa z naczynia glinianego ziemie. Izali rzecze glina garncarzowi swemu: »Co czynisz?«?" (Iz 45,9).

6 Por.: „A teraz, Panie, Tyś jest Ociec nasz, a myśmy błoto. I Tyś Twórca nasz, a dzieło rąk Twoich wszyscy my" (Iz 64,8).

w naczyniu glinianym«[7]. Pan Bóg zaś jest garcarzem. To naczynie, dobrze powiadają, ma być na kole albo dla niestatku ciała, albo że tam jest początek, gdzie koniec, według onego: »Z ziemie jesteś i w ziemię obrócisz się«[8]".

[3.] Gregor[ius], lib[er] 10. *Moral*[*ium*], c[aput] 36. in cap[ite] 10. *Iob*[9].

„Jako glina stał się człowiek, bo z gliny ulepiony jest, co święty mąż dobrze łaskawości sędziego zarzuca, gdy mówi prosząc: »Pomni, proszę, żeś mię ulepił jako glinę«[10], jakoby jaśnie powiedział: »Uważ ułomność ciała a odpuść karę nieprawości, gdzie też słusznie śmierć ciału jego jest przyłączona«. Gdy zaraz przydano: »A w proch obrócisz mię«[11], jakoby jawnie prosił, mówiąc: »Pomni, proszę, że przez ciało z ziemię idę, a przez jego zgubę do ziemię ciągnę«".

[4.][12]

„To, cośmy o zwierzchownym powiedzieli człowieku, może też służyć wnętrznemu człowiekowi, co krótko pokazać możemy. »Pomni, proszę, iż jako glinę ulepiłeś mię«[13]. Jako ziemia bowiem człowiek nasz wnętrzny jest. Bo łaska Ducha Ś[więtego] ziemskiemu umysłowi wlana bywa, aby mógł być podniesiony do wyrozumienia swego Stworzyciela, ludzka bowiem myśl, która dla niepłodności grzechu oschła, przez Ducha Ś[więtego] jako pokropiona ziemia zielenieje, ale często gdy ustawnie[14] darów Boskich używamy, do przeszłej ufności używaniem ustawicznego szczęścia podnosimy się. Stąd dzieje się pospolicie, że ten Duch, który podnosił, trochę spuszcza, aby człowiek samego siebie pokazał. Co mąż ś[więty] wyraża, gdy przydaje: »I w proch obrócisz mię«[15], bo gdy umysł przez

7 Por.: „A mamy ten skarb w naczyniach glinianych" (2Kor 4,7a). Błędne siglum oryginału: „2. *Rom.* 4." polski autor poprawił na: „*Rom.* 4", w rzeczywistości cytat pochodzi z *Listu do Koryntian wtórego*.

8 Por.: „Boś jest proch i w proch się obrócisz" (Rdz 3,19b).

9 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* IX 50,76–51,77.

10 Zob. Hi 10,9a, pierwszą część wersetu stanowiącego inskrypcję emblematu I 5.

11 Zob. Hi 10,9b, drugą część wersetu stanowiącego inskrypcję emblematu I 5.

12 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* IX 53,79–80.

13 Zob. Hi 10,9a, pierwszą część wersetu stanowiącego inskrypcję emblematu I 5.

14 *ustawnie* – ustawicznie, nieustannie.

15 Zob. Hi 10,9b, drugą część wersetu stanowiącego inskrypcję emblematu I 5.

odjęcie Ducha w pokusie opuszczony bywa jako od humoru[16] ziemia wysycha, aby opuszczony uznał swoję ułomność i poznał, jako człowiek osechł bez wlania górnej łaski, który też słusznie w proch obróconym nazywa się, bo opuszczony za lada wiatrem pokusy poruszony bywa".

[5.][17]

„To tedy uważając ludzie święci, iż piękne naczynia na chwałę są zrobione, tego samego Stworzyciela gancarzem, a samych siebie gliną nazwali płaczliwą deklamacyją. »A teraz, Panie – mówi Izajasz – Ty Ojcem naszym jesteś, a my błotem. I garcarzem naszym, a my dziełem rąk Twoich«[18]. I do Jeremijasza Pan mówi: »Izali jako gancarz ten nie mogę wam uczynić, domie izraelski? Oto jako glina w ręku garcarza, tak wy w ręku moich«[19]. Pokazał bowiem mu garcarza robiącego naczynie swoje: »I zepsowane jest – mówi – naczynie, które robił rękami swemi z gliny, i zrobił inne, jako mu się podobało«[20]. O tym wiedząc, jurysta niebieski[21] Paweł mówi: »O człowieku, któżeś ty jest, abyś przeczył Bogu? Izali może naczynie mówić temu, który go ulepił: 'Czemuś mię tak zrobił?'? Abo ni ma mocy gancarz zrobić z jednej gliny jedno naczynie na chwałę, a drugie na zelżywość?«"[22].

[6.] Rupertus, lib[er] 1. in *Ierem*[*iam*][23]

„Pan Bóg garcarzem naszym jest, a my gliną. Napomina nas gorącym strofowaniem apostoł, naczynie wybrane i ukochane, wiecznego garcarza dzieło napomina, mówię, i posyła nas tu, abyśmy z tym prorokiem[24] widzieli przykład Boskiej mocy[25], dokąd i sam przyszedł, i obaczył, iż dom izraelski gliną był zarównie, jako błoto narodów, aże nie z powinności,

16 *od humoru* – tj. pozbawiona wilgoci (łac. *humor*).

17 Przekład ustępu Ruperta z Deutz, *De Trinitate et operibus eius* 2,20.

18 Zob. Iz 64,8 (*Wzdychania* I 5,2, przypis 6).

19 Zob. Jr 18,6 (*Wzdychania* I 5,1, przypis 2).

20 Zob. Jr 18,4 (*Wzdychania* I 5,1, przypis 2).

21 *jurysta niebieski* – określenie nawiązuje do faktu, iż przed nawróceniem prześladujący chrześcijan Szaweł współpracował z Sanhedrynem.

22 Por.: „O człowiecze, coś ty jest, który odpowiadasz Bogu? Zali rzecz lepiona mówi temu, który ją ulepił: »Przeczżeś mię tak uczynił?«? Zali lepiarz gliny w mocy nie ma, aby z tejże bryły uczynił jedno naczynie ku uczciwości, a drugie ku zelżywości?" (Rz 9,20–21, zob. też *Wzdychania* I 5,1, przypis 2).

23 Przekład ustępu Ruperta z Deutz, *De Trinitate et operibus eius: In Ieremiam prophetam commentariorum* 10,18.

24 *z tym prorokiem* – tj. zgodnie ze słowami proroka Izajasza.

25 Zob. Rz 9,20–24.

ale z łaski Pan Bóg, gancarz wszytkich, wziął Abrahama, gdy był błotem chaldejskim[26], a z niego i z potomków jego ziemskich ulepił, które chciał, naczynia miłosierdzia, naczynia honoru i łaski.

Aże się do podobieństwa gancarza wróciemy. Mówmy teraz, kiedy gancarz on poznał ulepienie nasze, przyjmując proch nasz, natenczas sam robił dziło swoje z błota rękami swymi nad kołem, przyłożywszy pace swoje, to jest dary Ducha Ś[więtego], aby doskonałe naczynia w zupełności czasu przyjęły skarby miłosierdzia i honoru. Ale śmiała glina bluźnić palce gancarza swego. Cóż tedy? Sprawiedliwie za ściśnieniem palców gancarza i za uderzeniem całej ręki rozsypało się naczynie rozsypaniem gwałtownym".

[7.] Augus[tinus], *Sol*[*iloquium*], c[aput] 31.[27]

„Izali będę pytał, kto mię stworzył? Tyś mię, Panie, uczynił, bez którego nic nie jest uczyniono. Dziękuję Tobie, Panie Boże mój, przez którego ja żyję i przez którego wszystko żyje, ponieważ stworzyłeś mię. Dziękujęć, Ulepicielu mój, bo ręce Twoje uczyniły mię i ulepiły mię".

[8.][28]

„Poznałeś, gancarzu nasz, ulepienie Twoje, wszyscy bowiem jako glina jesteśmy w rękach Twoich".

[9.] Rupertus, lib[er] 2., c[aput] 21. in *Gen*[*esim*][29]

„Że tedy tak chciał i tak mądrość radziła, jednego człowieka z gliny uformował, z którego by inni rozkrzewili się. Z gliny, mówię, jawno to jest, bo człowiek według ciała ziemią jest: »Ziemią bowiem – mówi Pan – jesteś i w ziemię się obrócisz«[30]".

26 *Abrahama, gdy był błotem chaldejskim* – Abraham, pierwszy z hebrajskich patriarchów, ojciec narodu żydowskiego, pochodził z chaldejskiego miasta Ur (Rdz 11,27–31).

27 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 31,7, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Pytam, kto mię uczynił? Ty, Panie, uczyniłeś mię, bez którego nic się nie zstało. Ty Twórca mój, ja dzieło Twoje. Dziękuję Tobie, Panie Boże mój, przez którego żyję i przez którego wszytkie rzeczy żyją, żeś mię stworzył. Dziękuję Tobie, Sprawco mój, iż ręce Twoje uczyniły mię i ulepiły mię" (ALAND, k. 87r).

28 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 20,2, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Znasz utworzenie nasze, Stworzyciel nasz, a my wszyscy jako glina w ręce Twojej" (ALAND, k. 77r).

29 Przekład ustępu Ruperta z Deutz, *De Trinitate et operibus eius: Commentariorum in Genesim* 2,21. W *Pia desideria* poprzedza go cytat św. Augustyna z Hippony, *De civitate Dei* V 3, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

30 Zob. Rdz 3,19b (*Wzdychania* I 5,2, przypis 8).

[10.] Aug[ustinus] <in> *Ps*[*almum*] *102*.[31]

„Wie, jako to naczynie ulepił, jako upadło, jako ma być naprawione, przyjęte i ubogacone. Oto jesteśmy stworzeni z gliny. »Pierwszy człowiek z ziemie – ziemski, wtóry człowiek z nieba – niebieski«[32]".

[11.][33]

„Poznaj jednak, człowiecze, samego siebie, poznaj siebie Duszą, bo nie z ziemie ani z gliny jesteś, bo wlał w cię Bóg Ducha żywego. Wielmożne jest dziło człowiek, Boskim natchnieniem uformowane. Naucz się, człowiecze, gdzie wielkim, gdzie kosztownym jesteś. Ziemia pokazuje cię być podłym, ale cnota czyni chwalebnym, wiara rzadkim, obraz kosztownym. Izali co jest kosztowniejszego nad obraz Boski?"

31 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 102,21.

32 Por.: „Pierwszy człowiek z ziemie – ziemski, wtóry człowiek z nieba – niebieski" (1Kor 15,47).

33 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CVIII* 10,10. W *Pia desideria* poprzedza go inny cytat z tego samego dzieła (10,10), pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

Obraz 6.

„Zgrzeszyłem, cóż Ci uczynię, o stróżu ludzki? Czemuś mię położył przeciwnym Tobie?" (*Iob* 7.)[1].

[1.] Orig[enes] in *Ps*[*almum*] *36.*[2]

„Jako niektóre są oręże Boskie, między którémi jest pancerz sprawiedliwości i miecz duchowny, i tarcza wiary[3], tak też są oręże szatańskie, którémi przyodziany jest człowiek grzeszny. Z przeciwnej tedy rzeczy zrozumiejmy przeciwne i postanówmy dwóch żołnierzów zbrojnych: jednego żołnierza Boskiego, drugiego szatańskiego. A jeżeli żołnierz Boży ma pancerz sprawiedliwości, nieomylnie żołnierz szatański przeciwną ma zbroję niesprawiedliwości. I jeżeli żołnierz Boży jaśnieje przyłbicą zdrowia[4], przeciwnym sposobem grzesznik, który jest żołnierzem szatańskim, przybrany jest przyłbicą zatracenia. Tak też jest miecz niejaki Ducha Ś[więtego] w tych, którzy żołdują[5] Bogu, i miecz złośliwego w tych, którzy służą grzechowi, którego miecza teraz dobywają grzesznicy".

[2.][6]

„Jakoż to grzesznicy dobywają miecza? Ponieważ bez wstydu i bez żadnej pokrywki[7] złości swoje odprawują i nie boją się, i nie wstydzą się, i nie kryją jako w pochwie złości swojej, ale pysznym i wyniosłym duchem jako miecza jakiego dobywają".

1 Por.: „Zgrzeszyłem, cóż Ci uczynię, o stróżu ludzi? Czemuś mię postawił przeciwnym Tobie?" (Hi 7,20a).

2 Przekład łacińskiej wersji ustępu Orygenesa, *Homiliae V in Psalmum XXXVI* 2,8. W *Pia desideria* poprzedza go cytat Ruperta z Deutz, *De Trinitate et operibus eius* 8,6, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

3 Por.: „A przetoż weźcie zupełną zbroję Bożą, abyście mogli sprzeciwić się w dzień zły i we wszytkim doskonali stać. Stójcież tedy, [...] oblókszy pancerz sprawiedliwości [...], we wszytkim biorąc tarczą wiary, którą byście mogli wszytki strzały ogniste złośliwego zgasić, i przyłbicę zbawienia weźmicie, i miecz Ducha (które jest słowo Boże)" (Ef 6,13–14 i 16–17).

4 *zdrowia* – tj. zbawienia.

5 *żołdują* – pozostają w służbie wojskowej.

6 Przekład łacińskiej wersji ustępu Orygenesa, *Homiliae V in Psalmum XXXV* 2,8. W *Pia desideria* poprzedza go cytat św. Ambrożego z Mediolanu, *Enarrationes in XII psalmos Davidicos* 36,24, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

7 *bez* [...] *pokrywki* – bez osłony, tj. otwarcie.

[**3.**] Ambr[osius] in 17. *Apoc*[*alypsim*][8]

„Z Barankiem walczyli, którzy Kościół Boży prześladowali".

[**4.**] *Iob* 1<5>.[9]

„Podniósł niezbożny przeciwko Bogu rękę swoję i przeciwko wszechmogącemu umocnił się".

[**5.**] Grzegorz ś[więty][10]

„Na to miejsce są bowiem niektórzy, którzy lubo co usiłują czynić przeciwko sprawiedliwości Boskiej, samą niemocą wypełnienia wolej swojej osłabieni do samych siebie wzglądają i do tego, którym wzgardzić chcieli, nawracają się".

[**6.**] Basil[ius], hom[ilia] 13. in *Ps*[*almum*] *4<8>*.[11]

„Abowiem który wszytkie nasze rzeczy moderuje i dyspensuje[12] P[an] Bóg nam, po drogach złości idącym, zabiega, przeszkody czyniąc, które by nam wstręt od grzechu czyniły".

[**7.**] Greg[orius][13]

„Są niektórzy, którym to się wykonać pozwala, czego pragną przeciwko woli Bożej, przewrotnie sprawiedliwym sądem Bożym, a gdy ich złość zapala, moc sił dodaje".

[**8.**] *Eccles*[*iastici*] 46.[14]

„Ale walczyć przeciwko Bogu trudno".

[**9.**] Greg[orius] in *Iob*, lib[er] 3, c[aput] 22.[15]

„Natenczas Pan Bóg człowieka sobie położył przeciwnego, gdy człowiek Boga grzesząc opuścił. Sprawiedliwy zaś Stwórca tego sobie przeciwnym położył, bo dla pychy nieprzyjacielem uczynił".

---

8 Przekład ustępu Pseudo-Ambrożego, *Expositio in Apocalypsim* V 17: vers. 13–14.

9 Por.: „Wyciągnął bowiem na Boga rękę swoję i zmocnił się na Wszechmocnego" (Hi 15,25).

10 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* XII 43,48.

11 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Bazylego Wielkiego, *Homiliae super Psalmos* 48,8. W *Pia desideria* poprzedza go cytat św. Augustyna z Hippony, *Contra Faustum manichaeum* 22,70, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

12 *dyspensuje* – wydaje, rozdaje.

13 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* XII 43,48.

14 Por.: „Niełacno jest walczyć przeciwko Bogu" (Syr 46,8b).

15 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* VIII 32,52. W *Pia desideria* poprzedza go werset 2Mch 7,19, oraz cytat łacińskiej wersji Pseudo-Chryzostoma, *In Iob sermones* 4, pominięte w przekładzie *Wzdychań*.

[10.] Aug[ustinus], *Manu*[*ale*], c[aput] 23.[16]

„Dopuściłem się grzechu wielkiego i mam sumnienie obciążone wielą złości[17], jednak nie desperuję, bo »gdzie było dostatkiem grzechów, tam nazbyt było łaski«[18]".

[11.][19]

„Mizerny ja człowiek, któż mię wybawi z tej wstydliwej niewolej? Mizerny, ale wolny: wolny, bo Bogu podobny, mizerny, bo Bogu przeciwny. »O stróżu ludzki, czemuś mię położył przeciwnym Tobie?«[20] Położyłeś, kiedyś nie zabronił, owszem, samem się położył i stałem się sobie ciężkim".

---

16 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Manuale de aspiratione Animae ad Deum* 23,1, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Popełniłem grzech wielki i czuję na się wiele nieprawości, przedsię i w tak złej toniej nie desperuję, bo »gdzie obfitowały przestępstwa, tam łaska więcej obfitowała«" (ALAND, k. 112r–v). W *Pia desideria* poprzedza go cytat św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* VIII 31,51, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

17 *wielą złości* – wieloma występkami.

18 Por.: „Lecz gdzie obfitowało przestępstwo, łaska więcej obfitowała" (Rz 5,20b).

19 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 81,9; zob. *Wzdychania* I 7,17.

20 Zob. Hi 7,20a, werset stanowiący inskrypcję emblematu I 6.

Obrazek 7.

„Czemu zakrywasz twarz Twoję i mniemasz, żem jest nieprzyjacielem Twoim?" (*Iob* 13.)[1].

[1.][2]

„Czemu odwracasz twarz Twoję, wesele moje, w którym się cieszę? Gdzie jesteś zakryty, najpiękniejszy, którego pragnę? Czuję zapach Twój, żyję i weselę się, a Ciebie nie widzę. Głos Twój słyszę i odżywam, ale »czemu twarz Twoję kryjesz«[3]? Podobno mówisz: »Nie obaczy mię człowiek żyjący«[4]. O, Panie, niech umrę, abym Cię widział, niech obaczę, abym tu umarł! Żyć nie chcę. »Pragnę być rozwiązanym a być z Chrystusem«[5]. Pragnę umrzeć, abym obaczył Chrystusa. Żyć nie chcę, abym żył z Chrystusem".

[2.][6]

„Jeżeli który sługa nas obrazi, zwykliśmy od niego odwracać twarz naszę. Jeżeli to wielka u ludzi, daleko większa u Boga. Widzisz bowiem, iż P[an] Bóg odwrócił twarz swoję od ofiary Kaima[7], przeto Dawid prosi, aby raczej był skarany, niżeli żeby był odrzucony od twarzy Boskiej[8].

1 Por.: „Przecz kryjesz oblicze Twoje i mnimasz mię być nieprzyjacielem Twoim?" (Hi 13,24).

2 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 1,3, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Czemu oblicze Twoje odwracasz, wesele moje, którym się weselę? Kędyś się podział, piękny, którego żądam? Zapach Twój czuję, żyję i weselę się, a Ciebie nie widzę. Głos Twój słyszę i ożywiam, ale »czemu oblicze Twoje kryjesz«? Podobno mówisz: »Nie ujrzy mię człowiek, a będzie żyw«. Ej, Panie, niech umrę, abym Cię widział, niech Cię widzę, abym tu umarł! Nie chcę żyć, chcę umrzeć. »Chcę być rozwiązany z tym ciałem a być z Chrystusem«. Żądam umrzeć, abym widział Chrystusa. Żyć nie chcę, abym żył z Chrystusem" (ALAND, k. 54r).

3 Zob. Hi 13,24a, werset będący inskrypcją emblematu I 7.

4 Por.: „Nie będziesz mógł widzieć oblicza Mego, nie ujźrzy Mię bowiem człowiek a będzie żyw" (Wj 33,20b).

5 Por.: „Jestem ściśnion ze dwojga: pragnienie mając rozwiązanym być i być z Chrystusem" (Flp 1,23a).

6 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Apologia prophetae David* 16,67–68. W *Pia desideria* poprzedza go cytat łacińskiej wersji poetyckiego ustępu św. Grzegorza z Nazjanzu, *Carmina* I 2,9: *De virtute*, w. 29–36, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

7 Zob. Rdz 4,3–5.

8 Nie udało się odnaleźć w *Księdze psalmów* wersetu odpowiadającego takiej peryfrazie, por. np.: „Nie odwracaj oblicza Twego ode mnie, nie odstępuj w gniewie od sługi Twego. Bądź pomocnikiem moim, nie opuszczaj mię ani mię wzgardzaj, Boże, zbawicielu mój" (Ps 26[27],9) czy: „Nie odrzucaj mię od oblicza Twego" (Ps 50[51],13a); zob. też Ps 68(69),18; 101(102),3; 131(132),10; 142(143),7.

Dlatego sprawiedliwy mówi: »Oblicza Twego, Panie, będę szukał«[9]. Wielkie tedy karanie być oddalonym od oblicza Bożego. Wyrzucony jest Adam z raju[10], a słusznie, sam bowiem przedtym skrył się przed twarzą Boską[11]. Wyszedł i Kain od twarzy Bożej, rozumiejąc, iż Boga oszuka[12]. Jako Bóg odrzuca od twarzy swojej, słuchaj mówiącego: »Weźcie go a wrzućcie do ciemnice«[13]".

[3.][14]

„Dusza tedy, która nauczyła się wzdychać ku obecności Bożej i szukać zawsze twarzy Boskiej, taka Dusza nie wiem, jeżeliby nie wolała raczej do czasu[15] cierpieć ogień piekielny, niżeli skosztowawszy raz tej słodkości, wyniść znowu do pociech abo raczej molestyj[16] cielesnych. Słuchaj bowiem człowieka doświadczonego, co mówi: »Dobry – mówi – jesteś, Panie, mającym nadzieje w Tobie, Duszy szukającej Cię«[17]. Słuchaj i podobnego temu: »Tobie rzekło serce moje: 'Szukała Cię twarz moja'«[18]. Twarzy Twojej będę, Panie, szukał. Od tego dobra gdyby kto usiłował odwrócić tę świętą Duszę, rozumiem, iżby tak to przyjęła, jakoby gdyby zrazu abo od samego weścia do nieba była wypchniona".

[4.] Ambr[osius] in *Ps*[*almum*] *118*.[19]

„Przestań tedy, Duszo ludzka, grzeszyć, a obaczysz twarz moję, kto bowiem jest bez grzechu, ten obaczy twarz moję. Bądź aniołem, to jest rozkazania Bożego sługą. Gdy będziesz aniołem, obaczysz twarz Pańską, sam bowiem Zbawiciel mówi: »Błogosławieni czystego serca, oni bowiem obaczą Boga«[20]. Wiesz, czegoć potrzeba, abyś widział Boga, oczyść tedy serce twoje".

---

9 Por.: „Oblicza Twego, Panie, szukać będę" (Ps 26[27],8b).

10 Zob. Rdz 3,23.

11 Zob. Rdz 3,8.

12 Zob. Rdz 4,9.

13 Por.: „Związawszy ręce i nogi jego, wrzućcie go w ciemności zewnętrzne" (Mt 22,13b).

14 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 35,1.

15 *do czasu* – przez jakiś czas.

16 *molestyj* – utrapień, przykrości (łac. *molestia*).

17 Por.: „Dobry jest Pan nadzieję mającym w Nim, Duszy szukającej Go" (Lm 3,25).

18 Por.: „Tobie rzekło serce moje: »Szukało Cię oblicze moje. Oblicza Twego, Panie, szukać będę«" (Ps 26[27],8).

19 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CXVIII* 8,21. W *Pia desideria* poprzedza go cytat św. Ambrożego z Mediolanu, *Enarrationes in XII psalmos Davidicos* 43,87, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

20 Por.: „Błogosławieni czystego serca, abowiem oni Boga oglądają" (Mt 5,8).

[5.] Bernar[dus] in *Scal*[*a Paradisi*][21]

„Nie bój się, Oblubienico, nie wątp, nie rozumiej, abyś miała być wzgardzoną, jeżeli trochę Oblubieniec odwróci od ciebie twarz swoję. Wszytkoć to służy ku dobremu: i z przyścia, i odeścia dostajesz zysku. Dla ciebie przychodzi i dla ciebie odchodzi: przychodzi dla pociechy, odchodzi dla przestrogi".

[6.] Ansel[mus], *Med*[*itationes*], c[aput] 5.[22]

„Chwała moja, Boże mój, kryjesz skarb Twój, abyś wzbudził pragnącego. Chowasz perłę, abyś przyczynił szukającym miłości. Odwłaczasz dać, abyś nauczył prosić. Pokazujesz się niesłuchającym, proszącego abyś uczynił trwającego. Co pokazuje ona płacząca, która w grobie Syna swego między umarłemi szukała żywego jeszcze[23]. W ciemnościach Tyś zapalał[24], aby szukała, ale szukającej kryłeś się, aby trwała spodziewając się i spodziewała się trwając, a że w nadziei trwała, zasłużyła Cię widzieć. Błogosławione widzenie i zupełnie widzenie".

[7.] Aug[ustinus], *Med*[*itationes*], c[aput] 39.[25]

„Zmiłuj się, proszę, nade mną, a »nie odwracaj twarzy Twojej ode mnie«[26], któryś dla odkupienia mego »nie odwrócił twarzy Twojej od plujących na Cię«[27]".

21 Przekład ustępu Gwidona II, *Scala claustralium sive Tractatus de modo orandi* (*Scala Paradisi*) 8 (ten sam ustęp przełożony został dalej po raz drugi, zob. III 15,5). W *Pia desideria* poprzedza go cytat św. Ambrożego z Mediolanu, *Enarrationes in XII psalmos Davidicos* 43,87, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

22 Przekład ustępu św. Anzelma z Canterbury, *Orationes* 10,[11].

23 Por.: „A Maryja stała u grobu zewnątrz płacząc" (J 20,11a). Mowa o Marii Magdalenie szukającej ciała zmartwychwstałego Syna Bożego (zob. też Mt 28,1–7; Mk 16,1–7; Łk 24,1–7). Zob. też *Pragnienia* I 7,6 oraz II 10,5.

24 *zapalał* – zagrzewał, zachęcał.

25 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 39,[4], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Proszę, zmiłuj się nade mną, »nie odwracaj twarzy Twojej ode mnie«, któryś dla zbawienia mego »nie odwrócił twarzy Twej od łających i plujących na Cię«" (ALAND, k. 45v).

26 Por.: „Nie odwracaj oblicza Twego ode mnie" (Ps 101[102],3a).

27 Por.: „Twarzy mojej nie odwróciłem od łających i plujących na mię" (Iz 50,6b).

Obrazek 8.

„Któż da głowie mojej wody i oczom moim źrzódło łez, a będę płakał we dnie i w nocy?" (*Hierem*[*iae*] 9.)[1].

[1.] Hier[onymus] in c[apite] 9. *Hiere*[*miae*][2]

„Lubo bym się w płacz obrócił, lubo by nie krople łez, ale zupełność rzeki była, niegodnie bym płakał".

[2.] Berna[rdus][3]

„»Któż da głowie mojej wody i źrzódła oczom moim«[4], abym uprzedził płaczem płacz i zgrzytanie zębów[5], rąk i nóg twarde związki i ciężar łańcuchów palących i wiążących? Ach, matko moja, czemuś mię porodziła, syna smutku, syna gniewu i płaczu wiecznego?"

[3.] Greg[orius], lib[er] 3. *Dialog*[*orum*][6]

„Aksa wzdychając prosi ojca o ziemię pokropioną[7], bo od Stworzyciela naszego z wielkim pragnieniem trzeba prosić o łaskę łez. Tu pokropienie górne bierze Dusza, gdy dla pragnienia niebieskiego trapi się łzami, pokropienie zaś niższe bierze, gdy się obawia mąk piekielnych, płacząc".

[4.][8]

„Ty, królu chwały i wszelkich cnót mistrzu, nauczyłeś nas słowy i przykładem jęczeć i płakać, mówiąc: »Błogosławieni, którzy płaczą, bo

---

1 Por.: „Kto da głowie mojej wodę a oczom moim źrzódło łez, i będę płakał we dnie i w nocy?" (Jr 9,1a).

2 Przekład ustępu św. Hieronima ze Strydonu, *Commentaria in Ieremiam* II: 9, vers. 1.

3 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 16,7.

4 Zob. Jr 9,1a, werset stanowiący inskrypcję emblematu I 8.

5 Por. np.: „Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów" (Mt 25,30b).

6 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Epistulae* VII 26,[2]. W *Pia desideria* poprzedza go cytat św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CXVIII* 7,32, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

7 Por.: „Ziemię ku południu i suchą dałeś mi, przydaj i mokrą" (Joz 15,19b). Prośbę tę do swego ojca Kaleba za namową nowo poślubionego męża zaniosła Aksa, stąd jej wzdychanie: „Namówiona była od męża swego, aby prosiła u ojca swego pola, i wzdychała, jako siedziała na ośle" (Joz 15,18b).

8 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 36,[7–10], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Tyś, o królu chwały i wszytkich cnót mistrzu, nauczył nas słowem i przykładem wzdychać i płakać, mówiąc: »Błogosławieni, którzy płaczą, abowiem oni będą pocieszeni«. Tyś płakał umarłego przyjaciela i łzamiś się oblewał nad miastem stradnym. Proszę Cię, o dobry Jezu, przez one nadroższe łzy Twoje, którymiś dziwnie nas zginionych ratować raczył, daj mi łaskę łez, której wielce potrzebuje i pragnie Dusza moja [...], przez Ducha Twego Świętego, który twarde serca grzeszników miękczy i do łkania przywodzi. Daj mi łaskę łez, jakoś dał ojcom naszym, których

oni będą pocieszeni«[9]. Tyś płakał umarłego przyjaciela i nad zgubionym miastem[10]. Proszę Cię, dobry Jezu, przez one drogie łzy Twoje i przez wszelkie miłosierdzie Twoje, daj mi łaskę łez, której barzo pragnie Dusza moja, przez Twego Ś[więtego] Ducha, który miękczy twarde serca grzesznych i do płaczu wzbudza. Daj mi łaskę łez, jakoś dał ojcom naszy<m>, których mam naśladować, abym mógł płakać siebie samego, jako oni płakali we dnie i w nocy. Daj mi »pokropienie górne i pokropienie niskie«[11], aby »mi łzy były chlebem we dnie i w nocy«[12]. Daj mi, nasłodszy Jezu, źrzódło zupełne i źrzódło przezroczyste, w którym by mogła być omyta ta nieprawości ofiara. Daj mi łaskę łez, błogosławiony i namilszy Boże, osobliwie z wielkości miłości Twojej i z pamięci miłosierdzia Twego. Użycz mi z łaski Twojej, aby ten kielich upajający nasycił pragnienie moje".

[5.] Hugo card[inalis] in cap[ite] 9. *Hierem*[*iae*][13]

„Jako potok rozmaite zastanowienia rozwala, tak łza gorącego pragnienia wszytkie grzechy gładzi, wszelką męką gardzi i bieg swój odprawuje, aż przyjdzie do widzenia Bożego".

[6.] *Eccles*[*iastici*], cap[ut] 35.[14]

„Izali łzy wdowy na twarz nie wstępują? Z twarzy bowiem wstępują aż do nieba".

[7.] Au[gustinus], *Me*[*ditationes*][15]

„Uderz, Panie, proszę, uderz w to twarde serce moje gwałtowaną i nabożną włócznią miłości Twojej, a tak z głowy mojej wyprowadź wodę

mam naśladować, abym płakał nad sobą [...], jako oni płakali w nocy i we dnie [...]. Daj mi »mokrą ziemię wyższą i niższą«, aby »łzy moje były mi chlebem we dnie i w nocy« [...]. O nasłodszy, daj mi źrzódło ciekące, źrzódło klarowne, w którym bym ustawnie to całopalenie omywał [...]. Dajże mi tedy łaskę łez, o błogosławiony i ucieszny Boże, z wielkiej a słodkiej miłości Twojej i z wspomnienia litości Twoich [...]. Daj podług dobroci i pobożności Twojej, aby ten kubek Twój opływający i kosztowny ugasił pragnienie moje" (ALAND, k. 40r–v).

9 Por.: „Błogosławieni, którzy płaczą, abowiem oni będą pocieszeni" (Mt 5,5).

10 Według ewangelistów Jezus zapłakał dwa razy: na wieść o śmierci Łazarza (J 11,33–35) i zapowiadając zgubę Jerozolimy (Łk 19,41–44).

11 Fraza *Wulgaty* z wersetu o podarowaniu dostępu do źródeł przez ojca Aksy. W przekładzie Wujka brzmi ona: „mokrą ziemię wyższą i niższą" (Joz 15,19c).

12 Por.: „Były mi łzy moje za chleb we dnie i w nocy" (Ps 41–42[42–43],4a).

13 Przekład ustępu Hugona z Saint-Cher, *Liber Ieremiae* 9. W *Pia desideria* poprzedza go cytat łacińskiej wersji św. Grzegorza z Nazjanzu, *Orationes XLV* 4 [*Contra Iulianos* I],71, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

14 Por.: „Izali łzy wdowy nie spływają na twarz [...]? Abowiem z twarzy wstępują aż do nieba" (Syr 35,18–19a).

15 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 37,[13], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Uderz, Panie, uderz, proszę, w ten twardy umysł mój świętym

wielką i z oczu moich prawdziwe łez źrzodło[16] ustawnie ciekące zbytecznego afektu i pragnienia widzenia śliczności Twojej, abym płakał we dnie i w nocy, żadnej w tym żywocie nie przyjmując pociechy".

[8.][17]

„Daj mi, proszę, wnętrzne łzy z całego afektu, które by mogły grzechów moich rozwiązać pęta a niebieską Duszę moję napełnić pociechą. Przyszło mi na pamięć innej niewiasty dziwne nabożeństwo, która w grobie leżącego dla wielkiej miłości szukała, która od grobu nie odstępowała, bo tam płacząc smutna siedziała[18]. Jeżeli tedy tak płakała i w płaczu trwała niewiasta, która żyjącego między umarłemi szukała, która Cię ręką tykała, jako Cię nie ma płakać Dusza moja, która Cię, Odkupiciela swego w niebie mieszkającego a wszędzie królującego, sercem wierzy i usty wyznawa? Jakoż ma płakać taka Dusza, która Cię całym sercem miłuje i całym sercem widzieć pragnie?"

i potężnym sztychem miłości Twej [...], a tak z głowy mojej wytocz wodę niezmierną i z oczu moich prawdziwe źrzodło łez ustawicznie ciekących prze zbytną chuć i afekt widzenia piękności Twojej, abym płakał we dnie i w nocy, żadnej pociechy w tym niniejszym żywocie nie przypuszczając" (ALAND, k. 43v–44r).

16 Zob. Jr 9,1a, werset stanowiący inskrypcję emblematu I 8.

17 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 36,[4–6], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Daj mi, proszę, łzy wnętrzne z całego serca, które by mogły rozwiązać związki grzechów moich i niebieską radością Duszę moję zawżdy napełniać [...]. Przyszło mi też na pamięć drugiej niewiasty dziwne nabożeństwo, która Cię w grobie leżącego świątobliwą miłością szukała, która [...] od grobu nie odchodziła, siedziała tam smutna i żałosna [...]. Jeśli tedy tak płakała i w płaczu trwała niewiasta, która żywiącego z umarłymi szukała, która się Ciebie ręką wiary dotykała, jako ma lamentować i w lamencie trwać Dusza, która Cię, Zbawiciela swego już w niebie siedzącego i wszędzie królującego, sercem wierzy, usty wyznawa? Jako ma stękać i płakać Dusza ta, która Cię wszytkim sercem miłuje, wszytkim żądaniem widzieć żąda?" (ALAND, k. 39v–40r).

18 Zob. *Wzdychania* I 7,6, przypis 23.

Obrazek 9.

„Boleści piekielne otoczyły mię, uprzedziły mię samołówki[1] śmierci" (*Psal*[*mus*] *17.*)[2].

[**1.**] Aug[ustinus], *Sol*[*iloquium*], cap[ut] 12.[3]

„Oto, Panie, Boże mój, wszytek świat pełen jest samołówek pożądliwości, które nagotowane są nogom moim. A któż ujdzie tych samołówek?"

[**2.**] Hier<emias>[4]

„Ułapili mię jako ptaka nieprzyjaciele moi".

[**3.**] Ambr[osius][5]

„Ptak bowiem, który zlatuje z góry abo który w górę wlecieć nie może, często w siatkę wpada, tak też i Dusza nasza. Siatka we złocie, lep we srebrze, związek[6] w majętności, gwóźdź w miłości. Gdy się staramy o złoto, obieszeni[7] bywamy, gdy srebra szukamy, w lepie jego wiąźniemy, gdy majętność otrzymujemy, związanemi bywamy. I niewiasty uroda, gdy kusi, wiąże".

[**4.**] Bern[ardus], ser[mo] 3.[8]

„Ale którzy są myśliwcy? Myśliwcy, źli, sztuczni[9] i okrutni myśliwcy, którzy w trąbę nie trąbią, aby nie byli słyszeni, ale strzały wypuszczają w zakryciu na sprawiedliwych. Oni są rządcami tych ciemności, chytrzy chytrością i złością szatańskiej zdrady".

[**5.**] Bonav[entura], *Sol*[*iloquium*], c[aput] 1.[10]

„O Duszo ułomna do sprzeczenia się[11], łacna do upadku, trudna do powstania, jako będziesz mogła ujść samołówek tego przeciwnika, którego znasz być tak subtelnego[12]?"

---

1 *samołówki* – sidła.

2 Por.: „Boleści piekielne obtoczyły mię, uprzedziły mię sidła śmierci" (Ps 17[18],6).

3 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 12,3, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Oto, Panie Boże, świat wszytek pełny jest sideł pożądliwości, które nagotowano nogom moim. A któż się z nich wypląta?" (ALAND, k. 64v).

4 Por.: „Łowem ułowili mię jako ptaka" (Lm 3,52a).

5 Przekład ustępu kazania św. Ambrożego z Mediolanu, *De bono mortis* 5,16.

6 *związek* – pęta, więzy.

7 *obieszeni* – powieszeni (zwyczajowa kara za kradzież).

8 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones XVII super psalmum „Qui habitat"* 3,1.

9 *sztuczni* – podstępni, przebiegli.

10 Przekład ustępu św. Bonawentury, *Soliloquium de quatuor mentalibus exercitiis* I 3,20.

11 *ułomna do sprzeczenia się* – słaba w opieraniu się.

12 *subtelnego* – przebiegłego.

[6.] Orig[enes][13]

„Wiedz, iż w pośrzodku samołówek chodzisz. Wszytko pełne jest siatek, szatan wszytko siatkami napełnił".

[7.] Aug[ustinus], c[aput] 16. *Sol*[*iloquiarum*][14]

„Oto położył przed nogami naszemi nieskończone samołówki dla połowu Dusz naszych. Któż ich ujdzie? Samołówki położył w bogactwach, samołówki położył w ubóstwie, samołówki rozciągnął w pokarmie, w napoju, we śnie, w czuciu, samołówki położył w mowie, w uczynku i we wszytkim żywocie naszym".

[8.] Greg[orius], lib[er] 14. *Moral*[*ium*][15]

„»Zakryta jest w ziemi samołówka jego i oszukanie jego nad ścieżką«[16]. W ziemi samołówka bywa zakryta, gdy grzech zakrywa się pod ziemskiemi pożytkami. Nieprzyjaciel bowiem sztuczny[17] umysłowi ludzkiemu pokazuje w zarobku ziemskim, czego pragnie, a zakrywa grzechu samołówkę, aby Duszę jego związał, aby mógł widzieć, czego pragnie, ażeby nie widział, w której grzechu samołówce nogę kładzie. Często tedy wystawione bywają z winą honory, bogactwa, zdrowie i żywot doczesny, co Dusza słaba jako pokarm[18] widzi, ale samołówki nie widzi".

[9.] Basil[ius][19]

„Jako przewrotni niektórzy i sztuczni ludzie, którzy starają się być bogatemi z dóbr cudzych, zwykli po drogach zakrywać się w jaskiniach, dołach abo lasach, a tym zakryciem uchodząc widoku podróżnych, z nagła na nich napadają, tak i szatan, nieprzyjaciel nasz stary, zakrywając się cieniem światowych rozkoszy, stamtąd niewidome na nas zastawia samołówki.

---

13 Przekład łacińskiej wersji ustępu Orygenesa, *In Canticum Canticorum homiliae II* 2,12.

14 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 16,4, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Oto niezliczoną moc sideł przed nogami naszymi rozłożył i wszytkie drogi nasze rozmaitemi napełnił samołówkami, aby połowił Dusze nasze. A kto się ich ustrzeże? Zastawił sidła w dostatku, zastawił w ubóstwie, zastawił w pokarmiech, w napojach, w rozkoszy, w spaniu, w czujności, zastawił sidła w mowie, w uczynku i po każdej drodze naszej" (ALAND, k. 72v).

15 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* XIV 13,15.

16 Por.: „Skryta jest w ziemi łapica jego a samołówka jego na ścieżce" (Hi 18,10).

17 *sztuczny* – podstępny, sprytny.

18 *pokarm* – tj. przynętę.

19 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Bazylego Wielkiego, *Quod rebus mundanis adhaerendum non sit* 1.

Potrzeba tedy nam ustawnie oczy mieć otwarte, a cokolwiek zda się uciesznego, to mamy mieć za podejźrzane i zaraz minąć, ani o tym myślić, lubo się złotem będzie zdało i potrzebne, lubo jakiekolwiek rozkoszy ziemia będzie ofiarowała i kosztowne pokazywała pałace, lubośmy wodzieli tańce, biesiady, pijatyki, bankiety z wdzięczną muzyką, lubo by się ofiarowała wdzięczna uroda, pod temi bowiem wszytkiemi uciechami ma swoje skrycia pospolity nieprzyjaciel. Jeżeliby kto uwiedziony ślicznością widział, a opuściwszy drogę królewską, nie udał się do jego zasadzek, obawiać się barzo mamy, żebyśmy jakim sposobem nieostrożnie do nich zbliżywszy się i w rozkoszach nic niebezpieczeństwa nie rozumiejąc, za pierwszym skosztowaniem wędy nie połknęli[20], a potym związani nie byli pociągnieni do strasznych ciemności tego łotra, to jest Śmierci, przez takowe uciechy".

[10.] Amb[rosius], *De bono mortis*[21]

„Podnieś, o człowiecze, Duszę twoję, aby jej nie uwiódł pokarm samołówek[22]. Rozkoszy światowe są niejakie[23] pokarmy, a co gorsza pokarmy złych, pokarmy pokus. Gdy rozkoszy szukasz, w samołówkę wpadasz. Oko bowiem nierządnice samołówką jest miłośnika. Samołówką też jest nierządnice mowa, która osładza do czasu usta twoje, a potym gorzkością napełnia sumnienie twoje. Samołówką jest cudza majętność pełna rozkoszy. Wszelka droga tego żywota pełna jest samołówek, przeto sprawiedliwy mówi: »Na drodze tej, po której szedłem, zastawili samołówki dla mnie«[24]".

[11.][25]

„Jako często nieprzyjaciel nasz usiłuje nas odwieść od świątobliwego postanowienia. Jako często cielesne zapala ognie. Jako często wpuszcza do serca myśli nieporządne. Temi Dusza, latać pragnąca, spuszczona bywa. Ale ty, jako żołnierz Chrystusów[26], sprzeciwiaj się temu".

---

20 *wędy nie połknęli* – tj. nie połknęli przynęty, łapiąc się na haczyk. Wariant zwrotu przysłowiowego: „Jako na wędę ryby się łowią" (NKPP, *węda*, *wędka* 2 i 6)

21 Przekład ustępu kazania św. Ambrożego z Mediolanu, *De bono mortis* 6,24.

22 *pokarm samołówek* – przynęta wyłożona w sidłach.

23 *niejakie* – jakieś, pewne.

24 Por.: „Na tej drodze, którąm chodził, zakryli sidło na mię" (Ps 141[142],4b).

25 Przekład ustępu kazania św. Ambrożego z Mediolanu, *De bono mortis* 6,23–24.

26 *żołnierz Chrystusów* – żołnierz Chrystusowy (dawna forma przymiotnika dzierżawczego).

[12.][27]

„Ale co mówię o powierzchownych samołówkach? W tym samym ciele trzeba się chronić samołówek nieprzyjacielskich. Około nas są samołówki, których mamy się wystrzegać".

[13.] Ambr[osius], cap[ut] 4. *Lucae*[28]

„Honorów łaska, wysokość mocy, rozkosz bankietów, uroda nierządnice samołówką jest szatańską".

[14.][29]

„Nie ufajmy tedy samołówkom ani siatkom, które oszukiwają".

[15.][30]

„Ale Ty, Panie, wybaw nas z samołówki myśliwców i od słowa przykrego, abyśmy Cię chwalili, mówiąc: »Błogosławiony Pan, który nas nie podał w pojmanie zębów ich. Dusza nasza jako ptaszek wyrwana jest z siatek łowców: siatki porwane są, a my jesteśmy wybawieni«[31]".

27 Przekład ustępu kazania św. Ambrożego z Mediolanu, *De bono mortis* 7,26.

28 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio Evangelii secundum Lucam* IV 4,63.

29 Przekład ustępu kazania św. Ambrożego z Mediolanu, *De bono mortis* 9,41.

30 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 16,4, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Ale Ty, Panie, wybaw nas z sideł łowiących i od słowa przykrego, abyśmy wychwalali imię Twoje, mówiąc: »Błogosławiony Pan, który nas nie dał w zachwycenie zębów ich. Dusza nasza jako wróbl wyrwana jest z sidła łowiących: sidło się potargało, a myśmy wybawieni«" (ALAND, k. 72v). W *Pia desideria* poprzedza go cytat św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 68,2,7, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

31 Por.: „Błogosławiony Pan, który nas nie dał w zachwycenie zębom ich. Dusza nasza jako wróbl wyrwana jest z sidła łowiących: sidło się potargało, a myśmy wybawieni" (Ps 123[124],6–7).

[Obrazek] 10.

„Nie wchodź, Panie, w sąd z sługą Twoim" (*Ps*[*almus*] *142.*)[1].

[1.] Aug[ustinus] in *Psal*[*mum*] *142.*[2]

„Nie prawujmy się. Nie chcę mieć z Tobą sprawy, abym ja miał przełożyć sprawiedliwość moję, a Ty zwyciężyć nieprawość moję. Nie przystoi Tobie chodzić na sąd za sługą Twoim, ale ani z przyjacielem Twoim. Nie wchodź tedy, Panie, ze mną do sądu Twego. Lubo się sobie zdam prosty, ale Ty wyjmujesz z skarbu Twego prawidło[3], stosujesz[4] mię do niego, a oto nieprostym znajduję się. »Nie wchodź do sądu z sługą Twoim«[5]. Miłosierdzia potrzebuję, pokoju szukam".

[2.][6]

„Za godną rzecz poczytasz na takiego otworzyć oczy Twoje i przyprowadzić go z sobą na sąd?"

[3.][7]

„Woła cię: »Pójdziesz na sąd«. Co Mu odpowiesz, który jeżeli ci znowu nie odpuści, zginąłeś? Dlatego Dawid przed sądem ucieka, miłosierdzia żąda, mówiąc: »Nie wchodź, Panie, na sąd z sługą Twoim«[8]".

[4.] Bernar[dus], ser[mo] 8.[9]

„Cóż może być straszniejszego, co może być wymyślono pełniejszego kłopotu i frasunku, jako stać przed sądem onego strasznego sędziego i niepewnej oczekiwać pod tak surowym sędzią sentencyjej[10]? »Straszna jest rzecz – mówi apostoł[11] – wpaść w ręce Boga żywego«[12]".

1 Pierwsza część wersetu: „A nie wchodź do sądu z sługą Twoim, abowiem nie usprawiedliwi się przed Tobą żaden żywiący" (Ps 142[143],2).

2 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 142,6.

3 *prawidło* – narzędzie do wyznaczania płaszczyzn prostopadłych.

4 *stosujesz* – przymierzasz.

5 Zob. Ps 142(143),2a, werset stanowiący inskrypcję emblematu.

6 Por.: „I masz za godną rzecz na takowego otwarzać oczy Twoje i przywodzić go z sobą do sądu?" (Hi 14,3).

7 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Enarrationes in XII psalmos Davidicos* 36,72.

8 Zob. Ps 142(143),2a, werset stanowiący inskrypcję emblematu.

9 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones XVII super psalmum „Qui habitat"* 8,12.

10 *niepewnej* [...] *sentencyjej* – nieodgadnionego wyroku.

11 *apostoł* – tj. św. Paweł z Tarsu, który nie należał do grona apostołów.

12 Por.: „Strasznoć jest wpaść w ręce Boga żywego" (Hbr 10,31).

[5.] Amb[rosius][13]

„Sam jest świadkiem i sędzią[14], sędzią i świadkiem, przed którym żadne złe sumnienie uść nie może, »wszytko bowiem jest otwarte oczom Jego«[15]”.

[6.] Chrys[ostomus], hom[ilia] in <capite 4>. *Mat*[*thei*][16]

„Jako owi, którzy z więzienia wyprowadzeni bywają oraz[17] z łańcuchami na sąd idą, tak wszytkie Dusze, gdy stąd odchodzą, różnemi grzechów łańcuchami pokrępowane na straszny sąd prowadzone bywają”.

[7.] Bernar[dus], *Medit*[*ationes*] 2.[18]

„Oto już stawiony będę przed strasznym sędzią, abym z uczynków moich dał rachunek. Biada mnie, mizernemu, gdy przyjdzie on dzień sądu i otworzone będą księgi, w których będą napisane wszytkie myśli, mowy i uczynki moje[19]. Natenczas spuściwszy głowę dla wstydu złego sumnienia, będę stał na sądzie przed Panem drżący i frasobliwy, wspominając na przeszłe złości moje. Wtenczas Dusza, mając oczy zamknione i usta, i inne ciała zmysły, przez które zwykliśmy wychodzić i mieć swoje uciechy w rzeczach powierzchownych, powróci do siebie i upadnie pod się. A że dla miłości świata i pociechy cielesnej Bożą miłość opuściła, będzie opuszczona od Boga mizerna w godzinę takiej potrzeby i będzie podana szatanom na męki. Dusza moja barzo się lęka, gdy on straszny sąd po śmierci sobie przypomina”.

---

13 W rzeczywistości przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 16,[2], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „On jest świadkiem i sędzią, sędzią i świadkiem, przed którym się żadne złe sumnienie nie zatai, bo »wszytkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom Jego«” (ALAND, k. 15r).

14 Por.: „»Jam jest sędzią i świadkiem« – mówi Pan” (Jr 29,23b).

15 Por.: „Wszytkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom Jego” (Hbr 4,13b).

16 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *In Matthaeum homiliae* 14,4.

17 *oraz* – wraz, razem.

18 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Meditationes de humana conditione* 2,4–5 i 8.

19 *on dzień sądu i otworzone będą księgi, w których będą napisane wszytkie myśli, mowy i uczynki moje* – mowa o sądzie jednostkowym, który w literaturze i w sztuce (np. przedstawienia *ars bene moriendi*) ukazywano na wzór sceny z wersetu: „I widziałem umarłe wielkie i małe stojące przed oblicznością stolice, a księgi są otworzone. I drugą księgę otworzono, która jest żywota, i osądzono umarłe z tego, co napisano było w onych księgach wedle uczynków ich” (Ap 20,12). Z czasem księgę żywota (zob. też Dn 7,10) zaczęto utożsamiać ze spisywanym przez szatana rejestrem grzechów, który był pokazywany *moribundowi*, by doprowadzić go do rozpaczy.

[8.] Greg[orius], lib[er] 24. *Moral*[*ium*][20]

„Słusznie natenczas Dusza każdego lęka się, kiedy to wkrótce przyjdzie, co się na wieki nie odmieni. Uważamy bowiem, iż drogę żywota bez winy nie mogliśmy odprawić. Uważajmy też, iż ani to jest bez winy, co się zda od nas dobrze uczyniono, jeżeli bez łaski będziemy sądzeni. Któż bowiem z nas może dość[21] świątobliwości przeszłych ojców? A przecię Dawid mówi: »Nie wchodź na sąd z sługą Twoim, bo nie będzie usprawiedliwiony przed obliczem Twoim wszelki żyjący«[22]. Paweł ś[więty] gdy rzekł: »Nie czuję się w niwczym ostrożnie«, przydał: »Ale nie w tym jestem usprawiedliwiony«[23]. Jan ś[więty] mówi: »Jeżeli rzeczemy, że grzechu nie mamy, samych siebie oszukiwamy i prawdy w nas ni masz«[24]. Cóż tedy czynić będą tablice[25], jeżeli drżą kolumny, abo jako chruścina nieporuszona stać będzie, kiedy wiatrem tej bojaźni cedry poruszone bywają? Przybliżając się tedy do śmierci, i sami sprawiedliwi obawiają się".

[9.][26]

„Jakąkolwiek bowiem świecą sprawiedliwością, nie mogą mieć takowej niewinności, jeżeli na sądzie ściśle pytani będą, pod przykryciem tedy pokory[27] zakrywają się od tego miecza sądu. A ile barziej obawiają się przyścia strasznego sędziego, tym gotowszemi się stają".

---

20 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* XXIV 11,32–33.

21 *dość* – dojść, doścignąć.

22 Zob. Ps 142(143),2, werset, którego pierwsza część stanowi inskrypcję emblematu I 10.

23 Por.: „Abowiem się w niwczym nie czuję, ale nie w tym jestem usprawiedliwion, a który mię sądzi, Pan jest" (1Kor 4,4). Jakub Wujek tak skomentował ów werset: „Paweł, chocia nie czuł na sumnieniu grzechu żadnego, wszakże nie śmiał śmiele twierdzić, żeby był usprawiedliwionym i nie chciał tego sobie przywłaszczać, aby był sam siebie z serca swego i z własnych myśli sądził, ale ten sąd na on dzień Pański odkładał" (*Biblija to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu*..., s. 1350).

24 Por.: „Jeślibyśmy rzekli, iż grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy, a prawdy w nas nie ma-ż" (1J 1,8).

25 *tablice* – regestry, księgi.

26 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* XXVII 34,57.

27 *Pod przykryciem* [...] *pokory* – udając pokorę.

[10.] Aug[ustinus], *Med*[*itationes*], c[aput] 39.[28]

„Nie racz, proszę, najłaskawszy Panie, pisać naprzeciwko mnie gorzkości[29] moich i »nie wchodź na sąd z sługą Twoim«[30], ale »podług wielkości miłosierdzia Twego obmyj nieprawość moję«[31]. Biada mnie, mizernemu, gdy przyjdzie dzień sądu i otwarte będą księgi sumnienia, gdy rzeką o mnie: »Oto człowiek i sprawy jego«[32]. Cóż wtenczas będę czynił, Panie Boże mój, gdy niebiosa objawią nieprawość moję i przeciwko mnie ziemia powstanie? Oto nic nie będę mógł odpowiedzieć, ale skłoniwszy głowę dla wstydu, będę stał bojaźliwy. Biada mnie, mizernemu, co rzekę? Będę wołał do Ciebie, Boże mój. Płacz, Duszo moja, jako wdowa nad mężem swoim. Wyj, mizerna, i płacz, ponieważ cię opuścił Oblubieniec twój. Zmiłuj się, abym nie zwątpił, ale żebym w Tobie miał nadzieję. A lubom ja uczynił, dla czego mnie możesz potępić, Tyś nie zgubił sposobu, jako mię zbawić możesz. Nie pomni, Panie, na gniew przeciwko winnemu, ale pomni na miłosierdzie Twoje ku mizernemu. Zapomni pysznego prowokującego, a wejźrzy na mizernego Ciebie wzywającego. Cóż bowiem jest Jezus, tylo Zbawiciel".

28 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 39,[4–5 i 7], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Nie racz, proszę, namiłościwszy Panie, pisać przeciwko mnie gorzkości moich, abyś »wszedł do sądu z sługą Twoim«, ale »według roźliczności zlitowania Twego zgładź nieprawość moję«. Biada mnie, nędznemu, gdy przyjdzie dzień sądny i otworzone będą księgi sumnienia, gdy rzeką o mnie: »Oto człowiek i sprawy jego«. Co pocznę wtenczas, Panie Boże mój, kiedy niebiosa okryją nieprawość moję i ziemia przeciwko mnie powstanie? Oto nie będę mógł nic odpowiedzieć, ale głowę dla wstydu zwiesiwszy, będę stał przed Tobą strachu i pohańbienia pełen. Ach mnie, nędznemu, co rzekę? Będę wołał do Ciebie, Panie Boże mój. Czemu milcząc ginę? [...]. Narzekaj, Duszo moja, jako wdowa nad mężem młodości twojej. Wyj, nędznico, i płacz, abowiem cię opuścił Oblubieniec twój, Chrystus [...]. Zmiłuj się, abym nie rozpaczał, ale w nadziejej sobie wytchął. Aczem się ja dopuścił, skąd mnie potępić możesz, jednakeś Ty nie utracił, skąd zwykłeś zbawiać [...]. Nie pomni, o nasłodszy Jezu, na sprawiedliwość Twoję przeciw grzesznikowi Twemu, ale pomni na łaskawość Twoję przeciw stworzeniu Twemu. Nie pomni na gniew przeciw winnemu, ale pomni na litość Twoję przeciw nędznemu. Zapomni pysznego, który Cię wyzywa, a wejźrzy na nędznika, który Cię wzywa. Co bowiem jest Jezus, jedno Zbawiciel" (ALAND, k. 46r–v).

29 *pisać naprzeciwko mnie gorzkości* – tj. stawiać mi przed oczy wykaz grzechów.

30 Zob. Ps 142(143),2a, werset, który stanowi inskrypcję emblematu I 10.

31 Por.: „Zmiłuj się nade mną, Boże, według wielkiego miłosierdzia swego a według mnóstwa litości Twoich zgładź nieprawość moję" (Ps 50[51],3).

32 Parafraza wypowiedzi Piłata na widok umęczonego Jezusa w koronie cierniowej: „Oto człowiek" (J 19,5b).

Obrazek 11.

„Niech mię nie zatapia nawałność wody i niech mię nie pożera głębokość" (*Psal*[*mus*] *68.*)[1].

[**1.**] Aug[ustinus], *Sol*[*iloquium*], c[aput] 35.[2]

„Jako długo, mizerny, będę pływał w nawałnościach śmiertelności mojej, wołając do Ciebie: »Panie, a nie słuchasz? Słuchaj, Panie, wołającego z tego wielkiego morza i przywiedź mię do portu szczęścia wiecznego«. Błogosławieni, którzy z niebezpieczeństwa tego morza wyprowadzeni do Ciebie, Boga, swego portu bezpiecznego przyść zasłużyli. O, prawdziwie błogosławieni, którzy z morza do brzegu, z wygnania do ojczyzny, z więzienia do pałacu przyszli! Nieszczęśliwi my, mizerni, którzy przez to niebezpieczne morze żeglujemy, nie wiedząc, jeżeli do portu przypłyniemy".

[**2.**][3]

„Ojcze miłosierdzia, usłysz jęczenie sieroty Twego, a podaj rękę Twoję, aby mię wyrwała z głębokości wód i z jeziora mizeryj[4], abym nie zginął w oczach miłosierdzia Twego, ale niech przyjdę do Ciebie, Pana Boga mego".

[**3.**] Chrys[ostomus], hom[ilia] 82.[5]

„Ten żywot jest szerokiem morzem, które dla różnych przyczyn zawsze jest niespokojne i niebezpieczne, tak i żywot nasz".

1 Por.: „Niech mię nie zatapia nawałność wody ani mię niech nie pożyra głębokość" (Ps 68[69],16a).

2 Przekład ustępów Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 35,4 i 6, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Pókiż, nędznik, będę ciskan od wałów mojej śmiertelności, wołając do Ciebie: »Panie, a nie wysłuchiwasz? Usłysz, Panie, wołającego z morza burzliwego i przywiedź mię do portu szczęścia wiekuistego«. Szczęśliwi, którzy z niebezpieczeństw morza tego wyrwani do Ciebie, Boga, portu nabezpieczniejszego przyść zasłużyli. O, prawdziwie szczęśliwi, którzy z morza do brzegu, z wygnania do ojczyzny, z ciemnice do pałacu wstąpili [...]! Nieszczęśliwi, ach, my nędznicy, którzy jeszcze po tym wichrowatym morzu i wirach srogich żeglujemy, nie wiedząc, jeśli do portu zbawienia przypłyniemy!" (ALAND, k. 94r–95r).

3 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 37,2, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Ojcze miłosierdzia, usłysz krzyk sieroty Twego, a podaj nałaskawszą rękę Twoję, aby mię wyciągnęła z głębokości wód, z dołu nędzy i z błota iłu, abym nie zginął przed oczyma miłosierdzia Twego przy obecności dobrotliwych wnętrzności Twoich, ale abym przyszedł do Ciebie, Pana mego" (ALAND, k. 97v).

4 Por.: „Wyrwi mię z błota, abych nie ulgnął, wybaw mię od tych, którzy mię nienawidzą, i z głębokości wód" (Ps 68[69],15) oraz „I wysłuchał prośby moje, i wywiódł mię z dołu nędzy i z błota iłu" (Ps 39[40],3a).

5 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *In Matthaeum homiliae* 81,5.

[4.] Ruper[tus][6]

„Przez okręt żywot ludzki przemijający znaczy się, jako i u Joba: »Dni – mówi – moje przeszły jako nawy mające w sobie jabłka«[7]".

[5.] Greg[orius][8]

„Na tę i na owę stronę obracana bywa nawa[9] umysłu naszego, bo i na wysokość raju pomnimy, i przykre pokus nawałności z ciała znosimy".

[6.][10]

„Któreż morze jest tak niebezpieczne, jako świat, tak niestateczne, tak głębokie, tak dla wiatru nieczystych duchów zamieszane, które dla różnych grzechów i rozmaitych pokus niespokojne jest?"

[7.] Hieron[ymus], *Ep*[*istula*] *ad Heli*[*odorum monachum*][11]

„Nie ufajcie, nie bądźcie bezpiecznemi. Lubo morze na kształt stawu pochlebuje[12], wielkie góry to ma pole[13]. Wewnątrz zamknione jest niebezpieczeństwo, w nim ustami panieńskiemi do utonienia Skylla abo nieczystość przywodzi[14], tu okrutny brzeg, tu szatan zbójca z towarzystwem niesie łańcuchy dla pojmańców".

[8.] Ambros[ius] in orat[ionibus][15]

„W tym wielkim świata tego potopie, gdzie dla nawałności nie najduje się bezpieczne stanie ani miejsce wydatne, na którym by mogła noga gołębice odpocząć".

---

6 Przekład ustępu Ruperta z Deutz, *Commentaria in Apocalypsim* 5,[9,7].

7 Por.: „Dni moje [...] minęły jako łodzie jabłka niosące" (Hi 9,25–26a).

8 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* IX 33,49.

9 *nawa* – okręt, statek.

10 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio Evangelii secundum Lucam* IV 4,1.

11 Przekład ustępu św. Hieronima ze Strydonu, *Epistulae* 14,6. W *Pia desideria* poprzedza go łacińska wersja cytatu Pseudo-Chryzostoma, *Opus imperfectum in Matthaeum* 23, pominięta w przekładzie *Wzdychań*.

12 *na kształt stawu pochlebuje* – tj. wygląda (bezpiecznie) jak staw.

13 *wielkie góry to ma pole* – tj. ma w sobie niebezpieczeństwa.

14 *ustami panieńskiemi do utonienia Skylla* [...] *przywodzi* – św. Hieronim skontaminował informację o Skylli, okrutnym potworze morskim zamieszkującym jaskinię Cieśniny Mesyńskiej, i o syrenach kuszących żeglarzy śpiewem.

15 W rzeczywistości przekład ustępu św. Anzelma z Canterbury, *Orationes* 18,[2] (twórca *Wzdychań* powtarza błędny adres bibliograficzny za Hugonem).

[9.][16]

„Wielką czynią nawałność wielkie pożądliwości, które jako na jakim ciała morzu żeglującego miesza, iż nie może być umysł dyrektorem[17] samego siebie".

[10.][18]

„Umysł bowiem ludzki ile pokus znosi, tylą wiatrami bywa poruszony. Ten gniewem zamieszany bywa. Gdy odchodzi gniew, następuje zbyteczne wesele[19]. Bodźcami[20] nieczystości bywa poruszony, czasem go podnosi, a czasem nieporządna[21] bojaźń na niskości składa".

[11.][22]

„Oto, Panie, »nieprawości moje przeszły nad głowę moję a jako ciężar ociężyły mię«[23]. I jeżeli Ty, któremu własna[24] jest zmiłować się i odpuszczać, ręki majestatu Twego nie podłożysz, muszę tonąć na głębokości".

[12.][25]

„Ty, Panie, panujesz nad morzem a poruszenie nawałności jego Ty uskramiasz".

[13.][26]

„Głęboką jest studnią głębokość nieprawości ludzkiej. Tam gdy kto wpadnie, głęboko wpadnie. Straszna to jest rzecz barzo, jeżeli obaczysz człowieka dopuszczającego się nieprawości. Utonął w studni. Jeżeli zaś

16 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Apologia altera prophetae David* 3,17.

17 *dyrektorem* – osobą kierującą, tj. kapitanem lub sternikiem.

18 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* XI 44,60.

19 *zbyteczne wesele* – niestosowna wesołość.

20 *Bodźcami* – kolcami, ościeniami; zaostrzonym kijem.

21 *nieporządna* – nieumiarkowana.

22 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 39,[2], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Oto, Panie, »nieprawości moje stanęły nad głową moją a jako ciężkie brzemię obciążyły mię«. I jeśli Ty, którego jest własność zmiłować się i odpuszczać, ręką majestatu Twego nie podchwycisz, utonąć w głębokości mizernie muszę" (ALAND, k. 45r).

23 Por.: „Abowiem nieprawości moje przewyższyły głowę moję a jako brzemię ciężkie obciężały na mnie" (Ps 37[38],5).

24 *któremu własna* – którego właściwością.

25 Por.: „Ty panujesz nad mocą morską a wzruszenie nawałności jego Ty uśmierzasz" (Ps 88[89],10).

26 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 68,1,19.

opowiesz mu nieprawość jego, a on rzecze: »Prawdziwie zgrzeszyłem, wyznawam«, jeszcze nie zawarła studnia nad nim paszczęki swojej. Ale jeżeli obaczysz mówiącego: »Cóżem złego uczynił?«, stał się obrońcą grzechu swojego, zamknęła studnia nad nim paszczękę swoję, nie ma, którędy by mógł być wyciągniony".

[14.][27]

„Nadziejo rodzaju ludzkiego, Chryste, Boże z Boga, ucieczko nasza, którego światło z daleka między ciemnemi obłokami nad morskiemi nawałnościami jako Gwiazdy Morskiej[28] promień oczy nasze oświeca, abyśmy byli dyrygowani do Ciebie, portu. Dyryguj, Panie, okręt nasz prawicą Twoją, abyśmy »nie zginęli w nawałnościach, aby nas nie zatapiała głębokość«[29], ale oszczepem[30] krzyża wyciągni nas z morza do siebie, pociechy naszej, na którego z daleka jako na Gwiazdę ranną[31] i na słońce sprawiedliwości[32] zaledwie oczyma zapłakanemi na brzegu ojczyzny niebieskiej nas czekającego patrzymy. »Wysłuchaj nas, Boże, Zbawicielu nasz, nadziejo wszytkich granic ziemie i na morzu daleko«[33]. Na morzu zamieszanym[34] mieszkamy, Ty, na brzegu stojąc, patrzysz na nasze niebezpieczeństwo. Zbaw nas dla imienia Twego".

---

27 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 35,7–8, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Nadziejo rodzaju ludzkiego, Chryste Jezu, Boże z Boga, ucieczko i mocy nasza, którego światłość z daleka w tych grubych ciemnościach morza szumnego jako promień Gwiazdy Morskiej oczy nasze oświeca, abyśmy do Ciebie, portu, kierowali. Prowadź okręt nasz ręką Twą, styrem krzyża Twego, byśmy »nie zginęli w nawałnościach, by nas okrutne wały wodne nie potopiły«, by nas wir głęboki nie pożarł. Hakiem krzyża świętego wyciągni nas do siebie z morza, jedyna pociecho nasza, na którego z daleka jako na jasną Jutrzenkę abo jako na słońce sprawiedliwości czekającego nas na brzegu ojczyzny niebieskiej z płaczem patrzymy [...]. »Wysłuchaj nas, Boże, Zbawicielu nasz, nadziejo wszytkich krajów ziemie i na morzu daleko«. Pływamy na morzu burzliwym, Ty, na brzegu stojąc, widzisz niebezpieczeństwa nasze. Zbaw nas dla imienia Twego" (ALAND, k. 95r).

28 *Gwiazdy Morskiej* – Gwiazdy Polarnej, która wskazywała żeglarzom północ (stąd tytuł maryjny „Stella Maris" 'Gwiazda Morska').

29 Zob. Ps 68(69),16a, werset stanowiący inskrypcję emblematu I 11.

30 *oszczepem* – tj. bosakiem.

31 *na Gwiazdę ranną* – Gwiazda zaranna (łac. *Stella matutina*, chodzi o planetę Wenus, która o świcie jest najdłużej widoczna na nieboskłonie) stanowi jeden z tytułów określających Chrystusa na podstawie wersetu: „Ja, Jezus, posłałem anioła mego, aby wam świadczył w kościelech: Jam jest korzeń i naród Dawidów, gwiazda jasna i zaranna" (Ap 22,16).

32 *na słońce sprawiedliwości* – zob. *Wzdychania* I 1,2, przypis 4.

33 Por.: „Wysłuchaj nas, Boże, Zbawicielu nasz, nadziejo wszytkich krajów ziemie i na morzu daleko" (Ps 64[65],6b).

34 *zamieszanym* – wzburzonym.

Obrazek 12.

„Któż by mi to dał, abyś mię w piekle obronił i żebyś mię zakrył, ażby gniew Twój przeminął?” (*Iob* 14.)[1].

[**1.**] *Ps*[*almus*] *13*<*8*>. Aug[ustini][2]

„»Dokąd pójdę od Ducha Twego i dokąd ucieknę od twarzy Twojej?«[3] Któreż miejsce przyjmie zbiega Bożego? Ludzie, którzy przyjmują zbiegów, pytają ich, przed kim uciekają. A gdy obaczą, iż jest sługa jakiego pana mniej potężnego, natenczas bez żadnej bojaźni przyjmują, mówiąc w sercu swoim: »Nie ma ten takiego pana, od którego by mógł być szukany«. Ale gdy usłyszą o panu potężnym, abo nie przyjmują, abo z wielką bojaźnią przyjmują, bo człowiek potężny nie może być oszukany.

Gdzież ni ma-ż Boga? Któż oszuka Boga? Kogóż Bóg nie widzi? Dokąd tedy ucieknie ten zbieg od twarzy Bożej? Obraca się i tam, i sam[4], jakoby szukając miejsca ucieczki swojej. »Jeżeli wstąpię do nieba, Ty jesteś tam. Jeżeli się spuszczę do piekła, i tam obecnym jesteś«[5]. Jeżeli się podwyższę[6], najdę Cię karzącego, jeżeli zakryję, najdę Cię szukającego. Dokąd tedy mam iść, abym od twarzy Twojej uciekł, to jest abym gniewu Twego uszedł? Ta rada: tak ucieknę od twarzy Twojej, tak ucieknę od Ducha Twego, od zemściciela Ducha tak ucieknę. Jakoż? Jeżeli »wziąwszy skrzydła, polecę i będę mieszkał na końcu morza«[7]. Tak mogę uciec przed twarzą Twoją. Dziwna, że Go nie ma-ż na końcu morza, ponieważ i w piekle jest”.

[**2.**] Hier[onymus], lib[er] 9. in cap[ite] 29. *I*<*saiae*>[8]

„»Biada, którzy jesteście głębokiego serca, abyście zakryli przed Panem rady wasze, których sprawy są w ciemnościach i mówi<ą>: ‘Kto

1 Por.: „Kto by mi to dał, abyś mię zakrył w piekle i zataił mię, ażby przeminęła zapalczywość Twoja?” (Hi 14,13a).

2 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 138,10–12.

3 Por.: „Dokąd pójdę od Ducha Twego a kędy uciekę od oblicza Twego?” (Ps 138[139],7).

4 *sam* – tu, tutaj.

5 Por.: „Jeśli wstąpię do nieba, tameś Ty jest. Jeśli zstąpię do piekła, tameś jest” (Ps 138[139],8).

6 *podwyższę* – wywyższę.

7 Por.: „Jeśli wezmę skrzydła moje rano, a będę mieszkał na końcu morza” (Ps 138[139],9).

8 Przekład ustępu św. Hieronima za Strydonu, *Commentaria ad Isaiam* IX 19: vers. 15–16.

widzi nas i kto nas zna?'«[9]. Dlatego rozumieją, iż Pan nie wie o radach ich, że są w ciemnościach uczynki ich, i mówią: »Kto widzi nas i kto nas zna?«, nie pomniąc na to, co Pan mówi: »Ciemności nie będą ciemne od Ciebie, a noc jako dzień będzie jasna, a jako ciemności Jego, tak i światło Jego«[10]".

[3.][11]

„Uważ onego, o którym mówi u *Eklezyjastyka* Syrach[12]: »Człowiek przestępujący na łożu swoim, mówiąc w sercu swoim: 'Któż mię widzi? Okrążyły mię ciemności i ściany okryły mię. Kogóż się boję?'«[13]. Tu, który rozumie, że go ten nie widzi, który wszytko widzi, i rozumie, że mogą być zakryte ciemnościami uczynki jego, ciemności szuka, ale darmo, gdyż oko Pańskie, nad słońce jaśniejsze, skrytości wszytkie widzi, ciemności oświeca i sumnienia serdeczne przenika. Próżny[14] tedy jest, który rozumie, że się zakryje w ciemnościach, ponieważ światła uchronić się nie może, które »świeci w ciemności, a ciemności go ogarnąć nie mogą«[15]. Jako zbieg tedy i zły najemnik postrzeżon bywa, aniżeli się zakryje, naleziony bywa, albowiem Pan zna przedtym, niżeli było, nie tylo, co się stało, ale co się stać ma".

[4.] Hieron[ymus][16]

„Tym błędem zwiedzieni Adam i Ewa, słysząc Boga przechodzącego się po raju, skryli się pod drzewo"[17].

9 Por.: „Biada, którzyście serca głębokiego, żebyście kryli przed Panem radę. Których uczynki są w ciemności i mówią: »Któż nas widzi a kto wie o nas«" (Iz 29,15).

10 Por.: „Abowiem ciemność nie zacimia Tobie, a noc jako dzień będzie oświecona, jako ciemność jej, tak i światłość Jego" (Ps 138[139],12).

11 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *De interpellatione Iob et David* I 3,6.

12 *mówi u „Eklezyjastyka" Syrach* – autor księgi nazwany *Eklezjastykiem* (tzn. choć niekiedy kwestionowano jej kanoniczność, mogła być czytana w kościele), przedstawił się jako: „Jezus, syn Syrachów, Jerozolimczyk" (Syr 50,29b), spisał ją ok. 180 r. p.n.e.

13 Por.: „Każdy człowiek, który występuje z łoża swego, wzgardzający Duszę swoję i mówiący: »Któż mię widzi? Ciemności ogarnęły mię a ściany mię okryły, a żaden mię nie widzi. Kogóż się obawiam?«" (Syr 23,25–26a).

14 *Próżny* – tj. głupi, nierozumny.

15 Por.: „A światłość w ciemnościach świeci, a ciemności jej nie ogarnęły" (J 1,5).

16 Przekład ustępu św. Hieronima za Strydonu, *Commentaria ad Isaiam* IX 19: vers. 15–16.

17 Zob. Rdz 3,8.

[5.] Ambr[osius], lib[er] 2. *De paeniten*[*tia*][18]

„Tak masz Adama kryjącego się, skoro poznał Boga obecnego, i chcącego się zakryć przed szukającym i wołającym Panem, i mówiącym: »Adamie, gdzie jesteś?«[19], to jest: czemu się kryjesz, czemu uciekasz przed tym, któregoś pragnął?"

[6.][20]

„Do czego cię, Adamie, przywiodły grzechy twoje, iż uciekasz przed Bogiem twoim, któregoś przedtym szukał? Bojaźń ta wyznawa winę, zakrycie przestępstwo".

[7.] Hier[onymus] in c[apite] 20. *Isaiae*, lib[er] 9.[21]

„Kain też mówił: »Jeżeli mię dziś wyrzucasz, skryję się przed twarzą Twoją«[22]. Podobnym głupstwem rozumiał, iż go Pan Bóg nie widział. I przez Amosa o grzesznych mówi: »Jeżeli się zakryje przed oczyma Memi w głębokości morskiej, tam rozkażę smokowi, że cię ukąsi«[23]".

[8.] Chrys[ostomus], *Hom*[*ilia*] *de Iona*[24]

„Dokąd uciekasz, proroku Jonaszu?[25] Nie słyszałeś, co Dawid mówi: »Dokąd ucieknę przed twarzą Twoją? W ziemię? Ale Pańska jest ziemia. Do piekła? Ale i tam moc Jego jest obecna. Do nieba? I tam jest. Do morza? Ale i tam prawica Jego najduje się«[26]?"

---

18 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *De paenitentia* II 11,103. W *Pia desideria* poprzedza go cytat św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* XXXIII 3,5, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

19 Por.: „I zawołał Pan Bóg Adama, i rzekł mu: »Gdzieżeś?«" (Rdz 3,9).

20 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *De paradiso* 14,70.

21 Przekład ustępu św. Hieronima za Strydonu, *Commentaria ad Isaiam* IX 19: vers. 15–16.

22 Por.: „Oto mię dziś wyganiasz od oblicza ziemie i skryję się przed obliczem Twoim" (Rdz 4,14a).

23 Por.: „I choćby się skryli od oczu Moich do głębokości morskiej, tam rozkażę wężowi, a będzie je kąsał" (Am 9,3b).

24 Przekład łacińskiej wersji cytatu Pseudo-Chryzostoma, *Homilia de Iona Propheta* (zob. np. Ioannes Chrysostomus, *Opera, quatenus in hunc diem latio donata*, Parisiis 1556, s. 1255: A–B).

25 *Dokąd uciekasz, proroku Jonaszu?* – kiedy Bóg polecił prorokowi Jonaszowi (VIII w. p.n.e.) nawracać mieszkańców Niniwy, ten zląkł się i postanowił uciec statkiem płynącym w przeciwną stronę, za co spotkała go Boża kara: wyrzucony za burtę został połknięty przez wielką rybę (wieloryba), w której żołądku spędził trzy doby (Jon 1,1–2,11).

26 Por.: „Dokąd pójdę od Ducha Twego a kędy ucieknę od oblicza Twego? Jeśli wstąpię do nieba, tameś Ty jest. Jeśli zstąpię do piekła, tameś jest. Jeśli wezmę skrzydła moje rano a będę mieszkał na końcu morza, i tam mię doprowadzi ręka Twoja i trzymać mię będzie prawica Twoja" (Ps 138[139],7–10).

[9.][27]

„»Bądź mi, Panie, za Boga obroniciela i za dom ucieczki«[28]. Ty, Panie, bądź mi domem ucieczki. Dokąd i na które miejsce uciekam, na którą górę, do której jaskini, jakim murem będę otoczony? Dokądkolwiek idę, za sobą idę. Przed czymkolwiek chcesz, człowiecze, ujdziesz oprócz sumnienia twego. Ty mnie będziesz domem ucieczki, do Ciebie uciekam, albowiem od Ciebie dokąd ucieknę? Dokądkolwiek pójdę, tam Cię najdę. A jeżeli się gniewasz, mścicielem Cię najdę. Jeżeli łaskawy jesteś obrońca, nic mi tedy nie zostaje, tylo do Ciebie się uciekać, a nie od Ciebie.

Któżkolwiek sługą jesteś, abyś uszedł przed człowiekiem panem, uciekasz na te miejsca, gdzie ni ma-ż pana twego. Abyś uszedł Boga, uciekaj do Boga, abowiem ni ma-ż miejsca, na które byś uciekł przed Bogiem, bo wszytkie rzeczy otwarte są oczom Jego".

---

27 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 30,2. W *Pia desideria* poprzedzają go następujące cytaty: fragmenty poematu św. Paulina z Noli, *Carmina* 24: *Paulinus Cytherio fratri in Christo salute*, w. 235–238, 217–224, werset Iz 2,10, oraz ustęp św. Hieronima ze Strydonu, *Epistulae* 7,7 – w przekładzie *Wzdychań* zostały one pominięte.

28 Por.: „Bądź mi Bogiem obrońcą i domem ucieczki, abyś mię zbawił" (Ps 30[31],3b).

Obrazek 13.

„Izali nie wkrótce skończy się krótkość dni moich? Wypuść mię tedy, abym opłakiwał boleść moję” (*Iob* 10.)[1].

[1.][2]

„Cóż na tym świecie statecznego jest, co wiecznego? Słuchaj niektórego wielebnego męża głosu: »Czas mój prędszy jest nad kursora«[3]”.

[2.][4]

„Gdy bowiem człowiek zgrzeszył, odmieniła się wieczność w śmiertelność w dziewięć<se>t lat[5], potym powoli za odnowieniem grzechów skrócony jest żywot ludzki”.

[3.][6]

„Krótkie są dni człowieka, pomiar miesięczny u Ciebie jest. Postanowiłeś granice, które się nie mogą prześć[7]”.

[4.][8]

„Czemu pokazuje, że żyje ostrożnie, który uważając krótkość teraźniejszego żywota, nie używanie jego, ale koniec upatruje, aby z końca poznał, iż niczym jest, co przemijając cieszy. Dlatego mędrzec mówi: »Jeżeli człowiek przez wiele lat będzie żył i w nich będzie się cieszył, ma pomnieć na ciemny czas i na wiele dni, które gdy przyjdą, przeszłe będą strofowane z próżności«[9]. Gdy tedy grzech umysł kusi, potrzeba, aby patrzył na krótkość uciechy swojej”.

1 Por.: „Izali trocha dni moich nie skończy się wkrótce? Puść mię tedy, że trochę opłaczę boleść moję” (Hi 10,20).

2 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *Ad Theodorum lapsum* 2,3.

3 Por.: „Dni moje prędsze były niż zawodnik” (Hi 9,25a); *nad kursora* – od biegacza.

4 Przekład ustępu św. Hieronima ze Strydonu, *Epistulae* 10,1.

5 *w śmiertelność w dziewięć<se>t lat* – tj. w życie długości 900 lat. Według Biblii Adam dożył 930 (zob. Rdz 5,5), Set 912 (zob. Rdz 5,8), a Matuzalem 969 lat (zob. Rdz 5,27).

6 Por.: „Krótkie są dni człowiecze, liczba miesięców jego u Ciebie jest. Zamierzyłeś granice jego, które nie będą mogły być przestąpione” (Hi 14,5).

7 *które się nie mogą prześć* – których nie da się przekroczyć.

8 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* IX 61,92.

9 Por.: „Jeśliby przez wiele lat żyw był człowiek, a w tych wszytkich się weselił, ma pamiętać na czas ciemny i na długie dni, które kiedy przyjdą, przeszłe rzeczy pokażą się marnością” (Koh 11,8).

[5.][10]

„Mężowie święci, iż na krótkość żywota swego ustawnie patrzą, jakoby zawsze umierając żyją i tym stateczniej do wiecznych gotują się, gdy z końca uważają, iż niczym są przemijające rzeczy. Stąd psalmista, patrząc na żywot grzesznika z prędkością przechodzący, mówi: »Jeszcze po chwili, a nie będzie grzesznik«[11]. I znowu: »Człowiek – jako siano dni jego«[12]. Stąd Izajasz mówi: »Wszelkie ciało jest sianem i wszelka chwała jego jako kwiat polny«[13]".

[6.][14]

„Niech się pozna człowiek, niech się nie wynosi. »Człowiek – jako siano dni jego«[15]. Czemu się pyszni siano? Teraz do czasu[16] kwitnie, aliści prędko uschnie. Czego się wynosi siano? Do czasu żyje, a to do czasu krótkiego, póki słońce nie rozświeci. Jako kwiat polny tak odkwitnie[17]. Jako prędko przechodzą kwiaty. Co pięknego jest, to upada. Siano uschło a kwiat upadł".

[7.][18]

„Jako kwiat wychodzi i ginie".

[8.] Greg[orius] in *Jo*[*b*][19].

„Cóż bowiem są ludzie narodzeni światu? Tylo niejakie kwiaty na polu. Rzućmy okiem serdecznym[20] na szerokość świata tego, a oto jakoby tyle kwiatów, ile ludzi ma na sobie. Żywot tedy w ciele – kwiat w sienie jest. Człowiek bowiem na przykład[21] kwiatu wychodzi z zakrycia i z nagła daje się widzieć, który zaraz z jawnego miejsca przez śmierć bywa

10 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* VII 30,45.

11 Por.: „I jeszcze mało, aż ci nie będzie złośnika" (Ps 36[37],10a).

12 Por.: „Człowiek – jako trawa dni jego" (Ps 102[103],15a).

13 Por.: „Wszelkie ciało trawa a wszelka chwała jego jako kwiat polny" (Iz 40,6b).

14 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 102,22.

15 Zob. Ps 102(103),15a (*Wzdychania* I 13,5, przypis 11).

16 *do czasu* – przez określony czas.

17 *odkwitnie* – zwiędnie.

18 Por.: „Który wychodzi jako kwiat i skruszony bywa" (Hi 14,2a).

19 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* XI 50,67.

20 *Rzućmy okiem serdecznym* – tj. wyobraźmy sobie.

21 *na przykład* – na podobieństwo.

prowadzony do skrytości. Jako kwiat pokazaliśmy <się>, którzyśmy nie byli; jako kwiat schniemy, którzy docześnie pokazowaliśmy się”.

[9.][22]

„Trzymasz ten dzień? Jeżeliś nie chciał wczorajszego, trzymasz i dzisiejszy. Ale wczorajszego, mówisz, nie trzymasz, bo go już nie masz. Ten zaś trzymam, w którym jestem i który ze mną jest także. Z tego już tobie uszło, jako wiele uszło od świtu. Izali ten dzień nie począł od pierwszej godziny? Daj mi pierwszą godzinę jego, daj mi wtórą, ale i ta podobno uleciała. »Trzecią – mówisz – dam ci«, podobno bowiem w niej teraz jesteśmy. Te są tedy dni a już trzeci dzień. A jeżeli trzeci dasz, nie dzień, ale godzinę dasz. Aleć ja i na to nie pozwalam. Daj mi przynamniej trzecią godzinę abo tę, w której jesteś, jeżeli z niej już co przeszło i cokolwiek z niej zostało. Ani to, co przeszło, możesz mi dać, bo już ni masz, ani co zostaje, bo jeszcze nie masz. Cóż mi dasz z tej godziny, która teraz jest? Nic mi nie dasz, bo już przechodzi”.

[10.] *Iob* 7.[23]

„Odpuść mi, Panie, nic bowiem są dni moje”.

[11.] Greg[orius], lib[er] 8. *Moral*[*ium*], c[aput] 20. in *Iob*[24]

„Ludzie święci teraźniejszego żywota dni niczym być upatrują, bo oświeconego umysłu oczy ku wieczności obracają”.

[12.][25]

„Przez momenta bowiem godzin rośniemy i ustajemy, a w jednym <nie> zostajemy stanie. To samo, co mówiemy, piszemy[26], z cząstki żywota naszego odchodzi. Który jest niemowieńciem, oraz[27] staje się chłopcem, a chłopiec z nagła staje się młodzianem i tak do samej starości przez niepewne odmienia się czasy”.

---

22 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 38,7. W *Pia desideria* poprzedzają go łacińskie wersje ustępu Isidora Chiari, *Oratione decima de morte* 10, oraz dystychu poematu św. Grzegorza z Nazjanzu, *Carmina* I 2,2: *Praecepta ad virgines*, w. 148–149, pominięte w przekładzie *Wzdychań*.

23 Por.: „Przepuść mi, boć nic nie są dni moje” (Hi 7,16b).

24 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* VIII 27,46.

25 Przekład ustępu św. Hieronima za Strydonu, *Commentaria ad Isaiam* XI 40: vers. 6 seqq.

26 *co mówiemy, piszemy* – gdy mówimy, piszemy, tj. nawet w czasie mówienia lub pisania (słowa, zdania), w jednej chwili.

27 *niemowieńciem, oraz* – niemowlęciem, zaraz.

[13.][28]

„Przez którykolwiek czas żyje się, z czasu życia cokolwiek ustępuje i na kożdy dzień jest mniej i mniej zostaje. A zgoła nic, nic innego nie jest ten czas żywota, tylo bieg do śmierci, w którym żaden stać bynamniej nie może ani lekko postępować[29]. Nie prędzej bowiem dzień odprawił[30], który krótszy miał żywot, niżeli ten, który dłuższy. Przeto jako skoro począł żyć w tym ciele, w śmierci jest. Cóż bowiem innego każdego dnia godziny i momentu dzieje się? Tylo niejaki bieg odprawuje się do śmierci".

[14.] Greg[orius], lib[er] 1. *Mora*[*lium*][31]

„Dobrze tedy mówi: »Wypuść mię, abym trochę opłakał«[32], bo jeżeli z karania winy łaskawie nie będziemy wypuszczeni, doskonale płakać nie możemy tego, czego w nas samych przeciwko sobie żałujemy. Lecz natenczas prawdziwie boleść przestępstwa naszego opłakana bywa, gdy ciemna ona piekielna zapłata przez bojaźń upatruje się".

[15.][33]

„Często bowiem grzesznik nieprawości swojej pętami tak bywa ściśniony, iż ciężar wprawdzie grzechów znosi, jednak że znosi, nie wie. Często zaś kiedy uznawa, jakiemi bywa grzechami ściśniony, wylewać łzy usiłuje, a nie może płakać tedy swej boleści. Nie może, który i nieprawości swojej winę uważa, a jednak dla zabaw ziemskich ciężaru płakać nie może. Płakać swojej boleści nie może, który wprawdzie usiłuje sprzeciwiać się pierwszemu zwyczajowi, ale jednak przybyciem pożądliwości cielesnej obciążony bywa. Tej boleści obecność umysł prorocki trapiła, gdy mówił: »Boleść moja przeciwko mnie jest zawsze, ponieważ nieprawość moję będę wyznawał i będę rozpamiętywał grzechy moje«[34]. Wtenczas tedy nas

28 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *De civitate Dei* XIII 10.

29 *lekko postępować* – iść powoli.

30 *Nie prędzej* [...] *dzień odprawił* – tj. nie miał krótszego dnia.

31 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* IX 62,94.

32 Zob. Hi 10,20b, drugą część wersetu stanowiącego inskrypcję emblematu I 13.

33 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* IX 62,93. W *Pia desideria* poprzedza go cytat z tego samego dzieła (IX 62,93), pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

34 Por.: „Ból mój przed obliczności moją jest zawżdy, abowiem nieprawość moję oznajmię i będę myślił za grzech mój" (Ps 37[38],18b–19).

do płaczu boleści Pan wypuszcza, gdy nam złości nasze pokazuje i do płaczu onych nam pomaga”.

[16.][35]

„Tego mi tylo, Panie, pozwól, o co proszę: dopuść mi, abym przez dwa miesiące chodziła po górach, płacząc z towarzyszkami memi”.

[17.][36]

„Płakać tedy potrzeba w tym mizernym żywocie pełnym upadku, trefunkami obtoczonym, aby gdy płaczemy, przyjął Pan ofiarę Duszy naszej”.

---

35 Por.: „To mi tylko uczyń, o co proszę: puść mię, abych przez dwa miesiąca obchodziła góry a opłakała dziewictwo moje z towarzyszkami moimi” (Sdz 11,37b). Brzmienie oryginalnego wersetu spreparował autor *Pia desideria*.

36 Przekład ustępu Pseudo-Chryzostoma, *Sermones XXXI* [*De Iephte*] 28 (zob. np. *Tomus primus omnium operum D. Joannis Chrysostomi*, Parisiis 1556, s. 488: A).

Obrazek 14.
„O gdyby wiedzieli i rozumieli, i przyszłe rzeczy upatrywali” (*Deuter*[*onomium*] 32.)[1].

[1.] Bonav[entura], *De contemp*[*tu*] *saecul*[*i*][2]

„»O narodzie bez rady i bez mądrości, gdybyś wiedział i rozumiał, i przyszłe rzeczy upatrywał«[3]. Wiedział – potępionych wielkość, zbawionych małość i rzeczy światowych marność. Rozumiał troje – to jest grzechów wielość, dobrego opuszczenie i czasu utracenie. Upatrywał troje – to jest śmierci niebezpieczeństwo, sąd ostateczny, męki wieczne”.

[2.][4]

„Ale nie patrzysz, tylo na rzeczy teraźniejsze”.

[3.] Greg[orius], ser[mo] 39. in *Evan*[*geliam*][5]

„Pierworodny bowiem umysł do rzeczy światowych przyległy, w rozkoszach cielesnych rozpuszczony, zakrywa sobie złe nadchodzące, bo nie chce rzeczy przyszłych upatrywać, które obecnym rozkoszom przeszkadzają. A gdy się w pociechach teraźniejszego żywota opuszcza, cóż innego czyni, tylo z zawartemi oczyma do ognia idzie. I dlatego Paweł ś[więty] mówi: »Którzy się cieszą, niech będą jakoby niewesołemi«[6]. Bo tak mamy odprawować teraźniejszą radość, żeby smutek przyszłego sądu nigdy z pamięci nie wychodził. Według powieści mędrca: »We wszytkich sprawach twoich pomni na ostatnie rzeczy, a na wieki nie zgrzeszysz«[7]”.

[4.][8]

„Ale które są przyszłe rzeczy twoje, które masz upatrywać?[9] Suma wszelkiego upatrywania jest ona straszna godzina, w którą mizerna Dusza twoja z tego skazitelnego ciała ma wyniść. W onę straszną godzinę który z przyjaciół abo rodziców twoich przyjdzie z orężem i mieczem na pomoc

1 Por.: „Daj, Boże, aby mądrzy byli i rozumieli, i ostateczne rzeczy opatrowali” (Pwt 32,29).

2 Przekład ustępu św. Bonawentury, *De contemptu saeculi* arg. 2.

3 Zob. Pwt 32,29, werset stanowiący inskrypcję emblematu I 14.

4 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 48,6.

5 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *XL Homiliarum in Evangelia* 39,3 i 7.

6 Por.: „Którzy się weselą, jakoby się nie weselili” (1Kor 7,30b).

7 Por.: „We wszytkich sprawach twoich pamiętaj na ostatnie rzeczy twoje, a na wieki nie zgrzeszysz” (Syr 7,40).

8 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Speculum peccatoris* 5.

9 Zob. Pwt 32,29, werset stanowiący inskrypcję emblematu I 14.

twoję? Nie będzie bowiem natenczas żadnego z miłych twoich, który by cię pocieszył, ale ucieczka twoja tylko do samego Boga. Przyprowadź tedy, synu, na pamięć ten ostatni dzień ześcia twego, a niżeli[10] mizerna Dusza twoja wynidzie z więzienia ciała, niech upatrzy, dokąd pójdzie. Kiedy bowiem człowiek staje się nieczłowiekiem, to jest kiedy choruje grzesznik, lęka się, serce drży, głowa drętwieje, zmysł ginie, twarz bledniéje, oko ćmieje[11], ucho głuszeje, nos gnije, usta niemieją, język ustaje, natenczas cielesna śliczność staje się smrodem, a zgniłość obraca się w proch i w robactwo".

[5.] Prosp[erus], *De vita contem*[*plativa*][12]

„Gdy przyjdziemy na on sąd ostateczny, aby nas sądził ten sędzia, który ani oszukany być może zakryciem grzechów, ani podarkami nakłoniony do odpuszczenia, gdy poczną być objawiane wszytkich skrytości, a nie tylo uczynki i słowa, ale też same myśli będą pokazane, co czynić będziemy przed majestatem takiego sędziego? Jako się wymówić możemy? Jako się obroniemy? Któraż nam pomoże pokuta, którąśmy w tym żywocie wzgardzili? Które nas dobre uczynki obronią, których w tym żywocie nie czyniliśmy? Do których apostołów abo do których świętych udamy się, których przykładami i naukami wzgardziliśmy? Izali tam których ułomność ciała wymówi? Ale wymówce ich przeczyć będą przykłady świętych, którzy ułomnością ciała ciało zwyciężyli, a co sami czynili, iż co mogło być, nauczali.

Cóż tedy odpowiedzą, jeżeli im Pan rzecze: »Jeżeliście mogli, czemuście się nie sprzeciwiali pożądliwościom grzechów? Jeżeliście nie mogli, czemuście mojej nie żądali pomocy przeciwko grzechom?« Izali na to milczącym i niemającym jakoby wymówili[13] nie rzecze: »Związawszy ręce i nogi, wrzućcie ich do ciemności. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdzie robak ich nie umrze ani ogień ich będzie zagaszony«[14]?

10 *niżeli* – zanim.

11 *ćmieje* – ślepnie, zachodzi ćmą.

12 W rzeczywistości przekład ustępu Juliana Pomeriusza, *De vita contemplativa* III 12,1–3. Autor cytatu w druku *Pia desideria* oznaczony został błędnie skrótem: „Prosper.", wskazującym na św. Prospera z Akwitanii (ok. 390 – ok. 460), podczas gdy ustęp pochodzi z dzieła chrześcijańskiego pisarza i nauczyciela retoryki w Arles Pomeriusza (V w.).

13 *niemającym jakoby wymówili* – niemającym co odpowiedzieć.

14 Por.: „Związawszy ręce i nogi jego, wrzućcie go w ciemności zewnętrzne. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów" (Mt 22,13b), „Robak ich nie zdechnie, a ogień ich nie zagaśnie" (Iz 66,24b) oraz: „Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie" (Mk 9,45).

To i temu podobne ustawnie przed oczyma umysłu kłaść, tego ochotnie słuchać, o tym czytać, myślić, jako zła rzecz być oddalonym od rozkoszy Boskiej kontemplacyjej, być odłączonym od towarzystwa wszytkich świętych, stać się wygnańcem ojczyzny niebieskiej, umrzeć żywotowi błogosławionemu, żyć śmierci wiecznej, być wygnanym z szatanem do ognia wiecznego, nie czuć w onym ogniu, co oświeca, ale co trapi, znosić straszne płomieniów zapały, mieć oczy zaślepione ciemnością piekła dymnego, być zatopionym w głębokości piekła burzliwego, gryzącym[15] być ustawnie, toczony robactwem. O tym zawsze myślić nic nie jest innego, tylko pożegnać się ze wszytkiemi występkami i pieszczoty cielesne uskromić".

[6.] Aug[ustinus], c[aput] 7. <*Speculi peccatoris*>[16]

„Uważ tedy, w onę straszną godzinę, o której mówiemy, mizerna grzesznego Dusza, kiedy z tego świata masz wyniść, przypadną prędko oprawcy, źli oni duchowie, one poczwary piekielne jako lwi ryczący, aby porwali połów[17]. Natenczas otwarte będą miejsca karania, otchłań i zaćmienie ciemności, strachu, mizeryi i ucisku drżenie, bojaźń ściśnienia i wstydu boleść strasznego widzenia, miejsce płaczących, gdzie zgrzytanie zębów[18], gdzie gryzienie robactwa[19], gdzie wrzask bolejących, gdzie płacz wzdychających, gdzie jest głos wołających grzeszników i mówiących: »Biada, biada nam, synom Ewy«. Co natenczas pomoże chluba, umiejętności, pompa światowa, ziemskich honorów pożądanie?"

[7.] Bern[ardus], *Med*[*itationes*], c[aput] 2.[20]

„Powiedz mi, gdzie są teraz miłośnicy świata, którzy przed nami byli?[21] Nic z nich nie zostało, tylo proch a robactwo, co są, czym byli[22]. Ludźmi byli, jako i ty, jedli, pili, śmieli się: »Prowadzili w rozkoszach dni swoje, a w punkcie do piekła wstąpili«[23]".

15 *gryzącym* – tj. gryzionym.

16 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Speculum peccatoris* 7.

17 Por.: „Przeciwnik wasz, diabeł, jako lew ryczący krąży, szukając, kogo by pożarł" (1P 5,8b).

18 Zob. Mt 22,13b (*Wzdychania* I 14,5, przypis 14).

19 Zob. Iz 66,24b (*Wzdychania* I 14,5, przypis 14).

20 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Meditationes de humana conditione* 3,9.

21 Przywołanie toposu „Ubi sunt, qui ante nos fuerunt?".

22 *są, czym byli* – zob. Rdz 3,19b (*Wzdychania* I 5,2, przypis 8).

23 Por.: „Prowadzą w dobrach dni swoje, a we mgnieniu oka do piekła zstępują" (Hi 21,13).

[8.] Aug[ustinus], *Sol*[*iloquium*], c[aput] 3.[24]

„O Duszo, lubo czujesz, lubo śpisz[25], zawsze niech brzmi w uszach twoich ona straszna trąba: »Wstańcie umarli, pódźcie na sąd«[26]. O Duszo, niech nigdy nie wychodzi z myśli twojej ona straszna sentencyja[27]: »Pódźcie, przeklęci, na ogień wieczny. Pódźcie, błogosławieni, otrzymajcie królestwo«[28]. O, cóż może być wymyślono straszniejszego, jako: »Pódźcie«, abo co może być rozkoszniejszego, jako: »Przyjdźcie«? Dwa są głosy: jeden straszny, a drugi pocieszny[29]".

24 W rzeczywistości przekład ustępu św. Bonawentury, *Soliloquium de quatuor mentalibus exercitiis* III 2,5. W *Pia desideria* poprzedzają go cytaty św. Pietra Damianiego, *Epistula ad Blancam* 30, oraz łacińska wersja poetyckich ustępów św. Grzegorza z Nazjanzu, *Carmina* I 2,15: *De exterioris hominis vilitate*, w. 89–104, 131–132, pominięte w przekładzie *Wzdychań*.

25 *lubo czujesz, lubo śpisz* – czy czuwasz, czy śpisz.

26 *zawsze niech brzmi* [...] »*Wstańcie umarli, pódźcie na sąd*« – cytat ze św. Hieronima ze Strydonu, *Regula monachorum* 30,[2].

27 *sentencyja* – wyrok.

28 Por.: „Tedy rzecze Król tym, którzy będą po prawicy Jego: »Pódźcie, błogosławieni, Ojca Mego otrzymajcie królestwo wam zgotowane od założenia świata«. [...] Tedy rzecze i tym, którzy po lewicy będą: »Idźcie ode mnie, przeklęci, w ogień wieczny, który zgotowany jest diabłu i aniołom jego«" (Mt 25,34–41).

29 *pocieszny* – radosny.

Obrazek 15.

„Ustał w boleści żywot mój i lata moje w jęczeniu" (*Psal*[*mus*] *30.*)[1].

[1.] Hier[onymus] in *Ps*[*almum*] *30.*[2]

„Jako długo w tym żywocie jest, człowiek każdy ma płacz i wzdychanie".

[2.] Aug[ustinus], *De civ*[*itate*] *Dei*[3]

„Człowiek nie od śmiechu poczyna ten żywot, nie wiedząc, na jakie złe rzeczy przyszedł, niejako prorokuje. O samym Zoroastrze powiadają, iż się śmiał przy narodzeniu[4], ale ten śmiech nic mu dobrego nie znaczył[5]. Dobrze napisano: »Ciężkie jarzmo nad synami Adama ode dnia wyścia z żywota matki ich aż do dnia pogrzebu do Matki wszytkich«[6]".

[3.] Aug[ustinus], tom[us] 9. *Spec*[*uli*] *pec*[*catoris*][7]

„Wszedłeś do tego mizernego żywota płacząc, przepędziłeś dni twoje w boleści, z płaczem stąd masz wyniść. Wiedz tedy, jako jest płaczliwe weście twoje, postępek twój słaby i wyście straszne".

[4.] *Eccl*[*esiastes*] 2.[8]

„Śmiech poczytałem za błąd, a weselu rzekłem: »Czemu się darmo oszukiwasz?«".

---

1 Por.: „Abowiem ustał w boleści żywot mój i lata moje we wzdychaniu" (Ps 30[31],11a).

2 Przekład ustępu Pseudo-Hieronima, *Breviarium in Psalmos* 30,[12].

3 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *De civitate Dei* XXI 14.

4 *O samym Zoroastrze powiadają, iż się śmiał przy narodzeniu* – informacja o Zoroastrze (Zaratustra), legendarnym władcy Baktrii (dziś północny Afganistan), powtórzona za Pliniuszem Starszym: „Wiemy, że tylko jeden człowiek, Zoroaster, uśmiechnął się w tym dniu, w którym się urodził" (Gajusz Pliniusz Starszy, *Naturalis historia* VII 16,72, przeł. I. Mikołajczyk).

5 Aluzja do przegranej Zoroastra w wojnie z Ninusem, legendarnym władcą Asyrii (zob. Euzebiusz z Cezarei, *Chronici canones* 48; Marek Justyn, *Epitoma historiarum philippicarum Trogi Pompei* 1,1,7–10).

6 Por.: „Jarzmo ciężkie na syny Adamowe ode dnia wyścia z żywota matki ich aż do dnia pogrzebienia w Matkę wszytkich" (Syr 40,1b).

7 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Speculum peccatoris* 3. W *Pia desideria* poprzedzają go cytaty św. Augustyna z Hippony, *Sermones ad populum* 167 (*De verbis Apostoli*: *„Videte quomodo caute ambuletis" etc.* [*Ephes. 5,15–16*]) 1,1, oraz łacińska wersja poetyckiego ustępu św. Grzegorza z Nazjanzu, *Carmina* I 2,14: *De humana natura*, w. 45–52, pominięte w przekładzie *Wzdychań*.

8 Por.: „Śmiech poczytałem za błąd, a do wesela rzekłem: »Co się darmo zwodzisz?«" (Koh 2,2).

[5.][9]

„Pański głos jest do swoich mówiący: »Wy będziecie płakać, a świat będzie się cieszył; wy będziecie smutnemi«[10]. Mają się obawiać chrześcijanie świata tego pociechy, a życzyć sobie utrapienia".

[6.] <*2.*> *Corin*[*thios*] <5>.[11]

„Którzy jesteśmy w tym przybytku, wzdychamy obciążeni".

[7.][12]

„Aza ni mamy słusznie wzdychać, że jesteśmy w cudzym kraju precz z ojczyzny wygnani?"

[8.][13]

„Twierdzą, iż synogarlica jest czysta i swego towarzysza miłująca, tak iż gdy się trafi, że jej towarzysz pojmany będzie od jastrząba abo łowczego, nie łączy się z drugim, ale samego czeka i jego pragnie przyścia, pałając jego miłością[14]. O tej synogarlicy wspomina *Pismo* w *Pieśniach Salomonowych*,

9 Przekład ustępu Pseudo-Chryzostoma, *Sermo de martyribus* (zob. np. Ioannes Chrysostomus, *Operum tomus tertius...*, Parisiis 1587, s. 385, kol. 1: B–C).

10 Por.: „Zaprawdę, zaprawdę wam powiadam, iż będziecie płakać i lamentować wy, a świat się będzie weselił. a wy się smęcić będziecie" (J 16,20a).

11 Por.: „Bo i którzy jesteśmy w tym przybytku, wzdychamy obciążeni" (2Kor 5,4a). W *Pia desideria* werset poprzedza cytat Pseudo-Chryzostoma, *Contra eos, qui cum scientia Scripturas non legunt* (zob. np. *Tomus Quartus Divi Ioannis Chrysostomi*, Basileae 1525, s. 107: A), pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

12 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *Expositiones in Psalmos: CXIV* 3.

13 Przekład ustępu Pseudo-Chryzostoma, *De turture seu de Ecclesia sermo* 1–2. W *Pia desideria* poprzedza go werset Jr 13,17b, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

14 *jego miłością* – miłością do niego. Autor przywołuje tezę antycznych naturalistów (zob. np. Arystoteles, *Historia animalium* 613a; Klaudiusz Elian, *De natura animalium* II 44), popularną również w średniowieczu (zob. np. *Phisiologus* 28a,2) oraz w renesansie: „Synogarlica jest ptak [...] czystość tak miłujący, iż gdy raz swego towarzysza straci, już nigdy z żadnym się nie złącza" (S. Falimirz, *O ziołach i mocy jich*, Kraków 1534 cz. 4, k. 26r). Chętnie powoływali się na nią zarówno dawni poeci (np. B. Paprocki, *Przykład o synogarlicy, ptaku czystym, i o inszych ptakach wszetecznych*, w: tenże, *Koło rycerskie*, [b.m., ok. 1576], k. Q_1v–Q_2r: 77, w. 1–12; J. Kochanowski, *Pieśni księgi dwoje*, Kraków 1586, s. 19: I 17, w. 17–20; W. Potocki, *Smutne rozstanie z kochaną małżonką moją, panią Katarzyną z Raciborska*, w. 29–40, w: tenże, *Dzieła*, oprac. L. Kukulski, t. 2: *„Ogród nieplewiony" i inne utwory z lat 1677–1695*, Warszawa 1987, s. 509), jak i kaznodzieje (zob. np. G. Zawieszko, *Zwierciadło pokutujących z przykładów ś*[*więtej*] *M*[*aryi*] *Magdaleny uczynione*, Lwów 1618, k.)($_3$v; T. Młodzianowski, *Kazania i homolije na niedziele doroczne, także święta uroczyste*, t. 2, Poznań 1681, s. 180). Dzięki promocji Kochanowskiego trafiła również do poezji karmelitańskiej, por. np.: „Jak synogarle, gdy brata pozbędzie, / nigdy na róździe zielonej nie siędzie, / ale się tuła po drzewach latając / i tak wiek trawi, żałośnie stękając, / tak i ja stękam, gdy mi się umykasz" (*Lament duchowny*, w. 45–49, rkps Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 3643/I, k. 17v).

mówiąc: »Głos synogarlice usłyszany jest w ziemi naszej«[15]. O jęczenie wdzięczne z pośrzodka serca pochodzące, o wzdychanie niebieskiego Oblubieńca Chrystusa do siebie przyciągnione".

[9.] Bern[ardus], s[ermo] 59. in *Cant*[*icum Canticorum*][16]

„Póki ludzie za służbę Bożą zapłatę na ziemi i ziemską tylo brali, nie uznawali się być pielgrzymami ani na przykład synogarlice wzdychali, tak długo nie był słyszany głos synogarlice w ziemi naszej. Ale skoro stała się obietnica królestwa niebieskiego, wtenczas zabrzmiał głos synogarlice jawnie. Gdy bowiem jako Dusza do obecności Chrystusowej wzdycha, odwłokę nieba niecierpliwie znosi, oczekiwaną ojczyznę wzdychaniem i jęczeniem z daleka wita, azać się nie zda, iż Dusza, to czyniąc, naśladuje czystej i jęczącej synogarlice? Natenczas głos synogarlice usłyszany jest. Izali we mnie nie poruszy łez i codziennego wzdychania Chrystusa niebytność? »Panie, przed Tobą jest wszytkie moje pragnienie a jęczenie moje nie jest przed Tobą zakryte«[17]. »Pracowałem w wzdychaniu moim«, Ty wiesz. Ale błogosławiony, który mógł mówić: »Będę obmywał przez noc łoże moje i łzami memi będę go pokrapiał«[18]. A nie tylo mnie, ale i tym, którzy miłują przyście Jego, wzdychania te świadome są, to bowiem jest, co On sam powiedział: »Izali mogą synowie Oblubieńca płakać, póki z niemi jest Oblubieniec? Przyjdą dni, kiedy Oblubieniec będzie wzięty od nich, wtenczas będą płakać«[19], jakoby rzekł: »Natenczas głos synogarlice będzie usłyszany«[20].

Tak jest, dobry Jezu, przyszły one dni, »albowiem samo stworzenie jęczy, objawienia synów Bożych oczekiwając«[21]. A nie tylo one, ale i my

---

15 Por.: „Głos synogarlice słyszan jest w ziemi naszej" (Pnp 2,12b).

16 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 59,4–5. W *Pia desideria* poprzedza go cytat Pseudo-Hugona ze św. Wiktora, *Sermo de assumptione Beatae Virginis* [13], pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

17 Por.: „Panie, przed Tobą wszelka żądość moja i wzdychanie moje przed Tobą nie jest skryte" (Ps 37[38],10).

18 Por.: „Pracowałem w płaczu moim. Będę omywał na każdą noc łóżko moje, łzami mojemi będę polewał pościel swoję" (Ps 6,7).

19 Por.: „Izali synowie oblubieńca smęcić się mogą, póki z nimi jest oblubieniec? Aleć przyjdą dni, gdy będzie wzięt od nich oblubieniec, a tedy będą pościć" (Mt 9,15b).

20 Zob. Pnp 2,12b (*Wzdychania* I 15,8, przypis 15).

21 Por.: „Abowiem oczekiwanie stworzenia oczekawa objawienia synów Bożych [...]. Wiemy bowiem, iż wszytko stworzenie wzdycha i jako rodząca boleje aż dotąd" (Rz 8,19–22).

sami jęczymy, sami w sobie czekając przysposobienia synów Bożych, odkupienia ciała naszego. Nie są próżne te jęczenia, którym z nieba odpowiedają. »'Dla utrapienia i jęczenia ubogich teraz powstanę' – mówi Pan«[22]. Był ten głos jęczących i za czasu ojców, ale rzadki i wedle każdego swoje jęczenie, przeto jeden mówił: »Tajemnica moja mnie, tajemnica moja mnie«[23]. Ale gdy jawnie zawołano: »Szukajcie tego, co jest wzgórę, gdzie Chrystus jest na prawicy Bożej siedzący«[24], do wszytkich należeć poczęło one jęczenie synogarlice i jeden wszytkim sposób jęczenia".

22 Por.: „»Dla nędze niedostatecznych i dla wzdychania ubogich teraz powstanę« – mówi Pan" (Ps 11[12],6a).

23 Por.: „Tajemnica moja mnie, tajemnica moja mnie" (Iz 24,16b).

24 Por.: „Co wzgórę jest, szukajcie, gdzie Chrystus jest na prawicy Bożej siedzący" (Kol 3,1b).

Księga wtóra

Wzdychania Duszy pobożnej

Obrazek 1.
„Życzyła sobie Dusza moja pragnąć sprawiedliwości Twoich" (*Psal*[*mus*] *118.*)[1].

[1.] Aug[ustinus] in *Ps*[*almum*] *118.*[2]
„Dziwna jest, jako się pożąda pragnienie. Nie ma-ż między nami, którego by pożądliwości nie było w nas. Któż nie wie, iż w człowieku jest pożądliwość i w człowieku pragnienie? Czemuż tedy pożąda się, aby się miało, jakoby skądinąd przyniesione było? Abo jako pożądliwość może być bez samego, ponieważ to samo nic nie jest innego, tylo pożądanie? Abowiem i pragnąć pożądać jest. Jakaż to tak dziwna i niewyrozumiana[3] słabość jednak jest, albowiem i chory, który brzydzi się jadłem[4], pożąda, pragnąc pokarmu.

Czy-li co innego jest pożądać, a co innego pragnąć? Nie żeby pożądanie nie miało być pragnieniem, ale że nie wszelkie pożądanie jest pragnieniem, pożądanie bowiem bywa i to, co się ma[5], i to, czego się nie ma. Pożądając bowiem człowiek zażywa tych rzeczy, które ma, pragnąc zaś pożąda rzeczy nieobecnych. Ale sprawiedliwości Boskie jako mogą być nieobecne? Izali za nieobecne mają być miane, kiedy się wiedzą, a nie czynią się[6]? Często bowiem co mamy czynić, widziemy, a nie czyniemy, bo nie mamy pociechy i pożądamy, abyśmy się cieszyli[7]".

1 Por.: „Pragnęła Dusza moja żądać sprawiedliwości Twoich na każdy czas" (Ps 118[119],20).

2 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 118,8,4.

3 *niewyrozumiana* – niewyjaśnialna, niezrozumiała.

4 *brzydzi się jadłem* – tj. ma mdłości.

5 *pożądanie* [...] *bywa i to, co się ma* – tj. pożądamy też tego, co posiadamy.

6 *się wiedzą, a nie czynią się* – się je zna, a nie czyni się ich.

7 *nie mamy pociechy i pożądamy, abyśmy się cieszyli* – nie sprawia nam to przyjemności, a pożądamy, żeby nam ją sprawiało.

[2.][8]

„Nie mówił: »pożądałem sprawiedliwości«, ale »pożądałem pragnąć«[9].

Jako bowiem żywotem żyć większa jest niżeli żyć (żyć bowiem pospolita jest i temu żywotowi, ale żywotem żyć własna[10] jest błogosławionych), tak pożądać, abyśmy pragnęli sprawiedliwości Boskich, więcej jest, niżeli pragnąć sprawiedliwości. Pożądamy bowiem pragnąc, jakoby nie było w mocy naszej pragnienie, ale łaski Bożej. Gdy bowiem obaczy Pan nasz cieszących się pożądaniem pragnienia sprawiedliwości Boskich, wzbudza w nas afekt; gdy zaś grzeszymy, nie pożądamy pragnąć sprawiedliwości Boskich".

[3.][11]

„Rozłącz prośbę serca twego od prośby ciała, rozłącz, ile możesz. Na przykład ślepym jest na ciele, prosi, aby był oświecony. Prośba ta cielesna jest. Chorym jest, prosi, aby był zdrowym – staje się zdrowym, który ma umrzeć. I ta prośba cielesna jest i inne tym podobne. Prośba serca jaka jest? Jako prośba jest cielesna o uzdrowienie ocz<u>, aby te światło[12] widziały, tak prośba serca do onego światła należy: »Błogosławieni czystego serca, ponieważ oni Boga obaczą«[13]".

[4.] Greg[orius], lib[er] 22. in *Iob*[14]

„Umysł nasz, rzeczom odmiennym podległy, odmienia się sam w sobie. Szukając bowiem tego, czego ni ma, troskliwy przyjmuje[15]; gdy zaś poczyna otrzymywać, teskni w tym, czego szukał. Często miłuje, czym wzgardził, gardzi, co miłował".

---

8 Przekład ustępu, którego pierwsze zdanie pochodzi z dzieła św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 118,8,5, pozostała zaś część z dzieła św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CXVIII* 3,33.

9 Jest to komentarz do wersetu Ps 118(119),20, stanowiącego inskrypcję emblematu II 1.

10 *własna* – właściwość.

11 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 36,1. W *Pia desideria* poprzedza go łacińska wersja ustępu Orygenesa, *Libri X in Canticum Canticorum* (*latine interprete Rufino*), *Prologus* 3, pominięta w przekładzie *Wzdychań*.

12 *te światło* – tj. światło fizyczne, dostępne oku.

13 Zob. Mt 5,8 (*Wzdychania* I 7,4, przypis 20).

14 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* VIII 32,54. W *Pia desideria* poprzedza go cytat z tego samego dzieła (XII 13,23), pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

15 *troskliwy przyjmuje* – tj. staje się zatroskany, niespokojny.

[5.][16]

„Zaprawdę, kto mówi, modląc się na przykład: »Panie, rozmnóż bogactwa moje« abo: »Użycz mi takich, jakieś dał temu abo owemu«, abo: »Przyczyń honorów[17] abo mię uczyń sławnym na tym świecie« (a to mówi, mając tych rzeczy pożądliwość, nie uważając, żeby z tego miał pożytek według Pana Boga), rozumiem, że takowy nie otrzyma na modlitwie pożądania swego. Przeto przynamniej mamy się wstydać prosić, czego się nie wstydamy pożądać. A jeżeli i tego wstyd a pożądliwość zwycięża, jako daleko lepiej się prosi, aby od tego złego pożądania wybawił, którego prosimy: »Wybaw nas ode złego«[18]".

[6.] B<er>na<rdus>[19]

„Tak serce moje próżne i niestateczne, gdy za swoim idzie zdaniem, a Boskiej ni ma rady, nie może samo w sobie trwać, ale nad wszytkie niestateczności niestateczne przez nieskończone bywa rozpuszczone rzeczy, tam i ówdzie biega. A gdy rozmaicie pokoju szuka, nie najduje, z sobą nie zgadza się, od siebie oddala się, wolą odmienia, nowe rzeczy buduje, stare obala, zepsowane stawia, toż inakszym a inakszym odmienia i ordynuje[20] sposobem, bo chce i nie chce, i nigdy nie trwa w jednym stanie[21]".

[7.][22]

„Ale przyciągni, Panie, pożądliwość moję słodkością Twoją, którąś zachował bojącym się <C>iebie, abym Cię pożądał wiecznym pożądaniem, aby próżnościami uwiedziony wnętrzny smak <nie> rozumiał gorzkość za słodkość a słodkość za gorzkość".

---

16 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Epistulae* 130,12,23. W *Pia desideria* poprzedzają go cytaty św. Grzegorza Wielkiego, *XL Homiliarum in Evangelia* 36,1, oraz św. Augustyn z Hippony, *Epistulae* 130,5,11, i *Confessionum libri XIII* 6,9,6, pominięte w przekładzie *Wzdychań*.

17 *Przyczyń honorów* – dodaj urzędów, nadań.

18 Por.: „Ale nas zbaw ode złego" (Mt 6,13b).

19 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Meditationes de humana conditione* 9,23. W *Pia desideria* poprzedza go łacińska wersja ustępu św. Jana Chryzostoma, *In Epistulam ad Romanos homiliae* 4,1, pominięta w przekładzie *Wzdychań*.

20 *inakszym a inakszym* [...] *ordynuje* – wciąż porządkuje na nowo.

21 *nigdy nie trwa w jednym stanie* – por. Hiobową charakterystykę życia ludzkiego: „Który wychodzi jako kwiat i skruszony bywa, a ucieka jako cień i nigdy nie trwa w tymże stanie" (Hi 14,2).

22 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 12,2, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Zgaś pożądliwość moję słodkością Twoją, którąś skrycie zachował bojącym się Ciebie, abym Cię pożądał pożądliwością wieczną, aby ukuszenie wnętrzne nie miało gorzkiego za słodkie, słodkiego za gorzkie" (ALAND, k. 64v).

Obrazek 2.

„O gdyby prostowane były drogi moje ku zachowaniu sprawiedliwości Twoich" (*Ps*[*almus*] *118*.)[1].

[1.] Aug[ustinus][2]

„Jeremijasz mówi: »Wiem, Panie, iż nie jest w człowieku droga jego ani w mocy męża jest, aby chodził i prostował chodzenia swoje«[3]. Stąd i w psalmach, gdy któryś powiedział Panu: »Tyś przykazał przestrzegać przykazania Twego«[4], oraz nie dufał sam w sobie, ale życzył, aby czynił: »O, gdyby – mówi – prostowane były drogi moje ku zachowaniu sprawiedliwości Twoich«[5]".

[2.] Ambr[osius] in *Ps*[*almum*] *118*.[6]

„Żołnierz, który jedzie w drogę, porządek jazdy[7] nie sam sobie rozporządza ani według zdania swego jedzie, aby nie odstąpił od znaków[8], ale porządek drogi bierze od cesarza i przestrzega go. Według opisanego jedzie porządku i prostą jedzie drogą, aby miał nagotowane sobie prowijanty[9]. Takie prawo podróżne opisane jest od Chrystusa świętym. Szli bowiem i ojcowie nasi z Egiptu przez wiele krain, których stanowiska i mieszkania opisane są. Wiemy tedy, kto te ordynował stanowiska, jako mieli odprawować drogę synowie izraelscy. Uprzedzał bowiem ich przez dzień P[an] Bóg w kolumnie obłoku, a w nocy w kolumnie ognistej, aby drogę pokazał idącym i ciemności oddalił[10]. Prawo podróżne była kolumna, ogień i obłok".

1 Por.: „Daj, Boże, aby się prostowały drogi moje ku strzeżeniu usprawiedliwienia Twoich" (Ps 118[119],5).

2 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *De peccatorum meritis et remissione et de baptismo parvulorum* II 7,6.

3 Por.: „Wiem, Panie, że droga człowiecza nie jest jego ani jest rzeczą męża, aby chodził a prostował kroki swoje" (Jr 10,23).

4 Por.: „Tyś rozkazał, aby przykazania Twego strzeżono barzo" (Ps 118[119],4).

5 Zob. Ps 118(119),5, werset będący inskrypcją emblematu II 2.

6 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CXVIII* 3,2.

7 *porządek jazdy* – marszrutę.

8 *od znaków* – od chorągwi, od znaków wojskowych (łac. *signum militare*).

9 *nagotowane* [...] *prowijanty* – przygotowane zapasy żywności.

10 Por.: „A Pan szedł przed nimi na okazanie drogi we dnie w słupie obłoku, a w nocy w słupie ognistym, żeby był wodzem na drodze obojego czasu" (Wj 13,21).

[3.] Bern[ardus][11]

„Wiele jest dróg i wiele jest rodzajów dróg – wielkie zaprawdę niebezpieczeństwo podróżnemu. Jako łacno może pobłądzić na drodze swojej dla różnych dróg, kto nie ma wiadomości dróg[12]. Upatrujmy tedy drogi nasze i drogi szatańskie, drogi też błogosławionych duchów i samego Pana dróg pytajmy się”.

[4.] Ambr[osius] in *Ps*[*almum*] *118*.[13]

„Idąc w drogę, gdy przyjdziesz na rozdwojenie gościeńca, a nie wiedząc, którą drogę masz obrać, stoisz, myśląc sam w sobie, czy-li pierwszą, abo drugą drogą masz póść. Jako barziej masz myślić, idąc do nieba, iż nie każda droga do onego górnego miasta Jeruzalem prowadzi. Są drogi, których końce są złe. Te są drogi, o których czytałeś, że: »Są drogi, które się zdadzą człowiekowi proste, ale koniec ich prowadzi do głębokości piekielnej«[14]”.

[5.] Bern[ardus], s[ermo] <11>. s[uper psalmum] *Qui habitat*[15]

„Biada synom Adamowym, którzy są w potrzebie[16] i w pożądliwości. Od obojgu bywamy prowadzeni i ciągnieni. Potrzeba wprawdzie ciału ma być przypisan<a>, ale nieprosta jest, ma wiele łamaniny, przepaści i niebezpieczeństwa. Tu uczymy się, jako wołać do Pana, nie: »Z potrzeby«, ale: »Z potrzeb moich wyrwi mię«[17]. Nie tylo z tej drogi potrzeby, ale też i z tej, która pożądliwości jest, będzie pragnął być wyprowadzonym, który niegłuchym uchem napominania mędrca przyjmie. Cóż bowiem ten mówi? »Odwróć się od woli twojej« i znowu: »Nie chodź za pożądliwościami twymi«[18]. Te są drogi, które zdadzą się człowiekowi dobre, ale nie mają końca, aż gdy utopią w głębokości[19]”.

---

11 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones XVII super psalmum „Qui habitat”* 11,2.

12 *nie ma wiadomości dróg* – tj. nie zna (rozkładu) dróg.

13 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CXVIII* 8,32–33.

14 Por.: „Jest droga, która się zda człowiekowi sprawiedliwa, ale koniec jej prowadzi do śmierci” (Prz 14,12).

15 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones XVII super psalmum „Qui habitat”* 11,3.

16 *w potrzebie* – tj. mają potrzeby.

17 Por.: „Wyrwi mię z potrzeb moich” (Ps 24[25],17b).

18 Por.: „Nie chodź za pożądliwościami twemi, a odwracaj się od swej wolej” (Syr 18,30).

19 Zob. Prz 14,12 (*Wzdychania* II 2,4, przypis 14).

[6.] Tenże[20]

„Jeżeliś nalazł drogę ludzką, to też uważ, żeby nie o tych drogach powiedziano: »Boleść i nieszczęście na drogach ich«[21]. Boleść jest w potrzebie[22], a nieszczęście w pożądliwości. Obaczmy i drogi szatańskie. Obaczmy a strzeżmy się, i uciekajmy przed niemi, ponieważ droga ich presumpcyja[23] i upór. Jako przewrotnego i wywróconego są serca synowie ludzcy, którzykolwiek idą drogami szatańskiemi. Ta jest bowiem wszytka walka[24] z nami duchów złośliwych, aby nas oszukały i na drogi swoje wprowadziły i niemi prowadziły do końca naznaczonego, który jest dla nich nagotowany. Które zaś są ś[więtych] aniołów drogi? Zaprawdę one, o których Jednorodzony powiedział: »Obaczycie aniołów wstępujących i zstępujących na Syna Ludzkiego«[25]. Wstępowanie tedy i zstępowanie są drogami ich – wstępowanie dla siebie, a zstępowanie dla nas.

Rozumiem, iż i o drogach Pańskich chcecie słuchać. Nauczył tedy dróg swoich, gdy otworzył usta prorockie, aby mówił: »Wszytkie drogi Pańskie: miłosierdzie i prawda«[26]. Tak do każdego, tak do wszytkich przychodzi pospolicie w miłosierdziu i prawdzie. Od tych dróg nakłoniły się pagórki świata, pyszni szatani, książęta".

[7.] Aug[ustinus][27]

„Ten jest porządek: jedni uprzedzają, drudzy naśladują[28]. Którzy uprzedzają, przykład dają za sobą idącym, izali nie idą za żadnym? Jeżeli nie idą za nikim, pobłądzą. Idą tedy i oni za Chrystusem. Widzicie porządne postępki[29] przez Pawła mówiącego: »Bądźcie naśladowcami, jako i ja, Chrystusa«[30]. Sprawiedliwi, uważając tych, którzy w dobrych sprawach uprzedzają,

---

20 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones XVII super psalmum „Qui habitat"* 11,3–4 i 6–8.

21 Por.: „Spustoszenie i skruszenie na ścieżkach ich" (Iz 59,7b); zob. też Rz 3,16.

22 *w potrzebie* – w udręce, w ucisku.

23 *presumpcyja* – pewność siebie, zarozumiałość (z łac. *praesumptio*).

24 *wszytka walka* – ciągła walka.

25 Por.: „Ujźrzycie niebo otworzone i anioły Boże wstępujące i zstępujące na Syna Człowieczego" (J 1,51b).

26 Por.: „Wszytkie drogi Pańskie: miłosierdzie i prawda" (Ps 24[25],10a).

27 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 39,6.

28 *uprzedzają, drudzy naśladują* – prowadzą, inni podążają za nimi.

29 *porządne postępki* – tj. godny naśladowania porządek.

30 Por.: „Bądźcie naszladowniki moimi, jako i ja Chrystusowym" (1Kor 11,1).

naśladując idą za niemi[31]. Jako idą? »Obaczą sprawiedliwi a bać się będą«[32]. Obaczą a obawiać się będą iść po drogach złych, gdy widzą lepszych obierających drogi lepsze. Mówią w sercu swoim, jako zwykli mówić podróżni, widząc drugich, bezpiecznie[33] po drodze idących, a sami jeszcze nie wiedząc[34] drogi. Mówią: »Nie darmo ci tedy idą, kiedy tam idą, dokąd my iść chcemy«. Czemu tedy z wielką ufnością idą? Dlatego, iż tamtędy iść zguba jest. »Obaczą tedy sprawiedliwi i obawiać się będą«. Tamtą drogą widzą wielu idących, a tą mało. Ale jeżeli sprawiedliwy jesteś, nie licz. Nie licz ludzi tłumu idącego szeroką drogą, nie patrz na nich, wiele ich jest, ale mało na drodze ścisłej[35]".

[8.] Greg[orius], l[ibri] 7. *Moral*[*ium*], c[aput] 17.[36]

„Niesprawiedliwych drogi są pomieszane zawsze, aż do złych pożądliwości przylegli[37] abo żadnej dobroci nie pożądają, abo pożądając, słabym pragnieniem do niej postępują. Dobrych bowiem rzeczy abo nie poczynają, abo w samej drodze ustając, do nich przyść nie mogą. Stąd staje się, iż do miłości swojej zmordowani[38] wracają się, o samych przemijających rzeczach myślą, o wieczne nie starają się".

[9.][39]

„»Głowa okrągiem ich«[40]? Co jest »okrąg ich«? Aby około chodzili a nie stali, aby chodzili okrągiem błędu, gdzie droga jest bez końca. Kto bowiem w długą idzie[41], skądinąd poczyna, a gdzie indzie kończy, a kto dokoła chodzi, nigdy nie skończy. Ta jest praca niezbożnych, co się pokazuje w innym psalmie jaśniej: »Niezbożni dokoła chodzą«"[42].

31 *uważając tych, którzy w dobrych sprawach uprzedzają, naśladując idą za niemi* – wpatrując się w tych, którzy wyprzedzają ich w dobrych uczynkach, idą ich śladem.

32 Por.: „Ujźrzą sprawiedliwi i będą się bać" (Ps 51[52],8a).

33 *bezpiecznie* – pewnie.

34 *nie wiedząc* – nie znając.

35 *wiele ich jest, ale mało na drodze ścisłej* – jak wielu ich jest, ale jak niewielu na drodze wąskiej. Por.: „Wchodźcie przez ciasną bramę, abowiem szeroka brama i przestrona jest droga, która wiedzie na zatracenie, a wiele ich jest, którzy przez nię wchodzą. Jakoż ciasna brama i wąska jest droga, która wiedzie do żywota, a mało ich jest, którzy ją najdują" (Mt 7,13–14).

36 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* VII 28,37.

37 *aż do* [...] *pożądliwości przylegli* – że pozostając w mocy pożądliwości.

38 *do miłości swojej zmordowani* – znużeni do swych zwyczajów.

39 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 139,13.

40 Por.: „Głowa oblężenia ich" (Ps 139[140],10a).

41 *w długą idzie* – idzie po prostej.

42 Por.: „Wokoło niezbożnicy chodzą" (Ps 11[12],9a).

[10.] Bon[aventura in] *Ps*[*almum*] *36.*[43]

„Upadają z drogi jako ten, który nie był w jedności Kościoła. Niektórzy upadają od drogi, o takich napisano: »Lepiej drogi sprawiedliwości nie znać, aniżeli uznaną opuszczać«[44]. Niektórzy upadają na drogę, przeto powiedziano: »Sprawiedliwy siedmkroć przez dzień upada«[45]".

[11.][46]

„Ale wielka jest różność między upadkiem sprawiedliwego a niesprawiedliwego. »Sprawiedliwy – mówi – gdy upadnie, nie stłucze się«[47], niesprawiedliwy, który nie ma nadzieje w Bogu, gdy upadnie, obrażony zostanie[48] i nie ustanie – to jest, gdy zgrzeszy, nie pokutuje za złości swoje".

[12.] Aug[ustinus][49]

„O, zawiłe drogi! Biada Duszy bezpiecznej[50], która od Ciebie odstępując, spodziewała się otrzymać co lepszego. Obracała się i tam, i sam[51], i na bok, i wznak, i na brzuch, a wszędzie nalazła twardość. A Ty sam jesteś odpoczynkiem. Oto przybywasz i wybawiasz nas z mizernych błędów, i stanowisz[52] nas na drodze Twojej. Ciesząc[53] nas, mówisz: »Bieżcie, ja was poniosę i ja was zaprowadzę«[54]".

[13.] Ambr[osius] in *Ps*[*almum*] *<3>6.*[55]

„Lepiej »były prostowane od Pana drogi ich«[56], którym przez noc kolumna ognista świeciła, a przez dzień obłoczysta[57]. I ty zasługuj uczynkami

43 Przekład ustępu św. Bonawentury, *Psalmus David XXXVI* (zob. np. Sancti Bonaventurae *Expositio in Psamos*, Romae 1588, s. 104). W *Pia desideria* poprzedza go cytat św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* VII 28,34, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

44 Por.: „Bo by im lepiej było nie uznać drogi sprawiedliwości, niżli poznawszy, wrócić się nazad od podanego im rozkazania świętego" (2P 2,21).

45 Por.: „Bo siedmkroć upadnie sprawiedliwy" (Prz 24,16a).

46 Przekład łacińskiej wersji ustępu Orygenesa, *Homiliae V in Psalmum XXXVI* 4,2.

47 Por.: „Gdy się powali, nie stłucze się, bo Pan podkłada rękę swoję" (Ps 36[37],24). Cytat pochodzi z psalmu zestawiającego grzesznika (niesprawiedliwego) ze sprawiedliwym.

48 *obrażony zostanie* – dozna obrażeń.

49 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Confessionum libri XIII* 6,16,26.

50 *bezpiecznej* – lekkomyślnej, zuchwałej.

51 *sam* – tu.

52 *stanowisz* – stawiasz.

53 *Ciesząc* – pocieszając.

54 Por.: „Jam uczynił, ja też poniosę, ja piastować będę i zbawię" (Iz 46,4b).

55 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Enarrationes in XII psalmos Davidicos* 36,47–48.

56 Por.: „Od Pana bywają prostowane kroki męża" (Prz 20,24a).

57 Zob. Wj 13,21 (*Wzdychania* II 2,2, przypis 10).

i żądaj prośbami, aby »ścieżki twoje od Pana były prostowane«, aby »się nie poruszyły nogi twoje«[58]. Przestrzegać też potrzeba, abyś prostej ścieżki nie opuszczał i żeby cię zawiłość dróg nie oszukała. Dlatego mówi: »Gotujcie drogę Panu, proste czyńcie ścieżki Jego«[59]. Proste czyńmy drogi Duszom, abyśmy nie upadli jako żona Lotowa, która się obejźrzała i nie zatrzymała postępowania swego[60]".

[14.] A<mbrosius>[61]

„O, któryś opuścił ścieżki proste, idąc po drogach ciemności! O, którzy cieszycie się we złym, których ścieżki krzywe!"

[15.][62]

„O Panie, który jesteś światłem, który jesteś drogą, prawdą i żywotem[63], w którym ni ma-ż ciemności ani błędu, ani próżności, ani śmierci. Światło, bez którego ciemności, droga, bez której błąd, prawda, bez której fałsz, żywot, bez którego śmierć. Rzeknij, Panie, słowo: »Niech się stanie światło«[64], abym widział światło, a uszedł ciemności, abym widział drogę, a uchroniłem się bezdrogi[65], abym widział prawdę, a uchroniłem się fałszu, abym widział żywot, a uszedłem śmierci. »Oświeć – mówię – oświeć tego ślepego, który w ciemności i w cieniu śmierci siedzi, a prostuj ścieżki jego na drogę pokoju«[66]".

58 Por.: „Umocnij kroki moje na ścieżkach Twoich, aby się nie chwiały stopy moje" (Ps 16[17],5).

59 Por.: „Gotujcie drogę Pańską, proste czyńcie na puszczy ścieżki Boga naszego" (Iz 40,3b).

60 Mowa o śmierci żony Lota podczas zagłady Sodomy i Gomory: „A obejźrzawszy się żona jego nazad, obrócona jest w słup soli" (Rdz 19,26).

61 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Enarrationes in XII psalmos Davidicos* 36,49.

62 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 4,2, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „O Panie [...], który jesteś światłością, [...] który jesteś drogą, prawdą i żywotem, w którym nie ma-ż ciemności, błędu, marności ani śmierci. Światłość, bez której ciemność, droga, bez której błąd, prawda, bez której kłamstwo, żywot, bez którego śmierć. Rzecz słowo, Panie: »Niech się zstanie światłość«, abym widział światłość, a ciemności się wiarował, abym widział drogę, a bezdrożności się wiarował, abym widział prawdę, a kłamstwa się wiarował, abym widział żywot, a śmierci się wiarował [...]. »Zaświeć – mówię – zaświeć, o światłości, temu ślepemu Twemu, który w ciemności i cieniu śmierci siedzi, i wyprostuj nogi jego na drogę pokoju«" (ALAND, k. 57r–v). W *Pia desideria* następuje po nim łacińska wersja ustępu św. Grzegorza z Nyssy, *In Canticum Canticorum homiliae XV* 4, pominięta w przekładzie *Wzdychań*.

63 Por.: „Jam jest droga i prawda, i żywot" (J 14,6b).

64 Zob. Rdz 1,3b (*Wzdychania* I 1,2, przypis 6).

65 *bezdrogi* – bezdroża.

66 Por.: „Aby zaświecił tym, którzy w ciemności i w cieniu śmierci siedzą, ku wyprostowaniu nóg naszych na drogę pokoju" (Łk 1,79).

Obrazek 3.

„Dokonaj chodu mego na ścieżkach Twoich, aby się nie poruszyły stopy moje” (*Ps*[*almus*] *16.*)[1].

[1.] *Ps*[*almus*] *118.*[2]

„W czym poprawuje młodzieniaszek drogi swojej?”

[2.] *Ps*[*almus*] *24.*[3]

„Naucz mię, Panie, dróg Twoich i ścieżki Twoje pokaż”.

[3.] [*Psalmus*] *85.*[4]

„Poprowadź mię po drodze Twojej”.

[4.] [*Psalmus*] *142.*[5]

„Uczyń mi drogę, po której bym chodził”.

[5.] Ambr[osius], *De fuga saeculi*, c[aput] 1.[6]

„Któż między tak wiele pasyjami tego ciała[7], między takiemi pieszczotami świata tego bezpieczne i nienaruszone może zachować chodzenie swoje? Wejźrzało oko a zmysł duchowny wywrócił, usłyszało ucho a intencyją nakłoniło, zawiał zapach a myślom przeszkodził, usta skosztowały a występek odniosły, dotknienie dotknęło się a ogień ofiarowało”.

[6.] Orig[enes], hom[ilia] 4. in *Ps*[*almum*] *36.*[8]

„Który drogę odprawuje do cnoty, wiele ma prz<e>stąpić i minąć[9]. Ty tedy, że do Chrystusa idziesz, przestą<p> nieczystości, cudzołóstwa, omiń kradziestwa[10], fałszywe świadectwa, łakomstwo, pinięndzy i innych złych rzeczy pożądanie, przestąp kłamstwo, omiń głupstwo światowe”.

---

1 Zob. Ps 16(17),5 (*Wzdychania* II 2,13, przypis 58).

2 Por.: „Czymże poprawia młody człowiek drogi swojej?” (Ps 118[119],9a).

3 Por.: „Drogi Twoje okaż mi, Panie, a ścieżek Twoich naucz mię” (Ps 24[25],4b). W *Pia desideria* werset poprzedza łacińska wersja poetyckiego ustępu św. Grzegorza z Nazjanzu, *Carmina* I 2,9: *De virtute*, w. 56–65, pominięta w przekładzie *Wzdychań*.

4 Por.: „Prowadź mię, Panie, drogą Twoją” (Ps 85[86],11a).

5 Por.: „Ukaż mi drogę, którą bych miał chodzić” (Ps 142[143],8b).

6 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *De fuga saeculi* 1,3.

7 *wiele pasyjami* [...] *ciała* – wieloma cielesnymi utrapieniami.

8 Przekład łacińskiej wersji ustępu Orygenesa, *Homiliae V in Psalmum XXXVI* 4,1.

9 *prz<e>stąpić i minąć* – pominąć i wyminąć.

10 *omiń kradziestwa* – odstąp złodziejstwa.

[7.] Chrys[ostomus] in c[apite] 3. *Ad Ph*[*ilippenses*][11]

„Uczyń dobrą goleń nodze twojej, nie jest bowiem natury, ale wolej. Uczyńmy ją lekką, aby prędkości nóg ostatek ciężaru nie zawadził. Naucz nogi twoje ostrożności, pawiment[12] bowiem na wielu miejscach śliski. Jeżeli upadniesz, wiele zgubisz. Jednak lubo[13] upadniesz, powstań, godzi się bowiem i tym sposobem żyć. Nigdy nie wierz śliskim rzeczom, a nie upadniesz".

[8.] Greg[orius], lib[er] 26. *Moral*[*ium*][14]

„W tym pokazujemy, jaką pożądliwością gorajemy ku Panu Bogu, jeżeli nie tylo przez miękkości, ale też przez ostrości do Niego idziemy. Stąd bowiem prorok mówi: »Który dokonał nogi moje jako jelenia«[15], jeleń bowiem, gdy na wierzchołek góry wstępuje, cokolwiek widzi przykrego abo cierniskiem poplątanego, skacząc, przestępuje i bez żadnej przeszkody biega, do góry wstępuje. Tak też umysły wybranych cokolwiek widzą na tym świecie przeszkody, skokiem kontemplacyi przestępują i na przykład jelenia, wzgardziwszy światowe pokrzywy, do góry podnoszą się".

[9.][16]

„Jest wstępowanie, jest przestępowanie – nie nogami, nie drabinami, nie skrzydłami, jednak jeżeli wnętrznego uważysz[17] człowieka – i nogami, i drabinami, i skrzydłami. Jeżeli bowiem nie nogami, jakoż mówi człowiek wnętrzny: »Niech mi nie przychodzi noga pychy«[18]? Jeżeli nie drabinami, cóż jest, co widział Jakub?[19] Jeżeli nie skrzydłami, któż jest, który mówi: »Któż mi da skrzydła jako gołębice, a będę latał i odpoczywał?«[20]? Ale w rzeczach cielesnych co innego są nogi, co innego drabina,

11 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *In Epistulam ad Philippenses argumentum et homiliae* 12,2.

12 *pawiment* – podłoga, posadzka (z łac. *pavimentum*).

13 *lubo* – chociaż.

14 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* XXVI 14,24.

15 Por.: „Bóg [...], który pokrzepił nogi moje jako jelenie i na wysokich miejscach stanowiąc mię" (Ps 17[18],33–34).

16 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 38,2.

17 *uważysz* – weźmiesz pod uwagę, rozważysz.

18 Por.: „Niech mię nie nadchodzi noga pychy" (Ps 35[36],12a).

19 Patriarcha Jakub ujrzał we śnie drabinę, u szczytu której stał Bóg, a po której wchodzili i schodzili aniołowie (zob. Rdz 28,10–22).

20 Por.: „Kto mi da skrzydła jako gołębice, a będę latał i odpoczywał?" (Ps 54[55],7b).

co innego skrzydła, wewnątrz zaś i nogi, i drabina, i skrzydła afekty[21] są i wola dobra".

[10.] Bern[ardus], s[ermo] <8>5. *Cant*[*ici Canticorum*][22]

„Stój, Duszo, ręką Słowa podniesiona jakoby na dwu nogach: nabożeństwem i poznaniem. Stój, mówię, ale niech rozumie, że jej powiedziano: »Który rozumie, że stoi, niech się strzeże, żeby nie upadł«[23]. Rozumiesz, że przez się[24] stać może, która powstać przez się nie mogła. Czemuż tedy, jeżeli mógł przez się stać człowiek, modlił się na ziemi: »Umocni mię – mówi – Panie, słowem Twoim«[25]?

Tegoż on głos jest: »Popchniony jest i wywróciłem się, abym upadł, a Pan przyjął mię«[26]. Pytasz, kto go popychał? Niejeden jest: popycha szatan, popycha Świat, popycha człowiek. Jeżeli spytasz, co to za człowiek? Sam siebie popycha. Nie bój się innego, jeżeli się sam nie zepchniesz ręką własną, ręka twoja zezwolenie jest[27]. Szatan tedy złością, Świat wiatrem próżności, człowiek samego siebie ciężarem zepsowania popycha. Popycha szatan, ale nie wywraca, jeżeli mu jego będziesz bronił zezwolenia[28]. Popycha i Świat, bo jest we złości położony. Popycha wszytkich, ale samych tylo wywraca przyjaciół.

Stąd dochodzimy, jako człowiek osobliwie samego siebie popycha, który swoim, bez cudzego, popchnieniem upaść może, cudzym, bez swego, upaść nie może. Ale wspartego na Słowie i przyobleczonego mocą zgórę[29] żadna potęga, żadne oszukania, żadna rozkosz nie może stojącego obalić abo podbić panującego. Chcesz, abyś się nie bał popychającego? »Niech ci nie przychodzi noga pychy i ręka popychającego niech cię nie porusza. Tam upadli, którzy czynią niesprawiedliwość«[30]. Tam szatani i aniołowie upadli.

21 *afekty* – pragnienia.

22 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 85,3–6.

23 Por.: „Przeto kto mniema, żeby stał, niech patrzy, aby nie padł" (1Kor 10,12).

24 *przez się* – sama z siebie, samodzielnie.

25 Por.: „Posil mię w słowiech Twoich" (Ps 118[119],28b).

26 Por.: „Potrącony wywróciłem się, abym upadł, a Pan wspomógł mię" (Ps 117[118],13).

27 *ręka twoja zezwolenie jest* – tj. zepchniesz się przyzwoleniem (na grzech).

28 *mu jego będziesz bronił zezwolenia* – tj. będziesz mu się opierał.

29 *mocą zgórę* – górną mocą.

30 Por.: „Niech mię nie nadchodzi noga pychy, a ręka grzesznego niech mię nie porusza. Tam upadli, którzy czynią nieprawość" (Ps 35[36],12–13a).

Na koniec w prawdzie nie stanął, który się nie wsparł na Słowie, i dlatego pono chciał usięść, który stać nie mógł. Mówił bowiem: »Będę siedział na górze testamentu«[31]. Ale podług sądów Bożych ani stanął, ani usiadł, ale upadł, jako mówi Pan: »Widziałem szatana jako piorun z nieba upadającego«[32]. Kto tedy stoi, jeżeli nie chce upaść, niech nie dufa sobie, ale niech się wesprze na Słowie".

[11.] Aug[ustinus][33]

„Trojaki jest rodzaj ludzi, którego nienawidzi Pan: zostającego, nazad idącego[34] i odchodzącego. Od tego trojakiego złego rodzaju niech będzie wybawiony od Pana postępek nasz.

A gdy idziemy, jeden nierychło idzie, drugi prędzej, oba jednak idą. Trzeba ich tedy wzbudzić: zostający, nazad idący mają być wołani i błądzący na drogę wprowadzeni, leniwi napomnieni, pospieszni naśladowani[35]. Który nie postępuje, został na drodze. Który odstępuje od lepszego przedsięwzięcia, nazad się wrócił do tego, co gorszego zostawił. Który wiary odstępuje, z drogi pobłądził.

Który jest, który nie postępuje? Który rozumie się być mądrym, który mówi: »Dosyć mi, jako jestem«, który nie słucha tego, co mówi apostoł: »Zapomniawszy tego, co za mną jest, do tego, co przede mną jest, ciągnę, idę do palmy powołania Bożego«[36]. Nazwał się bieżącym i naśladującym[37], nie został, nie wejźrzał, dlatego nie zbłądził, bo sam drogi uczył, chodził i pokazywał".

[12.] Aug[ustinus], *De verbis Apost*[*oli*][38]

„Niech ci się zawsze nie podoba to, czym jesteś, jeżeli do tego przyjść chcesz, czym nie jesteś, albowiem gdzieś się sobie podobał, tameś został. A jeżeli rzeczesz: »Dosyć«[39], zginąłeś. Zawsze przydawaj, zawsze postępuj, zawsze idź, nie zostawaj na drodze, nie idź nazad, nie schodź z drogi.

31 Por.: „Usiędę na górze testamentu" (Iz 14,13b).

32 Por.: „Widziałem szatana jako błyskawicę z nieba spadającego" (Łk 10,18b).

33 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *De cantico novo* 4,4.

34 *nazad idącego* – ociągającego się, zostającego z tyłu.

35 *pospieszni naśladowani* – szybcy gonieni.

36 Por.: „Lecz jedno tego, co nazad jest, zapamiętywając, a do tego wprzód wyciągając się, bieżę do kresu, ku zakładu wysokiego wezwania Bożego w Chrystusie Jezusie" (Flp 3,13b–14).

37 *bieżącym i naśladującym* – biegnącym i goniącym.

38 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Sermones* 169,15. W *Pia desideria* poprzedza go cytat św. Paulina z Noli, *Epistulae* 2,32, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

39 *rzeczesz*: »*Dosyć*« – tj. poprzestaniesz na tym, kim jesteś.

Zostaje, który nie postępuje; nazad idzie, który do tego się udaje, od czego już odstąpił; z drogi schodzi, który apostatą zostaje".

[13.][40]

„»'Czemu chromiecie na obie strony?' – mówił Elijasz do ludu«[41]. Jeżeli Bóg jest, idźcie za Nim. Jeżeli Świat jest, idźcie za nim. Jeżeli obieracie Boga, służcie Mu według Jego wolej. Jeżeli Świat obieracie, czemu fałszywe serce jako do Boga przykłada się? Co tobie z pompami szatańskiemi, miłośniku Chrystusów? O Świecie nieczysty, chcesz być trzymany idący[42], cóż byś czynił zostając? Kogóż byś nie oszukał słodki, jeżeli gorzki kłamliwie karmisz?"

[14.][43]

„Pan Bóg, mocy moja, sprawi nogi moje jako jelenie".

[15.][44]

„Rozmyślałem drogi moje i obróciłem nogi moje do sprawiedliwości Twoich".

[16.] Aug[ustinus][45]

„Jeszcze idę, jeszcze kończę, jeszcze na drodze jestem, jeszczem nie doszedł".

---

40 Pominąwszy pierwsze zdanie, stanowiące cytat biblijny, jest to przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Sermo IV de symbolo* 1,1.

41 Por.: „»Pókiż będziecie chramać na dwie stronie? [...]«. I rzekł zaś Elijasz do ludu" (1Krl 18,21–22); *chromiecie na obie strony* – kulejecie na obie nogi; *Elijasz* – prorok Eliasz z Tiszbe (IX w. p.n.e.).

42 *idący* – tj. odchodząc.

43 Por.: „Bóg Pan jest moc moja i postawi jako jeleń nogi moje" (Ha 3,19a).

44 Por.: „Rozmyślałem drogi moje a obracałem nogi moje ku świadectwom Twoim" (Ps 118[119],59). W *Pia desideria* werset poprzedza ustęp Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 25,1, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

45 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Sermones de Scripturis* 169,15,18.

Obrazek 4.
„Przebodź bojaźnią Twoją ciało moje, obawiałem się bowiem sądów Twoich" (*Ps*[*almus*] *<1>18.*)[1].

[1.] Basi[lius], hom[ilia] in *Ps*[*almum*] *33.*[2]

„Jeżeli żywota naszego za fundament nie będziemy mieli bojaźni, niepodobna będzie słusznie[3] zachować świątobliwość. »Przebodź – mówi – bojaźnią ciało moje Twoją«[4], jako bowiem gdy kto członki ciała ma gwoździami przebite, nie może ich zażywać do żadnych spraw, tak ci, których Dusze bojaźń Boża opanowała, wszelkich się okazyj grzechu chronią".

[2.] Chrys[ostomus], hom[ilia] 53. in *Ioan*[*nem*][5]

„Jako bowiem dąb, który głębiej ma wpuszczone korzenie, żadną wiatrów mocą nie może być obalony, tak Duszę bojaźnią Bożą przebitą żaden pokus wiatr obalić nie może".

[3.] Amb[rosius] in *Ps*[*almum*] *118.*[6]

„Jest też i duszne ciało, ciało Dusze są cielesne myśli. »Niech przebije to ciało bojaźń Boża i sądów Jego«[7]".

[4.] Bas[ilius][8]

„Tą tedy bojaźnią wyuczony jako wędzidłem jakim wstręt uczyń Duszy[9] twojej, do złej pożądliwości skłonnej".

1 Por.: „Przebij bojaźnią Twoją ciało moje, bom się bał sądów Twoich" (Ps 118[119],120).

2 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Bazylego Wielkiego, *Homiliae super Psalmos* 33,6.

3 *słusznie* – należycie, stosownie.

4 Zob. Ps 118(119),120, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 4.

5 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *In Ionannem homiliae* 54,1.

6 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CXVIII* 15,37.

7 Zob. Ps 118(119),120, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 4.

8 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Bazylego Wielkiego, *Homiliae super Psalmos* 33,8.

9 *wstręt uczyń Duszy* – tj. okiełznaj, poskrom Duszę.

[5.][10]

„Mądrze święty pragnie być przestrzelonym, gdy mówi, modląc się: »Przestrzel bojaźnią Twoją ciało moje«[11]. Dobrą jest strzałą bojaźń, która przestrzela i zabija pożądliwości cielesne, aby Duch zdrowym był".

[6.][12]

„Niech tedy zatrzymuje, niech straszy bojaźń sądów, bojaźń piekła, siatki śmierci, boleści piekielne, ogień palący, robak gryzący[13], siarka śmierdząca, płomień piekielny i wszytko złe".

[7.][14]

„Prawdziwie bowiem nauczyłem się, iż nic nie jest tak potężnego do zasłużenia łaski, do zatrzymania i do przywrócenia, jako gdy każdego czasu przed Bogiem znaleziony będziesz, nie wysoko rozumiejąc o sobie[15], ale bojąc się. Błogosławiony jesteś, jeżeli serce twoje trojaką napełnisz bojaźnią, abyś się bał dla łaski wziętej, więcej dla zgubionej, a daleko więcej dla przywróconej".

[8.] Aug[ustinus] in *Ps*[*almum*] *52.*[16]

„Ale wiele takich jest, którzy »się boją, gdzie ni ma-ż bojaźni«[17]. Izali bojaźń jest to, gdy kto utraci bogactwa? Nie jest tam bojaźń, gdzie się kto boi, ale jeżeli kto utraci mądrość, tam prawdziwie jest bojaźń, a przecie żaden się nie boi. Głupstwo mówiące w sercu swoim: »Nie ma-ż Boga« – bałeś się zgubić ziemię, a zgubiłeś niebo".

[9.] Chrys[ostomus], hom[ilia] 20. in *Gen*[*esim*][18]

„Tak się ma grzech, iż wprzód niżeli się stanie i do uczynku będzie przywiedziony, ćmi i oszukiwa umysł, ale skoro będzie wypełniony,

---

10 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 29,7.

11 Zob. 118(119),120, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 4.

12 Przekład ustępu Pseudo-Bernarda z Clairvaux, *Tractatus de interiori domo seu de conscienta aedificanda* 34,73.

13 Por.: „Do piekła ognistego, gdzie robak nie umiera a ogień nie gaśnie" (Mk 9,47b–48).

14 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 54,11 i 9.

15 *wysoko rozumiejąc o sobie* – będąc pysznym, zadzierając nosa.

16 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 52,9.

17 Por.: „Boga nie wzywali, tam drżeli od bojaźni, gdzie nie było strachu" (Ps 52[53],6a), zob. też Ps 13(14),5.

18 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *Homiliae in Genesim* 20,3.

jawnie nam swoję brzydkość ukazuje. Przeto krótka ona i brzydka rozkosz ustawiczną boleść w umyśle sprawuje, ufność sumnienia znosi, wstydem ułomność okrywając.

Miłosierny bowiem Pan Bóg takiego oskarżyciela chciał mieć przy nas obecnym, abyśmy nigdy sami nie byli, ale żeby ustawnie na nas wołał i karanie wyciągał[19] grzechów. Cudzołożnik nigdy w takiej pustyni[20] nie jest, żeby mając tego ostrego oskarżyciela, nie miał się obawiać suspicyjej[21] cienia samego i tych, którzy tego są świadomi i którzy nie są. Ustawiczna w umyśle jego jest walka, nadto nie ma i snu smacznego, ale pełen bojaźni. Ani pokarm pociechy przynosi, ani przyjaciół rozmowy takiego ucieszyć mogą abo od nagłej melankolijej wybawić. Ale jako kata męczącego i biczującego ustawnie nosząc po uczynionym występku, chodzi bez wiadomości żadnego[22], znosi nieznośne męki, sam sobie stawszy się i sędzią, i świadkiem".

[10.][23]

„Wyłóż mi sumnienie niezbożnego, a obaczysz wewnątrz ciężki tumult grzechów, ustawiczną bojaźń, obaczysz zamieszania, turbacyje[24]. Jako na ratuszu[25] umysł stoi przed tronem sumnienia, które jako sędzia jaki siedzi, a myśli jako kata używa: na haku zawiesza, boki kopytami żelaznemi drapie, na popełnione złości gwałtownie woła, ponieważ żaden o tym nie wie, tylo sam Pan Bóg.

Abowiem kto popełnił cudzołóstwo, lubo by był bogatym, lubo by żadnego nie miał oskarżyciela, nie przestaje jednak wewnątrz na samego siebie skarżyć, a rozkosz jest doczesna, boleść zaś wieczna. Zewsząd strach i podejźrzenie, boi się kątów i samej cieni, samych sług, samej niewiasty i męża, którego znieważył. Chodzi, nosząc z sobą przykrego oskarżyciela – sumnienie. Swoim własnym sądem jest potępiony i na krótki czas odpocząć nie może, albowiem i na łożu, i przy stole,

---

19 *wyciągał* – egzekwował.

20 *w takiej pustyni* – na takim odludziu, pustkowiu.

21 *suspicyjej* – podejrzenia (z łac. *suspicio*).

22 *bez wiadomości żadnego* – tj. nie mając tego świadomości.

23 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *De Lazaro conciones* 1,12. W *Pia desideria* poprzedza go werset Hi 15,21, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

24 *turbacyje* – niepokoje (z łac. *turbatio*).

25 *Jako na ratuszu* – tj. jak na rozprawie sądowej.

i na rynku, i w domu, i we dnie, i w nocy, i we śnie te poczwary nieprawości widzi, samego Kaima żywot prowadząc[26]. Lubo żaden o tym nie wie, wewnątrz jednak ma ogień pałający. Toż cierpią, którzy się bawią drapiestwem[27], i którzy zarobek mają z oszukania pijanice, i wszyscy grzesznicy".

[11.][28]

„Nieprzepłacony[29] to jest sędzia sumnienie. Gdy powstanie przeciwko człowiekowi, walnym głosem woła i skarży, i pokazuje, i jakoby przed oczyma pisze wielkość grzechów".

---

26 *Kaima żywot prowadząc* – zob. Rdz 4,6–7.

27 *drapiestwem* – rabunkiem.

28 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *Homiliae in Genesim* 17,1. W *Pia desideria* poprzedza go łacińska wersja ustępu św. Jana Chryzostoma, *De Lazaro conciones* 4,4, po nim zaś następuje cytat Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 34,[1] – oba pominięte w przekładzie *Wzdychań*.

29 *Nieprzepłacony* – nieprzekupny.

Obrazek 5.
„Odwróć oczy moje, aby nie widziały próżności" (*Psal*[*mus*] *118*.)[1].

[1.] Aug[ustinus], *Sol*[*iloquium*], c[aput] 4.[2]

„Biada ślepym oczom, które Cię nie widzą, słońca oświecającego niebo i ziemię. Biada ciemnym[3] oczom, które Cię widzieć nie mogą. Biada odwracającym się oczom, aby nie widziały prawdy. Biada nieodwracającym się, aby widziały próżność".

[2.] Aug[ustinus] in *Ps*[*almum*] *118*.[4]

„Izali nie możemy widzieć próżności, póki żyjemy na tym świecie? »Wszelkie bowiem stworzenie podległe jest próżności«[5]. Czy-li podobno ten prosi[6], aby żywot jego nie był pod słońcem, gdzie wszytko jest próżnością?"

[3.][7]

„Który jest na drodze Bożej, nie patrzy na próżność. Drogą doskonałą Chrystus jest, który tedy w Chrystusie jest, jako może patrzyć na próżności, ponieważ[8] Chrystus w ciele swoim wszytkie ukrzyżował próżności? »Odwróćmyż tedy oczy nasze od próżności«[9], aby serce nie pragnęło, co oko widzi. Widzisz pojedynkujących się[10] – próżność jest, widzisz bieżące konie[11] – próżność jest. Przed nami jest Chrystus, przed nami zapłata, do tego obróć oczy twoje. Odwróć od pompy świeckiej,

1 Por.: „Odwróć oczy moje, aby nie patrzały na próżność" (Ps 118[119],37a).

2 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 34 (a nie 4, jak błędnie podano w druku *Pia desideria*, za którym skopiował lokalizację polski autor, co nie przeszkodziło mu odnaleźć ustępu w spolszczeniu Alanda),4, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Biada oczom ślepym, które Cię nie widzą, o słońce oświecające niebo i ziemię. Biada oczom mglistym, które Cię widzieć nie mogą. Biada oczom odwróconym, aby nie widziały prawdy. Biada nieodwróconym, aby widziały marność" (ALAND, k. 92v).

3 *ciemnym* – pokrytym zaćmą, ociemniałym.

4 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 118,12,1.

5 Por.: „Bo próżności poddane jest stworzenie" (Rz 8,20a).

6 *Czy-li podobno ten prosi* – czyżby więc prosił on.

7 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CXVIII* 5,28–30 i 32.

8 *ponieważ* – skoro, jeśli.

9 Zob. Ps 118(119),37a, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 5.

10 *pojedynkujących się* – tj. walkę gladiatorów.

11 *bieżące konie* – tj. wyścigi kwadryg.

podnieś oczy ku niebu abo w nocy obacz gwiazdy i miesiąc, abo we dnie obacz słońce, obacz morze, obacz ziemię, jaka formy łaska w samych bestyjach[12], jaka ozdoba w ludziach, jaka piękność w ptakach. Na to patrz, a nie obaczysz nieprawości, to obacz, a nie wnidzie śmierć prze<z> okno oczu twoich[13].

Jeżeliś obaczył niewiastę dla pożądliwości – weszła śmierć przez okno. Jeżeliś obaczył majętność uboższego abo wdowy, abyś ją oszukał i majętność wydarł – weszła śmierć przez okno. Jeżeli obaczysz cudze klejnoty, złoto, srebro, a będziesz pożądał, abyś to wydarł – weszła śmierć przez okno. Zamkni tedy to okno, kiedy obaczysz cudzej żony śliczność, aby śmierć nie mogła wniść.

Próżnością jest staranie się o żywot teraźniejszy. W próżności bieży, który zda się sobie opływać w szczęściu świeckim, które jako cień ustępuje. »Odwróć tedy oczy twoje, aby nie widziały próżności«[14]".

[4.] Aug[ustinus][15]

„W pięknych formach, w różnych i uciesznych kolorach kochają się oczy. Niech nie trzymają te Dusze mojej, niech ją trzyma Pan Bóg, który to stworzył dobre wprawdzie barzo[16], ale On jest dobrem moim, nie to.

Daję odpór oszukaniu oczu, żeby się nie poplątały nogi moje, któremi wstępuję na drogę Twoję. I podnoszę ku Tobie wnętrzne oczy moje, a Ty je wyrywasz, aby nie były ułowione[17].

Jako niezliczone rzeczy rozmaitemi sztukami przydali ludzie szatom, trzewikom, naczyniom, fabrykom, malowaniu[18] nad zażywanie i potrzebę dla uciechy oczu po wierzchu, za tym idąc, co czynią, wewnątrz opuszczając, od którego uczyni<eni> są[19], i wykorzeniając, czym stworzeni są. Ale ja, Boże mój i ozdobo moja, i Ciebie z tego wychwalam, ponieważ śliczności przez ręce rzemieśników od onej śliczności pochodzą, do której wzdycha Dusza moja we dnie i w nocy. Ja zaś o tym mówiąc, w tych ślicznościach plątam nogi moje, ale Ty je wyrywasz, Panie. Wyrywasz Ty, bo

12 *formy łaska w* [...] *bestyjach* – wspaniałość, różnorodność kształtów w zwierzętach.

13 Por.: „Bo wlazła śmierć okny naszemi" (Jr 9,21a).

14 Zob. Ps 118(119),37a, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 5.

15 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Confessionum libri XIII* 10,34,52.

16 Por.: „I widział Bóg wszytkie rzeczy, które był uczynił, i były barzo dobre" (Rdz 1,31a).

17 *wyrywasz, aby nie były ułowione* – tj. uwalniasz z potrzasku.

18 *fabrykom, malowaniu* – budowlom (łac. *fabrica*), malowidłom.

19 *opuszczając, od którego uczyni<eni> są* – tj. oddalając się od Stwórcy.

miłosierdzie Twoje przed oczyma memi, albowiem i ja bywam ułapiony mizernie, i Ty wyrywasz miłosier<n>ie czasem nieczującego[20]. Bom ostrożnie[21] chodził, czasem z boleścią, bom już był ulgnął[22]”.

[5.] Basil[ius], hom[ilia] 11. in *Hex*[*aemeron*][23]

„Abyś na Boga patrzył, stworzony jesteś, nie żeby po ziemi chodził. Żywot twój nie żebyś na przykład bydląt rozkoszy zażywał, raczej żebyś na kształt żywota niebieskiego twoje życie sprawował. I dlatego mądrze powiedział Eklezyjastes: »Mądrego oczy w głowie jego«[24]. Czyjeż oczy nie są w głowie? W głowie to jest, aby to kontemplowały, co wzgórę[25] jest, abowiem kto nie na dobra, które wzgóre są, ale na te, które na ziemi są, patrzy, ten spuszcza oczy z nieba na ziemię”.

[6.] Bern[ardus], s[ermo] 25. in *Cant*[*icum Canticorum*][26]

„Złośliwa rzecz jest i smrodliwa gliniane naczynie, którym jest ciało z ziemie. Ma oczy podniesione do góry, że na niebo wolno[27] patrzy, duchowne zaś i niebieskie stworzenie przeciwnym sposobem swoje oczy spuszcza ku ziemi i które miało się karmić szafranem[28], mieszka w błocie jako świnia i gnojem się karmi[29]. Wstydź się, Duszo moja, żeś podobieństwo Boże odmieniła w bydlęce, wstydź się, że się walasz w błocie, która jesteś z nieba”.

[7.] Aug[ustinus] <in> *Ps*[*almum*] *39.*[30]

„Który wszytko stworzył, lepszy jest nad wszytko, śliczniejszy jest nad wszytko. Naucz się miłować stworzenie Stworzyciela[31], aby cię nie

---

20 *nieczującego* – nieświadomego (swego położenia).

21 *ostrożnie* – w oryginale ‘niepewnie’ („suspensius incideram”).

22 *ulgnął* – uwiązł, pogrążył się.

23 Przekład łacińskiej wersji ustępu Pseudo-Grzegorza z Nyssy, *Homilia II de creatione hominis* 13.

24 Por.: „Mądrego oczy są w głowie jego” (Koh 2,14a).

25 *wzgórę* – w górze.

26 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 24,6.

27 *wolno* – w sposób nieograniczony.

28 *szafranem* – drogą przyprawą, przywołaną jako synonim obcowania z Bogiem.

29 Por.: „Którzy jadali rozkosznie, poginęli po drogach, którzy się wychowali w szarłacie, obłapiali łajna” (Lm 4,5).

30 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 39,8–9.

31 *stworzenie Stworzyciela* – tj. Stwórcę w stworzeniu.

trzymało, co od Niego uczynione jest i żebyś nie zgubił tego, od którego uczyniony jesteś. »Błogosławiony tedy mąż, któremu imię Boże nadzieją jest i nie wejźrzał na próżności i na głupstwa szalone«[32].

Podobno nam powie, który tym wierszykiem[33] poruszony chce się poprawić i chodzić po drodze ciasnej: »Nie będę mógł chodzić, jeżeli nie będę widział«. Cóż tedy uczyniemy, bracia? Izali was puścimy bez widowiska? Dajmy widowiska za widowiska. Cóż za widowiska damy chrześcijańskiemu człowiekowi? »Wiele rzeczy P[an] Bóg stworzył dziwnych«[34], na te niech patrzy. Chwalisz woźnice kierującego cztery konie, bez obrazy[35] i upadku bieżące, podobno Pan Bóg innych cudów nie uczynił? Niech kieruje nieczystością, niech rządzi gnustwem[36], niech dyryguje niesprawiedliwośc<ią>[37], niech kieruje, niech sobie podda, niech trzyma wędzidła.

Teraz patrz na kuglarza[38], nauczył się bowiem człowiek chodzić po powrozie. Na onego patrz większego cudotwórcę. Nauczył się ten chodzić po powrozie, izali nie chodził i po morzu?[39] Zapomni teatrum[40] twego, wejrzy na Piotra naszego, nie na powrozie, ale na morzu chodzącego[41]. Chodź i ty, nie po onych wodach, po których chodził Piotr, ale po innych, bo ten świat morzem jest, po tym chodź. Chcesz widzieć dziwowisko[42], bądź sam dziwowiskiem. Te są cuda Boskie".

32 Zob. Ps 39(40),5 (*Wzdychania* I 2,13, przypis 38).

33 *tym wierszykiem* – mowa o wersecie Ps 39(40),6a, cytowanym niżej.

34 Por.: „Wieleś uczynił, Ty, Panie Boże mój, cudów Twoich" (Ps 39[40],6a).

35 *bez obrazy* – bez urazu, bez skaleczenia.

36 *gnustwem* – gnuśnością.

37 W oryginale czterem koniom kierowanym przez woźnicę kwadrygi odpowiadają cztery wady, które ma kiełznać chrześcijanin. Spolszczenie uwzględniło tylko trzy pierwsze, pomijając nieroztropność („imprudentia").

38 *na kuglarza* – na linoskoczka.

39 *Nauczył się ten chodzić po powrozie, izali nie chodził i po morzu?* – tj. ten nauczył się chodzić po linie, a czyż tamten nie chodził nawet po morzu?

40 *teatrum* – widowiska, przedstawienia (łac. *theatrum*).

41 Por.: „A Piotr odpowiadając rzekł: »Panie, jeśliś Ty jest, każ mi przyść do siebie po wodach«. A on rzekł: »Przydź«. I wystąpiwszy Piotr z łódki, chodził po wodzie, aby przyszedł do Jezusa" (Mt 14,28–29).

42 *dziwowisko* – spektakl, widowisko.

[8.] Clemens, lib[er] 3.[43]

„Osobliwie trzeba strzec oczu, lepiej bowiem jest obrazić nogę niźli oko: »Jeżeli cię gorszy oko twoje, odrzuć go«[44]. Niewstydliwym okiem patrzyć nic nie jest innego, tylo nierząd popełnić".

[9.] Ambr[osius], *De fuga saeculi*[45]

„Pięknie tedy Dawid, który doznał niebezpiecznego wejźrzenia[46], błogosławionym tego nazywa, którego wszytka nadzieja jest w imieniu Pańskim, taki bowiem nie patrzy na próżności i głupstwa fałszywe[47]. Przeto znowu do niego nawrócony mówi: »Odwróć oczy moje, aby nie widziały próżności«[48]. Próżnością jest bieganie na koniach[49], bo kłamliwe jest do zdrowia[50], próżnością jest teatrum, próżnością wszelka gra. »Wszytko próżność – mówi Eklezyjastes – cokolwiek na tym świecie jest«[51]".

[10.] Bernard[us], *De modo <bene> vivendi*, s[ermo] 23.[52]

„Jako wielu znam przez widzenia[53] oszukanych i do siatki szatańskiej nagnanych. Dina, córka Jakubowa, wyszła, aby widziała niewiasty krainy onej. Podobała się Sychem i porwał ją, i zgwałcił[54]. A tak mizerna panienka, że ciałem widziała, czego widzieć nie miała, przeto wstyd i panieństwo zgubiła. Dawid też, stojąc dnia jednego na sali[55] domu

43 Przekład łacińskiej wersji ustępu Klemensa Aleksandryjskiego, *Paedagogus* II 6,49 i III 11,70.

44 Por.: „A jeśli oko twoje gorszy cię, wyłup je i zarzuć od siebie" (Mt 18,9a); zob. też Mt 5,29, Mk 9,46.

45 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *De fuga saeculi* 1,4.

46 *doznał niebezpiecznego wejźrzenia* – tj. poznał, jak niebezpieczne może być pożądliwe spojrzenie. Na widok kąpiącej się Batszeby Dawid zapragnął jej, a gdy nawiązał z nią romans, doprowadził do śmierci jej męża, by pojąć wdowę (2Sm 11,2–27).

47 Zob. Ps 39(40),5 (*Wzdychania* I 2,13, przypis 38).

48 Zob. Ps 118(119),37a, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 2.

49 *bieganie na koniach* – tj. wyścigi kwadryg.

50 *kłamliwe* [...] *do zdrowia* – tj. niebezpieczne.

51 Por.: „Marność nad marnościami – rzekł Eklezyjastes – marność nad marnościami i wszytko marność" (Koh 1,2). Zob. też Koh 12,8.

52 Przekład ustępu Pseudo-Bernarda z Clairvaux, *De modo bene vivendi* 23,69.

53 *przez widzenia* – przez spojrzenia, przez patrzenie.

54 Por.: „I wyszła Dina, córka Lijej, aby oglądała niewiasty onej krainy. Którą ujźrzawszy Sychem [...], książę onej ziemi, rozmiłował się jej. I porwał, i spał z nią, gwałt uczyniwszy pannie" (Rdz 34,1–3). Dina była córką patriarchy Jakuba i Lei.

55 *na sali* – na tarasie.

swego, obaczył niewiastę i zakochał się w niej, dla której miłości dopuścił się i cudzołóstwa, i mężobójstwa[56]. Mocny Samson szedł do krainy Filistynów. Obaczył tam niewiastę i zakochał się w niej, a ona mu włosy z głowy ogoliwszy, podała go w ręce nieprzyjaciół jego, którzy mu zaraz oczy wyłupili"[57].

[11.][58]

„Napominam tedy, abyś »uczynił przymierze z oczyma twemi«[59], abyś na to nieostrożnie nie patrzył, na co nie masz patrzyć".

56 Zob. *Wzdychania* II 5,9, przypis 46.

57 Samson, słynący z nadludzkiej siły pochodzącej z jego długich włosów, zakochał się w Dalili. Ta, wykorzystując jego sen, obcięła mu włosy i wydała w niewolę Filistyńczyków, którzy wyłupili mu oczy (zob. Sdz 16,4–21).

58 Przekład ustępu Pseudo-Bernarda z Clairvaux, *De modo bene vivendi* 23,69. W *Pia desideria* poprzedza go cytat św. Paulina z Noli, *Epistulae* 23,11, po nim zaś następują ustępy Pseudo-Bernarda z Clairvaux, *De modo bene vivendi* 23,69, oraz łacińskiej wersji ustępu św. Klemensa Aleksandryjskiego, *Paedagogus* III 11,82–83 – wszystkie trzy pominięte w przekładzie *Wzdychań*.

59 Por.: „Uczyniłem przymierze z oczyma swemi, abych ani pomyślał o pannie" (Hi 31,1).

Obrazek 6.

„Niech się stanie serce moje niepomazane w sprawiedliwościach Twoich, abym nie był zawstydzony" (*Ps*[*almus*] *118*.)[1].

[1.] Bernar[dus], s[ermo] 25. in *Can*[*ticum Canticorum*][2]

„Słusznie wszelkie staranie świętych bawi się około ozdoby[3] wnętrznego człowieka, który jest stworzony na podobieństwo Boskie, wzgardziwszy wszelką ozdobą i strojami powierzchownego człowieka, który bywa zepsowany".

[2.] Amb[rosius], lib[er] <1>. *De vir*[*ginibus*][4]

„Ta, ta zaprawdę jest piękność, której na niczym nie schodzi, która sama zasługuje słuchać od Pana: »Wszytka jesteś śliczna, a nie masz w sobie żadnej przygany«[5]".

[3.] Clemens[6]

„Śliczność najlepsza jest śliczność Duszy. Nieprzystojna bowiem jest rzecz, aby ci, którzy na podobieństwo Boże są uczynieni, powierzchownej szukali ozdoby, ozdobę ludzką nad Boską przenosząc".

[4.][7]

„Nie rozumieją bowiem mizerni, iż własną gubią ozdobę, gdy powierzchowną na się biorą".

[5.][8]

„Że ciało jest niewolnicą, jako świadczy Paweł ś[więty][9], jakoż kto słusznie będzie ją zdobił? Sam Pan nie miał ozdoby, jako świadczy

1 Por.: „Niech będzie serce moje niepokalane w sprawiedliwościach Twoich, abym się nie zawstydził" (Ps 118[119],80).

2 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 25,6.

3 *wszelkie staranie świętych bawi się około ozdoby* – święci stale zajmują się ubogacaniem.

4 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *De virginibus* I 7,38.

5 Por.: „Wszytka jesteś piękna, przyjaciółko moja, a nie ma-ż w tobie zmazy" (Pnp 4,7).

6 Przekład łacińskiej wersji ustępu Klemensa Aleksandryjskiego, *Paedagogus* III 11,64.

7 Przekład łacińskiej wersji ustępu Klemensa Aleksandryjskiego, *Paedagogus* III 2,4.

8 Przekład łacińskiej wersji ustępu Klemensa Aleksandryjskiego, *Paedagogus* III 1,2–3. W *Pia desideria* poprzedzają go dwa inne cytaty z tego samego dzieła (III 2,7–8 i III 11,74), pominięte w przekładzie *Wzdychań*.

9 Por.: „Abowiem jakoście wydawali członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości ku nieprawości, tak teraz wydawajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości ku poświęceniu. Bo gdyście byli niewolnicy grzechu, byliście wolnymi sprawiedliwości" (Rz 6,19b–20).

Izajasz: »Widzieliśmy Go, a nie miał ozdoby ani śliczności«[10]. Któż nad Pana jest śliczniejszy? Ale nie cielesną śliczność, ale prawdziwą pokazał, duszną[11]”.

[6.] Hieron[ymus][12]

„Kiedyś była na świecie, w świeckich rzeczach kochałaś się. Wyciągałaś twarz swoję, farbamiś zdobiła, trefiłaś włosy swoje[13] na kształt wieży. Że zamilczę kosztownych zausznic[14], białości pereł, zieloności szmaragdów, których pałają pragnieniem niewiasty”.

[7.] Ambr[osius] in *Ps*[*almum*] *118*.[15]

„Serce ludzkie jako powodz<i>ą jaką myśli nieporządnych bywa zmazane. Nie maż wnętrzności twoich niezwyczajnemi myślami. Umywasz ręce, jakobyś miał omyć występki, ponieważ umysłu twego, lubo prostemi myślami zmazanego, omyć nie możesz. Nauczyłeś się, że masz omyć serce, naucz się, jako masz omyć. Czyści to źrzódło spowiedź grzechów, oczyść tedy wodę twoję, onę wodę, o której powiedziano: »Woda głęboka rada w sercu męża«[16]. Słyszałeś mówiącego: »Opowiedz niesprawiedliwości, abyś był usprawiedliwiony«[17]. Kto tedy wyznawa nieprawości, usprawiedliwionym zostaje”.

[8.] Hugo de S[ancto] Victore[18]

„Nie wiesz tedy, Duszo moja, jakoś brzydką była przedtym, jako wyschła i blada, rozcięta i rozsypana, wszelkiej brzydkości pełna. Wprzód staraj się ozdobić twarz twoję, otrzeć makuły[19], obyczajów poprawić. Na koniec, wszytko w lepsze przemieniwszy, godnemu Oblubieńcowi godną oddać Oblubienicę.

10 Por.: „Nie ma krasy ani piękności. I widzieliśmy Go, a nie było nacz pojźrzeć” (Iz 53,2b).

11 *duszną* – duchową.

12 Przekład ustępu św. Hieronima ze Strydonu, *Epistulae* 130,7.

13 *trefiłaś włosy swoje* – układałaś sobie włosy.

14 *zausznic* – ozdób zawieszanych na uszach, nausznic.

15 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CXVIII* 10,46–47. W *Pia desideria* poprzedza go werset Jr 4,14a, i cytaty Gilberta z Hoyland, *Sermones in Canticum Salomonis* 29,3, oraz Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 40,[4], pominięte w przekładzie *Wzdychań*.

16 Por.: „Jako woda głęboka, tak rada w sercu męża” (Prz 20,5a).

17 Por.: „Powiedz, jeśli co masz, abyś usprawiedliwił” (Iz 43,26b).

18 Przekład ustępu Hugona ze św. Wiktora, *Soliloquium de arrha animae* [28].

19 *makuły* – plamy (z łac. *macula*).

Izaliś nie słyszała, jako król Aswerus kazał szukać ślicznych i ozdobnych panienek, aby jedna z nich wstąpiła na królestwo po królowej Wasti?[20] Uważmy tedy, jeżeli ten nie może być stosowany do tej rzeczy, o której traktujemy. Król najwyższego króla, Syn, przyszedł na ten świat, aby sobie poślubił wybraną Oblubienicę. Posłani są słudzy królewscy, to jest apostołowie, na wszytek świat zbierać Dusze do jedności Kościoła ś[więtego], w którym jest mieszkanie niewiast królewskich, to jest Dusz świętych. Tam sakramenta Chrystusowe jako jakie olejki na ozdobę Dusz nagotowane biorą. Obacz tedy, gdzie jesteś położona, a zrozumiesz, co masz czynić. Postanowił cię bowiem Oblubieniec w pałacu, gdzie się stroją niewiasty, dał ci rozmaite maści i olejki, i potrawy stołu królewskiego, cokolwiek służy do zbawienia[21], cokolwiek do posiłku, cokolwiek do naprawy śliczności służyć może, ofiarował ci. Naprzód źrzódło chrztu tu jest wystawione i łaźnia odrodzenia, w której plugastwa przeszłych grzechów obmywasz. Do tego krzyżmo[22] i olej, którym cię Duch Ś[więty] pomazuje. Potym pomazana do stołu przychodzisz, a tam przyjmujesz pokarm ciała i krwie Chrystusowej[23], którym wewnątrz posilona szkodliwą onę wyschłość przeszłych oddalasz postów. Do tego przyodziewasz się szatami dobrych uczynków i pożytkiem jałmużn z postami i modlitwami, i z świętemi czujnościami[24]. Na koniec następują wonności cnót, które stare smrody oddalają. Jest też tam zwierciadło, *Pismo ś*[*więte*], abyś tam widziała twarz twoję[25], aby stroje twoje nie miały nic nieprzystojnego.

20 Por.: „I rzekli dworzanie królewscy i służebnicy jego: »Niech szukają królowi dzieweczek, panienek i nadobnych i niech roześlą, którzy by wypatrzyli po wszystkich krainach dzieweczki piękne i panny. I niech je przywiodą do miasta Susan, i oddadzą je do domu białychgłów pod rękę Egeja rzezańca, który jest hochmistrzem i stróżem białychgłów królewskich. I niech wezmą ochędóstwa białogłowskie i inne rzeczy do potrzeby. A która by się ze wszytkich oczom królewskim podobała, ta niech króluje miasto Wasti«" (Est 2,2–4a). Biblijny Aswerus (Ahasweros, Ahaswer), władca Persów, identyfikowany jest z Kserksesem I (ok. 518–465 p.n.e.).

21 *do zbawienia* – w oryginale: 'do leczenia' („ad sanitatem").

22 *krzyżmo* – poświęcona oliwa zmieszana z balsamem do namaszczania przy udzielaniu sakramentów.

23 *pokarm ciała i krwie Chrystusowej* – tj. pokarm eucharystyczny.

24 *z świętemi czujnościami* – z modlitewnym czuwaniem.

25 Por.: „Bo jeśli kto jest słuchaczem słowa, a nie czynicielem, ten podobny będzie mężowi przypatrującemu się obliczu narodzenia swego we źwierciedle" (Jk 1,23).

O, jako wiele jest rzeczy we mnie, dla których przed oczyma Jego wstydzę się i dla których boję się, abym się Mu nie podobał, niżeli dla tych, które we mnie są pochwały godne, jeżeli które są! O, gdybym się mógł na chwilę zakryć przed oczyma Jego, abym te makuły otarł, a tak bez zmazy przed oczyma Jego pokazał się! Jako bowiem w tej sprosności onemu mam się podobać, dla której i sam sobie nie podobam się? O makuły stare, o makuły smrodliwe i plugawe, czego tu tak długo czekacie? Idźcie, a więcej oczu namilszego mego nie obrażajcie".

[Obrazek] 7.

„Pódź, namilszy mój, wynidźmy na rolą, mieszkajmy we wsi" (*Cant*[*icum Canticorum*] 7.)[1].

[1.] *Hierem*[*iae*] 2.[2]

„Któż mi da, abym był austeryją na puszczy[3] dla podróżnych?"

[2.] Thom[as] Aqu[inas][4]

„Wolałbym na puszczy mieszkać, przez którą żaden abo rzadki nie przechodzi".

[3.] Bern[ardus][5]

„O, gdyby żaden człowiek nie był ze mną powierzchownie, abym mógł z Bogiem rozmawiać wnętrznie, On bowiem i sekretu szuka, i pustynią miłuje! Będę tedy uciekał od ludzkich pociech i rozmów, abym w pustyni serca mego mógł mieć obywatela[6] Boga. Przyuczę się tedy sam o wnętrznych rzeczach rozmyślać, sam wnętrzne rzeczy miłować i w nich przemieszkiwać, abym »mógł słyszeć, co we mnie mówi Pan Bóg mój«[7]. Oto jestem, najmilszy Panie, z Tobą jestem, wewnątrz jestem. Póki powierzchownemi zabawiałem się rzeczami, głosu Twego wewnątrz słuchać nie mogłem, teraz nawróciłem się do Ciebie, wszedłem do Ciebie, abym Cię mógł słuchać i z Tobą rozmawiać".

[4.] *Ps*[*almus*] *54*.[8]

„Oto oddaliłem się i mieszkałem na puszczy".

[5.] Greg[orius], *Moral*[*ia*], lib[er] 4.[9]

„Uciekając, oddala się, który od zamieszania pragnienia doczesnego do wysokiej Boga podnosi się kontemplacyjej".

---

1 Por.: „Przydź, miły mój, wynidźmy na pole, mieszkajmy we wsiach" (Pnp 7,11).

2 Por.: „Kto mię da na puszczy gospodę podróżników?" (Jr 9,2a).

3 *austeryją na puszczy* – zajazdem na odludziu.

4 Przekład ustępu św. Tomasza z Akwinu, *In Ieremiam prophetam expositio* 9,1.

5 Przekład ustępu Pseudo-Bernarda z Clairvaux, *Tractatus de interiori domo seu de conscientia aedificanda* 37,77.

6 *obywatela* – mieszkańca.

7 Por.: „Będę słuchał, co we mnie będzie mówił Pan Bóg" (Ps 84[85],9a).

8 Por.: „Oto oddaliłem się uciekając i mieszkałem na pustyni" (Ps 54[55],8).

9 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* IV 30,60, komentującego werset Ps 54(55),8 (zob. *Wzdychania* II 7,4 i przypis 8).

[6.] Hieron[ymus][10]

„Miasto więzieniem, puszcza rajem jest".

[7.] Bern[ardus][11]

„O puszczo błogosławiona, o pustyni[12] – śmierci występków, żywocie cnót, tobie dziwują się prorocy i prawo, i którzykolwiek przyszli do doskonałości, przez cię do raju weszli. O błogosławiony żywocie pustelniczy i bogomyślny[13], cóż o tobie więcej powiem? Sam Syn Boży, Zbawiciel i mistrz nasz, dał nam przykład: uciekając, mieszkał na puszczy[14], gdzie są róże miłości zawsze pałające, zawsze w świętym zapachu mieszkające. O pustyni, spraw niebieskich apteko, w tobie rzeczy ziemskie i przemijające odmieniają się w niebieskie i wieczne. Na koniec w tobie łzy przemieniają się w śmiech i pociechę rodzą wieczną".

[8.] Mich[ael] Gisle[rius] in *Can*[*ticum Canticorum*][15]

„Pobożna Duszo, sama siebie Bogu usiłując się oddać w ćwiczeniu bogomyślności. »Pódź – mówi – na rolą, zabawiajmy się we wsi«[16]. Słusznie zabawę kontemplacyjej wyraża imieniem[17] roli, bo i ta na puszczy[18] i w odłączeniu od ludzi dalekim zwykła się odprawować, a wiemy, iż i tę ziemię rolą nazywają, która jest na puszczy i oddalona od mieszkania ludzkiego. A jako rola, gdy będzie sprawiona, dostateczny wydaje pożytek, którym na ciele posilamy się[19], tak i kontemplacyja, gdy słusznie odprawuje się, taką zupełność cnót przynosi, iż nią żywot duchowny sustentowany[20] bywa. Stąd dobrze mówi *Pismo ś*[*więte*] o Izaaku: »Wyszedł na rolą dla rozmyślania na schyłku dnia«[21].

10 Przekład ustępu św. Hieronima ze Strydonu, *Epistulae* 125,8.

11 Przekład ustępu Pseudo-Bernarda z Clairvaux, *Homilia in illud Matthei XIII*,45.

12 *puszczo* [...] *pustyni* – pustkowiu, miejscu odosobnienia (w dawnej polszczyźnie oba słowa były synonimami).

13 *bogomyślny* – kontemplacyjny.

14 *uciekając, mieszkał na puszczy* – mowa o czterdziestodniowym pobycie Jezusa na pustyni, zob. Mt 4,1–11, Mk 1,12–13, Łk 4,1–13.

15 Przekład ustępu Michelego Ghislieriego, *Commentaria in Canticum Canticorum*, vers. 11, cap. 7, expositio 3 (zob. M. Ghislerius, *Commentaria in Canticum Canticorum Salomonis*, Antverpiae 1619, s. 874, kol. 1: E–F).

16 Zob. Pnp 7,11, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 7.

17 *zabawę kontemplacyjej wyraża imieniem* – zajęcie kontemplacji określa mianem.

18 *na puszczy* – w odosobnieniu.

19 *pożytek, którym na ciele posilamy się* – plony, którymi posilamy ciało.

20 *sustentowany* – utrzymywany, żywiony (z łac. *sustentatus*).

21 Por.: „A wyszedł był dla rozmyślania na polu już ku wieczorowi" (Rdz 24,63a).

Niemniej składnie szczególne rozmyślanie znaczy imieniem wsi[22], ponieważ jako wsiami nazywamy miejsca do mieszkania na roli sposobne, dla tego osobliwie zbudowane, aby się ludzie wte<n>cza<s> do nich udawali, gdy chcą odpocząć od zabaw światowych, gdy pragną nabyć zdrowia abo jakimkolwiek sposobem urekreować się[23], abo gdy zboże z rolej zbierają, tak i rozmyślania podobnym sposobem są budynkiem od samej Duszy na roli kontemplacyi wystawionym, w którym ona, uciekając przed zabawami świeckiemi, przebywa, wzmagając[24] z choroby grzechowej, wszelkich zażywa pociech i zacne zbiera cnót frukty.

Dobrze też pobożna Dusza pragnie z najmilszym swoim wyniść na rolą kontemplacyjej i zabawiać się we wsi rozmyślania, gdyż żadnej pociechy nie uznawa z obcowania ludzkiego. Owszem, lubo ma dostatki na świecie, lubo szczęśliwych doznawa w swoich zamysłach progresów, bynamniej jednak z tego nie ma pociechy ani się sobie zda być wesołą, póki nie wynidzie na tę kontemplacyjej rolą. W czym zda się być podobną owemu ptakowi, który lubo w klatce ma wszytkiego po dostatku[25], jednak nie rozumie się być wesołym, póki by mu nie dozwolono z klatki wylecieć i wolno latać po skałach i po lesie.

Słusznie zaś pragnie z Bogiem wyniść, w którym by się jedynie kochał, bo i ludzie kochając się w kim gorąco, mało mają we wsi pociechy, jeżeli przyjaciela swego obecnego nie mają, dlatego onego z sobą zapraszają.

Samo nas uczy doświadczenie, iż królowie i monarchowie wielcy, do których trudny jest przystęp, gdy w pałacu rezydują abo na majestacie[26] siedzą, mieszkając we wsiach, i z najmniejszemi ochotnie konwersują chłopkami[27]. I toć to jest, czego sobie życzą, gdy go do pomienionej zaproszą wioski, aby po przyjacielsku z nim rozmawiała[28] jako z jedynym namilszym swoim”.

---

22 *składnie szczególne rozmyślanie znaczy imieniem wsi* – zręcznie określa kontemplację mianem wsi.

23 *urekreować się* – odprężyć się.

24 *wzmagając* – zdrowiejąc.

25 *po dostatku* – pod dostatkiem.

26 *na majestacie* – na tronie.

27 *i z najmniejszemi* [...] *chłopkami* – nawet z najlichszymi kmieciami, chłopami.

28 *rozmawiała* – mowa o Duszy.

[9.] Lau[rentius] Iust[inianus][29]

„Jako długo umysł złączony jest z ludźmi, z Bogiem zabawiać się nie może. Przeto, o Duszo, któraś umyśliła przez modlitwę i kontemplacyją zabawiać się z Bogiem, sama zostawaj, uciekaj przed konwersacyją ludzką, abyś się samą onemu samemu zachowała, któregoś ze wszytkich sobie obrała".

[10.] Bern[ardus], hom[ilia] 40. in *Cant*[*icum Canticorum*][30]

„O Duszo święta, bądź sama, abyś się samemu zachowała, któregoś sobie obrała. Chroń się publik[31], chroń się samych domowników, oddal się od przyjaciół i konfidentów[32], i od tego, któryć służy. Aza nie wiesz, iż wstydliwego masz Oblubieńca, który nie chceć użyczyć swojej obecności przy innych? Odyjdź tedy, ale umysłem, nie ciałem, ale intencyją, ale nabożeństwem, ale duchem. Na koniec sama nakazanać jest pustynia[33] umysłu i ducha. Sama jesteś, jeżeli nie myślisz o rzeczach komunnych[34], jeżeli nie afektujesz[35] rzeczy światowych, ale pogardzasz, czego inni pragną. Inaczej, lubo ciałem sam będziesz, sam nie jesteś".

[11.] Hier[onymus], *Ep*[*istula*] *<1>*.[36]

„O pustynia kwiatkami Chrystusowemi kwitnąca, o samota[37], w której one rodzi się kamienie, z których miasto Króla wiecznego buduje się, o pustynia, poufale Bogiem ciesząca się, cóż czynisz? Pókiż cię ciemności d<a>chów ściskają? Póki okopciałych miast więzienie zamyka cię?"

---

29 Przekład ustępu św. Lorenza Giustinianiego, *Lignum vitae: De orationis* 5.

30 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 40,4–5.

31 *publik* – publicznych zgromadzeń.

32 *konfidentów* – powierników, zauszników.

33 *pustynia* – odosobnienie.

34 *o rzeczach komunnych* – o rzeczach wspólnych (z łac. *communis*), tj. o towarzystwie.

35 *nie afektujesz* – nie obdarzasz uczuciem.

36 Przekład ustępu św. Hieronima ze Strydonu, *Epistulae* 14,10.

37 *samota* – pustkowie.

[Obrazek] 8.
„Pociąg mię za sobą, pobieżemy na zapach olejków Twoich" (*Cant*[*icum Canticorum*] 1.)[1].

[1.] Bern[ardus], *Se<rmo 21.>* in *Cant*[*icum Canticorum*][2]
„Zmordowałem się, ustaję. Nie opuszczaj mię, ale mię pociągni za sobą, żebym się nie włóczyła za miłośnikami innemi, żebym nie biegała nadaremno. Pociągni mię za sobą, bo lepiej, że mię pociągniesz, abyś mi jaki gwałt uczynił[3], abo strasząc pogróżkami, abo ćwicząc[4] biczami, niżeli żebyś mię zostawił w niedbalstwie. Pociągni mię niejako przymuszoną, abyś uczynił dobrowolną[5]. Pociągni niedbałą, abyś uczynił bieżącą. Będzie czas, kiedy nie będę potrzebowała pociągania, ponieważ dobrowolnie i ze wszelką ochotą pobieżę".

[2.] Idem[6]
„Jeśli Oblubienica potrzebuje pociągnienia, a to za Oblubieńcem jakoby poniewolnie, a nie z ochotą szła. Ale nie każdy, który bywa pociągniony, poniewolny pociąga się[7]. Nie żal bowiem choremu, że go kto ciągnie do łaźnie abo na obiad, lubo nierad złoczyńca, kiedy go ciągną na sąd.

Do tego chce być pociągniona i o to prosi, a nie prosiłaby, gdyby przez się[8] mogła iść za najmilszym, jako pragnie. Jako nie może? Izali słabą być przyznamy[9] Oblubienicę? Gdyby która z młodziuchnych powiedziała, że jest słabą i prosiła o pociągnienie, bynamniej bym się nie dziwował, ale o Oblubienicy, która zdała się dostateczną do pociągnienia innych jako mocna i doskonała, przykro to słyszeć. Musi, że[10] i sama, jako słaba,

1 Por.: „Pociągni mię za Tobą, pobieżemy do wonności olejków Twoich" (Pnp 1,3a).

2 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 21,9. W *Pia desideria* poprzedza go cytat Pseudo-Augustyna, *Manuale de aspiratione Animae ad Deum* 20,3, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

3 *abyś mi* [...] *gwałt uczynił* – żebyś użył w stosunku do mnie siły.

4 *ćwicząc* – chłoszcząc.

5 *dobrowolną* – posłuszną.

6 *Idem* – (łac.) „tenże". Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 21,1.

7 *poniewolny pociąga się* – jest ciągnięty wbrew swej woli.

8 *przez się* – samodzielnie.

9 *Izali słabą być przyznamy* [...]*?* – czy uznamy za słabą?

10 *Musi, że* – wygląda na to, że.

potrzebuje pociągnienia, o którejże już Duszy mamy ufność, że mocna jest i zdrowa, jeżeli zezwolimy na słabość tej, która dla wysokich cnót Oblubienicą nazywa się Pańską.

Jakieżkolwiek jest doskonałości Dusza, póki jęczy pod ciałem tej śmiertelności i zatrzymana jest w więzieniu tego niecnotliwego świata, związana potrzebami i tak wielkiemi grzechami, niedbale musi powstawać do kontemplacyi rzeczy niebieskich ani zgoła wolnie może iść za Oblubieńcem, dokądkolwiek pójdzie. Stąd on płaczliwy głos jęczącego: »Nieszczęśliwy ja człowiek, któż mię wybawi z ciała tej śmierci?«[11], stąd ona pokorna prośba: »Wyprowadź z więzienia Duszę moję«[12].

Niech tedy mówi, niech mówi z wzdychaniem Oblubienica: »Pociąg mię za sobą«, »bo ciało, które się psuje, ociąża duszę i ściska ziemskie pomieszkanie umysł wiele myślący«[13]".

[3.][14]

„Dlatego potrzebuję pociągnienia, że trochę oziąb w n<as> ogień miłości Twojej, ani możemy bieżeć dla zimna tego teraz jako wczora. Lecz pobieżymy potym, gdy nam przywrócisz wesele zbawienia naszego, gdy słońce sprawiedliwości[15] znowu zagrzeje, a obłok pokusy przejdzie, który teraz do czasu zakrywa. Gdy za wiatrem miłego powietrza[16] poczną maści rozpuszczać się i płynąć olejki, wypuszczając wonność swoję, natenczas pobieżemy na zapach Jego, ponieważ ustąpi lenistwo, które teraz jest, i wróci się nabożeństwo, i nie będzie potrzeba pociągania. Teraz zaś pociągni mię za Tobą[17].

Nie pobiegę ja sama, lubom ja sama prosiła, pobiegną i młodziuchne ze mną, pobieżemy oraz[18], pobieżemy wespół: ja dla zapachu olejków Twoich, one moim pobudzone przykładem i napominaniem. I przeto wszytkie pobieżemy na wonność olejków Twoich, pobieżemy, pobieżemy,

---

11 Por.: „Nieszczęsny ja człowiek, kto mię wybawi od ciała tej śmierci?" (Rz 7,24).

12 Por.: „Wywiedź z ciemnice Duszę moją ku wyznawaniu imieniowi Twemu" (Ps 141[142],8a).

13 Por.: „Bo ciało, które się kazi, obciąża duszę, a ziemskie mieszkanie tłumi umysł wiele myślący" (Mdr 9,15).

14 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 21,4 i 9, i 11.

15 *słońce sprawiedliwości* – zob. *Wzdychania* I 1,2, przypis 4.

16 *za wiatrem miłego powietrza* – tj. pod wpływem zapachu Oblubieńca.

17 Zob. Pnp 1,3a, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 8.

18 *oraz* – wraz, razem.

ale na zapach olejków Twoich[19]. Nie w nadziei zasług naszych ani w mocy sił naszych spodziewamy się bieżeć, ale w wielkości miłosierdzia Twego. Bo lubośmy kiedy bieżały i woluntaryjuszkami były, »nie było to chcącego abo bieżącego, ale zmiłującego się Boga«[20]. Niech się wróci miłosierdzie, a pobieżemy. Ty wprawdzie mocą własną jako olbrzym bieżysz[21], my zaś bez wonności olejków Twoich nie pobieżemy".

[4.] Absalon, s[ermo] <1>. *De An*[*nuntiatione*] *B*[*eatae*] *M*[*ariae*] *V*[*irginis*][22]

„Nade wszytko potrzebna jest wonność purgująca chorym, postępującym konfortująca, doskonałym zaś uzdrawiająca[23]. Aza nie widzisz rolej świata tego, tą wonnością pełnej, gdy widzisz jednych sprawiedliwością mocnych, drugich miłością pałających, innych ochotnych w posłuszeństwie, tych łzami polanych, drugich w jałmużnie szczodrych? O tej wonności napisano: »Pociągni mię za sobą na wonność olejków Twoich«[24]. I na innym miejscu: »Oto wonność syna mego jako wonność rolej zupełnej, której pobłogosławił Pan Bóg«[25]".

[5.][26]

„Ani zarówno bieżemy[27] wszyscy na wonność olejków wszytkich, ale obaczysz innych barziej pałających ćwiczeniem mądrości, drudzy barziej mają się do pokuty nadzieją odpuszczenia, inni więcej pobudzeni bywają do cnót przykładem żywota Jego, drudzy do nabożeństwa pamiątką męki Jego barziej się zapalają. Bieżeli na wonność mądrości, którzy posłani byli od faryzeuszów, gdy wracając się, mówili: »Nigdy tak żaden człowiek

19 Zob. Pnp 1,3a, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 8.

20 Por.: „A przeto nie chcącego ani bieżącego, ale litującego się Boga jest" (Rz 9,16).

21 Por.: „Rozweseliło się jako obrzym na bieżenie w drogę" (Ps 18[19],6b).

22 Przekład ustępu Absaloma z Springiersbach, *Sermones 20: In Annuntiatione Beatae Mariae*,[2].

23 *wonność purgująca chorym, postępującym konfortująca, doskonałym zaś uzdrawiająca* – zapach dla chorych oczyszczający (z łac. *purgare*), dla postępujących umacniający (z łac. *confortare*), dla doskonałych uzdrawiający. Nawiązanie do skodyfikowanego przez traktat św. Bonawentury *De triplici via* podziału rozwoju duchowego na trzy etapy: oczyszczenia, oświecenia i zjednoczenia, który w tomie *Pia desideria* stał się podstawą podziału emblematów na trzy księgi (zob. *Wstęp*, s. 8–9).

24 Zob. Pnp 1,3a, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 8.

25 Por.: „Oto wonność syna mego jako wonność pola pełnego, któremu błogosławił Pan" (Rdz 27,27b).

26 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 22,9.

27 *Ani zarówno bieżemy* – nie biegniemy równie szybko.

nie mówił«[28]. Bieżał na tę wonność ś[więty] Nikodem, który w nocy przyszedł do Jezusa w jasności wielkiej mądrości[29]. Na wonność sprawiedliwości bieżała Maryja Magdalena, której »wiele grzechów odpuszczono, bo wiele umiłowała«[30]. Bieżał i jawnogrzesznik, który gdy odpuszczenie grzechów swoich pokornie uprosił, odszedł usprawiedliwiony za świadectwem samej sprawiedliwości[31]. Bieżał Piotr, który po upadku gorzko płakał[32]. Bieżał Dawid, który grzech uznawając i wyznawając, słyszeć zasłużył: »A Pan oddalił od ciebie grzech twój«[33]. Na wonność świątobliwości że bieżał ś[więty] Paweł, sam o sobie świadczy, gdy chlubi się, że był naśladowcą Chrystusa[34]. Bieżeli i ci wszyscy, którzy mówili: »Otośmy opuścili wszytko i szliśmy za Tobą«[35]. Którzy by zaś bieżeli na wonność męki, męczennicy byli. Oto macie cztery olejki naznaczone: pierwszy mądrości, wtóry sprawiedliwości, trzeci świątobliwości, czwarty odkupienia".

[6.] Aug[ustinus], *Med*[*itationes*], c[aput] 35.[36]

„Daj mi, najsłodszy Panie, abym Cię miłował, a dla pragnienia Twego złożyć ciężar wszytkich pożądliwości cielesnych i ciężki wór ziemskiego

28 Por.: „Nigdy tak człowiek nie mówił, jako ten człowiek" (J 7,46b).

29 Mowa o faryzeuszu Nikodemie, późniejszym świętym męczenniku, który potajemnie odwiedził Jezusa nocą (J 3,1–21).

30 Por.: „Przeto powiadam ci, odpuszczają się jej wiele grzechów, iż wielce umiłowała" (Łk 7,47a). W tekście ewangelii mowa o jawnogrzesznicy (mylnie utożsamianej z Marią Magdaleną).

31 Mowa o dobrym łotrze, którego ukrzyżowano wraz z Chrystusem. Ponieważ wyznał on, że sprawiedliwie został skazany na śmierć: „A my-ć sprawiedliwie, bo godną zapłatę za uczynki odnosimy, lecz ten nic złego nie uczynił" (Łk 23,41), Jezus wysłuchał jego prośby o zbawienie (Łk 23,39–43).

32 Mowa o reakcji Piotra, gdy uświadomił sobie, że zaparł się Jezusa zgodnie z Jego przepowiednią: „A Piotr, wyszedszy precz, gorzko płakał" (Łk 22,62); zob. Mt 26,75, Mk 14,72.

33 Por.: „Pan też przeniósł grzech twój" (2Sm 12,13b). Mowa o karze za to, że Dawid doprowadził do śmierci Uriasza, by pojąć jego żonę.

34 Zob. 1Kor 11,1 (*Wzdychania* II 2,7, przypis 30).

35 Por.: „Otośmy my opuścili wszytko i poszlichmy za Tobą" (Mt 19,27b).

36 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 35,[8 i 6], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Spraw, nasłodszy Panie, abym Cię miłował, abym dla Ciebie złożył ciężar wszytkich żądz cielesnych i tłumok barzo ciężki ziemskich namiętności, które nędzną Duszę moję obciążają, abym za Tobą snadnie w wonności olejków Twoich bieżąc, aż do widzenia piękności Twojej i pewnego nasycenia co narychlej z daru Twego przyść zasłużył". „Niech zstąpi, Panie, niech zstąpi, proszę, niech zstąpi w serce moje wonność Twoja nawdzięczniejsza, niech wnidzie w nie miłość Twoja miodopłynna" (ALAND, k. 37r–38r).

pragnienia, które walczą z mizerną Duszą moją, abym za Tobą na wonność olejków Twoich bieżąc[37], aż do widzenia śliczności Twojej jako najprędzej przyść mógł. Niech stąpi, Panie, niech stąpi, proszę, do serca mego wonność Twoja przyjemna, niech wstąpi słodka miłość Twoja".

[7.][38]

„Pociągni mię wzgórę do siebie, »abym bieżał za Tobą na zapach olejków Twoich«[39]. Niech bieżę a nie ustaję za ciągnieniem i prowadzeniem Twoim mnie bieżącego".

37 Zob. Pnp 1,3a, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 8.

38 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 37,[1], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Pociągni mię wzgórę do siebie, »abym bieżał za Tobą w wonności olejków Twoich«, bieżał a nie ustawał, gdy Ty ciągniesz i prowadzisz, a ja bieżę za Tobą" (ALAND, k. 41r). W *Pia desideria* poprzedza go cytat z tego samego utworu (35,[3]), po nim zaś następuje ustęp Gilberta z Hoyland, *Sermones in Canticum Salomonis* 29,3 – oba pominięte w przekładzie *Wzdychań*.

39 Zob. Pnp 1,3a, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 8.

[Obrazek] 9.

„Któż by mi dał Ciebie, brata mego, zażywającego piersi matki mojej, abym Cię nalazł i pocałował Cię, i już by mną żaden nie gardził?" (*Cant*[*icum Canticorum*] 8.)[1].

[1.] Beda, c[aput] 7. in *Cant*[*icum Canticorum*][2]

„Starych ten jest głos sprawiedliwych, którzy Stworzyciela i Zbawiciela świata, o którym, że był jednej istności z Bogiem Ojcem i Duchem Ś[więtym], wierzyli, w jednej istności z człowiekiem widzieć pragnęli, wewnątrz bowiem był najmilszy, bo »na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bóg był Słowem«[3], ale żeby powierzchownie mógł był być naleziony, »Słowo stało się ciałem i mieszkało w nas«[4]. Widzieli bowiem patryjarchowie, widzieli prorocy Pana, ale wewnątrz, to jest w kontemplacyjej umysłu duchownej, nie wejrzeniem oka cielesnego. Widzieli Go, ale w obrazie, ale w formie anielskiej istności. Ale samej Jego natury widzieć nie mogli. Na koniec sam prawodawca[5], który słyszeć zasłużył: »Pokażęć wszelkie dobro«[6], znowu usłyszał: »Nie będziesz mógł widzieć twarzy Mojej, nie obaczy Mię bowiem człowiek żyjący«[7]. Błogosławieni, którzy sobie mówili: »Naleźliśmy Mesyjasza, który się nazywa Chrystusem«[8], to jest bowiem pocałowanie, to jest najmilszy on dar ust i zobopólna rozmowa".

[2.] Mich[ael] Gisler[ius], c[aput] 8. in *Cant*[*icum Canticorum*][9]

„Wielkie tu pobożna Dusza wyraża pragnienie, którym przez miłość życzy sobie złączenia z Panem Bogiem, żeby nie tylo w tajemnicy kontemplacyjej, ale też przed ludźmi w żywocie pracowitym z Nim się złączyć

1 Por.: „Któż mi da Ciebie, brata mego, ssącego piersi matki mojej, abych Cię nalazła na dworze i całowała Cię, a już by mię żaden nie wzgardził?" (Pnp 8,1).

2 Przekład ustępu św. Bedy Czcigodnego, *In Cantica Canticorum allegorica expositio* VI 8,32. W *Pia desideria* poprzedza go cytat Pseudo-Tomasza z Akwinu, *Expositio super Cantica Canticorum* 8, vers. 1,[1], pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

3 Por.: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo" (J 1,1).

4 Por.: „A Słowo ciałem się zstało i mieszkało między nami" (J 1,14a).

5 *prawodawca* – tj. Mojżesz.

6 Por.: „Ja wszytko dobre tobie pokażę" (Wj 33,19b).

7 Zob. Wj 33,20b (*Wzdychania* I 7,1, przypis 4).

8 Por.: „»Naleźliśmy Mesyjasza«, co jest, wyłożywszy: Chrystus" (J 1,41b).

9 Przekład ustępu Michelego Ghislieriego, *Commentaria in Canticum Canticorum*, vers. 1, cap. 8, expositio 3 (zob. np. M. Ghislerius, *Commentaria in Canticum Canticorum Salomonis*, Antverpiae 1619, s. 890, kol. 1: D–F – s. 891, kol. 1: A).

mogła, tak żeby wszytkim mogła być przykładem dobrym i nie obawiała się ludzi światowych wzgardy, jakoby rzekła: »O, gdybyś, Panie Boże mój, takim związkiem miłości ze mną był złączony, jako złączony jest brat i siostra, o, gdybym Cię tak pieszczenie miłowała, jako miłuje siostra małego brata swego zażywającego piersi matki swojej, tak iżbym jawnie i w oczach braciej moich, gdy usługuję im, mogłam Cię pocałować pocałowaniem miłości, tak żebym się nie wstydała przed wszytkiemi wyznać Cię i Tobie służyć modlitwą i dobremi uczynkami«. Któż by mi dał, abym już nie tylo się Ciebie bała jako Boga żarliwego, Pana Zastępów, ognia pożerającego[10], ale żebym Cię miłowała jako brata mego, a takiego brata, który dla małości żadnego nie czynisz strachu, ale do miłości pociągasz i kamienne serca[11]".

[3.] S[anctus] Thom[as] in c[apite] 8. *Cant*[*ici Canticorum*][12]

„Ty, który jesteś na łonie Ojcowskim[13], któż by dał, abyś się stał człowiekiem? A zostając uczestnikiem natury naszej, bratem moim mógłbyś być nazwanym, abym Cię człowiekiem, uczynionego jawnie, obaczył i pocałował, to jest, abym Cię jawnym obaczył widzeniem, w którego teraz tylo wierzę".

[4.][14]

„Gdyś był wielkim i wysokim, nie potrzebowałeś dóbr moich. Któż by mi dał, abyś dla wielkiej miłości Twojej stawszy się bratem moim, potrzebował mleka dla posilenia? Tak bowiem ufam, iż po części pokażę ku Tobie miłość moję. Przedtym nie mogłam Cię naleźć, przeto uskarżałam się a płacząc z prorokiem mówiłam: »Stały się łzy moje chlebem we dnie i w nocy, gdy mi mówią na każdy dzień: 'Gdzie jest Bóg twój?'«[15]. Ale teraz, słysząc anioła do pasterzów mówiącego: »Najdziecie niemowlątko we

10 Por.: „Będziesz tedy wiedział dzisia, że Pan Bóg twój sam przejdzie przed tobą, ogień pożerający i niszczący, który je skruszy i wygładzi, i wytraci przed obliczem twoim prędko" (Pwt 9,3a).

11 *do miłości pociągasz i kamienne serca* – por.: „I dam wam serce nowe i ducha nowego położę wpośrzód was, a wyjmę serca kamienne z ciała waszego i dam wam serce mięśne" (Ez 36,26).

12 Przekład ustępu Pseudo-Tomasza z Akwinu, *Expositio super Cantica Canticorum* 8, vers. 1,[1–3].

13 Por.: „Jednorodzony Syn, który jest na łonie Ojcowskim" (J 1,18b).

14 Przekład ustępu Michelego Ghislieriego, *Commentaria in Canticum Canticorum*, vers. 1, cap. 8, expositio 3 (zob. np. M. Ghislerius, *Commentaria in Canticum Canticorum Salomonis*, Antverpiae 1619, s. 891, kol. 1: A–B).

15 Por.: „Były mi łzy moje za chleb we dnie i w nocy, gdy mi mówią co dzień: »Kędyż jest Bóg twój?«" (Ps 41–42[42–43],4).

żłobie położone«[16], ufam, że Cię najdę bez onego niepojętego majestatu, w którym od wieku zakrytym byłeś.

Szukałam Cię już na świecie i w stworzeniu. Szukałam Cię na łóżeczku umysłu mego, którego miłowała Dusza moja. Szukałam, alem nie nalazła[17]. Wstałam i okrążyłam miasto świata tego, szukałam Cię po ulicach i rynku stworzenia. Szukałam Cię, a nie nalazła[18]. Lecz teraz między stworzeniem Ciebie, małego brata mego, najdując u piersi Panny Matki Twojej i mojej, nie mogę się wstrzymać, abym Cię nie miała pocałować i z Tobą przez miłość zjednoczyć się".

[5.][19]

„Nie wiedziałem, że tak miłe jest obłapianie Twoje, o dobry Jezu, tak uczciwe dotknienie Twoje, tak rozkoszne obcowanie Twoje. Gdy Cię bowiem będę miłowała, czystą jestem, gdy się Cię dotknę, nienaruszoną jestem, gdy Cię pojmę, panną jestem. Twoje, o namilszy Jezu, obłapienie nie maże, ale czyści, Twoje dotknienie nie szpeci, ale święci. O Jezu, źrzódło wszelkiej słodkości i rozkoszy, odpuść mi, żem tak nierychło poznał[20], jako wiele ma pociechy, jako wiele rozkoszy, kiedy lewica Twojej wiecznej mądrości jest pod głową moją, a prawica Twojej Boskiej łaskawości i miłości obłapia mię[21], to jest wolą moję.

Cóż tak rozkosznego, co tak uciesznego, co tak zbawiennego może być doznano, jako między obłapieniem takiego oblubieńca odpoczywać, między pocałowaniem takiego króla zasnąć? Tę słodkość uczuła wierna Dusza, kiedy modliła się, pałając i już prawie ustając dla pożądania miłego, mówiąc: »Któż mi da Ciebie, brata mego, zażywającego piersi matki mojej, abym Cię samego nalazła i pocałowała?«[22]. Któż wymówić może? Tylo ten, który umysłem skosztował, jako wiele ma pociechy to słowo. Ale, o Panie Boże mój, jeżeli to tak słodko jest myślącemu, jako słodko jest kosztującemu".

16 Por.: „Znajdziecie niemowiątko uwinione w pieluszki i położone we żłobie" (Łk 2,12b).

17 Por.: „Na łóżku moim w nocy szukałam tego, którego miłuje Dusza moja. Szukałam Go, a nie nalazłam" (Pnp 3,1).

18 Por.: „Wstanę a obieżę miasto. Po ulicach i po rynkach szukać będę, którego miłuje Dusza moja. Szukałam Go, a nie nalazłam" (Pnp 3,2).

19 Przekład ustępu św. Bonawentury, *Soliloquium de quatuor mentalibus exercitiis* I 3,17–18.

20 *Nie wiedziałem, że tak miłe jest obłapianie Twoje* [...]. *Gdy Cię bowiem będę miłowała, czystą jestem, gdy się Cię dotknę, nienaruszoną jestem, gdy Cię pojmę, panną jestem* [...]. *O Jezu*, [...] *odpuść mi, żem tak nierychło poznał* – na temat labilności rodzaju gramatycznego czasowników tego passusu zob. *Wstęp*, s. 68–69.

21 Por.: „Lewa ręka Jego pod głową moją, a prawica Jego obłapi mię" (Pnp 2,6).

22 Zob. Pnp 8,1, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 9.

[Obrazek] 10.
„Na łóżeczku przez noc szukałam, którego miłuje Dusza moja. Szukałam Go, a nie nalazłam" (*Cant*[*icum Canticorum*] <3>.)[1].

[1.] Bern[ardus], s[ermo] 75. in *Can*[*ticum Canticorum*][2]

„Nie wrócił się Oblubieniec na głos i pragnienie wołającej. Czemu? Aby pragnienie rosło, aby afekt był doświadczony, aby uczynek miłości był wyćwiczony[3]. Dysymulacyja to jest, nie indygnacyja[4]. Zostaje, aby był szukany, który nie przyszedł wołany, jako Pan mówi: »Kto szuka, najdzie«[5]. A naprzód szuka Go na łóżeczku, ale Go nie najduje. A nie jednej to nocy jest szukanie i oszukanie, gdyż tak mówi: »Żem szukała przez noc[6]«".

[2.] Gisl[erius], c[aput] 3. *Cant*[*ici Canticorum*][7]

„Czytamy w Psalmie 7<6>., iż niektóra Dusza nabożna szukała Pana w nocy, a szukała rękami i głosem, i że się nie zawiodła w szukaniu swoim, o czym ona, przed wszytkimi wyznawając, mówi: »Czasu ucisku mego szukałam Boga rękami memi w nocy i nie jestem oszukana«[8]. Ale taż Dusza, szukając Pana na łóżeczku, a to często przez wiele nocy, jednak Go naleźć nie mogła, lubo po długim szukaniu[9]".

[3.][10]

„Co jest, że szukany nie może być naleziony, lubo tak pilnie szukany był, ponieważ sam mówi: »Szukajcie, a najdziecie«[11] i: »Kto szuka,

---

1 Zob. Pnp 3,1 (*Wzdychania* II 9,4, przypis 17).

2 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 75,1.

3 *uczynek miłości był wyćwiczony* – pobudzić miłość do działania.

4 *Dysymulacyja* [...], *nie indygnacyja* – udawanie (z łac. *dissimulatio*), nie niechęć (z łac. *indignatio*).

5 Por.: „Który szuka, najduje" (Mt 7,8b); zob. też Łk 11,10b..

6 *przez noc* – w wersecie Pnp 3,1 w *Wulgacie* mamy liczbę mnogą: „per noctes" ('nocami'), autor spolszczenia jest jednak wierny przekładowi Wujka: „w nocy".

7 Przekład ustępu Michelego Ghislieriego, *Commentaria in Canticum Canticorum*, vers. 1, cap. 3, expositio 3 (zob. np. M. Ghislerius, *Commentaria in Canticum Canticorum Salomonis*, Antverpiae 1619, s. 388, kol. 2: D–E).

8 Por.: „W dzień utrapienia mego szukałem Boga rękami memi w nocy ku Niemu a nie jestem omylon" (Ps 76[77],2).

9 *lubo po długim szukaniu* – pomimo długiego szukania.

10 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 75,3.

11 Por.: „Szukajcie, a najdziecie" (Mt 7,7b); zob. też Łk 11,9b.

najdzie«[12]. Jakoż tedy wypełni się *Pismo*? Nie jest bowiem ta, która szuka, z liczby tych, którym sam powiedział: »Będziecie Mię szukać, a nie najdziecie Mię«[13]".

[4.][14]

„Dla tej różności na pierwsze wejrzenie niepomału[15] obrażony jest umysł, bo sam rozum zda się pokazywać, aby P[an] Bóg prędzej dopuścił się naleźć od tej, która większą ku Niemu pałała miłością (com rozumiał bez wątpienia o Oblubienicy), lecz z pilnością uważając obojej Duszy słowa, zaraz zrozumiałem przyczynę mianowanej różności. Czemu Dusza, jako mówi w psalmie, Boga nalazła, a Oblubienica bynamniej? Bo ta, lubo rękoma i głosem Boga szukała, na łóżeczku jednak, a na łóżeczku swoim odpoczywając, rękoma macając, szukała Go, którego tam nie było. Ona[16] zaś z ucisku do niego wołała, który mówi: »W jakimkolwiek utrapieniu do mnie wołać będą, wysłucham ich«[17]. A tak łacno nie tylo Go nalazła, ale też Go obłapiła, który mówi: »Z Nim jestem w ucisku«[18]. »W dzień utrapienia – mówi – szukałam Boga rękami memi w nocy, a nie jestem oszukana«[19]".

[5.] Ber[nardus], s[ermo] 75. in *Cant*[*icum Canticorum*][20]

„Trzy są przyczyny, dla których szukający oszukani bywają: abo że nie swego czasu szukają, abo nie jako trzeba, abo gdzie nie potrzeba.

Jeżeli bowiem każdy czas jest sposobny do szukania, czemuż tedy mówi prorok: »Szukajcie, gdy się naleźć może«[21]? Musi bez wątpienia być czas, kiedy się naleźć nie może. A ta jest przyczyna, która przeszkodzić może, aby nie był znaleziony Oblubieniec od szukających.

Ale i ta Go naleźć nie może, która szuka, nie jako potrzeba, gdy Go szuka niedbale, leniwie.

12 Zob. Mt 7,8b (*Wzdychania* II 10,1, przypis 5).

13 Por.: „Szukać Mię będziecie, a nie najdziecie" (J 7,34a).

14 Przekład ustępu Michelego Ghislieriego, *Commentaria in Canticum Canticorum*, vers. 1, cap. 3, expositio 3 (zob. np. M. Ghislerius, *Commentaria in Canticum Canticorum Salomonis*, Antverpiae 1619, s. 388, kol. 2: E–F).

15 *niepomału* – bardzo, znacznie.

16 *Ona* – owa, tamta, tj. Dusza, która jest podmiotem mówiącym w Ps 76(77),3.

17 Por.: „Jeśli je obrazicie, będą wołać do mnie, a ja wysłucham wołanie ich" (Wj 22,23).

18 Por.: „Z Nim jestem w ucisku" (Ps 90[91],15b).

19 Por.: „W dzień utrapienia mego szukałem Boga rękami memi w nocy ku Niemu, a nie jestem omylon" (Ps 76[77],3a).

20 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 75,3 i 5–10.

21 Por.: „Szukajcie Pana, póki nalezion być może" (Iz 55,6).

Trzecia przyczyna, gdy Go tam szuka, gdzie nie ma szukać. »Na łóżeczku – mówi – szukałam przez noc, którego miłuje Dusza moja«[22], czyli pono nie na łóżeczku miał być szukany, ale na łóżku, którego świat objąć nie może. Ale nie stracham się łóżeczka, który znam maluczkiego. Aza nie łóżeczkiem jest grób? Aza nie łóżeczkiem żłób? Aza nie łóżeczkiem żywot panieński[23]? Nie jest bowiem łóżeczkiem żywot najwyższego Ojca, ale łóżkiem wielkim, o którym do Syna mówi: „Z żywota przed Lucyferem zrodziłem Cię"[24]. Lubo ani za łóżko może się mieć on żywot, który raczej jest miejscem rządzącego, a nie leżącego. Przeto słusznie Oblubienica łóżeczko nazywa swoim.

Ale czemuż na Twoim szukała, który już do swego odszedł? Azaż nie widziała Syna Człowieczego tam wstępującego, gdzie był przedtym? Już niebo za grób odmienił, a ty Go jeszcze na twoim szukasz łóżeczku? »Wstał, nie ma-ż Go tu«[25]. Czemu szukasz na łóżku mocnego, na łóżku wielkiego, w stajni uwielbionego? Wszedł w mocy Pańskiej, »wdział na się ozdobę i potęgę«[26], a oto siedzi nad cherubinem[27], który leżał pod kamieniem[28]. Już nie leży, ale siedzi, a ty jako leżącemu potrzeby gotujesz. Darmo tedy na łóżeczku szukany jest Oblubieniec.

Pięknie zaś mówi Oblubienica: nie którego ja miłuję, ale »którego miłuje Dusza moja«[29], iż właśnie i prawdziwie do samej Duszy ona należy miłość, którą miłuje rzecz duchowną. Gdy bowiem co cieleśnie miłuje a pożąda Dusza, cielesna raczej jest miłość, a nie duchowna.

I dobrze mówi, że: »Przez nocy szukała Go«[30], albowiem którzy nie znają, w nocy nie znają, a przeto którzy szukają, w nocy szukają. Któż bowiem szuka, który jawnie ma? Noc tedy jest, póki szuka się Oblubieniec,

---

22 Zob. Pnp 3,1, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 10.

23 *żywot panieński* – tj. łono Matki Bożej.

24 Por.: „Z żywota przed Jutrzenką zrodziłem Cię" (Ps 109[110],3b); *przed Lucyferem* – *Lucifer* (łac. 'Niosąca światło') to łac. nazwa Jutrzenki, czyli Gwiazdy Porannej (planety Wenus), która o świcie jako najjaśniejsza jest najdłużej widoczna na nieboskłonie.

25 Por.: „Wstał, nie ma-ż Go tu" (Mk 16,6b).

26 Por.: „Pan królował, oblókł się w ozdobę, oblókł się Pan mocą i przepasał się" (Ps 92[93],1).

27 Por.: „Który siedzisz na Cherubinach" (Ps 79[80],2b) czy „Pan królował [...], który siedzi na cherubinach" (Ps 98[99],1a). Cherubiny, drugi po serafinach rząd w systematyce chórów anielskich, są jedynymi istotami zdolnymi zgłębić Bożą mądrość.

28 *leżał pod kamieniem* – tj. był pogrzebany w grobowcu.

29 Zob. Pnp 3,1, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 10.

30 Zob. Pnp 3,1, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 10.

bo gdyby był dzień, nie trzeba by Go szukać. Ale rzecze kto: »Nie jest tak głupia i ślepa Oblubienica, aby szukała światła w ciemności, niech szuka miłego u nieznających i którzy Go nie miłują«”.

[6.] Greg[orius], hom[ilia] 19. in *Ezech*[*ielem*][31]

„»Na łóżeczku miłego szukamy«[32], gdy w jakimkolwiek żywota teraźniejszego odpoczynku pragnieniem do Zbawiciela naszego wzdychamy. »W nocy szukamy«[33], bo lubo już w Nim umysł czuje[34], jednak jeszcze oko zaćmione jest”.

[7.] *Gisler*[ius], c[aput] 3. in *Cant*[*icum Canticorum*][35]

„Ale tu wielka powstaje trudność, jakim sposobem Dusza święta twierdzi, iż szukała Boga na łóżeczku, a nie nalazła[36], gdyż gdzie indzie wyznawa, iż na tymże łóżeczku z Nim wespół miała spokojnie odpoczywać, mówiąc: »W pokoju zasnę i będę odpoczywała«[37]? Do tego wszytkim wiadomo jest, iż: »W pokoju stało się miejsce samego Boga«[38]. Jeżeli tedy w pokoju mieszka Pan Bóg, jeżeli na łóżeczku pokoju z Nim spokojna odpoczywa Dusza, jako Oblubienica mówi, że Go tam nie nalazła, gdzie jest sam obecny?

Na to odpowiadam krótko. Jest wprawdzie Bóg obecny i jako na własnym odpoczywa miejscu w pokoju wnętrznym, jednak z dziwnej prowidencyjej[39] czasem oddala się abo kryje się przed Duszą, z którą ma łóżko spólne, dopuszczając na nię oschłość[40], a opuszczając słodkie obłapienie”.

---

31 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *XL Homiliarum in Evangelia* 25,2. W *Pia desideria* poprzedza go cytat ustępu Michelego Ghislieriego, *Commentaria in Canticum Canticorum*, vers. 1, cap. 3, expositio 3 (zob. np. M. Ghislerius, *Commentaria in Canticum Canticorum Salomonis*, Antverpiae 1619, s. 389, kol. 2: D–E), pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

32 Zob. Pnp 3,1, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 10.

33 Zob. Pnp 3,1, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 10.

34 *lubo już w Nim umysł czuje* – tj. chociaż umysł już Go poznaje.

35 Przekład ustępu Michelego Ghislieriego, *Commentaria in Canticum Canticorum*, vers. 1, cap. 3, expositio 3 (zob. np. M. Ghislerius, *Commentaria in Canticum Canticorum Salomonis*, Antverpiae 1619, s. 389, kol. 2: E–F).

36 Zob. Pnp 3,1, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 10.

37 Por.: „W pokoju pospołu będę spał i odpoczywał” (Ps 4,9).

38 Por.: „I zstało się w pokoju miejsce Jego” (Ps 75[76],3a).

39 *z dziwnej prowidencyjej* – z powodu niezwykłej opatrzności, znajomości rzeczy przyszłych (łac. *providentia*).

40 *dopuszczając na nię oschłość* – stając się dla niej oschły.

[8.] Bern[ardus], s[ermo] 32. in *Cant*[*icum Canticorum*][41]

„Są, którzy w ćwiczeniu duchownym zmordowani i obróceni w oschłość chodzą smutni po drogach Pańskich, sercem oschłym i teskliwym[42] uskarżając się na dni i nocy długie, mówiąc z Jobem ś[więtym]: »Jeżeli będę spał, rzekę: 'Kiedy wstanę?' i znowu będę czekał wieczora«[43]. Izali co innego zda-ć się cierpieć abo prosić on, który mówi: »Drzymała Dusza moja dla teskliwości. Utwierdź mię w słowach Twoich«?"[44].

[9.] Gisl[erius] in c[apite] 3. *Cant*[*ici Canticorum*][45]

„Dla trojakiej to trafia się przyczyny. Naprzód, aby tym swoim małym oddaleniem do większego postępku ją wzbudził. Druga, aby ucieszniejsze Jego było powrócenie abo nalezienie. Do tego jako cięciwa im barziej od łuku odstępuje, tym większym impetem do niego przystępuje i większą przydaje moc strzale, która z łuku wypuszczona bywa, tak im dalej zda się Pan Bóg oddalić od Dusze, tym gorętszym afektem do niej przychodzi. Ale jeżeli dla mianowanych przyczyn kryje się przed nią, czemu nie dopuszcza się naleźć, która z taką pilnością tam Go szukała, gdzie chciał być szukany: »Szukałam Go – mówi – a nie nalazłam«[46]? Dlatego, aby spróbował jej persewerancyjej[47] i żeby spróbował, dokąd się miała[48], gdy czasem z łóżeczka pokoju wnętrznego wstała".

[10.] Greg[orius][49]

„Kryje się tedy Oblubieniec, gdy bywa szukany, aby nienaleziony gorącej był szukany".

41 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 32,4.

42 *teskliwym* – utrapionym.

43 Por.: „Jeśli zasnę, rzekę: »Kiedyż wstanę?« i zasię będę czekał wieczora" (Hi 7,4a).

44 Por.: „Drzymała Dusza moja od tesknice. Posil mię w słowiech Twoich" (Ps 118[119],28).

45 Przekład ustępu Michelego Ghislieriego, *Commentaria in Canticum Canticorum*, vers. 1, cap. 3, expositio 3 (zob. np. M. Ghislerius, *Commentaria in Canticum Canticorum Salomonis*, Antverpiae 1619, s. 389, kol. 2: F – s. 390, kol. 1: C).

46 Zob. Pnp 3,1, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 10.

47 *spróbował jej persewerancyjej* – wypróbował jej wytrwałość (z łac. *perseverantia*).

48 *się miała* – udała się, poszła.

49 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* V 4,6.

[11.] Ansel[mus] in *Pro<s>o*[*logio*], c[aput] <1>.[50]

„Panie, jeżeli Cię tu nie ma-ż, gdzie Cię będę szukała? Jeżeli wszędzie jesteś, czemu Cię nie widzę obecnego? Ale Ty mieszkasz w świetle nieprzystępnym. A gdzież jest światło nieprzystępne abo jako przyjdę do światła nieprzystępnego, abo kto mię zaprowadzi, abo wprowadzi do niego, abym Cię w nim obaczył? Przystąpi<ć> do Ciebie pragnie sługa Twój, ale mieszkanie Twoje nieprzystępne. Pragnie Cię naleźć, ale nie wie o miejscu Twoim.

Proszę, Panie, naucz mię szukać Cię i pokaż się szukającej, bo ani szukać Cię mogę, jeżeli mię nie nauczysz, ani naleźć, jeżeli się nie pokażesz. Niech Cię szukam pragnąc, niech pragnę szukając, niech najdę miłując, niech miłuję najdując".

---

50 Przekład ustępu św. Anzelma z Canterbury, *Proslogion seu alloquium de Dei existentia* 1,[2 i 5].

[Obrazek] 11.

„Wstanę i okrążę miasto. Po rynku i ulicach będę szukała, którego miłuje Dusza moja. Szukając Go, nie nalazłam" (*Cant*[*icum Canticorum*] 3.)[1].

[1.] Orig[enes], hom[ilia] 10.[2]

„Wylewajcie łzy, oczy moje, płaczcie a nie ustawajcie. Chodźcie, nogi moje, biegajcie a nie ustawajcie. Ach, ach, dokąd poszło wesele moje? Gdzie jest zakryta miłość moja? Gdzie jest słodkość moja? Czemuś mię opuścił<o>, zdrowie moje? O boleści, o ucisku, nieznośne są boleści zewsząd, a co obiorę, nie wiem. Dokąd się obrócę? Do kogo pójdę? Kogo się poradzę? Kogo spytam? Kto się zmiłuje nade mną? Kto mię pocieszy? Kto mi pokaże, którego miłuje Dusza moja? Wróć się, miły mój, wróć się, o namilszy, wróć mi radość zbawiennej obecności Twojej".

[2.][3]

„Ach, gdzie Go będę szukała, gdzie Go najdę? »Wstanę zaprawdę i będę krążyła wszytkie miejsca, które będę mogła«[4]. Nie dam snu oczom moim, nie dam odpoczynku nogom moim, aż Go najdę, którego miłuje Dusza moja".

[3.] Bern[ardus], s[ermo] 7. in *Cant*[*icum Canticorum*][5]

„Siedząc na łóżeczku, szukałam, gdym jeszcze była słaba i zgoła mniej sposobna iść za Oblubieńcem, dokądkolwiek by szedł. Napadłam na wielu[6], którzy zrozumiawszy pragnienie moje, mówili mi: »Oto tu jest Chrystus, oto tam jest«[7], ale ani tu, ani tam był. I rzekłam: »Wstanę i okrążę miasto. Przez ulice szukać będę, którego miłuje Dusza moja«[8]. Obacz, że i teraz leży, która mówiła: »Wstanę«".

---

1 Zob. Pnp 3,2 (*Wzdychania* II 9,4, przypis 18).

2 Przekład łacińskiej wersji ustępu Pseudo-Orygenesa, *Homilia de Maria Magdalena*.

3 Przekład łacińskiej wersji ustępu Pseudo-Orygenesa, *Homilia de Maria Magdalena*.

4 Zob. Pnp 3,2, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 11.

5 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 75,11–12.

6 *Napadłam na wielu* – spotkałam wielu.

7 Por.: „Oto tu jest Chrystus, oto tam" (Mk 13,21b).

8 Zob. Pnp 3,2a, pierwszą część wersetu stanowiącego inskrypcję emblematu II 11.

[4.] Bern[ardus], s[ermo] 76. in *Cant*[*icum Canticorum*][9]

„Jeszcze myśli, jako maluczka umyśliła, szukać po ulicach pragnąca zażywać[10], ale niewiadoma tajemnice. Znowu tedy powtarza, mówiąc: »Szukałam, a nie nalazłam Go«[11]. Nie ma-ż Go, jako ona rozumiała, na rynku abo na ulicach[12]. Chyba na tych, o których powiedziano: »Ulice twoje, Jeruzalem, położone będą czystym złotem«[13]".

[5.] Aug[ustinus], *Man*[*uale*], c[aput] 24.[14]

„Dusza bowiem, która miłuje, wstaje i biega po ulicach Jeruzalem niebieskiego, nawiedzając patryjarchów i proroków, witając apostołów, dziwując się wojsku męczenników i wyznawców i na chóry panieńskie patrząc".

[6.][15]

„Tam, tam, kto Go będzie szukał, najdzie i obaczy chwałę Jego, chwałę jako jedynego[16] od Ojca. Cóż uczynisz, Oblubienico? Rozumiesz, iż tam będziesz za Nim mogła iść abo będziesz śmiała wdać się do tak świętej tajemnice i do tajemnej świątnice, abyś Syna w Ojcu, a Ojca w Synie widziała? Nic z tego. Gdzie On jest, ty tam teraz wniść nie możesz, ale wnidziesz potym. Idź jednak, szukaj, niech cię nie odstraszą od szukania światło abo wysokość. Jeżeli możesz wierzyć, wszytko możno jest wierzącemu[17], blisko jest słowo w ustach twoich i w sercu twoim. Wierz, a nalazłaś, albowiem wierzyć, naleźć jest. Wiedzą wierni, iż Chrystus mieszka przez wiarę w sercach

9 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 76,1 i 5.

10 *szukać* [...] *pragnąca zażywać* – tj. chcąca szukać.

11 Zob. 3,2b, drugą część wersetu stanowiącego inskrypcję emblematu II 11.

12 Pnp 3,2a, pierwszą część wersetu stanowiącego inskrypcję emblematu II 11.

13 Św. Bernard z Clairvaux cytuje fragment responsorium śpiewanego w okresie Wielkanocy: „Plateae tuae, Jerusalem, sternentur auro mundo [...]. Et per omnes vicos tuos ab universis dicetur: »Alleluia«" („Ulice twoje, Jeruzalem, wyłożone szczerym złotem [...]. I po wszelkich twych ulicach wszyscy śpiewać będą: »Alleluja«"), której tekst stanowi kontaminację dwóch biblijnych wzmianek o niebiańskim Jeruzalem: „Kamieniem białym i czystym wszytkie ulice jego będą położone, a po ulicach jego będą śpiewać: »Alleluja«" (Tb 13,22) i „Ulica miasta złoto czyste" (Ap 21,22b).

14 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Manuale de aspiratione Animae ad Deum* 24,3, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Dusza, która miłuje, wstępuje często i biega śmiele po ulicach niebieskiego Jeruzalem, nawiedzając patryjarchy i proroki, pozdrawiając anioły, dziwując się wojskom męczenników i wyznawców, oględując poczty panieńskie" (ALAND, k. 113v).

15 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 76,5–6.

16 *jedynego* – jedynaka, jedynego Syna.

17 *wszytko możno jest wierzącemu* – dla wierzącego wszystko jest możliwe.

ich. Cóż może być bliższego? Szukaj tedy bezpiecznie, szukaj nabożnie, dobry jest Pan szukającemu się. Szukaj pragnieniem, naśladuj uczynkami, nachodź wiarą. Czegóż bowiem nie najdzie wiara? Tyka nieprzystępnych rzeczy, poznawa nieznajome, pojmuje niepojęte. Samę wieczność onym swoim szerokim obejmuje łonem, Przenaświętszą Trójcę, której nie rozumiem. Wierzę i wiarą dochodzę, czego rozumem nie pojmuję".

[7.] Bern[ardus], s[ermo] 75. in *Cant*[*icum Canticorum*][18]

„Co to za pragnienie jest i takowa gorącość[19], iż wstawszy w nocy, nie wstydzi się iść na miejsca jawne? Biega po mieście, pyta ustawnie o miłym[20] i nie może żadnym sposobem być odwrócona od pytania ścieżek Jego[21] ani trudnością, ani pokojem nocnym i strachem, ani samym wstydem. A jednak oszukana została w swym pragnieniu. Czemu? Co znaczy tak uporne i długie oszukanie, teskliwości ma<m>ka, podejźrzenia podnieta, pochodnia niecierpliwości, macocha miłości, matka desperacyjej? Jeżeli to tylo dysymulacyja[22], barzo jest przykra. Daj to, że łaskawie i pożytecznie dysymulowano, póki rzecz była w samym wołaniu, ale teraz, kiedy szuka, a tak szuka[23], na co może służyć dysymulacyja?"

[8.] Hier[onymus], *Ep*[*istula*] *22. ad Eust*[*ochium*][24]

„Nie chcę, abyś Oblubieńca szukała po ulicach, nie chcę, abyś chodziła po kątach miejskich. Lubo to mówisz: »Wstanę i okrążę miasto, i po ulicach, i na rynku będę szukała, którego miłuje Dusza moja«[25] – żaden ci nie odpowie. Nie może być naleziony Oblubieniec na ulicach. »Ścisła jest droga, która prowadzi do żywota«[26]. Gorliwy[27] jest Jezus, nie chce, aby twarz twoja widziana była. Niech się włóczą głupie panny[28], ty w zamknieniu zostawaj z Oblubieńcem".

---

18 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 75,1–2.

19 *gorącość* – zapał.

20 *ustawnie o miłym* – nieustannie o ukochanego.

21 *odwrócona od pytania ścieżek* – odciągnięta od dopytywania się o ścieżki.

22 *dysymulacyja* – udawanie (z łac. *dissimulatio*).

23 *a tak szuka* – tj. i to jak (bardzo) szuka.

24 Przekład ustępu św. Hieronima ze Strydonu, *Epistulae* 22,25.

25 Pnp 3,2a, pierwszą część wersetu stanowiącego inskrypcję emblematu II 11.

26 Zob. Mt 7,14a (*Wzdychania* II 2,7, przypis 35).

27 *Gorliwy* – zazdrosny.

28 Aluzja do przypowieści Jezusa o mądrych i nieroztropnych pannach. Panny nieroztropne musiały po nocy szukać sprzedawców oliwy od swych lamp i przeoczyły moment przybycia Oblubieńca (zob. Mt 25,1–13).

[9.] Amb[rosius], l<iber 3>. *De virg*[*initate*][29]

„Nie na rynku ani na ulicach Chrystus może być naleziony. Nie jest Chrystus rynkowy[30], Chrystus bowiem jest pokojem – na rynku swary, Chrystus jest sprawiedliwością – na rynku nieprawość, Chrystus jest robotnikiem – na rynku próżnowanie, Chrystus jest miłością – na rynku obmowa, Chrystus jest wiarą – na rynku oszukanie. Uciekajmy tedy przed rynkiem, uciekajmy przed ulicami. Ani ona nie mogła Go naleźć na rynku, ani na ulicach, która mówiła: »Wstanę, będę szukała na rynku i po ulicach, którego miłuje Dusza moja. Szukałam, a nie nalazłam«[31]. Nie szukajmy tedy Chrystusa, gdzie Go naleźć nie możemy”.

[10.][32]

„Nie krokami nóg, ale pragnieniem szukany bywa Pan Bóg”.

[11.][33]

„Jam błądził jako owieczka zgubiona, szukając Cię po wierzchu, który jesteś wewnątrz. Okrążyłem rynek i ulice miejskie świata tego, szukając Cię, a nie nalazłem[34], bom źle szukał po wierzchu, co było wewnątrz. Posłałem posły moje – wszytkie zmysły powierzchowne[35], abym Cię szukał,

29 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *De virginitate* 8,46.

30 *Nie jest* [...] *rynkowy* – tj. nie jest bywalcem rynków.

31 Zob. Pnp 3,2, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 11.

32 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 84,1.

33 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 31,1 i 4–5, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Zbłądziłem jako owca zgubiona, szukając Cię zewnątrz, który jesteś wewnątrz [...]. Obszedłem ulice i rynki tego świata, szukając Cię, a nie nalazłem, bom niedobrze szukał przed domem, co było w domu. Posłałem posły moje – wszytkie zmysły zwierzchne, abym Cię szukał, a nie nalazłem, bom źle szukał. Widzę, światłości moja, Boże, któryś mię oświecił, żem Cię źle szukał przez zmysły, ponieważ jesteś wewnątrz, a jednak one, jakoś tam wszedł, nie obaczyły [...]. Nierychłom Cię umiłował, piękności tak dawna i tak nowa [...]. Ty wewnątrz byłeś, a ja na dworze i tamem Cię szukał, i na te piękne rzeczy, któreś stworzył, sam szpetnym będąc, napadałem. Byłeś ze mną, a jam nie był z Tobą. To mię trzymało daleko od Ciebie, co nie mogło być, jeno w Tobie. Obchodziłem wszytkie rzeczy, Ciebie szukając [...]. Spytałem ziemi, jeśliby była Bogiem moim, odpowiedziała: »Nie jestem«; toż inne rzeczy ziemskie wyznały. Spytałem morza i przepaści, i płazu, który się płaża po nich, odpowiedziały: »Nie jesteśmy Bogiem twoim, szukaj Go nad nami«. Spytałem powietrza powiewnego. Powietrze wszytko z obywatelmi swymi rzekło: »Błądzi Anaksymenes, nie jestem ja Bóg twój«. Spytałem nieba, słońca, miesiąca i gwiazd: »Ani my jesteśmy Bogiem twoim« – powiedziały [...]. Pytałem potym świata ogromnego: »Powiedz mi, jesteś ty Bóg mój, czy-li nie?« Przemówił do mnie dużym głosem: »Nie jestem – prawi – ja, ale przezeń ja jestem. Którego we mnie szukasz, ten mię uczynił. Szukaj Go nade mną, który mną rządzi, który mię zbudował«” (ALAND, k. 85v–86v). W *Pia desideria* poprzedza go cytat Gilberta z Hoyland, *Sermones in Canticum Salomonis* 45,1, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

34 Zob. Pnp 3,2, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 11.

35 *zmysły powierzchowne* – pięć zmysłów sensorycznych (wzrok, słuch, smak, węch, dotyk), odmiennych od wyróżnianych od czasów komentatorów Arystotelesa zmysłów

a nie nalazłem, bom źle szukał. Widzę bowiem, światło moje, Boże, któryś mię oświecił, żem Cię źle przez nich szukał, bo Ty jesteś wewnątrz, a przecie oni, dokąd wszedłeś, nie wiedzieli.

Nierychło rozmiłowałem się Cię, piękności tak dawna i tak nowa. Tyś był wewnątrz, a ja z wierzchu i tamem Cię szukał. Ze mnąś był, a ja<m> z Tobą nie był. To mię trzymało daleko od Ciebie, co być nie mogło, tylo w Tobie. Krążyłem bowiem wszytko[36], szukając Cię. Pytałem ziemi, jeżeli jest Bogiem moim, i odpowiedziała mi: »Nie«; i wszytko, co na niej jest, wyznało toż. Pytałem morza i głębokości, i co w nim jest, odpowiedziały: »Nie jesteśmy Bogiem twoim, szukaj Go nad nami«[37]. Pytałem powietrza wiejącego i odpowiedziało wszytko powietrze ze wszytkiemi obywatelami swemi[38]: »Myli się Anaksymenes[39], nie jestem ja Bogiem twoim«. Pytałem nieba, słońca, miesiąca[40] i gwiazd: »Ani my – mówi – jesteśmy Bogiem twoim«. Pytałem do tego machiny świata[41]: »Powiedz mi, jeżeli ty jesteś Bogiem moim, czy-li nie?« I odpowiedział walnym głosem: »Nie jestem ja – mówi – Nim, ale przez Niego ja jestem. Którego szukasz we mnie, On uczynił mnie. Nade mną szukaj Go, który rządzi mną i który stworzył mię«".

wewnętrznych (zmysł wspólny, wyobraźnia, osąd, pamięć zmysłowa). Używając obowiązującej w XVII w. terminologii tak wymieniał je karmelita Stefan od św. Teresy: „pięć zmysłów powierzchownych: widzenie, słyszenie, powonienie, ukuszenie, dotykanie, cztyry zmysły wnętrzne: zmysł pospolity, imaginacyja, roztropność ciała, pamięć bestyjalska" (S. Kucharski, *Ćwiczenia na same dni uroczyste Narodzenia Pańskiego*, w: tenże, *Dzieła*, oprac. M.A. Sopart, t. 2, Kraków 2012, s. 106 – cytujemy odrzuconą przez wydawcę lekcję rkpsu Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, sygn. 130).

36 *wszytko* – ciągle, stale.

37 *szukaj Go nad nami* – por.: „Duch Boży unaszał się nad wodami" (Rdz 1,2b).

38 *ze wszytkiemi obywatelami swemi* – tj. z latającymi zwierzętami.

39 *Anaksymenes* – Anaksymnes z Miletu (ok. 586 – ok. 526 p.n.e.), joński filozof przyrody, za zasadę wszechrzeczy, z której powstała wszelka materia, uznający powietrze.

40 *miesiąca* – księżyca.

41 *machiny świata* – tj. mechanizmu, który wprawiał w ruch układ planetarny i sferę gwiazd stałych (łac. *machina mundi*, pojęcie wprowadzone przez Lukrecjusza, *De rerum natura* 5,96).

[Obrazek] 12.

„Izaliście nie wiedzieli, którego miłuje Dusza moja? Gdym trochę przeszła, nalazłam, którego miłuje Dusza moja. Trzymałam Go, ani Go wypuszczę" (*Cant*[*icum Canticorum*] 3.)[1].

[1.] Ber[nardus], s[ermo] 79. in *Ca*[*nticum Caticorum*][2]

„O miłości prędka, gwałtowna, pałająca, która oprócz ciebie o czym innym myślić nie dopuszczasz. Brzydzisz się wszytkim, pogardzasz wszytkim oprócz siebie. Sama kontentujesz się, mieszasz porządek, dysymulujesz zażywanie[3], sposobu nie umiesz. Cokolwiek jest rozsądku, cokolwiek wstydu, cokolwiek porady, z tego wszytkiego tryumfujesz[4] sama w sobie i bierzesz w niewolą. Oto ta wszytko, o czym myśli i mówi, o Tobie jest, więcej nic. Tak do siebie onej serce i język przyciągnąłeś. Mówi: »Izaliście nie widzieli, którego miłuje Dusza moja?«[5] – jakoby to inni wiedzieli, o czym ona myśli. O tym pytasz, którego miłuje Dusza twoja, i tak nie ma przezwiska[6]? Któż ty jesteś, a On kto?"

[2.] Nys[senus], or[atio] <1>2. in *Cant*[*icum Canticorum*][7]

„Jako może być naleziony, ponieważ[8] żadne rzeczy nam znajome pokazać nie mogą? Ani forma, ani kolor, ani opisanie, ani istność, ani miejsce, ani figura, ani podobieństwo, ani proporcyja, ale co jest nad pojęcie szukających. Przeto mówi: »Szukałam Go«[9] przez siły duszne, które ozdobione są mocą szukania przez uważania i myśli. Ale nad tym wszytkim był położony, uchodząc przestąpienie umysłu bliskiego[10]".

---

1 Por.: „Zaliście widzieli, którego miłuje Dusza moja? Maluczko odszedszy od nich, nalazłam tego, którego miłuje Dusza moja. Pojmałam Go i nie puszczę Go" (Pnp 3,3b–4a).

2 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 79,1.

3 *dysymulujesz zażywanie* – udajesz (z łac. *dissimulatio*) korzyści.

4 *z tego wszytkiego tryumfujesz* – wszystko to pokonujesz.

5 Zob. Pnp3,3b, werset stanowiący początek inskrypcji emblematu II 12.

6 *i tak nie ma przezwiska* – a nie wiesz, jak się nazywa.

7 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Grzegorza z Nyssy, *In Canticum Canticorum homiliae XV* 12.

8 *ponieważ* – skoro, jeżeli.

9 Zob. Pnp 3,1b; 3,2b (*Wzdychania* II 9,4, przypisy 17 i 18); 5,6c.

10 *uchodząc przestąpienie umysłu bliskiego* – tj. unikając poznania przez umysł nie oddany kontemplacji.

[3.] Chrys[ostomus], *Hom*[*ilia*] *de vir*[*tute*][11]

„Jako małżonka kochająca męża swego w niebytności jego wygląda przez okna, upatrując go na morzu i na ziemi, a gdy obaczy okręt przychodzący, rozumie, iż w nim jest małżonek swój, a gdy widzi z daleka podróżnych idących, rozumie, że między niemi jest, a wychodząc do nich, pyta: »Powiedzcie mi, gdzieście go zostawili, w którym kraju abo mieście, co mówiącego abo co czyniącego, abo kiedy się powracającego?«, takim sposobem wszelka Dusza święta miłością Chrystusową zdjęta pyta: »Powiedzcie mi, gdzie się karmi, gdzie odpoczywa, którego miłuje Dusza moja?«[12]".

[4.] Bern<ardus> s[anctus], <*Homilia infra 8.* > *Epip*[*haniae*][13]

„Już pragniesz widzieć, którego miłujesz, któremu raz pochlebujesz, potym Go do miłości pociągasz, raz na długość[14] uskarżasz się, potym widzisz się być wzgardzonym; teraz wyznawasz, żeś niegodzien Jego nawiedzenia, i znowu masz ufność w Jego dobroci. Jakie natenczas łzy, jakie wzdychania, jakie jęczenia, jakie głosy. Oczy zapłakane z wzdychaniem podnoszą się ku niebu, potym ręce rozciąga, a biciem się w piersi na oziębłość Duszy uskarża się. Potym wydaje słowa bez początku, bez końca, których ani zdania są zjednoczone, ani racyje podobne. Czasem głos podobny jest afektowi i znowu afekt głos przerywa. Cieszy się zaprawdę najmilszy Jezus, że takim bojem bywa zwyciężony".

[5.] Greg[orius] in *Ps*[*almum*][15]

„Zostaje tedy, aby się do Niego udawała, w którym samym jest prawdziwa pociecha, i żeby na łóżeczku serca Boga przez nocy tego żywota szukała[16]. Którego gdy <za>raz nie najdzie, niech więcej wzbudza się do szukania, niech wstanie do miłości rzeczy niebieskich, niech okrąży miasto, radością wszytkiej ziemie ufundowane, niech pyta straży, która strzeże kościoła[17].

---

11 Przekład łacińskiej wersji ustępu Pseudo-Jana Chryzostoma, *De turture seu de Ecclesia sermo* 2.

12 Por.: „Oznajmiże mi, którego miłuje Dusza moja, kędy pasiesz, kędy odpoczywasz w południe?" (Pnp 1,6a).

13 W rzeczywistości ustęp pochodzi z dzieła Elreda z Rievaulx, *De Iesu puero duodenni* 3, w. 86–101.

14 *na długość* – tj. na dłużenie się rozłąki.

15 Przekład ustępu Pseudo-Grzegorza Wielkiego, *Expositio in septem psalmos paenitentialis* 17.

16 Zob. Pnp 3,1, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 10.

17 Por.: „Wstanę a obieżę miasto. Po ulicach i po rynkach szukać będę, którego miłuje Dusza moja [...]. Znaleźli mię stróżowie, którzy strzegą miasta" (Pnp 3,2–3a).

Niech będzie obnażona z płaszcza stroju świeckiego[18], a strzałą miłości niech będzie wewnątrz zraniona. I niech wprzód nie ustaje w szukaniu, aż najdzie pocieszyciela utrapionych, nalezionego zaś niech barzo trzyma".

[6.] Bern[ardus], s[ermo] 79. in *Cant*[*icum Canticorum*][19]

„Cóż jest mocniejszego nad to zlepienie, które ani wodą może być rozpuszczone, ani wiatrem rozwiane, ani mieczem rozcięte? Na koniec: »Wody wielkie nie mogą zalać miłości«[20]. »Trzymam Go, ani Go wypuszczę«[21]. I ś[więty] patryjarcha[22] mówi: »Nie wypuszczę cię, aż mi dasz błogosławieństwo«[23]. Ta nie chce Go wypuścić, a podobno barziej nie chce Go puścić niżeli patryjarcha, bo ani dla błogosławieństwa, jako on, wziąwszy błogosławieństwo, wypuścił go, ale ta nie tak. »Nie chcę – mówi – Twego błogosławieństwa, ale Ciebie. Cóż bowiem nie jest w niebie i oprócz Ciebie, czegom chciała na ziemi?[24] Nie wypuszczę Cię, lubo mi i błogosławić będziesz. Trzymam Go, ani Go wypuszczę«.

Niemniej podobno chce, żeby i sam był trzymany, ponieważ świadczy, mówiąc: »Rozkosz moja być z synami ludzkiemi«[25]. Toż obiecuje, gdy mówi: »Oto ja z wami jestem aż do skończenia świata«[26]. Cóż może być nad to złączenie mocniejszego?

Ale i ona trzymana bywa od tego, który trzyma, któremu też mówi: »Trzymałeś rękę, prawicę moję«[27]. Która trzymana jest i trzyma, jako upaść może? Trzyma mocą wiary, trzyma nabożeństwa afektem i nie mogłaby długo trzymać, gdyby nie była trzymana, a trzymana bywa mocą i miłosierdziem Pańskim".

---

18 Por.: „Naleźli mię stróżowie, co chodzą po mieście. Ubili mię i zranili mię, wzięli płaszcz mój ze mnie stróżowie murów" (Pnp 5,7).

19 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 79,4–5. W *Pia desideria* poprzedza go łacińska wersja ustępu Orygenesa, *In Canticum Canticorum homiliae* II 1,2, pominięta w przekładzie *Wzdychań*.

20 Por.: „Wody mnogie nie mogły ugasić miłości i rzeki nie zatopią jej" (Pnp 8,7a).

21 Por.: „Pojmałam Go i nie puszczę Go" (Pnp 3,4b).

22 *ś*[*więty*] *patryjarcha* – Jakub, syn Izaaka. Przytoczoną kwestię wypowiedział do anioła, z którym przez całą noc toczył walkę (zob. Rdz 32,23–32).

23 Por.: „Nie puszczę cię, aż mi błogosławisz" (Rdz 32,26c).

24 Por.: „Bo cóż ja mam w niebie abo czegom chciał na ziemi oprócz Ciebie?" (Ps 72[73],25).

25 Por.: „Kochanie moje być z synmi człowieczymi" (Prz 8,31b).

26 Por.: „A oto ja jestem z wami po wszytkie dni aż do skończenia świata" (Mt 28,20b).

27 Por.: „Ująłeś mię za prawą rękę moję" (Ps 72[73],24a).

[7.][28]

„Niech Cię i ja najdę, pragnienie serca mego, niech Cię trzymam, miłości Dusze mojej, niech Cię obłapię, Oblubieńcze niebieski, pociecha wielka moja. Niech Cię otrzymam, błogosławieństwo wieczne, wpośrzodku serca mego, żywocie błogosławiony, słodkości wielka Duszy mojej".

[8.] Aug[ustinus], *Med*[*itationes*], c[aput] 37.[29]

„Oto czegom pragnął, już widzę, czegom się spodziewał, już trzymam, czegom pożądał, już mam. Z Nim bowiem jestem w niebie złączany, któregom na ziemi będący, z całej mocy miłował, całą miłością obłapiałem onego, wychwalam i Jemu się kłaniam".

[9.][30]

„O najłaskawszy Panie i najsłodszy mistrzu, jakoś dobry jest tym, którzy są prostego serca i pokornego ducha. O, jako błogosławieni, którzy Cię szukają w prostości serca i jako szczęśliwi, którzy mają nadzieję w Tobie![31] Ale zaprawdę p<ewne> jest i bez wątpienia prawda, iż Ty miłujesz miłujących Cię i nigdy nie opuszczasz mających nadzieję w Tobie. Oto bowiem miłośnica Twoja po prostu szukała Ciebie i prawdziwie nalazła Ciebie, miała nadzieję w Tobie i nie jest opuszczona od Ciebie, i więcej otrzymała przez Cię, niżeli oczekiwała od Ciebie".

28 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 1,1, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Niech Cię najdę, pożądanie serca mego, niech Cię trzymam, miłości Dusze mojej, niech Cię obłapię, Oblubieńcze niebieski, radości moja nawiętsza [...]. Niech Cię mam, błogosławieństwo wieczne, niech Cię mam wpośrzód serca mego, żywocie błogosławiony, słodkości nawiększa Dusze mojej" (ALAND, k. 53r).

29 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 37,[13], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Oto czegom pożądał, już widzę, czegom się spodziewał, już trzymam, czegom pragnął, już mam. Abowiem z tymem się złączył w niebie, któregom na ziemi wszytką mocą miłował, wszytką miłością obłapiał [...], tego chwalę, błogosławię i czczę" (ALAND, k. 44r).

30 Przekład ustępu Pseudo-Orygenesa, *Homilia de Maria Magdalena*. W *Pia desideria* cytat poprzedza ustęp św. Bedy Czcigodnego, *In Cantica Canticorum allegorica expositio* III 3,11, po nim zaś następuje ustęp Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 31,7 – oba pominięte w przekładzie *Wzdychań*.

31 Por.: „Błogosławieni ubodzy duchem, abowiem ich jest Królewstwo Niebieskie [...]. Błogosławieni czystego serca, abowiem oni Boga oglądają" (Mt 5,3–8).

[Obrazek] 13.
„Mnie zaś z Bogiem złączyć się dobrze jest, pokładać w Panu Bogu nadzieję moję" (*Ps*[*almus*] *72.*)[1].

[1.] Aug[ustinus], *M*[*anuale*], c[aput] 25.[2]

„Serce ludzkie pragnieniem wieczności nieutwierdzone nigdy nie może być stateczne, ale nad wszytek obrót obrotniejsze[3] z jednego do drugiego przechodzi, szukając odpoczynku, gdzie go nie ma-ż. W tych rzeczach marnych i przemijających, w których jego afekt związany jest, prawdziwego odpoczynku znaleźć nie może, takiej bowiem jest godności, iż żadne dobro nad najwyższe dobro onemu dosyć uczynić[4] nie może".

[2.] Aug[ustinus], *M*[*editationes*], c[aput] 37.[5]

„Nic mi nie jest tak słodkiego, jako być z Panem moim: »Mnie zaś złączyć się z Bogiem dobrze jest«[6]. Daj mi, Panie, póki te ułomne noszę członki, abym się z Tobą złączył, jako napisano jest: »Który się łączy z Bogiem, jednego jest z Nim Ducha«[7]".

[3.] Aug[ustinus] in *Ps*[*almum*] *72.*[8]

„Niech inni obierają sobie stan żołnierski, drudzy praktycki[9], inni kupiecki abo gospodarski, mnie zaś z Tobą złączyć się dobrze jest[10].

---

1 Por.: „Ale mnie dobrze jest trwać przy Bogu, pokładać w Panu Bogu nadzieję moję" (Ps 72[73],28a).

2 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Manuale de aspiratione Animae ad Deum* 25,1, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Serce ludzkie nieprzywiązane do pożądania onej świętej wieczności żadną miarą stałe być nie może, ale nad wszelką odmianę odmienniejsze skacze z jednej rzeczy w drugą, szukając pokoju, gdzie go nie ma-ż. Bo rzeczy te skazitelne i płoche, którymi bywa umotane, szczerze uspokoić go nie mogą, gdyż tak jest zacne, iż mu żadne dobro okrom dobra nawyższego nie jest dostatnie" (ALAND, k. 113v–114r).

3 *nad wszytek obrót obrotniejsze* – tj. zmienniejsze od samej zmienności.

4 *onemu dosyć uczynić* – zaspokoić owego.

5 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 37,[9], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Nie mam nic tak słodkiego, jako być z Panem moim: »Mnie dobrze jest trwać przy Bogu«. Daj mi, Panie, póki te ułomne członki noszę, z Tobą się spoić wedle onego opisu: »Kto się złącza z Panem, jednym Duchem z Nim jest«" (ALAND, k. 43r). W *Pia desideria* poprzedza go cytat Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 23,1, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

6 Zob. Ps 72(73),28a, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 13.

7 Por.: „A kto się złącza z Panem, jednym Duchem jest" (1Kor 6,17).

8 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 72,32 i 34.

9 *praktycki* – adwokacki.

10 Zob. Ps 72(73),28a, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 13.

Nad zjednoczenie się z Bogiem nic nie ma-ż lepszego, kiedy Go obaczymy w twarz[11]. A teraz co? Bo jeszcze pielgrzymem będąc, mówię: »Złączyć się z Bogiem dobrze jest«[12], ale teraz, w pielgrzymstwie, bo jeszcze sama rzecz nie przyszła »położyć w Bogu nadzieję moję«[13]. Póki tedy jeszcze nie złączyłeś się, tam pokładaj nadzieję. A tu co będziesz czynił, pokładając nadzieję w Bogu twoim? Co będzie za uczynek twój? Tylo, żebyś chwalił, którego miłujesz. Oto gdybyś miłował woźnicę[14], izali byś nie pociągnął innych, aby z tobą miłowali? Miłujący woźnicę gdziekolwiek obróci się, mówi o nim, aby go inni miłowali".

[4.] Basil[ius] in *Ps*[*almum*] *61*.[15]

„»Obfitość bogactw jeżeli przyjdzie, nie przykładaj serca«[16]. Niestateczna jest natura bogactw, prędzej nad potok przemija swoich posesorów, sposobna do odmiany swoich panów. Dziś jednego jest rola, drugiego dnia będzie innego. Obacz domy w miastach, jako wiele miały przezwisk po zbudowaniu swoim, inaczej a inaczej od różnych są nazwane posesorów[17]. I złoto z rąk one mającego płynąc, zawsze do innego przechodzi, prędzej bowiem możesz wodę zatrzymać w rękach, niźli bogactwa sobie zachować".

[5.] Greg[orius], hom[ilia] 4. in *Evang*[*eliam*][18]

„Rozsądkiem sprawiedliwych, gdy świętych pragnieniem[19] pałają, jakiekolwiek dobra nie zdadzą się być dobrem. Stąd bowiem Dawid prorok, który wiele miał bogactw i sług, lubo i te dobra widział być potrzebne, jednego jednak tylo dobra pragnął, mówiąc: »Mnie zaś z Bogiem złączyć się dobrze jest«[20]".

---

11 Por.: „Teraz widzimy przez źwierciadło, przez podobieństwo, lecz wonczas twarzą w twarz" (1Kor 13,12a).

12 Zob. Ps 72(73),28a, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 13.

13 Zob. Ps 72(73),28a, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 13.

14 *miłował woźnicę* – tj. kibicował woźnicy na wyścigach.

15 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Bazylego Wielkiego, *Homiliae super Psalmos* 61,5.

16 Por.: „Jeśli wam przybędzie majętności, nie przykładajcież serca" (Ps 61[62],11b).

17 *inaczej a inaczej od różnych są nazwane posesorów* – od nazwisk kolejnych właścicieli nadawane są im coraz to inne nazwy.

18 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *XL Homiliarum in Evangelia* 40,2.

19 *świętych pragnieniem* – pragnieniem świętości.

20 Zob. Ps 72(73),28a, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 13.

[6.] Aug[ustinus] in *Ps*[*almum*] *39*.[21]

„Niech tedy Pan Bóg będzie nadzieją twoją. Nic innego nie spodziewaj się od Pana Boga, ale sam Pan twój niech będzie nadzieją twoją. Wiele bowiem spodziewają się od Boga piniędzy, wiele spodziewają się od P[ana] Boga honorów[22] przemijających, ale ty proś o samego Pana Boga. Opuść wszytkie miłości, piękniejszy On jest, który stworzył niebo i ziemię: »Błogosławiony człowiek, który w imieniu Pańskim ma nadzieję i nie wejrzał na próżności i głupstwa fałszywe«[23]".

[7.][24]

„Jako żaden nie może dwiema panom służyć, tak żaden nie może we dwóch panach mieć nadzieję. Żaden nie może mieć nadzieję w niepewnych bogactwach i w Panu[25]. Żaden nie może mieć nadzieje w książętach[26] i w Bogu. Żaden nie może mieć nadzieje w siłach końskich i w Bogu. Żaden nie może mieć nadzieję w świecie i w Bogu. Jeżeli bowiem w samym Bogu nie będziesz miał nadzieję i nie obaczy Pan Bóg nadzie<je> twojej ku żywotowi wiecznemu obróconej i że w nikim innym nie pokładasz nadzieje, tylo w Nim samym, który ożywia umarłych, nie będziesz być mógł wyrwanym od grzeszników. Sam On bowiem jest, który uzdrawia mających nadzieję w sobie[27]".

[8.][28]

„Ten, który w człowieku pokłada nadzieję, ma się barzo obawiać, żeby nie wpadł w one przeklęctwo: »Przeklęty, który ma nadzieję w człowieku, odstąpiła od Pana Dusza jego«[29]".

---

21 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 39,7–8.

22 *honorów* – zaszczytów.

23 Zob. Ps 39(40),5 (*Wzdychania* I 2,13, przypis 38).

24 Przekład łacińskiej wersji ustępu Orygenesa, *Homiliae V in Psalmum XXXVI* 5,7.

25 Por.: „Żaden nie może dwiema panom służyć, bo abo jednego będzie nienawidział, a drugiego będzie miłował, abo przy jednym stać będzie, a drugim wzgardzi. Nie możecie Bogu służyć i mamonie" (Mt 6,24); zob. też Łk 16,13.

26 *w książętach* – tj. w światowych władcach.

27 Por.: „Błogosławili Boga, który wybawia pokładające w Nim nadzieję" (Dn 13,60b).

28 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Bazylego Wielkiego, *Asceticon magnum (Quaestiones)*: *Regulae fusius tractatae* 42,2.

29 Por.: „Przeklęty człowiek, który ufa w człowieku i kładzie ciało za ramię swoje, a od Pana odstępuje serce jego" (Jr 17,5).

[9.] Bern[ardus], s[ermo] 9. in ps[almum] „*Qui habitat*”[30]

„Cokolwiek tedy mamy czynić, czegokolwiek chronić się, cokolwiek znosić, czegokolwiek pragnąć, Ty jesteś, Panie, nadzieją naszą. Ta jest jedyna przyczyna wszelkiej obietnice, ta jest wszelka racyja mego oczekiwania. Niech pretenduje kto[31] zasługi, niech się wychwala, że znosi ciężar dnia i gorąca, niech mówi, że pości dwa razy w tydzień, na koniec niech się wychwala, że nie jest jako inni ludzie: »Mnie zaś złączyć się z Bogiem dobrze jest, pokładać w Panu Bogu nadzieję moję«[32]. Niech mają nadzieję inni w drugich – podobno[33] ten w mądrości, drugi w ślachectwie, ten w honorach, drugi w jakiejkolwiek próżności ma ufność – ja zaś dla Ciebie wszytko poczytam sobie za gnój[34], bo Ty, Panie, jesteś nadzieja moja[35]. Niech ma, kto chce, nadzieję w niepewnych bogactwach, ja zaś i samych potrzeb nie spodziewam się tylo od Ciebie. Jeżeli mi będzie proponowana zasługa przez Cię, spodziewam się ją otrzymać.

Jeżeli powstaną przeciwko mnie wojska: jeżeli Świat będzie szalał, jeżeli szatan będzie zgrzytał, jeżeli samo Ciało będzie pożądało przeciwko Duchowi, ja w Tobie będę miał nadzieję. Czemuż nie odrzucamy nadzieje mizernej, próżnej i niepożytecznej, a do tej nie przystępujemy, która tak jest doskonała, błogosławiona i stateczna?”

[10.] A<mbrosius>[36]

„Niech przylgnie do Ciebie, Panie, Dusza moja. Niech mię przyjmie prawica Twoja[37], niech mię podniesie nad wysokość ziemię i niech mię nakarmi onym wiecznym dziedzictwem, do którego wzdycha pielgrzymstwo moje we dnie i w nocy”.

30 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones XVII super psalmum „Qui habitat”* 9,5–6.

31 *pretenduje kto* – ktoś udaje (z łac. *praetendere*).

32 Zob. Ps 72(73),28a, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 13.

33 *w drugich – podobno* – tj. w innych rzeczach, odpowiednio (stosownie).

34 Por.: „Owszem, poczytam wszytko za szkodę dla wysokiego poznania Jezusa Chrystusa Pana mego, dla któregom wszytkiego postradał i mam sobie za gnój” (Flp 3,8a).

35 Por.: „Abowiem Tyś jest cierpliwość moja, Panie; Panie, nadziejo moja od młodości mojej” (Ps 70[71],5).

36 W rzeczywistości przekład ustępu św. Anzelma z Canterbury, *Orationes* 19,[1]. W *Pia desideria* poprzedzają go wersety Hbr 6,18b–19a, oraz cytat św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 64,3, pominięte w przekładzie *Wzdychań*.

37 Por.: „Przylgnęła Dusza moja do Ciebie. Broniła mię prawica Twoja” (Ps 62[63],9).

[Obrazek] 14.
„Pod cieniem, któregom pragnęła, usiadłam" (*Cant*[*icum Canticorum*] 2.)[1].

[1.] Orig[enes], hom[ilia] 3. in *Can*[*ticum Canticorum*][2]
„Rano bowiem zraniona miłości uciechy, puszcze i drzewa szuka".
[2.][3]
„Jako jabłoń między drzewem leśnym, tak jest Oblubieniec między synami innemi, mając frukt, który nie tylo smakiem i zapachem wszytkich nasyca[4]. Rozmaitym bowiem dostatkiem stół swój gotuje dla nas Mądrość, na którym nie tylo chleb żywota kładzie, ale i ciało Słowa wiecznego[5], i nie tylo do swojej czary nalewa wina, ale przydaje słodkości wonne, które nie tylo w uściech smak czynią, ale i we wnętrzności".
[3.] Nys[senus], or[atio] 4. in *Cant*[*icum Canticorum*][6]
„Ten bowiem, który w lesie natury naszej dla ludzkości ku narodowi ludzkiemu narodził się, tym samym, iż się stał uczestnikiem ciała i krwie[7], jako drzewem stał się jabłonowym. W tym bowiem frukcie widzieć się da podobieństwo jakieś ciała i krwie: białością bowiem ciało reprezentuje, a czerwonością natura krwie wyrażona jest".
[4.] Bern[ardus], s[ermo] 48. in *Cant*[*icum Canticorum*][8]
„Słusznie tedy tego cienia pragnęła, z którego mogła mieć ochłodę i nasycenie, inne bowiem leśne drzewa, lubo cień pociechy mają, ale nie posiłek żywota ani frukty wieczne zbawienia. Jeden jest bowiem autor żywota, jeden pośrzednik Boga i ludzi, człowiek Chrystus Jezus, który mówi do Oblubienice swojej: »Zdrowiem ja jestem twoim«[9]. Dlatego tedy osobliwie Chrystusowego pragnęła cienia, iż sam jest, który nie tylo ochładza

1 Por.: „Pod cieniem Jego, któregom pragnęła, siedziałam" (Pnp 2,3b).
2 Przekład łacińskiej wersji ustępu Orygenesa, *Libri X in Canticum Canticorum (latine interprete Rufino)* 3.
3 Przekład łacińskiej wersji ustępu Orygenesa, *Libri X in Canticum Canticorum (latine interprete Rufino)* 3.
4 Por.: „Jako jabłoń między drzewem leśnym, tak miły mój między synami. Pod cieniem Jego, któregom pragnęła, siedziałam, a owoc Jego słodki gardłu memu" (Pnp 2,3).
5 *ciało Słowa wiecznego* – tj. Eucharystię
6 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Grzegorza z Nyssy, *In Canticum Canticorum homiliae XV* 4.
7 *stał uczestnikiem ciała i krwie* – w kontekście eucharystycznym.
8 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 48,6.
9 Por.: „Jam jest zbawieniem twoim" (Ps 34[35],3b).

od upału występków, ale też napełnia cnót pociechą. »Pod cieniem Jego, któregom pragnęła, usiadłam«[10]. Cień Jego – Ciało Jego".

[5.] Guil[lielmus] in *Cant*[*icum Canticorum*][11]

„Któż bowiem mógł znosić słońce sprawiedliwości[12]? Któżby nie zgorzał dla gorącości Jego? Przyjęło tedy słońce sprawiedliwości na się człowieka-pośrzednika, a tak z złączenia słońca i ciała ludzkiego stała się umbra[13]".

[6.] Amb[rosius] in *Ps*[*almum*] *118*.[14]

„Chrystus tedy zawieszony na drzewie, jako jabłko wisząc na jabłoni, dobry zapach wydawał odkupienia świata, który zniósł wielki smród grzechowy. »Jako jabłoń – mówi – między drzewem leśnym, tak mój namilszy między synami ludzkiemi. W Jego cieniu usiadłam«[15]. Dobra umbra, która nas od słońca nieprawości broni, a frukt Jego słodki jest ustom moim[16]. Który frukt Jego słodki było opowiadanie męki Pańskiej[17]".

[7.] Ambr[osius] in *Ps*[*almum*] *118*.[18]

„Natanael pod drzewem figowym widziany był[19], Dawid mówi, że miał nadzieję w cieniu skrzydeł Pana Jezusa[20], Zacheusz na drzewo sykomorowe[21] wstąpił, aby Chrystusa widział[22], nam też rozciągnął ręce swoje Jezus, aby wszytkiemu światu cień uczynił. Jako nie jesteśmy w cieniu,

10 Zob. Pnp 2,3b, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 14.

11 Przekład ustępu Wilhelma z Saint Thierry, *Commentarius in Cantica Canticorum ex libris S. Gregorii* 2.

12 *słońce sprawiedliwości* – zob. *Wzdychania* I 1,2, przypis 4.

13 *umbra* – cień (łac. *umbra*).

14 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CXVIII* 5,9–10 i 12.

15 Zob. Pnp 2,3a–b (*Wzdychania* II 14,2, przypis 4), fragment tego ustępu stanowi inskrypcję emblematu II 14.

16 Zob. Pnp 2,3c (*Wzdychania* II 14,2, przypis 4).

17 *było opowiadanie męki* – była zapowiedź męczeńskiej śmierci.

18 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CXVIII* 3,19.

19 Por.: „Rzekł mu Natanael: »Skądże mię znasz?«. Odpowiedział Jezus i rzekł mu: »Pierwej, niż cię Filip wezwał, gdyś był pod figą, widziałem cię«" (J 1,48).

20 Por.: „I w cieniu skrzydeł Twoich nadzieję mieć będę" (Ps 56[57],2b).

21 *na drzewo sykomorowe* – na figę morwową, drzewo owocowe północnej Afryki.

22 Por.: „A oto mąż imieniem Zacheusz, który był przedniejszym celnikiem a on bogatym, i starał się, aby widział Jezusa, co by zacz był. A nie mógł przed rzeszą, bo był mały wzrostem. A bieżawszy naprzód, wstąpił na drzewo płonnej figi, aby go ujrzał, bo tamtędy iść miał. A gdy przyszedł na miejsce, pojźrzawszy wzgórę Jezus ujrzał go i rzekł do niego: »Zacheuszu, zstąp prędko, abowiem dziś potrzeba mi mieszkać w domu twoim«" (Łk 19,2–5).

którzy krzyżem Jego jesteśmy przykryci? Jako nie jesteśmy w cieniu, których Ukrzyżowany od złości światowej i od zapału cielesnego broni?”

[8.][23]

„Tym cieniem, prosił Dawid, aby był przykrytym, aby go przez dzień słońce nie paliło abo miesiąc przez noc[24]. W tym tedy odpoczywajmy cieniu, zmordowani upaleniem grzechów naszych. Jeżeli kogo upaliła nieczystość, niech go ochłodzi krzyż Pański, na którym wisiał, aby zgładził grzechy nasze[25]”.

[9.] G<regorius> in *Cant*[*icum Canticorum*][26]

„Cień Chrystusów wszelką pokus gorącość temperuje i gdy wiatrem swojej inspiracyjej umysłu dotyka, wypędza, cokolwiek miał w sobie szkodliwej gorącości, i który już podobno od wielkiego występków gorąca wysech, cień Ducha ś[więtego] pokrywający uwesela, a gdy w Jego inspiracyjej siedząc[27], odpoczywa, sił nabywa, aby mocniej do żywota wiecznego bieżał”.

[10.] Hon[orius] apud <Delrio>, c[aput] 2.[28]

„Izali niesłusznie pod cieniem tego drzewa siedział rodzaj ludzki, który przez ukuszenie[29] drzewa umiejętności złego i dobrego raj utracił? Ciężki grzechów ciężar w upaleniu występków znosił, który na dół do przepaści mąk ciągnął, i przeto do drzewa Chrystusowego pospieszał, które ma żywot w sobie”.

[11.] Bern[ardus], hom[ilia] 3. in *Cant*[*icum Canticorum*][30]

„Staraj się, abyś był pod cieniem Jego, abyś potym królował w jasności Jego. Nie tylo bowiem ma cień, ale ma też i światło”.

23 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CXVIII* 4,19.

24 Por.: „Nie upali cię słońce we dnie ani miesiąc w nocy” (Ps 120[121],6).

25 Por.: „A wiecie, iż się On okazał, aby grzechy nasze zgładził” (1J 3,5a).

26 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Expositio super Canticum Canticorum* 2,4. W *Pia desideria* poprzedza go cytat Honoriusza z Autun, *Expositio in Canticum Canticorum* 2, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

27 *w Jego inspiracyjej siedząc* – tj. będąc pod Jego wpływem.

28 Przekład ustępu Honoriusza z Autun, *Expositio in Canticum Canticorum* 2 (przez Hugona zaczerpniętego z dzieła Martina Antoinea Del Rio, *Canticum Canticorum Salomonis commentarius litteralis et catena mystica*, Igolstadii 1604). W *Pia desideria* poprzedza go cytat św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* XXXIII 3,5, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

29 *przez ukuszenie* – przez spróbowanie, ugryzienie (owocu).

30 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 48,7.

[12.] Orig[enes][31]

„Słusznie Oblubienica pod cieniem jabłoni siedzieć pragnie[32] bez wątpienia, aby żywota, który jest w Jego cieniu, uczestniczką była. Zda się, iż wszelka Dusza, póki tu żyje, potrzebuje cienia dla onego, rozumiem, gorąca słonecznego, które gdy wznidzie, oraz[33] nasienie, które nie ma korzenia głębokiego, ususzy i zgubi".

[13.] Bern[ardus], s[ermo] 58. in *Cant*[*icum Canticorum*][34]

„Podobno ta czegoś szczęśliwszego dostała w tym, iż mówi, że w cieniu nie żyła jako prorok, ale usiadła, siedzieć bowiem odpoczywać jest. Większa bowiem jest odpoczywać w cieniu, niżeli żyć, jako żyć większa jest, niżeli tylo być w niej. Co tedy jest pospolito wielom, to sobie przywłaszczając, prorok mówi: »W cieniu Jego żyjemy«[35]. Oblubienica zaś, mając prerogatywę[36], że pod nim szczególnie usiadła, chlubi się, gdzie my tedy z pracą żyjemy, tam ona nabożna i miłująca mile odpoczywa".

[14.] Bonav[entura], 2. pars *Stimuli*[37]

„W Tobie tedy, najsłodszy Panie Jezu Chryste, niech odpoczywa Dusza moja i od Ciebie i na małą chwilę niech nie będzie odłączona. Jako się ważymy na co innego patrzyć oprócz najsłodszego Oblubieńca, aby nie był wzięty od nas? Co nas do tego pobudza, abyśmy na co innego patrzyli? Jako nie gardzimy wszytkiemi rzeczami?"

[15.] Aug[ustinus], *M*[*editationes*], c[aput] 37.[38]

„Niech się ucieka, Panie, umysł mój pod umbrę skrzydeł Twoich[39] od upału myśli świata tego, aby w Twojej ochłodzie zakryty wesoło śpiewał: »W pokoju będę spał i odpoczywał«"[40].

31 Przekład łacińskiej wersji ustępu Orygenesa, *Libri X in Canticum Canticorum* (*latine interprete Rufino*) 3. W *Pia desideria* poprzedza go cytat z tego samego dzieła, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

32 Zob. Pnp 2,3b, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 14.

33 *oraz* – naraz, zaraz.

34 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 48,8.

35 Por.: „Nawrócą się siedzący pod cieniem jego" (Oz 14,8a).

36 *prerogatywę* – przywilej (łac. *praerogativa*).

37 Przekład ustępu Pseudo-Bonawentury, *Stimulus amoris* II 8,[2].

38 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 37,[5], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Niech uciecze, Panie, myśl moja pod zasłonę skrzydeł Twoich przed gorącem myśli świeckich, aby w chłodzie Twoim miernym zakryta wesoło śpiewała i mówiła: »W pokoju pospołu z niemi będę spała i odpoczywała«" (ALAND, k. 42r).

39 Zob. Ps 56(57),2b (*Wzdychania* II 14,7, przypis 20).

40 Zob. Ps 4,9 (*Wzdychania* II 10,7, przypis 37).

[Obrazek] 15.
„Jakoż mamy śpiewać pieśni Pańskie w cudzej ziemi?" (*Psal*[*mus*] *136.*)[1].

[1.] Aug[ustinus], *Medit*[*ationes*], c[aput] 35.[2]

„O, gdybym mógł śpiewać jako anielskie chóry, o, jako bym się ochotnie wylał wszytkiego[3] na Twoje chwały, o, jako bym nabożnie one pienie melodyi niebieskiej na chwałę imienia Twego w pośrzodku nieustającego Kościoła[4] śpiewał!"

[2.][5]

„O błogosławione one mocarstwa niebieskie[6], które Cię chwalić mogą świątobliwie z wielką słodkością i niezmordowanym weselem. Stąd chwalą, skąd się cieszą, bo zawsze widzą, skąd mogą się cieszyć i chwalić[7]. My zaś ciężarem ciała przyciśnieni i daleko od twarzy Twojej w tym pielgrzymstwie położeni i dla odmiany świata odtargnieni[8], Ciebie godnie chwalić nie możemy. Chwalimy jednak przez wiarę, nie przez widzenie, ale oni anielscy duchowie przez widzenie, nie przez wiarę".

1 Por.: „Jakoż mamy śpiewać pieśń Pańską w cudzej ziemi?" (Ps 136[137],4).

2 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 35,[2], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „O, bym mógł to mówić, co one muzyczne anielskie chóry, jako bym z chęcią wszytkiego się wylał na chwałę Twoję, jako bym nabożnie one pienia niebieskie ku czci i chwale imienia Twego w pośrzodku kościoła niespracowany śpiewał!" (ALAND, k. 34r).

3 *się ochotnie wylał wszytkiego* – chętnie cały się wylał.

4 *w pośrzodku nieustającego Kościoła śpiewał* – w oryginale mowa o nieustannym opiewaniu w świątyni, a nie opiewaniu w ramach trwającego wobec protestantów Kościoła katolickiego.

5 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 33,[5–6], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „O zbytnie błogosławione one mocy niebieskie, które Cię mogą chwalić świątobliwie i przeczyście, z wielką słodkością i niewymowną radością. Stąd chwalą, skąd się radują, bo zawżdy widzą, skąd się weselić i Ciebie chwalić mogą. My zaś grubym ciałem obłożeni i opodal od twarzy Twojej w tym pielgrzymowaniu położeni, a świeckimi rzeczami roztargnieni, nie możem Cię chwalić, jak się godzi. Chwalimy, ale przez wiarę, nie przez widzenie – oni duchowie anielscy przez widzenie, nie przez wiarę Cię chwalą" (ALAND, k. 34r).

6 *mocarstwa niebieskie* – moce lub cnoty, rząd w systematyce chórów anielskich. Moce miały wspomagać wierzących cnotami i cudami.

7 *widzą, skąd mogą się cieszyć i chwalić* – tj. oglądają oblicze Boga.

8 *dla odmiany świata odtargnieni* – oderwani z powodu spraw światowych.

[3.][9]

„Nasze przyrodzenie[10] tak dalece cieszy się śpiewaniem, iż i same dziatki małe zażywające piersi, gdy płaczą, tym sposobem utulone bywają, gdy mamki, nosząc je na rękach, piosnki wdzięczne śpiewają. Tegoż używają śpiewania podróżni, oracze, winnice sprawujący, żeglarze i inni robotnicy, ciesząc prace swoje[11]".

[4.] Ambr[osius] in *Ps*[*almum*] *36*.[12]

„Ale jako mamy śpiewać pieśni Pańskie w cudzej ziemi?[13] Żydzi nie śpiewali w ziemi pojmania swego[14], co zwykli byli śpiewać w ojczyźnie swojej. Ta ziemia jest pojmania i niewolej, inna ziemia jest wolności; ta grzechu, ona pokoju wiecznego".

[5.][15]

„Owszem, gdy ciało sprzeciwia się duchowi, ani poddana jest <Dusza> jego sporządzeniu[16] i rozkazaniu. »Cudza ziemia« jest, która nie bywa sprawiona od ducha, przeto nie może wydać pożytku miłości".

[6.] Ambr[osius] in *Ps*[*almum*] *118*.[17]

„W krainie śmierci mieszkamy, zakryty jest żywot nasz niewolny. Będzie bowiem wolny w krainie żyjących. Tam tedy będzie żyła Dusza nasza, gdzie nie ma-ż nic śmiertelnego ani ułomnego, tam będzie chwaliła Pana, gdzie złożywszy ułomne ciało, pocznie być podobna chwalebnemu Ciału Chrystusowemu. Gdy bowiem w grzechu jesteśmy, jako chwalić możemy? W cieniu tu jesteśmy, w cieniu żyjemy, w cieniu chwalimy. Doskonale w cieniu chwalić nie możemy. Na koniec »w cudzej ziemi« jesteśmy, »jako mamy śpiewać pieśni Pańskie?«[18]".

---

9 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *Expositiones in Psalmos: XLI* 1.

10 *Nasze przyrodzenie* – tj. natura ludzka.

11 *ciesząc prace swoje* – kojąc trudy swoich zajęć.

12 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Enarrationes in XII psalmos Davidicos* 36,41. W *Pia desideria* poprzedza go łacińska wersja ustępu św. Jana Chryzostoma, *Expositiones in Psalmos: XLI* 2, pominięta w przekładzie *Wzdychań*.

13 Zob. Ps 136(137),4, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 15.

14 *w ziemi pojmania swego* – tj. w niewoli egipskiej (zob. Wj).

15 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *De paenitentia* II 11,104.

16 *sporządzeniu* – rozporządzeniu.

17 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CXVIII* 22,24–25. W *Pia desideria* poprzedzają go cytaty św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CXVIII* 7,29, oraz łacińska wersja poetyckiego dystychu św. Grzegorza z Nazjanzu, *Carmina* I 2,14: *De humana natura*, w. 14–15, oba pominięte w przekładzie *Wzdychań*.

18 Zob. Ps 136(137),4, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 15.

[7.] Aug[ustinus] in *Ps*[*almum*] *136*.[19]

„O pokoju, który obaczymy u Pana Boga, o święta zgodo aniołów, o widzenie śliczne[20], oto tu, w Babilonie, tak piękne są rzeczy, które trzymają. Niech nie trzymają, aby nie oszukały. Inna jest pociecha pojmańców, inne wesele wolnych".

[8.] Tenże[21]

„Łacno możemy pokazać, że jesteśmy niewolnikami, nie zażywamy bowiem wolności prawdy, trzymają nas pociechy światowe, co dzień pojedynek czyniemy z pobudkami pociech nieporządnych. Zaledwie podczas modlitwy poznawamy, że niewolnikami jesteśmy".

19 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 136,5. W *Pia desideria* poprzedza go cytat św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CXVIII* 22,17–18, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

20 *widzenie śliczne* – piękna wizjo.

21 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 136,7. W *Pia desideria* następuje po nim cytat z tego samego dzieła (136,10–11), pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

Księga trzecia

Wzdychania Dusze miłującej

[Obrazek] 1.

„Poprzysięgam was, córki jerozolimskie, jeżeli znajdziecie miłego mego, abyście Mu dały znać, że w miłości ustaję” (*Cant*[*icum Canticorum*] 5.)[1].

[1.] Nys[senus], or[atio] 13. in *Cant*[*icum Canticorum*][2]

„Oświadczył miłość swoję nam Oblubieniec Dusz naszych, Chrystus, która to na Nim wymogła, iż dla nas, gdy jeszcze byliśmy grzesznikami, umarł[3]. Dlatego Oblubienica miłością ku Niemu zapalona pokazuje zakrytą w sobie[4] miłości strzałę”.

[2.][5]

„Strzelcem zaś wypuszczającym tę strzałę jest sama miłość, a »Bóg jest miłością«, jako nas *Pismo ś*[*więte*] uczy[6], którą zraniona zostaje Oblubienica. O słodka rano, przez którą żywot do wnętrzności wchodzi, jakoby sobie wrota otwierając samym rozdwojeniem”.

[3.] Orig[enes], hom[ilia] 2. in *Can*[*ticum Canticorum*][7]

„Jako przystojna, jako śliczna rzecz jest być zranionym od miłości. Jeden przyjmuje strzałę cielesnej miłości, drugi ziemską pożądliwością jest zraniony, ty obnaż członki twoje dla ślicznego postrzału, ponieważ Pan Bóg strzelcem jest. Słuchaj *Pisma* o tej strzele abo raczej słuchaj samej

1 Por.: „Poprzysięgam was, córki jerozolimskie, jeśli najdziecie miłego mego, abyście Mu oznajmiły, iż mdleję od miłości” (Pnp 5,8).

2 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Grzegorza z Nyssy, *In Canticum Canticorum homiliae XV* 13,[373].

3 Por.: „Lecz Bóg zaleca miłość swoję przeciw nam, że gdyśmy jeszcze byli grzesznymi, Chrystus za nas umarł” (Rz 5,8–9a).

4 *zakrytą w sobie* – tj. tkwiącą w swoim ciele.

5 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Grzegorza z Nyssy, *In Canticum Canticorum homiliae XV* 4,[127–128].

6 Por.: „Bóg jest miłość” (1J 4,16).

7 Przekład łacińskiej wersji ustępu Orygenesa, *In Canticum Canticorum homiliae II* 2,8.

strzały, co mówi: »Położył mię, strzałę wybraną, i w sahajdaku swoim zachował mię«[8]. Rozumiej, co strzała mówi i jako od Boga jest wybrana. Jako błogosławiona jest rzecz tą strzałą być zranionym”.

[**4.**] Hier[onymus], *Epist*[*ulae*] 14<0>.[9]

„Nie dziw, że Oblubieniec ma wiele strzał, o których psalmista mówi: »Strzały mocnego ostre«[10]. Temi strzałami zraniony był w drodze Kleofas z drugim, gdy mówił: »Izali nie pałało serce w nas?«[11]. I na innym miejscu czytamy: »Jako strzały w ręku potężnego«[12]. Temi strzałami wszytek świat jest zraniony i pojmany. Paweł strzałą był Pańską, którą Pan Chrystus wiele krain zranił i pod moc swoję wziął”.

[**5.**] Aug[ustinus], *Med*[*itationes*], c[aput] 40.[13]

„Cóż tedy rzekę? Co uczynię? Dokąd pójdę? Gdzie Go będę szukał abo kiedy najdę? Kogo będę prosił? Kto da znać miłemu, że miłością Jego pałam?[14]”.

[**6.**] Aug[ustinus], *Sol*[*iloquium*], c[aput] <1>.[15]

„O żywocie, któremu wszytko żyje, żywocie, który mi dajesz żywot i który moim jesteś żywotem, którym żyję, bez którego umieram, żywocie, przez którego umarłym zostaję i przez który od umarłych powstaję, bez którego ginę, żywocie, przez który mam pociechę, bez którego mam utrapienie, żywocie żywy i słodki, gdzie, proszę, jesteś? Gdzie Cię najdę, abym w Tobie żył i ustał? Bądź bliskim w duszy, bliskim w sercu, bliskim

8 Por.: „I położył mię jako strzałę wyborną, w sajdaku swym skrył mię” (Iz 49,2b); *w sahajdaku* – sahajdak (sajdak, ukr. *sajdák* z tur. *sadak*), futerał na przybory łucznicze, na który składają się łubie (futerał na łuk) oraz kołczan (futerał na strzały).

9 Przekład ustępu św. Hieronima ze Strydonu, *Epistulae* 65,12.

10 Por.: „Strzały mocarzowe ostre” (Ps 119[120],4a).

11 Por.: „Izali serce nasze nie pałało w nas, gdy mówił w drodze i pisma nam otwierał?” (Łk 24,32b). Kleofas był jedną z dwóch osób, które w drodze do Emaus spotkały zmartwychwstałego Jezusa.

12 Por.: „Jako strzały w ręku mocarza, tak synowie utrapionych” (Ps 126[127],4).

13 W rzeczywistości przekład ustępu św. Anzelma z Canterbury, *Orationes* 20,[4].

14 Zob. Pnp 5,8, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 1.

15 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 1,2, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „O żywocie, któremu wszytko żywie, żywocie, który mi dajesz żywot, żywocie, który jesteś moim żywotem, przez który żyję, bez którego umieram, żywocie, przez który martwy wstaję, bez którego ginę, żywocie, przez który raduję się, bez którego jestem w utrapieniu, żywocie żywiący, słodki i przyjemny [...], proszę, gdzie jesteś? Kędy Cię najdę, abym odszedł od siebie, a mieszkał w Tobie? Bądź blisko w umyśle, blisko w sercu, blisko w uściech, blisko w uszach, blisko w ratunku, boć »mdleję od miłości«, boć umieram bez Ciebie” (ALAND, k. 53v–54r).

w uściech, bliskim w uszach, bliskim w ratunku, bo »w miłości omdlewam«[16], bo bez Ciebie umieram".

[7.] Ruper[tus] in *Cant*[*icum Canticorum*][17]

„Dlaczego tak przysięga? Izali kochany nie wiedział o wszytkim, a przy tym o miłości Oblubienicy miłującej? Jeżeli Piotr mówił: »Ty wiesz, że Cię miłuję«[18], jako więcej, o kochana, tak mądra, tak wierna, sama przez się, nie przez posłów, mogłaś powiedzieć kochanemu i często bez wątpienia mówiłaś: »Kochany, żadne serce nie jest Tobie zakryte ani żadnego miłość. Ty wiesz, że dla 'miłości Twojej mdleję'«[19]".

[8.][20]

„Dajcie Mu znać[21] nie jako niewiadomemu (nic bowiem nie jest u Niego niewiadomego), ale że się cieszy z tego, o czym wie strony kochanej od innych[22]".

[9.] <Rupertus> in *Cant*[*icum Canticorum*][23]

„»Dajcie znać, że miłością mdleję«[24]. Dla wielkiego pragnienia widzenia twarzy Jego teskliwość znoszę żywota i zaledwie przedłużenie tego wygnania znosić mogę".

[10.] Guil[lielmus] in *Can*[*ticum Canticorum*][25]

„Ustaję w miłości mojej dla miłości Oblubieńca niebieskiego. Miłość Jego sprawuje, iż miłość moja we mnie ustaje. W własnej miłości umarła żyję ja, już nie ja, ale żyje we mnie Oblubieniec[26]".

---

16 Zob. Pnp 5,8, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 1.

17 Przekład ustępu Ruperta z Deutz, *Commentaria in Canticum Canticorum* 5. W *Pia desideria* poprzedza go cytat Gilberta z Hoyland, *Sermones in Canticum Salomonis* 46,1 i 3, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

18 Por.: „Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię miłuję" (J 21,15–17) – Piotr trzykrotnie odpowiada w ten sposób na powtarzane pytanie Jezusa.

19 Zob. Pnp 5,8, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 1.

20 Przekład ustępu Wilhelma z Saint Thierry, *Commentarius in Cantica Canticorum ex libris S. Gregorii* 5.

21 Zob. Pnp 5,8, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 1.

22 *o czym wie strony kochanej od innych* – czego dowiaduje się o ukochanej od innych.

23 Przekład ustępu Ruperta z Deutz, *Commentaria in Canticum Canticorum* 5. W *Pia desideria* poprzedza go cytat Gilberta z Hoyland, *Sermones in Canticum Salomonis* 46,3–4, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

24 Zob. Pnp 5,8, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 1.

25 Przekład ustępu Wilhelma z Saint Thierry, *Commentarius in Cantica Canticorum ex libris S. Gregorii* 5.

26 Por.: „A żywię już nie ja, ale żywie we mnie Chrystus" (Ga 2,20a).

[11.] Tenże[27]

„Wzdychania z głębokości wnętrzności pochodzące i częste jęczenia izali nie są niejakie rukty ducha i łaski zawziętej[28]? Izali nie takiemi znakami pokazuje się omdlewanie miłości? Izali nie jest zakryte omdlenie, kiedy wzdychanie nie jest zakryte".

[12.] Bon[avetura], *Sol*[*iloquium*], c[aput] <1>.[29]

„O najsłodszy Jezu, zrań zbawienną raną wnętrzności Duszy mojej, aby prawdziwie pałała, mdlała i roztapiała się, i samym Ciebie pragnieniem ustawała. Niech pragnie być rozwiązana, a być z Tobą[30]. Ciebie niech zawsze łaknie, chleba żywota, któryś z nieba zstąpił[31]. Ciebie niech pragnie, źrzódła żywota[32], źrzódła wiecznego światła[33], potoku prawd<z>iwej rozkoszy. Niech Cię szuka, niech Cię najdzie i w Tobie słodko odpocznie".

---

27 Przekład ustępu Gilberta z Hoyland, *Sermones in Canticum Salomonis* 46,2. W tekście *Pia desideria* ten fragment znajduje się między ustępem komentarza do *Canticum Canticorum* Ruperta z Deutz (III 1,9) a fragmentem *Commentatio in Cantica Canticorum ex Bernardo contexta* Wilhelma z Saint Thierry (III 1,10).

28 *rukty ducha i łaski zawziętej* – erupcje, wyrzuty (z łac. *eructationes*) duszy i pełnej zapału łaski.

29 Przekład ustępu św. Bonawentury, *Soliloquium de quatuor mentalibus exercitiis* I 3,18. Ponieważ fragment został w *Pia desideria* powtórzony, jego odmienny przekład znalazł się niżej, zob. III 9,9.

30 Zob. Flp 1,23a (*Wzdychania* I 7,1, przypis 5).

31 Por.: „Jam jest chleb żywy, który z nieba zstąpił" (J 6,41b), a także: „Abowiem chleb Boży jest, który z nieba zstąpił i dawa żywot światu" (J 6,33).

32 Por.: „Ale woda, którą mu ja dam, zstanie się w nim źrzódłem wody wyskakującej ku żywotowi wiecznemu" (J 4,14).

33 Por.: „I nocy więcej nie będzie a nie trzeba im będzie światłości świece ani światłości słonecznej, bo je Pan Bóg oświecać będzie i królować będą na wieki wieków" (Ap 22,5).

[Obrazek] 2.

„Podpierajcie mię kwiatkami, okładajcie mię jabłkami, bo miłością omdlewam" (*Cant*[*icum Canticorum*] 2.)[1].

[1.] Bern[ardus], s[ermo] 51. *in Cant*[*icum Canticorum*][2]

„Urosła miłość, bo pobudki miłości nadzwyczaj wielkie uprzedziły. Ale po tym wszytkim, gdy Oblubieniec według zwyczaju swego odszedł, ona mówi, że miłością mdleje, to jest dla miłości. Im bowiem cięższej doznała była obecności, tym przykrzejszej potym uznała absencyjej[3]. Ujęcie bowiem rzeczy, którą miłujesz, jest przyczynieniem pragnienia i czego goręcej pragniesz, tego z większą boleścią pozbywasz. Prosi ta tymczasem, aby ratowana była wonnościami kwiatków, ażby się znowu wrócił, którego z molestyją czeka bawiącego się[4]".

[2.] Gislen[ius] in c[apite] 2. *Cant*[*ici Canticorum*][5]

„Co się często zwykło przytrafiać pannom miłującym, iż dla miłości ukochanego, którego nie mają obecnego i ciała mdłość, i serca delikwijum[6] cierpią, toż się przytrafiło Oblubienicy, jako czytamy w pieniach Salomonowych. Albowiem w tym delikwijum będąc, one pierwsze słowa wymówiła: »Niech mię pocałuje pocałowaniem ust swoich«[7]. O tej chorobie aby Oblubieńcowi dały znać, pokornie prosi, gdy już była zmordowana, szukając Go, mówiąc: »Poprzysięgam was, córki jerozolimskie, jeżeli najdziecie kochanego, abyście Mu dały znać, że miłością mdleję«[8]. Owszem, dla tegoż samego kochania taż wpadła w sen, tak iż Oblubieniec, zmiłowawszy się nad nią, też słowa mówił: »Poprzysięgam was, abyście jej nie budziły«[9]. Ale nigdziej jaśniej nie opisuje się takie delikwijum, jako

1 Por.: „Obłóżcie mnie kwieciem, osypcie mię jabłki, boć mdleję od miłości" (Pnp 2,5).

2 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 51,1.

3 *tym przykrzejszej* [...] *uznała absencyjej* – tym bardziej przykrą poznała nieobecność.

4 *z molestyją czeka bawiącego się* – z nagabywaniem, dopraszając się oczekuje nieobecnego (dosłownie: 'zajętego').

5 Przekład ustępu Michelego Ghislieriego, *Commentaria in Canticum Canticorum*, vers. 5, cap. 2, expositio 1 (zob. np. M. Ghislerius, *Commentaria in Canticum Canticorum Salomonis*, Antverpiae 1619, s. 274, kol. 1: C–E).

6 *delikwijum* – omdlenie (łac. *deliquium*).

7 Por.: „Niech mię pocałuje pocałowaniem ust swoich" (Pnp 1,1a).

8 Zob. Pnp 5,8 (*Wzdychania* III 1, inskrypcja, przypis 1).

9 Por.: „Poprzysięgam was, córki jerozolimskie, nie obudzajcież ani dawajcie ocucić miłej, póki sama nie zachce" (Pnp 8,4); zob. też Pnp 2,7; 5,8.

w tych słowiech, gdzie sama wyrażając swoję chorobę oraz i przyczynę jej, prosi o takie lekarstwa, które takowym służą, którzy delikwijum cierpią: kwiatki, wonności, wino, jabłka[10]".

[3.][11]

„Dobre zaprawdę omdlenie, gdyż ta choroba nie jest ku śmierci, ale ku żywotowi, aby przez nię był Pan Bóg pochwalony. Gdyż ta gorącość nie pochodzi od ognia pożerającego, ale raczej od ognia dokonywającego[12]. A jako cieleśnie chory, że nie może mieć pociechy z różnych potraw, każe swój pokoik ozdobić zielonemi gałązkami, woniejącemi kwiatkami i jabłkami, któremi by mógł ucieszyć oczy i serce smutne, tak i Dusza mądra czyni, która mdlejąc ku Bogu gorącą miłością, że ludzkiej mieć nie może pociechy, Boskich słów pragnie słuchać i stara się, aby namilszego Jezusa uczynki były sobie opowiedziane[13], mając nadzieję, że z tych kwiatków wonności i śliczności miała nabyć sił do służby Bożej".

[4.] Delrio in c[apite] 2. *Cant*[*ici Canticorum*][14]

„»Podpierajcie mię kwiatkami«[15]. O przedziwne kolumny, o nowe podpory. Jako kwiatki stają się kolumnami? Jako mogą zatrzymać upadającego? Jako nie mają zatrzymać wspierającego się na mocnych gigantach, których moc niezwyciężona była? Izali nie są kolumnami, a dyjamentowemi, które wytrwaniem są wieczne, wysokością niebo przechodzące?"

[5.] Greg[orius] in c[apite] 2. *Cant*[*ici Canticorum*][16]

„Oblubienica, że miłością mdleje, pragnie być wspartą kwiatkami i obłożoną jabłkami, bo gdy w sobie wzbudza pragnienie wieczności, gdy

---

10 Pobudzające nalewki kwiatowe, służące do nacierania przy omdleniach, sporządzano m.in. ze znanych z właściwości wzmacniających narcyzów i hiacyntów, a także z konwalii majowej, zawierającej glikozydy nasercowe, które w niewielkich ilościach pobudzają osłabione serce.

11 Przekład ustępu Michelego Ghislieriego, *Commentaria in Canticum Canticorum*, vers. 5, cap. 2, expositio 3 (zob. np. M. Ghislerius, *Commentaria in Canticum Canticorum Salomonis*, Antverpiae 1619, s. 277, kol. 1: D–F).

12 *dokonywającego* – tj. oczyszczającego.

13 *sobie opowiedziane* – tj. jej opowiedziane.

14 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Expositio super Cantica Canticorum* 2,5, przez Hugona zaczerpniętego z dzieła Martina Antoinea Del Rio, *Canticum Canticorum Salomonis commentarius litteralis et catena mystica*, Igolstadii 1604.

15 Zob. Pnp 2,5a, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 2.

16 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Expositio super Cantica Canticorum* 2,6. W *Pia desideria* poprzedzają go cytaty ze św. Grzegorza Wielkiego, *Expositio super Cantica Canticorum* 2,5, oraz łacińskiej wersji św. Grzegorza z Nyssy, *In Canticum Canticorum homiliae XV* 4, pominięte w przekładzie *Wzdychań*.

się stara, jakoby tam miała przyść, zmordowana w pragnieniu swoim odpoczywa. I tym się samym cieszy, jeżeli około siebie widzi abo z których by sama postępowała, abo z których postępku mogła mieć pociechę we mdleniu swoim".

[6.] Bern[ardus], s[ermo] 51. in *Cant*[*icum Canticorum*][17]

„Przez kwiat rozumiej wiarę, przez frukt uczynek, bo jako kwiat uprzedza owoc, tak dobry uczynek wiarę ma uprzedzać. Inaczej bez wiary niepodobna podobać się Bogu, a tak ani owoc bez kwiatu, ani uczynek dobry bez wiary. Ale i »wiara bez uczynku obumarła jest«[18]. Jako niepożytecznie tam pokazuje się kwiat, gdzie owoc za nim nie idzie. »Podpierajcie mię kwiatkami, bo miłością mdleję«[19]. Gdy blisko jest, co miłujemy, miłość żyje, gdy daleko, słabieje, co nic nie jest innego, tylo teskliwość pragnienia ku temu, którego miłuje, a mieć go obecnego nie może".

17 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 51,2–3.

18 Por.: „Wiara bez uczynków martwa jest" (Jk 2,26b).

19 Zob. Pnp 2,5, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 2.

[Obrazek] 3.

„Kochany mój mnie, a ja Jemu, który się pasie między lilijami, aż wznidzie dzień i zginą umbry" (*Cant*[*icum Canticorum*] 2.)[1].

[1.] Bern[ardus], s[ermo] 67. in *Cant*[*icum Canticorum*][2]

„Co to jest, co mówi[3]: »On mnie, a ja jemu«[4]? Nie wiemy, co mówi, bo nie rozumiemy, co rozumie[5]. O Duszo święta, co twój tobie, co ty Mu, co to za takie między wami sobie pokazane przyjacielskie fawory[6]? Tobie On, a ty Jemu, ale co? Czy-li toż ty Jemu, co On tobie, czy-li co innego? Jeżeli dla nas, jeżeli dla naszego mówisz zrozumienia, jaśnie, co rozumiesz, wypowiedz. Izali według proroka tajemnica twoja tobie[7]? Tak jest, afekt to wymówił, a nie rozum, i przeto nie dla wyrozumienia. Na c<o> tedy? Na nic, tylo iż przedziwnie ucieszona i gwałtownie zapalona z pożądanej rozmowy, gdy On przestał mówić, ani zgoła milczeć mogła, ani jednak wyrazić, co czuła. Z zupełności serca usta wymówiły, ale nie dla zupełności[8].

Mają swoje głosy afekty, przez które lubo nie chcą, wydają się: bojaźń ma głosy bojaźliwe, boleść wzdychające, miłość wesołe. Takowe nie z woli umysłu pochodzą, ale z poruszenia[9] wypadają. Tak gwałtowna i pałająca miłość Boża, gdy się w sobie zatrzymać nie może, nie upatruje, jakim porządkiem, jakim prawem, jakiemi słowy wypada, byle z tego żadnej swojej nie czuła szkody. Czasem ani słów potrzebuje, czasem ani głosu żadnego, samym kontenta wzdychaniem. Stąd to jest, iż Oblubienica święta pałając miłością, abo niewypowiedzianym sposobem, dla jakiejkolwiek ewaporacyjej[10] zapału, który znosi, nie uważa, co i jako ma mówić, ale cokolwiek do gęby przyjdzie wielką miłością, nie daje znać, ale rukt czyni[11]:

---

1 Por.: „Miły mój mnie, a ja Jemu, który się pasie między lilijami, póki dzień nie nadydzie a nie przeminą cienie" (Pnp 2,16–17a).

2 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 67,3–4, 8 i 12.

3 *Co to jest, co mówi* – co znaczy wypowiedź.

4 Zob. Pnp 2,16, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 3.

5 *co rozumie* – co myśli.

6 *fawory* – życzliwości, przychylności (łac. *favor*).

7 Zob. Iz 24,16b (*Wzdychania* I 15,9, przypis 23).

8 *Z zupełności serca* [...], *ale nie dla zupełności* – z pełnego serca, lecz nie dla pełni sensu.

9 *z poruszenia* – z pasji, z silnego wzruszenia.

10 *ewaporacyjej* – uwalniania się (z łac. *evaporatio*).

11 *rukt czyni* – dokonuje aktu strzelistego, wyrzutu ducha (z łac. *eructationes*).

»Kochany mój mnie, a ja Jemu«[12]. Nic tu nie ma-ż sensu. Cóż z tego? Rukt jest. A w rukcie czemu szukasz sensu i złączenia słów? Jakie prawo abo reguły dajesz ruktowi?

Bez wątpienia dwóch tu pała zobopólną miłość, ale w miłości wielkie jednego jest szczęście, a drugiego zmiłowanie, nie jest bowiem to obłapienie[13] między równemi. Mówi tedy: »Miły mój mnie, a ja Jemu«[14], początek miłemu dając i koniec".

[2.] Bern[ardus], s[ermo] seq[uens][15]

„»Słuchajcie pociechy mojej, którąm uczuła i wasza jest, słuchajcie« – weseląc się Oblubienica mówi, Oblubieniec patrzy na <n>ię. Któraż jest Oblubienica i który Oblubieniec? Ten Bogiem jest i ona, śmiem rzec, my jesteśmy. Weselmy się. My jesteśmy, na których patrzy P[an] Bóg.

Jaka jednak różność. Cóż są w oczach Jego ziemianie i synowie ludzcy? Cóż tedy znaczy między tak różnemi to porównanie? Abo ta nazbyt się chlubi, abo ten nazbyt miłuje. Jako dziwna rzecz jest, iż ta Jego intencyją jakoby własną sobie przywłaszcza, mówiąc: »Kochany mój mnie«. Ani tym jednak kontenta, więcej się chlubi, że jej odpowieda, zobopólnie mówiąc: »A ja Jemu«. Bezpieczne słowo[16]: »A ja Mu« i nie mniej bezpieczne: »Kochany mój mnie«. O, czego się waży serce czyste i sumnienie dobre, i wiara niezmyślona: »O mnie – mówi – myśli«! I także to o tej taki myśli majestat, któremu należy rządzenie oraz i administracyja wszytkiego świata i staranie wieków, przenosi się do szczególnej sprawy, owszem, do próżnowania miłości[17] i pragnienia tego? Tak, zaprawdę. Nie negujemy opatrzności innemu stworzeniu.

Staranie sobie Oblubienica przywłaszcza, dlatego oboje kładzie, mówiąc: »On mnie, a ja Jemu«. On mnie, bo jest łaskawy i miłosierny, ja Jemu, bo nie jestem niewdzięczną. On mnie łaskę z łaski, ja Jemu łaskę za łaskę. On mnie wolność, ja Jemu honor. On mnie zbawienie, ja Jemu Jego wolą. On mnie, nie innemu, ponieważ jedyną jestem gołębicą Jego, ja Jemu, nie innemu, nie słucham bowiem głosu cudzego".

---

12 Zob. Pnp 2,16, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 3.

13 *to obłapienie* – ten związek miłosny (mowa o mistycznym zjednoczeniu Duszy z Bogiem).

14 Zob. Pnp 2,16, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 3.

15 *s*[*ermo*] *seq*[*uens*] – (łac.) „kazanie następne". Jest to przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 68,1–3.

16 *Bezpieczne słowo* – śmiałe, poufałe słowa.

17 *do próżnowania miłości* – do miłosnej rekreacji.

[3.] Bern[ardus], ser[mo] Dom[inicae] <1>. post <octavam> Epiph[aniae][18]

„A skądżeć to, o Duszo ludzka, skądżeć to, skąd tak nieoszacowana chwała, żeś Jego być Oblubienicą zasłużyła, »na którego aniołowie patrzyć pragną«[19]? Skądżeć to, iż On jest twoim Oblubieńcem, »którego śliczności słońce i miesiąc dziwują się«[20], na którego skinienie wszytko się odmienia? Co dasz Panu za to wszytko, coć darował, żeś się stała towarzyszką stołu, towarzyszką królestwa i towarzyszką łożnice, że cię Król wprowadził do pałacu swego? Obacz, jaką miłością masz Go obłapić, który cię tak sobie waży[21]. Opuść cielesne afekty, oducz się obyczajów świeckich, zapomni zwyczajów szkodliwych. Co rozumiesz, izali nie stoi[22] anioł Pański, abyć rozciął na dwoje[23], jeżeli (czego broń Boże) innego przypuścisz miłośnika?"

[4.] Aug[ustinus], tom[us] 9., c[aput] 9.[24]

„Żarliwy jest ten Oblubieniec. Jeżelibyś innego miała wziąć miłośnika, jeżelibyś się starała innym podobać, zaraz odstąpi od ciebie i do innych przystanie panienek".

[5.] Bern[ardus], s[ermo] 70. in *Cant*[*icum Canticorum*][25]

„Któż tej zada presumpcyją abo bezpieczeństwo[26], że mówi: »Zawarłam przyjaźń z tym, który się pasie między lilijami«[27]? Lubo by się pasł między gwiazdami, tym samym, że się pasie, nie wiem, co się ma zdać wielkiego, z takim mieć towarzystwo abo obcowanie. Wie Oblubienica, iż jeden jest

18 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Dominica I post octavam Epiphaniae* 2,3. W *Pia desideria* poprzedza go cytat św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 69,7, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

19 Por.: „Na którego pragną patrzyć aniołowie" (1P 1,12b).

20 Cytat z dziewiątej antyfony jutrzni na uroczystość św. Agnieszki w *Brewiarzu rzymskim* (21 stycznia): „Ipsi sum desponsata, cui angeli serviunt, cuius pulchritudinem sol et luna mirantur" („Poślubionam jemu, któremu służą aniołowie, którego urodę podziwiają słońce i księżyc").

21 *waży* – poważa.

22 *Co rozumiesz, izali nie stoi* – jak myślisz, czyż nie pilnuje.

23 Por.: „Prawieś skłamał na głowę twoję, bo oto anioł Boży, wziąwszy od Niego skazanie, rozetnie cię na poły" (Dn 13,55b).

24 W rzeczywistości przekład ustępu Gwidona II, *Scala claustralium sive Tractatus de modo orandi* (*Scala Paradisi*) 9. Błędne wskazanie autora łacińskiego dzieła pochodzi od twórcy lub kopisty *Wzdychań*.

25 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 70,1–7.

26 *zada presumpcyją abo bezpieczeństwo* – zarzuci zuchwalstwo (z łac. *praesumptio*) lub śmiałość.

27 Zob. Pnp 2,16, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 3.

i który się rodzi, i który pasie, który się bawi między lilijami i króluje między gwiazdami. Który bowiem jest na wysokości Panem, ten na niskości jest kochanym: między gwiazdami królujący, a między lilijami miłujący.

Miłował, mieszkając i na niebie, nie mógł bowiem nie miłować, bo miłością jest. Ale póki nie zstąpił do lilij i nie jest postrzeżony, że się pasie między niemi, ani był umiłowanym, ani się stał umiłowanym[28], bo nie mógł być wprzód <miłow>anym niżeli <pozn>anym. O, jako godzien miłości i obłapienia Oblubieniec!

Potrzeba szukać w duchu tej refekcyjej[29], między lilijami myślić bowiem o cielesnym nasyceniu[30] godna rzecz śmiechu. Owszem, same duchowne lilije mamy pokazać. Które tedy one są lilije, z których śliczność Jego? »Wstąp – mówi – i króluj dla prawdy, łaskawości i sprawiedliwości«[31]. Dobra lilija prawda, białością wyśmienita, wonnością osobliwa. Takaż jest i łaskawość. Aże[32] sprawiedliwość jest liliją. Wspomnicie, co *Pismo* mówi: »Sprawiedliwy zakwitnie jako lilija«[33]. Jest wiele lilij u Oblubieńca oprócz tych. Któż je wyliczy? Ile cnót, tyle lilij. I podobno dlatego sam się nazwał lilią[34], że zawsze mieszka między lilijami i wszytko, co Jego jest, lilijami jest: poczęcie, narodzenie, obcowanie, wymowa, cuda, sakramenta, męka, śmierć, zmartwychwstanie. Cóż z tego nie białego i nie słodko woniejącego?"

[6.] Nis[senus], or[atio] 4. in *Cant*[*icum Canticorum*][35]

„Ten jest przezacny pasterz, który trzodzie nie siano daje za pokarm, ale czystemi lilijami karmi owieczki, już więcej sianem nie pasząc. Siano bowiem samym bydlętom tylo służy i własnym onych[36] jest pokarmem, człowiek zaś, że jest rozumny, rozumem się karmi. A gdyby się takowym

28 *ani był umiłowanym, ani się stał umiłowanym* – tj. ani stałby się kochanym, ani stał się miłowanym (w oryginale: „nec amatus est, nec factus dilectus" – 'ani Go nie pokochano, ani nie stał się kimś bliskim').

29 *refekcyjej* – pokrzepienia, odświeżenia (z łac. *refectio*).

30 *o cielesnym nasyceniu* – tj. o zaspokojeniu głodu.

31 Por.: „Z ślicznością Twoją i z pięknością Twoją naciągni, fortunnie postępuj i króluj dla prawdy i cichości, i sprawiedliwości" (Ps 44[45],5a).

32 *Aże* – także, również.

33 Por.: „Sprawiedliwy jako palma rozkwitnie, jako drzewo cedrowe na Libanie rozmnoży się" (Ps 91[92],13).

34 Por.: „Ja kwiat polny i lilija padolna" (Pnp 2,1).

35 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Grzegorza z Nyssy, *In Canticum Canticorum homiliae XV* 5.

36 *bydlętom* [...] *i własnym onych* – zwierzętom i dla nich właściwym.

karmił sianem, i sam by się obrócił w siano. Napisano bowiem jest: »Wszelkie ciało sianem jest«[37], póki ciałem jest. Ale gdy się kto stanie duchem, z ducha zrodzony[38], już więcej nie będzie się pasł sianem, ale duch stanie się mu pokarmem, co znaczy czystość i wonność lilij. Owszem, sam stanie się czystą i wonną lilują, w naturę samego pokarmu przemieniony".

[7.] Bern[ardus], s[ermo] 7<1>. in *Cant*[*icum Canticorum*][39]

„Ty tedy, który tego słuchasz i o tym czytasz, staraj się mieć przy sobie lilije, jeżeli chcesz mieć tego mieszkańca między lilijami mieszkającego w sobie. Uczynek twój, staranie twoje, pragnienie twoje niech się pokażą być[40] lilijami, niech mają wonność i białość. Mają i obyczaje swoje kolory, mają i wonność. O kolorze pytać się sumnienia, o wonności – dobrej sławy. Oblubieniec tedy, iże jest cnotą, w cnotach się kocha, iże jest liliją, rad mieszka między lilijami, iże jest białością, cieszy się białem".

[8.] Aug[ustinus], *Manu*[*ale*], c[aput] 24.[41]

„O Duszo moja, ozdobiona wyobrażeniem Bożym, miłuj tego, od którego tak jesteś umiłowana. Szukaj szukającego cię, miłuj miłującego cię, którego miłością uprzedzona jesteś[42], który jest przyczyną miłości twojej. Bądź troskliwą[43] z troskliwym, z czystym czystą, z świętym świętą.

Obierz sobie Onego za przyjaciela między innemi przyjaciołami twemi, który sam tobie wiary dotrzyma. W dzień pogrzebu twego, gdy wszyscy przyjaciele twoi odstąpią od ciebie, On cię nie opuści, ale cię będzie bronił od ryczących nagotowanych do pożywienia[44]".

---

37 Zob. Iz 40,6b (*Wzdychania* I 13,5, przypis 12).

38 Por.: „Co się narodziło z ciała, ciało jest, a co się narodziło z ducha, duch jest" (J 3,6).

39 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 71,1 i 3.

40 *niech się pokażą być* – niech się okażą, niechaj będą.

41 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Manuale de aspiratione Animae ad Deum* 24,1–2, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „O Duszo moja, obrazem Bożym ozdobiona [...], miłujże tego, który cię tak wielce umiłował. Obróć pilnie do tego myśl twoję, który do ciebie obrócił swoję. Szukaj tego, który cię szuka, miłuj miłośnika twego, który cię miłuje, który cię w miłości uprzedził, który miłości twojej przyczyną jest [...]. Pracujże z pracującym, odpoczywaj z odpoczywającym, bądź czysta z czystym, świętą z świętym [...]. Obierz Go sobie za przyjaciela nad wszytkie inne przyjaciele, który gdy wszytkie rzeczy będą od ciebie oddalone, sam ci wiarę wcale zachowa. W dzień pogrzebu twego, gdy cię wszyscy przyjaciele odstąpią, On od ciebie nie odstąpi, ale będzie cię bronił od lwów ryczących na rozszarpanie nagotowanych" (ALAND, k. 113r).

42 *którego miłością uprzedzona jesteś* – tj. który pierwszy obdarzył cię miłością.

43 *troskliwą* – zatroskaną, frasobliwą.

44 Por.: „I wybawiłeś mię według wielkości miłosierdzia imienia Twego od ryczących nagotowanych do żeru" (Syr 51,4).

[Obrazek] 4.

„Ja miłemu memu i do mnie nawrócenie Jego" (*Cant*[*icum Canticorum*] 7.)[1].

[1.] Orig[enes] in *Prol*[*ogo*] *Cant*[*ici Canticorum*][2]

„Niepodobna rzecz[3], aby umysł ludzki nie miał zawsze czego miłować. Każdy bowiem, kiedy przyjdzie do lat[4], cokolwiek miłuje: abo mniej porządnie[5], gdy miłuje, czego nie potrzeba, abo porządnie i pożytecznie, gdy miłuje, co potrzeba".

[2.][6]

„Serce moje jest rozproszone i sam[7], i tam szuka, gdzieby mogło odpocząć, a nic nie znajduje, co by go nasyciło, aż do samego[8] nawróci się".

[3.][9]

„Dwoje bowiem miłości – jedna dobra, druga zła, jedna słodka, druga gorzka – nie mogą się zgodzić w jednem sercu i przeto kto co miłuje oprócz Ciebie, ni ma-ż w nim, Boże, miłości Twojej. O miłości ciesząca, nie dręcząca, miłości szczerze zostająca na wieki, miłości, która zawsze pałasz, a nigdy nie gaśniesz, słodki Chrystusie, dobry Jezu, miłości moja, Boże mój, zapal mię wszytkiego ogniem Twoim, miłością Twoją, słodkością Twoją, tak żeby żadne miejsce nie zostawało dla cudzych miłości".

---

1 Por.: „Ja miłemu memu, a do mnie żądza Jego" (Pnp 7,10).

2 Przekład łacińskiej wersji ustępu Orygenesa, *Libri X in Canticum Canticorum* (*latine interprete Rufino*): *Prologus* 4.

3 *Niepodobna rzecz* – niepodobieństwem jest, nie jest możliwe.

4 *przyjdzie do lat* – dorośnie.

5 *porządnie* – przyzwoicie.

6 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Meditationes de humana conditione* 9,24.

7 *sam* – tu, tutaj.

8 *do samego* – tj. do samego Boga.

9 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 35,[9], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Abowiem dwojaka miłość – jedna dobra, druga zła, jedna słodka, druga gorzka – nie mogą się razem w jednym sercu zmiejścić, dlatego kto prócz Ciebie co miłuje, nie ma-ż w nim miłości Twojej, Boże. Miłości onej słodkiej, nie przykrej, miłości czysto trwającej na wieki wieków, miłości, która zawżdy gore, nigdy nie gaśnie. Słodki Chryste, dobry Jezu, miłości moja, Boże mój, zapal mię wszytkiego ogniem Twoim, miłością Twoją, łagodnością i słodkością Twoją [...], aby żadnego miejsca nie miały we mnie cudze miłości" (ALAND, k. 38r).

[4.] Bern[ardus], s[ermo] 69.[10]

„Niech się lękają, które nie miłują. Ja zaś miłująca nie wątpię, żem jest umiłowana i nie mogę się obawiać twarzy[11], któregom doznała afektu".

[5.] Gisl[erius] in c[apite] 7. *Cant*[*ici Canticorum*][12]

„Najdują się niektóre obrazy taką sztuką od biegłych malarzów wymalowane, iż z którejkolwiek strony kto wejrzy na nie, zawsze zdadzą się mieć oczy obrócone na się patrzących. Jakie[13] obrazy z swojej strony zawsze na każdego są obrócone, który jest w tej izbie. A jeżeli kto tego nie uważa, że obraz nań patrzy, to nie pochodzi z obrazu[14], ale z tego, który twarz od obrazu odwraca. I przeto jako skoro kto obróci twarz swoję do obrazu, zaraz obaczy, że obraz na niego patrzy".

[6.] Greg[orius] in *Cant*[*icum Canticorum*][15]

„»Ja miłemu memu, a do mnie nawrócenie Jego«[16]. Jakoby rzekła: ponieważ wiarą i miłością jestem złączona z Chrystusem samym, za samym idę, samego widzieć pragnę, przeto względu Jego słodkości, nawiedzenia, łaskawości wesoło doznawam".

[7.] Bern[ardus], s[ermo] 83. in *Cant*[*icum Canticorum*][17]

„Wielka jest rzecz miłość, jeżeli jednak do swego dyryguje[18] początku, jeżeli oddana swemu poczęciu, jeżeli wlana do swego źrzódła, zawsze z niego będzie brała, skąd by ustawnie płynęła. Sama jest miłość ze wszytkich Dusze afektów, którą może stworzenie, lubo nierównie, zawdzięczyć Stworzycielowi i oddać miłość za miłość.

---

10 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 84,6. W *Pia desideria* poprzedzają go cytaty łacińskiej wersji poetyckiego ustępu św. Grzegorza z Nazjanzu, *Carmina* I 2,1: *In laudem virginitatis*, w. 551–567, oraz św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 68,4, pominięte w przekładzie *Wzdychań*.

11 *nie mogę się obawiać twarzy* – tj. nie boję się gniewu (widoku zagniewanej twarzy).

12 Przekład ustępu Michelego Ghislieriego, *Commentaria in Canticum Canticorum*, vers. 10, cap. 7, expositio 3 (zob. np. M. Ghislerius, *Commentaria in Canticum Canticorum Salomonis*, Antverpiae 1619, s. 871, kol. 2: D–E). W *Pia desideria* poprzedza go cytat św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 69,8, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

13 *Jakie* – tj. takie.

14 *nie pochodzi z obrazu* – nie jest kwestią obrazu.

15 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Expositio super Canticum Canticorum* 7,15.

16 Zob. Pnp 2,16 (*Wzdychania* III 3, inskrypcja, przypis 1).

17 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 83,4. W *Pia desideria* poprzedza go cytat Pseudo-Hugona ze św. Wiktora, *Sermo de assumptione Beatae Virginis* [13], pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

18 *dyryguje* – kieruje się.

Na przykład jeżeli się na mię Pan Bóg gniewa, izali ja na Niego mam się gniewać? Bynamniej. Jeżeli mię strofuje, nie ma być ode mnie strofowany, ani gdy mię sądzi, mam Go sądzić. Jeżeli nade mną panuje, potrzeba, abym Mu służył, jeżeli rozkazuje, potrzeba mi Go słuchać. Teraz zaś słuchaj o miłości, jako inaczej jest. Gdy mię bowiem miłuje Bóg, nic nie chce, tylo żeby był umiłowany, ponieważ nie dla czego innego miłuje, tylo żeby Go miłowano, wiedząc, że dla samej miłości błogosławieni, którzy Go miłują".

[8.] Aug[ustinus], *Man*[*uale*], c[aput] 29.[19]

„Prawdziwie ten jest pokój własny serdeczny, gdy przez pragnienie cale[20] miłuje Boga, a nic innego nie pragnie, ale w tym się cieszy jakąś słodkością szczęśliwą, czego ma własną posesyją[21]. A jeżeli próżną jaką myślą abo zabawą świecką[22] stąd będzie trochę oderwane, z wielkim pośpiechem ma się tam wracać, rozumiejąc tam być wygnaniem, gdzie się zabawia".

[9.][23]

„Jeżeli bowiem człowiek człowieka tak miłuje, iż jeden bez drugiego zaledwie być może, jeżeli oblubienica tak łączy się z oblubieńcem umysłu gorącością, iż dla wielkości miłości żadnego mieć nie może pokoju, frasując się dla absencyi kochanego swego, jaką miłością, jakim usiłowaniem, jaką gorącością Dusza, którąś sobie poślubił, Panie, wiarą i zmiłowaniem, powinna Cię miłować, Boga prawdziwego i Oblubieńca ślicznego?"

19 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Manuale de aspiratione Animae ad Deum* 29,1, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Zaprawdę to jest prawy pokój serca, kiedy jest wszytko ponurzone w miłości Bożej przez pożądanie, ani szuka czego innego, jeno w tym jedurnym, co trzyma, miłą niejako słodkością rozkoszuje sobie, rozkoszując weseli się. A jeśli myśleniem jakim próżnym abo zabawą troszeczkę się od Niego odchyli, to wnet z wielkim pędem znowu do Niego wraca, mając sobie za wygnanie, gdzie indzie, nie w Nim, przebywać" (ALAND, k. 116r).

20 *cale* – wyłącznie.

21 *czego ma własną posesyją* – co posiada na własność.

22 *zabawą świecką* – świeckim zajęciem, zatrudnieniem.

23 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 35,[7], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Abowiem jeśli człowiek człowieka tak barzo miłuje, iż jeden bez drugiego ledwie być może, jeśli oblubienica z oblubieńcem tak serdeczną gorliwością bywa spojona, iż od wielkiej miłości nie może się uspokoić, gdy swego miłego nie widzi, jaką miłością, jaką chęcią, jaką gorącością Dusza, którąś sobie wiarą i miłosierdziem poślubił, ma Cię miłować, prawdziwego Boga i napiękniejszego Oblubieńca?" (ALAND, k. 37r–v).

[Obrazek] 5.
„Dusza moja roztopiła się, gdy kochany przemówił do mnie" (*Can*[*ticum Canticorum*] 5.)[1].

[1.] Aug[ustinus], *Sol*[*iloquium*], c[aput] 34.[2]

„Cóż to jest, co czuję? Co to za ogień, który zagrzewa serce moje? Co to za światło, które oświeca serce moje? O ogniu, który zawsze pałasz a nigdy nie gaśniesz, zapal mię. O jasności, która zawsze świecisz a nigdy zaćmiona nie bywasz, oświeć mię. O, gdybym tobą pałał, ogniu święty! Jako słodko pałasz, jako sekretnie świecisz".

[2.] Guil[lielmus], s[ermo] 44. in *Can*[*ticum Canticorum*][3]

„Jako wosk topnieje od ognia, tak Dusza moja zapalona jest od twarzy Jego[4]. »Dusza moja roztopiła się, gdy kochany przemówił do mnie«[5]. O, jako słodka godzina, w którą Dusza roztopiona łączy się z tym potokiem ognistym! Jako subtelna jest tego momentu, jako wycieńczona[6], jako obrotna. Nic natenczas ni ma gnuśności, nic twardości, nic ostrości, tylo sama zostaje gorącość i roztopienie.

Mają towarzystwo między sobą[7] ciepłość i rozpuszczenie – w tych dwóch należy używanie kontemplacyi. Co jest miękkiego, prędzej przyjmuje gorącość, a zawzięta gorącość co miększego najdzie, miększe czyni. O, dziwna moc Słowa i barzo gorąca! Zapala serce, wniwecz obraca, sprawuje, że topnieje i samo w sobie ustaje".

1 Por.: „Dusza moja roztopiła się, gdy mówił" (Pnp 5,6b).

2 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 34,3, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Co to jest, co w sobie czuję? Co to za ogień, który grzeje serce moje? Co to za światłość, która promienie rozpuszcza po sercu moim? O ogniu, który zawżdy goresz a nigdy nie gaśniesz, zapal mię. O światłości, która zawżdy świecisz a nigdy chmurna nie bywasz, oświeć mię. O, bym to gorzał od Ciebie zapalony, ogniu święty! Jak słodko goresz, jak skrycie świecisz" (ALAND, k. 92v).

3 Przekład ustępu Gilberta z Hoyland, *Sermones in Canticum Salomonis* 44,3–4 i 7.

4 Por.: „Jako się wosk rozpływa od ognia, tak niechaj zginą grzesznicy od oblicza Bożego" (Ps 67[68],3b).

5 Zob. Pnp 5,6b, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 5.

6 *subtelna jest tego momentu*, [...] *wycieńczona* – delikatna jest wówczas, rozcieńczona.

7 *Mają towarzystwo między sobą* – są ze sobą powiązane.

[3.][8]

„Słuchaj i wspomni, co mówił do Maryi Magdaleny[9], co do niewiasty na cudzołóstwie pojmanej[10], co Samarytance[11], Zacheuszowi[12], Piotrowi[13]. Na takie mowy pełne łaski i nabożeństwa czyjeż nie roztopią się wnętrzności. Na takie wiatry południowe i najzimniejsze lody roztopić się mogą. Czuję, żem jest oblany likworem ciekącego oleju i podobnym afektem jestem roztopiony, ilekroć miłosierdzia Twego sprawy i doskonałe słowa przywodzę sobie na pamięć. »Barzo jest ognista wymowa Twoja, a sługa Twój umiłował ją«[14]".

[4.][15]

„Gdy bowiem Chrystus przez Ducha swego do Duszy pragnącej wlewa się, zaraz wszelką serca twardość rozpuszcza, a czasem umysł takiemi łzami roztapia, iż zaledwie pojąć może to, co w sobie z weselem obejmuje. I wewnątrz dziwuje się, czym był, a czym się stał z nagła. Które roztopienie, gdy czuje, doskonalej chce go pojąć, a czasem, gdy o tym myśli, tego, co teraz czuje, już potym nie czuje".

[5.][16]

„Gdy bowiem umysł tajemnej mowy aspiracyją[17] dotkniony bywa, stawszy się słabym w swej mocy, samym pragnieniem roztapia się".

---

8 Przekład ustępu Gilberta z Hoyland, *Sermones in Canticum Salomonis* 44,6.

9 Nawróconej jawnogrzesznicy (mylnie utożsamianej z Marią Magdaleną), która łzami obmywała stopy Jezusa, przebaczył On słowami: „Odpuszczają się tobie grzechy" (Łk 7,48b).

10 Pochwyconej na cudzołóstwie kobiecie Chrystus odpuścił grzechy, mówiąc: „I Ja ciebie nie potępię. Idź a już więcej nie grzesz" (J 8,11b).

11 W czasie rozmowy z Samarytanką przy studni Jezus powiedział jej: „Każdy, który pije z tej wody, zasię będzie pragnął. Lecz kto by pił z wody, którą mu Ja dam, nie będzie pragnął na wieki, ale woda, którą mu Ja dam, zstanie się w nim źrzódłem wody wyskakującej ku żywotowi wiecznemu" (J 4,13b–14).

12 Widząc, że zwierzchnik znienawidzonych celników Zacheusz, po wpływem spotkania z Jezusem oddał połowę majątku ubogim i wynagrodził im krzywdy, Syn Boży oświadczył: „Iż się dzisiaj zbawienie zstało temu domowi, dlatego że i on jest synem Abrahamowym" (Łk 19,9b).

13 Zmartwychwstały Chrystus, upewniwszy się co do miłości Piotra, który się Go zaparł, polecił: „Paś owce moje" (J 21,17b).

14 Por.: „Ogniste barzo słowo Twoje, a sługa Twój rozmiłował się go" (Ps 118[119],140).

15 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Expositio super Cantica Canticorum* 5,11.

16 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* IV 33,67.

17 *aspiracyją* – natchnieniem (z łac. *aspiratio*).

[6.] Guil[lielmus], c[aput] 5. *Cant*[*ici Canticorum*][18]

„Rzeczy cielesne, gdy przez gorąco powierzchowne roztapiają się, same w się obracają się, Dusze zaś, gdy wnętrzną gorącością roztopione bywają, nie w same siebie, ale w roztapiającego obracają się. Roztapiają się ogniem Bożym, a z miłości własnej obracają się w miłość Oblubieńca niebieskiego. O tym wspomina Paweł ś[więty], mówiąc: »Kto się łączy z Panem, jednego z Nim jest Ducha«[19] i swojej Duszy tym sposobem roztopionej mówi: »Żyję ja – już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus«[20]".

[7.] Gis[lenis] in cap[ite] <5>. *Cant*[*ici Canticorum*][21]

„Cóż może słuszniej przyczytano być[22] miłości jako to roztopienie, którym to, co jest twardego, staje się ciekącym? Gdyż doświadczona jest, że takowe są osobliwe miłości afekty, iż miłującego pobudza do miłego i onego z nim jednoczy. Które jednoczenie jest natenczas śliczniejsze, gdy miłość jest zobopólna tak dalece, żeby obudwu siebie miłujących jednego w drugiego płynącym uczyniła. Ani nam jest tajno, co miłośnik Dusz pobożnych, Jezus Chrystus, powiedział: »Stało się serce moje jako wosk roztopiony«[23]. Stąd jeżeli roztopiona Dusza płynie w Jezusa, który też jest roztopiony jako wosk, płynie do samej Dusze. Cóż za tym idzie? Tylo doskonałe zjednoczenie".

[8.] Bonav[entura], *Stimuli amoris,* p[ars] 1., c[aput] 8.[24]

„»Dusza moja roztopiona jest, jako kochany przemówił«[25]. O dziwna[26] i nieoszacowana moc miłości: Boga nakłania ku ziemi, umysł podnosi ku Bogu i ojczyźnie, Boga czyni człowiekiem, a człowieka Bogiem, doczesnego czyni wiecznym, nieśmiertelnego zabija, śmiertelnego czyni nieśmiertelnym a niższego czyni wyższym, nieprzyjaciela czyni przyjacielem,

18 Przekład ustępu Wilhelma z Saint Thierry, *Commentarius in Cantica Canticorum ex libris S. Gregorii* 5.

19 Zob. 1Kor 6,17 (*Wzdychania* II 13,2, przypis 7).

20 Zob. Ga 2,20a (*Wzdychania* III 1,10, przypis 26).

21 Przekład ustępu Michelego Ghislieriego, *Commentaria in Canticum Canticorum*, vers. 6, cap. 5, expositio 3 (zob. np. M. Ghislerius, *Commentaria in Canticum Canticorum Salomonis*, Antverpiae 1619, s. 742, kol. 1: F – kol. 2: A).

22 *przyczytano być* – być przypisane.

23 Por.: „Zstało się serce moje jako wosk topniejący wpośrzód żywota mego" (Ps 21[22],15b).

24 Przekład ustępu Pseudo-Bonawentury, *Stimulus amoris* II 8,[1].

25 Zob. Pnp 5,6b, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 5.

26 *dziwna* – cudowna, niezwykła.

sługę czyni synem, obrzydliwość czyni chwałą, zimne czyni ogniem, ciemne czyni jasne, twarde obraca w miękkie. Albowiem: »Dusza moja roztopiona jest«. O słowo przedziwne, o słowo nazbyt pocieszne[27].

Ja, najpodlejszy i najgorszy sługa Twój, Panie Boże mój, który nie jestem godzien być nazwanym stworzeniem Twoim, jako jestem takim miłości związkiem z Tobą związany, iż na słowo Twoje dla miłości roztopiony byłem? O gorąca miłości, która wnętrzności umysłu w Boga wlewasz. Dyjamentową bowiem była Dusza moja a wnętrzności jej barzo twarde, teraz miłością roztapia się, teraz od siebie wychodzi, a w Boga sama siebie wlewa, własne opuszcza miejsce, a do Boga bieży.

O miłości, coć za to oddam, któr<a>ś mię uczynił<a> boskim? »Żyję ja – już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus«[28]. Niewypowiedziana jest moc twoja, o miłości, która błoto w Boga przemieniasz. Cóż jest nad cię mocniejszego, co słodszego, co rozkoszniejszego, co i ślachetniejszego, proszę? O pożądana miłości, która wielkiemi napełniasz żebraków rozkoszami.

Ale jeżeli na słowo Jego roztopiona jesteś, Duszo moja, jako znosisz obłapienie[29] Jego? Jako nie jesteś podniesiona do pocałowania Jego? Jeżeli roztopiona jesteś na mowę Jego, jako nie jesteś zanurzona, gdy wchodzisz przez rany do serca Jego? Ale, dziwna słodkości, nie zasłużyłam być niewolnicą, a stałam się w rozkoszach najmilszą. Któż może i na najmniejszą takiej miłości patrzyć iskierkę? Nie jest tedy dziwna, że na słowo Twoje roztapia się serce moje[30], owszem, na potym wszytek niech się zapalę i roztopię, abym cale w Ciebie był wlany. Niech nie widzę, tylo Ciebie, niech nie myślę, tylo o Tobie. W Tobie, najsłodszy Panie Jezu, niech odpocznie Dusza moja i na chwilę niech nie będzie od Ciebie odłączona".

27 *nazbyt pocieszne* – zbyt przyjemne.

28 Zob. Ga 2,20a (*Wzdychania* III 1,10, przypis 26).

29 *obłapienie* – objęcie, przytulenie, tj. zjednoczenie.

30 Zob. Pnp 5,6b, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 5.

[Obrazek] 6.

„Cóż bowiem mi jest w niebie i od Ciebie czegom pragnął na ziemi?" (*Ps*[*almus*] *72.*)[1].

[**1.**] Hugo[2]

„Powiedz mi, proszę, Duszo moja, co jest, w czym się nade wszytko kochasz? Ja wiem, że żywot twój miłowaniem jest, i wiem, że bez miłości być nie możesz. Obacz świat i wszytko, co na nim jest. Wiele tam najdziesz rzeczy pięknych, które afekty ludzkie do siebie przyciągają i według różnych pociech ludzkich do używania samych siebie pragnienia zapalają. Ma złoto, mają kamienie drogie swoję jasność, ma ozdobę ciało, kobierce i szaty mają swoje kolory. Powiedz mi tedy, proszę, co byś sobie z tego wszytkiego jedynego obrał, w czym byś się zawsze kochał i onego zażywał? Jestem bowiem pewien, iż abo z tego, co miłujesz, abo jeżelibyś tym pogardził wszytkim, co innego masz, co nadeń wszytko miłujesz".

[**2.**] Aug[ustinus] in *Ps*[*almum*] *14<5>*.[3]

„Coć się podoba na świecie? Co jest, co chcesz chwalić? Co jest, co chcesz miłować? Dokądkolwiek obrócisz się cielesnemi zmysłami, pokażeć się niebo, pokażeć się ziemia. Co miłujesz na ziemi, ziemskie jest, cokolwiek miłujesz na niebie, duchowne jest. Już tedy długoś zabawna żyła i różnością pragnienia ubita[4]. Nosisz rany, zraniona, rozdzielona przez wiele miłości, wszędzie niespokojna, nigdy nie bezpieczna. Wnidź sama w się: cokolwiek ci się podobało na świecie, pytaj, kogo ma autora. Nic nie ma-ż na świecie jako złoto lepszego i srebro, drzewa, bydlęta, wesołości. Cóż lepszego na niebie jako słońce, miesiąc, gwiazdy? Wszytko to bardzo dobre jest, bo Pan Bóg wszytko dobre stworzył, a to stworzenie zaleca-ć Stworzyciela. Dziwuj się budynkowi, chwal budowniczego. Nie zabawiaj się[5] tym, co jest uczyniono, odyjdź od tego. Co to uczynił, to bowiem pod tobą stworzył[6], czym się zabawiasz, bo pod sobą ciebie stworzył".

---

1 Zob. Ps 72(73),25 (*Wzdychania* II 12,6, przypis 24).

2 Przekład ustępu Hugona ze św. Wiktora, *Soliloquium de arrha animae* [2].

3 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 145,5.

4 *zabawna* [...] *i różnością pragnienia ubita* – zajęta i obijana różnorodnymi pragnieniami.

5 *Nie zabawiaj się* – nie zajmuj się, nie trać czasu.

6 *pod tobą stworzył* – ustanowił dla ciebie, pod tobą.

[**3.**] Bonav[entura], *Sol*[*iloquium*], c[aput] 1.[7]

„»Dusza, która stworzona jest na pożądanie Boga, czegokolwiek pożąda pod Bogiem, mniejsze jest, przeto słusznie jej nie dostaje[8], co Bogiem nie jest«[9]. Ale strzeż się, Duszo moja, żebyś nie była nazwana nierządnicą, a nie oblubienicą, jeżeli więcej miłujesz podarki niżeli afekt darującego. »Biada tobie, jeżeli błądzisz po śladach Jego, jeżeli stworzenie miłujesz za Niego, którego ślady jest ozdoba wszytkiego stworzenia«[10]. Ale »jeżeli się jeszcze nie znasz, o najśliczniejsza między niewiastami, wynidź a pódź za śladem trzody«[11] – to jest nierozumnego, które jest śladem Stworzyciela twego, ty zaś zwierciadłem Przenaśw[iętszej] Trójce, zacniejszą i godniejszą jesteś nad wszytko. »I paś koźlęta twoje podle budy pasterza«[12] – to jest obróć myśli twoje do chórów anielskich, którym niejako podobna jesteś w naturze i spółobywatelką będziesz w chwale".

[**4.**] Tenże[13]

„Ach, Panie, teraz rozumiem, ale wstydam się wyznać! Ozdoba stworzenia oszukała oko moje, a nie postrzegłem bestyi[14] śliczniejszej nad inne stworzenie, któremu jednej tylo kropelki Twojej nieoszacowanej użyczyłeś śliczności. Któż bowiem ozdobił niebo gwiazdami, powietrze ptakami, wodę rybami, ziemię kwiatkami? Ale cóż to jest wszytko, tylo iskierka mała śliczności Twojej.

Słodkość też stworzenia oszukała smak mój, a nie postrzegłem, żeś nad miód słodszy, Tyś bowiem miodowi i wszytkiemu stworzeniu słodkości ich, abo raczej Twojej, nażyczył. Oszukała też wonność stworzenia zapach mój i nie wiedziałem, iż wonność Twoja, dobry Jezu, wonieje nad wszytkie korzenia. Oszukał też dźwięk fałszywy stworzenia słuch mój, a nie wiedziałem i nie czułem, jako słodkie są wymowy Twoje".

---

7 Przekład ustępu św. Bonawentury, *Soliloquium de quatuor mentalibus exercitiis* I 2,6–7.

8 *nie dostaje* – nie wystarcza.

9 Cytat ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* XXVI 44,79.

10 Cytat ustępu św. Augustyna z Hippony, *De libero arbitrio* II 16,43.

11 Por.: „Jeśli się nie znasz, o napiękniejsza między niewiastami, wynidź a idź za stadem trzód" (Pnp 1,7a).

12 Por.: „A paś koźlęta twoje przy budkach pasterskich" (Pnp 1,7b).

13 Przekład ustępu św. Bonawentury, *Soliloquium de quatuor mentalibus exercitiis* I 3,12–15.

14 *bestyi* – zwierzęcia.

[5.] Aug[ustinus], *Sol*[*iloquium*], cap[ut] 1<3>.[15]

„To wiem, Panie Boże mój, iż gdziekolwiek jestem bez Ciebie, źle mi się dzieje bez Ciebie, bo wszelki dostatek, który nie jest Bogiem moim, niedostatkiem mi jest. »Wtenczas będę nasycony, gdy się pokaże chwała Twoja«[16]".

[6.] Aug[ustinus], *Sol*[*iloquium*], cap[ut] 30.[17]

„Dusza, którąś stworzył, tak może obejmować majestat Twój, iż Tobą samem, a nie czym innym, może być napełniona. Kiedy Ciebie ma, pełne jest pragnienie jej i już nic nie zostaje, czego by miała pragnąć. A jeżeli czego powierzchownie pragnie, znakiem jest, że Ciebie wewnątrz nie ma. A kiedy Ciebie ma, nie ma czego pragnąć. Że Ty bowiem jesteś najwyższym i najlepszym dobrem, nie ma, czego by miała więcej pragnąć, ale Cię ma, wszelkie dobro".

[7.] Aug[ustinus] in *Ps*[*almum*] *102*.[18]

„Dokądkolwiek obrócę się, nie podoba mi się, czegom dostał, lubom pragnął tego. Kiedyż się nasyci pragnienie moje? Nie nasycę się śmiertelnemi dobrami, nie nasycę się doczesnemi. Niech mi czego wiecznego nażyczy[19]. Szukaj, o Duszo, dobra twego. Ma wszelkie stworzenie dobro swoje, ty szukaj dobra twego. »Żaden nie jest dobry, tylo sam Bóg«[20]. Najwyższe dobro – to jest dobro twoje. Czegóż temu nie dostaje, któremu najwyższe dobro dobrem jest? Są bowiem i inne dobra, niższe, które innym dobrami są. Bydlę co za dobro ma? Tylo natkać brzuch, nie mieć

15 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 13,2, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „To wyznawam, to wiem, o Panie Boże mój, iż kędykolwiek jestem bez Ciebie, źle się mam [...], bo wszelki dostatek, który nie jest Bogiem moim, jest mi niedostatkiem. »Wtenczas nasycon będę, gdy oglądam chwałę Twoję«" (ALAND, k. 67v). W *Pia desideria* poprzedza go cytat św. Bernarda z Clairvaux, *Meditationes de humana conditione* 9,24, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

16 Por.: „Nasycon będę, gdy się okaże chwała Twoja" (Ps 16[17],15b).

17 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 30,1–2, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Abowiem Dusza, którąeś stworzył [...], tak się stała przestroną na przyjęcie majestatu Twego, iż żaden okrom Ciebie nie może jej napełnić. I gdy Cię ma, pełna jest, ani najduje więcej, czego pragnąć. Kiedy zaś czego innego pragnie, znać, iż Ciebie wewnątrz nie ma, którego mając, nie ma-ż nic, co by dalej chcieć miało. Bo ponieważ jesteś nawyższe i wszelkie dobro, nie ma Dusza, czego więcej pragnąć, ale przestaje na Tobie, dobrem wszelkim" (ALAND, k. 85r).

18 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 102,8. W *Pia desideria* poprzedza go łacińska wersja poetyckiego ustępu św. Grzegorza z Nazjanzu, *Carmina* I 2,15: *De exterioris hominis vilitate*, w. 125–131, pominięta w przekładzie *Wzdychań*.

19 *Niech mi czego wiecznego nażyczy* – tj. obdarz mnie czymś wiecznym.

20 Por.: „Żaden nie dobry, jedno jeden Bóg" (Mk 10,18b).

niedostatku, spać, skakać, żyć, zdrowym być, rodzić. Takiego ty dobra szukasz, spółdziedzicu Chrystusów? Czego się cieszysz, żeś jest podobnym bydlęciu? Podnieś nadzieję twoję ku dobrowi dóbr wszelkich, do onego, »który nasyca dobrym pragnienie twoje«[21]".

[8.] Chrys[ostomus], *Hom*[*ilia*] *5. in Ep*[*istulam*] *ad Rom*[*anos*][22]

„Słuchaj, co prorok mówi: »Co mi jest na niebie?« i ono: »Czegom chciał od Ciebie na ziemi?«[23]. Jakoby rzekł: »Żadnej rzeczy ani ziemskiej, ani niebieskiej, tylo Ciebie samego pragnę«.

[9.][24]

Ty jesteś cząstką moją, we wszytkim mam dostatek z Ciebie. Nie szukałem nic innego, tylo żebym miał Ciebie cząstkę moję. Żadnych bogactw świata tego ani pociech nie pragnąłem, żadnej rzeczy nie potrzebuję, który od Ciebie jestem wzięty i w niebie nie ma-ż, czego bym więcej szukał, nic nie mając. Wszytko mam, bo Chrystusa mam. Wszytko tedy w Nim mając, innej nie szukam zapłaty, bo On sam jest zapłatą wszytkich«".

[10.] Bern[ardus][25]

„Nic innego nie pragnie Dusza, nic innego nie żąda od Boga, tylo samego Boga. Iż już z afektu serca woła z prorokiem: »Cóż mi jest w niebie i od Ciebie czegom pragnął na ziemi? Ustało ciało moje i serce moje, Boże serca mego i cząstko moja, Boże na wieki«[26]. Nic bowiem swego nie pragnie Dusza, ani chwały, ani szczęścia, ani czego innego, ale wszytka idzie ku Bogu. Jedyne tylo i doskonałe jej pragnienie jest, aby ją Król wyprowadził do pałacu swego, aby się z Nim złączyła, aby Go zażywała".

[11.] Aug[ustinus] in *Ps*[*almum*] *72.*[27]

„Obaczyła bowiem, co tam chowano, a myśląc i pragnąc jakieś rzeczy niewypowiedzianej, której ani oko widziało, ani ucho usłyszało, ani w serce ludzkie wstąpiło[28], nie rzekła: »To abo owo mi jest w niebie«, ale:

---

21 Por.: „Bo nasycił Duszę głodną, a Duszę łaknącą dobrami napełnił" (Ps 106[107],9).

22 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *In Epistulam ad Romanos homiliae* 5,7.

23 Zob. Ps 72(73),25, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 6.

24 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *De interpellatione Iob et David* IV 11,28.

25 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones de diversis* 8,9.

26 Por.: „Bo cóż ja mam w niebie abo czegom chciał na ziemi oprócz Ciebie? Ustało ciało moje i serce moje, Boże serca mego i części moja, Boże na wieki" (Ps 72[73],25–26).

27 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 72,31.

28 Por.: „Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i w serce człowiecze nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy go miłują" (1Kor 2,9b). W *Nowym Testamencie* jest to cytat Iz 64,4, który w przekładzie Wujka ma jednak inne brzmienie.

»Cóż mi jest w niebie?«[29]. Cóż to jest, co mam w niebie? Jako wielkie jest, jakie jest? A że nie przemija, co mam w niebie, »czego żem chciał od Ciebie na ziemi?«[30]. Chowasz Ty dla mnie w niebie bogactwa nieśmiertelne, samego siebie, a jam chciał mieć od Ciebie na ziemi, co mają i niezbożni, co mają źli: piniądze, złoto, srebro, perły, czeladź, co mają wiele złych, co mają wiele niewiast nieporządnych[31]. Tegom za wielką rzecz pragnął od Boga na ziemi, lubo samego siebie dla mnie chowa w niebie Bóg mój".

[12.] Aug[ustinus], *Med*[*itationes*], c[aput] 40.[32]

„Ustało wesele serca mego, przemienił się w płacz śmiech mój: »Ustało ciało moje i serce moje, Pan Bóg serca mego i cząstka moja, Bóg na wieki«[33]. Nie chciała mieć pociechy Dusza moja, tylo z Ciebie, słodkości moja. »Cóż bowiem mi jest na niebie i od Ciebie czegom chciał na ziemi?«[34]. Ciebie chcę, w Tobie mam nadzieję, Ciebie szukam. »Tobie rzekło serce moje: ‘Szukałem oblicza Twego, oblicza Twego będę szukał, Panie. Nie odwracaj twarzy Twojej ode mnie'«[35]".

[13.][36]

„Wiesz tedy, Panie, któremu jawne są skrytości wszelkie, iż nie tylo nad ziemię i nad wszytko, co na niej jest, ale i nad samo niebo i nad wszytko, co w nim jest, Ty mi jesteś najmilszy. Miłuję Cię bowiem nad niebo i ziemię, i nad wszytko, co na nich jest".

29 Zob. Ps 72(73),25, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 6.

30 Zob. Ps 72(73),25, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 6.

31 *co mają wiele złych, co mają wiele niewiast nieporządnych* – co posiada wielu złych, co posiada wiele występnych kobiet.

32 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 41,[7], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Ustało wesele serca mego, obrócił się w żałość śmiech mój: »Ustało ciało moje i serce moje, Boże serca mego i części moja, Boże na wieki«. Nie chce pociechy Dusza moja, tylko z Ciebie, słodkości moja. »Bo cóż ja mam w niebie i czegom chciał na ziemi oprócz Ciebie?« Ciebie chcę, Ciebie się spodziewam, Ciebie szukam. »Tobie rzekło serce moje: ‘Szukało Cię oblicze moje, oblicza Twego, Panie, szukać będę. Nie odwracaj oblicza Twego ode mnie'«" (ALAND, k. 50v–51r).

33 Zob. Ps 72(73),26 (*Wzdychania* III 6,10, przypis 26).

34 Zob. Ps 72(73),25, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 6.

35 Por.: „Tobie rzekło serce moje: »Szukało Cię oblicze moje. Oblicza Twego, Panie, szukać będę. Nie odwracaj oblicza Twego ode mnie«" (Ps 26[27],8–9a).

36 Przekład ustępu św. Anzelma z Canterbury, *Orationes* 17,[2]. W *Pia desideria* następuje po nim cytat Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 20,1, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

[Obrazek] 7.

„Biada mi, iż pielgrzymstwo moje przedłużone jest. Mieszkałam z mieszkającemi w Cedar, obywatelką była Dusza moja" (*Ps*[*almus*] *119.*)[1].

[1.] Aug[ustinus], *Med*[*itationes*], c[aput] <2>1.[2]

„Barzo mię, Panie, teskno w tym żywocie i pielgrzymstwie utrapionym".

[2.][3]

„Wszytek bowiem ten żywot rozumiejącym utrapieniem jest. Są bowiem dwaj kaci Duszy, nie oraz[4] dręczący, ale jeden po drugim następujący. Tych dwu katów te są imiona: Bojaźń i Boleść. Kiedyć się dobrze dzieje – obawiasz się, kiedy źle – bolejesz".

[3.] Aug[ustinus], *M*[*editationes*], c[aput] 2<1>.[5]

„Żywot ten żywot mizerny, żywot niepewny, żywot pracowity, żywot nieczysty, pełny błędu i mizeryj, który ni ma być nazwany żywotem, ale raczej śmiercią, w którym na kożdy moment umieramy przez różne odmiany, defekty, różnemi rodzajami śmierci. Śmierć ta żyjąca i żywot śmiertelny, lubo temi i innemi napełniony jest gorzkościami, ach, jako wielu łapa swemi uciechami, jako wielu swemi fałszywemi oszukiwa obietnicami!"

[4.] Orig[enes], *Hom*[*ilia*] *<1>. in Ps*[*almum*] *38.*[6]

„Doczesne światło, słodkim cię nazywają, którzy słodkości prawdziwego światła nie znają. Ale ani początku żadnego prawdziwego światła nie

1 Por.: „Ach mnie, że się mieszkanie moje przedłużyło. Mieszkałem z obywatelmi Cedar, długo przebywała Dusza moja" (Ps 119[120],5); *z mieszkającemi w Cedar* – z Kedarytami, koczowniczym plemieniem arabskim, w ich osadach na terenach pustynnych (zob. np. Jr 2,10; Iz 42,11).

2 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 21,[1], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Teskno mię, Panie, barzo na tym świecie i w tym mizernym pielgrzymstwie" (ALAND, k. 20v).

3 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Sermones de Scripturis* 124,2,2.

4 *oraz* – razem, wspólnie.

5 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 21,[1–2], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Żywot ten żywot nędzny, żywot słaby, żywot niepewny, żywot pracowity, żywot plugawy, żywot [...] pełen ucisków i błędów, nie miałby żywotem być zwany, ale śmiercią, w którym umieramy każdego momentu przez rozliczne defekty różnymi sposobami śmierci [...]. Ta żywa śmierć i ten żywot umarły, chocia tymi i innymi opływa gorzkościami, jednak, niestetyż, jakie mnóstwa ludzi swymi lubościami więzi, jako wielu obietnicami swymi zdradza" (ALAND, k. 20v–21r).

6 Przekład łacińskiej wersji Orygenesa, *Homiliae II in Psalmum XXXVIII* 1,11.

uczuli, ani wiedzą, że Dusza ma się spodziewać anielskiego żywota, gdy wynidą z marności świata tego".

[5.] Greg[orius][7]

„Wygnany człowiek po utracie ojczyzny niebieskiej czemu miłuje wygnanie?"

[6.] Amb[rosius], *De bono mortis*[8]

„Defekt ten jest naszej ułomności, iż pociechą ciała i uciechą żywota tego ułowieni bywamy i biegu tego dokonać obawiamy się, w którym więcej jest gorzkości niżeli pociechy. Ale ludzie święci i mądrzy opłakiwali długość żywota tego, rozumiejąc, iż zacniejsza rzecz jest rozstać się z nim a być z Chrystusem[9]. Na koniec przeklinali dzień narodzenia swego, jako ten, który mówi: »Niech ten dzień zginie, którego narodziłem się«[10]. Cóż bowiem jest, czym by ten żywot miał cieszyć? Pełny jest utrapienia i starania, w którym niepoliczone kalumnije i wiele molestyj[11], wiele łez tych, którzy są utrapieni, a nie ma-ż, kto by ich pocieszył[12], przeto chwali Salomon[13] barziej umarłych niżeli żyjących[14]".

[7.] Aug[ustinus], *Sol*[*iloquium*], c[aput] 2.[15]

„Żywot mój, żywot ułomny, żywot niestateczny, żywot, który im więcej postępuje, tym więcej ustępuje i do śmierci postępuje, żywot kłamliwy, pełen siatek śmierci. Teraz się weselę, zaraz się smucę, teraz jestem zdrowym, zaraz choruję, teraz żyję, zaraz umieram, teraz się śmieję, zaraz płaczę, teraz zdam się być szczęśliwym, a zawsze jestem mizerny. A tak

7 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* XI 49,66.

8 Przekład ustępu kazania św. Ambrożego z Mediolanu, *De bono mortis* 2,3–4.

9 Zob. Flp 1,23a (*Wzdychania* I 7,1, przypis 5).

10 Por.: „Niech zginie dzień, któregom się urodził, i noc, w którą rzeczono: »Począł się człowiek«" (Hi 3,3).

11 *molestyj* – udręk, utrapień.

12 Por.: „Obróciłem się do innych rzeczy i ujźrzałem potwarzy, które się dzieją pod słońcem i łzy niewinnych, a żadnego pocieszyciela" (Koh 4,1a).

13 Na temat Salomonowego autorstwa *Księgi Koheleta* zob. *Wzdychania* I 2,9, przypis 26.

14 Por.: „A chwaliłem więcej umarłe niżli żywe" (Koh 4,2).

15 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 2,3, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Żywot – mówię – mój, żywot słaby, żywot wątły, który im więcej rośnie, tym go więcej ubywa, im dalej postępuje, tym bliżej do śmierci przystępuje, żywot omylny i znikomy, pełen sideł śmierci. Teraz jestem wesoły, teraz smutny, teraz zdrowy, teraz chory, teraz żywy, teraz umarły, teraz zdam się szczęśliwy, a zawszem nędzny, teraz się śmieję, teraz płaczę, Tak wszytko podległo odmienności, iż żadna rzecz jednej godziny w jednej mierze nie trwa" (ALAND, k. 55v–56r).

wszytko odmianie jest podległo, iż żadna rzecz jednej godziny nie zostaje w jednym stanie".

[8.] Greg[orius], lib[er] 23. *Moral*[*ium*], c[aput] 24.[16]

„Żywot teraźniejszy jest drogą, którą idziemy do ojczyzny, i przeto tu tajemnym zrządzeniem Boskim częstym utrapieniem bywamy zetrzeni, żebyśmy drogi za ojczyznę[17] nie miłowali. Zwykli bowiem niektórzy podróżni, gdy wesołe w drodze łąki widzą, przedłużać drogę swoję i z niej ustępować, bo ich śliczność drogi zabawia, gdy cieszy. Wybranym tedy swoim Pan Bóg, do siebie idącym, drogę świata tego przykrą czyni, żeby nie zapominali ojczyzny, gdy się cieszą w drodze".

[9.][18]

„Ta jest nauka najlepsza, a przeto pierwsza: wiedzieć, żeśmy pielgrzymami w tym żywocie[19]. Kto tych rzeczy światowych jest pielgrzymem, będzie rzeczy niebieskich obywatelem. Kto tych rzeczy jest pielgrzymem, nierad się niemi zabawia. Nie stara się ani o dom, ani o piniądze, ani o pokarm, ani o inne rzeczy jakie, ale jako ci, którzy w cudzej ziemi są, starają się, aby jechali do ojczyzny i onę oglądali, tak kto wieczne rzeczy miłuje, ani dla utrapienia teraźniejszego serca traci, ani dla szczęścia podnosi, ale to oboje przemija, jako ten, który w drogę idzie. Przeto każą nam mówić w pacierzu: »Przyjdź królestwo Twoje«[20], aby onego dnia pragnienie na umyśle rozpamiętywając i on przed oczyma mając, nie widzieliśmy rzeczy świata tego".

[10.] Aug[ustinus], s[ermo] 49. *Ad fr*[*atres*] *in eremo*[21]

„O żywocie, który tak wielu oszukiwasz, który gdy powstajesz, niczym jesteś. Gdy się dasz widzieć, cieniem jesteś, gdy wynosisz, dymem jesteś. Słodkim jesteś głupim, gorzkim jesteś mądrym[22]. Kto cię miłuje, nie zna

16 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* XXIII 23,47. W *Pia desideria* poprzedzają go łacińskie wersje poetyckich ustępów św. Grzegorza z Nazjanzu, *Carmina* I 2,14: *De natura humana*, w. 111–116, i *Carmina* I 2,15: *De exterioris hominis vilitate*, w. 133–136, oraz prozaicznego cytatu św. Jana Chryzostoma, *Expositiones in Psalmos*: CXIX 2, pominięte w przekładzie *Wzdychań*.

17 *za ojczyznę* – zamiast ojczyzny, tj. celu drogi.

18 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *Expositiones in Psalmos*: *CXIX* 2–3.

19 Por. np.: „Są gośćmi i przychodniami na ziemi" (Hbr 11,13b) czy: „Ja jest przychodzień u Ciebie i podróżny, jako wszyscy ojcowie moi" (Ps 38[39],13b).

20 Por.: „Przydź królestwo Twoje" (Mt 6,10a).

21 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Ad fratres in eremo commorantes* 49.

22 *Słodkim jesteś głupim, gorzkim jesteś mądrym* – dla głupich jesteś słodki, dla mądrych gorzki.

cię, którzy tobą gardzą, oni cię rozumieją. Biada, którzyć wierzą, błogosławieni, którzy tobą gardzą. Nie jesteś prawdziwym żywotem, jako się pokazujesz. Jednym pokazujesz się być długim, abyś ich zgubił na koniec, aby czynili, co chcą, drugim pokazujesz się krótkim, abyś nie dopuszczał, gdy chcą pokutować. Żywot nasz jest jako człowiek w cudzym domu, nie wiedząc, której godziny abo którego dnia pan domu rzecze: »Wynidź precz, bo to nie twój dom, w którym jesteś«. O świecie niecnotliwy, czemuż nam takie rzeczy obiecujesz, gdy oszukiwasz?"

[11.] Ambr[osius] in or[ationibus][23]

„»Błądziłem – przyznawam – jako owieczka zgubiona«[24] i: »Pomieszkanie moje przedłużone jest«[25], i dalekom jest por<z>uczony od twarzy Boga mego na tę ślepotę wygnania, gdzie wygnany z rozkoszy rajskich, na każdy dzień płaczę na mizeryje pojmania mego, gdy wspominam na cię, matko Jeruzalem, gdy stoją nogi moje w przysionku twoim, święty i śliczny Syjonie".

[12.] Aug[ustinus], *Sol*[*iloquium*], c[aput] 35.[26]

„Nieszczęśliwi, których żywot jest na wygnaniu, życie w niebezpieczeństwie, koniec w wątpliwości, nie wiedząc, co za koniec będzie nasz, »bo wszytko niepewne zachowuje się na przyszłe czasy«[27]. Jeszcze w nawałnościach morskich zostajemy, wzdychając do Ciebie, porcie morski. O ojczyzno nasza, ojczyzno bezpieczna, z daleka cię widziemy, z tego

---

23 W rzeczywistości przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 20,[2], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „»Zbłądziłem – wyznawam – jako owca zgubiona« i: »Mieszkanie moje przedłużyło się«, i dalekom jest odrzucony od oblicza Pana Boga mego na tę ślepotę wygnania, gdzie wypędzony z rajskich rozkoszy, na każdy dzień opłakiwam nędzę więzienia mego [...], wspominając na cię, matko Jeruzalem, gdy stoją nogi moje w przysionkach twoich, święta i ozdobna Syjon" (ALAND, k. 20r).

24 Por.: „Zbłądziłem jako owca, która zginęła" (Ps 118[119],176a).

25 Zob. Ps 119(120),5a, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 7.

26 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 35,6, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Nieszczęśliwi – mówię – których życie jest na wygnaniu, droga w niebezpieczeństwie, koniec w zamęcie. Nie wiemy bowiem końca naszego, ponieważ wszytkie rzeczy na przyszły czas zachowane są niepewne. Jeszcze się biedzimy z morskimi nawałnościami, wzdychając do Ciebie, portu morskiego. O ojczyzno nasza, ojczyzno bezpieczna, z daleka cię widzimy, z tego morza cię pozdrawiamy, z tego padołu do ciebie wzdychamy i pracujemy z płaczem, byśmy jako do ciebie przyść mogli" (ALAND, k. 95r). W *Pia desideria* poprzedza go łacińska wersja dwóch poetyckich ustępów św. Grzegorza z Nazjanzu, *Carmina* II 1,33: *Ad Christum*, w. 1–3, oraz *Carmina* II 1,31: *Desiderium mortis*, w. 6–8, pominięte w przekładzie *Wzdychań*.

27 Por.: „Ale wszytkie rzeczy na przyszły czas zachowane są niepewne" (Koh 9,2a).

morza cię pozdrawiamy, z tego padołu do ciebie wzdychamy i staramy się z płaczem, jeżeli jakim sposobem do ciebie wniść możemy”.

[13.][28]

„Ale że »póki jesteśmy w tym ciele, pielgrzymujemy o<d> Ciebie, Panie«[29], »ni mamy tu miasta stałego, ale przyszłego szukamy«[30]. Nasze mieszkanie w niebie jest. Przeto za powodem[31] łaski Twojej wchodzę do mieszkania serca mego i śpiewam Ci miłosne pieśni, Królu mój i Boże mój, jęcząc niewypowiedzianym wzdychaniem »na miejscu pielgrzymstwa mego, gdzie mi się stały śpiewaniem sprawiedliwości Twoje«[32]. A wspominając na Jeruzalem, podnoszę ku niemu serce moje – ku Jeruzalem ojczyźnie mojej, ku Jeruzalem matce mojej, gdzie jest wszytko dobro moje”.

[14.][33]

„O wesele nad wesele, zwyciężające wszelkie wesele, nad które nie jest inne wesele, kiedy wnidę do ciebie, abym obaczył Boga mego, który mieszka w tobie? Pójdę tam a obaczę to widzenie wielkie[34]. Cóż jest, co

28 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 18,[4–5], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Lecz iż »pókiśmy w ciele, pielgrzymujemy od Ciebie, Panie«, »nie mamy tu miasta trwającego, ale przyszłego szukamy«. Nasze mieszkanie w niebie jest. Dlatego za powodem łaski Twojej wchodzę do komórki serca mego i śpiewam Ci pieśni miłosne, Królu mój i Boże mój, stękając niewymownym stękaniem »na miejscu pielgrzymstwa mego, gdzie mi się stały pieśniami ustawy Twoje«. A wspomniawszy na Jeruzalem, wzdycham serdecznie do niego – do Jeruzalem ojczyzny mojej, do Jeruzalem matki mojej [...], <d>o jednego nawyższego i prawdziwego dobra” (ALAND, k. 18r).

29 Por.: „Śmiemy tedy zawsze, wiedząc, że pókiśmy w ciele, pielgrzymujemy od Pana” (2Kor 5,6).

30 Por.: „Abowiem nie mamy tu miasta trwającego, ale przyszłego szukamy” (Hbr 13,14).

31 *za powodem* – z natchnienia.

32 Por.: „Pieśniami były mi ustawy Twoje na miejscu pielgrzymowania mego” (Ps 118[119],54).

33 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 35,3, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „O wesele nad wesele, wesele zwyciężające wszelkie wesele, okrom którego nie ma-ż wesela, kiedy w cię wnidę, abym obaczył Boga mego, który mieszka w tobie? Pójdę tam a oglądam widzenie to wielkie. Cóż jest, co mię trzyma? »Ach mnie, że się mieszkanie moje przedłużyło«. »Ach mnie, dokąd mi mówić będą: ‘Kędy jest Bóg twój?’?« »Dokąd mi mówić będą: ‘Poczekaj, jeszcze poczekaj’?« »A teraz któreż jest oczekiwanie moje, izali nie Ty, Panie Boże mój?« »Zbawiciela oczekawamy, Pana naszego Jezusa Chrystusa, który przemieni ciało podłości naszej [...]«. »Oczekawamy Pana, kiedy się wróci z gód«, aby nas wziął na gody swoje” (ALAND, k. 94r).

34 *widzenie wielkie* – tj. cudowny widok.

mię zatrzymuje? »Ach mnie[35], że obywatelstwo moje przedłużone jest«[36]. Ach, pókiż mi mówić będą: »Kędy jest Bóg twój?«[37]? Póki mi mówić będą: »Czekaj, poczekaj«?[38] »A teraz jakież jest oczekiwanie moje, izali nie Ty, Boże mój?«[39] »Zbawiciela oczekiwamy, Pana naszego Jezusa Chrystusa, który będzie reformował ciało uniżenia naszego«[40]. Czekamy na Pana, kiedy powróci z wesela[41], aby nas wprowadził do wesela swego wiecznego".

---

35 *Ach mnie* – biada mi (kalka łac.: „Heu me").

36 Zob. Ps 119(120),5, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 7.

37 Por.: „Gdy się łamią kości moje, urągali mi, którzy mię dręczą nieprzyjaciele moi, gdy mi mówią na każdy dzień: »Kędyż jest Bóg Twój?«" (Ps 41–42[42–43],11).

38 Por.: „Czekaj zaś czekaj, czekaj zaś czekaj" (Iz 28,10b).

39 Por.: „A teraz, któreż jest oczekiwanie moje, izali nie Pan?" (Ps 38[39],8).

40 Por.: „Skąd też Zbawiciela oczekawamy, Pana naszego Jezusa Chrystusa, który przemieni ciało podłości naszej" (Flp 3,20b–21a).

41 Por.: „Niech będą przepasane biodra wasze i pochodnie gorające w rękach waszych, a wy podobni ludziom czekającym na pana swego, kiedy by się z gód nawrócił" (Łk 12,35–36a).

[Obrazek] 8.

„Nieszczęśliwy ja człowiek, któż mię wybawi z ciała śmierci tej?" (*Ad Rom*[*anos*] 7.)[1].

[1.][2]

„Jako żyje Dusza okryta pokryciem śmierci?"

[2.][3]

„Jako jestem złączony z ciałem, zgoła nie wiem. I jakim by sposobem oraz[4] byłem obrazem Bożym i w błocie się taram[5], nie wiem".

[3.][6]

„»Oto ciało, które się psuje, uciska duszę«[7]. Żywot tedy ma Dusza w tym spróchniałym ciele. Jaki żywot? Znosi ciężary[8]. Jako wiele przeszkadza do myślenia o Bogu? Jako wiele odwodzi? Jako wiele od wysokiej kontemplacyjej odwraca? Jakie zamieszania fantazyjej? Któż nie choruje w tym żywocie? Narodzić się w tym żywocie śmiertelnym jest początek choroby. Codzienne lekarstwa są pokarmem wszelkich mizeryi. Głód izali by cię nie zabił, gdyby<ś> nie przyłożył lekarstwa? Łaknienie izali by cię nie zabiło, gdybyś go napojem nie ugasił? Temperujemy tedy temi fomentami[9] utrapienie choroby naszej. Stojąc, zmordowany byłeś, siedząc, odpoczywasz. Samo siedzenie jest lekarstwem zmordowania. W tym lekarstwie znowu się mordujesz, długo siedzieć nie mogąc. Cokolwiek jest, czym zmordowanie ratujemy[10], tam inne poczyna się zmordowanie".

1 Zob. Rz 7,24 (*Wzdychania* II 8,2, przypis 11).

2 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CXVIII* 22,24.

3 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Grzegorza z Nazjanzu, *Orationes XLV* 14 [*De pauperum amore*],6.

4 *oraz* – zarazem.

5 *się taram* – tarzam się.

6 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 102,6. W *Pia desideria* poprzedza go łacińska wersja poetyckiego ustępu św. Grzegorza z Nazjanzu, *Carmina* II 1,22: *Carmen supplex*, w. 13–14, pominięta w przekładzie *Wzdychań*.

7 Zob. Mdr 9,15a (*Wzdychania* II 8,2, przypis 13).

8 *Znosi ciężary* – tj. cierpi trudy.

9 *Temperujemy* [...] *fomentami* – łagodzimy kompresami, okładami (z łac. *fomentum*).

10 *zmordowanie ratujemy* – rekreujemy zmęczenie, wypoczywamy.

[4.] Greg[orius], c[aput] 22. [*Moralium*] in c[apite] 7. *Iob*[11]

„Wprzód wyrazimy ciała, a potym umysłu obciążenia. Iż bowiem tego zamilczemy, że boleści znosi, że gorączki cierpi, swoją jakąś chorobą ściśnione bywa, samo to ciała naszego zdrowie chorobą jest, albowiem próżnowaniem gnuśnieje, w pracy ustaje. W głodzie omdlewając, pokarmem nasycone bywa, aby żyło; pokarmem rozpuszczone, wstrzemięźliwością otrzeźwione bywa. Wodą oblane bywa, aby nie schło; chustami ociera się, aby samym oblaniem nie było rozpuszczone. Pracą wejetuje się[12], aby w pokoju nie ugnuśniało; odpoczynkiem bierze siły, aby w pracy nie ustawało. Zmordowane bywa czuciem[13], a we śnie odpoczywa; snem zmordowane, czuciem otrzeźwione zostaje. Suknią okrywa się, aby nie zmarzło; w cieple mdlejąc, chłodu szuka. A gdy tam molestyje[14] najduje, gdzie molestyi ujść chciało, źle zranione w samym swoim lekarstwie ustaje. Zbywszy tedy febry[15] i boleści, samo nasze zdrowie chorobą jest, na którą zawsze staramy się o lekarstwo. Ile bowiem staramy się o uciechy do używania w życiu, tyle jakoby lekarstw na naszę chorobę przykładamy. Ale samo lekarstwo obraca się w ranę, bo w lekarstwie długo trwając, barziej ustajemy[16].

Sam też umysł nasz oddalony od bezpiecznego wesela wnętrznego, raz nadzieją oszukany zostaje, potym bojaźnią obalony bywa".

[5.] Bon[aventura], *Sol*[*iloquium*], c[aput] 1.[17]

„Masz, o Duszo moja, domowego nieprzyjaciela, nieprzyjaciela przyjacielem, przeciwnika krewnym, któryć złym za dobre oddaje, a pod przykryciem[18] przyjaźni, okrutniejszym zostając nieprzyjacielem, z tych wszytkich i nieskończonych złupił cię dóbr. Tym nieprzyjacielem jest Ciało nieszczęsne i mizerne, lubo tobie tak lube[19] i słodkie. To gdyś karmiła,

11 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* VIII 32,53–54.

12 *Pracą wejetuje się* – rekreuje się pracą (w tekście kalka łac. *vegetare* 'odświeżać, napełniać energią').

13 *czuciem* – czuwaniem, niespaniem.

14 *molestyje* – utrapienia, uciążliwości.

15 *Zbywszy* [...] *febry* – pozbywszy się gorączki.

16 *barziej ustajemy* – tj. ciężej chorujemy.

17 Przekład ustępu św. Bonawentury, *Soliloquium de quatuor mentalibus exercitii* I 3,19.

18 *pod przykryciem* – pod pozorem.

19 *lubo tobie tak lube* – choć tobie tak miłe.

nieprzyjaciela okrutnegoś przeciwko sobie wzbudziła, to gdyś szanowała, nieprzyjaciela złego na się uzbroiła.

»Wiem, o Duszo moja – mówi Bernardus – o niektórym[20], który z tobą wiele lat żył, u stołu z tobą siadał, pokarmu z ręki twojej zażywał, na twoim odpoczywał łonie, kiedy chciał, z tobą rozmawiał. Ten prawem następstwa sługą twoim jest, ale żeś go rozkosznie[21] wychowała i karanie przepuszczała, podniósł stopę nad głowę twoję[22] i podbił cię pod niewolą swoję. O Duszo mizerna, któż cię wybawi z związku wstydu twego?«[23].

Pomni, o Duszo, na początki twoje. Uważ, »żeś jest wyobrażeniem Bożym. Co tobie z ciałem[24], że to od niego znosisz? Jeżeli pilnie poznasz kondycyje jego, nigdy podlejszego nie obaczysz gnoju. Jeżeli jego mizeryje zechcesz wyliczać, jako jest ociążone grzechami, napełnione pasyjami, pomazane naigrawaniami, co z niej masz więcej, tylo myśli nieczyste i plugawe«[25]".

[6.] Bern[ardus][26]

„Nie bez przyczyny powiedziano, że człowiek jest ulepiony nie z jakiejkolwiek ziemie, ale z gliny[27]. Obacz bowiem, jako lepkie jest ludzkie ciało, które z samym duchem tak mocno jest zlepione, iż zaledwie z wielką biedą może być rozdzielone".

[7.] Orig[enes], *Hom*[*ilia*] *1. in Ps*[*almum*] *38.*[28]

„»Wszelką próżnością jest człowiek żyjący«[29]. Jako zaś te słowa rozumieją się o teraźniejszym żywocie, słuchaj Salomona[30] mówiącego:

20 *Wiem* [...] *o niektórym* – znam kogoś.

21 *rozkosznie* – w rozkoszach.

22 Por.: „Który je ze mną chleb, podniesie przeciwko mnie piętę swoję" (J 13,18). W *Nowym Testamencie* jest to cytat z Ps 40(41),10, który w przekładzie Wujka ma jednak inne brzmienie.

23 Cytat z dzieła św. Bernarda z Clairvaux, *Meditationes de humana conditione* 15,38.

24 *Co tobie z ciałem* – cóż ci do ciała.

25 Cytat z dzieła św. Bernarda z Clairvaux, *Meditationes de humana conditione* 3,7.

26 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones de diversis* 31,2. W *Pia desideria* poprzedza go łacińska wersja poetyckiego ustępu św. Grzegorza z Nazjanzu, *Carmina* II 1,46: *Adversus carnem*, w. 1–2, 7–10, pominięta w przekładzie *Wzdychań*.

27 Zob. np. Hi 10,9a (*Wzdychania* I 5, inskrypcja, przypis 1), Rdz 2,7 czy Hi 33,6.

28 Przekład łacińskiej wersji ustępu Orygenesa, *Homiliae II in Psalmum XXXVIII* 1,11. W *Pia desideria* poprzedza go łacińska wersja poetyckiego ustępu św. Grzegorza z Nazjanzu, *Carmina* I 2,14: *De natura humana*, w. 58–65, pominięta w przekładzie *Wzdychań*.

29 Por.: „Zaprawdę wszytka marność wszelki człowiek żywiący" (Ps 38[39],6b).

30 Na temat Salomonowego autorstwa *Księgi Koheleta* zob. *Wzdychania* I 2,9, przypis 26.

»Chwaliłem wszytkich umarłych nad wszytkich żywych«[31]. Chwali tedy tych, którzy pomarli, bo ci przynamniej ten mają pożytek, że z więzienia ciała tego uwolnieni są i już więcej ciałem i skórą nie są przyodziani ani w kości i żyły są wplątani, ani są podlegli potrzebom ciała. Pogardzajmy tedy tym żywotem, a pospieszajmy do onego świętego, szczęśliwego i prawdziwego żywota".

[8.] Ambr[osius], *De bono mortis*[32]

„Dlatego chwali Eklezyjastes barziej umarłych niżeli żywych: »A lepszy – mówi – nad tych ten, który się jeszcze nie narodził, bo nie widział tego złego, które się dzieje na świecie«[33], ani wszedł do tych ciemności, ani chodził w próżności świata tego".

[9.][34]

„Poznał się Paweł w mizeryi, w wzdychaniu, w pojedynku, sam z sobą się nie zgadzając. Pragnie pokoju, pokoju prawdziwego, pokoju wiecznego, gdy mówi: »Nieszczęśliwy ja człowiek, któż mię wybawi z ciała tej śmierci?«"[35].

31 Zob. Koh 4,2 (*Wzdychania* III 7,6, przypis 14).

32 Przekład ustępu kazania św. Ambrożego z Mediolanu, *De bono mortis* 2,3–4. W *Pia desideria* poprzedza go cytat św. Augustyna z Hippony, *De civitate Dei* XIII 10, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

33 Por.: „A chwaliłem więcej umarłe niżli żywe, a miałem za szczęśliwego nad obudwu, który się jeszcze nie narodził ani wiedział złego, które się dzieje pod słońcem" (Koh 4,2–3).

34 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 102,15.

35 Zob. Rz 7,24, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 8.

[Obrazek] 9.

„Jestem rozdwojony na dwoje: pragnienie mając rozwiązania a być z Chrystusem" (*Ad Philip*[*penses*] 1.)[1].

[1.] Aug[ustinus], *Med*[*itationes*], c[aput] 37.[2]

„Cóż ja uczynię, mizerny, ciężarem pęt śmiertelności mojej związany? Co będę czynił?"

[2.] Aug[ustinus], *Man*[*uale*], c[aput] 8.[3]

„O, gdyby rozkazała łaskawość Boska, abym ja, najmniejszy sługa Chrystusów, ciężar ciała tego złożywszy, do wiecznej chwały miasta jego na odpoczynek przyść mógł!"

[3.] Ambr[osius], *De bono mortis*[4]

„Bywamy bowiem rozwiązani z tego związku dusze i ciała, gdy stąd odchodzimy. Stąd i Dawid mówi: »Rozwiązałeś związki moje«[5], śmierć tedy jest rozwiązaniem dusze. Na koniec i z apostoła nauczyliśmy się: »Rozwiązanym być, z Chrystusem mieszkać daleko lepiej«[6]. Rozwiązanie zaś to co innego wyciąga[7], tylo aby ciało odpoczęło, dusza zaś aby poszła na odpoczynek swój[8] i była wolną? Która, jeżeli pobożna jest, z Chrystusem będzie na wieki. Cóż tedy innego sprawiedliwi w tym żywocie czynią, tylo zrzucają z tego ciała zarazę, która nas jako pęta wiąże, oddalają od siebie rozkoszy, uciekają przed zapałem[9] nieczystości?"

1 Zob. Flp 1,23a (*Wzdychania* I 7,1, przypis 5).

2 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 37,[8], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Co mam czynić, nędzny, ciężkimi pęty śmiertelności mojej okowany? Co mam czynić?" (ALAND, k. 42v).

3 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Manuale de aspiratione Animae ad Deum* 8,2, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „O, by to Bóg łaskawy [...] kazał mi, słudze swemu napodlejszemu, tłumok tego ciała złożyć, abym szedł do przybytku wiecznych radości na pokój" (ALAND, k. 104r). W *Pia desideria* poprzedza go łacińska wersja dystychu św. Grzegorza z Nazjanzu, *Carmina* II 1,45: *De animae suae calamitatibus carmen lugubre*, w. 61–62, oraz cytat św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 78,15, pominięte w przekładzie *Wzdychań*.

4 Przekład ustępu kazania św. Ambrożego z Mediolanu, *De bono mortis* 3,8–9. W *Pia desideria* poprzedzają go łacińskie wersje czterech poetyckich ustępów św. Grzegorza z Nazjanzu, *Carmina* II 1,45: *De animae suae calamitatibus carmen lugubre*, w. 117–118, *Carmina* II 1,49: *Luctus*, w. 1–2, *Carmina* II 1,2: *Praecepta ad virgines*, w. 229–231, *Carmina* II 1,49: *Luctus*, w. 7–8, pominięte w przekładzie *Wzdychań*.

5 Por.: „Potargałeś pęta moje" (Ps 115,7[16]b).

6 Zob. Flp 1,23a, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 9.

7 *co innego wyciąga* – skutkuje czymś innym.

8 Por.: „Nawróć się, Duszo moja, do odpoczynienia twego" (Ps 114[116],7a).

9 *zapałem* – płomieniem, podnietą.

[4.] Greg[orius], *Moral*[*ium*], lib[er] 4.[10]

„Sprawiedliwych lubo żaden pożądliwości cielesnej tumult[11] nie trzyma, twardemi jednak pętami, w tym żywocie będących, molestyja własnych korupcyj[12] wiąże. Napisano bowiem jest: »Ciało, które się psuje, obciąża duszę«[13]. Tym tedy samym, że śmiertelnemi są, zepsowania własnego ciężarem obciążeni są, bo jeszcze w żywocie nieśmiertelnym nie powstają na wolność. Aza nie twardemi własnej molestyi bywają związani pętami, których umysł z trudnością bywa nauczony? Od ziemie zaledwie podniesiony bywa, a podniesiony na ziemię zaraz upada. Aza nie twardemi bywają pętami związani, których, gdy zapalony Duch do łona pokoju pełnym pociąga pragnieniem, ciało perturbuje[14]? »Łaknąć« bowiem, »pragnąć« są to pęta zepsowania naszego, które nie mogą być rozwiązane, tylo gdy nasza śmiertelność odmienia się w nieśmiertelność wieczną".

[5.] Tenże[15]

„Gdy to ciało śmiertelne składamy, jakoby z pęt, któremi byliśmy związani, bywamy rozwiązani. Pragniemy bowiem być obecnemi przed Bogiem, ale nam jeszcze do tego ciało jest przeszkodą. Słusznie tedy jesteśmy związani, <b>o jeszcze przystępu wolnego do Boga nie mamy. Przeto dobrze Paweł ś[więty], wieczności pragnąc, ale jeszcze zepsowania swego ciężar znosząc, związany woła: »Pragnę być rozwiązany, a mieszkać z Chrystusem«[16]. Nie starałby się bez wątpienia o rozwiązanie, gdyby nie widział się być związanym".

[6.] Ambr[osius], *De bono mortis*[17]

„Symeon prosił u Pana, aby był wypuszczony, jakoby z pęt jakich na wolność kwapiąc się[18]. Są bowiem jako jakie pęta ciała tego pęta pokus,

10 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* IV 34,68.

11 *tumult* – zamęt.

12 *molestyja własnych korupcyj* – udręka własnego zepsucia.

13 Zob. Mdr 9,15a (*Wzdychania* II 8,2, przypis 13).

14 *perturbuje* – wzburza, dręczy.

15 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* IV 34,68.

16 Zob. Flp 1,23a, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 9.

17 Przekład ustępu kazania św. Ambrożego z Mediolanu, *De bono mortis* 2,5–7.

18 Mowa o starcu Symeonie, któremu Bóg obiecał, że dożyje przyjścia Zbawiciela. Gdy Symeon rozpoznał w nowonarodzonym Jezusie Mesjasza, oświadczył, iż może już umrzeć: „Teraz puszczasz sługę Twego, Panie, w pokoju" (Łk 2,29a); *kwapiąc się* – spiesząc się.

które nas wiążą. Czemuż tedy tak pragniemy tego żywota, w którym im kto dłużej będzie, tym większym obciążony zostaje ciężarem grzechów? Stąd Jakub powiedział: »Dni lat żywota mego sto trzydzieści, małe a złe«[19], nie żeby dni złe były, ale iż za pomnożeniem dni przyczynia się złości. Żaden bowiem dzień bez naszej złości nie przemija. Przeto pięknie mówi Apostoł: »Mnie żyć Chrystus jest, a umrzeć zysk«[20]. I przydał: »Być rozwiązanym a żyć z Chrystusem – daleko lepsza rzecz, zostać zaś w ciele barziej potrzebna dla was«[21]".

[7.] <Chrysostomus>[22]

„Jako ptaśnik na lepie abo siatką ułapionego trzyma ptaszka[23] i ręką swą na subtelnym uwiązanego sznurku[24] zatrzymuje, i jakoby rozwiązanego wypuszczając z rąk swoich, daje mu moc do latania[25], a on, chcąc latać, rozumiejąc się być wolnym, wesoły do góry wylatuje, ale ptaśnik, sznurek w ręku trzymając, zatrzymuje go chcącego latać i do siebie przyciąga, tak i szatan, sztuczny[26] ptaśnik, oszukanego pętami swemi wiąże człowieka, który ułapiony chce wprawdzie od niego odyść, ale prędko łowczy, związki trzymając[27], do siebie znowu przyciąga".

[8.][28]

„Pókiż tu będziemy przykowani? Przylegliśmy do ziemie jako robacy, taramy się[29] w błocku. Ciało z ziemie nam Pan dał, abyśmy <je> do nieba zaprowadzili, nie żebyśmy przez nie duszę ku ziemi przyciągali. Ziemskie jest, lecz jeżeli zechcemy, niebieskim[30] się stanie".

---

19 Por.: „Dni pielgrzymowania mego jest sto i trzydzieści lat, krótkie a złe" (Rdz 47,9a).

20 Por.: „Abowiem mnie żyć jest Chrystus, a umrzeć zysk" (Flp 1,21).

21 Por.: „Jestem ściśnion ze dwojga: pragnienie mając rozwiązanym być i być z Chrystusem – barzo daleko lepiej, ale zostać w ciele potrzebna dla was" (Flp 1,23–24).

22 Przekład ustępu Pseudo-Chryzostoma, *Sermo de paenitentia: Provida mente et profundo.*

23 *ptaśnik na lepie* [...] *ułapionego trzyma ptaszka* – ptasznik (myśliwy trudniący się łapaniem ptaków) trzyma ptaka złapanego na lep. Zwabione karmą małe ptaki przyklejały się do lepu przygotowanego z owoców lub kory jemioły.

24 *na subtelnym* [...] *sznurku* – na cienkiej lince.

25 *moc do latania* – możliwość latania.

26 *sztuczny* – podstępny.

27 *związki trzymając* – tj. trzymając koniec linki, do której człowiek jest uwiązany.

28 Przekład ustępu Pseudo-Chryzostoma, *Contra luxuriantes et de saeculi consummatione* (zob. np. *Tomus quintus et ultimus Operum divi Ioannis Chrysostomi*, Parisiis 1566, s. 315, w. 6–11).

29 *taramy się* – tarzamy się.

30 *niebieskim* – niebiańskim.

[9.][31]

„Pociągni się sam do Niego, który cię do góry pociąga".

[10.] Bonavent[ura][32]

„O najsłodszy Jezu, przebodź zbawienną raną miłości Twojej wnętrzności Duszy mojej, aby prawdziwie pałała, roztapiała się i w samym pragnieniu Twoim ustawała. Niech pragnie być rozwiązaną a mieszkać z Tobą[33]. Ciebie samego niech łaknie, chleba żywota wiecznego, któryś z nieba zstąpił[34]. Ciebie niech pragnie, źrzódła światła wiecznego. Potoku prawdziwej rozkoszy, niech Ciebie zawsze szuka, niech Ciebie najdzie, w Tobie niech słodko odpoczywa".

31 Przekład łacińskiej wersji dystychu św. Grzegorza z Nazjanzu, *Carmina* II 1,81: *Ad Animam*, w. 1–2.

32 Przekład ustępu św. Bonawentury, *Soliloquium de quatuor mentalibus exercitiis* I 3,18 (ponieważ fragment został w *Pia desideria* powtórzony, jego odmienny przekład znalazł się wyżej, zob. III 1,12).

33 Zob. Flp 1,23a, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 9.

34 Zob. J 6,33a i 6,41b (*Wzdychania* III 1,12, przypis 31).

[Obrazek] 10.
„Wyprowadź z więzienia Duszę moję dla wychwalenia imienia Twego” (*Psal*[*mus*] *141.*)[1].

[1.] Aug[ustinus] in *Ps*[*almum*] *14<5>*.[2]

„Chwalę, ile mogę, pomału, leniwie, niemocno. Czemu? Bo: »Póki żyjemy w ciele, pielgrzymujemy do Pana«[3]. Czemu tak chwalisz Pana niedoskonale, niestatecznie? Pytaj *Pisma*. Bo: »Ciało, które się psuje, obciąża duszę«[4]. Weź ode mnie ciało, które obciąża duszę, a będę chwalił Pana”.

[2.] Chrys[ostomus], *Hom*[*iliae*] 4.[5]

„Zda się bowiem, iż teraźniejszy żywot nic nie jest różny od więzienia, ale jako gdy wchodzimy do onego smutnego mieszkania[6], widzimy związanych pętami, tak też kiedy w każdego wejrzemy żywot a obaczymy jego Duszę, alić ona twardszemi nad żelazo jest pokrępowana pętami”.

[3.] Ambr[osius], *De bono mortis*[7]

„W samym wyściu obaczmy, jako Dusza umierającego powoli rozwiązuje się z związku ciała, a z ust wypuszczona, wylatuje jakoby z więzienia ciała tego wypuszczona[8]”.

[4.] Greg[orius], c[aput] 17. in c[apite] 7. *Iob*[9]

„Człowiek obtoczony jest więzieniem[10], bo pospolicie i postępkiem cnót wzgórę postąpić[11] usiłuje, a jednak ciała własnego zepsowaniem ma przeszkodę. Przeto psalmista prosi, mówiąc: »Wyprowadź z więzienia Duszę moję«[12]”.

---

1 Zob. Ps 141(142),8a (*Wzdychania* II 8,2, przypis 12).

2 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 145,6.

3 Zob. 2Kor 5,6 (*Wzdychania* III 7,13, przypis 29).

4 Zob. Mdr 9,15a (*Wzdychania* II 8,2, przypis 13).

5 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *In Matthaeum homiliae* 14,4.

6 *do onego smutnego mieszkania* – do owego przygnębiającego pomieszczenia (mowa o więzieniu).

7 Przekład ustępu kazania św. Ambrożego z Mediolanu, *De bono mortis* 2,5.

8 Zob. Ps 141(142),8a, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 10.

9 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* VIII 23,39.

10 Ustęp stanowi komentarz do wersetu Hi 7,12 (zob. *Wzdychania* III 10,5, przypis 15).

11 *postępkiem cnót wzgórę postąpić* – wznieść się doskonaleniem cnót.

12 Zob. Ps 141(142),8a, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 10.

[5.] Tenże[13]

„Ludzie święci, że napisano jest: »Ciało, które się psuje, obciąża duszę«[14], intencyją wprawdzie nad się wychodzą, jednak jeszcze ułomności swojej poruszeniu podlegli, boleją, że są zamknieni w więzieniu zepsowania swego. Mówi tedy Job: »Izali ja jestem morzem abo wielorybem, żem się zamknął w więzieniu?«[15], jakoby jawnie mówił: »Morze abo wieloryb (to jest niesprawiedliwi i ich autor, zły duch), że pragną być wyuzdani na czynienie niesprawiedliwości, przeto w więzieniu swego karania bywają zamknieni. Ja zaś, że już wieczności Twojej wolności pragnę, czemu jeszcze więzieniem zepsowania mego jestem obtoczony?«".

[6.] Amb[rosius] in *Ps*[*almum*] *118*.[16]

„Widzimy na tym świecie złoczyńców łańcuchami okowanych, którzy wolą umrzeć, niżeli tę zelżywość[17] ponosić".

[7.] Basil[ius][18]

„Jako ci, którzy do więzienia wrzuceni są, jedni z nich dłużej trwają, a drudzy z tego utrapienia prędzej bywają wyzwoleni, tak i Dusze jedne dłużej bywają zatrzymane w teraźniejszym żywocie, a drugie krócej, według każdego zasługi i godności, według głębokiej Boskiej mądrości, tak iż żaden ludzki umysł pojąć nie może, co o każdym nasz Stworzyciel przejrzał[19]. Nie słyszysz mówiącego Dawida: »Wyprowadź z więzienia Duszę moję«?[20] Nie słyszałeś, jako tego świętego Dusza rozwiązana jest?[21] Symeon zaś, Pana na ręku piastując, jaki głos wypuścił, izali nie ten: »Teraz, Panie, wypuść sługę Twego«[22]? Temu bowiem, który do górnego

---

13 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* VIII 23,40 (w druku *Pia desideria* stanowi on integralną część poprzedniego).

14 Zob. Mdr 9,15a (*Wzdychania* II 8,2, przypis 13).

15 Por.: „Izażem ja jest morze abo wieloryb, żeś mię obtoczył ciemnicą?" (Hi 7,12).

16 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in psalmum David CXVIII* 20,23.

17 *zelżywość* – hańbę, ujmę.

18 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Bazylego Wielkiego, *Homilia in martyrem Iulittam* 5.

19 *przejrzał* – postanowił.

20 Zob. Ps 141(142),8a, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 10.

21 Zob. Ps 115,7[16]b (*Wzdychania* III 9,3, przypis 5).

22 Zob. Łk 2,29a (*Wzdychania* III 9,6, przypis 18).

spieszy się mieszkania, nad wszytkie męki, nad wszelkie więzienia ciężkie jest pomieszkanie w tym ciele”.

[8.] Ansel[mus], c[aput] 1.[23]

„O mizerna cząstko człowieka, gdy to utracił, na co był stworzony. O, twardy i okrutny to był przypadek! Ach, co utracił, a co nalazł? Co odeszło, a co zostało? Utracił chwałę, do której stworzony był, nalazł utrapienie, dla którego stworzony nie był. Odeszło, bez czego nieszczęśliwy jest, zostało, co samo przez się mizerne jest. Mizerni, skąd jesteśmy wygnani, dokąd jesteśmy wtrąceni; skąd wypchnieni, czym obciążeni? Z ojczyzny na wygnanie, od widzenia Bożego[24] do ślepoty naszej, z rozkoszy nieśmiertelności do strachu śmierci. Mizerna odmiana: z jakiego dobra do jakiego złego. Ciężka szkoda, ciężka boleść, ciężko wszytko.

Ale biada mnie mizernemu, jednemu z drugich synów Ewy oddalonych od Boga[25]. Com począł, czegom dokazał? Dokąd szedłem, na com przyszedł?”

[9.] Hugo, lib[er] 4. *De anima*[26]

„Rozwiąż mię, proszę, z pęt, któremi jestem okowany[27], abym opuściwszy to wszystko, do Ciebiem się kwapił, o Tobie myślił, z Tobą się złączył”.

[10.] Aug[ustinus], *M*[*editationes*], c[aput] 13.[28]

„Szczęśliwa Dusza, która po rozwiązaniu ciała ziemskiego wolno idzie do nieba. Bezpieczna jest i spokojna, nie boi się nieprzyjaciela ani śmierci, ma bowiem zawsze obecnego i patrzy nie ustając na ślicznego Pana, któremu służyła, którego miłowała i do którego na koniec wesoła i chwalebna przyszła”.

---

23 Przekład ustępu św. Anzelma z Canterbury, *Proslogion seu alloquium de Dei existentia* 1,[3–4].

24 *od widzenia Bożego* – tj. od możliwości oglądania Boga w Niebie.

25 *jednemu z drugich synów Ewy oddalonych od Boga* – tj. potomkowi Kaina.

26 Przekład ustępu Pseudo-Hugona ze św. Wiktora, *De anima* IV 4.

27 *okowany* – skrępowany.

28 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 23,[1] (błąd lokalizacji w tłumaczeniu powtórzony za drukiem *Pia desideria*), będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Szczęśliwa Dusza, która z tym ziemskim ciałem rozłączona wolno do nieba idzie. Bezpieczna jest i spokojna, nie boi się nieprzyjaciela ani śmierci, abowiem ma zawżdy obecnego i patrzy bez przestanku na wszelkie piękności Pana, któremu służyła, którego miłowała, do którego wesoła i chwalebna przyszła” (ALAND, k. 22r). W *Pia desideria* poprzedza go łacińska wersja poetyckiego czterowersu św. Grzegorza z Nazjanzu, *Carmina* I 2,15: *De exterioris hominis vilitate*, w. 109–112, pominięta w przekładzie *Wzdychań*.

[11.] Aug[ustinus], *Sol*[*iloquium*], c[aput] 23.[29]

„Ty, Panie, który jesteś oczekiwanem Izraela[30], pragnienie, do którego wzdycha serce nasze na każdy dzień, pokwap się, nie mieszkaj[31]. Wstań a przyjdź[32], abyś nas wyprowadził z tego więzienia dla wychwalania imienia Twego".

[12.] Aug[ustinus], *Sol*[*iloquium*], c[aput] 3<5>.[33]

„Przyjdź, Panie, a nie baw się[34]. Przyjdź, Panie Jezu, przyjdź a nawiedź nas w pokoju. Przyjdź a wyprowadź związanych z więzienia, abyśmy się cieszyli przed Tobą sercem doskonałym. Przyjdź, Zbawicielu nasz, przyjdź pożądany wszelkim narodom, pokaż oblicze Twoje, a zbawieni będziemy. Przyjdź, światło moje, Odkupicielu mój, »wyprowadź z więzienia Duszę moję dla wychwalania imienia Twego świętego«[35]. O, prawdziwie błogosławieni, którzy z więzienia do pałacu przeszli!"

29 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 23,1, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „A Ty, Panie, oczekiwanie Izraelowe, pożądanie, do którego wzdycha codzień serce nasze, pospieszaj, nie omieszkiwaj. Wstań, spiesz się a przyjdzi, abyś nas wywiódł z tej ciemnice ku wyznawaniu imieniowi Twemu" (ALAND, k. 79r).

30 Por. np.: „Oczekawanie Izraelowe, Zbawicielu jego czasu utrapienia" (Jr 14,8a) czy: „Oczekiwanie Izraela, Panie" (Jr 17,13a).

31 *pokwap się, nie mieszkaj* – pospiesz się, nie zwlekaj.

32 Por.: „Wstań, spiesz się, przyjaciółko moja [...], a przyjdzi" (Pnp 2,10b) czy: „Wstań, przyjaciółko moja [...], a przyjdzi" (Pnp 2,13b).

33 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 35,3–4, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Przydź, Panie, a nie mieszkaj. Przydź, Panie Jezu Chryste, przydź a nawiedź nas w pokoju. Przydź a wybaw więźnie z ciemnice, byśmy się całym sercem przed Tobą weselili. Przydź, Zbawicielu nasz, przydź pożądany wszytkim narodom, ukaż twarz Twoję, a będziem zbawieni. Przydź, światłości moja, Odkupicielu mój, »wywiedź z ciemnice Duszę moję ku wyznawaniu imieniowi Twemu« [...]. O, prawdziwie szczęśliwi, którzy [...] z ciemnice do pałacu wstąpili, pokojem pożądanym już błogosławieni!" (ALAND, k. 94r).

34 *nie baw się* – nie zwlekaj.

35 Zob. Ps 141(142),8a, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 10.

[Obrazek] 11.
„Jako pragnie jeleń do źrzódła wód, tak pragnie Dusza moja do Ciebie, Panie” (*Ps*[*almus*] *41.*)[1].

[**1.**] Chrys[ostomus][2]

„Ten jest obyczaj miłujących, że miłego nie tają, ale opowiedają sąsiadom, że go miłują, gorąca bowiem jest natura miłości, ani może Dusza znieść, aby ją zamilczała. Tak ten błogosławiony[3], Boga miłując i pałając w miłości, nie może zamilczeć, ale czasem mówi: »Jako jeleń pragnie do źrzódła wód«[4], czasem też: »Panie, Panie mój, do Ciebie na świtaniu czuję«[5]”.

[**2.**] Aug[ustinus] in *Ps*[*almum*] *4<1>*.[6]

„Bracia mili, wespół miłujmy, wespół w tym pragnieniu pałajmy, wespół do źrzódła wyrozumienia bieżmy. Pragniemy jako jeleń źrzódła, pragniemy onego źrzódła, o którym *Pismo* mówi: »Ponieważ u Ciebie jest źrzódło żywota«. Sam bowiem jest źrzódłem i światłem, bowiem »w świetle Twoim obaczymy światło«[7]. Bież do źrzódła, pragni źrzódła wód. U Boga jest źrzódło żywota, źrzódło niewysychające. W Jego świetle światło niezaćmione. Światła tego pragni – niejakiego źrzódła, niejakiego światła, którego nie widziały oczy twoje. Dla widzenia tego światła oko wnętrzne gotuje się, tego źrzódła życzy sobie pragnienie wnętrzne”.

[**3.**] Ciril[lus], lib[er] 5. in *Ioann*[*em*], c[aput] 10.[8]

„Zbawienna zaprawdę woda, która szkodliwe świata tego pragnienie i występków gorącość zgoła gasi, wszytkie smrody grzechowe omywa, ziemię Dusze naszej deszczem niebieskim[9] pokrapia i żyzną czyni, i do

1 Por.: „Jako pragnie jeleń do źrzódł wodnych, tak pragnie Dusza moja do Ciebie, Boże” (Ps 41–42[42–43],2).

2 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *Expositiones in Psalmos: XLI* 3.

3 *ten błogosławiony* – tj. król Dawid.

4 Zob. Ps 41–42(42–43),2, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 11.

5 Por.: „Boże, Boże mój, do Ciebie czuję na świtaniu” (Ps 62[63],2a); *do Ciebie … czuję* – tj. szukam Cię.

6 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 41,2.

7 Por.: „Abowiem u Ciebie jest zdrój żywota, a w światłości Twojej oglądamy światłość” (Ps 35[36],10).

8 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Cyryla z Aleksandrii, *Commentaria in Ioannem* 5,10 (zob. np. Cyrillus Alexandrinus, *Opera omnia, quae hactenus summa*, Parisiis 1572, s. 781).

9 *niebieskim* – niebiańskim.

samego Boga wzdychającym Duchem umysł ludzki pragnący oddaje. Tą wodą dostatnie był napojony prorok, gdy do Boga wzdychając mówił: »Jako jeleń pragnie do źrzódła wód, tak pragnie Dusza moja do Ciebie, Boże mój«[10]".

[4.] Aug[ustinus] in *Ps*[*almum*] *41*.[11]

„Bież do źrzódła, pragni źrzódła, ale nie jakokolwiek. Nie bież jako jakakolwiek bestyja[12], bież jako jeleń. Cóż jest: »jako jeleń«? Niech nie będzie zwłoka w bieżeniu: bież nieospale, pragni nieospale źrzódła. Naleźliśmy bowiem szczególną w jeleniu biegłość, ale podobno nie to tylo. W jeleniu *Pismo* kazało nam uważać i co innego.

Cóż jest innego w jeleniu? Zabija wężów, a po zabiciu węża większym pała pragnieniem. Zabiwszy węża, prędzej do źrzódła bieży[13]. Wężami są występki twoje. Znieś wężów nieprawości, a tak barziej będziesz pragnął źrzódła prawdy. Łakomstwo podobno w tobie coś markocze[14], a markocze przeciwko Słowu Bożemu, markocze przeciwko przykazaniu. A że tobie mówią: »Pogardzaj wszytkim, nie czyń nieprawości«, jeżeli wolisz czynić nieprawość, niżeli jakim doczesnym wzgardzić pożytkiem, wolisz, że cię ukąsi wąż, niżeli zabić węża. Ponieważ tedy jeszcze fawujesz[15] pożądliwości twojej, łakomstwu twemu, wężowi twemu, jakoż w tobie najduje takie pragnienie, którym byś bieżał do źrzódła wód? Jako pożądasz źrzódła mądrości, ponieważ[16] jeszcze masz w sobie truciznę złości? Zabij, w tobie cokolwiek jest przeciwnego prawdzie, a gdy postrzeżesz, że już wakujesz[17] od pożądliwości przewrotnych, nie zostawaj wolny, jakoby już nie było, czego byś pragnął. Szukasz podobno, czym byś się cieszył. Pragni, czym

10 Zob. Ps 41–42(42–43),2, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 11.

11 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 41,2–5 i 7.

12 *jakakolwiek bestyja* – jakiekolwiek zwierzę.

13 Według dawnych naturalistów jeleń był zażartym wrogiem węży (zob. np. Gajusz Pliniusz Starszy, *Naturalis historia* VIII 36,1; Klaudiusz Elian, *De natura animalium* II 9). Autorzy średniowieczni wyjaśniali, że polują one na węże, by się odmłodzić: „Choć jelenie na ogół nie cierpią węży, te jednak mają dla nich wartość jako wielce potrzebne lekarstwo [...]. Kiedy jeleń chce się pozbyć swej starości albo choroby, zjada wężycę, a potem biegnie do źródła i dużo pije, bo obawia się jadu. W ten sposób jeleń zmienia sierść, rogi i pozbywa się starości" (B. Latini, *Skarbiec wiedzy*, przeł. M. Frankowska-Terlecka, T. Giermak-Zielińska, Warszawa 1992, s. 191). Zob. też *Physiologus Latinus* Bis 30, gdzie podanie powiązane zostało z wersetem Ps 41–42(42–43),2.

14 *coś markocze* – tj. zrzędzi, marudzi.

15 *fawujesz* – pobłażasz (z łac. *favere*).

16 *ponieważ* – skoro, jeżeli.

17 *wakujesz* – jesteś wolny.

byś się cieszył: »Pragni do źrzódła wód«[18]. Ma Bóg, czym by cię posilił i napełnił przychodzącego do siebie, i napoił pragnącego jako wylotnego[19] jelenia po zabiciu wężów.

Jest i co innego, co widzisz w jeleniu. Powiedają o jeleniach, abo kiedy w trzodzie swojej chodzą[20], abo gdy płynąc do innej przechodzą krainy, ciężary głów swoich na się wespół kładą, tak iż jeden uprzedza, a drugi, za nim idąc, głowę kładzie na nim, a tak i drudzy aż do końca. Ów zaś przedni, który ciężar głowy uprzedzając znosił, zmordowany wraca się nazad, aby drugi następował po nim, który by znosił, co on znosił, i żeby zmordowanie swoje urekreował[21], położywszy głowę, jako i inni kładli. Tak zobopólnie nosząc, co ciężkiego jest, i drogę odprawują, i samych siebie nie opuszczają[22]. Izali nie mówi apostoł do niejakich jeleni: »Wespół noście wasze ciężary, a tak wykonacie prawo Chrystusowe«[23]?

Tak i tedy jeleń, w wierze postawiony[24], jeszcze nie widząc, w co wierzy, chcąc rozumieć, co miłuje, znosi przeciwnych jeleni nie tylo zaćmionych w rozumie, w ciemnościach wnętrznych będących, pożądliwością występków zaślepionych, na koniec nagrawających się[25] i mówiących człowiekowi wierzącemu, a co wierzy, nie pokazującemu: »Gdzie jest Bóg twój?«[26]. Co tedy uczynił ten jeleń przeciwko tym słowom, słuchajmy, abyśmy i my toż czynili, jeżeli możemy. Naprzód wyraził pragnienie swoje: »Jako – mówi – jeleń pragnie do zrzódeł wód, tak pragnie Dusza moja do Ciebie, Boże mój«[27]. A jeżeli jeleń pragnie do źrzódła wód dla

18 Zob. Ps 41–42(42–43),2, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 11.

19 *wylotnego* – mknącego.

20 *w trzodzie* [...] *chodzą* – chodzą stadem.

21 *zmordowanie* [...] *urekreował* – tj. odpoczął.

22 Augustyn odwołuje się do podania o jeleniach przekazanego przez Pliniusza Starszego: „Morza pokonują stadami, uformowawszy długą linię i położywszy łeb na zad płynącego przed nim jelenia, przesuwając się kolejno na miejsce ostatniego" (Gajusz Pliniusz Starszy, *Naturalis historia* VIII 50,114, przeł. I. Mikołajczyk), w średniowieczu popularyzowanego m.in. przez *Fizjologa*: „Kiedy przekraczają szerokie rzeki lub morza, kładą głowy na zadach swoich poprzedników, a służąc sobie nawzajem, nie odczuwają ciężaru trudu" (*Physiologus Latinus* Bis 30, przeł. S. Kobielus), a w ówczesnych egzemplach chętnie przywoływanego jako przykład wzajemnego wspierania się zakonników.

23 Por.: „Jeden drugiego brzemiona noście, a tak wypełnicie zakon Chrystusów" (Ga 6,2).

24 *w wierze postawiony* – stworzony z wiarą.

25 *nagrawających się* – wyszydzających.

26 Zob. Ps 41–42(42–43),4 (*Wzdychania* II 9,4, przypis 15).

27 Zob. Ps 41–42(42–43),2, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 11.

omycia (jeżeli[28] dla napicia się albo dla omycia, nie wiemy)? Słuchaj, co za tym idzie, a nie pytaj: »Pragnęła Dusza moja do Boga żywego«[29]? Czego pragnął? »Kiedyż przyjdę i pokażę się przed obliczem Bożym?«[30]. To jest, czego pragnę: przyść i pokazać się, pragnę w pielgrzymowaniu, pragnę w biegu – nasyconym będę w przyściu. Ale że pragnę jako »jeleń do źrzódła wód«[31], to jest u Niego »źrzódło żywota«[32].

Cóż będę czynił, abym nalazł Boga mego? Będę uważał ziemię[33], a ziemia uczyniona jest. Wielka jest śliczność ziemię, ale ma swego rzemieśnika. Wielkie są cuda nasienia rodzącego, ale to wszytko ma Stworzyciela. Pokazuję wielkość rozlanego morza, zdumiewam się, dziwuję się[34], rzemieśnika szukam. Dziwuję się niebu i śliczności gwiazd, dziwuję się jasności słonecznej i miesiącowi nocne ciemności cieszącemu. Dziwne to są rzeczy i chwalebne, i podziwienia godne, ale nie tu się zastanawia[35] pragnienie moje. Temu się dziwuję, to wychwalam, ale tego, który to stworzył, pragnę".

[5.] Aug[ustinus], *Man*[*uale*], c[aput] 20.[36]

„Dusza bowiem, której się tyka miłość Boża, nic innego nie może myślić, nic pragnąć, ale często wzdycha, mówiąc: »Jako jeleń pragnie do źrzódła wód, tak pragnie Dusza moja do Ciebie, Boże mój«[37]".

[6.] Aug[ustinus], *Sol*[*iloquium*], c[aput] <3>5.[38]

„O źrzódło żywota, potoku wód żywych, kiedy przyjdę do wód słodkości Twojej z ziemie opuszczonej, bezdrożnej i bezwodnej, abym widział

28 *jeżeli* – czy.

29 Por.: „Pragnęła Dusza moja do Boga mocnego, żywego" (Ps 41–42[42–43],3a).

30 Por.: „Kiedyż przyjdę a okażę się przed obliczem Bożym?" (Ps 41–42[42–43],3b).

31 Zob. Ps 41–42(42–43),2, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 11.

32 Zob. Ps 35(36),10 (*Wzdychania* III 11,2, przypis 7).

33 *Będę uważał ziemię* – tematem kontemplacji uczynię ziemię.

34 *dziwuję się* – podziwiam.

35 *się zastanawia* – zatrzymuje się.

36 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Manuale de aspiratione Animae ad Deum* 20,3, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Dusza, którą miłość Boga zejmuje, nie może nic myślić, nic żądać oprócz Boga i często wzdycha, mówiąc: »Jako pragnie jeleń do źrzódł wodnych, tak pragnie Dusza moja do Ciebie, mój Boże«" (ALAND, k. 111r).

37 Zob. Ps 41–42(42–43),2, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 11.

38 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 35,1, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „O źrzódło żywota, żyło wód żywiących, kiedy przyjdę do wód słodkości Twojej z ziemi pustej, niedrożnej i bezwodnej, abym widział moc Twoję i chwałę Twoję i nasycił wodami miłosierdzia Twego pragnienie moje? Pragnę, Panie, jesteś źrzódło żywota, nasyć mię. Pragnę, Panie, pragnę Cię, Boga mego" (ALAND, k. 93v).

moc Twoję i chwałę Twoję[39] i nasycił się wodami miłosierdzia Twego? Pragnę, Panie, źrzódłem jesteś żywota, nasyć mię. Pragnę, Panie, pragnę Ciebie, Boga żywego".

[7.][40]

„»Pragnęła Ciebie Dusza moja, jako wielorako Tobie ciało moje«[41]. W drugim żywocie gdy powstanie ciało, będzie nasycone[42]. Teraz z ułomności zepsowania jeżeli nie jemy – ustajemy[43] i łakniemy, jeżeli nie pijemy – ustajemy i pragniemy, jeżeli długo czujemy[44] – ustajemy i śpiemy, jeżeli długo stoimy – mordujemy się, przeto siedziemy, a jeżeli długo siedziemy – mordujemy się i dlatego wstajemy. W tych wszytkich wielorakich defektach naszych pragniemy onej całości, a tak ciało nasze wielorakie[45] pragnie Boga. W tej puszczy[46] jak wielorako pracuje, tak wielorako pragnie, jak wielorako morduje się, tak wielorako pragnie onej niezmordowanej całości, w ziemi opuszczonej, bez drogi i bez wody[47], taki bowiem jest ten świat".

39 Por.: „W ziemi pustej i niedrożnej, i bezwodnej jako w świątnicy stawiłem się przed Tobą, abych widział moc Twoję i chwałę Twoję?" (Ps 62[63],3).

40 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 62,6.

41 Por.: „Pragnęła Cię Dusza moja, jako rozmaicie Tobie ciało moje" (Ps 62[63],2b).

42 *gdy powstanie ciało, będzie nasycone* – po zmartwychwstaniu ciała zostaną przemienione w ciała chwalebne, zob. Flp 3,21a (*Wzdychania* III 7,14, przypis 40).

43 *ustajemy* – słabniemy.

44 *czujemy* – czuwamy.

45 *wielorakie* – wielorako, na wiele sposobów (element parafrazy wersetu otwierającego ów cytat).

46 *W tej puszczy* – na tym pustkowiu.

47 Zob. Ps 62(63),3 (*Wzdychania* III 11,6, przypis 39).

[Obrazek] 12.
„Kiedy przyjdę i pokażę się przed obliczem Twoim?" (*Psal*[*mus*] *41.*)[1].

[1.] Aug[ustinus] in *Ps*[*almum*] *43.*[2]

„Jeżeli co lepszego najdujesz nad widzenie oblicza Bożego, tam się gotuj. Biada takiej miłości twojej, jeżeli i mniemasz o czym piękniejszym[3], niżeli On jest, od którego wszelka śliczność".

[2.] Aug[ustinus], *Med*[*itationes*], c[aput] 37.[4]

„Najsłodszy, najmilszy, najłaskawszy, najdroższy, najśliczniejszy, kiedy Cię obaczę? »Kiedy się pokażę przed obliczem Twoim«?[5] Kiedy się nasycę ślicznością Twoją? Kiedy mię wyprowadzisz z tego więzienia ciemnego, abym wyznawał imię Twoje?"

[3.] Ansel[mus] in *Pro<sologio>*, c[aput] <1>.[6]

„Mów teraz, wszytko serce moje, mów teraz Bogu: »Szukam oblicza Twego, Panie«[7]. Szukam teraz tedy, Panie Boże mój, naucz serce moje, gdzie i jako ma Cię szukać, kędy i jako ma Cię naleźć. Któremi znakami i jaką twarzą[8] Ciebie mam szukać? Nigdym Cię nie szukał ani widział, Panie Boże mój, nie znam oblicza Twego. Co będzie czynił, najwyższy Panie, co ten Twój daleki wygnaniec, co będzie czynił sługa Twój, troskliwy miłością Twoją[9], a daleko odrzucony od twarzy Twojej? Pragnie widzieć Ciebie, a daleko jest od niego twarz Twoja. Panie mój i Boże mój, jeszczem Cię nie widział. Tyś mię uczynił i naprawił[10], i wszytkie moje dobra Tyś mi darował, a jeszczem Cię nie poznał. Na koniec dla widzenia

1 Zob. Ps 41–42(42–43),3b (*Wzdychania* III 11,4, przypis 30).

2 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 43,16.

3 *i mniemasz o czym piękniejszym* – choćby podejrzewasz, że jest coś piękniejszego.

4 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 37,[6], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Nasłodszy, namilszy, nałaskawszy [...], nadroższy [...], napiękniejszy, kiedy Cię oglądam? »Kiedy stanę przed Tobą«? Kiedy się nasycę pięknością Twoją? Kiedy mię wywiedziesz z tego ciemnego tarasu, abym wysławił imię Twoje?" (ALAND, k. 42r–v). W *Pia desideria* poprzedza go cytat św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 39,8, pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

5 Zob. Ps 41–42(42–43),3b, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 12.

6 Przekład ustępu św. Anzelma z Canterbury, *Proslogion seu alloquium de Dei existentia* 1,[1–2].

7 Zob. Ps 26(27),8 (*Wzdychania* I 7,2, przypis 18).

8 *Któremi znakami i jaką twarzą* – tj. po jakich znakach i pod jakim obliczem.

9 *troskliwy miłością Twoją* – zatroskany o Twą miłość, złaknioony Twojej miłości.

10 *Tyś mię uczynił i naprawił* – Ty mnie stworzyłeś i odrodziłeś.

Ciebie stworzony jestem, a jeszczem nie uczynił, dla czego uczyniony jestem".

[4.] Aug[ustinus], *Sol*[*iloquium*], c[aput] 36.[11]

„To jest zupełne błogosławieństwo i wszelkie uwielbienie człowieka widzieć oblicze Boga swego[12]. Widzieć tego, który stworzył niebo i ziemię. Widzieć tego, który uczynił, tego, który zbawił tego i który uwielbił tego[13].

»Szukało Cię oblicze moje. Oblicza Twego, Panie, będę szukał«[14], oblicza Pana Zastępów, w którym samym zawisła[15] wszelka chwała wieczna błogosławionych".

[5.] Aug[ustinus], *Sol*[*iloquium*], c[aput] 35.[16]

„»O, kiedy przyjdę i pokażę się przed obliczem Twoim, Panie?«[17]. Rozumieszli, że obaczę dzień on, dzień – mówię – chwały i wesela, dzień, który Pan stworzył, abyśmy się weń cieszyli i weselili?[18] O, dzień piękny i prześwietny, nieznający wieczora, niemający zachodu, w który usłyszę głos chwały, głos wesela i wyznawania, w który usłyszę: »Wnidź do chwały Pana

11 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 36,3 i 5, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „To jest pełne błogosławieństwo i wszytko uwielbienie człowiecze widzieć twarz Boga swego. Widzieć tego, który stworzył niebo i ziemię. Widzieć tego, który go stworzył, który go zbawił i który go uwielbił [...], abyć zawsze mówiło serce moje: »Szukało Cię oblicze moje. Oblicza Twego, Panie, szukać będę«, oblicza Pana potężnego, na którym samym wszytka chwała wieczysta błogosławionych zależy" (ALAND, k. 96r–v).

12 Por.: „I oglądają oblicze Jego" (Ap 22,4a).

13 *tego, który zbawił tego i który uwielbił tego* – tj. Boga, który stworzył i zbawił człowieka.

14 Zob. Ps 26(27),8 (*Wzdychania* I 7,2, przypis 18).

15 *w którym* [...] *zawisła* – od którego zależna jest.

16 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 35,1–2, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „O, kiedy przyjdę i pokażę się, Panie, przed obliczem Twoim? Co mniemasz, oglądam dzień on, dzień uciechy i wesela, dzień, który uczynił Pan, abyśmy wykrzykali i radowali się weń? O, dniu zacny i piękny, nieznający wieczoru, niemający zachodu słońca, w który usłyszę głos chwały, głos wykrzykania i wyznawania, w który usłyszę: »Wnidź do wesela Pana twego«. Wnidź do wesela wiecznego, do domu Pana Boga twego, gdzie są wielkie, niewyczerpane i dziwne rzeczy, których nie ma-ż liczby. Wnidź do wesela bez smutku, które w sobie zamyka wieczną radość: gdzie będzie wszelkie dobro, a nie będzie nic złego, gdzie będzie wszytko, co pomyślisz, a nie będzie nic, czemu byś nierad, gdzie będzie żywot żywotny, słodki i miłosny, i zawżdy pamiętny. Gdzie nie będzie nieprzyjaciela szturmującego ani żadnych wabów do złego, ale nawyższe i napewniejsze bezpieczeństwo, bezpieczny pokój, spokojna radość, radosna szczęśliwość, szczęśliwa wieczność, wieczne błogosławieństwo [...] i Bóstwa widzenie błogosławione, które jest weselem Pana Boga twego" (ALAND, k. 93v).

17 Zob. Ps 41–42(42–43),3b, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 12.

18 Por.: „Ten jest dzień, który uczynił Pan, radujmy się i weselmy się weń" (Ps 117[118],24).

twego«[19]! Wnidź do wesela wiecznego, do domu Pana Boga twego, gdzie są wielkie, dziwne i niepojęte rzeczy, którym ni ma-ż końca. Wnidź do wesela bez smutku, które zamyka w sobie wieczne wesele, kędy będzie wszelkie dobro, a nie będzie żadnego złego, gdzie będzie, czegokolwiek żądasz, a nie będzie, czegokolwiek nie pożądasz, gdzie będzie żywot odżywiający, słodki i miły, i zawsze pamiętny. Gdzie nie będzie nieprzyjaciel przeciwny ani żadna pokusa, ale wielka i prawdziwa bezpieczność i bezpieczne uspokojenie, i spokojna uciecha, ucieszna szczęśliwość, szczęśliwa wieczność, wieczne błogosławieństwo, błogosławione widzenie, które jest weselem P[ana] Boga twego".

[6.] Aug[ustinus], *Sol*[*iloquium*], c[aput] 22.[20]

„Tej słodkości skoro skosztował Piotr, wszytkich niskich rzeczy zapomniawszy, wołał jako pijany, mówiąc: »Panie, dobrze tu nam być, <uczyńmy> tu sobie trzy przybytki«[21]. Tu się zabawiajmy, na Cię patrzyć będziemy, bo nic innego nie potrzebujemy. Dosyć nam, Panie, widzieć Cię, dosyć – mówi – taką słodkością być nasyconym. Jednej bowiem rozkoszy kropelki skosztował, a wszytką inną wzgardził rozkoszą. Co rozumiesz, co by rzekł: »Gdyby wielkiej onej Bóstwa skosztował rozkoszy, którą zachował bojącym się <C>iebie«[22]".

[7.] Chrys[ostomus], hom[ilia] in *Ps*[*almum*] *41*.[23]

„Obacz też gorącego człowieka Dawida, obacz zapalonego, wiedząc bowiem, że po ześciu swoim z tego świata miał widzieć Boga, nie czeka odwłoki, nie znosi przedłużenia[24]. A gdyby jeszcze był prywatnym[25], odrzuconym i ubogim, i to by wielka była takiemu wzgardzić tym żywotem.

19 Por.: „Dobrzeć, sługo dobry i wierny, gdyżeś nad małem był wiernym, nad wielem cię postanowię: wnidź do wesela pana twego" (Mt 25,21b).

20 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 22,3, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Tej skoro Piotr dopadł, wszytkiej niskości zapomniawszy, zawołał by pijany, mówiąc: »Panie, dobrze nam tu, uczyńmy tu trzy przybytki«. Tu mieszkajmy, Tobie się dziwować będziem, bo żadnej inszej rzeczy nie chcemy. Dosyć nam, Panie, widzieć Ciebie, dosyć tak wielką słodkością opływać. Jednej tylko kropelki ten pokosztował, ali mu wszelka inna słodkość omierzła. Cóż gdyby »onego wielkiego mnóstwa słodkości Twojej Boskiej zakusił, któràś zachował bojącym się Ciebie«?" (ALAND, k. 78v).

21 Por.: „A odpowiadając Piotr rzekł do Jezusa: »Panie, dobrze jest nam tu być. Jeśli chcesz, uczyńmy tu trzy przybytki: Tobie jeden, Mojżeszowi jeden a Elijaszowi jeden«" (Mt 17,4); zob. Mk 9,4.

22 Por.: „Jakoż wielkie mnóstwo słodkości Twej, Panie, któràś zakrył bojącym się Ciebie" (Ps 30[31],20a).

23 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *Expositiones in Psalmos: XLI* 6.

24 Zob. Ps 41–42(42–43),3b, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 12.

25 *był prywatnym* – był osobą niepełniącą funkcji publicznej.

Ale że był królem, takich zażywał rozkoszy, taką miał chwałę, takich dostąpił zwycięstw, wiele uśmierzył wojen, a przecię z tego wszytkiego naśmiewał się: z bogactw, z chwały i ze wszytkich rozkoszy, wzdychając do wiecznego szczęścia, to jest wielkiego i wyśmienitego animuszu[26]. To należy do Dusze[27] miłującej niebo".

[8.] Aug[ustinus] in *Ps*[*almum*] *138*.[28]

„Mojżesz tak pragnął widzieć Pana Boga samego, iż mówił do Niego: »Jeżelim nalazł łaskę przed Tobą, pokaż mi Ciebie samego«[29]".

[9.] Aug[ustinus], *Sol*[*iloquium*], cap[ut] 23.[30]

„I ja, maluczki z maluczkich familiji Twojej, Boże Ojcze mój, niech wychwalam Cię na wieki. Kiedy przyjdę i pokażę się przed obliczem Twoim[31], aby który Cię tu chwalę do czasu, chwaliłem[32] Cię na wieki? Błogosławionym będę, jeżeli będę przypuszczony do widzenia jasności Twojej. Któż mi to da, abyś mię do tego przypuścił?"

[10.] Aug[ustinus] in *Ps*[*almum*] *4<1>*.[33]

„Ale kiedy przyjdę? Oto co jest u Boga prędko, to pragnieniu nierychło[34]: »Kiedy przyjdę i pokażę się przed obliczem Twoim?«[35] Z pragnienia i to pochodzi, że woła: »O jednę rzecz prosiłem Boga, a tej będę szukał: abym mieszkał w domu Pana mego po wszytkie dni żywota mego«[36]. Czemu to? Abym patrzył na Boga mego, »kiedyż przyjdę i stanę przed obliczem Pańskim«[37].

26 *wielkiego i wyśmienitego animuszu* – wielkiej i doskonałej łaski.

27 *należy do Dusze* – tj. jest właściwością Duszy.

28 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 138,8.

29 Por.: „Jeślim tedy nalazł łaskę przed obliczem Twoim, ukaż mi twarz Twoję, żebym Cię poznał i nalazł łaskę przed oczyma Twemi" (Wj 33,13a).

30 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 23,1, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „A ja, namniejszy z maluczkich czeladzi Twojej, Boże Ojcze i mocy moja, kiedy przyjdę i okażę się przed obliczem Twoim, aby któryć teraz wyznawam do czasu, odtąd wyznawałem na wieki? Szczęśliwy będę, jeśli będę przypuszczony do widzenia jasności Twojej. Któż mi to sprawi, abyś mi dopuścił przyść do tego?" (ALAND, k. 79r).

31 Zob. Ps 41–42(42–43),3b, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 12.

32 *chwaliłem* – tj. będę chwalił.

33 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 41,5–6.

34 *u Boga prędko, to pragnieniu nierychło* – dla Boga jest prędkie, to dla pragnienia powolne.

35 Zob. Ps 41–42(42–43),3b, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 12.

36 Por.: „O jednę prosiłem Pana, tej szukać będę: abych mieszkał w domu Pańskim po wszytkie dni żywota mego, abych patrzył na rozkosz Pańską i nawiedzał kościół Jego" (Ps 26[27],4).

37 Zob. Ps 41–42(42–43),3b, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 12.

Tymczasem gdy rozmyślam, gdy biegę, gdy jestem w drodze, niżeli przyjdę, niżeli się pokażę, »były mi łzy chlebem we dnie i w nocy, gdy mi mówią na kożdy dzień: ‘Gdzie jest Bóg twój?’«”[38].

[11.][39]

„Już tedy, Panie, pokaż mi się, a będę ucieszony. Pokaż mi obecność Twoję, a dostąpię pragnienia mego. Pokaż mi chwałę Twoję, a doskonałe będzie wesele moje: »Pragnęła Dusza moja do Boga, źrzódła żywego. Kiedy przyjdę i pokażę się przed obliczem Bożym?«[40]. Kiedy przyjdziesz, pocieszycielu mój, którego oczekiwam? O, gdybym obaczył wesele moje, którego pragnę! O, gdybym się nasycił chwałą Twoją, której łaknę! O, gdybym się upił dostatkiem domu Twego, do którego wzdycham! O, jeżeli mię napoisz potokiem rozkoszy Twojej, której pragnę? »Tymczasem, Panie, niech mi się staną chlebem łzy moje, aż mi powiedzą: ‘Oto Bóg twój’«[41], aż usłyszy Dusza moja: »Oto Oblubieniec twój«”.

[12.][42]

„Pokaż mi się, pocieszycielu mój, niech Cię oglądam, światło oczu moich. Przyjdź, pociecho Ducha mego, niech Cię oglądam, pociecho serca mego. Niech Cię miłuję, żywocie Dusze mojej. Pokaż mi się, pociecho moja słodka, Panie Boże mój, żywocie mój i wszytka chwała dusze mojej”.

38 Zob. Ps 41–42(42–43),4 (*Wzdychania* II 9,4, przypis 15).

39 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 41,[8–9], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Nuż, Panie, nu, już mi się ukaż, a będę pocieszony! Użycz obecności Twojej, a mam, czego pragnę. Objaw chwałę Twoję, a będzie doskonała radość moja [...]: »Pragnęła Dusza moja do Boga mocnego, żywego. Kiedyż przyjdę a ukażę się przed obliczem Pańskim?«. Kiedyż pryjdziesz, pocieszycielu mój, długoż będę czekał? Kiedyż obaczę radość moję, której pragnę? O, jeśli nasycon będę, gdy się okaże chwała Twoja, której łaknę? O, jeśli upojon będę hojnością domu Twego, do którego wzdycham? O, jeśli mię napoisz strumieniem rozkoszy Twojej, którego pragnę? »Niech mi tymczasem, Panie, będą łzy moje chlebem we dnie i w nocy, aż mi rzeką: ‘Oto Bóg twój’«, aż usłyszy Dusza moja: »Oto Oblubieniec twój«” (ALAND, k. 51r).

40 Zob. Ps 41–42(42–43),3 (*Wzdychania* III 11,4, przypis 29 i 30), drugą część wersetu stanowiącą inskrypcję emblematu III 12.

41 Zob. Ps 41–42(42–43),4 (*Wzdychania* II 9,4, przypis 15).

42 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 1,1, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Ukaż mi się, pocieszycielu mój, niech Cię oglądam, światłości oczu moich. Przydź, radości Ducha mego, niech Cię oglądam, wesele serca mego. Niech Cię miłuję, żywocie Dusze mojej. Pokaż mi się, rozkoszy moja wielka, pociecho moja słodka, Panie Boże mój, żywocie mój i wszytka chwało dusze mojej” (ALAND, k. 53r).

[Obrazek] 13.
„Któż mi da skrzydła jako gołębice, a będę latał i odpocznę?" (*Ps*[*almus*] *54.*)[1].

[1.] Aug[ustinus], s[ermo] 1<4>5. *De temp*[*lo*][2]

„Zapala się i wzdycha wszelki pielgrzymujący na tym świecie: »Ojczyzna[3] dobra, ojczyzna niebieska, ojczyzna bogomyślności, anielska ojczyzna, kędy żaden nie umiera, dokąd żaden nieprzyjaciel nie bywa przypuszczony, ojczyzna, która masz zawsze wiecznego Boga przyjacielem, a żadnego nie boisz się nieprzyjaciela«".

[2.][4]

„»Któż mi da skrzydła jako gołębice, a będę latał i odpocznę?«[5]. Nic mi nie jest tak słodkiego, jako z Bogiem moim być. Daj mi, proszę, skrzydła, któremi mógłbym do Ciebie zalecieć".

[3.] Aug[ustinus] in *Ps*[*almum*] *138.*[6]

„Jakie skrzydła? Dwoje skrzydła, dwoje przykazania miłości, na którym dwojakim przykazaniu wszelkie prawo zawisło[7]. Tych skrzydeł jeżeli dostanę, mogę uciec przed twarzą Twoją do twarzy Twojej – od twarzy zagniewanego do twarzy łaskawego. Już latajmy nadzieją i pragnieniem, mając skrzydła dwojakiej miłości.

O tym rozmyślajmy, ta niech będzie nadzieją naszą, ta niech będzie pociechą naszą. Odbierzmy skrzydła przez miłość, którąśmy stracili przez pożądliwość. Pożądliwość bowiem stała się lepem skrzydeł naszych, wyrwała nas z wolności powietrza naszego, to jest z wolności Ducha Ś[więtego]. Stąd wyrwani straciliśmy skrzydła i byliśmy poddani pod władzą ptaśnika.

---

1 Zob. Ps 54(55),7b (*Wzdychania* II 3,9, przypis 20).

2 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Sermones de Scripturis* 38,8,11.

3 *Ojczyzna* – ojczyzno (dawny wołacz).

4 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 37,[9], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „»Kto mi da skrzydła jako gołębicy a będę latał i odpoczywał?« Nie mam nic tak słodkiego, jako być z Panem moim [...]. Użycz mi, proszę, skrzydeł bogomyślności, którymi bym do Ciebie wzgórę latał" (ALAND, k. 43r).

5 Zob. Ps 54(55),7b, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 13.

6 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 138,12–14.

7 Por.: „»Będziesz miłował Pana Boga twego ze wszytkiego serca twego i ze wszytkiej dusze twojej, i ze wszytkiej myśli twojej«. Toć jest nawiętsze i pierwsze przykazanie. A wtóre podobne jest temu: »Będziesz miłował bliźniego twego jako samego siebie«. Na tym dwojgu przykazaniu wszytek zakon zawisł i prorocy" (Mt 22,37b–40).

W tym żywocie między takim zgorszeniem, między tak wielą grzechami, między taką turbą[8] pokus codziennych, pobudek codziennych co czynię?"

[4.] Ambr[osius], *De fuga saeculi*[9]

„Wszytek czas w staraniu, wszytek żywot w molestyjach. »Między samołówkami – mówi – chodzisz«[10], a drugi uskarżał się, że »na drodze, po której chodził, miał siatki postawione[11], ale zakryte«[12]. Chciał uciekać jako wróbel, ale siatki jeszcze nie były porwane[13]. »Zgoła – mówi – zginęła ode mnie ucieczka«[14]. Obciążone miał skrzydła oną ciemną wodą na obłokach powietrza[15] i podobno latać nie mógł. Na koniec one skrzydła mieć pragnął, aby niemi wyleciał, i odpoczął, jako napisano jest: »Któż mi da skrzydła jako gołębice, abym leciał i odpoczywał?«[16]".

[5.] Amb[rosius], lib[er] 4. in c[apite] 4. *Luc*[*ae*][17]

„Jako gwoździami bowiem jakiemi przybita bywa Dusza rozkoszami cielesnemi. A gdy raz przylgnie do pożądliwości ziemskich, trudno może do góry, skąd zstąpiła, wlecieć bez faworu Boskiego[18], zatrzymana bowiem jest i ułapiona siatkami spraw swoich i rozkoszy światowych".

[6.] Amb[rosius], s[ermo] 70.[19]

„Latać nie może, tylo co jest lekkiego i subtelnego, którego ani szczerość niepowściągliwością bywa zatrzymana, ani prędkość ciężarem obciążona. Latanie – mówię – nie tak obciążone bywa ciężkością członków, jako grzechów, stąd rozumiem, między ptakami dlatego najprędzej lata gołębica, że prędkość i niewinność zachowuje. Na koniec, gdy Dawid ś[więty] czystym umysłem pragnął latać, nie innego ptaka, ale gołębice życzył sobie mieć skrzydła, mówiąc: »Któż mi da skrzydła gołębice, abym

8 *turbą* – wielką liczbą.

9 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *De fuga saeculi* 5,27.

10 Por.: „Bo przez pośrzodek sideł będziesz chodził" (Syr 9,20b).

11 *siatki postawione* – zastawione sieci.

12 Zob. Ps 141(142),4b (*Wzdychania* I 9,10, przypis 24).

13 Zob. Ps 123(124),7 (*Wzdychania* I 9,15, przypis 30).

14 Por.: „Zginęła mi ucieczka" (Ps 141[142],5b).

15 Por.: „Ciemna woda w obłokach powietrznych" (Ps 17[18],12b).

16 Zob. Ps 54(55),7b, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 13.

17 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio Evangelii secundum Lucam* IV 4,65.

18 *bez faworu Boskiego* – bez łaski Bożej.

19 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Sermones* 57,3.

latał i odpoczywał?«[20], wiedział bowiem, iż prędzej mógł wlecieć do nieba prostotą umysłu niżeli lekkością skrzydeł”.

[7.] Orig[enes], hom[ilia] 4. in *Cant*[*icum Canticorum*][21]

„Zapalony był miłością słowa Bożego i pragnął do niego prędkim lataniem przyść, mówiąc: »Któż mi da skrzydła, abym leciał i odpoczywał?«[22]. Będę latał zmysłami, będę latał rozumem duchownym i odpocznę, gdy obejmę mądrości skarby Jego. Rozumiem bowiem, iż jako którzy śmierć Chrystusową przyjmują i martwią członki[23] swoje na ziemi, stają się uczestnikami podobieństwa śmierci Jego, tak i ci, którzy moc Ducha Ś[więtego] przyjmują i bywają poświęceni od Niego i darami Jego napełnieni (bo On w osobie gołębice pokazał się)[24], i oni sami stają się gołębicami, aby z miejsca ziemskiego i cielesnego wyleci<eli> do niebieskiego, skrzydłami Ducha Ś[więtego] podniesieni”.

[8.] Bern[ardus][25]

„Dobrze się stało, żeście wzięli skrzydła jako »gołębice, abyście lecieli na odpoczynek«[26], na ziemi bowiem nie będzie pokoju, ale praca i boleść, i utrapienie ducha. Cóż tedy ma się bać latający? Chyba by widział ścierwo abo co innego na ziemi, którego pragnieniem przyciągniony, byłby ułapiony od ptaśników złośliwych samołówkami nagotowanemi, a tak byłyby »rzeczy człowieka ostatnie«[27] gorsze nad piersze”.

[9.] Aug[ustinus] in *Ps*[*almum*] *7<6>*.[28]

„Tak długo bowiem mamy przestępować cokolwiek nam przeszkadza, cokolwiek nas wiąże, cokolwiek nas jako lepem oblepia i ciężarem obciąża latanie nasze, aż przyjdziemy do tego, na czym dosyć nam będzie, nad co nie ma-ż nic, pod czym jest wszytko, z czego jest wszytko”.

---

20 Zob. Ps 54(55),7b, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 13.

21 Przekład łacińskiej wersji ustępu Orygenesa, *Libri X in Canticum Canticorum* (*latine interprete Rufino*) 4.

22 Zob. Ps 54(55),7b, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 13.

23 *martwią członki* – umartwiają ciało.

24 Por.: „I zstąpił nań Duch Święty w osobie cielesnej jako gołębica” (Łk 3,22a) oraz: „I dał świadectwo Jan, mówiąc: »Iżem widział Ducha zstępującego jako gołębicę z nieba i został na Nim«” (J 1,32).

25 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones XVII super psalmum „Qui habitat”* 3,5.

26 Zob. Ps 54(55),7b, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 12.

27 Mowa o czterech rzeczach ostatecznych: śmierci, sądzie ostatecznym, piekle i niebie, poprzez nawiązanie do wersetu: „Pamiętaj na ostatnie rzeczy a przestań wieść nieprzyjaźni” (Syr 28,6).

28 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 76,1.

[10.] Aug[ustinus], *Med*[*itationes*], c[aput] 37.[29]

„Daj, proszę, całym pragnieniem i wszelakim staraniem tam iść, dokąd wierzymy, żeś wstąpił. Abym w teraźniejszej mizeryjej samym ciałem zostawał, a myślą i pożądaniem z Tobą zawsze przemieszkiwał, aby tam było serce moje, kędy Ty jesteś, skarbie mój pożądany i nieporównany, i barzo kochany[30]. Niech, Panie, weźmie, niech, proszę, weźmie Duch mój skrzydła, niech lata i niech nie ustawa, niech lata i przyjdzie aż do »ozdoby domu Twego i miejsca pomieszkania chwały Twojej«[31]".

[11.] Tenże[32]

„Trzymaj serce moje ręką Twoją, bo bez Ciebie wzgórę nie będzie podniesione. Tam się spieszę, gdzie wielki pokój króluje i nieustające świeci się uspokojenie. Trzymaj i rządź Duchem moim, i weź go według wolej Twojej, aby za Twoim prowadzeniem wstąpił do onej krainy dostatku, kędy karmisz Izraela na wieki pokarmem prawdy".

---

29 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 37,[3 i 5], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Daj, proszę, wszytką rządzą i wszelkim staraniem tam się mieć, gdzieś [...] wstąpił. Abym w tej <ni>niejszej nędzy samym ciałem przebywał, a z Tobą myślą i chęcią zawżdy mieszkał, aby tam było serce moje, gdzie Ty jesteś, skarb mój wielce pożądany, nieprzepłacony, barzo przyjemny [...]. Niech weźmie, Panie, niech weźmie, proszę, Duch mój [...] skrzydła i niech leci a nie ustawa, niech leci i przyleci aż do »ochędóstwa domu Twego i do miejsca mieszkania chwały Twojej«" (ALAND, k. 41v–42r).

30 Por.: „Abowiem gdzie jest skarb twój, tam jest i serce twoje" (Mt 6,21).

31 Por.: „Panie, umiłowałem ochędóstwo domu Twego i miejsce mieszkania chwały Twojej" (Ps 25[26],8).

32 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 37,[10], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Trzymaj serce moje ręką Twoją, bo bez Ciebie wzwyż nie idzie. Tam się kwapię, gdzie nawiętszy pokój panuje i ustawna cichość słynie. Trzymaj i rządź Ducha mego, i przyjmi go według woli Twojej, aby za Twym powodem wstąpił do onej krainy obfitej, gdzie karmisz wiecznie Izraela paszą prawdy" (ALAND, k. 43r).

[Obrazek] 14.
„Jako śliczne przybytki Twoje, Panie Zastępów, pożąda Dusza moja i ustaje w przysionkach Twoich" (*Ps*[*almus*] *83*.)[1].

[1.] Aug[ustinus], *Med*[*itationes*], c[aput] 25.[2]

„Matko Jeruzalem, miasto święte Boże, najmilsza oblubienico Chrystusowa[3], ciebie miłuje serce moje, w śliczności twojej kocha się serce moje, śliczności twojej pragnie Dusza moja. O, jako ozdobna, jako chwalebna, jako wspaniała ty jesteś! »Wszytka jesteś śliczna i zmazy nie ma-ż w tobie«[4]. Szczęśliwa Dusza moja i zawsze szczęśliwa na wieki, jeżeli

1 Por.: „Jako miłe przybytki Twoje, Panie Zastępów, żąda i ustaje Dusza moja do pałaców Pańskich" (Ps 83[84],2–3a).

2 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 25,[1–5], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „O matko Jeruzalem, miasto święte Boże, namilsza oblubienico Chrystusowa, ciebie miłuje serce moje, piękności twojej zbyt pragnie Dusza moja. O, jak nadobna, jak chwalebna, jak spaniała jesteś! »Wszytkaś piękna a zmazy nie ma-ż w tobie« [...]. Szczęśliwa Dusza moja i na wieki szczęśliwa, jeśli sobie zasłuży patrzać na chwałę twoję, na błogosławieństwo twoje, na piękność twoję, na brany, mury i ulice twoje, na rozmaite mieszkania twoje, na naślachetniejsze mieszczany twoje i na Króla twego napotężniejszego w ozdobie swojej. Abowiem mury twoje z drogich kamieni, brany twoje z pereł nakosztowniejszych, ulice twoje z szczyrego złota, po których się rozlega wdzięczne »Alleluja« bez przestanku. Pałace twoje mnogie, fundowane na kamieniach czworogranistych, budowane z szafirów, cegiełkami złotymi pokryte. Do których żaden nie wchodzi, jeno czysty, w których żaden zmazany nie mieszka. Śliczna i przyjemna jesteś w rozkoszach twoich, matko Jeruzalem. Nic w tobie takiego nie ma-ż, co tu cierpiemy, co na tym mizernym świecie widzimy. Nie ma-ż w tobie ciemności ani nocy, ani jakiej rozmaitości czasów [...], ale Bóg z Boga, światłość z światłości, słońce sprawiedliwości zawżdy cię oświeca. Baranek biały i niepokalany naświetniejszą i napiękniejszą jest światłością twoją. Słońcem twoim, jasnością twoją i wszytkim dobrem twoim jest nieustawające poglądanie na Króla napiękniejszego [...]. Tam hymny chórów anielskich, tam towarzystwo mieszczan niebieskich, tam fest uroczysty wszytkich z tego płaczliwego pielgrzymowania do twych radości wracających się, tam mądry chór prorocki, tam chwalebna liczba dwunastu apostołów, tam niezliczonych męczenników zwyciężcze wojsko, tam świętych wyznawców wielebne zgromadzenie, tam prawdziwi i doskonali zakonnicy, tam święte niewiasty, które rozkoszy świeckie [...] zwyciężyły, tam chłopiątka i dziewczątka, które lata swoje świętymi obyczajmi przeżyły, tam są owieczki i baranki, którzy już sideł tutecznej rozkoszy uszli. Radują się wszyscy w gmachach swoich. Różna jest kożdego chwała, ale spólne wszytkich wesele. Tam zupełna i doskonała miłość panuje, bo tam Bóg jest wszytko we wszytkich, na którego bez końca patrzą, a zawżdy nań patrząc, w Jego miłości pałają, miłują Go i chwalą, chwalą i miłują. Wszytko dzieło ich chwała Boga bez końca, bez ustania, bez prace. Szczęśliwy ja człowiek i prawie na wieki szczęśliwy, jeśli po śmierci będę godzien słuchać onych pieśni niebieskich, które na chwałę Króla wiecznego śpiewają oni mieszczanie ojczyzny świętej i poczty duchów błogosławionych. Szczęśliwy i nader błogosławiony ja, jeśli i sam będę godzien śpiewać przed Królem moim, Bogiem moim, hetmanem moim" (ALAND, k. 23v–24v).

3 Por.: „A ja, Jan, widziałem święte miasto Jeruzalem nowe zstępujące z nieba od Boga, zgotowane, jako oblubienicę ubraną mężowi swemu" (Ap 21,2).

4 Zob. Pnp 4,7 (*Wzdychania* II 6,2, przypis 5).

zasłuży patrzyć na chwałę twoję, na błogosławieństwo twoje, na śliczność twoję, na bramy, mury i ulice twoje, i na wiele pałaców twoich, na ślachetne obywatele twoje i na wielmożnego Króla twego w ozdobie twojej. Mury bowiem twoje z drogich kamieni, bramy twoje z przednich pereł, ulice twoje z jasnego złota, po których wesołe »Alleluja« bez przestanku śpiewają[5]. Pomieszkania w tobie wiele, ufundowane na czworograniastych kamieniach, zbudowane z szafirów, przykryte złotemi dachówkami[6]. Do którego żaden nie wchodzi, tylo czysty, żaden nie mieszka pomazany[7].

Śliczną stałaś się i słodką w delicyjach twoich, matko Jeruzalem. Nic nie ma-ż w tobie takiego, co tu cierpiemy, co tu w tym mizernym widzimy żywocie. Nie ma-ż w tobie ciemności ani nocy, ani odmiany jakiej czasu, ale Bóg z Boga, światło z światła[8], słońce sprawiedliwości[9] zawsze oświeca cię. Baranek biały i niepokalany jest jasnym i ślicznym światłem twoim[10]. Słońcem twoim i jasnością twoją, i wszelkim dobrem twoim jest nieustająca kontemplacyja tego najśliczniejszego Króla.

Tam śpiewające anielskie chóry, tam społeczność górnych obywatelów, tam słodka wszytkich uroczystość, z tego smutnego pielgrzymstwa do twego wesela wracających się, tam chwalebny proroków chór, tam dwunastu apostołów liczba, tam niezliczonych męczenników tryumfujące wojsko, tam świętych wyznawców świątobliwe zebranie, tam prawdziwi i doskonali zakonnicy, tam święte niewiasty, które rozkoszy światowe zwyciężyły, tam dziatki i panienki, które świętemi obyczajami lata swoje przeszły, tam owieczki i barankowie, którzy uszli tej rozkoszy siatek. Weselą się wszyscy w własnych pałacach. Nierówna jest chwała wszytkich, ale społeczna jest radość wszytkich. Tam zupełna i doskonała króluje miłość,

5 Por.: „Bramy jerozolimskie z szafiru i szmaragdu będą zbudowane i z kamienia drogiego wszytek okrąg murów jego. Kamieniem białym i czystym wszytkie ulice jego będą położone, a po ulicach jego będą śpiewać: »Alleluja«" (Tb 13,21–22) oraz Ap 21,21b (zob. *Wzdychania* II 11,4, przypis 13).

6 Por.: „A miało mur wielki i wysoki, mający bram dwanaście [...]. A miasto czworogranisto leży [...]. A było budowanie muru jego z kamienia jaspisu, a samo miasto złoto czyste, podobne skłu czystemu" (Ap 21,12–18).

7 Por.: „Nie wnidzie do niego nic nieczystego abo czyniącego obrzydłość i kłamstwo" (Ap 21,27a).

8 *Bóg z Boga, światło z światła* – cytat z Credo (zatwierdzonego na soborze w Nicei w 325 r.): „Deum de Deo, Lumen de Lunime".

9 *słońce sprawiedliwości* – zob. *Wzdychania* I 1,2, przypis 4.

10 Por.: „A miasto nie potrzebuje słońca ani księżyca, aby świeciły w nim, abowiem jasność Boża oświeciła je a świeca jego jest Baranek" (Ap 21,23).

bo tam jest Bóg wszytkim we wszytkich, na którego bez końca patrzą, a zawsze patrząc, w Jego miłości pałają, miłują i chwalą, chwalą i miłują. Wszelka ich zabawa chwalić Boga bez końca, bez prace, bez ustawania.

Szczęśliwy ja, a prawdzie[11] na wieki szczęśliwy, jeżeli po rozwiązaniu tego ciała zasłużę słuchać onego śpiewania melodyi niebieskiej, którą śpiewają na chwałę Króla wiecznego oni górnej ojczyzny obywatele i błogosławionych Duchów tłumy. Szczęśliwy ja i nazbyt błogosławiony, jeżeli i ja sam będę śpiewał, i będę stał przed Bogiem moim i wodzem moim".

[2.] Aug[ustinus], *Med*[*itationes*], c[aput] 22.[12]

„O żywocie, który P[an] Bóg nagotował dla tych, którzy Go miłują, żywocie odżywiający, żywocie błogosławiony, żywocie bezpieczny, żywocie śliczny, żywocie czysty, żywocie święty, żywocie nieznający śmierci, nieznający smutku, żywocie bez zmazy, bez boleści, bez zepsowania, bez zamieszania, bez odmiany, żywocie wszelkiej śliczności i honoru najpełniejszy, gdzie nie ma-ż przeciwnika przeczącego, gdzie nie ma-ż żadnej pobudki do grzechu, gdzie jest miłość doskonała a żadna bojaźń, gdzie jest dzień wieczny i jeden wszytkich duch, gdzie Bóg w twarz widziany jest, a tym żywota pokarmem umysł bez ustania nasyca się. Pragnę patrzyć na jasność Twoję, cieszą mię dobra Twoje.

Ile więcej mogę uważać, tym barziej w miłości Twojej ustaję[13], barzo się cieszę Twoim pragnieniem i słodkim rozpamiętywaniem. Pragnę

11 *prawdzie* – prawdziwie, rzeczywiście.

12 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 22,[1–2 i 4], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „O żywocie zgotowany od Boga tym, którzy Go miłują, żywocie zdrowy, żywocie błogosławiony, żywocie bezpieczny, żywocie spokojny, żywocie nadobny, żywocie czysty, żywocie święty, żywocie bez śmierci, bez smutku, bez zmazy, bez boleści, bez frasunku, bez skazy, bez nierządu, bez odmiany, żywocie wszelkiej ozdoby i godności pełny, gdzie nie ma-ż najazdów nieprzyjacielskich, gdzie nie ma-ż żadnego powabu do grzechu, gdzie jest miłość doskonała bez bojaźni, gdzie dzień wieczny i jeden duch wszytkich, gdzie twarzą w twarz na Boga patrzą i tym pokarmem nasycona Dusza żadnych innych potraw nie potrzebuje. Miło mi barzo myślić o twej jasności, dobra Twoje [...] zbytnie smakują. Im pilniej rozbieram, tym barziej mdleję z miłości ku Tobie, moja to naosobliwsza rozkosz Ciebie pragnąć i na Cię pomnieć. Miło mi, barzo miło sercem poglądać na Cię [...]. Miło mi zaprawdę o Tobie mówić, o Tobie słyszeć, o Tobie pisać, o Tobie dysputować, o Twoim błogosławieństwie i chwale [...] czytać, a co czytam, często na sercu uważać, abym przynamniej tak mógł od zapałów tego śmiertelnego żywota, od niebezpieczeństw i znojów uść na zdrowe powietrze słodkiej ochłody Twojej i głowę natarganą na miłym łonie Twoim choć troszeczkę uspokoić [...]. O żywocie naszczęśliwszy, o królestwo prawie błogosławione, niemające śmierci ani końca, w którym żadne czasy po sobie nie następują, gdzie jednostajny bez nocy dzień nie zna godzin, gdzie żołnierz po wygranej bitwie między chóry anielskie policzony, śpiewa Bogu bez przestanku pieśń z pieśni syjońskich" (ALAND, k. 21r–22r).

13 *Ile więcej mogę uważać, tym barziej w miłości* [...] *ustaję* – im dłużej rozważam, tym bardziej słabnę od miłości.

tedy, pragnę ku Tobie oczy serca mego podnieść. Pragnę o Tobie mówić, o Tobie słyszeć, o Tobie pisać, o Tobie konferować, o Twoim błogosławieństwie i chwale czytać, a czytanie zawsze w sercu rozważać, abym przynamniej tak z tego śmiertelnego żywota zapału, niebezpieczeństwa i potów pod Twego wiatru słodką ochłodą mógł prześć, a przeszedszy na łonie Twoim zmordowaną trochę położyć głowę. O, ty żywocie najszczęśliwszy, o królestwo prawdziwie błogosławione, niemające śmierci i końca, gdzie dzień nieustający bez końca, bez nocy, nie zna czasu, gdzie tryumfujący żołnierz, przyłączony onym śpiewających aniołów chórom, śpiewa Bogu bez przestanku piosnkę z piosnek Syjonu!"

[3.] Hugo, *Lib*[*er*] *de anima*, c[aput] 4.[14]

„Jakie tam pieśni, jakie organy, jaka bez końca melodyja. Brzmią tam bowiem zawsze słodkopłynnych hymnów organy, miła anielska melodyja, pieśni dziwne, które na chwałę Twoję górni obywatele na wieki śpiewają".

[4.][15]

„O Duszo, wzdychaj gorąco, pragni gwałtownie, abyś mogła przyść do onego górnego miasta, o którym tak chwalebne rzeczy są powiedziane, w którym jest pomieszkanie wszytkich jako weselących się[16]".

[5.] Aug[ustinus], *De civit*[*ate*] *Dei*[17]

„Jakie tam będzie szczęście, gdzie nie będzie żadnej złości, żadne nie będzie zakryte dobro, ale zawsze chwała Boża. Jako mówi psalmista: »Błogosławieni, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie, na wieki wieków będą Cię chwalić, Panie«[18].

Prawdziwa tam będzie chwała, prawdziwy honor, który żadnemu nie będzie denegowany[19] godnemu, żadnemu nie będzie konferowany[20] niegodnemu. Prawdziwy tam jest pokój, gdzie żadnej przeciwności nie będzie ponosił ani od siebie samego, ani od kogo innego. Sam będzie cnoty

14 Przekład ustępu Pseudo-Hugona ze św. Wiktora, *De anima* IV 4.

15 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Manuale de aspiratione Animae ad Deum* 24,3, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „O Duszo moja, wzdychaj gorąco, żądaj co z mocej, abyś kiedy przyść mogła do onego wysokiego miasta, o którym tak znamienita sława rozgłoszona, w którym jako weselących się wszytkich jest mieszkanie" (ALAND, k. 113v).

16 Por.: „Jako weselących się, wszytkich mieszkanie jest w Tobie" (Ps 86[87],7).

17 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *De civitate Dei* XXII 30,1 i 5.

18 Por.: „Błogosławieni, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie, na wieki wieków będą Cię chwalić" (Ps 83[84],5).

19 *denegowany* – odmówiony (z łac. *denegatus*).

20 *konferowany* – darowany (z łac. *confero*).

zapłatą, który użyczył cnoty, i onemu samego siebie, nad co nic nie może być większego, obiecał. Cóż bowiem innego, co przez proroka powiedział: »Będę ich Bogiem, a oni będą Moim ludem«[21], jeżeli nie: »<Ja> będę, skądże będą nasyceni, Ja tym będę, czegokolwiek ludzie poćciwi pragną: i żywotem, i zdrowiem, i pokarmem, i dostatkiem, i chwałą, i honorem, i pokojem, i wszelkim dobrem«? Toż się rozumie, co mówi apostoł: »Aby Bóg był wszytko we wszytkim«[22]. On będzie końcem pragnienia naszego, który bez końca będzie widziany, bez uprzykrzenia będzie miłowany, bez fatygi będzie wychwalany.

Gdzie będziemy wakować[23] i widzieć, będziemy patrzyć i miłować, będziemy miłować i chwalić. Oto, co będzie na końcu bez końca. Któryż bowiem jest inny nasz koniec, tylo przyść do królestwa, które żadnego nie ma końca?"

[6.] Bon[aventura], *Sol*[*iloquium*], c[aput] 4.[24]

„O Duszo, cóż mówić mogę, gdy na wieczną patrzę rozkosz? Już prawie dla zdumienia ustaję, bo rozkosz będzie wewnątrz i z wierzchu, na spodzie i na wierzchu. Będziesz się tedy weseliła we wszytkim, będziesz się weseliła ze wszytkiego".

[7.][25]

„O Duszo, jaki tobie będzie dzień, gdy do tego szczęśliwego będziesz zaproszona tańcu i gdy wszelkie utrapienie (jeżeli pobożnie będziesz żyła, jeżeli cierpliwie będziesz znosiła) obróci-ć się w pociechę wieczną. Natenczas z tego wszytkiego będziesz chwaliła Boga twego ustami wesela, mówiąc: »Miłosierdzia Pańskie na wieki będę śpiewała«[26]".

[8.] Ambr[osius] in orat[ionibus][27]

„O domie Boży wieczny, po miłości Chrystusowej ty bądź moją pociechą i rozkoszą. Słodka pamiątka Twego błogosławionego imienia niech

21 Por.: „Będę Bogiem ich, a oni będą mi ludem" (2Kor 6,16b), zob. też Kpł 26,12.

22 Por.: „Bóg był wszytko we wszytkich" (1Kor 15,28b).

23 *wakować* – odpoczywać (z łac. *vacare*).

24 Przekład ustępu św. Bonawentury, *Soliloquium de quatuor mentalibus exercitiis* IV 1,2.

25 Przekład ustępu św. Bonawentury, *Soliloquium de quatuor mentalibus exercitiis* IV 2,7.

26 Por.: „Miłosierdzia Pańskie na wieki wyśpiewywać będę" (Ps 88[89],2a).

27 W rzeczywistości przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 20,[3]–21,[1], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „O Jeruzalem, przybytku Boży wieczny, po miłości Chrystusowej ty bądź radością i pociechą moją. Wdzięczna pamiątka imienia Twego błogosławionego niech będzie ulżeniem smutku i tesknic moich. Teskno mię, Panie, barzo na tym świecie i w tym mizernym pielgrzymstwie" (ALAND, k. 20v).

będzie ochłodą mego smutku i teskliwości, barzo bowiem mię teskno w tym żywocie i w tym pielgrzymstwie utrapionym”.

[9.][28]

„O domie Boży jasny i śliczny, zakochałem się w ozdobie twojej i w chwale mieszkania chwały Pana mego[29], budowniczego i posesora[30] twego. Do ciebie niech wzdycha pielgrzymowanie moje we dnie i w nocy, o ciebie niech się stara serce moje, o tobie niech myśli umysł mój, do towarzystwa twego błogosławieństwa niech pragnie przyść Dusza moja”.

[10.] Aug[ustinus], *Med*[*itationes*], ca[put] 37.[31]

„Kiedy przyjdę do onego dziwnego i ślicznego domu Twego, gdzie brzmi głos chwały i wesela w przybytkach sprawiedliwych? »Błogosławieni, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie, na wieki wieków chwalić Cię będą«[32]. Błogosławieni i prawdziwie błogosławieni, którycheś wybrał i zaprowadził do onej ojczyzny niebieskiej. Oto święci Twoi, Panie, kwitną przed Tobą jako lilija, »napełnieni bowiem są od zupełności domu Twego i potokiem rozkoszy Twojej napoisz ich«[33], ponieważ Ty jesteś źrzódłem żywota. O, jako dziwne, jako śliczne, jako przyjemne są domu Twego pomieszkania, Panie Zastępów! Pragnie wniść do nich ta grzeszna Dusza moja, Panie. »Umiłowałem ozdobę domu Twego i miejsce pomieszkania chwały Twojej«[34]. »O jednę rzecz prosił Pana,

28 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 20,[1], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „O domie Boży jasny i piękny, umiłowałem ochędóstwo twoje i miejsce mieszkania chwały Pana Boga mego, dzierżawce i budownika twego. Do ciebie niech wzdycha pielgrzymstwo moje we dnie i w nocy, serce moje niech cię pragnie, niech utonie myśl moja w tobie, do twego towarzystwa błogosławionego żąda przyść Dusza moja” (ALAND, k. 20r).

29 Zob. Ps 25(26),8 (*Wzdychania* III 13,10, przypis 31).

30 *posesora* – właściciela (łac. *possessor*).

31 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 37,[7–8], będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Kiedy się przeniosę do onego przedziwnego i naozdobniejszego domu Twego, gdzie brzmi głos wesela i radości w przybytkach sprawiedliwych? »Błogosławieni, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie, na wieki wieków będą Cię chwalić«. Błogosławieni i prawie błogosławieni, którycheś obrał i przyjął do onego niebieskiego dziedzictwa. Oto święci Twoi, Panie, kwitną przed Tobą jak lilija, »abowiem obfitują hojnością domu Twego i strumieniem rozkoszy Twojej poisz je«, bo Ty jesteś zdrój żywota [...]. O, jak dziwne, jak piękne, jak przyjemne są gmachy domu Twego, Panie Zastępów! Żąda wniść do nich ta grzesznica, Dusza moja, Panie. »Umiłowałem ozdobę domu Twego i miejsce mieszkania chwały Twojej«. »O jednę rzecz prosiłem Pana i tej szukać będę: abych mieszkał w domu Pańskim po wszytkie dni żywota mego«” (ALAND, k. 42v).

32 Zob. Ps 83(84),5 (*Wzdychania* III 14,5, przypis 18).

33 Por.: „Będą upojeni hojnością domu Twego i strumieniem rozkoszy Twojej napoisz je” (Ps 35[36],9).

34 Zob. Ps 25(26),8 (*Wzdychania* III 13,10, przypis 31).

tej będę szukał: abym mieszkał w domu Twoim po wszytkie dni żywota mego«[35]".

[11.] Aug[ustinus], *Sol*[*iloquium*], c[aput] 35.[36]

„O, prawdziwie błogosławieni, o, po trzykroć i czterykroć błogosławieni, którzy już pozbywszy wszelkiego złego, bezpieczni o swojej wiecznej chwale, do Ciebie, królestwa ozdoby, przyjść zasłużyli! O, wieczne królestwo, królestwo wszytkich wieków, gdzie światło nieustające i pokój Boski, w którym Dusze świętych odpoczywają, a wesele wieczne nad ich głowami, radość i wesele otrzymają i ucieknie boleść i jęczenie![37] O, jako chwalebne jest królestwo, w którym z Tobą, Panie, królują wszyscy święci!"

[12.] Greg[orius] in *Ps*[*almum*] *7. paenit*[*entialem*][38]

„Tam jest światło bez ustania, radość bez wzdychania, pragnienie bez boleści, miłość bez utrapienia, nasycenie bez utesknienia, zdrowie bez choroby, żywot bez śmierci. Tam święci pokornego serca, tam duchowie i dusze sprawiedliwych, tam wszyscy obywatele niebieskiej ojczyzny i błogosławionych duchów ordynki[39], Króla w ozdobie swojej widząc, w chwale mocy Jego weselą się. Doskonała żyje we wszytkich miłość, jedna wszytkich radość, jedne wesele.

Dobry Jezu, Słowo Ojca niebieskiego, światło chwały Ojcowskiej, na którego pragną aniołowie patrzyć, naucz mię czynić wolą Twoję, abym zaprowadzony od Twego dobrego Ducha wszedł do onego błogosławionego miasta, gdzie jest dzień wieczny i jeden wszytkich duch, gdzie jest prawdziwa pewność i pewna wieczność, i wieczne uspokojenie, i spokojne szczęście, i szczęśliwa słodkość, i słodka rozkosz. Gdzie Ty, Boże mój, z Ojcem i z Duchem Ś[więtym] żyjesz i królujesz na wieki".

---

35 Zob. Ps 26(27),4a (*Wzdychania* III 12,10, przypis 36).

36 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 35,4–5, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „O, prawdziwie błogosławieni, o, po trzykroć i czterykroć błogosławieni, którzy już od wszego złego wolni, bezpieczni chwały swojej zawżdy kwitnącej, do królestwa ozdoby przyść zasłużyli. O, królestwo wiekuiste, królestwo wszytkich wieków, gdzie światłość nieustająca i pokój Boży wszelki zmysł przewyższający, w którym Dusze świętych odpoczywają, a wesele wieczne na głowach ich, radość i wykrzykanie otrzymają, boleść i wzdychanie od nich uciecze! O, jakoż to chwalebne jest królestwo, w którym z Tobą, Panie, królują wszyscy święci!" (ALAND, k. 94r–v).

37 Por.: „A wykupieni od Pana nawrócą się i przyjdą na Syjon z wychwalaniem, a wesele wieczne na głowie ich. Radość i wesele otrzymają, a uciecze boleść i wzdychanie" (Iz 35,10).

38 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Expositio in psalmos paenitentiales* 142,14: 19.

39 *ordynki* – hufce, zastępy.

[Obrazek] 15.

„Uciekaj, najmilszy mój, i stań się podobnym młodemu jelonkowi na górach perfumów” (*Cant*[*icum Canticorum*] 8.)[1].

[1.] Guil[lelmus] abb[as] in c[apite] <8>. *Cant*[*icum Canticorum*][2]

„Oblubieniec pospolicie prędko bywa oddalony i przed czasem mówią mu: »Uciekaj«. Bo czas jest mieszkania Oblubieńcowi i czas uciekania, czas mówienia mu: »Zostań, Panie, z nami«[3] a czas mówienia mu: »Uciekaj, najmilszy mój«[4], czas wypuszczenia go a czas mówienia mu: »Nie wypuszczę Cię, aż mi będziesz błogosławił«[5]”.

[2.] Beda in c[apite] 8. *Cant*[*ici Canticorum*][6]

„Ale któż tego, którego miłuje, chciałby od siebie odpędzić, że tedy mówi: »Uciekaj, najmilszy mój«[7]; nie mówi życząc, ale raczej jego wolą pałając”.

[3.] In *Scala Paradisi*[8]

„Jako w miłości cielesnej człowiek zda się tracić rozum i staje się cielesnym, tak w tej kontemplacyjej tak umartwione stają się poruszenia cielesne, iż w niczym ciało duchowi nie jest przeciwne”.

[4.][9]

„»Wypuść mię, już bowiem jutrzenka powstaje«[10]. Dawszy tedy błogosławieństwo, umartwiwszy biodra, odmieniwszy Jakuba w Izraela[11], trochę odchodzi Oblubieniec – długo pożądany, prędko oddalony”.

1 Por.: „Uciekaj, miły mój, a bądź podobny sarnie i jelonkowi na górach ziół wonnych” (Pnp 8,14).

2 Przekład ustępu Wilhelma z Saint Thierry, *Commentarius in Cantica Canticorum ex libris S. Gregorii* 8.

3 Por.: „I przymusili Go mówiąc: »Zostań z nami, boć się ma k wieczoru i dzień się już nachylił«. I wszedł z nimi” (Łk 24,29).

4 Zob. Pnp 8,14, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 15.

5 Zob. Rdz 32,26c (*Wzdychania* II 12,6, przypis 23).

6 Przekład ustępu św. Bedy Czcigodnego, *In Cantica Canticorum allegorica expositio* VI 8,41.

7 Zob. Pnp 8,14, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 15.

8 Przekład ustępu Gwidona II, *Scala claustralium sive Tractatus de modo orandi (Scala Paradisi)* 5.

9 Przekład ustępu Gwidona II, *Scala claustralium sive Tractatus de modo orandi (Scala Paradisi)* 7. W *Pia desideria* poprzedza go cytat z tego samego dzieła (6), pominięty w przekładzie *Wzdychań*.

10 Por.: „Puść mię, bo już wschodzi zorza” (Rdz 32,26b).

11 Przywołana kwestia pochodzi od anioła, z którym Jakub walczył całą noc, bo wymóc na nim błogosławieństwo. Anioł „dotknął się żyły biodry jego, a natychmiast uschła”

[5.][12]

„Ale nie bój się, Oblubienico, nie desperuj, nie rozumiej, abyś była wzgardzona, jeżeli na krótki czas kryje Oblubieniec twarz swoję. Wszytko to dzieje się na dobre: lubo z przyścia, lubo[13] z odeścia zysku nabywasz. Tobie przychodzi, tobie i odchodzi: przychodzi dla pociechy, odchodzi na przestrogę, aby cię nie wynosiła wielkość pociechy. Tej łaski, gdy chce i kiedy chce[14], Oblubieniec użycza. Pospolita jest przypowieść: »Zbyteczne obcowanie[15] czyni wzgardę«[16]. Odchodzi tedy, żeby nazbyt ustawiczny nie był wzgardzony, a odchodzący barziej był pożądany i z większym pragnieniem szukany, a długo szukany – milej był naleziony. Żebyśmy tedy pielgrzymstwa nie poczytali za ojczyznę, zadatku za nagrodę. Przychodzi Oblubieniec i odchodzi, raz przynosząc pociechę, po tym wszytek nasz stan przemieniając w chorobę. Trochę dopuszcza nam kosztować, jako słodki jest, a niżeli zupełnie poczujemy, odchodzi. A tak jakoby skrzydłami rozciągnionemi nad nami latając, pobudza nas do latania".

(Rdz 32,25b), ale mu pobłogosławił, nadając nowe imię: „Żadną miarą nie będzie nazwane imię twoje Jakob, ale Izrael, bo jeśliś przeciw Bogu był mocnym, daleko więcej przeciw ludziom przemożesz" (Rdz 32,28b).

12 Przekład ustępu Gwidona II, *Scala claustralium sive Tractatus de modo orandi (Scala Paradisi)* 8 (początek tego fragmentu spolszczony został wcześniej, zob. I 7,5).

13 *lubo* [...], *lubo* – czy, czy.

14 *gdy chce i kiedy chce* – w oryginale: „cum vult et quando vult", więc choć tłumacz pozostał mu wierny, to znaczenie zaproponowanego przez niego pleonazmu jest mało przejrzyste. Łacińską frazę należy rozumieć jako: ‘ponieważ chce (*cum causale*) i kiedy chce (*quando* czasowe)' lub ‘ilekroć chce (*cum iterativum*) i ponieważ chce (*quando* przyczynowe)'.

15 *Zbyteczne obcowanie* – zbytnia poufałość.

16 Podejmowane próby przeszczepienia na rodzimy grunt sentencji: „Nimia familiaritas parit contemptum" (w czasach wczesnonowożytnych przypisywanej niekiedy mylnie Publiliuszowi Syrusowi lub Pliniuszowi Starszemu) nie zaowocowały odpowiednikiem, który przyjąłby się jako rodzime przysłowie. Literalny przekład Arnolfa Kazimierza Żeglickiego: „Zbytnia przyjaźń kontempt rodzi" (A.K. Żeglicki, *Adagia polonica*..., Warszawa 1735, s. 178; zob. NKPP, *przyjaźń* 48) pozostał bez echa, podobnie jak rozbudowane do trynki adaptacje Jana Żabczyca, prozaiczna: „Zbyteczne towarzystwo, szalone zaloty, głupie postępki przywodzą ludzi do wzgardy" i rymowana: „Zbyteczne towarzystwo, zaloty szalone, / głupie postępki prędko bywają wzgardzone" (*Etyka dworskie*, [Kraków] 1616, k. B_3r: nr 43; zob. NKPP, *towarzystwo* 6). Również zaproponowane przez Grzegorza Knapiusza warianty spolszczenia: „Ustawiczne obcowanie jedna lekkie poważanie", „Pospolitowaniem persony drogie tanieją" i „Towarzyskość zbytnia sługę psuje i wzgardę pana u niego gotuje" (G. Cnapius, *Adagia Polonica*, Cracoviae 1632, s. 1166; zob. NKPP, *obcowanie* 2; *pospolitowanie*; *sługa* 65a), nigdy nie wyszły poza paremiograficzne kompendia, do których kopiowano je ze zbioru jezuickiego przysłowioznawcy.

[6.] Bern[ardus], s[ermo] 9.[17]

„Słusznie tedy odpowiada Duszy szukającej Go: »Wysokoś położył uciec<zk>ę twoję«[18]. Dusza bowiem tak pragnąca Boga ani Mu z Piotrem chce budować przybytek na górze ziemskiej[19], ani z Magdaleną dotykać się Go na ziemi[20], ale zgoła woła: »Uciekaj, kochany mój, stań się podobny jelonkowi młodemu«[21]”.

[7.] Ambr[osius], *De bono mortis*, c[aput] 5.[22]

„Napomina bowiem, aby uciekał Oblubieniec, bo już może za nim iść sama, uciekając przed światem. Mówi zaś, aby stał się podobnym jelonkowi uchodzącemu z siatek[23], chce bowiem i sama uciec, i wylecieć nad świat”.

[8.] Beda in 8. c[apite] *Can*[*tici Canticorum*][24]

„»Stań się podobnym sarnie i jelonkowi młodemu na górach korzennych«[25]. Wielce życząc i upraszając, mówi: »Wiedząc, iż to największe ma w tym żywocie szczęście, aby ponieważ ustawnym widzeniem nie może, przynamniej częstym nawiedzeniem pocieszona była«. A to szczęście onym tylo pozwolone bywa, którzy dla wzgardy rzeczy ziemskich i pragnienia pociech niebieskich zasługują być nazwanemi górami ziół duchownych. Podobnym bowiem jest pokazującym się »sarnie i jelonkowi młodemu na górach korzennych«, gdy znowu, jako sam sądzi, być potrzeba[26]. Dawszy tam światła swego obronę, abo niebezpieczeństwa pokus znosi, abo zwyczajne cnót dary, które się zdał odjąć, przywraca. Pewna to bowiem jest o naszej ułomności, iż nigdy jednym sposobem nie możemy słodkości modlitwy używać ani łez wylewać[27] (abo za grzechy

17 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones XVII super psalmum „Qui habitat”* 9,9.

18 Por.: „Postawiłeś Nawyższego ucieczką twoją” (Ps 90[91],9b).

19 Zob. Mt 17,4 (*Wzdychania* III 12,6, przypis 21).

20 Por.: „Rzekł jej Jezus: »Nie tykaj się Mnie, bom jeszcze nie wstąpił do Ojca Mego«” (J 20,17a).

21 Zob. Pnp 8,14, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 15.

22 Przekład ustępu kazania św. Ambrożego z Mediolanu, *De bono mortis* 5,18.

23 Zob. Pnp 8,14, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 15.

24 Przekład ustępu św. Bedy Czcigodnego, *In Cantica Canticorum allegorica expositio* VI 8,41.

25 Zob. Pnp 8,14, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 15.

26 *jako sam sądzi, być potrzeba* – uzna to za potrzebne.

27 *jednym sposobem nie możemy słodkości modlitwy używać ani łez wylewać* – w tym samym czasie nie możemy się i modlić, i płakać.

nasze, albo dla pragnienia ojczyzny niebieskiej), tak że i za wielkim usiłowaniem naszym tego dobra używać zawsze nie możemy. A czasem znowu, gdy się o to mniej staramy, tych dostatków używamy. Co przeto się dzieje, iż Oblubieniec raz ucieka, a potym serce nasze nawiedza".

[9.] Bern[ardus], s[ermo] 75. in *Cant*[*icum Canticorum*][28]

„Któż mi tej odmiany opowie tajemnice? Któż mi wyłoży przyście i odyście Słowa? Izali lekkości używa[29] Oblubieniec? Rozumiejmy, że się to dzieje czuciem Dusze, a nie poruszeniem Słowa. Gdy czuje łaskę, poznawa obecność, gdy nie czuje, uskarża się na oddalenie i znowu obecności szuka. Ale dlatego podobno schronił się Oblubieniec, żeby z większym pożądaniem był rewokowany[30] i mocniej trzymany? Niegdy bowiem zdał się dalej iść[31], ni żeby tego chciał, ale raczej chciał słyszeć: »Zostań z nami, bo już wieczór«[32]. Teraz zaś te odmiany dzieją się w Duszy przychodzącego i odchodzącego Słowa, jako mówi: »Idę i przychodzę do was«[33]. I znowu: »Maluczko, a nie ujrzycie Mię«[34]. O maluczko i maluczko, o maluczko długie. Najłaskawszy Panie, »maluczko« mówisz, że Cię nie widzimy. Niech będzie zbawienne słowo Pana mego, długie jest i wielkie nazbyt".

[10.] Ans[elmus] in c[apite] 8. *Cant*[*ici Canticorum*][35]

„Ale uciekaj, najmilszy mój, bo nie mogę jeszcze z Tobą być złączona w łożnicy, jako chcesz".

[11.] Rupert[us] in c[apite] 8. *Cant*[*ici Canticorum*][36]

„O, głos godny uszu najmilszego, głos z serca wiernego i umysłu pokornego! To bowiem jest, co kożda Dusza wierna i mądra mówić zwykła: »Panie, nie jestem godna, abyś wszedł pod przykrycie moje[37]. Nie jestem godna, abyś pokazał we mnie obecności i nawiedzenia Twego jakie cudo.

---

28 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 74,1–4.

29 *Izali lekkości używa* – czyżby był niestałym.

30 *rewokowany* – cofnięty, powrócony (z łac. *revocare*).

31 *Niegdy* [...] *zdał się dalej iść* – tj. kiedyś wydawał się iść dalej. Aluzja do spotkania zmartwychwstałego Jezusa przez apostołów idących do Emaus (Łk 24,13–35): „A on okazował, jakoby dalej miał iść" (Łk 24,28b).

32 Zob. Łk 24,29 (*Wzdychania* III 15,1, przypis 3).

33 Por.: „Odchodzę i przychodzę do was" (J 14,28b).

34 Por.: „Maluczko, a już Mię nie ujźrzycie" (J 16,16a).

35 Przekład ustępu Anzelma z Laon, *Enarrationes in Cantica Canticorum* 8,[12].

36 Przekład ustępu Ruperta z Deutz, *Commentaria in Canticum Canticorum* 7,8.

37 Por.: „I odpowiadając setnik rzekł: »Panie, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój, ale tylko rzecz słowem, a będzie uzdrowion sługa mój«" (Mt 8,8).

Uciekaj – mówi – kochany mój, i uczyń skoki podobne skokom sarny i jelonka młodego, nie nade mną, ale nad górami korzenia[38] – nad wysokiemi zasługami świętych i doskonałych«”.

[12.] Aug[ustinus][39]

„Czasem przypuszczasz mię do afektu nazbyt niezwyczajnego wewnątrz i, nie wiem, do jakiejsi słodkości, która jeżeli we mnie będzie dokonana, nie wiem, co będzie, co tym żywotem nie będzie[40]. I znowu do tego upadam mizernym ciężarem, i bywam trzymany, i barzo płaczę, ale nazbyt bywam trzymany”.

[13.][41]

„Panie, pocieszycielu mój, w tym żywocie nie chce być pocieszona Dusza moja[42], aby się stała godna pociechy wiecznej”.

[14.][43]

„Odyjdź ode mnie, Panie, na chwilę, ponieważ tego naczynia ułomność znieść nie może”.

38 Zob. Pnp 8,14, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 15.

39 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Confessionum libri XIII* 10,40,65.

40 *we mnie będzie dokonana, nie wiem, co będzie, co tym żywotem nie będzie* – tj. osiągnie we mnie pełnię, nie wiem, czym się stanie, gdyż tym życiem już nie będzie.

41 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 22,2, będący adaptacją spolszczenia Alanda: „Panie, pocieszycielu mój, nie chce pociechy na tym świecie Dusza moja, aby godna była pociech Twoich wiecznych” (ALAND, k. 78r).

42 Por.: „Nie chciała się dać pocieszyć Dusza moja” (Ps 76[77],3b).

43 Przekład wypowiedzi św. Efrema Syryjczyka, cytowanej być może za Corneliusem à Lapide, *Commentaria in Isaiam prophetam* 10,27.

STRZAŁY SERDECZNE[1] *Z PISMA ŚWIĘTEGO* I OJCÓW ŚWIĘTYCH ZROBIONE, A OD DUSZE NABOŻNEJ KU NIEBU WYPUSZCZONE

„Panie, przed Tobą jest wszelka żądość moja i wzdychanie moje nie jest skryte przed Tobą" (*Psal*[*m*] *37.*)[2].

1 *Strzały serdeczne* – tytuł nawiązuje do ryciny wstępnego emblematu, na której ukazana została Dusza wypuszczająca z serca strzały żarliwych uczuć (oddanych łacińskimi wykrzyknikami: „Ah!", „Utinam!", „Heu!") wprost do oka i uszu Boga (zob. il. 4).

2 Zob. Ps 37(38),10 (*Wzdychania* I 15,9, przypis 17). Inskrypcja wstępnego emblematu zbioru (poza numeracją ksiąg, ilustrujący go miedzioryt oznaczony został jako „0"), który w zbiorze *Pia desideria* nie ma komentarza w postaci wypisów z dzieł teologicznych.

Księga pirwsza

Wzdychanie Dusze pokutującej

1.

„Dusza moja żądała Cię w nocy" (u Izajasza pro[roka] w r[ozdziale] 26)[3].

„Ma ten świat nocy swoje i nie w małej liczbie. Ale co mówię, że świat »ma nocy«, gdy prawie[4] sam jest nocą. Wszystek jest położony w ciemnościach" (ś[więty] Bernard in *Canti*[*cum Canticorum*] a sermo <7>5.)[5].

2.

„Boże, Ty znasz głupstwa moje a występki moje nie są Tobie tajne" (*Psalm 68.*)[6].

„Nic nie są różni od szalonych, którzy rzeczom ziemskiem i krótko trwającem jakoby we śnie dziwują się i one sobie poważają" (ś[więty] Chryzostom, *H<o>mil*[*ia*] *4.* in *Ioannem*)[7].

3.

„Zmiłuj się nade mną, Panie, bom ci chory. Uzdrów mię, Panie, bo strwożone są kości moje" (*Psal*[*m*] *6.*)[8].

„Leży po wszystkiem świecie od wschodu słońca aż do zachodu jego[9] ciężko chorujący człowiek[10], a<le> dla uzdrowienia ciężko chorującego zstąpił z nieba medyk wszechmocny. I uniżeł się aż do ciała śmiertelnego

---

3 Zob. Iz 26,9a (*Wzdychania* I 1, inskrypcja, przypis 1).

4 *prawie* – prawdziwie.

5 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 75,10 (zob. *Wzdychania* I 1,5).

6 Zob. Ps 68(69),6 (*Wzdychania* I 2, inskrypcja, przypis 1).

7 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *In Ioannem homiliae* 4,4 (zob. *Wzdychania* I 2,5).

8 Zob. Ps 6,3 (*Wzdychania* I 3, inskrypcja, przypis 1).

9 *od wschodu słońca aż do zachodu jego* – w oryginale: 'od wschodu aż po zachód' („ab oriente usque occidentem"), chodzi bowiem o zakreślenie przestrzeni, a nie okresu czasu.

10 *ciężko chorujący człowiek* – w oryginale: 'wielki chory' („grandis aegrotus"), tj. ludzkość skażona grzechem pierworodnym.

jakoby aż do łóżka chorującego" (ś[więty] Augustyn, *Sermo 55. De verbi Domini*, c[aput] 11.)[11].

4.

„Wejrzy na uniżenie moje i na pracą moję, a odpuść wszystkie grzechy moje" (*Psalm 24*.)[12].

„Rozumiem, iż dlatego młynem ten świat nazywa się, bo się kołem jakiemsi czasów obraca i miłośników swoich kruszy abo ściera" (ś[więty] Augustyn in *Psalm*[*um*] *36*.)[13].

5.

„Wspomni, proszę, że jako błoto uczyniłeś mię i w proch mię obrócisz" (u Joba w rozd[ziale] 10.)[14].

„Ważeło się nieszczęśliwe błoto bluźnić garcarza swego palce i robotę[15]. Cóż tedy się stało? To, że za umknieniem abo skurczeniem palców swoich po wierzchu od garncarza, a barzo sprawiedliwie, i wszystką ręką je uderzywszy, rozsypało się naczynie rzuceniem silnem i ciężkiem" (Rupertus in *Ieremiam*, lib[er] 1., cap[ut] 11.)[16].

6.

„Zgrzeszyłem, cóż Ci uczynię, o stróżu ludzki? Czemuś mię postawił przeciw Tobie?" (u *Joba*, cap[ut] 7.)[17].

„Natenczas Bóg przeciwko sobie człowieka postawił, gdy człowiek grzesząc, Pana Boga swego odstąpił. A sprawiedliwy zaś Stwórca tego sobie przeciwnego postawił, bo go z wyniosłości jego i pychy za nieprzyjaciela poczytał" (ś[więty] Grzegorz in cap[ite] 7. *Iob* 8. cap[ut] 22.)[18].

11 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Sermones ad populum* 87,11,13 (zob. *Wzdychania* I 3,13).

12 Zob. Ps 24(25),18 (*Wzdychania* I 4, inskrypcja, przypis 1).

13 Przekład ustępu św. Augustyna, *Enarrationes in Psalmos* 36,2 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).

14 Zob. Hi 10,9 (*Wzdychania* I 5, inskrypcja, przypis 1).

15 *i robotę* – dodatek tłumacza.

16 Przekład ustępu Ruperta z Deutz, *De Trinitate et operibus eius: In Ieremiam prophetam commentariorum* 10,18 (zob. *Wzdychania* I 5,6).

17 Zob. Hi 7,20a (*Wzdychania* I 6, inskrypcja, przypis 1).

18 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* VIII 32,52 (zob. *Wzdychania* I 6,9).

7.

„Czemu kryjesz oblicze Twoje i mniemasz mnie być nieprzyjacielem Twojem?" (u *Joba* w rozdzi[ale] 13.)[19].

„Gdy który z sług obrazi pana swego, jeśli to za ciężką rzecz ludzie poczytają[20], jako daleko u Pana Boga cięższa. Widzisz abowiem, że Bóg twarz swoję odwrócił od poda<r>ków Kaimowych[21]" (ś[więty] Ambroży, *Apolog*[*ia*] *pro*[*phetae*] *David*)[22].

8.

„Kto da głowie mojej wodę a oczom mojem źródło łez, i będę płakał w dzień i w nocy?" (*Jerem*[*ijasza*] 9.)[23].

„Choćbym się wszystek we łzy obrócieł i płacz, i już by nie krople ciekły z oczu moich, ale obfite rzeki, nie dosyć godnie będę opłakiwał grzechy moje[24]" (ś[więty] Hieronim in *Ierem*[*iam*], cap[ut] 9.)[25].

9.

„Boleści piekielne obtoczeły mnie, uprzedziły mi<ę> sidła śmierci" (*Psalm 17.*)[26].

„Sidło jest we złocie, lipsza materyja[27] we srebrze, a wię<z>y w folwarkach, gwóźdź w miełości. Gdy o złoto prosimy, sami się dawiemy[28], gdy srebra szukamy, w lipości[29] jego uwiązszy zostajemy, gdy folwarki najeżdżamy[30],

---

19 Zob. Hi 13,24 (*Wzdychania* I 7, inskrypcja, przypis 1).

20 *jeśli to za ciężką rzecz* [...] *poczytają* – skoro to uznają za ciężkie przewinienie.

21 Zob. Rdz 4,3–5.

22 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Apologia prophetae David* 16,67–68 (zob. *Wzdychania* I 7,2).

23 Zob. Jr 9,1a (*Wzdychania* I 8, inskrypcja, przypis 1).

24 *grzechy moje* – dodatek tłumacza.

25 Przekład ustępu św. Hieronima ze Strydonu, *Commentaria in Ieremiam* II: 9, vers. 1 (zob. *Wzdychania* I 8,1).

26 Zob. Ps 17(18),6 (*Wzdychania* I 9, inskrypcja, przypis 2).

27 *lipsza materyja* – lep. Sporządzany z łodyg jemioły lub pączków brzozy lep sprawiał, że zwabione przynętą małe ptaki przylepiały się do wysmarowanych nim gałązek i były łapane przez ptasznika.

28 *się dawiemy* – tj. zakładamy sobie pętlę na szyję.

29 *w lipości* – na lepie.

30 *najeżdżamy* – odwiedzamy.

przywiązani do nich bywamy" (ś[więty] Ambroży, *De bon<o> mortis*, cap[ut] 5.)[31].

10.

„Nie wchodź do sądu z sługą Twojem" (*Psalm 142.*)[32].

„Co tak strasznego, co tak ucisku pełnego i frasunku jako nasilniejszego wymyśl<ić> kto może, jako stanąć na sądzie przed onem tak strasznem trybunałem i niepewnego jeszcze pod tak surowem sędziem czekać dekretu?" (ś[więty] Bernard, *Serm*[*o*] *8.*, *super: „Beati, qui"*)[33].

11.

„Niech mię nie zatapia nawałność wody ani mię niech nie pożera głębokość" (*Psalm 68.*)[34].

„Wielką czynią nawałność mnóstwa żądzy i chciwości, które jako na jakiem morzu ciała żeglują i tu, i ówdzie rzucają sternikiem abo rządcą samego siebie, a podczas[35] i samem rozumem" (ś[więty] Ambroży, *Apolog*[*ia*] *post*[*era*] *pro*[*phetae*] *David*)[36].

12.

„Kto by mi to dał, abyś mię zakreł w piekle i taił mię, ażby przeminęła zapalczywość Twoja?" (*Job* 14.)[37].

„Gdzie cię, Adamie, zaprowadziły grzechy twoje, abyś się schronił Boga twego i od niego stronił, któregoś przedtem szukał? Ta bojaźń winę wyznawa, wyjawia, a skrycie się przestępstwo powieda" (ś[więty] Ambroży, *In Ieremi*[*am*], cap[ut] 9.)[38].

---

31 Przekład ustępu kazania św. Ambrożego z Mediolanu, *De bono mortis* 5,16 (zob. *Wzdychania* I 9,3).

32 Zob. Ps 142(143),2a (*Wzdychania* I 10, inskrypcja, przypis 1).

33 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones XVII super psalmum „Qui habitat"* 8,12 (zob. *Wzdychania* I 10,4).

34 Zob. Ps 68(69),16a (*Wzdychania* I 11, inskrypcja, przypis 1).

35 *podczas* – wówczas, wtedy.

36 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Apologia altera prophetae David* 3,17 (zob. *Wzdychania* I 11,9).

37 Zob. Hi 14,13a (*Wzdychania* I 12, inskrypcja, przypis 1).

38 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *De paradiso* 14,70 (zob. *Wzdychania* I 12,6).

13.

„Izali trocha dni moich nie skończy się wkrótce? Puść mię tedy trochę, a opłakiwać będę boleści moje" (u *Job*[*a*] 10.)[39].

„Gdy naprzód człowiek zgrzeszeł, wieczność ona od śmiertelności w dziewięćset lat i więcej odmieniona jest, a stąd powoli za odsurowieniem[40] i ponowieniem się grzechu w krótki czas skurczeł się żywot ludzki" (ś[więty] Hieronim, *Ad Paullam epistu*[*la*] 21.)[41].

14.

„Daj, Boże, aby mądrzy beli i rozumieli, a ostateczne rzeczy upatrowali"[42].

„Co może żałośniejszego i straszniejszego kto pomyślić, jako: »Idźcie«, a co ucieszniejszego jako: »Pódźcie«? Dwa te słowa są, nad które jedno nic straszniejszego, a nic milszego nad drugie nie może nikt usłyszeć" (ś[więty] Augustyn, *Solilo<quium>*, cap[ut] 3.)[43].

15.

„Ustał w boleści żywot mój i lata moje w wzdychaniu" (*Ps*[*alm*] *30.*)[44].

„Czy-li niesłusznie mamy wzdychać, że jesteśmy tu w cudzej krainie i na osadę daleko od ojczyzny zasłani[45]?" (ś[więty] Chryzostom, *H<o>mi*[*lia*] *<in> Psalm*[*um*] *115.*)[46].

---

39 Zob. Hi 10,20 (*Wzdychania* I 13, inskrypcja, i przypis 1).

40 *za odsurowieniem* – na skutek rozjątrzenia się.

41 Przekład ustępu św. Hieronima ze Strydonu, *Epistulae* 10,1 (zob. *Wzdychania* I 13,2).

42 Zob. Pwt 32,29 (*Wzdychania* I 14, inskrypcja, przypis 1).

43 W rzeczywistości przekład ustępu św. Bonawentury, *Soliloquium de quatuor mentalibus exercitiis* III 2,5 (zob. *Wzdychania* I 14,8).

44 Zob. Ps 30(31),11a (*Wzdychania* I 15, inskrypcja, przypis 1).

45 *na osadę* [...] *zasłani* – zesłani na zasiedlenie.

46 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *Expositiones in psalmos*: *CXIV* 3 (zob. *Wzdychania* I 15,7).

Księga wtóra

Pragnienia Dusze świętej

1.

„Pragnęła Dusza moja żądać sprawiedliwości <Tw>ojej” (w: *Ps*[*alm*]*us 118*.)[47].

„<Zgaś pożądliwość moję słodkością Twoją, którąś skrycie zachował bojącym się Ciebie, abym Cię pożądał pożądliwością wieczną, aby ukuszenie wnętrzne nie miało gorzkiego za słodkie, słodkiego za gorzkie>” (ś[więty] Augustyn, *Solilo<quium*, caput 1>2.)[48].

2.

„Daj, Boże, aby się prostowały drogi moje ku strzeżeniu sprawiedliwości Twoich” (*Psal*[*m*] *118*.)[49].

„O Panie, któryś jest światłością, która jest droga, prawd<a> i żywot, w której nie ma-ż ciemności ani śmierci. Rzecz słowo, Panie: »Niech się stanie światłość«, a ciemności bym się uchronił, gdy ujrzę światłość, abym widział drogę, a bez<dr>ożności się ustrzegł, abym widział prawdę, a marności uszedł, abym widział żywot, a śmierci w ręce nie wpadł” (ś[więty] Augustyn, *Solilo<quium>*, cap[ut] 4.)[50].

3.

„Umocniej kroki moje na ścieżkach Twoich, aby się nie chwiały stopy moje” (*Psalm 16*.)[51].

„Kto między tak wielą namiętności tego ciała, między tak wielkiemi pieszczotami tego świata bezpieczną i niepokalaną stopę swoję

47 Zob. Ps 118(119),20 (*Wzdychania* II 1, inskrypcja, przypis 1).

48 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 12,2 (w wykorzystanym przekazie kopistka pomyłkowo pominęła cytat, pozostawiając sam podpis).

49 Zob. Ps 118(119),5 (*Wzdychania* II 2, inskrypcja, przypis 1).

50 Nieznacznie zmodyfikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 4,2, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* II 2,15, przypis 62).

51 Zob. Ps 16(17),5 (*Wzdychania* II 2,13, przypis 58).

może zachować?” (ś[więty] A<mbroży>, *De <f>uga s*[*a*]*ecu*[*li*], cap[ut] 1.)[52].

4.

„Przeb<i>j bojaźnią Twoją ciało moje, bym się bał sądów Twoich” (w *Psalm*[*ie*] *118.*)[53].

„Żeby beł strzałą zraniony i następowano na niego zbawiennie, mądrze prosi święty, gdy na modlitwie mówi: »Przebij bojaźnią ciało moje«[54]. Barzo dobra to strzała bojaźń, która poraża i zabija żądze cielesne, aby Duch zbawiony beł” (ś[więty] Bernard, *Sermo 29.*)[55].

5.

„Odwroć oczy moje, aby nie patrzały na marność” (w *Ps*[*almie*] *118.*)[56].

„Biada oczom ślepem, które Cię nie widzą, Panie, słońce niebo i ziemię oświecające. Biada ćmiącem się oczom, które Cię widzieć nie mogą. Biada odwracającem się oczom, aby nie patrzeły na prawdę. Biada nieodwracającem się, aby patrzeły na próżność i marnoś<ć>” (ś[więty] Augustyn)[57].

6.

„Niech będzie serce moje niepokalane w sprawiedliwościach Twoich, abym się nie zawstydził” (w *Psal*[*mie*] *118.*)[58].

„O zmazy grzechów sprosne[59] i brzydkie, na co tak długo we mnie trwacie i mnie się trzymacie? Idźcie precz, odstąpcie ode mnie, a nie ważcie się więcej oczu ukochanego mego obrażać” (Hugo de S[ancto] Victore in *Ar<rh>a animae*)[60].

52 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *De fuga saeculi* 1,3 (zob. *Wzdychania* II 3,5).

53 Zob. Ps 118(119),120 (*Wzdychania* II 4, inskrypcja, przypis 1).

54 Zob. Ps 118(119),120, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 4.

55 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 29,7 (zob. *Wzdychania* II 4,5).

56 Zob. Ps 118(119),37a (*Wzdychania* II 5, inskrypcja, przypis 1).

57 Nieznacznie zmodyfikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 34, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* II 5,1, przypis 2).

58 Zob. Ps 118(119),80 (*Wzdychania* II 6, inskrypcja, przypis 1).

59 *sprosne* – ordynarne, plugawe.

60 Przekład ustępu Hugona ze św. Wiktora, *Soliloquium de arrha animae* [28] (zob. *Wzdychania* II 6,8).

7.

„Przydź, ukochany mój, wyjedźmy na pole, mieszkajmy we wsiach" (*Cant*[*icum Canticorum*] 7.)[61].

„Co czynisz? Dokąd cię cienie dachów okrywają, przyciskają[62]? Póki cię więzienie tych okopciałych i dymów pełnych miast w sobie trzyma? Wierzże mi, nie wiem. Coś więcej światła widzę, gdy się od ludzi oddalę. Barzo mi się podoba, odrzuciwszy na stronę tłomok ciała, do czystej jasności niebieskiej wzlecieć" (ś[więty] Hieronim, *Epist*[*ula*] *1. ad He<liodorum>*)[63].

8.

„Pociągni mię za Tobą do wonności[64] olejków Twoich" (*Ca*[*nticum Canticorum*] 1.)[65].

„Tęgi i mocny jest powróz miełości Bożej. Miełość Boża[66] ze wszystkiego afektu pociąga, u której to jest mówić do kogo i przyciągać kogo. Nie ma-ż nic mocniejszego nad związek miełości Bożej[67], nie ma-ż nic, co by barziej do Niego ciągnęło, jako miełość" (Gilbertus in *Ca<nticum Canticorum>* homili[a] 19.)[68].

9.

„Kto mi da Ciebie, brata mego, ssącego piersi matki mojej, abym Cię nalazła na dworze i całowała Cię, a już by mię żaden nie wzgardził?" (*Cantic*[*a Canticorum*] 8.)[69].

„Nie wiedziałem, aby tak wdzięczne beło, o dobry Jezu, obłapianie Ciebie i do siebie przytulenie, tak poćciwe[70] Ciebie się dotykanie, takie miłe delicyj[71] spółżycie z Tobą. Gdy bowiem Cię miłuję, czysta jestem, gdy

61 Zob. Pnp 7,11 (*Wzdychania* II 7, inskrypcja, przypis 1).

62 *Dokąd* [...] *okrywają, przyciskają* – jak długo będą zakrywać, cisnąć.

63 Przekład ustępu św. Hieronima ze Strydonu, *Epistulae* 14,10 (zob. *Wzdychania* II 7,11).

64 *do wonności* – brak odpowiednika czasownika oryginału: „curremus in odorem" (w przekładzie Wujka: „pobieżemy do wonności").

65 Zob. Pnp 1,3 (*Wzdychania* II 8, inskrypcja, przypis 1).

66 *miełości Bożej. Miełość Boża* – w oryginale mowa o miłości, konkretyzujące epitety są dodatkiem tłumacza.

67 *miełości Bożej* – epitet jest dodatkiem tłumacza.

68 Przekład ustępu Gilberta z Hoyland, *Sermones in Canticum Salomonis* 29,3 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).

69 Zob. Pnp 8,1 (*Wzdychania* II 9, inskrypcja, przypis 1).

70 *poćciwe* – czcigodne.

71 *takie miłe delicyj* – tj. tak rozkoszne.

Cię za Oblubieńca wezmę, panieństwa nie tracę" (ś[więty] Bonawentura, Soliloq[*uium*], cap[ut] 1.)[72].

10.

„Na łóżku mojem w nocy szukałam tego, którego miłuje Dusza moja. Szukałam, a nie znalazłam" (*Canti*[*cum Canticorum*] 3.)[73].

„»Ukochanego na łóżku szukam«, gdy w jakiemkolwiek odpoczynku tego żywota przez pragnienia Odkupiciela naszego do Niego wzdychamy. »W nocy Go szukamy«[74], bo acz już w nocy myśl i duch nasz czuje, jeszcze jednak oko wnętrzne jest zaćmione[75]" (ś[więty] Grzegorz in *Ezech*[*ielem*] homil[ia] 19.)[76].

11.

„Wstanę a obieżę miasto. Po ulicach i po rynkach szukać będę, którego miełuje Dusza moja. Szukałam Go, a nie znalazłam" (*Canti*[*cum Canticorum*] 3.)[77].

„Nie na rynkach, nie na ulicach Chrystusa znajdujemy. Nie jest Chrystus rynkowy[78], Chrystus abowiem pokój, a po rynku zwady, Chrystus sprawiedliwoś<ć>, a na rynku nieprawość *etc.* Uchrońmy się tedy rynków, chrońmy się ulic" (ś[więty] Ambroży, *De virgin*[*itate*], lib[er] 3.)[79].

12.

„Czyliście widziały, którego miełuje Dusza moja? Maluczko odszedłszy od nich, nalazłam tego, którego miłuje Dusza moja. Pojmałam Go i nie puszczę Go" (*Canti*[*cum Canticorum*] 3.)[80].

---

72 Przekład ustępu św. Bonawentury, *Soliloquium de quatuor mentalibus exercitiis* I 3,17 (zob. *Wzdychania* II 9,5).

73 Zob. Pnp 3,1 (*Wzdychania* II 9,4, przypis 17).

74 Zob. Pnp 3,1, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 10.

75 *acz* [...] *myśl i duch nasz czuje, jeszcze jednak oko wnętrzne jest zaćmione* – choć nocą umysł i dusza czuwają, to oko jeszcze nie widzi (epitet „wnętrzne" jest dodatkiem tłumacza).

76 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *XL Homiliarum in Evangelia* 25,2 (zob. *Wzdychania* II 10,6).

77 Zob. Pnp 3,2 (*Wzdychania* II 9,4, przypis 18).

78 *Nie jest* [...] *rynkowy* – zob. *Wzdychania* II 11,9, przypis 30.

79 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *De virginitate* 8,46 (zob. *Wzdychania* II 11,9).

80 Zob. Pnp 3,3b–4a (*Wzdychania* II 12, inskrypcja, przypis 1).

„Tem silniej i mocniej znalezionego trzymałam, im Go nierychlej, któregom szukała, znalazłam” (ś[więty] Beda in cap[ite] 3.)[81].

13.

„Gdyż mnie dobrze trwać przy Bogu, pokładać w Panu nadzieję moję” (*Psalm <7>2.*)[82].

„Porzuć wszelkie miełości, wszystkich miełości piękności[83], bo piękniejszy jest ten, który stworzeł niebo i ziemię” (ś[więty] Augustyn in *Psalm*[*um*] *39.*)[84].

14.

„Pod cieniem tego, którego miełuję, siedziałam” (*Can*[*ticum Canticorum*] 2.)[85].

„Cień czyni się z rzeczy materyjalnej i światła, i jest podróżnem ochłodą od upalenia słońca i obroną od niepogody. Drzewo żywota, to jest jabłoń, jest krzyż święty, owoc tego – Chrystus Pan, cień – obrona abo ochłoda narodu ludzkiego, którą ma od Niego[86]” (Honor[iusz] in cap[ite] 2.)[87].

15.

„Jakoż mamy śpiewać pieśń Pańską w ziemi cudzej?” (in *Psalm*[*um*] *136.*)[88].

„O, bym mógł to mówić, co one chóry anielskie wesoło śpiewają, jako bym szczęścia wszystkiego doszedł, jako bym z chęcią wszystkiego siebie wylał na chwałę Twoję i wydał!” (ś[więty] Augustyn, cap[ut] 3<5>.)[89].

---

81 Przekład ustępu św. Bedy Czcigodnego, *In Cantica Canticorum allegorica expositio* III 3,11 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).

82 Zob. Ps 72(73),28a (*Wzdychania* II 13, inskrypcja, przypis 1).

83 *wszystkich miełości piękności* – dodatek tłumacza.

84 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 39,7 (zob. *Wzdychania* II 13,6).

85 Zob. Pnp 2,3b (*Wzdychania* II 14, inskrypcja, przypis 1).

86 *którą ma od Niego* – dodatek tłumacza.

87 Przekład ustępu Honoriusza z Autun, *Expositio in Canticum Canticorum* 2 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).

88 Zob. Ps 136(137),4 (*Wzdychania* II 15, inskrypcja, przypis 1).

89 Nieznacznie zmieniony przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 35,[2], pióra Alanda (zob. *Wzdychania* II 15,1, przypis 2).

Księga trzecia

Wzdychania Dusze miełującej Pana Boga[90]

1.

„Poprzysięgam was, córki jeruzalemskie, jeśli znajdziecie ukochanego mego, abyście Mu oznajmiły, iż mdleję od miełości Jego[91]" (*Canti*[*cum Canticorum*] 5.)[92].

„»Oznajmicie, że od miełości Jego mgleję«[93]. Dla wielkiego pragnienia na twarz Jego patrzania teskno mię barzo w tem żywocie i zaledwie teraz niniejszego wygnania znoszę odwłoki i ścierpieć mogę" (Rupertus in *Ca<ntica Canticorum>*)[94].

2.

„Obłóżcie mię kwieciem, osypcie mię jabłkami, bo mgleję od miełości Jego[95]" (*Cant*[*icum Canticorum*] 2.)[96].

„Dobra to zaprawdę mdłość, gdyż ta choroba nie jest do śmierci, ale ku żywotowi, aby Bóg przez nię beł uwielbiony. Gdyż zapał ten abo gorączka nie pochodzi od ognia niszczącego, ale od ognia doskonałem czyniącego" (Gislen[ius] in capi[te] 2.)[97].

3.

„Ukochany mój jest mnie, a ja Jemu, który się pasie między lilijami, póki dzień nie nadejdzie a nie przeminą cienie" (*Cant*[*icum Canticorum*] 2.)[98].

90 *Pana Boga* – dodatek tłumacza.

91 *Jego* – dodatek tłumacza.

92 Zob. Pnp 5,8 (*Wzdychania* III 1, inskrypcja, przypis 1).

93 Zob. Pnp 5,8, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 1.

94 Przekład ustępu Ruperta z Deutz, *Commentaria in Canticum Canticorum* 5 (zob. *Wzdychania* III 1,9).

95 *Jego* – dodatek tłumacza.

96 Zob. Pnp 2,5 (*Wzdychania* III 2, inskrypcja, przypis 1).

97 Przekład ustępu Michelego Ghislieriego, *Commentaria in Canticum Canticorum*, vers. 5, cap. 2, expositio 3 (zob. *Wzdychania* III 2,3).

98 Zob. Pnp 2,16–17a (*Wzdychania* III 3, inskrypcja, przypis 1).

„Ty tedy, który to czytasz abo słyszysz, staraj się mieć liliją przy sobie, jeśli chcesz, aby ten, który między lilijami mieszka, w tobie mieszkał" (ś[więty] Bernard in *Ca<nticum Canticorum>* serm[o] 71.)[99].

4.

„Ja ukochanemu memu i do mnie żądza abo obrócenie Jego" (*Cant*[*icum Canticorum*] 7.)[100].

„Serce moje po wielu rzeczach rozprasza się, i tu, i ówdzie szuka, gdzieby odpocząć mogło, a nie znajduje, czem by się kontentowało, ażby do Niego samego powróciło" (ś[więty] Bernard, *Medita*[*tiones*], cap[ut] 9.)[101].

5.

„Dusza moja roztopiła się, gdy mówił ukochany mój" (*Can*[*ticum Canticorum*] <5>.)[102].

„Cóż to jest, co w sobie czuję? Co to za ogień, który zagrzewa serce moje? Co to za światłość, która promienie rozpuszcza po sercu mojem? O ogniu, który zawsze goresz a nigdy nie gaśniesz, zapal mię" (ś[więty] Augustyn, *Solilo<quium>*, cap[ut] 34.)[103].

6.

„Bo czegożem ja chciał w niebie abo czego pragnąłem na ziemi o<prócz> Ciebie?" (*Psalm 7<2>*.)[104].

„Cokolwiek w okręgu niebieskiem zamyka się abo w niskości na ziemi[105], wszystko to Duszy człowieczej tanio jest[106], która na to stworzona, aby najwyższe dobro w niebie osiadła, którą to osiadłością błogosławiona by beła" (ś[więty] Augustyn, *Sol*[*iloquium*], cap[ut] 20.)[107].

---

99 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 71,1 (zob. *Wzdychania* III 3,7).

100 Zob. Pnp 7,10 (*Wzdychania* III 4, inskrypcja, przypis 1).

101 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Meditationes de humana conditione* 9,24 (zob. *Wzdychania* III 4,2).

102 Zob. Pnp 5,6b (*Wzdychania* III 5, inskrypcja, przypis 1).

103 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 34,3, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* III 5,1, przypis 2).

104 Zob. Ps 72(73),25 (*Wzdychania* II 12,6, przypis 24).

105 *abo w niskości na ziemi* – dodatek tłumacza.

106 *Duszy* [...] *tanio jest* – jest dla Duszy mało wartościowe.

107 Zmodyfikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae*

7.

„Ach mnie[108], że się mieszkanie moje przedłużeło. Mieszkałam z obywatelami Cedar, długo przebywała Dusza ma" (*Psal*[*m*] *119.*)[109].

„Są dwa kaci, nie oraz[110] Duszę dręczący, ale męki na przemiany zadający. Tych dwu katów są dwa imiona: Bojaźń i Boleść. Kiedyć się dobrze powodzi – boisz się, a kiedy źle się masz – bolejesz" (ś[więty] Augustyn, *De verb<is Domini> 43.*)[111].

8.

„Nieszczęsny ja człowiek, kto mię wybawi od ciała tej śmiertelności?" (*S*[*ancti*] *Paul*[*i*] *ad <Romanos>* 7.)[112].

„Jako żyje Dusza śmiercią zewsząd obtoczona i uwikłana?" (ś[więty] Ambroży in *Psalm*[*um*] *118.* serm[o] 22.)[113].

9.

„Jestem ściśnion ze dwojga: pragnienie mając rozwiązanem być a z Chrystusem być" (*S*[*ancti*] *Paul*[*i*] *ad Philip*[*penses*] 1.)[114].

„Dokądże tu będziemy afektem przywiązani? Przylgnęliśmy do ziemie, jakobyśmy tu żyć mieli, w błocku się przewracamy. Ciało nam Bóg z ziemie dał, abyśmy j<e> do nieba zawieźli, nie żebyśmy przez nie duszę z nieba ściągali do ziemie" (ś[więty] Chryzostom, *55. Ad Antioch*[*enses*])[115].

---

ad Deum 20,1 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*), pióra Alanda: „Bo wszytko, co się okręgiem niebieskim zamyka, poniż Dusze człowieczej jest, która ku temu stworzona, aby nawyższe dobro w niebie osiadła i tą osiadłością była błogosławiona" (ALAND, k. 76v).

108 *Ach mnie* – biada mi (kalka łac. „heu mihi").

109 Zob. Ps 119(120),5 (*Wzdychania* III 7, inskrypcja, przypis 1).

110 *oraz* – razem, jednocześnie.

111 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Sermones de Scripturis* 124,2,2 (zob. *Wzdychania* III 7,2).

112 Zob. Rz 7,24 (*Wzdychania* II 8,2, przypis 11).

113 Przekład ustępu św. Ambrożego, *Expositio in Psalmum David CXVIII* 22,24 (zob. *Wzdychania* III 8,1).

114 Zob. Flp 1,23a (*Wzdychania* I 7,1, przypis 5).

115 Przekład ustępu Pseudo-Chryzostoma, *Contra luxuriantes et de saeculi consummatione* (zob. *Wzdychania* III 9,8).

10.

„Wywiedź z ciemnice[116] Duszę moję ku wyznaniu imienia Twego” (*Psalm 141.*)[117].

„Więzieniem człowiek obtoczony jest, bo pospolicie postępkiem w cnotach podnieść się i wzbić ku górze jako nawyżej usiłujemy, jednak nam skazitelność ciała przeszkadza i od tego odciąga” (ś[więty] Grzegorz in cap[ite] 7.)[118].

11.

„Jako jeleń pragnie do źródła wód, tak pragnie Dusza moja do Ciebie, Boże” (*Psalm 41.*)[119].

„Zbawienna zaprawdę woda, która szkodliwe tego świata pragnienia i zapały złości rozmaitych zgasza i niszczy plugastwa wszelakie grzechu, abyśmy ziemię Dusze naszej dżdżem niebieskiem skrapiali, aby obfita i żyzna beła, i aby samego Boga pragnęła gorącem duchem. Dusza ludzka to w niej sprawuje” (ś[więty] Cyryl *in Ioann*[*em*], cap[ut] 5.)[120].

12.

„Kiedyż przyjdę a okażę się przed obliczem Pańskiem?” (w *Psalmie 41.*)[121].

„Jeżeli znajdziesz co lepszego nad widzenie twarzy Boga twego, <tam się szykuj>. Biada takiej miełości ku Bogu twemu, jeżeli i podejrzenie samo masz, żeby beło co piękniejszego jako jest ten, od którego jest rzecz wszelka piękna, co by cię trzymało, abyś nie beł godzien o Niem myślić” (ś[więty] Augustyn in *Psalm*[*um*] *4<3>*.)[122].

116 *Wywiedź z ciemnice* – wyprowadź z więzienia.

117 Zob. Ps 141(142),8a (*Wzdychania* II 8,2, przypis 12).

118 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* VIII 23,39 (zob. *Wzdychania* III 10,4).

119 Zob. Ps 41–42(42–43),2 (*Wzdychania* III 11, inskrypcja, przypis 1).

120 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Cyryla z Aleksandrii, *Commentaria in Ioannem* 5,10 (zob. *Wzdychania* III 11,3).

121 Zob. Ps 41–42(42–43),3b (*Wzdychania* III 11,4, przypis 30).

122 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 43,16 (zob. *Wzdychania* III 12,1).

13.

„Kto mi da skrzydła jako gołębicy, a będę latał i odpoczywał?” (w *Psal*[*mie*] *54*.)[123].

„Latać nic inszego nie może, tylko co jest samo w sobie lekkie i subtelne, którego nic nie hamuje a prędkość grubością jaką obciążona nie bywa” (ś[więty] Ambroży, *Sermo 70*.)[124].

14.

„Jako miłe przybytki Twoje, Panie Zastępów, żąda i ustaje Dusza moja do pałaców Pańskich” (*Psal*[*m*] *83*.)[125].

„O Duszo moja, co mam mówić, gdy przyszłemu weselu i radości się przypatruję? Już prawie od podziwienia ustaję, bo wesele i radość będzie wewnątrz i po wierzchu, na spodzie i na wierzchu, dokoła i wzdłuż” (ś[więty] Bonawentura, cap[ut] 4.)[126].

15.

„Uciekaj, ukochany mój, a bądź podobny sarnie i jelonkowi na górach ziół wonnych” (*Cantic*[*um Canticorum*] 8.)[127].

„Napomina Dusza, aby uciekał Oblubieniec, bo już sama może iść za niem, przed rzeczami doczesnemi uciekając i onemi pogardzając” (ś[więty] Ambroży, *De bon<o> mortis*, cap[ut] 5.)[128].

123 Zob. Ps 54(55),7b (*Wzdychania* II 3,9, przypis 20).

124 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Sermones* 57,3 (zob. *Wzdychania* III 13,6).

125 Zob. Ps 83(84),2–3a (*Wzdychania* III 14, inskrypcja, przypis 1).

126 Przekład ustępu św. Bonawentury, *Soliloquium de quatuor mentalibus exercitiis* IV 1,2 (zob. *Wzdychania* III 14,6).

127 Zob. Pnp 8,14 (*Wzdychania* III 15, inskrypcja, przypis 1).

128 Przekład ustępu kazania św. Ambrożego z Mediolanu, *De bono mortis* 5,18 (zob. *Wzdychania* III 15,7).

PRAGNIENIA
DUSZE POBOŻNEJ



Il. 4. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu wstępnego druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, k. **$_6$v (miedzioryt)

Łkanie Dusze pokutującej[1]

„Panie, przed Tobą wszelka żądza moja a wzdychanie moje Tobie nie jest skryte" (*Psalm*[*us*] *37.*)[2]

[1.] Ach, ach, Panie, zginionam! Żywot mój w zatraceniu, wszystkam skażona, nie może się dźwignąć od nałogów złych Dusza moja[3]. Twojej

1 W oryginale wstępny emblemat nosi tytuł *Desiderio collium aeternorum Christo Iesu, in quem desiderant angeli prospicere* („Pragnienie wiecznych pagórków w Chrystusie Jezusie, na którego pragną spoglądać aniołowie"); por.: „ażby przyszło pożądanie pagórków wiecznych" (Rdz 49,26b), którą to frazę zgodnie z obowiązującą wykładnią Jakub Wujek skomentował: „to jest aż do Chrystusa pożądanego" (*Biblija to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu*…, przeł. J. Wujek, Kraków 1599, s. 59).

2 Zob. Ps 37(38),10 (*Wzdychania* I 15,9, przypis 17).

3 Por. np.: „Abowiem nieprawości moje przewyższyły głowę moję a jako brzemię ciężkie obciężały na mnie" (Ps 37[38],5).

ręki, aby mię dźwignęła ze złego mego, nie jestem godna. Ociec i matka porzucili mię, przyjaciele moi i bliscy moi z daleka ode mnie odpadli[4]. Nie mam człowieka[5], sama z nieszczęścia mego dźwignąć się nie mogę.

[2.] Cóż mi zostaje? Nic, tylko ucho Twoje Boskie lamentem mem nakłaniać do siebie i ono, które jest do litości skłonne, jako strzałami boleścią serca mego przerażać[6], oświadczając pragnienie moje, nawrócić się do Ciebie, pierwszego Oblubieńca Dusze mojej. „Wyrwi mię z mocy nieprzyjaciół mych"[7]. Stłucz okowy grzechowe[8]. Obróć oko swoje Boskie na mnie[9], jakoś obrócił na Piotra Ciebie się zapierającego[10], na Mateusza na cle siedzącego[11], na Magdalenę w świecie utopioną[12], na schorzałego przy sadzawce bez ratunku leżącego[13], na tak wiele trędowatych, oślepionych, schorzałych, od czartów opętanych i nieznośnemi nędzami ogarnionych[14]. Dusza moja jedyna tem wszystkiem jest ogarniona[15].

4 Por.: „Abowiem ociec mój i matka moja opuścili mię, ale Pan przyjął mię" (Ps 26[27],10) oraz: „Przyjaciele moi i bliscy moi naprzeciwko mnie przybliżyli się i stanęli, a którzy przy mnie byli, z daleka stanęli" (Ps 37[38],12). Zob. też Hi 19,13–14.

5 *Nie mam człowieka* – tj. w nikim nie mam wsparcia.

6 *ucho Twoje Boskie* [...] *jako strzałami boleścią serca mego przerażać* – aluzja do ryciny wstępnego emblematu, na której ukazana została Dusza strzelająca z serca strzałami żarliwych uczuć wprost w Boże uszy (il. 4); *przerażać* – przeszywać.

7 Por.: „Wyrwi mię od nieprzyjaciół moich, Boże mój" (Ps 58[59],2a).

8 Por.: „I wywiódł je z ciemności i z cienia śmierci, i okowy ich połamał" (Ps 106[107],14).

9 *Obróć oko swoje Boskie na mnie* – kolejna aluzja do ryciny początkowego emblematu, na której na Duszę spogląda z nieba Boże oko (il. 4).

10 *na Piotra Ciebie się zapierającego* – św. Piotr Apostoł trzykrotnie zaparł się Jezusa (zob. Mt 26,69–75; Mk 14,66–72; Łk 22,54–62; J 18,15–27).

11 *na Mateusza na cle siedzącego* – aluzja do powołania św. Mateusza Apostoła, który był pogardzanym przez faryzeuszy poborcą podatkowym na rzecz Rzymian: „A gdy stamtąd szedł Jezus, ujźrzał człowieka siedzącego na cle, Mateusza imieniem. I rzekł mu: »Pódź za mną«. A wstawszy poszedł za nim" (Mt 9,9; zob. też: Mk 2,14; Łk 5,27–28).

12 *na Magdalenę w świecie utopioną* – mowa o jawnogrzesznicy (mylnie utożsamianej ze św. Marią Magdaleną), której Jezus odpuścił grzechy, gdy na uczcie obmyła Mu stopy łzami, wytarła włosami i namaściła olejkiem (Łk 7,36–50).

13 *na schorzałego przy sadzawce bez ratunku leżącego* – mowa o liczącym na cudowne wyleczenie w jerozolimskiej sadzawce Betesda chorym od 38 lat, którego Jezus uzdrowił (J 5,1–9).

14 *na tak wiele trędowatych, oślepionych, schorzałych, od czartów opętanych i nieznośnemi nędzami ogarnionych* – w ewangeliach oprócz cudownego uleczenia trędowatych (Mt 8,1–4; Mk 1,40–45; Łk 5,12–16), niewidomych (Mt 9,27–31; 20,29–34; Mk 10,46–52; Łk 18,35–43) czy opętanych (Mt 9,32–38) mamy też szereg wzmianek na temat uzdrawiania przez Jezusa większej liczby chorych. Użyta fraza przypomina werset: „I przyszły do niego wielkie rzesze, mając z sobą nieme, ślepe, chrome, ułomne i inszych wiele, i porzucili je u nóg jego, i uzdrowił je" (Mt 15,30).

15 *jedyna tem wszystkiem jest ogarniona* – tj. sama jedna choruje na te wszystkie choroby.

[3.] Ty, wspomożycielu mój, Boże wszelkiej dobroci, usłysz prośby moje a „zmiłuj się nade mną według wielkiego miłosierdzia Twego a według mnóstwa litości Twojej zgładź nieprawość moję”[16]. Ześli światłość na moje ciemności[17], bo bez Ciebie próżny mój ratunek.

[4.] Amen.

16 Zob. Ps 50(51),3 (*Wzdychania* I 10,10, przypis 31).

17 Por.: „Boże mój, oświeć ciemności moje” (Ps 17[18],29b).

Księgi pierwsze

Wzdychanie Dusze pokutującej



Il. 5. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu I 1 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 1 (miedzioryt)

Rozdział 1.

„Dusza moja żądała Cię w nocy" (u I<zajasza> w rozd[ziale] 26.)[1].

[1.] Ciemna noc ogarnęła Duszę moję, noc grzechu. Co ciemniejszego nad ciemność moich grzechów? Kto to sprawieł, że w tych

1 Zob. Iz 26,9a (*Wzdychania* I 1, inskrypcja, przypis 1).

ciemnościach promyk światła Twego i bojaźni Twoja przeraziła mię? Ty, światłości moja, która i świecisz, i palisz.

[2.] Był czas, kiedym Cię nic nie znała, kiedym się w kałuży grzechowej podobieństwem wieprzów tarlała[2]. Biada, biada czasowi onemu. Biada ślepocie onej, kiedym Cię nie widziała. Oświeciłaś mię, światłości świata, i zajrzałam Cię[3].

[3.] Nierychłom Cię poznała, światłości świata. Był obłok wielki i ciemny, którem oczy moje zaszły, obłok marności znikomej, tak żem nie mogła widzieć słońca sprawiedliwości i światłości prawdy. Dla grubości obłoku ukochałam go jako co wiecznie trwającego, obłok gruby i sprosny[4], rozkosz ciała i honorów[5] jego. Walałam się tak wiele lat w tych ciemnościach, córka ciemności, miłując je, bom nie znała światłości. Będąc ślepa, kochałam się w ślepocie, bom nie znała, jakie dobro – i doczesne, i wieczne – jasność. A któż mię za rękę ujął, aby mię z tych ciemności wywiódł? Któż jest ten oświeciciel mój? Jam Go nie szukała, a On mnie szukał. Jam Go nie wołała, a On mię do siebie zawołał. Zagrzmiał z wierzchu wielkiem i ogromnem głosem prawdy do ucha wnętrznego serca mego i rzekł: „Niech się stanie światłość" – i stała się[6]. I rozpłynął się obłok ciemny, który zasłonił oczy moje. O, kto mi to da, aby się już rozpłynął i żebym oglądała światłość Twoję i poznała głos Twój, i rzekła: „Zaprawdę, Panie, Tyś jest Bóg mój, któryś mię wywiódł z ciemności i z cienia śmierci"[7]? I wezwałeś mię do przedziwnej światłości Twojej, żeć już widzę. Bądź pochwalon, oświecicielu mój. Och, obróciłam się pozad i widzę ciemności, w którychem była! O, jak czarna przepaść, w którejem leżała! Drżę, lękam się, Panie. Och, och, przeklęte ciemności, w których leżałam! Przeklęta, przeklęta ślepota, dla którejm nie mogła światłości niebieskiej widzieć. Nieszczęsna, nieszczęsna niewiadomość moja, w którejm Cię nie znała, Panie. Dzięki Tobie czynię, oświecicielu mój i wybawicielu mój, żeś mię oświecił[8].

---

2 *tarlała* – tarzała.

3 Amplifikowane tłumaczenie ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 31,13, autorstwa Jana Alanda (zob. *Wzdychania* I 1,1, przypis 2); *zajrzałam Cię* – dostrzegłam Cię.

4 *gruby i sprosny* – pospolity i plugawy.

5 *honorów* – wyniosłości, pychy.

6 Zob. Rdz 1,3 (*Wzdychania* I 1,2, przypis 6).

7 Zob. Ps 106(107),14a (*Wzdychania* I 1,2, przypis 7).

8 Amplifikowane tłumaczenie ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 33,1–2, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* I 1,2, przypis 3).

[4.] Ś[więty] Bernard: „Ma ten świat w wielkiej liczbie nocy swoje. Ale co mówię: »nocy«? Wszystek jest sama noc, wszystek w ciemnościach mieszka i trwa”[9].

[5.] O, oświecicielu mój, uchroń mię już od tej ciemnej nocy, trzymaj mię prawicą swoją dla mnie zranioną!

[6.] Amen.

9 Parafraza ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 75,10 (zob. *Wzdychania* I 1,5).



Il. 6. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu I 2 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 7 (miedzioryt)

Rozdział 2.

„Boże, Ty znasz głupstwo moje a występki moje nie są Tobie tajne" (*Psalm*[*us*] *68*.)[1].

[1.] „Jestem nagłupsza między mężami i mądrości człowieka nie ma-ż we mnie. Nie nauczyłam się mądrości i nie nawykłam umiejętności świętych"[2].

1 Zob. Ps 68(69),6, werset stanowiący inskrypcję emblematu I 2 (*Wzdychania* I 2, inskrypcja, przypis 1).

2 Por.: „Jestem nagłupszy między mężami i mądrości człowieczej nie ma-ż we mnie. Nie nauczyłem się mądrości a nie nawykłem umiejętności świętych" (Prz 30,2–3, wersety pominięte w przekładzie *Wzdychań*).

[2.] „Głupstwo przywiązane jest do mnie jako do serca dziecinnego”[3], które nie zna swego złego abo dobrego, owszem, rzeczy szkodliwe sobie raczej obiera niźli pożyteczne, leda jakie niźli grontowne. Toć głupstwo przez grzech padło na cię, odjął ci grzech rozum, obierasz czaczka[4] marności, które prędko znikną. Cóż krótszego nad rozkosz ciała, którą ledwie wykonasz, minęła, jakby nie była, po sobie zostawiwszy boleść, smród, melankoliją, bestyjalstwo co do ciała[5], co do dusze trwog<ę> sumnienia, niełaskę Boską, karanie i zemstę Jego, przeklęstwo wieczne? Co odmienniejszego nad honor, za którem łachasz[6], wynosisz serce swoje, nadymasz umysł, dobywasz potęgi, możnem, groźnem chcesz być wszystkiem?

[3.] Częstokroć jeszcze i za żywota odmiana napadnie królewska[7], szczęście się zszynie[8], ogorzałyć pióra[9], zniszczałeś[10], ratować się nie możesz. Co jeszcze może być twoje dobro, jeśli się obaczysz[11] i pokornie do tego, od którego płyną wszystkie dobra, obrócisz, za grzechy swe w cierpliwości przyjmiesz[12]. A jeśli w tem pierzu[13] cierpi cię Bóg do kresu żywota twego, jeden moment podcięcia kosą śmierci wszystkie twoje ozdoby, splendory, honory zrówna z ziemią. A tobie co w garści zostało? Pary marnej trocha[14]. Oszukanem się obaczysz, dopiero postrzeże rozum, że po dziecińsku zwiódł cię czart, Świat i Ciało.

[4.] Głupstwem Dawid król nazwał grzech swój: „Serce moje strwożone jest we mnie i w głupstwie mojem opuściła mię siła moja i jasności rozumu, tej nie ma-ż przy mnie”[15], dlategoż: „Pogniły blizny moje

3 Por.: „Głupstwo przywiązane jest do serca dziecięcego” (Prz 22,15a). W *Pia desideria* werset przedrukowany został w ramach ustępu Pseudo-Augustyna, *Speculum peccatoris* 8 (zob. *Wzdychania* I 2,1).

4 *czaczka* – błyskotki, świecidełka.

5 *bestyjalstwo co do ciała* – rozpustę, jeśli chodzi o cielesność.

6 *łachasz* – gonisz.

7 *królewska* – tj. taka, jaka spotkała króla Dawida, który choć podobał się Bogu, popadł w grzech (zob. *Wzdychania* I 2,4).

8 *się zszynie* – zsunie się, tj. zniknie.

9 *ogorzałyć pióra* – frazeologizm znany z przywołań XIX-wiecznych, kiedy miał już odmienny sens: ‘utemperowano cię’ (zob. NKPP, *pióro* 7).

10 *zniszczałeś* – popadłeś w ruinę.

11 *się obaczysz* – opamiętasz się; spostrzeżesz się.

12 *za grzechy swe w cierpliwości przyjmiesz* – tj. uznasz z pokorą swe winy.

13 *w tem pierzu* – tj. tak wyniosłego, tak hardego.

14 Por.: „Którzy nie wiecie, co jutro będzie. Bo cóż jest żywot wasz? Para jest, okazująca się na mały czas, a potem zniszczona będzie” (Jk 4,14–15a).

15 Zob. Ps 37(38),11 (*Wzdychania* I 2,3, przypis 9).

od oblicza głupstwa mego”[16]. I słusznie, bo żaden oświecony od Boga w głupstwo grzechowe nie wpada[17].

[5.] Ś[więty] Chryzostom: „Złość wszelka z głupstwa pochodzi, bo pyszny gniewliwy, że mądrości niebieskiej nie ma, aby się strzegł tego, co mu wieczne szczęście gubi, niszczeje w tych afektach, dopina i dokazuje swoich popędów. Co znając, prorok mówi: »Nie ma-ż zdrowia w ciele moim od oblicza głupstwa mego«[18]. Kto się Boga boi, namędrszem jest: »Początek mądrości bojaźń Boska«[19]. Kto tej mądrości nie ma, próżno się mądrem, możnem czyni i rozumie, bo pod jego fałesznem[20] rozumieniem wie, widzi, zna i sądzi Bóg głupstwo jego”[21].

[6.] Chryzostom ś[więty]: „Od szalonych nie są różni, którzy rzeczy ziemskie łapają, w delicyjach żyją, rozkoszami opływając obfitują, niebezpieczną wolnością potrząsają. Pewnie wprzód oszukanemi ostaną i szwankować będą niźli się obaczą”[22].

[7.] Ś[więty] Ambroży: „Błogosławiony mąż, którego nadzieja jest imię Pańskie i nie ogląda zguby”[23].

[8.] Rzecz tedy sercem: „Grzechów młodości mojej i niewiadomości nie racz pamiętać, Panie, dla Twej dobroci”[24].

16 Zob. Ps 37(38),6 (*Wzdychania* I 2,3, przypis 7).

17 Parafraza łacińskiej wersji ustępu św. Bazylego Wielkiego, *Homilia in Psalmum XXXVII* 4–5 (zob. *Wzdychania* I 2,3).

18 Zob. Ps 37(38),4–6 (*Wzdychania* I 2,4, przypis 12).

19 Zob. Syr 1,16a (*Wzdychania* I 2,4, przypis 13).

20 *fałesznem* – fałszywym.

21 Parafraza łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *In Ioannem homiliae* 40(41),3 (zob. *Wzdychania* I 2,4).

22 *się obaczą* – opamiętają się. Wypowiedź jest parafrazą łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *In Ioannem homiliae* 4,4 (zob. *Wzdychania* I 2,5).

23 Zob. Ps 39(40),5 (*Wzdychania* I 2,13, przypis 38). Werset za ustępem św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CXVIII* 5,31 (zob. *Wzdychania* I 2,13).

24 Por.: „Grzechów młodości mojej i niewiadomości moich nie racz pamiętać. Według miłosierdzia Twego pomni na mię Ty, dla dobroci Twej, Panie” (Ps 24[25],7; werset pominięty w przekładzie *Wzdychań*).



Il. 7. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu I 3 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 17 (miedzioryt)

Rozdział 3.
„Zmiłuj się nade mną, Panie, bom ci chory. Uzdrów mię, Panie, bo strwożone są kości moje” (*Psal*[*mus*] *6.*)[1].

[1.] Jestem chora, wołam do lekarza. Ty jesteś lekarzem mojem, Jezusie Nazareński. Zmiłuj się nade mną, Synu Dawidów, źródło miłosierdzia, patrz na chorobę i użałuj się. Radź, lekarzu pewny,

1 Zob. Ps 6,3 (*Wzdychania* I 3, inskrypcja, przypis 1).

o niebezpieczeństwie zdrowia mego dusznego, wszytkie choroby cielesne przechodzącego[2].

[2.] Słuchaj, o co chora woła: „Ty, który niemocne[3] uzdrawiasz, uzdrowione przy zdrowiu zachowujesz, Ty, który skinieniem samem rozwalone i upadłe rzeczy naprawiasz, »uzdrów mię, Panie, a będę zdrowa, zbaw mię, a będą zbawiona«"[4].

[3.] Ś[więty] Ambroży: „Febry i gorączki nasze są różne chciwości, żądze zbyteczne, lubieżności pałające, które są gorsze nad cielesne, bo te ciało psują i do śmierci doczesnej przywodzą, a owe Dusze każą i do śmierci wiecznej doprowadzają. Gorączka moja łakomstwo jest, cielesność jest, gorączka moja gniew jest"[5].

[4.] To wszystko, zapaliwszy mię, pędzi na zgubę. Patrz na me nieszczęście, Panie. Czy-li nie można ręka Twoja wszechmocna do uleczenia tych chorób Dusze mojej? Nawiedź mię słabą, ulecz mię chorą, uzdrów mię niemocną, wskrześ mię umarłą[6].

[5.] Dla choryches przyszedł i oświadczeł, że chorym lekarza potrzeba[7]. Użyj swej mądrości i dobroci nade mną, ze wszech nawięcej schorzałą. Nie mam człowieka[8], Panie, i nie chcę go mieć. Tyś mi jest Bóg i człowiek, na Cię rzucam[9] zdrowie moje. Uniżyłeś się aże do ciała śmiertelnego dla uleczenia mojego[10]. Moje złe[11] ruszeło serca Twego, abyś mię w nim ratował. Wypełni umysł swojej miłości nade mną.

2 Akapit stanowi amplifikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 2,2, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* I 3,1, przypis 2).

3 *niemocne* – chorych.

4 Por.: „Zlecz mię, Panie, a zleczon będę, zbaw mię, a zbawion będę" (Jr 17,14a). Akapit stanowi amplifikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 36,[2], autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* I 3,2, przypis 6).

5 Parafraza ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio Evangelii secundum Lucam* IV 4,63 (zob. *Wzdychania* I 3,11).

6 Amplifikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 40,[4], autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* I 3,8, przypis 18).

7 Por.: „Nie trzeba zdrowym lekarza, ale źle się mającym" (Mt 9,12b).

8 *Nie mam człowieka* – zob. *Pragnienia* 0,1, przypis 5.

9 *na Cię rzucam* – Tobie zawierzam.

10 Parafraza zdania z ustępu św. Augustyna z Hippony, *Sermones ad populum* 87,11,13 (zob. *Wzdychania* I 3,13).

11 *złe* – zło, grzechy.

[6.] Przeciwne rzeczy przeciwnemi leczysz[12]. Jam przez pychę tak wiele razy upadła, ulecz ją[13] pokorą, a daj mi jej namniejszą iskierkę, abym nie mieszkała z ojcem pychy. Twoje przykładanie na rany[14] chcę przyjmować wdzięcznie, cierpliwie, wytrzymując statecznie krzyże[15] i karania Twoje za grzechy moje[16].

[7.] Tu pal, tu siecz, byleś na wieki przepuścił[17] i zażywania Ciebie na wieki nie umknął[18].

[8.] Amen.

12 Przeciwne rzeczy przeciwnemi leczysz – medyczna zasada Galena: „Contraria contrariis curantur" (zob. *Wzdychania* I 3,18, przypis 43) wskutek częstego powtarzania nabrała w polszczyźnie charakteru prowerbialnego, por. np.: „Z namowy Dominika ś[więtego] mówił, iż kacerzów niezbednych, których wszytka potęga na hardości zawisła, na chciwościach, swejwolej, na skażonych obyczajach nie możemy innym sposobem od błędów odwieść [...], jedno pokorą i skromnością, czystością ciała, ubóstwem ducha i wszytkich rzeczy, które ludzie mają sobie za pierwsze pogardą, bo przeciwne rzeczy nalepiej wypędzają przeciwne" (N. Janssenius, *Żywot wyznawce świętego Dominika*..., przeł. F. Birkowski, Kraków 1626, s. 10) czy: „A słysząc jeszcze w szkołach kiedyś to przysłowie: / »Przeciwne przeciwnymi leczą ludzie rzeczy«" (W. Potocki, *„Moralija" (1688)*, wyd. T. Grabowski, J. Łoś, t. 3, Kraków 1918, s. 422: [VI] 99. *Przeciwne rzeczy przeciwnymi leczą. Contraria contrariis curantur*, w. 2–3; zob. NKPP, *przeciwny* 1).

13 *ją* – tj. Duszę.

14 *Twoje przykładanie na rany* – Twój opatrunek.

15 *krzyże* – tj. cierpienia.

16 Parafraza ustępu św. Augustyna z Hippony, *De doctrina christiana* I 14,13 (zob. *Wzdychania* I 3,18).

17 *przepuścił* – odpuścił.

18 *nie umknął* – tj. dopuścił. Parafraza ustępu Pseudo-Augustyna, *Sermones supposititios* 253 [*De confessione peccatorum*],5 (zob. *Wzdychania* I 3,20).



Il. 8. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu I 4 druku Hermana Hugona Pia desideria, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 29 (miedzioryt)

Rozdział 4.
„Wejrzy na uniżenie moje i na pracą moję, a odpuść wszystkie grzechy moje" (*Psal*[*mus*] *24*.)[1].

[1.] *Macha*[*beuszy*] 6.: „O Panie, do jakiejm nawałności i smutku przyszła? Ta, któram była wesoła w mocy mojej, a teraz wspominam sobie na złości moje"[2], któremim ja, o, jak ciężko Ciebie obraziła i w niewolą srogą siebie podała!

1 Zob. Ps 24(25),18 (*Wzdychania* I 4, inskrypcja, przypis 1).

2 Zob. 1Mch 6,11b–12a (*Wzdychania* I 4,1, przypis 2).

[2.] Ś[więty] Grzegorz: „Wina i grzech stał się człowiekowi ciężarem karania, aby skazie swojej i złej niewoli służeł, kędy dobry sługa z wolności synowskiej cieszy się”[3].

[3.] Patrz, człowiecze bogaty: zacnem poczytasz się być na ziemi, dopinasz wszelkiej wolności[4], srożysz się, aby wszyscy tobie panowali[5], co jest, że tym samemże tego dokazujesz, nie znasz ani widzisz, że grzech niewolnikiem swoim ciebie ma i ciężką pracą dręczy Duszę twoję.

[4.] Umiłowałeś łakomstwo. O, jak ciężko pracujesz, abyś mu dosyć uczynił i była nasycona chciwość twoja! Czego nigdy nie dokażesz, aże to[6] wzgardziwszy, bo tylko Bóg sam Duszę nasycić może. Inaczej do godziny ostatniej Twego żywota chciwość ona ciemiężyć cię nie przestanie i ciężki, niebezpieczny rozwód dusze z ciałem uczyni.

[5.] Umiłowałeś pychę, nadętość i nad inszych się przesadzanie[7]. O, jakiem ciężarem presumpcyją[8] morduje Duszę i do ciężkiej prace przywodzi! Dopniesz honorów i pychy swojej, i wszystkiem staniesz ciężko[9]. O, jak srogiem okrucieństwem pychy nadętaś została, tak żeć już bojaźń Boża i cnota zniknie! Na oślep z ciężaru pychy radujesz się.

[6.] Nie dopuści-ć Bóg dokazać twojej dumności. O, jakim niepokojem i złością gniewu zemsty ouzdana[10] ciągniesz niewolstwo i przeklęstwo grzechowe! Rzuca tobą złość gniewu, narzekasz i uskarżasz się jako o sprawiedliwą[11], rozżarzasz gniew bezpiecznem[12] sumniemiem, a nie przeglądasz, jako cię egiptska niewola w srogą i niebezpieczną robotę wprawiła[13].

[7.] Czego nigdy pokorne serce i podło o sobie trzymające, a wszystko jako od Boga biorące, nie doznawa, ale ma pokój z Bogiem, który mu udziela łask swoich, widząc serce uniżone, jako powiedziano: „Serca

3 Parafraza ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* VIII 32,52 (zob. *Wzdychania* I 4,2).

4 *dopinasz wszelkiej wolności* – zażywasz wszystkich wolności.

5 *tobie panowali* – tj. mianowali cię panem, traktowali cię jak pana.

6 *aże to* – dopiero to (wszystko).

7 *się przesadzanie* – wywyższanie się.

8 *jakiem ciężarem presumpcyją* – jak ciężko pewnością siebie (z łac. *praesumptio*).

9 *staniesz ciężko* – mocno się przeciwstawisz.

10 *ouzdana* – okiełznana, mająca założoną uzdę.

11 *uskarżasz się jako o sprawiedliwą* – tj. domagasz się sprawiedliwości.

12 *bezpiecznem* – śmiałym, pewnym.

13 Swobodna adaptacja łacińskiej wersji ustępu Orygenesa, *In Genesim homiliae XVI* 16,2 (zob. *Wzdychania* I 4,4).

skruszonego i uniżonego Bóg nie pogardzi"[14]. Ma pokój z bliźniem, któremu zawsze się i powolnością[15], i cierpliwością, i miłością udziela, odbiera też zapłatę miłości. Ma pokój z sumnieniem, które dla cichości i pokornej cierpliwości poświadcza mu, że według przykazania Boskiego to czyni, co czyni. I doznawa, co napisano: „Powiedzcie sprawiedliwemu, że dobrze, dobrze z Duszą jego"[16]. Ciągnie słodkie jarzmo i lekki ciężar przykazania Boskiego, przez cnotę nie hołdując czartu, nieprzyjacielowi Bożemu, i wielkiem ciężarom grzechowym, stawszy się[17] jego niewolnikiem według słów Zbawicielowych: „Wszelki, który czyni grzech, jest sługą i niewolnikiem grzechu"[18]. I prorok: „Człowiek, gdy we czci beł, nie zrozumiał. Przyrównany jest bydlętom bezrozumnem"[19].

[8.] Samson, przestąpiwszy wolą Boską i afektowi miłości dawszy się uwieść, do obracania żarn jako osieł jest osądzony. O co nas Pan przez proroka upomina: „Nie będziesz jako koń i muł, którzy nie mają rozumu"[20]. Głupstwo grzechowe i wyniosłość na królu babilońskiem[21] jawnie pokarana pycha. Chcąc być nad wszystkich i aby wszyscy nadeń niższy byli i po jego woli wszyscy chodzili, stał się naniższem, wyzuty z umysłu i rozumu człowieczego, staje się wołem, siano i plewy jedząc lat siedm[22]. Nieszczęśliwa jednak Dusza w pysze zatwardziała, że jej dopuszcza Bóg wypełniać głupstwo grzechu póki żyje, nie nawiedzając jej w rózdze karania swego, aby się jej otworzyły oczy w jej złem przez karanie, które

14 Por.: „Serca skruszonego i uniżonego, Boże, nie wzgardzisz" (Ps 50[51],19b). Werset ten św. Teresa z Ávili usilnie powtarzała tuż przed śmiercią: „Często też te wiersze powtarzała: »Ofiarą Bogu duch skruszony, serca skruszonego i pokornego P[an] Bóg nie gardzi. Nie odrzucaj mię od twarzy Twej, a Ducha Twego Ś[więtego] nie oddalaj ode mnie. Serce nowe stwórz we mnie, Boże«. A mianowicie tę część wiersza: »Serca skruszonego i upokorzonego Bóg nie wzgardzi« nie wypuszczała z ust, póki mowy nie zamknęła" (NUCERYN, s. 96), a wedle późniejszej wersji żywota: „Tę noc w wielkich boleściach przetrwała, często powtarzając te słowa: »Nie odrzucaj mnie od twarzy Twojej i Ducha Twego Świętego nie odbieraj ode mnie. Sercem skruszonym i pokornym, Boże, nie wzgardzisz«" (PHIILIPPUS a S. TRINITATE, s. 8, kol. b).

15 *powolnością* – posłuszeństwem.

16 Por.: „Powiedzcie sprawiedliwemu, że dobrze, iż owoców wynalazków swoich pożywać będzie" (Iz 3,10).

17 *nie hołdując czartu* [...], *stawszy się* – tj. nie poddając się czartowi i nie stając się.

18 Zob. J 8,34b (*Wzdychania* I 4,4, przypis 8).

19 Zob. Ps 48(49),13 i 21 (*Wzdychania* I 4,3, przypis 6).

20 Zob. Ps 31(32),9a (*Wzdychania* I 4,9, przypis 20).

21 *na królu babilońskiem* – zob. *Wzdychania* I 4,9, przypis 22.

22 *lat siedm* – opowiadająca losy Samsona *Księga Sędziów* nie określa czasu, przez który pozostawał on w niewoli.

znosząc cierpliwie, wiecznego jej chroni. Nie chciej tedy być niewolnicą Ciała, Świata i czarta, i swego Grzechu. Użyj rozumu człowieczego, wybijaj się z jarzma bydlęcego i czartowskiego, a bierz na się jarzmo Jezusa Chrystusa, Boga i Odkupiciela twego, które jest prawda, czystość, miłość, cichość, cierpliwość i wszelkie upokorzenie[23].

[9.] Ś[więty] Grzegorz: „A żarna ośle nic inszego nie są, tylko uczynki i postępki ziemskie nadęte i pyszne, które szyję umysłu ściskają, przez głupie pragnienia tego, co się Bogu sprzeciwia i bydlęciem cię czyni, dokoła z pracą wielką biegającem. Bo nieprzyjaciele twoi, wyłupiwszyć oczy bogomyślności[24] i znania prawdy, wkoło tylko biegać cię przymuszają, abyś szukając marności, honorów, zbytków, zakręconą głowę rozumu twego miał[25], wieczne rzeczy opuszczając, doczesnych łapając"[26].

[10.] Ś[więty] Augustyn: „Ciągnęli mię wkoło za sobą z grzechu w grzech"[27].

[11.] Mów tedy: „Mizerna i nędzna ja grzesznica, któż mię wybawi z tak wielkiej niewoli i sromoty, jeśli nie Ty, Panie, wybawicielu mój i nadziejo ostatnia, pomocy moja?"[28].

23 Parafraza ustępu św. Paulina z Noli, *Epistulae* 23,12–13 (zob. *Wzdychania* I 4,9).

24 *wyłupiwszyć oczy bogomyślności* – tj. odciągnąwszy cię od kontemplacji Boga; aluzja do oślepienia Samsona.

25 *abyś szukając* [...], *zakręconą głowę rozumu twego miał* – żeby od szukania zakręciło ci się w głowie; aluzja do nałożonej na Samsona kary obracania żarna.

26 Parafraza dwóch ustępów św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* VI 27,57 (zob. *Wzdychania* I 4,13) oraz VII 28,37 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).

27 Tłumaczenie ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 6,2 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*), autorstwa Alanda (ALAND, k. 59r).

28 Parafraza ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 81,9 (zob. *Wzdychania* I 4,17).



Il. 9. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu I 5 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 37 (miedzioryt)

Rozdział 5.

„Wspomni, proszę, że jako błoto uczyniłeś mię i w proch mię obrócisz” (*Iob* 10.)[1].

[1.] „Oto jako glina w ręce garcarskiej, takeście wy w ręce mojej”[2]. Robiąc robotę na kole swojem, skaził[3] naczynie zrobione i uczynił z niego insze[4]. Masz tu wyrażoną potencyją Boską a słabość i niedołężność

1 Zob. Hi 10,9 (*Wzdychania* I 5, inskrypcja, przypis 1).

2 Zob. Jr 18,6b (*Wzdychania* I 5,1, przypis 2).

3 *skaził* – zniszczył.

4 Zob. Jr 18,4 (*Wzdychania* I 5,1, przypis 2).

człowieka. „Izali może rzec lepianka[5] temu, który ją uczynił: »Czemuś mię tak uczynił?«?”[6] „Biada temu, który się spiera z Stwórcą swoim”[7].

[2.] Jako glina i błoto człowiek stworzony jest, z mułu, z ziemie uczyniony jest. Job: „Wspomni, proszę, że jako błoto uczyniłeś mię i w proch znowu obrócisz mię”[8].

[3.] Bo gdy przez odjęcie łaski Bożej w afekt[9] abo w pokusę wpada, jako prochem suchem, tak go miece zła pasyja[10] i nieprzyjaciel Dusze jego[11].

[4.] Pięknie[12] Izajasz prorok: „Tyś jest Ociec nasz, Panie, a myśmy błoto. Tyś Stwórca nasz, a my dzieło rąk Twoich”[13].

[5.] „Biada temu, który się spiera z Stwórcą swoim, skorupa z gliny i ziemie śmie przeczyć[14] temu, który go uczynił”[15]. Czemże Mu przeczy? Wolą swoję i afekty pełniąc i niemi moc swoję przeciw temu, któremu podlegać ma i świętą Jego wolą pełnić, pokazując bez hamulce[16], złości swojej dowodzi, nie znając się[17] dziełem słabem z gliny ulepionem.

[6.] Przeto raczej z Augustynem ś[więtym] mów: „Tyś Stwórca mój, a ja dzieło Twoje. Dziękuję Tobie, przez którego żyję i przez którego wszystkie rzeczy żyją. Poddaję się Tobie, wolą Twoją abym pełniła, sam we mnie spraw, jako Ty, któryś możny. Dziękuję Tobie, sprawco mój, iż ręce Twoje uczyniły mię i ulepiły, iżem jest lepianka rąk Twoich”[18].

---

5 *lepianka* – tj. gliniane naczynie.

6 Zob. Rz 9,20b (*Wzdychania* I 5,2, przypis 4).

7 Zob. Iz 45,9a (*Wzdychania* I 5,2, przypis 5). Akapit stanowi parafrazę ustępu Hugona z Saint-Cher, *Liber Ieremiae* 18 (zob. *Wzdychania* I 5,2).

8 Zob. Hi 10,9, werset stanowiący inskrypcję emblematu I 5. Akapit stanowi przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* IX 50,76 (zob. *Wzdychania* I 5,3).

9 *w afekt* – w namiętność.

10 *go miece* [...] *pasyja* – targa nim uczucie.

11 Swobodna adaptacja ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* IX 53,80 (zob. *Wzdychania* I 5,4).

12 *Pięknie* – elipsa: pięknie to ujął.

13 Zob. Iz 64,8 (*Wzdychania* I 5,2, przypis 6).

14 *przeczyć* – wchodzić w spór, spierać się.

15 Zob. Iz 45,9 (*Wzdychania* I 5,2, przypis 5).

16 *bez hamulce* – oporem.

17 *nie znając się* – nie mając świadomości, że jest.

18 Amplifikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 31,7, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* I 5,7, przypis 27).

[7.] Znaj utworzenie twoje[19], jako garcarz naczynie z gliny ręką swoją zrobione zna i wolność ma czynić z niem, co chce. Znaj i to, że ciebie ociec wieków, Bóg bogów stworzył, lub z gliny co do ciała[20], ale cię natchnął duchem żywotnem, uczynił cię, Duszę żywiącą, dziło wspaniałe, tchnieniem Boskiem utworzone. Pilnuj tedy Dusze twojej, która jest zakryta jako skarb wielki w ciele. Ważniejszy jest skarb i klejnot w skrzyni zawarty niźli sama skrzynia, więcej się tedy staraj, pieczołuj[21] o Duszę twoję, abyś jej dochowała Bogu, gdy się wróci do Stworzyciela swego bez grzechu i zmazy, na czem zawisło[22] dobro twoje wieczne. Abowiem znikome są, do czasu trwają te doczesne, do wiecznych tedy wyciągaj staranie twoje, abyć nie były stracone, bo po czasie radzić, zguba niepowetowana[23].

---

19 *Znaj utworzenie twoje* – pamiętaj, jak zostałaś stworzona.

20 *lub z gliny co do ciała* – co prawda z gliny, gdy chodzi o ciało.

21 *pieczołuj* – miej pieczę, troszcz się.

22 *na czem zawisło* – od czego zależy.

23 Swobodna adaptacja ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CVIII* 10,10 (zob. *Wzdychania* I 5,11).



Il. 10. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu I 6 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 47 (miedzioryt)

Rozdział 6.
„Zgrzeszyłam, cóż uczynię Tobie, o stróżu ludzi? Czemuś mię postawił przeciwnem Tobie?" (*Iob* 7.)[1].

[1.] Mamy w Kościele Chrystosowem oręże Boskie, zbroję sprawiedliwości[2], całem sercem i duszą, i wszytkiemi siłami Pana Boga miłując i bliźniego swego jako samych siebie[3], bez wyjęcia, tak przyjaciela, jako nieprzyjaciela, tak złego, jako dobrego, bo człowiek dochodzić jego substancyjej nie może i nie wie, jeśli ze złego dobrem się nie stanie.

1 Zob. Hi 7,20a (*Wzdychania* I 6, inskrypcja, przypis 1).

2 *zbroję sprawiedliwości* – zob. Ef 6,14b (*Wzdychania* I 6,1, przypis 3).

3 Zob. Mt 22,37b i 39b (*Wzdychania* III 13,3, przypis 7), a także Pwt 6,5 i Kpł 19,18.

[2.] Mamy i tarczą wiary, którą wszystkie strzały ogniste nieprzyjacielskie zgaszać możemy[4], bo jakiejż przeciwności, ucisku, złości grzechu wiarą w Chrystusie nie obalemy i nie przemożemy? Dlategoż przez wiary niepodobna podobać się Bogu[5].

[3.] Mamy i miecz duchowny, słowo Boże[6], które ustawnie ma trwać w ustach i sercach naszych[7]. Nie słowa próżności, nie słowa dworności, obmówisk, kłamstw, wywrotności, zniewagi *etc.*, ale słowa zbawienia, nauki Boskiej, przykazania Jego, przykładów i nauk świętych *etc.* Temi jako mieczem odcinamy wiele złego, próżności grzechów i niebezpieczeństwa Duszy[8].

[4.] Takie zbroje i oręże najduje się przy tych, którzy żołdują Bogu i swemu zbawieniu. Ale i duch zły, i czart przeklęty nie jest przez swego oręża. Pyta się ś[więty] Ambroży: „Które to jest? Grzech, miecz owy Duchowi Świętemu przeciwny, który nawięcej i naszkodliwiej odcina Duszę od Boga, stworzenie od stworzyciela"[9].

[5.] Wtenczas grzesznicy miecza przeciwko Bogu dobywają, gdy bez wstydu i hamulca nieprawość swoję popełniają i do takiej pychy przychodzą, że ani się Boga obawiają, ani ludzi wstydzą, ale pychą swą i śmiałością uzbrojeni grzeszą, tak jakoby im wolność była dana nie bać się Stworzyciela. Ani żadnej nie mając mocy nad sobą i w pochwy już miecza zbrodni swoich nie chowają, śmiałością czartowską, grzechem i hardością swoją sieką[10].

4 *tarczą wiary, którą wszystkie strzały ogniste nieprzyjacielskie zgaszać możemy* – zob. Ef 6,16 (*Wzdychania* I 6,1, przypis 3).

5 Por.: „A bez wiary niepodobna jest spodobać się Bogu" (Hbr 11,6a).

6 *miecz duchowny, słowo Boże* – zob. Ef 6,17b (*Wzdychania* I 6,1, przypis 3).

7 Por.: „»Blisko jest słowo w ustach twoich i w sercu twoim«, to jest słowo wiary, które przepowiadamy" (Rz 10,8b).

8 W trzech pierwszych akapitach subskrypcji I 6 zacytowana została *Reguła Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel* św. Alberta, patriarchy jerozolimskiego: „Wdziejcie na się pancerz sprawiedliwości, abyście całym sercem i duszą, i wszystkimi siłami Pana Boga waszego miłowali i bliźniego jako samych siebie. Miejcie w ręku zawsze tarczą wiary, którą byście mogli wszystkie strzały ogniste zgaszać nieprzyjacielskie, bo bez wiary niepodobna podobać się Bogu [...]. Miecz też duchowny, to jest słowo Boże, niech ustawnie trwa w ustach waszych i sercach" (*Reguła pierwotna, dana od b*[*rata*] *Alberta, patriarchy jerozolimskiego, zakonnikom Zakonu Naświętszej Panny Maryjej z Góry Karmelu,* w: *Reguła i konstytucyje zakonnic karmelitanek bosych Zakonu Naświętszej Panny Maryjej z Góry Karmelu*, Kraków 1635, s. 8–9). Zob. *Wstęp*, s. 54–55.

9 Amplifikowany przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Enarrationes in XII psalmos Davidicos* 36,24 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).

10 Parafraza łacińskiej wersji ustępów Orygenesa, *Homiliae V in Psalmum XXXVI (latine interprete Rufino)* 2,8 (zob. *Wzdychania* I 6,1–2).

[6.] Ś[więty] Ambroży mówi: „Z Barankiem wojnę toczyli, którzy Kościół i wierne prześladowali Barankowe”[11]. Jezusa Chrystusa pokorę śmiałość i pycha ich uciskała.

[7.] Job ś[więty]: „Wyciągnął niezbożny na Boga rękę swoję i zmocnił się na wszechmocnego”[12]. Ale co mu się tu zeszło[13], na wieki mu się nie nadało, owszem, wielce i wiecznie szkoduje[14].

[8.] „Lub znajdują się tacy – jako ś[więty] Grzegorz mówi – którzy tego, czego przeciw Panu Bogu przewrotnie się czynić ważą, sądem Bożem wypełnić im rzeczą samą dopuszczają, gdy ich złość zapala, potęga zmacnia, im w tem więcej obfitują, tym w ślepotę swoję więcej a więcej[15] zapadają i na sercu twardnieją, i poznać nie mogą, że źle czynią, i sobie szkodzą”[16].

[9.] O których powiedziano: „Wyciągnął na Boga rękę swoję i zmocnił się na wszechmocnego”[17]. A jako to jest wielka złość, tak wielkie złe przynosi, bo powiedziano: „Trudno tobie przeciw ościeniowi wierzgać”[18]. Patrz tedy, Duszo moja, jakie karanie gotujeć się, że się ważysz przeciw Bogu walczyć.

[10.] Job ś[więty], nie bluźniąc, ale utrapiony będąc i bojaźnią Bożą przerażony, z płaczem mówi: „Czemuś mię przeciwnem Tobie postawił?”[19].

[11.] Natenczas Bóg przeciwnem człowiekowi stawa się, gdy dla pychy i wyniosłości jego za nieprzyjaciela go sobie poczyta[20].

[12.] Augustyn jednak ś[więty] podniósł się w nadzieję nad nadzieje[21], mówiąc: „Popełniłem grzech wielki i czuję na się wielkie nieprawości,

---

11 Przekład ustępu Pseudo-Ambrożego, *Expositio in Apocalypsim* V 17: vers. 13–14 (zob. *Wzdychania* I 6,3).

12 Zob. Hi 15,25 (*Wzdychania* I 6,4, przypis 9).

13 *mu się tu zeszło* – zyskał na tym.

14 *szkoduje* – ponosi szkodę.

15 *więcej a więcej* – coraz więcej.

16 Swobodna adaptacja ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* XII 43,48 (zob. *Wzdychania* I 6,5).

17 Zob. Hi 15,25 (*Wzdychania* I 6,4, przypis 9).

18 Por.: „Trudno tobie przeciw ościeniowi wierzgać” (Dz 26,14b).

19 Zob. Hi 7,20a, duga część wersetu stanowiącego inskrypcję emblematu I 6. Akapit stanowi parafrazę łacińskiej wersji ustępu Pseudo-Chryzostoma, *In Iob sermones* 4 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).

20 Parafraza ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* VIII 32,52 (zob. *Wzdychania* I 6,9).

21 *podniósł się w nadzieję nad nadzieje* – zdobył się na nadzieję nad nadziejami. Nawiązanie do maksymy „Contra spem spero” (‘żywię nadzieję wbrew nadziei’).

jednak i w tak złej toni nie desperuję, bo »gdzie obfitowała nieprawość i przestępstwo, tam mnoga łaska Boga mego opływa«"[22].

[13.] Przeto lub widzę, że ja, który Tobie przeciwny jestem i samemu sobie przeciwnymem się stał dla grzechów moich, ucieczka moja do Ciebie. Wybaw mię z nadętej pychy, przemóż złość moję, a ja broń grzechu mego porzucam[23]. Mocy bóstwa Twego, zmiłuj się a skrusz to we mnie, co jest przeciw Tobie, Bogu memu dobremu.

[14.] Amen.

22 Zob. Rz 5,20b (*Wzdychania* I 6,10, przypis 18). Wypowiedź stanowi amplifikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Manuale de aspiratione Animae ad Deum* 23,1, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* I 6,10, przypis 16).

23 *broń grzechu mego porzucam* – aluzja do sceny ukazanej na rycinie emblematu I 6, na której Dusza, poddając się zbrojnemu Amorowi Bożemu, składa przed nim miecz i puginał (il. 10).



Il. 11. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu I 7 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 53 (miedzioryt)

Rozdział 7.
„Czemu kryjesz oblicze Twoje i mniemasz mię nieprzyjacielem Twoim?" (*Iob* 13.)[1].

[1.] O wesele moje, nadziejo moja w ziemi żywiących[2], czem oblicze Twoje, którem się tu cieszyć mogę na wygnaniu i padole płaczu[3], odwracasz i kryjesz przede mną?[4] Jakoś się zataił i kędyś się podział, piękności moja, którego Dusza moja żąda? Zapach Twój czuję i ozywam się, głos

1 Zob. Hi 13,24 (*Wzdychania* I 7, inskrypcja, przypis 1).

2 Por.: „Tyś jest nadzieja moja, cząstka moja w ziemi żywiących" (Ps 141[142],6b).

3 Por.: „W padole płaczu, na miejscu, które zgotował" (Ps 83[84],7a).

4 Zob. Hi 13,24, werset stanowiący inskrypcję emblematu I 7.

Twój słyszę i żyję, a oblicza nie widzę. Mówisz: „Nie ujrzy mię człowiek i będzie żyw"[5]. Ej, Panie, nie chcę żyć! „Chcę być rozwiązana z tem ciałem a być z Chrystusem"[6]. Żyć nie chcę, abym żyła z Chrystusem[7].

[2.] Ś[więty] Grzegorz Naz[yjanzeński]: „Gdym światłości Boga mego się przypatrował chciwie, często obłokiem jakiemsi nieznajomości światłość ona zakryta mi była, skąd utrapienie Duch znosił. Czemuż to? Temu, abym jej usilniej i chciwiej szukał, czego i sami ludzie zażywać zwykli"[8].

[3.] Ś[więty] Ambroży: „I często panowie sługom swem za występki toż czynią, oblicze od nich odwracając, na oczy nie przypuszczają[9], czem wielkie karanie zadawają. O, jako to sroższe karanie od Boga, Stworzyciela naszego, gdy go zażyje z Duszą[10]! Ciężkie karanie zadał Bóg Kaimowi za złość jego, że oblicze swe od ofiar jego odwrócił, przeto Dawid prorok, miłując wprawdzie Boga swego, prosi, aby go Pan inszemi i ciężkiemi biczami i karaniem karał, a oblicza swego od niego nie odwracał i od Niego nie odrzucał[11]. I woła: »Oblicza Twego, Panie, szukać będę«[12]. Ciężkie karanie bowiem jest, odrzucenie od oblicza Boskiego, którego skutek taki: »Wziąwszy, wrzućcie go w ciemności wewnętrzne«"[13].

[4.] Dusza bowiem, która się nauczyła wewnątrz z Bogiem swoim cieszyć, słodką i zbawienną Jego obecność mając, za straszne i cięższe karanie poczyta odpaść od tej łaski udzielenia się Boga i świętej Jego obecności niźli podjąć samo karanie mąk piekielnych. Dlatego powiedział, który tego doświadczył: „O, jako dobry jesteś, Panie, tym, którzy w Tobie ufność swoję pokładają i Ciebie szukają!"[14]. I znowu: „Tobie rzekło serce moje: »I szukało Cię oblicze moje. Oblicza Twego, Panie, szukać będę«"[15].

5 Zob. Wj 33,20b (*Wzdychania* I 7,1, przypis 4).

6 Zob. Flp 1,23a (*Wzdychania* I 7,1, przypis 5).

7 Amplifikowany i nieznacznie zmieniony przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 1,3, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* I 7,1, przypis 2).

8 Parafraza łacińskiej wersji poetyckiego ustępu św. Grzegorza z Nazjanzu, *Carmina* I 2,9: *De virtute*, w. 29–36 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).

9 *na oczy nie przypuszczają* – tj. nie chcą ich oglądać.

10 *zażyje z Duszą* – użyje wobec Duszy.

11 Zob. np. Ps 26(27),9 czy 50(51),13a (*Wzdychania* I 7,2, przypis 8).

12 Zob. Ps 26(27),8b (*Wzdychania* I 7,2, przypis 18).

13 Zob. Mt 22,13b (*Wzdychania* I 7,2, przypis 13). Wypowiedź stanowi parafrazę ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Apologia prophetae David* 16,67–68 (zob. *Wzdychania* I 7,2).

14 Zob. Lm 3,25 (*Wzdychania* I 7,3, przypis 17).

15 Zob. Ps 26(27),8b (*Wzdychania* I 7,2, przypis 18). Akapit stanowi parafrazę ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 35,1 (zob. *Wzdychania* I 7,3).

[5.] Poprzestań tedy, Duszo, grzechów, a oglądaj oblicze Pańskie, aniołowie bowiem patrzą na twarz Jego[16]. Bądź tedy aniołem, to jest przykazania Boskie i wolą ś[więtą] Jego wykonywaj, a tak oblicze Pana Twego będzieć jasne[17]. Sam Zbawiciel nasz powiedział: „Błogosławieni czystego serca, bo oni Boga oglądają”[18]. Oczyść tedy serce swoje[19].

[6.] Często ty rozumiesz, Duszo moja, że oblicze swoje Pan od ciebie odwrócił, gdy jakie utrapienie na cię zseła[20].

[7.] Coć wiele razy do dobrego dopomaga, abowiem ku dobremu przychodzi, ku dobremu odchodzi: przychodzi dla pociechy, odchodzi dla ostrożności twojej[21].

[8.] Aby wiedziała, jako skarbu przyścia Jego strzec i pilnować, i aby, skrytego skarbu chciwiej żądając, barziej szukała, kryjesz oryjentalną perłę, abyś w szukającem miłości ku niej przymnożeł. Odkładasz jej dać, abyś wyćwiczeł o nię gorąco prosić[22]. Pokazujesz, jakobyś nie słyszał żebrzącego, abyś go uczynił w prośbie trwającego. Co wyraziła dobrze ona święta grzesznica, która Ciebie żywego szukała między umarłemi, gdy jeszcze ciemności niejakie w jej wierze były, którą miłość zapaliła do szukania[23]. Zniknąłeś jej z oczu, aby w teskliwej[24] miłości została, a ufała i szukania nie przestawała, czem sobie szczęśliwe Twe oglądanie, w nadziei trwając, otrzymała[25].

---

16 Por.: „Aniołowie ich w niebiesiech zawsze widzą oblicze Ojca mego, który jest w niebiesiech” (Mt 18,10b).

17 *oblicze Pana Twego będzieć jasne* – por.: „Niech pokaże Pan oblicze swoje tobie [= rozświeci nad tobą (H.)], niech się zmiłuje nad tobą” (Lb 6,25); *jasne* – pogodne, niezagniewane.

18 Zob. Mt 5,8 (*Wzdychania* I 7,4, przypis 20).

19 Parafraza ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CXVIII* 8,21 (zob. *Wzdychania* I 7,4).

20 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Enarrationes in XII psalmos Davidicos* 43,87 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).

21 Parafraza ustępu Gwidona II, *Scala claustralium sive Tractatus de modo orandi (Scala Paradisi)* 8 (zob. *Wzdychania* I 7,5).

22 *odkładasz jej dać, abyś wyćwiczeł o nię gorąco prosić* – tj. opóźniasz podarowanie perły, aby nauczyć prosić o nią natarczywiej.

23 *ona święta grzesznica* [...], *którą miłość zapaliła do szukania* – zob. *Wzdychania* I 7,6, przypis 23.

24 *teskliwej* – tęsknej, rzewnej.

25 Parafraza ustępu św. Anzelma z Canterbury, *Orationes* 10,[11] (zob. *Wzdychania* I 7,6).

[9.] Daj się tedy i mnie ubłagać, Panie mój, zmiłuj się nade mną, „nie odwracaj twarzy Twojej ode mnie”[26], któryś dla zbawienia mojego „nie odwrócił twarzy Twojej od łających i na Cię plujących”[27].

26 Zob. Ps 101(102),3a (*Wzdychania* I 7,7, przypis 26).

27 Zob. Iz 50,6b (*Wzdychania* I 7,7, przypis 27). Akapit stanowi amplifikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 39,[4], autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* I 7,7, przypis 25).



Il. 12. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu I 8 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 59 (miedzioryt)

Rozdział 8.

„Kto da głowie mojej wodę a oczom moim źródło łez, abym płakała we dnie i w nocy?" (*Hierem*[*iae* 9.])[1].

[1.] „Kto da oczom moim źródła łez"[2], abym uprzedziła lament, płacz, zgrzytanie zębów[3], rąk i nóg ciężkie okowy, ognie palące, a nie trawiące? Ach, matko moja, na coś mię spłodziła, syna boleści, gniewu i płaczu?[4]

1 Zob. Jr 9,1a (*Wzdychania* I 8, inskrypcja, przypis 1).

2 Zob. Jr 9,1a, werset stanowiący inskrypcję emblematu I 8.

3 Zob. np. Mt 25,30b (*Wzdychania* I 8,2, przypis 5).

4 Parafraza ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 16,7 (zob. *Wzdychania* I 8,2).

[2.] Czemu nie umiem płakać, grzechy płaczu godne popełniając i nałogów złych się trzymając, a zmaz sprosnych z Duszy mej łzami nie zmywając?[5]

[3.] Tyś, wszytkich cnót mistrzu, Panie i Odkupicielu mój, powiedział: „Błogosławieni, którzy płaczą, abowiem będą pocieszeni”[6]. Sameś płakał nad przyjacielem umarłem, lałeś łzy nad zgubionem miastem[7], dajże i mnie, grzesznej, miłosierdzia łaskę, dar łez, daj mi źródło zbawienne, którem by Duch Twój Święty oblał suchą i twardą ziemię serca mego. Niech mi się staną „chlebem we dnie i w nocy łzy moje”[8], któremi by obmyte były nieprawości i zbrodnie moje i aby ten kielich Twój upajający i kosztowny ugasił pragnienie moje, bo łzy moje będą potopem grzechów moich i obmyciem plugastw moich[9].

[4.] Uderz, Panie, uderz, proszę, w twarde serce i umysł mój włócznią bojaźni i miłości Twojej, abym lękała się grzechu mego, a żądała szczerej i samej miłości Twojej, hydząc i brzydząc się doczesną i znikomą miłością i afektami mijającemi, nic w sobie, tylko niebezpieczeństwo zawierającemi a znikomą marność[10].

[5.] O, jako słusznie wzdychać i łykać[11] ma Dusza ta, pielgrzymując tłomokami grzechów obciążona, a do wiecznych dóbr nic abo mało postępująca, której upewnić nikt nie może, jeśli nienawiści czy-li miłości Twojej wiecznie jest godna. Którą raczej sumnienie trwoży, nałogi grzechowe krępują, złość i rozkosz doczesna przyczynia szpetności dusznej, ciężaru przydaje, grzech często o ziemię rzuca, ciężar powstać z ziemie nie dopuszcza, złych spraw prawie poprzestać nie może, przepaść grzechowa drugiej przepaści wzywa[12], końca złego swego widzieć nie może. Daj tedy, miłościwy Boże, darów dobrych dawco, dar łez, aby zmiękczyło się serce

5 Parafraza ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CXVIII* 7,32 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).

6 Zob. Mt 5,5 (*Wzdychania* I 8,4, przypis 9).

7 Zob. *Wzdychania* I 8,4, przypis 10.

8 Zob. Ps 41–42(42–43),4a (*Wzdychania* I 8,4, przypis 12).

9 Amplifikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 36,[7–10], autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* I 8,4, przypis 8).

10 Amplifikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 37,[13], autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* I 8,7, przypis 15).

11 *łykać* – łkać.

12 *przepaść* […] *drugiej przepaści wzywa* – por.: „Przepaść przepaści przyzywa” (Ps 41–42[42–43],8a).

moje i nachyliło do dobrego, a Ciebie, sędziego mego, wzruszeły do miłosierdzia nad złem mojem[13].

[6.] Poruszy płacz i lament dziecięcy serce macierzyńskie, aby to, co zrodziła, ratowała i dobrze uczyniła. Zrodziłeś mię nie lekko, na krzyżu, o miłośniku ludzi, niech lament mój i źródła łez zawsze skłonne do miłosierdzia Twoje serce wzruszą i do litości nade mną nakłonią, o co dla wylania krwie Twojej i śmierci okrutnej proszę.

[7.] A[men].

13 Akapit przetwarza wątek z ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 36,[6], bez posiłkowania się przekładem Alanda (zob. *Wzdychania* I 8,8, przypis 17).



Il. 13. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu I 9 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 65 (miedzioryt)

Rozdział 9.

„Boleści piekielne obtoczyły mię, uprzedziły mię sidła śmierci" (*Psalm*[*us*] *17.*)[1].

[1.] O Panie, świat wszystek pełen jest pożądliwości, pełen sideł, które nogom moim zastawił. A któż ich ujdzie?[2]

[2.] „Sidłami swemi ułowili mię jako głupiego ptaka"[3].

1 Zob. Ps 17(18),6 (*Wzdychania* I 9, inskrypcja, przypis 2).

2 Nieznacznie zmieniony przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 12,3, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* I 9,1, przypis 3).

3 Zob. Lm 3,52a (*Wzdychania* I 9,2, przypis 4).

[3.] Ś[więty] Ambroży: „Kto się ku górze wybija, w sidłach uchwycony prędko zostaje. Sidło twoje złoto, które cię dawi[4], i srebra zbiorem w sieci się wiklemy. Zdrada jest w wielkości dóbr i majętności, wolność bowiem Ducha traci, do ziemie cię jako niewolnika ciągnie. Uroda cudza i piękność stworzenia krępuje cię i nieszczęsnem niewolnikiem czyni"[5].

[4.] Ci łowcy temi strzałami na cię rzucają, te sieci nogom twoim stawiają, onych czart na ułowienie twoje zażywa i usidlenia twego dokazuje[6], temi trąbami w skrytości twoje wkradają się[7]. Rozum twój mieszają, że zajuszony biegasz za gubą[8] twoją. Pamięć trzymają, aby złość i afekt twój w tem, coś z grzechem umiłował, utonęła. Wolą twoję w nieszczęściu twem do zguby cię prowadzącem stwardzili[9]. I ułowiony cale zostawasz[10].

[5.] Ś[więty] Bonawentura: „O Duszo, któraś do sprzeciwiania się i uchodzenia sideł jest słaba, a do upadku łacna, do powstania trudna, jakoż tego przeciwnika sideł uść będziesz mogła?"[11].

[6.] Pomni dla Boga o tem, iż w pośrzodku sideł chodzisz[12].

[7.] Miej ostrożne oko, abyś w nich uwikłana nie została. Wołaj często: „Podaj mi rękę prawice Twojej, Panie, abym uść mogła sidła śmierci i sieci nieprawości".

[8.] Pomni, że zastawione są sidła w dostatku, w bogactwach, zastawione są w ubóstwie i dobrych nawet sprawach, zastawione w pokarmach,

4 *dawi* – dławi, dusi.

5 Parafraza ustępu kazania św. Ambrożego z Mediolanu, *De bono mortis* 5,16 (zob. *Wzdychania* I 9,3).

6 *zażywa i usidlenia twego dokazuje* – używa i udaje mu się cię złowić. Zmiana w stosunku do trawestowanego tekstu (św. Bernard pisze o diabłach-myśliwych, tu mowa o naganianiu zwierzyny czartowi) zainspirowana ryciną emblematu I 9, ukazującą scenę nagonki Duszy do sieci Śmierci przez uosobienia gniewu (Furia z wężami), rozwiązłości (półnaga Wenus z pochodnią i Kupidynem na uwięzi) oraz opilstwa (Bachus; il. 13).

7 *temi trąbami w skrytości twoje wkradają się* – kolejna zmiana w stosunku do trawestowanego fragmentu (u św. Bernarda diabelscy łowczy specjalnie nie dmą w róg, żeby cicho podejść zwierzynę) pod wpływem ryciny, na której wśród uosobień grzechów naganiających Duszę ukazane zostało również opilstwo w postaci Bachusa grającego na rogu pobudkę pozostałym występkom (il. 13).

8 *zajuszony* [...] *za gubą* – zakrwawiony na zgubę.

9 *Rozum* [...] *mieszają* [...]. *Pamięć trzymają* [...]. *Wolą* [...] *stwardzili* – czart łowi więc wszystkie trzy wyróżniane wówczas władze umysłowe: intelekt, pamięć i wolę, a tym samym cały umysł.

10 Parafraza ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones XVII super psalmum „Qui habitat"* 3,1 (zob. *Wzdychania* I 9,4).

11 Przekład ustępu św. Bonawentury, *Soliloquium de quatuor mentalibus exercitiis* I 3,20 (zob. *Wzdychania* I 9,5).

12 Parafraza łacińskiej wersji ustępu Orygenesa, *In Canticum Canticorum homiliae II* 2,12 (zob. *Wzdychania* I 9,6).

zastawione w napojach, zastawione w rozkoszach, w spaniu, w czujnościach. Zastawił sidła w mowie, w uczynku, zastawił w urodzie i w piękności stworzenia, w powodach szczęśliwych, w przypadkach ciężkich. We wszystkiem sidła grzechu tai, aby Duszę twoję skrępował i dajeć widzieć, czego byś mógł pożądać, a wszelka pożądliwość jest złość[13].

[9.] A zakrywa-ć sidło, w które wpadasz przez ów grzech i wykonywanie pożądliwości, jako ptaszętom abo zwierzętom czynią, pokarm im abo ponętę pokazując, a sidło zakrywając, aby żadną miarą sidła widzieć nie mogły, a pokarm łapały. Tak Duszom ludzkiem bywa: kładą honory, bogactwa, polityki[14], roztropność światową i cielesną, dyskursy według ciała, świata i czci świeckiej, zdrowie, żywot doczesny, nabywanie dóbr ziemskich, zemszczenie się krzywdy, za szczerą słuszność to sobie mając, podawanie się do opinij i honorów wysokich, krzywdy swej dochodzenie, zdania swego nieustąpienie, bogacenie się z uszczerbkiem ludzkich dóbr *etc.*, *etc.* Te wszystkie rzeczy umysł słaby i światłem Boskiem nieoświecony widząc, jako za rzecz słuszną poczyta, sobie należytą rozumie, nic do przykazania Pańskiego i przykładu, i nauk Chrystusowych nie równając, łapa się tego wszystkiego, pracuje i dopina, samołówki grzechowej nie upatruje, zapalonem tylko afektem w pokarmie i ponęcie korzysta, winę popadszy, skrępowany grzechem zostaje i temi rzeczami. Często związane nogi afektami mając i ręce uczynkami, wrzuceni w ciemności zewnętrzne zostają[15].

[10.] Nuż jako jest wielkie sidło zbytnie sobie samemu ufanie, wielkie o sobie rozumienie[16], talentów wielkich sobie przyczytywanie[17]. O, jak barzo zacimia[18] oczy nasze Duszy i przywodzi do lekkiego drugich ważenia[19], sobie wszelki honor, poważanie przywłaszczając, aby wszyscy skłaniali się usługować, ważyć[20], łaski zabiegać i zawsze akomodować[21], czem oczy

13 Amplifikowany i nieznacznie zmieniony przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 16,4, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* I 9,7, przypis 14).

14 *polityki* – sprawy państwowe.

15 *wrzuceni w ciemności zewnętrzne zostają* – zob. Mt 22,13a (*Wzdychania* I 7,2, przypis 13). Akapit stanowi parafrazę ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* XIV 13,15 (zob. *Wzdychania* I 9,8).

16 *wielkie o sobie rozumienie* – wysokie mniemanie o sobie, wysoka samoocena.

17 *przyczytywanie* – przyznawanie.

18 *zacimia* – zaślepia.

19 *do lekkiego drugich ważenia* – do lekceważenia innych.

20 *ważyć* – poważać.

21 *akomodować* – dostosowywać się, dopasowywać się (z łac. *accommodare*).

Dusze swojej mając zacimione, w wiele wielkich niebezpieczeństw i sideł wpadać Dusze zwykły. Znowu jako wiele razy zasiewa nieprzyjaciel Dusz naszych na sercach to, co by nas od przedsięwzięciów dobrych i od Boga przez jakikolwiek sposób podanych zraziło i od sprawiedliwości chrześcijańskiej, pobożnej i świątobliwej intencyjej abo sprawy precz odrzucieło, od dobrych zamysłów odwabiło, jak wiele razy ogień pożądliwości zapala. Do umysłu słowa nieprawe, posądzania, potępiania podaje, nienawiści, złorzeczeństwa poduszcza, gniewy, furyje burzy i jako wałami morskiemi nienawiścią, zemstą serce twoje miota i rzuca, nuż pychą, nadętością, dumą *etc.* tak dalece, że często o ziemię Duszę uderza i z łaski Bożej odartą ostawuje, na poły umarłą śmiercią wieczną.

[11.] Potrzeba tedy, abyśmy oczy duszne dobrze na wszystkie strony otworzone mieli i mądrość niebieską, którą serca pokorne otrzymywają, nic w sobie nie ufające, w Bogu nadzieję swoję kładące, czujnemi byli nad sprawami i afektami swemi i ostrożni, a w wiecznych i niebieskich rzeczach korzystali, doczesnemi gardzili.

[12.] Podnieś ku górze, człowiecze, Duszę swoję. Bóg twój trwa na wieki, te dobra marne krótko przemijają, często marny przypadek wydrzeć ci je może. Cnota i życie twoje pobożne, odstępstwo i zwycięstwo grzechów koronę nieśmiertelności odbierze. Tej żądaj, do tego się wyciągaj, o to pracuj, abyś przyoblokła na się zbroję chrześcijańską cnót prawdziwych i Jezusa Chrystusa, a tego ukrzyżowanego. Tu cię żadne sidło nie dosięże, żadna sieć nieprzyjacielska nie zagarnie, strzała jego nie pokona[22].

[13.] Mów tedy z Augustynem ś[więtym]: „Ty, Panie, wybaw mię z sideł łowiących i od słowa abo zarazy i zdrady nieprzyjacielskiej, abyśmy wychwalali imię Twoje na wieki: »Błogosławiony Pan, który nas wyrwał z zachwycenia[23], z zębów nieprzyjaciół naszych. Dusza nasza jako wróbel wyrwana jest z sidła łowiących: sidło się ich potargało, a my wybawieni jesteśmy«”[24].

[14.] Co nam niech da miłosierdzie Twoje, Panie.

[15.] Amen.

22 Swobodna adaptacja ustępów kazania św. Ambrożego z Mediolanu, *De bono mortis* 6,24 (zob. *Wzdychania* I 9,10–11).

23 *z zachwycenia* – z uchwytu.

24 Zob. Ps 123(124),6–7 (*Wzdychania* I 9,15, przypis 30). Wypowiedź stanowi amplifikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 16,4, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* I 9,15, przypis 29).



Il. 14. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu I 10 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 73 (miedzioryt)

Rozdział 10.

„Nie wchodź do sądu z sługą Twoją, bo nie usprawiedliwi się przed Tobą żaden żyjący" (*Psalm*[*us*] *142*.)[1].

[1.] Miłosierdzia, Panie, nie sądu potrzebuję. „Nie wchodź do sądu z służebnicą Twoją"[2], bo pewnie przy linijej prawdy Twej i przykazań,

1 Zob. Ps 142(143),2 (*Wzdychania* I 10, inskrypcja, przypis 1). Podstawą przekładu wersetu był nie tekst *Pia desideria*, w którym został on przytoczony w postaci okrojonej, lecz inskrypcja na rycinie w tymże druku, na której zapisano go w pełnym brzmieniu (il. 14).

2 Zob. Ps 142(143),2a, pierwszą część wersetu stanowiącego inskrypcję emblematu I 10.

rad i przykładów Twoich krzywą i nader przewrotną znajdę się. Pomni, że z zguby i ucieczki do Ciebie powracam, pokoju i miłosierdzia szukam[3].

[2.] Co może być bojaźliwszego, co ucisku smutku, ściśnienia godniejszego, jako nausilniejszy frasunek pomyślony być może, jako stawić się na sąd trybunału Twego straszliwego i nic pewnego nie wiedząc, czy-li łaski, czy-li nienawiści godna, czekać dekretu, od którego żadnej apelacyjej nie ma-ż, tylko podjąć go na wieki? „Straszna jest – mówi apostoł ś[więty] – wpaść w ręce Boga żywego"[4].

[3.] Ty abowiem, Panie, jesteś świadek i sędzia[5]. Sędzią i świadkiem, którego oka i przenikającego widzenia, i wiadomości żadne najskrytszej myśli sumnienie grzeszące ujść i uchronić się nigdy nie może, wszystkie bowiem rzeczy obnażone i odkryte są oczom Twoim Boskim[6].

[4.] A jako, widzę, z więzienia wywiedzionych ciągną łańcuchami i powrozami do sądu, tak Dusza moja, wyszedszy z ciała, różnemi łańcuchami grzechów pokrępowana, zawleczona na sąd Twój stanąć musi[7].

[5.] Ś[więty] Bernard mówi: „Biada mnie będzie, nędznemu, gdy on dzień sądu przyjdzie i księgi otworzą spraw, myśli i uczynków moich[8], aby je Panu przełożono[9]. Spuszczę natenczas dla wstydu złego sumnienia głowę moję, stać i drżeć przed Panem będę, słysząc występki, którem popełnił. Zamkną się natenczas oczy Dusze mojej, usta i insze zmysły ciała, przez które zwykłem rozkoszy i uciechy zażywać z rzeczy stworzonych i powierzchownych. Skamieniałe upadać będą, w pamięci mając, jako dla miłości świata, pociechy ciała, wygody afektom miłości Pana Boga mego odstępowałem. O, jako takiej Duszy nędznej w tak straszną godzinę odstępuje Pan

---

3 Swobodna adaptacja ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 142,6 (zob. *Wzdychania* I 10,1).

4 Zob. Hbr 10,31 (*Wzdychania* I 10,4, przypis 12; za autora listu uchodził św. Paweł z Tarsu, nie należał on jednak do grona apostołów). Akapit stanowi amplifikowany przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones XVII super psalmum „Qui habitat"* 8,12 (zob. *Wzdychania* I 10,4).

5 Zob. Jr 29,23b (*Wzdychania* I 10,5, przypis 14).

6 Parafraza ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 16,[1] (zob. *Wzdychania* I 10,5), niezależna od przekładu Alanda (w *Pia desideria* jako autor cytatu błędnie podany został św. Ambroży, polski autor nie szukał więc jego odpowiednika w tłumaczeniu pism przypisywanych św. Augustynowi).

7 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *In Matthaeum homiliae* 14,4 (zob. *Wzdychania* I 10,6).

8 *dzień sądu przyjdzie i księgi otworzą spraw, myśli i uczynków moich* – zob. *Wzdychania* I 10,7, przypis 19.

9 *przełożono* – przedłożono.

Bóg i czartom ją zostawiwszy, podaje na męki piekielne, w ostrości swojej świętej sprawiedliwości!"[10]

[6.] Co uważając, od wielkości strachu trzęsę się, nawałności myśli mię obracają, gdy termin rozwiązania się z ciałem nastąpi i wszystkie śrzodki znaleźć folgę upadną[11], a to nastąpi, co się już na wieki odmienić nie będzie mogło, w jakich terminach[12] nawiętsi święci i słudzy Boży w niewinności żyjący strachali się i lękali bez miary. Ś[więty] Hilaryjon wołał na Duszę swoję: „Wynidź, czego się lękasz? Siedmdziesiąt lat służyłaś Bogu, a umrzeć się boisz i sądu się wzdrygasz?"[13]

[7.] Jeśliż ci tak wielcy przyjaciele Boży[14], odciąwszy wszelkie, nie rzekę rozkoszy[15], ale i okazyje do nich, sami z Bogiem jako dłudzy męczennicy nad ciałem[16] żyli, a lękali się, co ja rzec o sobie mogę?[17] Nie zostaje mi nic, tylko głęboko upokarzać się i uchylać potężnej i sprawiedliwej ręce sędziego, wszechmocności Jego, uciekając się do Jego naświętszej męki i do łona miłosierdzia Matki Jego, a póki czasu co zstawa, w odmianie i poprawie żywota pokutę czynić[18].

[8.] Wołam tedy teraz, Panie, z Augustynem świętym: „Nie racz, proszę, namiłościwszy Panie, pisać przeciwko mnie gorzkości grzechów[19]

10 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Meditationes de humana conditione* 2,4–5 i 8 (zob. *Wzdychania* I 10,7).

11 *wszystkie śrzodki znaleźć folgę upadną* – zawiodą wszelkie sposoby znalezienia ulgi.

12 *terminach* – opresjach, niebezpieczeństwach.

13 Mowa o św. Hilarionie z Gazy (ok. 301–371), mnichu pustelniku, uczniu św. Antoniego Wielkiego. Według żywota autorstwa św. Hieronima ze Strydonu Hilarion wypowiedział ową kwestię tuż przed śmiercią: „Już trochę było ciepła w piersi i już nic na nim żywego, jedno iż tchnął, nie było, wszakże otworzywszy oczy, mówił: »Wynidź, co się boisz? Wynidź, Duszo moja, czemu wątpisz? Mało nie siedmdziesiąt lat służysz Chrystusowi, a śmierci się boisz?« W tych słowiech Ducha wypuścił" (P. Skarga, *Żywoty świętych...*, wyd. 4, Kraków 1598, s. 942). Akapit stanowi swobodną parafrazę ustępu traktatu jezuity Fransa de Costere o czterech rzeczach ostatecznych, którego spolszczenie pióra Piotra Skargi ukazało się w 1606 r.; zob. *Wstęp*, s. 56.

14 *tak wielcy przyjaciele Boży* – w cyklu *Pragnień* mowa wyłącznie o św. Hilarionie, jednak akapit parafrazuje ustęp wyliczający zatrwożone Bożym sądem wypowiedzi króla Dawida oraz świętych apostołów: Pawła (Szawła), Jana i Jakuba Młodszego.

15 *nie rzekę rozkoszy* – tj. nie tylko rozkosze.

16 *jako dłudzy męczennicy nad ciałem* – tj. długo umęczając swe ciało.

17 Por.: „Jeżeli ci, bojąc się srogości Jego, takie na się dręczenia kładli, a my jako się bać nie mamy, którzy bezpiecznie żyjemy i do rozkoszy wodze rozpuszczamy?" (F. Costerus, *O czterech końcach ostatnich żywota ludzkiego i o wielce pożytecznym rozmyślaniu ich*, przeł. P. Skarga, Kraków 1606, s. 46).

18 Swobodna adaptacja ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* XXIV 11,32–33 (zob. *Wzdychania* I 10,8).

19 *pisać przeciwko mnie gorzkości grzechów* – zob. *Wzdychania* I 10,10, przypis 29.

moich, abyś »wszedł do sądu z sługą Twoim«[20], ale »według rozliczności zlitowania Twego zgładź nieprawości moje«[21]. Biada mnie, nędznemu, gdy przyjdzie dzień sądu i otworzone będą księgi sumnienia mego, gdy rzeką o mnie: »Oto człowiek i sprawy jego«[22]. Co pocznę wtenczas, Panie Boże mój, kiedy niebiosa odkryją nieprawości moje i ziemia sama przeciwko mnie powstanie? Na to nie będę mógł nic odpowiedzieć, ale głowę dla wstydu zwiesiwszy, będę stał przed Tobą strachu i pohańbienia pełny, gdy obaczę, że mi jest odjęta wszelka możność, moc, potęga"[23].

[9.] Jasności, wielmożności obłudne, któremim chciał na świecie nad każdem panować, u wszystkich wielowładnem i wielmożnem świecić, gdy skrócone wszystkie wolności i rozkoszy znajdę, gdy sama a sama[24], znikąd pomocy i ratunku nie mając, się znajdę, ufce[25] tylko grzechów i mnóstwo nieprawości rozciągnione szeroko się pokażą przez uchrony[26] i żadnej wymówki, występki przeciwko Bogu i świętej woli przykazań Jego: krzywdy bliźnich, dumy wielkość, rozpuszczenie mnogie bestyjalskiego życia, ściśnie Ducha nędznego, prędzej do desperacyjej niźli do miłosierdzia ciągnąc, wszystka hańbą okryta się widząc i mnóstwem źle strawionych lat i czasów mojego żywota.

[10.] Ach mnie[27], nędznej, co natenczas rzekę? Uciec trudno od miecza sprawiedliwości, odpowiedzieć i udać rzecz niepodobna[28], przekonana prawdą wszystkich momentów i okoliczności. Teraz tedy będę wołała do Ciebie, Panie Boże mój. Czemu milcząc mam ginąć? Narzekaj, Duszo moja, jako wdowa nad mężem młodości twojej. Wyj, nędznico, i płacz, aby cię Oblubieniec Dusze twojej, Jezus Chrystus, nie opuszczał. Wołaj: „Zmiłuj się, nie daj mi rozpaczać, ale w nadziei sobie wytchnąć. Aczem się ja dopuściła, skąd mię potępić możesz, jednakeś Ty nie utracił, skąd mię zbawić możesz. Nie pomni, nasłodszy Odkupicielu, na sprawiedliwość

20 Zob. Ps 142(143),2a, werset stanowiący inskrypcję emblematu I 10.

21 Zob. Ps 50(51),3 (*Wzdychania* I 10,10, przypis 31).

22 Zob. J 19,5b (*Wzdychania* I 10,10, przypis 32).

23 Amplifikowany na końcu przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 39,[4], autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* I 10,10, przypis 28).

24 *sama a sama* – zupełnie sama.

25 *ufce* – hufce, oddziały.

26 *przez uchrony* – bez osłony.

27 *Ach mnie* – biada mi.

28 *udać rzecz niepodobna* – nie można dyskutować, wykłócać się.

Twoję przeciw grzesznikowi Twemu[29], ale pomni na łaskawość przeciwko stworzeniu[30] swemu. Nie pomni na gniew przeciw winnemu, ale pomni na litość przeciw nędznemu. Zapomni mojej pychy, która Cię wyzywała, a wejrzy na nędznicę, która Cię wzywa. Co bowiem jest Jezus, jeno Zbawiciel"[31].

[11.] Dziełem rąk Twoich nie pogardzaj i o tło piekielne[32] nie roztrącaj.

29 *przeciw grzesznikowi Twemu* – wobec grzeszącego przeciw Tobie.

30 *przeciwko stworzeniu* – wobec stworzenia.

31 Amplifikowany jednym zdaniem przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 39,[5 i 7], autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* I 10,10, przypis 28).

32 *o tło piekielne* – o dno piekła.



Il. 15. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu I 11 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 81 (miedzioryt)

Rozdział 11.
„Niech mię nie zatapia nawałność wód ani mię niech nie pożera głębokość ich" (*Psal*[*mus*] *68.*)[1].

[1.] Usłysz, Panie, wołającą z morza burzliwego a przywiedź do portu szczęścia wiekuistego. Szczęśliwi, którzy z niebezpieczeństwa morza są wyrwani a do Ciebie, Boga, portu nabezpieczniejszego, przyść zasłużyli[2].

1 Zob. Ps 68(69),16a (*Wzdychania* I 11, inskrypcja, przypis 1).

2 Swobodna adaptacja ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 37,2 (zob. *Wzdychania* I 11,2), której przekład pióra Alanda zostanie włączony niżej.

[2.] Pókiż ja, nędznica, będę ciskana od wałów[3] tej śmiertelności? Ciężko mną pycha ciska, nienawiść miota, łakomstwo i chciwość rzuca, gniew, zazdrość i insze tysiączne wały do Dusze mojej biją, nieprawości wszystkie raz na wysokość, drugi raz na głębokość uderzają[4]. Usłysz, Panie, wyznawającą, wołającą: „Podaj prawicę Twoję"[5], rady sobie dać nie mogącej. Oczy moje tylko do Ciebie obrócić mogę, ręce żądz moich wyciągać[6]. Daj pomoc ginącej, wyciągniej na ląd zbawiennej nadzieje.

[3.] Nieszczęśliwa, ach, ja nędznica, która jeszcze potem w wichrowatem morzu i wiatrach srogich żegluję, nie wiedząc, jeżeli do portu zbawienia przypłynę! Wielką mi czynią burzą, mnóstwo nawałności żądze, namiętności moje, które jako żeglującego na morzu stąd i z owąd miotają, aby rozumem, Bogiem i przykazaniem Jego nie rządziła się Dusza moja[7].

[4.] Ś[więty] Grzegorz: „Umysł ludzki o jako wielą wiatrów pokus tłuczony bywa. Gniew turbuje i miesza. Ten odstępuje, niewczesne i nieporządne[8] wesele przybywa. Nieczystość bodcami[9] swemi uderza. Zapał łakomstwa wszerz i wzdłuż do zabiegania rzeczy ziemskich wyciąga. Pycha wysoko wynosi, znowu nieporządna[10] bojaźń na dół pogrąża"[11].

[5.] Któż mię wyrwie z tej głębiny, kto wyciągnie z takich nawałności?

---

3 *ciskana od wałów* – rzucana przez fale.

4 *raz na wysokość, drugi raz na głębokość uderzają* – paremia nienotowana w NKPP, por. np.: „To na dół, to do góry" (D. Naborowski, *Impresa: „Calando, poggiando" – „To na dół, to do góry"*, w. 5, rkps Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. W. Stefanyka, Zbiór Ossolińskich, sygn. 5888/I, s. 339), „To do góry z nią, to na dół" (D. Naborowski, list do Krzysztofa Radziwiłła z 30 III 1610 r., cyt. [za:] W. Weintraub, *Z dziejów Rabelais'go w Polsce*, w: tenże, *Od Reja do Boya*, Warszawa 1977, s. 107), „Ci na dół z góry, drudzy z dołu idą w gorę" (W. Potocki, *Żywot ludzki*, w. 19, w: tenże, *Dzieła*, t. 2: *„Ogród nieplewiony" i inne utwory z lat 1677–1695*, oprac. L. Kukulski, Warszawa 1987, s. 445: *Ogród* II 441).

5 *Podaj prawicę Twoję* – kontaminacja dwóch wersetów: „Panie, zachowaj mię" (Mt 14,30b) oraz: „Dziełowi rąk Twoich podasz prawicę" (Hi 14,15b).

6 *Oczy moje tylko do Ciebie obrócić mogę, ręce* [...] *wyciągać* – aluzja do sceny przedstawionej na rycinie emblematu I 11 (il. 15).

7 Swobodna adaptacja ustępów św. Anzelma z Canterbury, *Orationes* 18,[2] (zob. *Wzdychania* I 11,8) i św. Ambrożego z Mediolanu, *Apologia altera prophetae David* 3,17 (zob. *Wzdychania* I 11,9).

8 *niewczesne i nieporządne* – nie w porę i zbytnie.

9 *bodcami* – kolcami, ościeniami; zaostrzonym kijem.

10 *nieporządna* – nieumiarkowana, zbytnia.

11 *wysoko wynosi, znowu* [...] *na dół pogrąża* – zob. *Pragnienia* I 11,2, przypis 4. Akapit stanowi przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* XI 44,60 (zob. *Wzdychania* I 11,10).

[6.] Ty, Ojcze miłosierdzia, usłysz krzyk sieroty Twojej, a podaj nałaskawszą rękę swoję, aby mię wyciągnęła z głębokości wód, z dołu nędze, z błota iłu[12], abym nie zginęła przed oczema miłosierdzia Twego przy obecności dobrotliwych wnętrzności Twoich[13].

[7.] Oto, Panie, „nieprawości moje stanęły nad głową moją a jako ciężkie brzemię obciążyły mię"[14]. Jeśli Ty, którego jest własność zmiłować się, ręką wszechmocności nie podchwycisz, utonąć w głębokości mizernie przyjdzie[15].

[8.] Gdy bowiem człowiek nieprawość popełnia, zatopiony w studni głębokości zostaje i na samo dno upada. Jeśli mu jednak nieprawość dasz oznajmić, a on rzecze z serca: „Zgrzeszyłem, wyznawam złość moję", nie zawiera ta studnia piekielna nad niem wierzchu swego. Ale jeśli rzecze: „Com złego uczynił?", staje się grzechu swego obrońcą i zamknęła ta studnia nad niem wierzch swój, i którędy by go dobyć, sposobu nie ma-ż[16].

[9.] Wyznawaj tedy pokornie złe swoje, wołaj i powiedaj niebezpieczeństwo i zgubę twoję, wzruszaj wspomożyciela do zmiłowania nad sobą, płaczliwem wrzaskiem swojem mów: „Nadziejo rodzaju ludzkiego, Chryste Jezu, Boże z Boga, ucieczko i siło nasza, którego światłość z daleka w tych grubych ciemnościach morza burzliwego jako promień Gwiazdy Morskiej[17] oczy nasze oświeca, abyśmy do Ciebie, portu naszego, kierowali. Prowadź i rządź[18] sam, Panie, prawicą Twoją okręt Dusze mojej styrem krzyża Twego, aby okrętu tego wody światowe nie zalały i w nawałności pokus czartowskich i cielesnych nie zginęła Dusza moja, a głębokość złości go nie pożarła, ale kotwicą krzyża świętego i nadroższej krwie i męki Twojej z tego morza grzechowego mnie wyciągni i do siebie przygarni[19]. Połóż

12 Zob. Ps 68(69),15, oraz Ps 39(40),3a (*Wzdychania* I 11,2, przypis 4).

13 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 37,2, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* I 11,2, przypis 3).

14 Zob. Ps 37(38),5 (*Wzdychania* I 11,11, przypis 23).

15 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 39,[2], autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* I 11,11, przypis 22).

16 Parafraza ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 68,1,19 (zob. *Wzdychania* I 11,13).

17 *Gwiazdy Morskiej* – zob. *Wzdychania* I 11,14, przypis 28.

18 *rządź* – steruj.

19 *Prowadź* [...] *okręt Dusze mojej styrem krzyża Twego* [...], *ale kotwicą krzyża świętego* [...] *mnie wyciągni i do siebie przygarni* – w tekście Pseudo-Augustyna (i w przekładzie Alanda, którym posługiwał się twórca *Pragnień*) mowa o sterze krzyża i bosaku krzyża. Zmiana bosaka na kotwicę mogła być reminiscencją ilustracji z dobrze znanej lubelskim karmelitankom (zob. *Wstęp*, s. 34–36) emblematycznej książki Benedictusa

mię na bezpiecznej skale, opoce, którąś Ty sam jest. Pociecho Ducha mego i jedyna w tem morzu burzliwem nadziejo, którego z daleka wprawdzie, jako Jutrzenkę w nadziei mej czekającego na mię w porcie wieczności, zaledwie zapłakanemi oczema upatruję. »Wysłuchaj mię, Boże, Zbawicielu mój, nadziejo wszytkich krajów, ziemie i morza«[20]. Pływam po morzu burzliwem, Ty, Panie, patrz na niebezpieczeństwo moje. Zbaw mię dla imienia Twego"[21].

[10.] Daj mi, Panie, między skalistemi i skrycie niebezpiecznemi miejscami tak śrzodek trzymać, prowadząc zbawiennie żywot mój, według przykazania Twego ś[więte]go, abym niebezpieczeństwa uść, a Ciebie, nadziejo i zbawienie moje, osięgnąć mogła. Co mi niech sprawi Ojcowska dobroć i miłosierdzie Twoje.

[11.] Amen.

van Haeften *Regia via crucis* (Antverpiae 1635, s. 320 i 370), przedstawiających krzyż nie tylko jako ster łodzi życia (III 10: *Praesidio Crucis mare saeculi transfretandum*), ale też jej jako kotwicę (III 3: *Crux anchora spei, tessera salutis*). Pierwsza z nich skopiowana została w druku jezuity Marcina Hińczy, który poświęcił jej rozdział 23. *Jeżeli Krzyż sterem* (M. Hińcza, *Chwała z Krzyża, której i sobie, i nam nabył Jezus ukrzyżowany*, Kraków 1641, s. 551–580 oraz il. po s. 550).

20 Zob. Ps 64(65),6b (*Wzdychania* I 11,14, przypis 33).

21 Wypowiedź stanowi amplifikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 35,7–8, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* I 11,14, przypis 27).



Il. 16. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu I 12 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 89 (miedzioryt)

Rozdział 12.
„Kto by mi to dał, abyś mię zakrył w piekle i zataił mię, ażby przeminęła zapalczywość Twoja?" (*Iob* 14., 13)[1].

[1.] „Dokąd, Panie, pójdę od Ducha Twego i kędy ucieknę od oblicza zagniewanego?"[2] Które jest takie miejsce, żeby zbiega zakryło od Pana a gdzież Boga nie ma-ż? A któż oszukać może Boga wszechmocność, mądrość i możność? A kogo Pan Bóg nie widzi? A od kogo zbiega swego Bóg nie wydrze? Jeśli wstąpisz do nieba, tam On jest istotą pociech, rozkoszy,

1 Zob. Hi 14,13a (*Wzdychania* I 12, inskrypcja, przypis 1).

2 Zob. Ps 138(139),7 (*Wzdychania* I 12,1, przypis 3).

błogości, zapłaty. Spuścisz się do piekła, i tam jest sprawiedliwości i mocą wszechmocności grozy[3]. Jeśli się wyniesie ku górze, Ciebie poniżonego znajdzie. Jeśli się ukryje, Ciebie ma pytającego się o się. Dokąd tedy ujść ma od oblicza zagniewanego i karzącego Boga grzesznik i aby go zagniewanego nie uczuł? To być nie może. Złe i zakalane[4] sumnienie niech świadczy, jeśli jako wałów wyższących[5] nie czuje nad sobą gniewu najwyższego[6].

[2.] Biada mnie, nędznej, nigdziej nie ujdę zagniewanej twarzy Twojej, karania Twego uchronić się nie mogę. Gdzie od oblicza Twego uciekę, abym gniewu Twego nie poczuła, ponieważ[7] to, co czuje srogą twarz Twoję we mnie, ze mną jest? Własne serce, sumnienie moje i rozum od Ciebie dany przeraża Ducha mego, wyrzuca na oczy nieprawość moję i gniew Twój opowieda, iż Ducha Twego nie ujdę mszczącego się i karzącego grzech mój.

[3.] Hieronim ś[więty]: „»Biada wam, którzyście są serca obłudnego, abyście kryli przed Panem radę, których uczynki są w ciemności i mówią: ‘Któż nas widzi?’«[8]. Oto w ciemnościach mieszkanie twoje i mniemasz, że cię Pan nie przenika i nie wie rad twoich, a ono powiedziano: »Ciemności nie zaćmią Tobie, a noc przed Tobą jako dzień będzie oświecona«”[9].

[4.] Tak oszukany Jadam i Ewa, czując przechodzącego Boga po raju, skryli i zataili się pod drzewa[10].

[5.] Grzech tak obłędną opiniją czyni o Bogu w Duszy, aby wiadomość Jego wszędy i zawsze nie była i nie znała występstwa i przestępstwa jego[11]. Pojął król Dawid tę prawdę i mówi: »Gdzie pójdę od Ducha Jego, a kędy

3 Zob. Ps 138(139),8 (*Wzdychania* I 12,1, przypis 5); *sprawiedliwości i mocą wszechmocności grozy* – inwersja: mocą sprawiedliwości i grozy wszechmocy.

4 *zakalane* – skalane, splugawione.

5 *wałów wyższących* – wiszących nad sobą fal.

6 Parafraza ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 138,10–12 (zob. *Wzdychania* I 12,1).

7 *ponieważ* – skoro.

8 Zob. Iz 29,15 (*Wzdychania* I 12,2, przypis 9).

9 Zob. Ps 138(139),12 (*Wzdychania* I 12,2, przypis 10). Wypowiedź stanowi parafrazę ustępu św. Hieronima za Strydonu, *Commentaria ad Isaiam* IX 19: vers. 15–16 (zob. *Wzdychania* I 12,2).

10 Przekład ustępu św. Hieronima za Strydonu, *Commentaria ad Isaiam* IX 19: vers. 15–16 (zob. *Wzdychania* I 12,4).

11 Zob. ustęp św. Hieronima za Strydonu, *Commentaria ad Isaiam* IX 19: vers. 15–16 (zob. *Wzdychania* I 12,7).

uciekę od oblicza Jego?«[12]. Nie uciekł Jonasz jasnego oka Boskiego ani mocnej ręki Jego uszedł[13]. Widział go jasno na morze wpadającego. Pańskie jest morze i wzruszył niem. I wrzucił Jonasza zbiega nie tylko we wnętrzności morza, ale i w brzuch wieloryba[14].

[6.] A ty, grzesznico, czem się pokrywać zechcesz, abyś widziana, słyszana od Boga nie była i sądzona, i karana? Wołaj raczej: „Zmiłowania, zmiłowania, miłosierdzia, miłosierdzia. Już nie chcę wierzgać przeciw ościeniowi[15]. Co chcesz, Panie, abym czyniła? Żalem, łzami okryję twarz moję i pokutą otoczę ciało moje. »Bądź mi, Panie, Bogiem, obrońcą i domem ucieczki«[16]. W same rany Twoje, dla mnie podjęte, ukryć się chcę przed gniewem Twoim. Dla mnie i mnie są otworzone, bronić mi ich nie możesz. Mnie ta ucieczka zgotowana i zachowana, to moja skała, to jaskinia[17]. Tu, choć i sprawiedliwością uderzona będę, jednak zgubiona nie będę. W tych ufam, do tych się uciekam, żyjąc i umierając”.

[7.] Amen.

---

12 Zob. Ps 138(139),7 (*Wzdychania* I 12,1, przypis 3).

13 Zob. *Wzdychania* I 12,8, przypis 25.

14 Parafraza łacińskiej wersji cytatu Pseudo-Chryzostoma, *Homilia de Iona Propheta* (zob. *Wzdychania* I 12,8).

15 Zob. Dz 26,14b (*Pragnienia* I 6,9 oraz przypis 18).

16 Zob. Ps 30(31),3b (*Wzdychania* I 12,9, przypis 28). Werset cytowany za ustępem św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 30,2 (zob. *Wzdychania* I 12,9).

17 *to jaskinia* – na rycinie emblematu I 12 Dusza przed burzą gniewu Amora Bożego chroni się do jaskini (il. 16).



Il. 17. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu I 13 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 97 (miedzioryt)

Rozdział 13.

„Izali trocha dni moich nie skończy się wkrótce? Puść mię, że trochę opłaczę boleść moję" (*Iob* 10., 20)[1].

[1.] Co jest w tym żywocie statecznego, co trwałego? O, jak znikome dni żywota tego naszego. Pojrzy, gdzie ci kres swój mają, w co się ich lata obróciły, z któremiś żyła i konwersowała? Zginął bieg ich jako zawodników, którzy w biegu wielkiem uciechę swoję w prędkich godzinach skończyli[2].

1 Zob. Hi 10,20 (*Wzdychania* I 13, inskrypcja, przypis 1).

2 Akapit stanowi swobodną adaptację łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *Ad Theodorum lapsum* 2,3 (zob. *Wzdychania* I 13,1).

[2.] „Krótkie są dni człowiecze, a liczba miesięcy jego u Ciebie jest. Zamierzyłeś granice jego, a któż to odmienić i pociągnąć[3] może?”[4]

[3.] Czas tedy, abym bieg mój porachowała i jeśli bezpiecznie odpoczynku spodziewać się mogę, rozeznała. Bo pewna jest krótkość żywota mego, a niepewna, jako i kiedy ucięty będzie[5] wedle Ducha Ś[więte]go przez Salomona mówiącego: „Mam pamiętać we dniach wesołych życia mego na czas ciemny i dni przyszłego żywota, który kiedy przyjdzie, wszystkie niniejsze rzeczy pokażą się wielką marnością i znikomem zniknieniem”[6].

[4.] Grzegorz ś[więty]: „Często człowiek, mniemając o długiem trwaniu swego żywota i miłując go, od nadzieje wiecznych dóbr myśl jego odpada i uciechą tej krótkiej rozkoszy, którą ma z rzeczy i spraw przytomnych[7], zatłumia pamięć swoję i żądzą zagasza do nieskazitelnych, przez co je traci. Ludzie zaś ostrożni i święci zawsze jakoby każdodziennie umierali, życie swe w umartwieniu ciągną i godzinę jednę za niepewną mają, czym żądze swe do wiecznych rozkoszy wyciągają. Psalmista

---

3 *pociągnąć* – przeciągnąć, przedłużyć.

4 Zob. Hi 14,5 (*Wzdychania* I 13,3, przypis 6).

5 *pewna jest krótkość żywota mego, a niepewna, jako i kiedy ucięty będzie* – wariant zwrotu przysłowiowego, będącego spolszczeniem łacińskiej sentencji: „Mors certa, hora incerta” („Śmierć pewna, jej godzina niepewna”). NKPP (*śmierć* 86) notuje ledwie po jednym poświadczeniu z XVI, XVII i XVIII w., tymczasem nie bez wpływu popularności traktatu Pseudo-Augustyna *De contritione cordis*, który rozpoczynają zdania (1,1): „Nic pewniejszego nad śmierć, nic niepewniejszego nad godzinę śmierci. Uważmyż tedy, jako jest krótkie życie nasze, jako śliska droga tego świata, jako śmierć pewna, a godzina śmierci niepewna” (ALAND, k. 122v), formuła od XVI do XIX w. stanowiła topos testamentowej arengi, por. np. zapisy ostatniej woli mieszczanina Stanisława Zocha z 1580: „Nie ma-ż nic pewniejszego nad śmierć, a przeciwnie, jej godzina wszystkim niepewna się okazuje [...]” (oryginał łac., przekład cyt. za: A. Wejnert, *Opis historyczno-statystyczny szpitala miejskiego Panny Maryi*, w: tenże, *Starożytności warszawskie*, t. 2/7, Warszawa 1848, s. 301–302), księcia Jerzego Radziwiłła z 1617: „Nie ma-ż na świecie nic pewniejszego nad śmierć, a godzina jej nie jest pewna człowiekowi i schodzą ludzie z tego świata jedni w zeszłym, drudzy w śrzednim, a niektórzy w niedospiałym wieku” (cyt. za: U. Augustyniak, *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*, Warszawa 1992, s. 123), mieszczanki krakowskiej Zofii Ożawińskiej z 1700: „Każdemu człowiekowi rodzącemu się na ten świat wyrokiem Boskim postanowiono ten żywot doczesny odmienić na wieczny i dług śmiertelności wypłacić, śmierci zaś godzina niepewna” (cyt. za: B. Popiołek, *„Woli mojej ostatniej testament ten...” Testamenty staropolskie jako źródło do historii mentalności XVII i XVIII wieku*, Kraków 2009, s. 35; zob. też s. 45 i 67). Stąd również w tekście *Pragnień* notarialna formuła przywołana została w kontekście przedśmiertnego rachunku sumienia.

6 Zob. Koh 11,8b (*Wzdychania* I 13,4, przypis 8). Akapit stanowi parafrazę św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* IX 61,92 (zob. *Wzdychania* I 13,4).

7 *przytomnych* – obecnych, tj. doczesnych.

ś[więty]: »Żywot grzesznika prędkim biegiem ucieka«[8]. Jeszcze mówi: »Mało, a już nie będzie złośnika«[9]. I znowu: »Człowiek – jako trawa i dni jego krótkie«[10]. I Izajasz: »Wszelkie ciało trawa a chwała jego jako kwiat polny«"[11].

[5.] Ś[więty] Augustyn: „Czego się pysznisz, trawo? Na mały czas piękność twoja. To, co jest pięknego w kwiecie, jak śliczność swoję dostateczniej rozwinie i wonność wyda, tem prędzej, że opadnie, pokazuje, tak tobie, wiedz, człowiecze: imeś się więcej rozwielmożnił i godność, możność swoję rozpościerasz, tym prędzej już uschniesz, opadniesz i znikniesz. Trawa uschła, kwiat jej opadł"[12].

[6.] Póki kwitniesz, pokazany jesteś, jak opadniesz i u<s>chniesz, skryją cię pod ziemię i powiedzą: „Proch jesteś i w proch się obrócisz"[13]. Chwała twoja do czasu była. Czemuż głupstwo twe za doczesne piękności wieczne gubi?[14].

[7.] Ś[więty] Grzegorz Nazyjanzeński: „Co ma, powiedz mi, proszę, długiego, to nasze życie śmiertelne i śmierci podległe?"[15]

[8.] Wszystko jest krótko: kto niedawno był niewiniątkiem[16], z nagła stawa się dziecięciem, stąd ani się obaczy, aże w wieku młodzieńskim i w podeszłym bieży pędem prędkie dni, aże go starem czynią. Ułapić prawie i zastanowić[17] młodości i żywości swojej nie może, mnożą się boleści i starości przybywa[18].

---

8 Pomyłka polskiego autora. Nie jest to werset, tylko parafraza św. Grzegorza Wielkiego: „veloci cursu fugere vitam peccatoris aspiciens", dotycząca faktycznego cytatu psalmisty zapisanego zaraz po niej.

9 Zob. Ps 36(37),10a (*Wzdychania* I 13,5, przypis 10).

10 Zob. Ps 102(103),15a (*Wzdychania* I 13,5, przypis 11).

11 Zob. Iz 40,6b (*Wzdychania* I 13,5, przypis 12). Wypowiedź stanowi przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* VII 30,45 (zob. *Wzdychania* I 13,5).

12 Parafraza ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 102,22 (zob. *Wzdychania* I 13,6).

13 Zob. np. Hi 10,9 (*Wzdychania* I 5, inskrypcja, przypis 1).

14 Swobodna adaptacja ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* XI 50,67 (zob. *Wzdychania* I 13,8).

15 Przekład łacińskiej wersji dystychu poematu św. Grzegorza z Nazjanzu, *Carmina* I 2,2: *Praecepta ad virgines*, w. 148–149 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).

16 *niewiniątkiem* – tj. niemowlęciem.

17 *Ułapić prawie i zastanowić* – prawdziwie złapać i zatrzymać.

18 Parafraza ustępu św. Hieronima za Strydonu, *Commentaria ad Isaiam* XI 40: vers. 6 seqq. (zob. *Wzdychania* I 13,12).

[9.] Słusznie tedy rzec mogę: „Puść mię, abym opłakała boleści moje”[19].

[10.] Porachuję kompas, na którem słońce sprawiedliwości cień mi czyni[20], gdy przy Jego światłości ciemność grzechu wydaje się i lękanie wiecznej ciemności piekielnej następować musi we mnie.

[11.] Opłakiwać boleści i niebezpieczeństwa swego ten nie może i przerazy[21] serca swego nie czuje, który występków swoich nie uważa i ciężarem ziemskich zabaw obciążony jest, opłakiwać też grzechów swoich nie może. Zruć zasłonę z oczu twoich, patrz i pamiętaj, na czem ci więcej należy, czy-li na bogactwach i wielkości, wziętości na ziemi do krótkiego barzo czasu, czy-li na wieczności, którą tak wiele milijon milijonów potracił<o> dla doczesności znikomej i ślepoty doczesnej. Proroka ś[więte]go Dawida ten strach przerażał, gdy mówił na umyśle udręczony: „Ból mój zawsze przeciwko mnie jest i nieprawości moje oznajmię i będę myślił za grzechy moje”[22]. Natenczas nam Pan łaskę czyni, gdy złości i występki daje poznawać i na oczy je nam przez jaki śrzodek wyrzuca, do opłakania ich ratunku swego świętego dodając i złości nasze niemi obmywając[23], aby się nam to ziściło: „Błogosławieni, którzy płaczą, abowiem oni będą pocieszeni”[24].

[12.] O co ustawicznie z poniżonym sercem proś Pana.

19 Zob. Hi 10,20b, werset stanowiący inskrypcję emblematu I 13. Akapit stanowi parafrazę ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* IX 62,94 (zob. *Wzdychania* I 13,14).

20 *Porachuję kompas, na którem słońce sprawiedliwości cień mi czyni* – tj. sprawdzę godzinę na zegarze słonecznym oświetlanym przez blask Jezusa. Aluzja do sceny ukazanej na rycinie emblematu I 13 (il. 17); *słońce sprawiedliwości* – zob. *Wzdychania* I 1,2, przypis 4.

21 *przerazy* – przebicia.

22 Zob. Ps 37(38),18b–19 (*Wzdychania* I 13,15, przypis 33).

23 Parafraza ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* IX 62,93 (zob. *Wzdychania* I 13,15, przypis 32).

24 Zob. Mt 5,5 (*Wzdychania* I 8,4, przypis 9). Werset przytoczony za łacińską wersją ustępu Pseudo-Chryzostoma, *Sermones XXXI* [*De Iephte*] 28 (zob. *Wzdychania* I 13,17).



Il. 18. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu I 14 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 107 (miedzioryt)

Rozdział 14.

„Daj, Boże, aby mądremi byli i rozumieli, a ostatnie rzeczy upatrowali” (*Deuter*[*onomium*] 32., 29)[1].

[1.] Ś[więty] Bonawentura: „Mądrość na tem zawisła: ostatnie rzeczy upatrować[2], jako te, które wieczne szczęście abo nieszczęście w sobie zawarte mają[3]. Do czego należy uważać mnogość i wielkość potępionych,

1 Zob. Pwt 32,29 (*Wzdychania* I 14, inskrypcja, przypis 1).

2 *ostatnie rzeczy upatrować* – mieć wzgląd cztery rzeczy ostateczne: śmierć, sąd, piekło i niebo.

3 Parafraza wersetu Syr 7,40, stanowiącego biblijny fundament dogmatu o czterech rzeczach ostatecznych (zob. *Wzdychania* I 14,3, przypis 7).

a małość i szczupłą liczb<ę> zbawionych, rzeczy też doczesnych marność, próżność, nietrwałość i znikomość. Choć ci by nie zniknęły, przecię od nich odpadniesz. Po tym poznawaj wielkie mnóstwo grzechów, wielu rzeczy dobrych opuszczenie, a przez wszystek żywot i długie lata nie ma-ż czasu do czynienia, a żywot się trawi i zniknie, nie wiesz kiedy. Zatym szkoda niepowetowana z utracenia czasu”[4].

[2.] Ś[więty] Augustyn: „Ale co to jest, że nie chcesz oczu mieć ani ich obrócić, tylko na rzeczy do czasu trwające?”[5]

[3.] Ś[więty] Grzegorz: „Dusza, rzeczom niniejszem[6] przyjazna, w rozkoszach ziemskich rozpuszczona, złe przyszłe i następujące sobie zakrywa, gdy o nich nigdy nie pomyśli ani uważa[7], ale tego uchodzi i mówić nie dopuści, że jej doczesne wesela turbuje i przerywa, strachem przerażając. Zaczym zmrożywszy oczy, do ognia idzie. I stąd Paweł ś[więty] mówi: »Którzy się weselą, niech będą jakoby się nie weselili«[8], aby im tak następującego sądu gorzkość z pamięci i serca nie wychodziła”[9].

[4.] Ś[więty] Augustyn: „Patrz na sumę wszystkiego, gdy nędznej Duszy z ciała wychodzić przyjdzie. O, jako tej strasznej godziny ujść możesz? Żaden z przyjaciół ani rodziców uchronić cię tego nie może[10], żadne oręże, miecze, rynsztunki ratunku i odporu nie dadzą. Nie znajdzie się, kto by cię pocieszył, ratował abo jakokolwiek wspomógł, już bowiem twoje zmysły i rozum, i pamięć do inszego obrócone i utopione będą. Nie będzieć żadna rada i pomoc ziemska do pożytku, ale ucieczka twoja sam Pan Bóg, jeśliś Go sobie przyjaznem uczyniła, szukając łaski Jego w tym żywocie. Tam się już, człowiecze najzłośliwszy, nieczłowieki<em> stawać będziesz, gdy słabieć poczniesz chorobą porażony abo przypadkiem skażony. Choroba górę bierze, grzesznik się lęka, serce się wzdryga, wspomnienie na sąd

4 Swobodna adaptacja ustępu św. Bonawentury, *De contemptu saeculi* arg. 2 (zob. *Wzdychania* I 14,1).

5 *oczu mieć ani ich obrócić, tylko na rzeczy do czasu trwające* – panować nad wzrokiem ani spojrzeć na cokolwiek innego niż nietrwałe rzeczy. Wypowiedź stanowi parafrazę ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 48,6 (zob. *Wzdychania* I 14,2).

6 *niniejszem* – doczesnym.

7 *uważa* – rozważa.

8 Zob. 1Kor 7,30b (*Wzdychania* I 14,3, przypis 6).

9 Parafraza ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *XL Homiliarum in Evangelia* 39,3 (zob. *Wzdychania* I 14,3).

10 *Żaden z przyjaciół ani rodziców uchronić cię tego nie może* – zob. *Pragnienia* 0,1, przypis 4.

Boży srogie miecze serce przerażają, głowa drętwieje zamyślanie<m> się ciężkie<m>, zmysły niszczeją, moc i siła usycha, twarz bledniеje, postać oblicza czernieje i mieni się, oczy się ćmią, uszy głuszeją, nos gnije, język ustaje, usta milkną, oczy w słup stawają, myśl roztragniona na wiele części, wątpliwości hurmem bieżą i radzić o Duszy nie dopuszczają. Ciało się prawie rozpływa, w smród obraca, mięso więdnie, piękność ciała larwę sprosnej[11] śmierci i zgniłość bierze, w robactwo ciało się przemienia. »Po człowieku robak, a po robaku smród i strach, i ona postać ludzka chędoga w nieczłowieka odmienia się, prawie w brzydką ropę i gad zgniłości[12] obraca <się>«”[13].

[5.] Ś[więty] Prosper[14]: „Nuż gdy na ostatni sąd sędziego przyjdziemy, który ani zatajeniem i pokryciem występków może być oszukany, ani podarkami od karania zatrzymany, ani żadnem środkiem, w umysł ludzki wstępując, omylony (ten bowiem jest, który jest[15], wszechmocny, mądry, mocny, przenikający, wiadomy, przeświadczający nazakrętniejsze wnętrzności serc ludzkich i wszystkie rzeczy na niebie, na ziemi, w piekle odkryte, przeniknione i wiadome mając), gdy poczną grzechy wszystkie wyjawiać, zapomnione, nieważące odkrywać i nie tylko uczynki, ale i słowa, myśli, intencyje pokazować, co pocznie Dusza przy majestacie takiego sędziego przekonana prawdą? Ani wymówką osłonić, ani obroną żadną oczyścić, ani fortelu zażyć. Ucieką dworskie przypowiastki, któremi dwornie zwykliśmy prawdę prostą zalewać. Pokuta nie dopomoże, którą-m w tym żywocie pogardzali i za niepodobną a mniej potrzebną trzymali[16]. Które nas uczynki dobre wspomogą, którem gdy czas był, ode dnia do dnia, od czasu do czasu, odwłoczyli i onych zaniechiwali? Jakie jałmużny dodadzą nadzieje, jeśli w nich respekt nieszczerze Boski i odkup grzechów swoich był, jeśli ich nie splugawiła próżna chwała, jeśli – opuszczając sprawiedliwość tak w zatrzymaniu zapłaty sług, jako dosyć

11 *larwę sprosnej* – maskę obrzydliwej.

12 *prawie w* [...] *gad zgniłości obraca <się>* – całkowicie zamienia się w gada zgnilizny.

13 Ostatnie zdanie to amplifikowany przekład przytoczonego przez Pseudo-Augustyna dystychu św. Bernarda z Claivaux, *Meditationes de humana conditione* 3,8, vers. 7–8. Cała wypowiedź stanowi parafrazę ustępu Pseudo-Augustyna, *Speculum peccatoris* 5 (zob. *Wzdychania* I 14,4).

14 *Ś*[*więty*] *Prosper* – zob. *Wzdychania* I 14,5, przypis 12.

15 *ten* [...] *jest, który jest* – imię Boże wyjawione Mojżeszowi: „Jam jest, którym jest” (Wj 3,14b).

16 *za niepodobną* [...] *trzymali* – uznawali za niestosowną, zbędną.

czynienie dłużnikom[17], z ucięženiem[18] i krzywdą – dla jakiej próżności i pozoru raczej do jałmużn udawała się Dusza, wprzód to powinna będąc, co ją sprawiedliwie ciążyło? Do których świętych będziesz się śmiała uciekać, gdy obaczysz, że ani na przykłady, ani na upominania dbać-eś nie chciała? Ułomnością abo miłością ciała nie założysz[19], bo przykłady i pokuty ś[więtych] Bożych takiemże ciałem obłożonych zbiją cię[20]. Przemaganie Ciała, czarta i Świata respekty przełożysz, one miejsca nie wezmą[21], abowiem wiele tysięcy przeszło do nieba, którzy gwałt, Ciało zwyciężając, ponosili namiętnościom i grzechom, do krwie się zastawiając[22], przemagali czarta i pokusy jego, Świat z rozkoszami i Ciało z pieszczotami o ziemię uderzyli[23]. Co natenczas Dusza rzecze, usłyszawszy głos sędziego: »Gwałt królestwo niebieskie cierpi, a gwałtownicy go porywają. Ty, wiedząc, znając, tego gwałtu czynić nie chciałaś i oprzeć się grzechowi, ale jako wieprz w kałuży w nim się walała. Związawszy ręce i nogi, wrzućcie w ciemności zewnętrzne, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Idź, przeklęta, w ogień wieczny, robak twój nie umrze i ogień na wieki nie zgaśnie«"[24]?

[6.] Zatym radość nieprzyjacielowi następuje, porywa jako ryczący lew Duszę skazaną[25] w przepaść mgłą i ciemnością ogarnioną, w miejsce płaczących, zgrzytania zębów[26], <gdzie> robactwa, gadzin kąsanie[27], wołanie, krzyk: „Biada, biada, biada nam, synom przeklęctwa. Biada żywotowi w rozkoszach strawionemu. Biada pompy i pychy zażywającem. Biada bydlęcej rozkoszy sobie pozwalającem. Biada chciwościom popuszczającym.

---

17 *dosyć czynienie dłużnikom* – zadośćuczynienie dłużnikom, tj. oddawanie zaciągniętych długów.

18 *z ucięženiem* – z uciskiem, z pognębieniem.

19 *nie założysz* – nie usprawiedliwisz się.

20 *takiemże ciałem obłożonych zbiją cię* – obciążonych taką samą cielesnością pokonają cię.

21 *Przemaganie* [...] *respekty przełożysz, one miejsca nie wezmą* – tj. zwyciężanie zastąpisz (dobrymi) chęciami (łac. *respectus*), które się nie liczą.

22 *się zastawiając* – tj. biczując.

23 *o ziemię uderzyli* – tj. pokonali.

24 Zob. Mt 22,13b (*Wzdychania* I 7,2, przypis 13) i Mk 9,45 (*Wzdychania* I 14,5, przypis 14). Wypowiedź stanowi parafrazę ustępu Juliana Pomeriusza, *De vita contemplativa* III 12,1–2 (zob. *Wzdychania* I 14,5).

25 Zob. 1P 5,8b (*Wzdychania* I 14,6, przypis 17).

26 Zob. Mt 22,13b (*Wzdychania* I 14,5, przypis 14).

27 Zob. Iz 66,24b, Mk 9,45 (*Wzdychania* I 14,5, przypis 14).

Biada krzywdę czyniącem, bliźnich znieważającym, nad inszych się przenoszącem. Biada mściwość czyniącem, gniew trzymającym, uczynki dobre i natchnienia Boskie gardzącem”[28].

[7.] Co za szaleństwo było, które nas dla momentu rozkoszy afektów swoich do tak wielkiego i wiecznego nieszczęścia przywiodło? Kędy się natenczas podzieją, którzy o łaskę panów stali, onej zabiegali pochlebstwami swemi, więcej ich do złego zawodzili, prawdy nigdy nie rzekli, przestrogi dla faworów nie uczynili? O, jako ich widzą sobie wierutnemi nieprzyjacioły, jako im złorzeczą, przeklinają, nie umiejąc nic ani Stworzycielowi, ani stworzeniu dobrze życzyć, sami się w nieszczęściu widzą i że stan ich wysoki, bogastwa, panowanie w honorach na ziemi okazyją im dało do zguby, na to wszystko zębami się targają[29].

[8.] Nie odjęły bogactwa[30] piekła Cerusom, Krezusom, Aleksandrom Wielkim[31], owszem, wielmożność ich na ziemi dopomogła do wiecznej niewoli. Policzeni z niewolnikami nawiększemi, lepiej się im było nie rodzić niźli do wiecznego nieszczęścia po chwalebnem życiu iść[32].

[9.] Przeto słuszna Duszy, gdy jeszcze jej czas pozwala, brać jako najczęściej tę perspektywę do oka swego wnętrznego i upatrować te ostanie rzeczy[33], z których prawdę wyciągając, przestrogę niech bierze, aby ostrożnie stąpała i dni, godziny żywota swego tak układała, jakoby ujść tego strachu i nieszczęścia wiecznego mogła.

[10.] Proś tedy, który męką swoją przemienił przeklęctwo w błogosławieństwo, abyć dał moc i siłę zwyciężać nałogi złe i grzechy, porzucić

28 Akapit stanowi swobodną adaptację ustępu Pseudo-Augustyna, *Speculum peccatoris* 7 (zob. *Wzdychania* I 14,6).

29 Akapit inspirowany ustępem św. Bernarda z Clairvaux, *Meditationes de humana conditione* 3,9 (zob. *Wzdychania* I 14,7).

30 *Nie odjęły bogactwa* – bogactwa nie pozwoliły uniknąć.

31 *Cerusom, Krezusom, Aleksandrom Wielkim* – postaciom symbolizującym nieprzebrane bogactwa: władającemu większością Bliskiego Wschodu Cyrusowi II Wielkiemu (ok. 590–529 p.n.e.), słynącemu z zebranych przez siebie skarbów władcy Lidii Krezusowi (zm. ok. 546 p.n.e.) i Aleksandrowi III Macedońskiemu (356–323 p.n.e.), który opanował m.in. Imperium Perskie.

32 Swobodna adaptacja łacińskiej wersji poetyckiego ustępu św. Grzegorza z Nazjanzu, *Carmina* I 2,15: *De exterioris hominis vilitate*, w. 89–104, 131–132 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).

33 *brać* [...] *perspektywę do oka* [...] *i upatrować te ostanie rzeczy* – przykładać do oka lunetę i wypatrywać czterech rzeczy ostatecznych. Nawiązanie do sceny ukazanej na rycinie emblematu I 14 (gdzie jednak nieroztropna Dusza spogląda przez odwróconą lunetę, oddalając tym samym od siebie wizję rzeczy ostatecznych; il. 18).

marność i kłamstwo, a jąć się prawdy, naśladowania cnót i przykładu Jego i świętych Bożych, abyć się przemieniło słowo: „Idźcie, przeklęci" w ono szczęśliwe: „Pódź, błogosławiona, osiągniej królestwo tobie zgotowane"[34].

[11.] Wylewaj łzy, obmywając grzechy swoje.

[12.] Amen.

34 Zob. Mt 25,41 i 34 (*Wzdychania* I 14,8, przypis 28). Akapit stanowi swobodną adaptację ustępu św. Bonawentury, *Soliloquium de quatuor mentalibus exercitiis* III 2,5 (zob. *Wzdychania* I 14,8).



Il. 19. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu I 15 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 117 (miedzioryt)

Rozdział 15.
„Ustał w boleści żywot mój a lata moje w wzdychaniu” (*Psalm*[*us*] *30*.)[1].

[1.] Czy-li nie słusznie ma Dusza wzdychać, widzący się w cudzej krainie, w pustem miejscu, bez ojczyzny, położona we wszystkich okazyjach, aby jej do przyścia i przebycia do ojczyzny przeszkoda rosła, gdzie utarczek tak wiele zwyciężać i przełamować potrzeba? Jeremij[asza] 13.: „W utajeniu płakać będzie Dusza moja. Płacząc płakać będzie i wyleje łzy

1 Zob. Ps 30(31),11a (*Wzdychania* I 15, inskrypcja, przypis 1).

oko moje"[2]. Pozbawił mię grzech Boga mego, oddalił bytność moję od Niego. Którzy jesteśmy w tym przybytku ciała, wzdychamy obciążeni, wszystko bowiem wydziera nam niebo. Zmówili się na nas nieprzyjaciele, aby dziedzictwo wieczne przez grzech nam wydarli, ale jednak smutek tu obrała Dusza moja, aby mi był ku zbawieniu[3].

[2.] Głos jest Zbawiciela naszego do uczniów: „Wy będziecie płakać i lamentować, a Świat się będzie weselił; a wy się smucić będziecie, ale smutek wasz obróci się w radość"[4].

[3.] Twierdzą o synogarlicy, że czysta jest i towarzysza podobnego ma, a gdy go straci, już inszego nie bierze, ale tego oczekiwając, żałośnie jęczy, głosem swoim wabiąc[5]. Tęż synogarlicę wspomina *Pismo ś*[*więte*]: „Głos synogarlice jest słyszany w ziemi naszej"[6].

[4.] Dusza wierna i już do Pana nawrócona, światłem z nieba oświecona, zwykła za namniejszem defektem prawie mdleć i umierać z żalu, gdy się jej zda Oblubieńca niebieskiego urazić i na odeście Jego abo niełaskę boleje i jęczy bez pociechy. Lubo to nie będzie słyszany na ulicy głos jej i jawnie głosu swego nie wydaje, a wewnątrz brzmi, wewnątrz śpiewa, wnętrzności Oblubieńca swego żalem przeraża. Nie mogą głosu słyszeć Oblubieńca, tylko synogarlice, które na pustynią się udali i wewnątrz weszli, wewnętrznem i serdecznem głosem do Niego wołają, wszystkiemu żywot ich ustawa. Wyciska hojne łzy Duszy odeście Chrystusowe od niej. Woła: „Panie, przed Tobą wszelkie pragnienie moje i wzdychanie moje Tobie nie jest skryte"[7]. „Pracowałam w płaczu moim", Ty wiesz: „Będę omywała na każdą noc łóżko moje łzami memi, będę polewała pościel moję"[8]. Teraz znam, coś powiedział: „Gdy od nich będzie odjęty Oblubieniec,

2 Por.: „W tajemności płakać będzie Dusza moja dla pychy. Płacząc płakać będzie i wyleje łzy oko moje" (Jr 13,17b).

3 Akapit rozwija myśl łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *Expositiones in psalmos: CXIV* 3 (zob. *Wzdychania* I 15,7), odwołując się do wersetu Jr 13,17b, który w *Pia desideria* przytoczony został bezpośrednio po nim (w przekładzie *Wzdychań* został on pominięty).

4 Zob. J 16,20a (*Wzdychania* I 15,5, przypis 10). Parafraza ustępu Pseudo-Chryzostoma, *Sermo de martyribus* (zob. *Wzdychania* I 15,5).

5 *Twierdzą o synogarlicy, że* [...] *jęczy, głosem swoim wabiąc* – zob. *Wzdychania* I 15,8, przypis 14.

6 Zob. Pnp 2,12b (*Wzdychania* I 15,8, przypis 15). Akapit stanowi parafrazę ustępu Pseudo-Chryzostoma, *De turture seu de Ecclesia sermo* 1–2 (zob. *Wzdychania* I 15,8).

7 Zob. Ps 37(38),10 (*Wzdychania* I 15,9, przypis 17).

8 Zob. Ps 6,7 (*Wzdychania* I 15,9, przypis 18).

pościć w smutku będą"[9]. Tak jest, dobry Jezu, „wzdycham i jako rodząca boleję, oczekiwając przywłaszczenia synów Bożych"[10], odkupienia ciała naszego. A Ty dla nędze niedostatecznych[11] i dla wzdychania ubogich teraz powstań, Panie i Boże mój. „Co wzgórę jest, szukam, żądam", zmiłuj się nade mną, „na prawicy Bożej siedzący"[12].

[5.] Abowiem mnie, co dzień grzeszącą a niepokutującą, bojaźń śmierci trwoży, bo w piekle nie ma-ż żadnego odkupienia. I stałam się drżącą, gdy przyjdzie rozbieranie moje[13], a lękam się przyszłego gniewu Twego[14]. Przeto proszę, ratuj omdlewającą Duszę moję, bo nie ma-ż zbawienia, tylko w Tobie[15].

[6.] Amen.

9 Zob. Mt 9,15b (*Wzdychania* I 15,9, przypis 19).

10 Zob. Rz 8,19 i 22 (*Wzdychania* I 15,9, przypis 21).

11 *niedostatecznych* – cierpiących niedostatek, biednych.

12 Zob. Kol 3,1b (*Wzdychania* I 15,9, przypis 24). Akapit stanowi parafrazę ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 59,4–5 (zob. *Wzdychania* I 15,9).

13 *rozbieranie moje* – rozpatrywanie mojej sprawy, roztrząsanie moich win.

14 Por.: „Zdrygało się ciało moje dla strachu Twego, a lękałem się przed wyroki Twemi" (Ps 118[119],120 – w *Wulgacie*, a tym samym w tłumaczeniach Leopolity i Wujka, inne brzmienie wersetu, dlatego tu przekład za protestancką Biblią brzeską: *Biblija święta, to jest Księgi Starego i Nowego Zakonu*..., [Brześć Litewski] 1563, k. 326r).

15 Por.: „Żaden nie przychodzi do Ojca, jedno przez mię" (J 14,6c) oraz: „I nie ma-ż w żadnym innym zbawienia, abowiem nie jest pod niebem inne imię dane ludziom, w którem byśmy mieli być zbawieni" (Dz 4,12).

Księga wtóra

Pragnienia Dusze pobożnej



Il. 20. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu II 1 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 127 (miedzioryt)

Rozdział 1.

„Pragnęła Dusza moja, żądając sprawiedliwości Twojej na każdy czas” (*Psalm 118.*)[1].

[1.] O, jako częstokroć błądzą żądze i pragnienia nasze! Często bowiem pragniemy, żądamy rzeczy omylnych, znikomych, obłudnych, a co

1 Zob. Ps 118(119),20 (*Wzdychania* II 1, inskrypcja, przypis 1).

gorsza, często nam apetyt nasz udaje, że ku dobremu jakiemu i pobożności, a tam się tai i pokrywa zdrada i sidło lub wyniosłości, lub nabycia dóbr ziemskich, lub pomnożenia honorów, próżnej chwały, reputacyjej, powagi ludzkiej i tym podobnych niebezpieczeństw. Ostrożnie tedy potrzeba upatrować żądze swoje, bo nie wszystkie są ku dobremu Dusze, ale więcej ich znajduje się ku niebezpieczeństwu wielkiemu.

[2.] Starać się tedy ma usilnie Dusza żądać sprawiedliwości, to jest postępek czynić w woli i w mandatach abo przykazaniach Boskich, one wykonywać ze wszelaką wiernością. Gdy w nas Pan te żądze szczere obaczy, zwykł się z swoją łaską skłaniać, dając swój ratunek, aby żądze nasze były skutkiem wykonane[2] ku większej naszej zapłacie i koronie[3].

[3.] Gardzisz to, co świat sobie ma za szczęście, i żądze twoje od tej marności odwodzisz, abyś sprawiedliwości i sądy Boskie wykonywał, a Bóg żądze twoje ku rzeczom wiecznym obraca. I poczniesz się kochać w sądach i sprawiedliwościach Boskich i według nich układać żywot twój już usiłujesz, co samo Duszę i sumnienie twoje pokojem niebieskim napełnia, nabywa pokoju z Bogiem, wiernie wolą Jego świętą chowając, bojaźń Jego zawsze i sądy przed oczyma mając[4], na łaskę Jego zawsze robiąc i co Bożego jest, Bogu oddając sprawiedliwie[5].

[4.] Tak strony Dusze swojej, jako też i strony powinności powierzchownych[6], przykazań Pańskich, kościelnych i zwierzchności wszelakiej ma pokój i z ludźmi, oddając w sprawiedliwości, co komu należy, tak w poćciwości[7], w posłuszeństwie, komu należy, jako w dosyć uczynieniu każdemu według sprawiedliwości: sługom, poddanem, poćciwość wyższem, równem i niższem, nigdy nad najpodlejszego nie przenosząc się ani w myśli, ani w słowach, ani w uczynkach, nie używając możności dojąć komu z uciążeniem[8], ukrzywdzeniem abo przemożeniem[9] mocy przeciw

---

2 *skutkiem wykonane* – tj. doszły do skutku.

3 *ku* [...] *koronie* – tj. dla niebiańskiej nagrody.

4 Por.: „Rzekł niesprawiedliwy, aby grzeszył sam w sobie. Nie ma-ż bojaźni Bożej przed oczyma jego" (Ps 35[36],2).

5 Por.: „Oddajcież tedy, co jest cesarskiego, cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu" (Mt 22,21b).

6 *strony Dusze* [...], *jako też i strony powinności powierzchownych* – tj. pod względem duchowym, jak i pod względem obowiązków dotyczących innych spraw niż życie wewnętrzne.

7 *w poćciwości* – w poważaniu.

8 *możności dojąć komu z uciążeniem* – możliwości dokuczenia komuś, pognębiając go.

9 *przemożeniem* – pokonaniem.

słabszemu abo niższemu dobywając, bo za takich rad się Bóg ujmuje i w niesprawiedliwość prędko Dusza wpada.

[5.] Odpychaj tedy wszystkie żywota doczesnego, światowego perswazyje, które zwykł Świat, Ciało, czart i własna miłość samego siebie i swoich honorów przekładać (chciej się znać na ich pięknych pozorach i dyskursach, które zawsze pokrytą zdradę Duszy twojej tają[10]), a imuj się mandatów Boskich[11], których wykonanie zbawienieć wieczne i koronę nieśmiertelną gotują.

[6.] Ś[więty] Grzegorz mówi: „My, w nędzy tego pielgrzymowania zrodzeni, do tejeśmy obrzydliwości przyszli, że sami nie wiemy, czego pragnąć i żądać mamy i o co prosić"[12].

[7.] Bo afekty niespokojne jednego się puszczają, drugiego się chwytają i znowu do pierwszego się zapalają, i to, i owo trzymać usiłują, a daremnie się mordując, ustawać muszą. Przeto cel twój ustanów woli Boskiej i przykazania Jego, a prędko znajdziesz uspokojenie żądz twoich.

[8.] Ś[więty] Bernard: „Tak serce próżne i marne, błąkające się i niestateczne, gdy się wolnością woli swojej rządzi, a nie idzie za Boską radą, samo się w sobie zatrzymać nie może, po niezliczonych rzeczach rozerwane biega, a odpoczynku i ustanowienia nie znajduje. Samo się z sobą i swoimi umysłami[13] nie zgadza, nowe rzeczy buduje, czyni, stare rozwala, psuje, zepsowane znowu wystawia i nigdy w jednem stanie stać nie może"[14].

[9.] Widząc przeto taką nędzę swoję, wołajmy z Augustynem ś[więtym]: „Zgaś, Panie mój, pożądliwość moję słodkością mandatów Twoich, którąś zakreł[15] bojącę się Ciebie, bym woli Twej pragnęła pragnieniem

10 *pokrytą zdradę Duszy* [...] *tają* – zatajają zdradę skrywaną przed Duszą.

11 *Odpychaj* [...] *żywota* [...] *światowego perswazyje* [...], *a imuj się mandatów Boskich* – aluzja do sceny przedstawionej na rycinie emblematu II 1, ukazującej Duszę jedną ręką odpychającą Kupidyna i reprezentowane przez niego wartości, a drugą chwytającego kamienne tablice z przykazaniami trzymane przez Amora Bożego (il. 20); *imuj się mandatów* – trzymaj się przykazań.

12 Parafraza ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *XL Homiliarum in Evangelia* 36,1 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).

13 *umysłami* – zamysłami, chęciami.

14 *w jednem stanie stać nie może* – zob. Hi 14,2 (*Wzdychania* II 1,6, przypis 21). Wypowiedź stanowi przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Meditationes de humana conditione* 9,23 (zob. *Wzdychania* II 1,6).

15 *zakreł* – zachował.

wiekuistem, a żebym rzeczami marnemi, do czasu trwającemi, powabiona i oszukana nie była, i gorzkiego za słodkie, ciemności za światłość nie obrała”[16].

[10.] Światłości moja, racz mię oświecać.

[11.] Amen.

16 Amplifikowany i nieznacznie zmieniony przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 12,2, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* II 1,7, przypis 22).



Il. 21. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu II 2 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 135 (miedzioryt)

Rozdział 2.
„Daj, Boże, aby się prostowały drogi moje ku usprawiedliwieniu dróg Twoich" (*Psalm*[*us*] *<1>18*.)[1].

[1.] Jeremijasz prorok mówi: „Wiem, Panie, że droga człowiecza nie jest jego, ani to jest męża, aby prostował kroki swoje"[2]. I w psalmie: „Tyś rozkazał przykazania Twego strzec"[3], ale: „Daj Ty to sam, Boże mój, aby się prostowały drogi moje ku strzeżeniu sprawiedliwości Twojej"[4].

1 Zob. Ps 118(119),5 (*Wzdychania* II 2, inskrypcja, przypis 1).

2 Zob. Jr 10,23 (*Wzdychania* II 2,1, przypis 3).

3 Zob. Ps 118(119),4 (*Wzdychania* II 2,1, przypis 4).

4 Zob. Ps 118(119),5, werset będący inskrypcją emblematu II 2. Akapit stanowi parafrazę

[2.] Jakoby rzekł: „Ja żądam, ale mocy w skażonej naturze nie mam. Od Ciebie ratunku i prowadzenia proszę. Reguły, przykazania i woli Twojej jako sznuru prowadzącego do Ciebie trzymać się wszytką mocą chcę"[5]. Patrz, co Bogu i Panu twemu należy, czyni[6]. Światła swego natchnieniów, pociągów, przestróg tysiącami posyła[7]. Na tobie jednak należy wiernie i pilnie tego wszytkiego trzymać się, nie chceszli po trudnej drodze pielgrzymstwa tego zbłądzić i w przepaść jaką niebezpieczną wpaść.

[3.] Żołnierz, który ciągnie z chorągwią[8], drogi według swej woli nie obiera, ale sporządzonej od hetmana pilnie strzeże, nic od chorągwi swej się nie odrywając. Wiesz sporządzenie hetmana twego, Chrystusa, jako w żywocie chrześcijańskiem masz iść i ciągnąć do wiecznego żywota, aby żołd twój zupełnieś znalazła. Nie puszczaj się drogi i stóp Jezusa Chrystusa, która jest pokorne życie i miłość Boga i bliźniego[9].

[4.] Wiele jest dróg, wiele rodzajów gościńców w tym żywocie. O, jako czujno mamy pilnować, abyśmy drogi krzyża Chrystusowego, która jest w cierpliwości, w umartwieniu ciała i afektów własnych, nie upuścili[10], a drogą rozkoszy, pociech nie udali się, na którą nas zawsze nasi nieprzyjaciele: czart, Ciało, Świat, ciągną![11]

[5.] Jako ś[więty] Bernard mówi: „Drogi synów Adamowych koło potrzeb, żądz i chciwości doczesnych bawią się, potrzebą pociągają[12]. A potrzeba jako barzo ma być rozeznawana i miarkowana, aby choć jest

---

ustępu św. Augustyna, *De peccatorum meritis et remissione et de baptismo parvulorum* II 7,6 (zob. *Wzdychania* II 2,1).

5 *jako sznuru prowadzącego do Ciebie trzymać się* [...] *chcę* – aluzja do ryciny emblematu II 2, na której przedstawiona została wędrująca Dusza z końcem sznura, którego drugi koniec trzyma Amor Boży (il. 21).

6 *czyni* – tj. i to czyń.

7 *Światła* [...] *posyła* – aluzja do ryciny emblematu II 2, na której Amor Boży ukazany został jako latarnik, wskazujący drogę światłem ognia (il. 21).

8 *ciągnie z chorągwią* – wyprawia się z oddziałem jazdy.

9 Parafraza ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CXVIII* 3,2 (zob. *Wzdychania* II 2,2).

10 *nie upuścili* – nie opuścili.

11 Parafraza ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones XVII super psalmum „Qui habitat"* 11,2 (zob. *Wzdychania* II 2,3).

12 *koło potrzeb* [...] *bawią się, potrzebą pociągają* – prowadzą do potrzeb, są podporządkowane temu, co potrzebne.

własną[13] potrzebą, do zbytku cię nie przywiodła, co bywa i w chciwościach, w dostatkach, zbytkach ciała i w afektach różnych"[14].

[6.] Często bowiem pociągając do sprawiedliwej karności – zaciągnie w okrutność i niemiłosierdzie, pokazując przystojność, stanu przestrzeganie – powiedzie do zbytków, strojów i marności wielkich, w sobie się kochanie, nad inszych przesadzanie, ali pod płaszczykiem potrzeby na drogę wielkich grzechów i przepaści wiecznej, potrzebę zdrowia perswadując – w zbytki jedzenia, napojów, wczasów[15] zawiedzie. Na ostatek wieprzom podobny żywot pociągnie, od skromności, wstrzemięźliwości i umartwienia gwałtem odwodząc, a w bestyjalstwo wprowadzi[16].

[7.] Takie drogi często się zdadzą ludziom dobre, ale końca nie mają dobrego i barzo gęsto[17] zawodzą w głębokość piekielną. Upatrujmy drogi czartowskie a strzeżmy się ich, wywróconego są serca synów ludzkich. „Drogi zaś Pańskie: miłosierdzie i prawda"[18].

[8.] Synowie Boży jedni drugich poprzedzają dobrem przykładem, drudzy naśladowaniem za niemi idą, a jeśli za niemi nie idą, zbłądzą. Za kiemże bezpieczniej, jako za Panem naszem, Jezusem Chryst[usem], iść i za naśladowcami Jego, jako ś[więty] Paweł powiedział: „Badźcie naśladowcami, jako i ja, Chrystusa Pana naszego"[19]? Jako rzeczono: „Obaczą sprawiedliwi i będą się bać"[20]. Czegóż się mają bać? Obaczą pilną uwagą i dobrem baczeniem drogi złe niezbożnych ludzi i będą się bać niemi iść, abowiem koniec ich jest zły – wieczne nieszczęście. Będą też uważać i drogi dobrych, i kres ich szczęśliwy. I lubo ciasną i wąską drogę widząc, wzdrygać się im przychodzi, ale upatrując koniec ich, błogosławieństwo i osiągnienie Boga na wieki, rozkoszy pełną, pociech światowych przestronną drogę opuszczają, a za temi, których mała jest liczba i ścisła, a ostra droga, udają się, aby przeszedszy tu drogę ścisłego i wielkiego cierpienia,

---

13 *własną* – właściwą, stosowną.

14 Swobodna adaptacja ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones XVII super psalmum „Qui habitat"* 11,3 (zob. *Wzdychania* II 2,5).

15 *wczasów* – wygód, przyjemności.

16 *w bestyjalstwo wprowadzi* – doprowadzi do zezwierzęcenia.

17 *barzo gęsto* – nader często.

18 Zob. Ps 24(25),10a (II 2,6, przypis 26). Akapit stanowi swobodną adaptację ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones XVII super psalmum „Qui habitat"* 11,3–4 i 7 (zob. *Wzdychania* II 2,6).

19 Zob. 1Kor 11,1 (*Wzdychania* II 2,7, przypis 30).

20 Zob. Ps 51(52),8a (*Wzdychania* II 2,7, przypis 32).

znaleźli zapłatę błogosławieństwa i odpoczynek w Bogu swojem na wieki mieli[21].

[9.] Bo źli i zawikłanego serca, lubo rzeczy dobrych na czas[22] żądają, ale do spraw marnych i złych nałogów znowu a znowu, jako kołem idąc, się wracają[23], i dobrego pragnąc, złego nie odstępują. Zaczym barzo zawikłaną drogą chodzą, bo żądze dobre presumpcyją w nich i potuchę dobrą[24] sprawują i że drogą Boską idą, pokazują. Lecz że do złości i nałogów swoich coraz powrót czynią, błąd wielki i zamieszanie drogi ku niebu, niepowetowaną zgubę sprawują[25].

[10.] Biada tedy Duszy śmiałej, która ścieżki swojej ku wieczności dobrze nie prostuje, a złemi sprawami przerywa i mota drogę ku wieczności. Proś tedy, Duszo, aby sam Pan prostował drogi twoje[26]. Trzymaj się woli i przykazania Boskiego w prostości serca swego[27].

[11.] Miej się za pielgrzyma na ziemi, nie dosypiając, nie dojadając, wczasom i rozkoszy miejsca nie dając. Ciągni ku ojczyźnie, smutnemi łzami zalewaj oczy swoje, mów: „O Panie, który jesteś światłością, drogą, prawdą i żywotem[28], w którem nie ma-ż ciemności, błędu, marności ani śmierci, daj mi ustrzec się ciemności i błędu na drodze ku wieczności w pielgrzymstwie mojem"[29].

---

21 Parafraza ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 39,6 (zob. *Wzdychania* II 2,7).

22 *lubo* [...] *na czas* – chociaż przez jakiś czas.

23 *znowu a znowu, jako kołem idąc, się wracają* – krążąc wokół, nieustannie wracają się. Zob. Ps 11(12),9a (*Wzdychania* II 2,9, przypis 42).

24 *presumpcyją* [...] *i potuchę dobrą* – ośmielenie (z łac. *praesumptio* 'nieustępliwość') i zachętę do dobrego.

25 Swobodna adaptacja ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Job* VII 28,37 (zob. *Wzdychania* II 2,8).

26 Zob. Prz 20,24a (*Wzdychania* II 2,13, przypis 56).

27 Swobodna adaptacja św. Ambrożego z Mediolanu, *Enarrationes in XII psalmos Davidicos* 36,47–48 (zob. *Wzdychania* II 2,13).

28 Zob. J 14,6b (*Wzdychania* II 2,15, przypis 63).

29 Wypowiedź stanowi amplifikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 4,2, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* II 2,15, przypis 62).



Il. 22. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu II 3 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 145 (miedzioryt)

Rozdział 3.

„Umocnij kroki moje na ścieżkach Twoich, aby się nie chwiały stopy moje” (*Psalm*[*us*] *16.*)[1].

[1.] „W czym poprawia młody człowiek drogi swoje?”[2]
[2.] „Drogi Twoje pokaż mi, Panie, a ścieżek Twoich naucz mię”[3].
[3.] „I prowadź mię sam drogą Twoją”[4].

1 Zob. Ps 16(17),5 (*Wzdychania* II 2,13, przypis 58).

2 Zob. Ps 118(119),9a (*Wzdychania* II 3,1, przypis 2).

3 Zob. Ps 24(25),4b (*Wzdychania* II 3,2, przypis 3).

4 Zob. Ps 85(86),11a (*Wzdychania* II 3,3, przypis 4).

[4.] „Ukaż mi drogę, którą bym miała chodzić”[5].

[5.] Bo któż między tak wielą namiętności tego ciała, między siłą pieszczot i honorów, rozkoszy świata bezpiecznie a niepokalanie będzie mógł zachować stopy swoje, nie będzieszli Ty, Panie, mojem ratunkiem? Pojrzy na co oko, alić od rozumu myśl odwróci się do chciwości. Usłyszy co ucho, często intencyją dobrą, zaraz do marności i złego nakrzywi. Nabierze w się zapachu, aż do rozkoszy i uciechy skłania się afekt. Ukusiły[6] smaku usta, ali żądze nasycone bez miary. Dotykasz się czego, aż chciwość i ogień wzniecasz[7].

[6.] Dlategoż chceszli iść drogą cnót ku niebu, potrzebać się z wielą rzeczy rozstać i w jedno niewolstwo drogi wprawiać nogi twoje, która jest szczera i prawdziwa droga cnoty i postępek w niej[8].

[7.] W tym prawdziwe żądze do Pana oświadczamy, gdy do Niego nie tylko przez miełe, wdzięczne i lekkie rzeczy ciągniemy, ale raczej przez przykre, twarde, trudne, pracowite drogi dobijamy się portu zbawiennego i początku naszego, do któregośmy stworzeni. I przeto Dawid ś[więty], prorok, mówi: „Zmocnił nogi moje jako jelenie”[9], jeleń bowiem do wierzchu góry zapędzony bieżąc, cokolwiek widzi trudnego, cierniem ostrem zawikłanego, zawodem pędu[10] swego przeskakuje i bieży nie przestawając, aż na wierzchu góry stanie. Tak i umysły wybranych Bożych cokolwiek widzą przeszkodą do łaski Bożej osięgnienia i wiecznego żywota, umysłem potężnem łamią mężnie wszytkie trudności, zwyciężają nasroższe ciężkości, aby Boga osięgli, cnotę w sobie wszczepili, która nigdy nie może być nabyta, tylko przez prace wielkie, trudności i odwagi[11].

[8.] Bo jeśli masz w naturze, w nałogu pychę, o, jako wiele musisz się zwyciężać, abyś nabył cnoty pokory, jakoć często w umyśle, w mowie, w uczynku potrzeba akty cnót czynić, poniżać się i wielom dać się zwyciężyć, aby pycha twoja zniszczona, a pokora nabyta była! Wiele przykrości,

---

5 Zob. Ps 142(143),8b (*Wzdychania* II 3,4, przypis 5).

6 *Ukusiły* – skosztowały, ugryzły.

7 Parafraza ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *De fuga saeculi* 1,3 (zob. *Wzdychania* II 3,5).

8 Parafraza ustępu Orygenesa, *Homiliae V in Psalmum XXXVI (latine interprete Rufino)* 4,1 (zob. *Wzdychania* II 3,6).

9 Zob. Ps 17(18),34a (*Wzdychania* II 3,8, przypis 15).

10 *zawodem pędu* – chyżością impetu.

11 Parafraza ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Job* XXVI 14,24 (zob. *Wzdychania* II 3,8).

krzywd trzebać znieść bez zemsty, bez wymówek, bez gniewu i przeciwieństwa, owszem, w milczeniu i przyznawaniu sobie winy, dobrze czyniąc przeciwnikom wielkim, poddając się Bogu i ludziom na wolą, na sądy, a wszystko w wielkim poniżeniu Dusze swojej przyjmując.

[9.] Jeśli zaś masz w naturze i w uczynkach twoich porywczość i gniew, chceszli łamać tego niedźwiedzia[12] bronią cnoty, cichości i cierpliwości, musisz wiele w cichości znieść i win abo krzywd przeciwko tobie wyrz<ądz>onych odpuścić, na wodzy furyje w myślach, w słowach i uczynkach trzymać, nic, co przeciwko cnocie wypaść może, z serca nie wyrzucając.

[10.] Napada abo cię pokonało łakomstwo i chciwość rzeczy i dostatków ziemskich, musisz na tę złość następować wielkiem gwałtem[13], abyś nie nabywał rzeczy ziemskich z wielkiemi zabiegami, z krzywdą bliźnich abo z gwałtem i niesprawiedliwością poddanych. Raczej wielkiem sercem musisz odrzucać od siebie tę chciwość, przestając na mieniu rzeczy skromnem i kontentując się, coć Bóg daje abo stan twój wyciąga[14]. Toż o inszych cnotach rozumieć się może i według kształtu złości następować masz i zbywać ich cnotami im przeciwnemi.

[11.] Przetoż nie odrzucaj prowadzenia Boskiego, któreć podaje i prowadzi przez instrumenta cnoty, a patrz być to nie służeło, co rzekł Elijasz ś[więty], prorok: „Pókiż będziecie chramać na dwie stronie?”[15]. Jeśli Bóg jest Bogiem, chodźcież za Niem w odrzuceniu złego a w czynieniu dobrego i ćwiczeni<u> się w cnocie. Jeśli Boga obierasz, służ Mu w prawdzie i szczerości cnoty[16].

[12.] Boć to nic nie przyniesie zysku zbawiennego, że chęci swoje wyciągasz i podoba-ć się dobre, i porwiesz się na czas, a potym za lada okazyjką opuścisz i tać chęć oziębnie, uczynek też owocu nie przyniesie. Siła pragnących dobrego, ale nie czyniących dobrze, jest w piekle[17]. Dajeć

12 *łamać tego niedźwiedzia* – tj. zmuszać do posłuszeństwa tą bestię.

13 *na tę złość następować wielkiem gwałtem* – gwałtownie zaatakować ten grzech, napaść na niego.

14 *wyciąga* – wymaga.

15 Zob. 1Krl 18,21 (*Wzdychania* II 3,13, przypis 41).

16 Swobodna adaptacja ustępu św. Augustyna z Hippony, *Sermo IV de symbolo* 1,1 (zob. *Wzdychania* II 3,13).

17 *Siła pragnących dobrego* [...] *jest w piekle* – aluzja do zwrotu przysłowiowego tak zapisanego przez Wacława Potockiego: „I nie wiem, jeśli prawda, że daleko więcéj / niż grzechów w piekle dobrych wieszają intencyj” (W. Potocki, *„Moralija” (1688)*, wyd. T. Grabowski, J. Łoś, t. 1, Kraków 1915, s. 409: II 166, w. 19–20; zob. NKPP, chęć 16 –

Pan Bóg pragnąć, dziękuj Mu, a do skutku pragnienia swoje przywódź. Nie pragnienie, ale czynienie koronować[18] będą. Siła mieć wiadomości drogi zbawiennej[19] nie przyciągnie cię do portu i kresu szczęśliwego, ale byś namniej wiedziała, a siła czyniła, weźmiesz zapłatę nieśmiertelności. Nie zwódź samej siebie, jakby chcąc coś czynić i znowu onego chcenia odstępować.

[13.] Ś[więty] Bernard mówi: „Pragnących pełne jest piekło”[20].

[14.] Ś[więty] Augustyn: „Ufałem w sile mojej, która nie była mocna. Chciałem bieżeć, a onom upadł, gdziem rozumiał, żem bieżał. Pragnąłem bowiem, a nie czyniłem. Jeszcze dopiero gonię, jeszcze na drodze jestem, jeszcze do kresu cnót nie przyszedłem”[21].

[15.] Przeto ratuj mię, mocy moja, siło moja, Boże mój, podeprzyj ramiona moje, zmocnij nogi moje na drodze Twojej świętej[22].

[16.] Amen.

Pragnienia zawierają najstarsze znane obecnie poświadczenie polskiej wersji paremii). Jego źródłem jest przywołana niżej sentencja: „Infernum plenum esse bona voluntate”, w XVII w. mylnie przypisywana św. Bernardowi (zob. np. G. Dandini, *Ethica sacra…*, Caesenae 1651, s. 294, kol. a: 26,1).

18 *Nie pragnienie, ale czynienie koronować* – nie chęci, lecz uczynki nagradzać.

19 *Siła mieć wiadomości drogi zbawiennej* – szeroka wiedza na temat sposobów osiągnięcia zbawienia.

20 Zob. przypis *Pragnienia* II 3,12, przypis 17. Dodatek autora *Pragnień* w stosunku do tekstu skompilowanego z dzieł teologicznych przez Hugona.

21 Przekład dwóch ustępów, Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 25,1 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*), oraz św. Augustyna z Hippony, *Sermones de Scripturis* 169,15,18 (zob. *Wzdychania* II 3,16), połączonych wtrętem polskiego autora. Przekład pierwszego nie zdradza znaczących zależności od tłumaczenia Alanda: „Dufałem niekiedy w mocy mojej, która jednak nie była mocna. I gdym tak bieżeć chciał, gdziem rozumiał, że krzepko stoję, tamem barziej upadł” (ALAND, k. 80v).

22 Zob. Ps 16(17),5, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 3.



Il. 23. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu II 4 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 155 (miedzioryt)

Rozdział 4.

„Przebij bojaźnią Twoją ciało moje, bym się bał sądów Twoich" (*Psalm*[*us*] *118*.)[1].

[1.] „Początek mądrości bojaźń Boża"[2].

[2.] Ś[więty] Bazyli: „Jeżeli bojaźń Boża mocno się w Duszę nie zakorzeni, niepodobna świątobliwość żywota zacząć i do skutku przywieść. »Przebij – mówi – bojaźnią Twoją ciało moje«[3]. Jeśli kto ma członek jaki

1 Zob. Ps 118(119),120 (*Wzdychania* II 4, inskrypcja, przypis 1).

2 Zob. Syr 1,16a (*Wzdychania* I 2,4, przypis 13). Za św. Janem Chryzostomem werset cytowany wyżej, zob. *Pragnienia* I 2,4.

3 Zob. Ps 118(119),120, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 4.

przebity, do żadnej rzeczy i sprawy obrócić się nie może. Tak Dusza, bojaźnią Pańską przerażona, skutecznie wszelkiego grzechu lękając się chroni, występków uchodzi, złe nałogi odrzuca i łamie, do nabywania cnót odważa się i w nich postępek czyni, a powoli z bojaźni je wykonywając, do płomienistej miłości przychodzi. I co pierwej uczynki z bojaźni sądów Boskich i piekła czyniła, to potym z szczerej miłości je wykonywa"[4].

[3.] Patrz tedy, że cokolwiek Pan z Duszą wierną czyni, do dobrego jej[5] przywodzi. Surowość twarzy Jego pioruny gniewu jakoby zmyślonego karania i nawiedzania Jego[6] przykre są człowiekowi, ale zbawieniu Duszy barzo pożyteczne[7], gdy je grontuje na drodze ku dostąpieniu wiecznego żywota. Bez szemrania tedy, ale z dziękczynieniem i miłością ku Stworzycielowi karania Jego masz przyjmować, gdyż na dobre twoje wyniść mają.

[4.] Tą bojaźnią wyćwiczona Dusza jako wędzidłem hamuje się od grzechu[8].

[5.] Dlatego żądał prorok ś[więty]: „Przebij bojaźnią swoją ciało i duszę moję"[9]. Słusznie się lękać śmierci, sądu ścisłego, piekła i odrzucenia od Boga, co wszytko sprawuje jeden grzech[10].

[6.] Ś[więty] Bernard: „Sama prawda mię nauczyła, iż nie ma-ż skuteczniejszej rzeczy do zasłużenia łaski Bożej, do zatrzymania jej, do odzyskania utraconej, jako zawsze przed Panem Bogiem w prawdzie nisko się barzo kłaść, sobie nie dufać[11], wysoko o sobie nie rozumieć, ale się Pana Boga pokornie bać. Błogosławiony będziesz, jeśli się tą bojaźnią serce twoje napełni, bojąc się o wziętą łaskę, barziej jeszcze trapiąc się o utraconą,

---

4 Parafraza ustępu św. Bazylego Wielkiego, *Homiliae super psalmos* 33,6 (zob. *Wzdychania* II 4,1).

5 *do dobrego jej* – do jej dobra.

6 *nawiedzania Jego* – tj. kary Boże.

7 *Surowość twarzy Jego pioruny gniewu jakoby zmyślonego karania* [...] *zbawieniu Duszy barzo pożyteczne* – nawiązanie do sceny przedstawionej na rycinie emblematu II 4, gdzie skrywający swą twarz za groźną maską lwa Amor Boży mierzy w Duszę piorunem trzymanym w ręku (il. 23).

8 Amplifikowana parafraza ustępu św. Bazylego Wielkiego, *Homiliae super psalmos* 33,8 (zob. *Wzdychania* II 4,4).

9 Zob. Ps 118(119),120, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 4.

10 Parafraza dwóch ustępów, św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 29,7 (zob. *Wzdychania* II 4,5) oraz Pseudo-Bernarda z Clairvaux, *Tractatus de interiori domo seu de conscienta aedificanda* 34,73 (zob. *Wzdychania* II 4,6).

11 *nie dufać* – nie ufać.

a nawięcej starając się i frasując, jakobyś jej znowu nabyła i obrażonego Pana Boga swego przejednała”[12].

[7.] Bo wszytkie bojaźni doczesne i karania, pioruny srogich przypadków, uciski nasroższe tego żywota nic nie są względem naruszenia abo utracenia łaski Boskiej. Wszytko to czasem samem przynamniej zniknie, ale gniew Boski trwający jest na wieki, złemu sumnieniu i Duszy tej, która rozumu zapomniawszy, w bestyją się przemienia afektami swemi.

[8.] I tego się naucz, jako na instrumenta narzekać i gniewać się nie masz, przez które Pan posełać jakie karanie i sprawiedliwość swoję na tobie wykonywa. Abowiem przypatrz się, że ręka Pańska uderza cię, lubo obraz inszej persony na się bierze i twarz swoję zakrywa[13]. Bierz tedy zawsze każde uciski, szkody, zelżywości, następowanie[14] nie jako od człowieka abo przygody[15], abo od czarta, ale jako od Boga. Dziękuj tedy, a nie narzekaj ani złorzecz, ale chwal dobroć Boga twojego, błogosław, miłuj Go, bo w rózdze swojej chce zbawienia twego. Mów tedy: „Tu karz, tu siecz i piecz, byleś na wieki przepuścił, Panie nieskończonego miłosierdzia”[16].

[9.] Amen.

12 Parafraza ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 54,11 i 9 (zob. *Wzdychania* II 4,7).

13 *przypatrz się, że ręka Pańska uderza cię, lubo* [...] *twarz swoję zakrywa* – kolejna aluzja do ryciny emblematu II 4, tym razem opatrzona jednoznacznym odesłaniem do ikonu: „przypatrz się” (il. 23).

14 *następowanie* – atak, napaść.

15 *od* [...] *przygody* – tj. od nieszczęścia.

16 Wypowiedź stanowi swobodną adaptację ustępu Pseudo-Augustyna, *Sermones suppositios* 253 [*De confessione peccatorum*],5 (zob. *Wzdychania* I 3,20).



Il. 24. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu II 5 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 163 (miedzioryt)

Rozdział 5.
„Odwróć oczy moje, aby nie widziały próżności" (*Psalm*[*us*] *118*.)[1].

[1.] Biada oczom nieodwracającem się od próżności światowej, abowiem co tylko oko ujrzy, serce pożąda, a za pożądliwością grzech się ciągnie. Bo, o, jako rzadki, który żądzy swojej nie usiłuje wykonać, a „wszelkie stworzenie próżności jest poddane"![2]

1 Zob. Ps 118(119),37a (*Wzdychania* II 5, inskrypcja, przypis 1).

2 Zob. Rz 8,20a (*Wzdychania* II 5,2, przypis 5). Adaptacja dwóch ustępów, Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 34,4 (zob. *Wzdychania* II 5,1) i św. Augustyna

[2.] Kto jest na drodze Bożej, na próżności nie patrzy. Droga doskonała jest Jezus Chrystus, Pan nasz. Kto w Chrystusa patrzy, nigdy na próżność nie obraca oczu swoich, ale sprawy i przykłady Jego święte kształtuje w Duszy swojej i w ciele ćwiczeniem swem usilnem ucieka od wszelkiej marności, którą zamiata Świat, Ciało i czart na drodze żywota tego, tak w myślach, w mowach i uczynkach, jako w imaginacyjach, zmysłach i afektach. Odwraca oczy swoje[3], aby co oko ujrzy, umysł nie pożądał i ukrzyżowana Dusza wszystkiemu została przykładem[4] wodza swego, Jezusa Chrystusa Pana[5].

[3.] Ś[więty] Augustyn: „Piękne, różne i świetne postaci rzeczy stworzonych, wesołe, miłe farby i kolory różne rady widzą[6] oczy ludzkie. Niech te jednak rzeczy nie trzymają Dusze mojej, ale ją niech trzyma sam Bóg, który je stworzył. Lubo dobre są od Niego stworzone, ale że ja zły jestem i prędko miasto Stworzyciela, którego oczema ciała nie widzę, a oczema Ducha, abym Go widzieć mógł, starać się nie chcę, do rzeczy tych, które widzę, rwie się miłość umysłu mego. Opuszczając Stworzyciela, za zmysłami bieży Dusza moja i rozrywa miłość, która cała należy Stworzycielowi. Przeto proszę, wyrwij nogi moje z tych sideł, w które wpadają za widzeniem oczu moich”[7].

[4.] Przyuczaj się w stworzeniu miłować Stwórcę, a nie stworzenie. Niech cię to nie trzyma, co On uczynił i stworzeł, abyś Jego samego nie utraciła. Patrzże, na próbę twojej miłości rzeczy te wyrzucono, co swoją wolną wolą umiłujesz: czy-li stworzenie, czy Stworzyciela. Bądź ostrożna, bo: „Błogosławiony jest człowiek, którego nadzieja jest imię Pańskie”[8].

---

z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 118,12,1 (zob. *Wzdychania* II 5,2). Parafaza pierwszego nie zdradza zależności od tłumaczenia Alanda.

3 Zob. Ps 118(119),37a, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 5.

4 *wszystkiemu została przykładem* – tj. we wszystkim naśladowała.

5 Parafraza ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CXVIII* 5,28–29 (zob. *Wzdychania* II 5,3).

6 *rady widzą* – chętnie, z przyjemnością oglądają.

7 Parafraza ustępu św. Augustyna z Hippony, *Confessionum libri XIII* 10,34,52 (zob. *Wzdychania* II 5,4).

8 Zob. Ps 39(40),5 (*Wzdychania* I 2,13, przypis 38). Akapit stanowi amplifikowaną parafrazę ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 39,8 (zob. *Wzdychania* II 5,7).

[5.] „O, jako wiele – mówi Bernard ś[więty] – wiem[9] przez oczy usidlonych. Dina, córka Jakuba patryjarchy[10] ciekawa, chcąc widzieć piękność białychgłów krainy onej, śliczność czystości i poćciwości[11] straciła. Niezwyciężony król i wedle serca Boskiego[12] człowiek, Dawid prorok, okiem szafując bez pomiarkowania i wędzidła, ujrzawszy piękność niewiasty, scudzołożeł, mężobójstwo popełnił, z grzechu w grzech wpadł i by beł Pan ręki nie podał, zguba gotowa już, już go czekała[13]. Namocniejszy Samson, filistyńskie niewiasty obaczywszy, zamiłował się jednej i dlatego siły od Boga danej, oczu i żywota się pozbawił"[14].

[6.] Moc lwa zwyciężył[15], a oka zwyciężyć nie zechciał[16].

[7.] Kto tedy niewinnie i doskonale żyć chce abo drugich do tego prowadzi, niech jako najpilniej w straż tego zmysłu zaprawuje i ustawiczne ćwiczenie czyniąc, zawsze do Pana woła: „Odwróć oczy moje, aby nie widziały żadnej próżności"[17], tylko Ciebie samego, Stwórcę mego, a złości swe, które bym zwyciężała ustawicznie dla czystości serca mojego.

---

9 *wiem* – znam.

10 Zob. Rdz 34,1–3 (*Wzdychania* II 5,10, przypis 54).

11 *śliczność czystości i poćciwości* – tj. cnotę.

12 *wedle serca Boskiego* – tj. miły Bogu.

13 Zob. 2Sm 11,2–27 (*Wzdychania* II 5,9, przypis 46).

14 Zob. Sdz 16,4–21 (*Wzdychania* II 5,10, przypis 56). Wypowiedź stanowi parafrazę ustępu Pseudo-Bernarda z Clairvaux, *De modo bene vivendi* 23,69 (zob. *Wzdychania* II 5,10).

15 Por.: „A gdy przyszli do winnic miejskich, ukazał się młody lew srogi a ryczący i zabieżał mu. Lecz przypadł Duch Pański na Samsona i rozdarł lwa, jakoby koźlę na sztuki roztargając, nie mając zgoła nic w ręku" (Sdz 14,5b–6a).

16 Parafraza ustępu św. Paulina z Noli, *Epistulae* 23,11 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).

17 Zob. Ps 118(119),37a, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 2.



Il. 25. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu II 6 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 173 (miedzioryt)

Rozdz[iał] 6.

„Niech będzie serce moje niepokalane w sprawiedliwościach Twoich, abym się nie zawstydził" (*Psal*[*mus*] *118.*)[1].

[1.] „Staranie ludzi świętych jest – mówi ś[więty] Bernard – aby odrzuciwszy ozdobę i ochędóstwo[2] zbytnie i wymyślne człowieka powierzchownego (który się psuje i żyjąc co dalej, sprosniejszy zostaje[3], i po

1 Zob. Ps 118(119),80 (*Wzdychania* II 6, inskrypcja, przypis 1).

2 *ochędóstwo* – piękność, ozdobność.

3 *żyjąc co dalej, sprosniejszy zostaje* – im dłużej żyje, tym staje się brzydszy.

śmierci w gnój i robactwo się obraca), wszelką pracą i pilność czynili koło ochędóstwa wnętrznego, aby Dusze i serca swoje zachowali czyste i niezmazane grzechem tak w myślach, w słowach i uczynkach, ale raczej aby je przyozdabiali ćwiczeniem cnót, niewinnością sumnienia, wiary, nadzieje, miłości, cierpliwości, pokory, nabożeństwa i bogomyślności[4], aby się nie zawstydzili serca skruszonego i uniżonego, cnotami ozdobionego Bogu swemu szczerze ofiarować, który zawsze żąda: »Synu, daj mi serce swoje«"[5].

[2.] A czysty Bóg i czyste oczy Jego potrzebują ofiary i serca oczyszczonego i od wszytkiego, co Bogiem nie jest, uwolnionego, aby o niej rzec się mogło: „Wszystkaś jest śliczna, gołębico moja, a zmazy żadnej nie ma-ż w tobie"[6].

[3.] Nieszczęśliwa tedy Dusza, która przekłada wymysł i sztukę ludzką nad robotę Boską i ciało swoje ozdabia z wielkiem afektem dziełem rąk roboty człowieczej, czem odciąga pilność koło sumnienia swego i aby pobożnością i sprawiedliwością ozdabiała Duszę swoję[7].

[4.] Antyfanes[8] mówi: „Trzy razy, nie raz, godne są śmierci i zguby, które zażywają gnoju krokodylowego[9] i pianą jaszczurek smarują

4 *nabożeństwa i bogomyślności* – pobożności i kontemplacji.

5 Por.: „Daj mi, synu mój, serce twoje" (Prz 23,26a). Wypowiedź stanowi swobodną adaptację ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 25,6 (zob. *Wzdychania* II 6,1).

6 Zob. Pnp 4,7 (*Wzdychania* II 6,2, przypis 5). Akapit stanowi swobodną adaptację ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *De virginibus* I 7,38 (zob. *Wzdychania* II 6,2).

7 Swobodna adaptacja łacińskiej wersji ustępu Klemensa Aleksandryjskiego, *Paedagogus* III 11,64 (zob. *Wzdychania* II 6,3).

8 *Antyfanes* – Antyfanes (ok. 408 p.n.e. – 334 p.n.e.), pochodzący z Azji Mniejszej grecki autor blisko 280 komedii, z których znane są jedynie tytuły lub fragmenty. Klemens przytoczył ustęp z jego komedii *Malthaké* (*Delikatna*), przy czym kwestia przypisana tu Antyfanesowi w rzeczywistości stanowi komentarz Klemensa do tego cytatu.

9 *zażywają gnoju krokodylowego* – stosują łajno krokodyla (jako pomadkę do ust i różowienia policzków). O tym środku upiększającym pisał Pliniusz Starszy: „Mówią, że gnój wołowy niemniej nadaje czerwoność policzkom, jak przykładany gnój krokodyli, ale zalecają wpierw i potem okładać zimną wodą" (Gajusz Pliniusz Starszy, *Naturalis historia* XXVIII 184, przeł. J. Łukaszewicz). Z przekąsem równym Antyfanesowi w swych satyrycznych utworach wspominał go również Horacy (*Epodi* 12, w. 10–11), a za nim m.in. Jan Kochanowski (*Elegiae* II 8, w. 8). Z kolei dla Wespazjana Kochowskiego był to środek wybielający twarz: „Więc posłać dla nabycia gładkości fantu / [...] do Nila / po łajno krokodyla, / żeby bielić Murzyna i okopciałéj / białą barwę skronie miały" (W. Kochowski, *Stroje i bielidła białogłowskie*, III 17, w. 13–18, w: tenże, *Niepróżnujące próżnowanie ojczystym rymem*, Kraków 1674: *Liryka polskie*, s. 175).

się[10], i brwi farbują[11], bielidłem, rumienidłem[12] twarz swoję naciera-ją"[13].

[5.] O, z jaką sromotą wiele ludzi rozumnych na tę sprosność następuje, ganiąc tak lekkie umysły i od czarta zawiedzione, cóż będzie Bóg! Dusza do Boga ciągnąca wszytkim tem hydzi się, ale na twarzy jej jest wstyd zawsze skromności[14], poćciwość w słowach i postępkach, w ubierze. By była najwyższego stanu, skromności w szacie używa i we wszelkiej potrzebie do ochędóstwa[15] należącej. Abowiem co nadto jest, nigdy przez zmazy na Duszy być nie może[16]. Siła w stanie świeckiem poszło do wiecznej szczęśliwości, pełni poćciwości, u ludzi poszanowania i miłości, larw[17] tych nie kładąc na ciało swoje i nie mażąc niemi serca swego.

[6.] Pan nasz, Jezus Chrystus, jako świadczy Izajasz, stał się za nas oszpecony: „Widzieliśmy Go, a nie było na co wejrzeć, oszpeconego, ozdoby i piękności niemającego"[18].

[7.] A jakoż masz chrześcijańskie serce, kiedy uczynki twoje ciągną od Chrystusa? Omyjże ze złości serce twoje skruchą i żalem za występki swoje, a mów: „Daj mi, Panie, serce, które by się Ciebie bało, umysł, który by Cię miłował, rozum, który by Twą wolą pojmował, uszy, które by Cię

10 *pianą jaszczurek smarują się* – mowa o ślinie warana nilowego, z której zgodnie ze świadectwem Pliniusza przygotowywano bielidło usuwające przebarwienia skóry na twarzy: „Tak zwany wymiot krokodyla [...] przykładany także z olejkiem cyprysowym spędza plamy na twarzy się pokazujące, z wodą zaś wszelkie choroby, które z przyrodzenia swego rozpościerają się na twarzy, i przywraca piękność skórze. Spędza piegi małe wrzodziki i wszelkie plamy" (Gajusz Pliniusz Starszy, *Naturalis historia* XXVIII 108–109, przeł. J. Łukaszewicz).

11 *brwi farbują* – czernią brwi. Używano do tego sadzy.

12 *bielidłem, rumienidłem* – środki kosmetyczne służące do poprawiania urody: wybielania twarzy oraz karminowania policzków i ust.

13 Przekład łacińskiej wersji ustępu Klemensa Aleksandryjskiego, *Paedagogus* III 2,7 (fragment pominięty w przekładzie *Wzdychań*).

14 *wstyd* [...] *skromności* – tj. rumieniec wstydu.

15 *do ochędóstwa* – do upiększania się, tj. do makijażu.

16 *co nadto jest, nigdy przez zmazy na Duszy być nie może* – wariant zwrotu przysłowiowego stanowiącego spolszczenie łac. „Omne nimium nicet", por. np.: „Bo cokolwiek jest nazbyt, już dobrym być zwano nie może" czy: „Wszytko złe, co nazbyt" (M. Rej, *Źwierciadło albo Kstałt, w którym każdy stan snadnie się może swym sprawam jako we źwierciedle przypatrzyć*, Kraków 1568, k. 148r; zob. NKPP, *wiele* 2a); *przez zmazy* – bez skazy.

17 *larw* – masek, pokrycia twarzy; mowa o makijażu.

18 Zob. Iz 53,2b (zob. *Wzdychania* II 6,5, przypis 10). Akapit stanowi parafrazę ustępu Klemensa Aleksandryjskiego, *Paedagogus* III 1,2 (zob. *Wzdychania* II 6,5).

słuchały, oczy, które by Twoje ś[więte] przykłady widziały, wolą, która by Twą naukę i wolą pełniła”[19].

[8.] A tak serce moje oczyszczone zostanie na ofiarę Twoję. „Serca skruszonego i upokorzonego Bóg nie pogardzi”[20]. O co i ja, niegodna, proszę pokornie.

19 Wypowiedź stanowi amplifikowany i nieznacznie zmieniony przekład ustępu Pseudo--Augustyna, *Liber meditationum* 40,[4] (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*), autorstwa Alanda: „Daj mi, Panie, serce, które by się Ciebie bało, umysł, który by Cię miłował, zmysł, który by Cię rozumiał, uszy, które by Cię słuchały, oczy, które by na Cię patrzały” (ALAND, k. 48r).

20 Zob. Ps 50(51),19b (*Pragnienia* I 4,7, przypis 14).



Il. 26. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu II 7 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 183 (miedzioryt)

Rozdział 7.

„Przydź, kochany mój, wynidźmy na pole i do ogroda swego pożywać owocu z drzew swoich" (*Cant*[*icum Canticorum*] 7.)[1].

[1.] „Kto mi da na puszczy podróżnych gospodę?" (Jeremijasz 9.)[2].

[2.] „Oby mi wolno mieszkać na puszczy, przez którą nikt prawie nie przechodzi" – ś[więty] Tomasz z Akwinu[3].

1 Zob. Pnp 7,11 (*Wzdychania* II 7, inskrypcja, przypis 1); fragment: „i do ogroda swego pożywać owocu z drzew swoich" jest amplifikacją, nie mającą odpowiednika ani w druku *Pia desideria*, ani w *Wulgacie*.

2 Zob. Jr 9,2a (*Wzdychania* II 7,1, przypis 2).

3 Parafraza ustępu św. Tomasza z Akwinu, *In Ieremiam prophetam expositio* 9,1 (zob. *Wzdychania* II 7,2).

[3.] I ś[więty] Bernard: „O, kiedy by żadnego człowieka ze mną nie było, abym poufalej mógł mówić zewnątrz z Panem Bogiem mojem, i On abowiem osobność kocha i skrytości szuka! Słusznie tedy Dusza, z Bogiem chcąc obcować, ma uciekać przed rozmowami i wszelkiemi uciechami z ludźmi, samych tylko rzeczy wnętrznych pilnując, nic, co do zabawy i pociechy powierzchnej[4] należy, nie przypuszczając, aby mogła słyszeć, co w niej mówi Pan: »Wywiodę ją na puszczą i będę mówił do serca jej«"[5].

[4.] W trzasku i gminie[6] nigdy Boga mówiącego do Dusze swojej nie doznasz, w pokoju bowiem jest mieszkanie Jego, jako prorok Pański mówi: „Oddaliłem się uciekając i mieszkałem na pustyni" (*Psal*[*m*] *54*.)[7].

[5.] A nie tylko od ludzkiego zgiełku wyniść potrzeba, ale też od trzasku żądz i pasyj niespokojnych[8], przez prawdziwe umartwienie:

1. Miłość. Nic w swoim afekcie miłości nie trzymając, tylko Boga albo co do Boga należy, bo spokojną być Dusza nie może, co stworzonego miłując, które nigdy trwać długo nie może, umiera, ginie, niszczeje, zaczym kłopot i o to się ustawiczne lękanie. Bóg ci zginąć nie może, chyba przez własny grzech twój. Tego miłuj ze wszystkiego serca, ze wszytkiej dusze, ze wszystkich sił twoich.
2. Pragnienie – którem, gdy czego usiłujesz powierzchownego, nie Bożego, czynić, niepokój, że już Boga nie możesz pragnąć, tylko owej rzeczy, którąś umiłowała albo dla jakiej przyczyny żądzą jej pałasz.

4 *do zabawy i pociechy powierzchnej* – do zajęć i uciech cielesnych.

5 Por.: „Przetoż oto Ja łudzić nią będę i zawiodę ją na puszczą, i będę mówił do serca jej" (Oz 2,14). Wypowiedź stanowi parafrazę ustępu Pseudo-Bernarda z Clairvaux, *Tractatus de interiori domo seu de conscientia aedificanda* 37,77 (zob. *Wzdychania* II 7,3).

6 *W trzasku i gminie* – w huku i w tłumie.

7 Zob. Ps 54(55),8 (*Wzdychania* II 7,4, przypis 8).

8 *od trzasku żądz i pasyj niespokojnych* – od huku żądz i porywczych emocji (z łac. *passio*). Poniższe wyliczenie odwołuje się od wyróżnionych przez św. Tomasza z Akwinu (*Summa theologiae* I–II, q. 22–48) jedenastu podstawowych uczuć (namiętności) – sześciu pożądliwych i pięciu popędliwych: „Pasyje abo namiętności pożądliwej części, których jest sześć, te są: pierwsza pasyja jest miłość, a ta ma się ku dobrej rzeczy bądź nieobecnej; druga pasyja jest pragnienie ku tejże dobrej rzeczy, ale nieobecnej, to jest gdy jej jeszcze nie mamy; trzecia pasyja jest radość abo rozkosz z takiejże rzeczy już obecnej, kiedyśmy ją nabyli. Tym trzem [...] są przeciwne drugie trzy pasyje w tejże pożądliwej części: pierwsza jest nienawiść [...], druga jest uchrona abo obrzydzenie jakeś ku złej rzeczy [...], trzecia jest boleść abo smutek [...]. Pasyj zaś, które część gniewliwą osiadły, pięć jest: nadzieja, śmiałość, desperacyja, bojaźń, gniew" (Juan de Jesús María, *Instrukcyja nowicyjuszów*, Wilno 1641, s. 11–12).

3. Wesele. Jeśli w rzeczach doczesnych, zgubnych i zawsze grzechem śmierdzących weselisz się, już wesele twe w Bogu nie będzie, bo wesela światowe niezgodne są z weselem Boskim. Światowe wesele jest z rozkoszy, z powodów[9] dostatków, honorów ziemskich, Boskie zaś wesele z poniżenia, z cierpienia, z nędze, z ubóstwa, ze wszelakiej cnoty *etc.*
4. Nienawiść. Wedle Boga nienawidzieć masz pociech[10] grzechu, a wedle świata nienawidzisz smutku, krzyża, zaczem niezgoda, niepokój, bo tej pasyjej według świata, nie według Pana Boga zażywasz.
5. Uchrona[11]. Prac, umartwienia, ucisków, chorób chronisz się wedle ciała i świata, a wedle ducha i Boga naraża się Dusza dla miłości Bożej na utrapienie, umartwienie, prace i wszelkie cierpienie.
6. Smutek – z utraty rzeczy doczesnych, przyjaciół, dostatków, duchowny smutek z samego tylko grzechu, obrazy Boskiej i niewykonywania woli Jego świętej.
7. Nadzieja – według świata i niższej części[12] w dostatkach, w zbiorach, w bogastwach, wysokich familijach, w potędze *etc.*, a według ducha w samem tylko Bogu, do Niego oczy i nadzieję serca swego wynosi, w wiecznem żywocie czeka nagrody, tu nic o honory, o żadne powody nie dbając.
8. Śmiałość – zła na zemsty, na dokazowanie tego, co w sobie honor i dobra ziemskie ma, dojąć drugiemu, ukrzywdzić, stanąć mu kością[13], a wedle ducha ośmielić się na wysokie akty cnót, zwycięstwo złości, nałogów, pokus czartowskich.
9. Desperacyja – która zła jest: desperować o miłosierdziu Boskiem, o postępku swoim za Jego łaską, o zwyciężeniu grzechu, a wedle Boga desperować masz o swoich siłach, że nic nie zmożemy, co należy do zbawienia, przez pomocy Boskiej, a im więcej o sobie zwątpiemy, tym więcej ufność swoję w Panu Bogu zasadziemy.
10. Bojaźń – zła o cześć, o honor, chorób, śmierci, nawiedzeniów Boskich, ujęcia dostatków[14], nędze, a wedle ducha bojaźń Boska, obrazy

9 *z powodów* – tj. z pobudki, z zachęty.

10 *pociech* – uciech.

11 *Uchrona* – obrzydzenie, wstręt.

12 *niższej części* – tj. ciała.

13 *stanąć mu kością* – tj. uprzykrzać komuś życie; wariant zwrotu przysłowiowego, przez Salomona Rysińskiego odnotowanego w pełnej postaci: „Stanął mu kością w gardle" (NKPP, *gardło* 27).

14 *o* [...] *nawiedzeniów Boskich, ujęcia dostatków* – o kataklizmy, popadnięcie w nędzę.

Jego, grzechu, utraty łaski Bożej, żywota wiecznego, przestępstwa woli Jego ś[więtej] *etc.*

11. Gniew. Zły jest o krzywdę swoję, o urazę jaką, o szkodę i z jakiejkolwiek przyczyny abo okazyjej na bliźniego się gniewać, abo i na Pana Boga za przypadkiem jakiem, abo w ucisku rzucać się przeciw Panu Bogu myślami abo słowy *etc.*, ale dobry gniew ma być na siebie samego, znając swoje występki, niepoprawę żywota z tak wielu powtarzających złości *etc.*

[6.] Z tych tedy wszystkich hałasów i niespokojnych pasyj i afektów potrzeba wyniść przez pilne, ścisłe i długie umartwienie, aby pokój i szczera pustynia od hałasów wolna Oblubieńcowi niebieskiemu była, bo inaczej w tych trzaskach i nawałnościach[15], któremi Duszę pasyje miecą jako wały[16] łódkę, niepodobna głos Boski słyszeć i zrozumieć go i nawiedzenie Jego[17] mieć. Potrzeba na wysoki stopień ćwiczenia cnót, umartwienia i bogomyślności spokojnej się wynosić dla szeptu Oblubieńca i żeby z ludźmi życie stałoć się więzieniem, a osobność radosnem rajem i pociechą wielką.

[7.] Oblubienicy udającej się na kontemplacyją zwykł Duch Pański mówić: „Wynidźmy w pole"[18], barzo słusznie kontemplacyją nazywając polem, oddaleniem się od wszelakich trzasków i rozerwania[19], od zgiełków ludzkich i konwersacyjej ich, która jest wielką przeszkodą do Boskiej[20]. Dokłada Oblubieniec: „Mieszkajmy we wsiach"[21], które pospolicie w szerokich polach, na przestronem i zdrowem powietrzu bywają, budynki i sporządzenia w nich różne, pięknie wystawione, dla uciechy i zdrowia ludzkiego sposobne. Także na ulżenie kłopotów, na pokrzepienie sił po chorobach zwykli ludzie do takiego mieszkania się skłaniać, aby dobrego powietrza zażywszy, do zdrowia też lepszego przyszli. Znowu dla zbierania zbóż z pól i owoców różnych, aby się niemi nacieszywszy, do gumien zgromadzali. To wszytko zwykło się w Duszy przez kontemplacyją rzeczy Boskich znajdować, bo po zaraźliwych smrodach różnych okazyj

15 *w* [...] *trzaskach i nawałnościach* – w hałasach i w sztormach.

16 *wały* – fale.

17 *nawiedzenie Jego* – łaskę Bożą.

18 Zob. Pnp 7,11a, pierwsza część wersetu stanowiącego inskrypcję emblematu II 7.

19 *rozerwania* – rozproszenia.

20 *do Boskiej* – w rozmowie z Bogiem, tj. w modlitwie.

21 Zob. Pnp 7,11b, druga część wersetu stanowiącego inskrypcję emblematu II 7.

w tumultach światowych i grzechach uchrania się na spokojne i zdrowe Duszy swojej powietrze, która od ziemskich rzeczy podniesiona, Boskie i niebieskie w rozumie, pamięci mając, wolą zażywa zapaloną pokoju i odpoczynku pożądanego. Stłuczona też i skażona Dusza chorobami grzechowemi dobrego i czystego sumnienia nabywa i w niem się weseli, a nadto zbioru cnót obfitych z ćwiczenia swego usilnego i pracowitego w kontemplacyjej z Bogiem, w uciesze wnętrznej i miłości ku Bogu swemu zażywa[22].

[8.] Ś[więty] Bernard woła: „O Duszo święta, sama tylko jedna bądź, abyś się samemu tylko jednemu Oblubieńcowi chowała i nań czekała, któregoś sobie obrała. Uciekaj od miejsc pospolitych ludziom[23], uciekaj od domowników twoich, ustępuj od przyjaciół tobie miłych. Uciekaj i od tych, którzyć służą, uciekaj od tych, którzyć co ofiarują, obiecują. Czuj, że zdrada, oszukanie, uciekaj. Oblubieniec twój pełen niewinności, wstydliwości, obecności swojej nie użyczy-ć, aże szczególna będziesz[24] i wolna od wszelkiego obcowania, innych uciech i konwersacyj. Ustępuj tedy na stronę i ciałem, ile być może, ale nawięcej umysłem, intencyją, afektem i duchem. Wtenczas abowiem sama jesteś, jeśli się po roztargnieniu mnóstwem rzeczy, myślami nie błąkasz. Sama jesteś, jeśli różnych rzeczy nie afektujesz[25]. Sama jesteś, jeśli co inszy poważają, dla Boga wzgardzasz, jeśli to sobie brzydzisz, zaczem ludzie światowi żądzami i usiłowaniem biegają. Inaczej choćbyś sama ciałem była na pustyni[26], Oblubieńca się nie doczekasz”[27].

[9.] Hieronim ś[więty] o tej szczęśliwej pustyni mówi: „O pustynio Chrystusowa, kwieciem kwitnąca i ślicznie się zieleniejąca, o osobności wydająca kamienie na budynek Jeruzalem niebieskiego, o puszczo obficie Boga zażywająca, pókiż cię cienie ciemnych dachów zasłaniać będą, póki okopciałe więzienia trzymają, aby tłomok i ciężar ciała odrzuciwszy, do czystej twojej jasności wylecieć?”[28].

---

22 Parafraza ustępu Michelego Ghislieriego, *Commentaria in Canticum Canticorum*, vers. 11, cap. 7, expositio 3 (zob. *Wzdychania* II 7,8).

23 *od miejsc pospolitych ludziom* – od miejsc publicznych, zatłoczonych.

24 *aże szczególna będziesz* – aż będziesz sama jedna.

25 *nie afektujesz* – nie obdarzasz uczuciami.

26 *sama ciałem była na pustyni* – tj. była zupełnie sama.

27 Amplifikowana parafraza ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 40,4–5 (zob. *Wzdychania* II 7,10).

28 Parafraza ustępu św. Hieronima ze Strydonu, *Epistulae* 14,10 (zob. *Wzdychania* II 7,11).



Il. 27. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu II 8 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 191 (miedzioryt)

Rozdział 8.
„Pociągni mię za sobą, a pobieżem za wonnościami olejków Twoich" (*Cantic*[*um Canticorum*] 1.)[1].

[1.] Spracowana jestem, ustaję. Chora jestem, siły mam stracone. Nie opuszczaj mię, ale pociągnij słabość moję. Sama się oprzeć nie mogę i bać mi się przychodzi, bym się nie poczęła błąkać za inszemi miłośnikami. Pociągnij mię za Tobą, uczyń mi gwałt, lub strasząc groźbami, lub doświadczając biczami i różnemi uciskami, albowiem gdy mi

1 Zob. Pnp 1,3a (*Wzdychania* II 8, inskrypcja, przypis 1).

przepuszczasz w gnuśności mojej, bezpieczną[2] stawać-em zwykła i prędko powód rzeczy doczesnych czyni mię ciężką i oziębłą ku Tobie, nie garnę się za Tobą, prędko w strony różnych afektów bieży Dusza moja. Pociągnij mię tedy poniewolną[3], abym się stała dobrowolną. Słaby i chory umysł mój, na pracą i cierpienie ciężki i oporny, potrzebuje pociągów[4] Twoich[5].

[2.] Złoczyńcę ciągnąć muszą do czynienia sprawiedliwości – taka jest Dusza moja. Wszytko, co sprawiedliwości należy: pokuta, cierpienie, umartwienie, wzgardy, przykrości, kontempty[6], obmowy, strofowania, zganienia, karania – ciężkie mi są. Ciągnij mię, Panie, do nich tak swem miłosierdziem, wszechmocnością, jako i przykładem Twojego naświętszego cierpienia. Abowiem w jakiejkolwiek jest doskonałości Dusza, póki pod ciężarem tego żywota jęczy, pó<t>y pod ciałem tej śmierci i w więzieniu świata zamkniona, potrzebami związana i wielą złości uwikłana być musi, i świebodnie iść za Oblubieńcem nie może. Skąd płaczliwy on głos: „Nieszczęśliwy ja człowiek, kto mię wybawi z ciała śmierci tej?”[7]. Stąd pokorna prośba: „Wywiedź z więzienia Duszę moję, aby wyznawała imieniowi Twemu”[8]. Mów tedy, Duszo: „Pociągnij mię za Tobą – bo »ciało, które się kazi, obciąża duszę, a ziemskie mieszkanie tłumi umysł ludzki«[9] – a pobieżemy do wonności olejków Twoich”[10].

[3.] „Nie w ufności zasług naszych ani w wielkości siły naszej, ale w wielkości, w mnóstwie Twoich litości, bo to »nie jest chcącego ani bieżącego, ale Boga się lutującego sprawa«[11]. Niech się Twa litość do mnie wróci, a pobiegę za Tobą, którego »Ociec niebieski pomazał olejkiem

2 *bezpieczną* – hardą, butną.

3 *poniewolną* – zniewoloną, pod przymusem.

4 *pociągów* – pociągnięć.

5 Parafraza ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 21,9 (zob. *Wzdychania* II 8,1).

6 *kontempty* – lekceważenia, wzgardy (z łac. *contemptus*).

7 Zob. Rz 7,24 (*Wzdychania* II 8,2, przypis 11).

8 Zob. Ps 141(142),8a (*Wzdychania* II 8,2, przypis 12).

9 Zob. Mdr 9,15 (*Wzdychania* II 8,2, przypis 13).

10 Zob. Pnp 1,3a, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 8. Akapit stanowi parafrazę ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 21,1 (zob. *Wzdychania* II 8,2).

11 Zob. Rz 9,16 (*Wzdychania* II 8,3, przypis 20).

wesela nad uczestniki Twoje«[12] – Bernard ś[więty] – zapachy i wonności w Kościele Jego są”[13].

[4.] Jedni usilnie pragną mądrości niebieskiej, drudzy do pokuty barzo się pobudzają, inni tąż pokutą nadzieję do odpuszczenia grzechów serca sobie dodają, niektórzy do ćwiczenia w cnotach przykładem Chrystusowem ciągnieni są, inni do konwersacyjej z Bogiem usiłują, drudzy do pamiątki męki Chrystusowej się zapalają *etc.* Widziemy jednych w sprawiedliwości mężnych, drugich miłością Bożą i bliźniego gorających, inszych do posłuszeństwa ochotnych, do usług pokornych prędkich, tych łzami twarz swoję zlewających, owych do czynienia jałmużn rozrutnych, że się słusznie rzec może o Kościele Chrystusowem: „Oto wonność Syna mego jako wonność pola pełnego, któremu błogosławił Pan”[14].

[5.] Biegli na wonność, pociągnieni od Chrystusa[15]. Bieżał Nikodem, który w nocy przyszedł do Pana[16]. Bieżała Maryja Magdalena, której wiele grzechów odpuszczono, bo wielce umiłowała[17]. Bieżał jawnogrzesznik, który gdy pokornie wyznał grzech, odpuszczenia upraszając, zstąpił usprawiedliwiony, jako sama sprawiedliwość świadczy[18]. Bieżał i Piotr ś[więty], który po upadku gorzko płakał[19]. Bieżał Dawid, który grzech wyznawając, usłyszał: „Przeniósł grzech twój Pan od Ciebie”[20]. Bieżał Paweł ś[więty], gdy się chlubi być naśladowcą Chrystusa Pana[21]. Bieżeli wszyscy, którzy mówić mogą: „Otośmy opuścili wszystko i poszliśmy za Tobą”[22].

[6.] Spraw, nadobrotliwszy Panie, abym i ja, Ciebie miłując, za Tobą bieżała i żebym dla Ciebie złożyła ciężar wszystkich żądz cielesnych

12 Por.: „Przeto Cię pomazał, Boże, Bóg Twój olejkiem wesela nad uczestniki Twoje” (Ps 44[45],8b).

13 Parafraza ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 21,11 (zob. *Wzdychania* II 8,3).

14 Zob. Rdz 27,27b (*Wzdychania* II 8,4, przypis 25).

15 *pociągnieni od Chrystusa* – pociągnięci przez Chrystusa.

16 Zob. J 3,1–21 (*Wzdychania* II 8,5, przypis 29).

17 Zob. Łk 7,47a (*Wzdychania* II 8,5, przypis 30).

18 Zob. Łk 23,39–43 (*Wzdychania* II 8,5, przypis 31).

19 Zob. Łk 22,62 (*Wzdychania* II 8,5, przypis 32).

20 Zob. 2Sm 12,13b (*Wzdychania* II 8,5, przypis 33).

21 Zob. 1Kor 11,1 (*Wzdychania* II 2,7, przypis 30).

22 Zob. Mt 19,27b (*Wzdychania* II 8,5, przypis 35). Akapit stanowi parafrazę ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 22,9 (zob. *Wzdychania* II 8,5).

i tłomok namiętności moich, które nędzną Duszę moję obciążają, abym snadniej za Tobą bieżeć mogła do widzenia i nasycenia piękności Twojej[23].

[7.] Mocny jest powróz miłość Twoja, ona może zrujnować we mnie wszystkie obce miłości. Nie ma-ż nad miłość rzeczy potężniejszej ani skuteczniejszej, racz mi ją dać tedy Ty, któryś mię umiłował, abym ja też Ciebie nade wszystko miłowała[24].

23 Amplifikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 35,[8], autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* II 8,6, przypis 36).

24 Parafraza ustępu Gilberta z Hoyland, *Sermones in Canticum Salomonis* 29,3 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).



Il. 28. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu II 9 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 199 (miedzioryt)

Rozdział 9.

„Kto mi da Ciebie, brata mego, pożywającego piersi[1] matki mojej, abym Cię znalazła na dworze i pocałowała, a już mną żaden nie wzgardzi?" (*Cant*[*icum Canticorum*] 8.)[2].

[1.] Nie mogłam Cię, Boże mój, znaleźć, skąd: „Były mi łzy moje za chleb w dzień i w nocy, gdy mi mówiono co dzień: »Kędy jest Bóg

1 *pożywającego piersi* – ssącego piersi.

2 Zob. Pnp 8,1 (*Wzdychania* II 9, inskrypcja, przypis 1).

twój«?"[3]. Ale już słyszę anioła mówiącego: „Znajdziecie niemowlątko"[4], ufam, że i ja znajdę Ciebie, brata mego[5].

[2.] Stałeś mi się bratem, ten, o którem rzeczono: „Nie będziesz mógł widzieć oblicza Mego, nie ujrzy Mię bowiem człowiek, a będzie żyw"[6]. Ale teraz już: „Słowo stało się ciałem, ono Słowo, które było u Boga, a Bogiem było Słowo, już teraz mieszka między nami"[7].

[3.] Niech Go tedy szuka miłość, aby Go widziała zażywającego piersi matki swojej na dworze[8], już nie w onem nieogarnionem majestacie, w którem sam w sobie od wieku zatajonyś był. Szukałam Cię na tym świecie w różnym stworzeniu, Ciebie, którego miłuje Dusza moja. „Szukałam, ale nie znalazłam"[9]. Lecz teraz Ciebie maluczkiego, pokornego, uniżonego, ssącego pierś matki swojej znajduję. Przeto za pocałowanie pokłon Boski Tobie oddaję, Tobie, którego nie widzę okiem, ale żywą wiarą, któremu modły moje ofiaruję, który naszego nic nie potrzebujesz, usługić różne czynię, do którego przystąpić się nie godzi. Do takiej Cię równości braterstwo Twoje ze mną i dziecińństwo przywiodło, o namocniejszy i niedostępny majestacie. A jako Samuel Saula, na królestwo pomazawszy, pocałował i potem oddał mu pokłon powinny[10], tak i ja Tobie, Królowi memu, we wszystkiem posłuszną chcę być, co temże całowaniem Ci oświadczam[11].

[4.] Ś[więty] Bonawentura: „Nie wiedziałem, że tak wdzięczne i miłe jest obłapienie Ciebie i do siebie przytulenie, dobry mój Jezu, tak poćciwe[12] dotknienie się Ciebie i rozkoszne. Gdy Cię bowiem miłuję,

3 Zob. Ps 41–42(42–43),4 (*Wzdychania* II 9,4, przypis 15).

4 Zob. Łk 2,12b (*Wzdychania* II 9,4, przypis 16).

5 Parafraza ustępu Michelego Ghislieriego, *Commentaria in Canticum Canticorum*, vers. 1, cap. 8, expositio 3 (zob. *Wzdychania* II 9,4).

6 Zob. Wj 33,20b (*Wzdychania* I 7,1, przypis 4).

7 Zob. J 1,1 i 14a (*Wzdychania* II 9,1, przypisy 3 i 4). Akapit stanowi swobodną adaptację ustępu św. Bedy Czcigodnego, *In Cantica Canticorum allegorica expositio* VI 8,32 (zob. *Wzdychania* II 9,1).

8 Zob. Pnp 8,1, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 9.

9 Zob. Pnp 3,1 i 2 (*Wzdychania* II 9,4, przypis 17 i 18).

10 Saul (ok. XI w. p.n.e.) przez proroka Samuela (zm. ok. 1007 p.n.e.) został pomazany na pierwszego króla Izraela. Por.: „I wziął Samuel bańkę oliwy, i wylał na głowę jego, i pocałował go, i rzekł: »Oto cię Pan pomazał za książę nad dziedzictwem Jego i wyzwolisz lud Jego z rąk nieprzyjaciół jego, którzy są około niego. A ten ci znak, że cię Bóg za książę pomazał" (1Sm 10,1).

11 Parafraza ustępu Michelego Ghislieriego, *Commentaria in Canticum Canticorum*, vers. 1, cap. 8, expositio 3 (zob. *Wzdychania* II 9,4).

12 *poćciwe* – prawe, szlachetne.

niepokalany jestem, gdy się dotknę, czysty zostaję, gdy Cię za Oblubieńca wezmę, panną jestem. Twojej osoby, nasłodszy Jezu, obłapienie oczyszcza, dotknienie się Ciebie poświąca[13]. Odpuść mi tedy, o Jezu mój, żem tak nierychło uwierzeł, jako wiele ma w sobie poćciwości i przyjemności, gdy lewica Twoja wiecznej mądrości poznania jest pod głową moją abo na rozumie, a prawica Boskiej łaskawości i miłości obłapi mię abo wolą moję zapali do siebie[14]. Kto oprócz tego, który skosztował, wypowiedzieć może rozkoszy i pociechy Duszy oczyszczonej w Bogu?"[15]

[5.] O, Panie Boże mój, nawiedź twarde wnętrzności Dusze mojej, abym Cię znalazszy, miłością czystą i ognistą miłowała!

[6.] Amen.

13 *poświąca* – uświęca.

14 Zob. Pnp 2,6 (*Wzdychania* II 9,5, przypis 21).

15 Parafraza ustępu św. Bonawentury, *Soliloquium de quatuor mentalibus exercitiis* I 3,17–18 (zob. *Wzdychania* II 9,5).



Il. 29. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu II 10 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 209 (miedzioryt)

Rozdział 10.

„Na łóżku moim w nocy szukałam tego, którego miłuje Dusza moja. Szukałam Go, a nie znalazłam" (*Cant*[*icum Canticorum*] 3.)[1].

[1.] Pytasz się, Duszo utrapiona, czemu szukając[2] Oblubieńca, nie daje-ć się znajdować. Często przyczyną są występki twoje i że Go szukasz nie swego czasu, ale w nocy, z którem się żadna ciemność nie zgadza, bo jest słońce sprawiedliwości[3] w zaćmionem sumnieniu. Przez występki

1 Zob. Pnp 3,1 (*Wzdychania* II 10, inskrypcja, przypis 17).

2 *szukając* – tj. gdy szukasz.

3 *słońce sprawiedliwości* – zob. *Wzdychania* I 1,2, przypis 4.

znaleziony być nie może. Wołaj tedy: „Wywiedź mię z ciemności i cienia śmierci”[4]. Taka ciemność przeszkadza-ć znaleźć Pana, w nocy zaś ciemności, utrapienia i gorzkości słuszna jest szukać Boga i wołać ratunku, i nie opuszczać[5] szukać Jego wspomożenia. Oziębłość też i gnuśność w Duchu nocą i ciemnością może być poczytana[6], abowiem sercem gorącem i odważnem szukać Boga mamy i miłości Jego, obecności i przytomności, nie ważąc sobie żadnej fatygi[7], prace i ucisków dla znalezienia Jego.

[2.] Uspokojona miłość w miłującem być nie może w rozdzieleniu się abo oddaleniu od miłującego, aż go ogląda. Dni i nocy na łzach i szukaniu trawi, wczasów i wygód swoich nie przestrzega, co widziemy w tysiącach świętych Bożych, którzy we dnie i w nocy szukają i niejako dokopywają się królestwa niebieskiego, które jest Bóg.

[3.] „Ja zapłata twoja barzo wielka” – rzeczono Abrahamowi[8]. Nie rzeczono: „Dam ci niebo i królestwo wieczne za zapłatę”, ale: „Ja zapłatą twoją”. Toć to jest królowanie bez pojęcia i bez miary, dobro nad wszytkie dobra, czego szukać nad miarę trzeba i z odwagą.

[4.] Nie na łożu też wczasów i rozkoszy, miłości samego siebie abo honoru, bo tam nie może być znaleziony. Twarde łoże krzyż Chrystusów, tam Go znajdziesz[9]. Odpoczynek Jego przychylenie[10] na krzyżu, zaczem i nas na krzyżu oczekuje, krzyż nam zawsze pokazuje, bo w krzyżu zbawienie, w krzyżu chwała, w krzyżu ugrontowane cnoty, w krzyżu nadzieja wiecznej zapłaty. Jako doznanie uczy, iż Dusza, w utrapieniach żywot swój prowadząca, otuchę czuje w umyśle swoim, że zażywać będzie Boga na wieki i otrze wszelką łzę z oczu jej Bóg, czego serce utopione w rozkoszy i grzechu nie doznawa. Szukaj tedy Pana na łożu krzyża ś[więtego], uważając i przejmując miłość Jego, z którą cię tak odważnie chciał znaleźć.

[5.] Szukaj, jeślić pozwolą, i na łożu łona wiecznego Ojca, o którem mówi psalmista: „Z żywota przed Jutrzenką zrodziłem Cię” (*Psal*[*m*] *109.*)[11],

---

4 Zob. Ps 106(107),14a (*Wzdychania* I 1,2, przypis 7).

5 *nie opuszczać* – nie przestawać.

6 *nocą i ciemnością może być poczytana* – może zostać uznana za noc i ciemność.

7 *nie ważąc sobie* [...] *fatygi* – nie zważając na podjęte wysiłki.

8 Por.: „Nie bój się, Abramie, jam jest obrońcą twoim i zapłatą twą zbytnie wielką” (Rdz 15,1b).

9 *Twarde łoże krzyż Chrystusów, tam Go znajdziesz* – aluzja do sceny przedstawionej na rycinie emblematu II 10, ukazującej Amora Bożego śpiącego na twardym krzyżu obok zasłanego łoża (il. 29); *Chrystusów* – Chrystusowy.

10 *przychylenie* – położenie się.

11 Zob. Ps 109(110),3b (*Wzdychania* II 10,5, przypis 24).

z którego dla ciebie zstąpił. Patrz, byś w szukaniu nie błądziła, abyś żywego między umarłemi nie patrzała[12]. Mocnego i mężnego męża na łożu nie szukaj – wstanie[13], już uwielbionego, w ozdobę przyobleczonego[14] i na cherubinach siedzącego[15]. Raczej sama z łoża nałogów twoich porywaj się i za Niem wyciągaj żądze twoje, cnotami się mężnij i uzbrajaj Duszę swoję uczynkami świątobliwemi[16].

[6.] Nie chciej błądzić jako owca, która zginęła[17], abyś Oblubieńca znaleźć miała w rzeczach doczesnych i znikomych. Raczej uczyń Mu pokój w Duszy i w dobrem sumnieniu według Izajasza, który mówi: „Niech przyjdzie pokój i niech odpoczywa na łóżku swojem, który chodzi w prostości i szczerości swojej" (w roz[dziale] 57)[18].

[7.] Często też Pan kryje się Duszy umiłowanej, aby pragnienie w niej rosło i szerzyło się i frasunek usilny w Duszy wzbudzało z umknienia się Oblubieńca. Także aby afektu jej przez to spróbował i poznał szczerość miłości, bo w miłującem nieukojona teskność w niebytności przyjaciela[19].

[8.] Akt też grontownej miłości chce widzieć Oblubieniec w Duszy, niespokojne jest bowiem serce przez skarbu swego[20], a to nieuspokojenie sprawuje prawdziwa miłość, nie próżnująca, ale pracowita. Szuka, biega, pyta się, pracuje i nic nie opuści, co do znalezienia należy, nie waży sobie trudów żadnych, odwag nakosztowniejszych, aby znalazła, którego miłuje Dusza jej. Nie rozrywa się żadną zabawką ani uciechą doczesną. Wszystek jej umysł w tym, aby co poznawa przeszkodą do znalezienia Oblubieńca, odcięła, a co obaczy do snadnego nabycia, to czyniła, robiła, cierpiała i znosiła.

12 Aluzja do Marii Magdaleny szukającej wśród grobów ciała zmartwychwstałego Jezusa (zob. *Wzdychania* I 7,6, przypis 23).

13 Zob. Mk 16,6a (*Wzdychania* II 10,5, przypis 25).

14 Zob. Ps 92(93),1 (*Wzdychania* II 10,5, przypis 26).

15 Zob. Ps 98(99),1a (*Wzdychania* II 10,5, przypis 27).

16 Parafraza ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 75,7 (zob. *Wzdychania* II 10,5).

17 Zob. Ps 118(119),176a (*Wzdychania* III 7,11, przypis 24).

18 Por.: „Niechaj przydzie pokój, niech odpoczywa na łożu swoim, który chodził w prostości swojej" (Iz 57,2). Akapit stanowi parafrazę ustępu Michelego Ghislieriego, *Commentaria in Canticum Canticorum*, vers. 1, cap. 3, expositio 3 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).

19 Parafraza ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* V 4,6 (zob. *Wzdychania* II 10,10).

20 Zob. Mt 6,21 (*Wzdychania* III 13,10, przypis 30); *przez skarbu* – bez skarbu.

[9.] Na co Oblubieniec, okiem Boskiem skrycie patrząc i wierność a szczerość ku sobie poznawając, miłość swoję ku niej grontuje, łaskę swoję daje, znak też swojej miłości na nię kładzie. A że się jej ukrywa, ukrycie to jest nie gniew – próba miłości i pociąganie do szukania, aby szukanie wyciągało Oblubieńca miłość. (Tu miej przestrogę, że ten punkt dzieje się w Duszach czystych[21] i których nie dzieli żadna miłość od Boga).

[10.] Mów tedy, Duszo: „W dziń utrapienia mego szukałam Boga rękoma memi w nocy – to jest nie tylko żądzami, ale i uczynkami dobremi" – a nie będziesz omylona[22].

[11.] Proszę, Panie mój, naucz mię szukać Cię, pokaż się szukającej, bo szukać Cię nie mogę, jeśli nie nauczysz, ani Cię znajdę, jeśli się nie pokażesz. Niech Cię szukam pragnąc i żądając i niech Cię pragnę szukając, niech Cię znajdę miłując a niech Cię miłuję znajdując[23].

---

21 *dzieje się w Duszach czystych* – tj. dotyczy dusz oczyszczonych, mających za sobą trzeci etap drogi duchowej, oczyszczenie, umożliwiający pełne zjednoczenie z Bogiem.

22 Zob. Ps 76(77),2 (*Wzdychania* II 10,2, przypis 8). Akapit stanowi swobodną adaptację ustępu Michelego Ghislieriego, *Commentaria in Canticum Canticorum*, vers. 1, cap. 3, expositio 3 (zob. *Wzdychania* II 10,2).

23 Przekład ustępu św. Anzelma z Canterbury, *Proslogion seu alloquium de Dei existentia* 1,[5] (zob. *Wzdychania* II 10,11).



Il. 30. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu II 11 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 221 (miedzioryt)

Rozdział 11.

„Wstanę i obieżę miasto. Po ulicach i rynkach szukać będę, którego miłuje Dusza moja. Szukałam Go, a nie znalazłam" (*Cant*[*icum Canticorum*] 3.)[1].

[1.] „Wstanę i obieżę miasto"[2]. Trwoga na Duszę miłującą Boga już to sprawuje, że i z nałogów powstaje, i rozkoszy abo wczasy swoje porzuca, aby nie zgubiła łaski, na której szczęśliwość jej wiecznie zawisła. I częstokroć ciemne serca światowych dziwują się, co tej abo owej Duszy potem

1 Zob. Pnp 3,2 (*Wzdychania* II 9,4, przypis 18).

2 Zob. Pnp 3,2a, początek wersetu stanowiącego inskrypcję emblematu II 11.

dostatki światowe, honory, wczasy, wygody *etc.*, w których, jako oni szczebiecą[3], mogła się zbawić, opuszcza. Nie widzą ciemne ich oczy[4], nie pojmują twarde umysły, że takowe Dusze tknione są promieniem prawdy, światła osobliwego z łaski Boskiej pochodzącego, aby abo strachem zguby skarbu wieczności przerażona, abo miłością ku szukaniu tego skarbu zakrytego zapalona będąc, wszystko, co do czasu trwa, odbieżała, zapomniała, a nic na się względu nie mając, bieżała z pokuty w pokutę, z umartwienia w umartwienie, z cnoty w cnotę, utkwiwszy żądze w tym, który się jej dał poznać.

[2.] Woła: „Wylewajcie łzy, oczy moje, płaczcie a nie ustajcie. Nogi moje, bieżcie a nie odpoczywajcie. Ach, ach, gdzież jest wesele moje? Gdzież się zataiła miłość moja? Gdzieś jest, słodkości i uciecho moja? Czemuś mię opuściło, zbawienie moje? O boleści, o ściśnienie i ucisku, nieznośne mię strapienie zewsząd obtoczeło, co czynić, nie wiem. Gdzie się obrócę? Do kogo pójdę? Kogo się poradzę? Kogo w moich wątpliwościach i uciskach spytam? Kto się nade mną zmiłuje, kto pocieszy? Kto mi pokaże tego, do którego obróciła się cale[5] Dusza moja? Wróć się do mnie, pożądany wszystkiemi afektami miłości i pragnieniami Boże Duszy mojej namiłosierniejszy, napożądańszy, przywróć mi radość zbawiennej przytomności Twojej[6].

[3.] Ach, gdzie Go znajdę? Obieżę wszytkie miejsca, nie dopuszczę snu na oczy moje ani żadnego lenistwa, nie dam odpoczynku nogom mojem, pracy żadnej nie opuszczę, aże znajdę tego, którego miłuje Dusza moja[7].

[4.] „Będę Go szukała po ulicach i rynkach"[8]. Błądzisz, Duszo, błądzisz. Nie chce Chrystus być szukany po ulicach ani rynkach, nie znajdziesz Go tam, próżna praca twoja. Chrystus jest pokój, w pokoju mieszkanie Jego. Chrystus jest cichość: „Uczcie się ode mnie, żem cichy i serca pokornego"[9]. Chrystus jest cierpliwość: „Jam jest w pracach

---

3 *jako oni szczebiecą* – tj. jak twierdzą.

4 *ciemne* [...] *oczy* – ślepe, zaślepione oczy.

5 *cale* – w całości, całkowicie.

6 Przekład łacińskiej wersji ustępu Pseudo-Orygenesa, *Homilia de Maria Magdalena* (zob. *Wzdychania* II 11,1).

7 Przekład łacińskiej wersji ustępu Pseudo-Orygenesa, *Homilia de Maria Magdalena* (zob. *Wzdychania* II 11,2).

8 Zob. Pnp 3,2b, środkową część wersetu stanowiącego inskrypcję emblematu II 11.

9 Por.: „Uczcie się ode mnie, żem jest cichy i pokornego serca" (Mt 11,29b).

i boleściach od młodości mojej”[10]. Ulice i rynki świata tego pełne niepokojów, zwad, zamieszania, jakoż ma być Chrystus w nich znaleziony? Chrystus sprawiedliwość, a na świecie nieprawość. Chrystus pracujący i robiący, a świat próżnujący i rozkoszujący. Chrystus miłość, a świat swary, nienawiści, zazdrości, obłuda, obmowiska. Chrystus gront wiary, a świat niedowiarstwo, wywrotność. Chrystus ubogi, a świat bogactw zgubnych obfite nabywanie. Chrystus nieprzyjacioły miłujący, a świat nienawiśnik i same przyjacioły swe zdradza, obietnicami fałszywemi oszukiwa. Jednem słowem Chrystus prawda, świat kłamstwo, chytrość *etc.*[11]

[5.] A w takiejże sprosności i zamieszaniu ma być znalezion Oblubieniec? Chroń się, Duszo, takowych rynków, uchodź takich okazyj, abyś miasto Boga zguby nie znalazła. Ustępuj z Lotem sprawiedliwem od miejsca zguby, nie obracaj się wstecz z żoną jego[12], zarzucaj wszystko za się, abyć przeszkodą do szukania Pana nie było.

[6.] O, szczęśliwa miłości Pana Boga, która, gdy Dusze opanujesz, ustawicznie w niej przemianę czynisz, że się Dusza abo w miłości topi i niszczeje, abo szukając do Niego wzdycha, boleści pełna mówi: „Szukałam, a nie znalazłam”[13].

[7.] Mądrze trzeba szukać, abowiem szukać tego na dworze, co jest w domu, daremna. Po rzeczach doczesnych szukać Boga, który jest wewnątrz i w Duszach naszych, błąd jest, który na się wyznawa Augustyn ś[więty], gdy mówi: „Nierychłom Cię poznał, nierychłom Cię znalazł i umiłował, piękności tak dawna i tak nowa. Szukałem Cię na dworze, a Tyś jest wewnątrz. Napadłem na te piękne rzeczy, któreś stworzeł, ja sam szpetny będąc, i trzymały mię daleko od Ciebie. Obchodziłem wszystkie rzeczy, szukając Cię. Pytałem morza, przepaści, płazu ich, wszystko oraz[14] odpowiedziało mi: »Szukaj Go nad nami«. Niebo, słońce, miesiąc, gwiazdy toż mówią: »Nie jesteśmy Bogiem twojem, nad nami, nad nami«. Pytałem świata ogromnego: »Powiedz mi, jesteś ty Bóg mój czy-li nie?«.

10 Por.: „Jam ci jest ubogi i w pracach od młodości mojej” (Ps 87[88],16a).

11 Swobodna adaptacja ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *De virginitate* 8,46 (*Wzdychania* II 11,9).

12 Zob. Rdz 19,26 (*Wzdychania* II 2,13, przypis 60).

13 Zob. Pnp 3,2c, końcową część wersetu stanowiącego inskrypcję emblematu II 11. Akapit stanowi parafrazę ustępu Gilberta z Hoyland, *Sermones in Canticum Salomonis* 45,1 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).

14 *płazu ich, wszystko oraz* – ich gadów i płazów (tj. zamieszkujących je zwierząt), wszyscy razem.

Ryknął głosem i hukiem wielkiem: »Nie jestem, ale przezeń ja uczyniony jestem. Szukaj Go nade mną. Który mną rządzi, On mię zbudował i wystawił«"[15].

[8.] Szukaj tedy, Duszo, mądrze Boga twego, a nie po rynkach i mnóstwach stworzenia, ale w tobie samej. Jest bowiem zapewne w tobie, zatrzymywając cię swoją wszechmocnością, inaczej dawno byś zgubą była i przepaścią. A jeśliś bez grzechu śmiertelnego jest, nie tylko przez bytność, ale też przez łaskę i miłość trzyma cię. Do Niego tedy zawsze obracaj afekty i intencyje swoje, i wszytkie uczynki, a wszystko w miłości ku czci i chwale Jego czyń.

15 Nieznacznie zmieniony przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 31,4–5, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* II 11,11, przypis 33).



Il. 31. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu II 12 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 231 (miedzioryt)

Rozdział 12.

„Izaliście widzieli, którego miłuje Dusza moja? Mało co odszedszy od nich, znalazłam, którego miłuje Dusza moja. Pojmałam Go i nie puszczę" (*Cantic*[*um Canticorum*] 3.)[1].

[1.] O miłości silna, popędliwa, nieuważna i bez porządku, która o czem inszem myślić ani mówić nie możesz, tylko o tem, coś umiłowała Boga twego. Brzydzisz się inszemi miłościami, wszytkim gardzisz, Niem samem kontentaś. Mieszasz porządek, zabaczasz zwyczaju[2], sposobu

1 Zob. Pnp 3,3b–4a (*Wzdychania* II 12, inskrypcja, przypis 1).

2 *zabaczasz zwyczaju* – zapominasz o dobrych obyczajach.

i miary nie znasz. Wołasz: „Izaliście widzieli, którego miłuje Dusza moja?”[3] – jakoby to wiedzieli, co ona myśli. „Którego miłuje Dusza moja”. A nie masz to imienia? Cóżeś ty jest, a co On i kto?[4]

[2.] Jakoż Go znaleźć, który jest nieznajomy i niewiadomy? Cóż Go nam objawi? Nie postać, nie farba[5], nie opisanie, nie przymiot jaki[6], ni miejsce, ni figura, ni proporcyja, ani kształt. Cóż Go pokaże abo wyrazi? Nikt ci o Niem nie powie, bo Go nie zna. Siły tylko i potencyje duszne tę władzą mają: rozum, wola i pamięć[7].

[3.] Przeto jako oblubienica ślubna a miłująca, gdy w domu oblubieńca nie ma, przez okna na wszystkie strony wygląda, oczema szuka, upatrując tak na ziemie, jako na morze ciska oczy, jeśli ujrzy okręt, spodziewa się, że tu jest i tu płynie, jeśli podróżnych, mniema, że on między niemi jest, zabiega na drogę, pytając oń, pyta, gdzie jest, kędy pozostał, co mówi, co czyni, kiedy się powrócić obiecuje, tak właśnie Dusza miłująca Chrystusa woła, biega, pyta: „Powiedzcie mi, gdzie się pasie, gdzie odpoczywa?”[8].

[4.] Pragnie, żąda obaczyć tego, którego miłuje. Raz intencyje miłości do Niego wyciąga[9], drugi raz na odwłokę się skarży; teraz poznawa niegodność swoję, znowu o Jego dobroci bierze nadzieję, potym się niegodną nawiedzenia Jego baczy, znowu otuchę bierze i że dłużej ścierpieć nie może, wyrzeka. I tak w duchu zwadę ciężką i utarczki mając, obfite łzy wylewa, wzdychania ciężkie wydaje i głosy przeraźliwe rzuca. Raz oczy od płaczu zapuchłe z serdecznem łykaniem[10] ku niebu podnosi, drugi raz ręce wyciąga i ramiona ściska, na czas[11] biciem się w piersi na lenistwo i niegodność Dusze swej wyrzeka. Mówi słowa bez początku, bez końca, które się z sobą i nie stosują, nie zgadzają ani sensu mają. Głos

3 Zob. Pnp 3,3, werset stanowiący część inskrypcji emblematu II 12.

4 Parafraza ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 79,1 (zob. *Wzdychania* II 12,1).

5 *farba* – barwa, kolor.

6 *przymiot jaki* – jakaś cecha.

7 Zob. I 9,4, przypis 9. Akapit stanowi parafrazę łacińskiej wersji ustępu św. Grzegorza z Nyssy, *In Canticum Canticorum homiliae XV* 12 (zob. *Wzdychania* II 12,2).

8 Zob. Pnp 1,6a (*Wzdychania* II 12,3, przypis 12). Akapit stanowi parafrazę łacińskiej wersji ustępu Pseudo-Jana Chryzostoma, *De turture seu de Ecclesia sermo* 2 (zob. *Wzdychania* II 12,3).

9 *intencyje miłości do niego wyciąga* – tj. deklaruje swą miłość.

10 *łykaniem* – łkaniem.

11 *na czas* – przez jakiś czas.

często afektowi odpowieda, znowu głos od afektu przerwany zostaje. A kto wyrazi przechodzące lękania? Czy-li nie gniew Jego i obraza o co przewłokę bytności czyni? O, jak żałosne i śmiertelne Dusz takowych biedzenie! Na co dobry Jezus patrząc, cieszy się i miłość ku Duszy w sercu Jego mnoży się, gdy widzi, że pojedynkiem Jego miłość jest przekonana[12] i zwyciężona[13].

[5.] To jej tylko zostaje, aby swoję pociechę w Niem położywszy, przez wszystkę noc żywota swego Boga szukała, biorąc śmiałość, i do wiecznych rzeczy niebieskich podnosiła serce swoje. Niech straży pyta[14], która jest Kościół ś[więty], niech z siebie zrzuci płaszcz ozdoby świeckiej[15], aby jej umysłu nie wikłał, niech szukać nie ustaje, aże pocieszyciela smutnych znajdzie, a znalazłszy, niech trzyma, aby od utrapienia sumnienia była wyrwana[16].

[6.] Jest bowiem duchowne obłapienie i ściśnienie, o którem mówi: „Lewa ręka Jego pod głową moją, a prawica Jego obłapiła mię"[17].

[7.] Co może być mocniejszego nad miłość, której ani miecz odetnie, ani wody wielkie ugasić nie mogą?[18] Aż Dusza to wszystko wykona dla Boga, by rzeczy nacięższe, naprzykrzejsze, czego miłość Boża po niej wyciąga. „Pojmałam Go – mówi – i nie puszczę więcej"[19]. Patryjarcha Jakub ś[więty] w swojem pasowaniu[20] mówi: „Nie puszczę cię, póki mi nie będziesz błogosławić"[21]. Ta jeszcze więcej, nie chce i za błogosławieństwem puścić, mówiąc: „Nie błogosławieństwa, ale Ciebie samego żąda

12 *przekonana* – pokonana.

13 Parafraza ustępu Elreda z Rievaulx, *De Iesu puero duodenni* 3, w. 86–101 (zob. *Wzdychania* II 12,4).

14 Zob. Pnp 3,3a (*Wzdychania* II 12,5, przypis 17).

15 Zob. Pnp 5,7 (*Wzdychania* II 12,5, przypis 18).

16 Parafraza ustępu Pseudo-Grzegorza Wielkiego, *Expositio in septem psalmos paenitentialis* 17 (zob. *Wzdychania* II 12,5).

17 Zob. Pnp 2,6 (*Wzdychania* II 9,5, przypis 21). Akapit stanowi parafrazę ustępu łacińskiej wersji Orygenesa, *In Canticum Canticorum homiliae II* 1,2 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).

18 Por.: „Bo mocna jest jako śmierć miłość, twarda jako piekło rzewliwość, pochodnie jej – pochodnie ognia i płomieniów. Wody mnogie nie mogły ugasić miłości i rzeki nie zatopią jej" (Pnp 8,6b–7a).

19 Zob. Pnp 3,4a, werset stanowiący część inskrypcji emblematu II 12.

20 *w* [...] *pasowaniu* – siłowaniu się.

21 Zob. Rdz 32,26b (*Wzdychania* II 12,6, przypis 23).

Dusza moja osięgnąć. Co jest na niebie abo na ziemi, czego chcę oprócz Ciebie?[22] Nie puszczę Cię, choćbyś mi błogosławił. Pojmałam Go i więcej nie puszczę Go"[23]. To pewna, że i On chce, aby Go trzymano, bo oświadczył: „Delicyje Moje być z synmi ludzkiemi"[24]. I sam obiecuje: „Oto Ja z wami jestem aż do skończenia świata"[25].

[8.] Sam wynalazek Jego niepomyślony pokazuje, w osobach chleba[26] zostawiwszy się, aż do skończenia świata wewnętrzyć się chcąc w dusze i w ciała: w ciała przez pokarm, w dusze przez istotę Bóstwa i wszechmocności. Trzymaj Go tedy mocną wiarą, trzymaj afektem nabożnem, czystem sumnieniem, trzymaj obróconą ku Niemu miłością, nic nie czyniąc ani cierpiąc, tylko dla Niego. Mów: „Niech Cię znajdę, pożądanie serca mego, niech Cię trzymam, miłości Dusze mojej. Niech Cię obłapię, Oblubieńcze niebieski, radości moja, niech Cię osięgnę, błogosławieństwo wieczne, niech Cię mam w pośrzodku serca mego, żywocie błogosławiony, słodkości nawiętsza Dusze mojej"[27].

[9.] Ato[28] czegom pożądała, już widzę, czegom się spodziewała, już trzymam, czegom pragnęła, już mam, abowiem z temem się złączyła w niebie, któregom na ziemi miłowała, wszystką miłością obłapiała, w którememm wszystek afekt utopiła. Jego chwalę, błogosławię i pokłon Mu powinny oddaję[29].

[10.] O nadobrotliwszy nauczycielu, jakoś dobry tem, którzy są prawego i prostego serca, a Ducha pokornego[30]. O, jako błogosławieni, którzy Cię w prostości serca szukają, i jako szczęśliwi, którzy w Tobie ufność

22 Zob. Ps 72(73),25 (*Wzdychania* II 12,6, przypis 24).

23 Zob. Pnp 3,4a, werset stanowiący część inskrypcji emblematu II 12.

24 Zob. Prz 8,31b (*Wzdychania* II 12,6, przypis 25).

25 Zob. Mt 28,20b (*Wzdychania* II 12,6, przypis 26). Akapit stanowi parafrazę ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 79,4–5 (zob. *Wzdychania* II 12,6).

26 *w osobach chleba* – tj. pod postacią Eucharystii.

27 Wieńcząca akapit wypowiedź stanowi przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 1,1, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* II 12,7, przypis 28).

28 *Ato* – oto.

29 Amplifikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 37,[13], autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* II 12,8, przypis 29).

30 Zob. Mt 5,3–8 (*Wzdychania* II 12,9, przypis 31).

swoję pokładają! Nie jest od Ciebie opuszczona ta, która w Tobie nadzieję swoję położyła i więcej otrzymała, niźli od Ciebie oczekiwała[31].

[11.] Dziękujęć, żeś mię oświecił, i znalazłam Cię w sobie i siebie samę, a gdziem Cię poznała, tameś mię oświecił, za coć chwała i cześć[32].

[12.] Amen.

31 Parafraza ustępu Pseudo-Orygenesa, *Homilia de Maria Magdalena* (zob. *Wzdychania* II 12,9).

32 Amplifikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 31,7 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*), autorstwa Alanda: „Dziękuję Tobie, światłości moja, żeś mię oświecił i nalazłem Cię w sobie. Gdziem siebie nalazł, tamem się poznał, gdziem Ciebie nalazł, tamem Cię poznał, a gdziem Cię poznał, tameś mię oświecił" (ALAND, k. 87r–v).



Il. 32. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu II 13 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 239 (miedzioryt)

Rozdział 13.

„Mnie dobra[1] jest trwać przy Bogu i pokładać w Panu nadzieję moję" (*Psalm*[*us*] *72.*)[2].

[1.] Jako żaden nie może dwiema panom służyć[3], tak też nie może we dwóch nadzieję swoję pokładać. Jeśli nadzieja twoja wsparta na niepewności bogastw i na odmienności książąt, już daleki jesteś od ufności

1 *Mnie dobra* – tj. mym szczęściem.

2 Zob. Ps 72(73),28a (*Wzdychania* II 13, inskrypcja, przypis 1).

3 Zob. Mt 6,24a (*Wzdychania* II 13,7, przypis 25).

twojej w Bogu, zginąłeś, abowiem ufanie twoje położone jest na rzeczy słabej, mijającej, odmienności podległej prawie co moment[4].

[2.] „Przeklęty, który ufa w człowieku i kładzie ciało za moc i za ramię swoje, nie będzie miał zbawienia, bo od Pana odstępuje serce jego"[5].

[3.] Rusz uwagi w rozumie i pamięci, jako wielu nadzieja, w człowieku by namożniejszem i napotężniejszem, oszukała. Wspomni, co ich marnie poległo, którzy na swojem rozumie, nauce, możności, sile, wynalazkach pokładało swoję nadzieję, jako perz rozproszeni się stali[6] i obaleni w siłach swoich sromotnie. Im się więcej na śmiertelnych możnościach wsparli, tem ich ciężej nawszechmocniejszy o ziemię uderzeł. Brzydki jest bowiem dumny przed czystem okiem Boskiem, a dumny jest, który nie w Bogu, ale w sile swojej marnej nadzieję ma.

[4.] Patrz, jako wiele miast, majętności, wsi, dzierżaw, urzędów, dygnitarstw wzięło odmianę, poprzenosiło się z ludzi do ludzi, z familijej do familijej. Statku nic nie ma-ż[7], przeszło od inszych do ciebie. Pytaj się, kędy się ten dział[8], który w tej wyniosłości, co ty teraz, żył – przeszła godność jego i ty po niem przejdziesz. Często od twego nieprzyjaznego do ciebie przyszło, od ciebie może znowu do tobie zawisnego iść. Czemuż twoję nadzieję kładziesz w tak znikomej odmianie? Złoto, pieniądze, do których przyłożyłeś serce swoje, w nich pokładasz ufność, o, jak przez wiele rąk przeszły! I z twoich jeden moment wyrzucić je może, a tyś obalony i zdesperowany. O, jako się wiele znajduje, którzy straciwszy pieniądze, tracą abo rozum, abo żywot, śmierć sobie zadawają! Jaką była rzecz, w której nadzieje swoję położyli, do takiego skutku i nieszczęścia ich przyprowadziła. Nie przykładaj tedy serca swego do rzeczy marnej, zdradliwej i zgubnej[9], grontuj je w namocniejszem Bogu twojem pod twoje pielgrzymowanie, twoje szczęście pokładać w Bogu nadzieję twoję[10].

4 Parafraza łacińskiej wersji ustępu Orygenesa, *Homiliae V in Psalmum XXXVI (latine interprete Rufino)* 5,7 (zob. *Wzdychania* II 13,7).

5 Zob. Jr 17,5 (*Wzdychania* II 13,8, przypis 29). Cytat biblijny za łacińską wersją ustępu św. Bazylego Wielkiego, *Asceticon magnum (Quaestiones): Regulae fusius tractatae* 42,2 (zob. *Wzdychania* II 13,8).

6 Por.: „Będą jako plewy przed wiatrem i jako perz, który wicher rozwiewa" (Hi 21,18).

7 *Statku nic nie ma-ż* – nie ma nic stałego, trwałego.

8 *kędy się* [...] *dział* – gdzie się podział.

9 Zob. Ps 61(62),11b (*Wzdychania* II 13,4, przypis 16).

10 Swobodna adaptacja łacińskiej wersji ustępu św. Bazylego Wielkiego, *Homiliae super psalmos* 61,5 (zob. *Wzdychania* II 13,4).

[5.] Czego się tedy boisz? Obróć nadzieję twoję ku Bogu, a wyzwoli cię od twego złego abo ze złego wyprowadzi dobre, bo to Boska własność, czego nie dokaże żadna stworzona możność. Często siła ufają w zamysłach swoich, ale omyleni zostają, tak ci, którzy czynili, jako i którzy im pomagali.

[6.] Ś[więty] Bernard: „Ty, Panie, jesteś nadzieja moja, Tyś jest jedyna otucha wszystkich obietnic, Tyś jest podpora oczekiwania mego. Niech się inszy cieszą i wspierają na zasługach swoich i na wielkich sprawach dla Ciebie czynionych, niech się chełpią, że ciężar dnia i upalenia słońca w pracach wielkich ponoszą i wysoko sobie zasługują[11], że tak wiele poszczą, jałmużny i dziesięciny dają, i że nie są jako drudzy ludzie. Ja jednak, choćbym to wszytko czynił, znam się[12] za sługę niepożytecznego, a na oślep to za nic, co czynię, poczytawszy. „Mnie będzie dobrze nadzieję moję położyć w Bogu"[13]. Choć inszy ufać będą w rzeczach drogich, drudzy w nauce i dowcipie[14], ten w roztropności i chytrości światowej, w ślachectwie swojem, rodowitości i wysokich urodzeniach, herbach, starożytnościach[15], przezwiskach, godnościach, księstwach i w swojej sprawiedliwości niech ufność mają, ja to wszytko za szkodę dla Ciebie poczytał i mam sobie za gnój, boś Ty sam, Panie, jest centrum nadzieje mojej[16]. W Ciebie samego zapuszczam kotwicę ufności, proszę, niech niedobyta w Tobie będzie. Jeżeli przeciwko mnie powstaną bitwy, będzie się Świat srożeł, czart złośliwy będzie zgrzytał zębami, Ciało przeciwko Duchowi będzie pożądało, ja w Tobie nadzieję mieć będę, że zwyciężysz za mię i nie dasz się pośliznąć nodze mojej"[17].

[7.] Od Ciebie, od któregom jest stworzony i przez którego miłość i krew odkupiony, nasycony, wybawiony i oswobodzony będę, z nawałności ucisków wywleczony i na Twych ramionach i plecach uniesiony[18].

11 *wysoko sobie zasługują* – mają wielkie zasługi.

12 *znam się* – uznaję się, mam się.

13 Zob. Ps 72(73),28a, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 13.

14 *w* [...] *dowcipie* – w inteligencji.

15 *w* [...] *starożytnościach* – w dawności rodów.

16 Zob. Flp 3,8a (*Wzdychania* II 13,9, przypis 34).

17 Parafraza ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones XVII super psalmum „Qui habitat"* 9,5–6 (zob. *Wzdychania* II 13,9).

18 *Od Ciebie* [...] *oswobodzony będę, z nawałności ucisków wywleczony i na Twych ramionach i plecach uniesiony* – nawiązanie do ryciny emblematu II 13, ukazującej Duszę niesioną na plecach Amora Bożego (il. 32).

Niech się burzy Świat, Ciało uciska, sidła szatan stawia, nie upadnę, bo moja nadzieja w ranach i zasługach Pana mego. Wiem, komum poufała, nie jest mi suchem rozmarynem, potężnie i bezpiecznie wesprzeć się na Niem mogę. Odstąpcie ode mnie, płonne i próżne nadzieje, wyrzekam się was, odrzucam was, poprzysięgam wam, że w was nie ufam.

[8.] Sam jeden jest Bóg, na którem położyłam całą ufność moję. I choćbym się na tle piekielnem[19] widziała, przysięgam, że nie wierzę, nie ufam, nie miłuję nic, tylko Boga mojego i nie spuszczę mej nadzieje na wieki, tylko na Niego. Tę kotwi<c>ę[20] przesyłam przed sobą do wiecznego majestatu Twego. Na tej kotwicy stojąc, porażona i zagrążniona nie mogę być od nawałności[21] tej niebezpiecznej śmiertelności[22].

[9.] Niech trwa, Panie mój, przy Tobie Dusza moja, a niech mię przytuli do siebie prawica Twoja, niech mię wyniesie nad wysokość ziemie, a niech mię żywi niebieskiem dziedzictwem, do którego Dusza moja bez przestanku wzdycha[23].

[10.] Amen.

19 *na tle piekielnem* – na dnie piekła.

20 *Tę kotwi<c>ę* – symbolizująca nadzieję kotwica stanowi aluzję do przywołanych w *Pia desideria* wersetów: „Abyśmy […] namocniejszą pociechę mieli, którzyśmy się ku odzierżeniu wystawionej nadzieje uciekli. Którą mamy jako kotwicę Dusze bezpieczną i mocną" (Hbr 6,18–19a, pominiętych w przekładzie *Wzdychań*) oraz do ryciny emblematu II 13, na której Dusza trzyma dużą kotwicę (il. 32).

21 *porażona i zagrążniona* […] *od nawałności* – pokonana i zatopiona przez sztorm.

22 Swobodna adaptacja ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 64,3 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).

23 Parafraza ustępu św. Anzelma z Canterbury, *Orationes* 19,[1] (zob. *Wzdychania* II 13,10).



Il. 33. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu II 14 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 249 (miedzioryt)

Rozdział 14.

„Pod cieniem, któregom pragnęła, siedziałam" (*Cantic*[*um Canticorum*] 2.)[1].

[1.] Dusza, strzałą miłości Bożej uderzona, zawsze ciągnie do lasów, gajów i cienia drzew, oddalając jako serce swoje i umysł, tak i ciało od ludzi. Uchodzi pod cień drzewa, pod którem by bezpieczniej[2] swoje afekty strzelistych aktów do tego wydawała, od kogo jest razem miłości zraniona. I mówi: „Jako drzewo jabłonowe między drzewami leśnemi, tak Oblubieniec mój

1 Zob. Pnp 2,3b (*Wzdychania* II 14, inskrypcja, przypis 1).

2 *bezpieczniej* – śmielej.

między synmi ludzkiemi: ma owoc nie tylko smakiem, ale i zapachem inne owoce przechodzący[3] i zmysł smakowania i woni Dusze mojej posilający"[4].

[2.] Ten abowiem, który w lesie natury naszej dla swojej ku narodowi ludzkiemu dobrotliwości zakwitnął i ciała, i krwie naszej stał się uczestnikiem, jabłoni jest podobny, gdyż w tem owocu widziemy ciała i krwie podobieństwo: farby[5] jest białawej, ciału przypodobanej[6], a rumianość krwie własność wydaje[7].

[3.] Słusznie tedy pod cień jabłoni uchroniła się Dusza miłująca, aby i posiłek, i ochłodę z Jezusa Chrystusa, Oblubieńca swego, brała. Insze bowiem drzewa, lub cień dadzą, ale posiłku dać nie mogą ani zbawienia, jeden abowiem jest sprawca i dawca żywota, jeden pośrzednik Boga i ludzi, człowiek Chrystus Jezus. I mówi do Duszy: „Zbawienie twoje Ja jestem[8]. Nie tylko ochłodę i uchronę od złości, występków, pasyj we Mnie znajdziesz, od których ile do Mnie przystaniesz i odstępować ich będziesz, tyle cię chronić będę, ale nadto nasycę cię godnością cnót i łask Moich, któremi cię wspierać będę, abyś w nich postępowała"[9].

[4.] Nie mogła bowiem Dusza strzymać słońca sprawiedliwości[10] odsłonionego w swojej istocie. Osłonił się zasłoną i cieniem ciała, aby Oblubienicy żądzom wygodzić mógł[11].

[5.] „Pod cieniem, któregom pragnęła, siedziałam. Jako jabłoni między drzewami leśnemi, tak cioteczny brat mój między synami ludzkiemi. Cieniam Jego pożądała". Wierzę, dobry to cień, który od nieprawości broni i upalenia wiecznego zachowuje. „A owoc Jego słodki garłu memu"[12].

---

3 Zob. Pnp 2,3b, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 14.

4 Zob. Pnp 2,3 (*Wzdychania* II 14,2, przypis 4). Akapit stanowi parafrazę łacińskiej wersji ustępu Orygenesa, *Libri X in Canticum Canticorum (latine interprete Rufino)* 3 (zob. *Wzdychania* II 14,1–2).

5 *farby* – barwy.

6 *przypodobanej* – przypisanej, tj. odpowiadającej.

7 *krwie własność wydaje* – odpowiada właściwości (barwie) krwi. Akapit stanowi parafrazę łacińskiej wersji ustępu św. Grzegorza z Nyssy, *In Canticum Canticorum homiliae XV* 4 (zob. *Wzdychania* II 14,3).

8 Zob. Ps 34(35),3b (*Wzdychania* II 14,4, przypis 9).

9 Parafraza ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 48,6 (zob. *Wzdychania* II 14,4).

10 *słońca sprawiedliwości* – zob. *Wzdychania* I 1,2, przypis 4.

11 Zob. Pnp 2,3a, werset będący inskrypcją emblematu II 14. Akapit stanowi parafrazę ustępu Wilhelma z Saint Thierry, *Commentarius in Cantica Canticorum ex libris S. Gregorii* 2 (zob. *Wzdychania* II 14,5).

12 Zob. Pnp 2,3 (*Wzdychania* II 14,2, przypis 4).

Owoc jego nasłodsze sprawy, uczynki i cnoty Jego, nazbawienniejsza męka Jego i w niej posilenie Duszy naskuteczniejsze, narozkoszniejszy bankiet zbawienia, wszystko w sobie zawierający. Ciało i krew Jego słodki to owoc, skuteczny posiłek, *viaticum*[13] na żywot wieczny[14].

[6.] Dobreś sobie miejsce znalazła, mądra Oblubienico. Już, już pożegnaj się z smakami i potrawami ziemskiemi, nie kosztuj ich, nie patrz na nie, nie słuchaj o nich, nie myśl, oderwi Duszę i ciało. Mądrześ postąpiła, żeś uszła na puszczą i upatrzeła sobie cień miłości, cień spokojności. Dobrześ siadła, już dość masz, posiłek skuteczny, smaki niebieskie przechodzący. Mądrześ zmysły twoje wszystkie tu skupiła, błogaś, na ziemi znalazłaś niebo, pozbyłaś troski i rozruchów. Samaś jedna z samem jednem przyjacielem, a przyjacielem szczerem, możnem, zacnem, godnem, obawiać się nie trzeba. Szczerość z szczerością złącz, niech nie będzie nic, tylko: „Miły mój mnie, a ja jemu"[15]. Milcz już wszystkiem rzeczom, nie chciej ich znać, słyszeć, czuć ani nic pojmować.

[7.] Doznał tego ś[więty] król Dawid, gdy woła: „Pod cieniem skrzydeł Jego nadzieja moja"[16]. Warowniej tobie Oblubieniec wystawił się na drzewie[17], rozciągnął ręce swoje jako skrzydła, a jeszcze przybite do drzewa – nie uleci. Nie odstępujże od Niego, bo On dla ciebie przykowany. Niech tedy każda Dusza pod ten cień bieży ukrzyżowanego Zbawiciela naszego. Wszystkich to grzeszników ucieczka. Grzechów naszych upaleniem zmordowani, uznojeni, tu do ochłody bieżmy, tu pod ten cień rzućmy się, wołając: „Tobie, Panie, zgrzeszyłem, złość przed Tobą uczyniłem, zmordowany od nieprawości jestem"[18]. Kogo lubieżność upaliła, tego niech ukrzyżowany Zbawiciel ochłodzi, gdyż dla grzeszników jest rozbity na krzyżu[19].

13 *viaticum* – (łac.) „zapasy na drogę", wiatyk, tj. komunia święta podawana osobie w niebezpieczeństwie śmierci jako pokarm na drogę do życia wiecznego.

14 Parafraza ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CXVIII* 5,9–10 i 12 (zob. *Wzdychania* II 14,6).

15 Zob. Pnp 2,16a, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 3 (zob. *Wzdychania* III 3, inskrypcja, przypis 1).

16 Zob. Ps 56(57),2b (*Wzdychania* II 14,7, przypis 20).

17 *Warowniej* [...] *Oblubieniec wystawił się na drzewie* – rzetelniej Oblubieniec ukazał się na drzewie. Aluzja do ryciny emblematu II 14, przedstawiającej Amora Bożego ukrzyżowanego na jabłoni (il. 33).

18 Por.: „Tobiem samemu zgrzeszył i uczyniłem złość przed Tobą [...]. Oto bowiem w nieprawościach jestem poczęty" (Ps 50[51],6–7a).

19 Swobodna adaptacja ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CXVIII* 4,19 (zob. *Wzdychania* II 14,8).

[8.] Drzewo żywota – krzyż święty, owoc jego – Chrystus Jezus na uleczenie grzesznika i trucizny grzechowej z Dusze wyrzucenie, cień jego – obrona od smoka rydzego[20] i ochłoda od płomienia pożądliwości ciała[21].

[9.] Przechwala się prorok, że w cieniu Jego żyje[22]. Większy przywilej Oblubienica i Dusza od wszystkiego oddalona dla Chrystusa wzięła, świadcząc, że pod cieniem Jego siedziała. I gdy my w bojaźni i drżeniu, w pracach, utarczkach żyjemy, uchylając się tylko pod cień zasług męki Zbawiciela naszego, tam Dusza, która wszystko i wszystkich oraz dla miłości Boga porzuciła, mile odpoczywa i siedzi w pokoju niebieskiem, mówiąc: „A owoc Jego słodki gardłu memu"[23]. Wierzę, bo przez smak kontemplacyjej, której dostąpiła, przez ćwiczenie, umartwienie, zwyciężenie Świata, Ciała i czarta, siebie samej i namiętności swych, z miłości ku Oblubieńcowi przyszła do ścisłej miłości z Niem, w której obfituje tą wszystkie rozkoszy przechodzącą bogomyślnością. Lubo to jest w cieniu tej śmiertelności przez zwierściadła i podobieństwa, wielkiej jednak nadzieje jest, że przyjdzie czas, kiedy cienie znikną, a jasne i wieczne widzenie Pana i Boga nastąpi[24].

[10.] Ś[więty] Bonawentura: „W Tobie, nasłodszy Jezu mój, niech się uspokoję i odpocznie umysł mój, od Ciebie się niech nie odłącza. Już się nie ważmy na kiem inszem wesprzeć oprócz nasłodszego Oblubieńca niebieskiego, aby nam nie zniknęła obecność i przytomność[25] Jego. O, jako wszystkie inne rzeczy nam nie obmierzną i onych sobie nie zbrzydziemy, śliczność taką w Duszy naszej mając!"[26]

20 *od smoka rydzego* – od rudego smoka. Mowa o szatanie ukazanym pod postacią apokaliptycznej bestii: „A oto smok wielki, rydzy, mający siedm głów i rogów dziesięć, a na głowach jego siedm koron" (Ap 12,3b).

21 Parafraza ustępu Honoriusza z Autun, *Expositio in Canticum Canticorum* 2 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).

22 Zob. Ps 120(121),6 (*Wzdychania* II 14,8, przypis 24).

23 Zob. Pnp 2,3 (*Wzdychania* II 14,2, przypis 4).

24 Zob. 1Kor 13,12a (*Wzdychania* II 13,3, przypis 11). Akapit stanowi swobodną adaptację ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 48,8 (zob. *Wzdychania* II 14,13).

25 *przytomność* – osobiste stawienie się, obecność.

26 Parafraza ustępu Pseudo-Bonawentury, *Stimulus amoris* II 8,[2] (zob. *Wzdychania* II 14,14).

[11.] Ś[więty] Augustyn: „Niech, Panie, uciecze myśl moja pod cień i zasłonę skrzydeł Twoich przed ognistością myśli światowych, aby w chłodzie Twojem zakryta wesoło śpiewać mogła: »W pokoju z Panem mojem będę odpoczywała«”[27].

[12.] Amen.

27 Zob. Ps 4,9 (*Wzdychania* II 10,7, przypis 37). Wypowiedź stanowi amplifikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 37,[2], autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* II 14,15, przypis 38).



Il. 34. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu II 15 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 259 (miedzioryt)

Rozdział 15.
„Jako mamy śpiewać pieśń Pańską w ziemi cudzej?" (*Psalm*[*us*] *13*<*6*>.)[1].

[1.] Co jest, Panie, że śpiewać każesz Duszy mojej i sam do śpiewania pobudzasz więcej do płaczu i wyrzekania skłonną Duszę moję aniźli do jakiej radości? „Jako śpiewać w ziemi cudzej pieśń Pańską?"[2] I Izrael nie śpiewał w ziemi niewoli tego, co w ojczyźnie swojej zwykł krzyczeć Panu.

1 Zob. Ps 136(137),4 (*Wzdychania* II 15, inskrypcja, przypis 1).

2 Zob. Ps 136(137),4, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 15.

O, jakiej niewoli jest pomieszkanie[3] nasze! „Achci mnie[4], że mi się przedłużyło między temi obywatelmi"[5]. Ziemia ta jest niewoli, ziemia grzechu, ziemia oset i ciernie złości wydająca[6].

[2.] Przeciwia się Ciało Duchowi, nie poddaje się umysłowi rozum i bojaźni Boskiej, cudza zostaje ziemia, abowiem dziedzictwo niebieskie ma synów zgodnych z rozumem, według praw Boskich, zgodnych przykazaniom Jego. Ale ta cudza ziemia nie da się uskromić ani uprawić temu, który koło niej pracuje[7], dlategoż nie może owoców miłości Bożej, bliźniego cierpliwości[8] i pokoju przynosić.

[3.] Jako może śpiewać położony w bojaźni sądów Boskich, którego przesądza[9] sumnienie o grzechy ciężkie? Wie, że w rozkoszach, w swowolach wiekować[10] nie będzie. Złość jego żywotem, ta i urżnięta jako nić od tkacza być może w momencie[11]. Przerażać się i dumać musi, melankolija swędzi serce jego, jakoż się na piosnki ma zdobywać? Jeśli to na czas z polityki[12] uczyni, trwać nie może, bo jako mól szatę, tak jego sumnienie gryzie go[13]. Położony jest w strachu mąk i karania, tak długo się dręcząc, ażby za skruchą serdeczną, wyznaniem i wyrzuceniem trucizny po przestaniu złego od*etch*nęło serce jego. I ubezpieczonem zostając[14] o odpuszczeniu grzechów i zjednaniu się z Stworzycielem swojem dopiero, gdy we wnętrznościach Duszy swojej usłyszy: „Dziś się stało

3 *jakiej niewoli jest pomieszkanie* – jakąż niewolą jest (ziemski) pobyt.

4 *Achci mnie* – biada mi.

5 Zob. Ps 119(120),5a, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 7.

6 Por.: „Bo ziemia, która deszcz często na się padający pije i rodzi ziele użyteczne tym, przez które bywa sprawowana, bierze błogosławieństwo od Boga, lecz która rodzi ciernie i osty, odrzucona jest i bliska przeklęctwa, której koniec na spalenie" (Hbr 6,7–8). Akapit stanowi swobodną adaptację ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Enarrationes in XII psalmos Davidicos* 36,41 (zob. *Wzdychania* II 15,4).

7 *koło niej pracuje* – uprawia ją.

8 *bliźniego cierpliwości* – wyrozumiałości dla bliźniego.

9 *przesądza* – oskarża.

10 *wiekować* – trwać wiecznie.

11 *w momencie* – w jednej chwili.

12 *na czas z polityki* – na chwilę z uwagi na dobre maniery.

13 *jako mól szatę, tak jego sumnienie gryzie go* – reminiscencja lektury kalwinisty Mikołaja Reja, który znany frazeologizm zapisał w postaci: „Jako mól szatę, tak sumnienie gryzie / swąwolą, gdy już rozpuści swe bryże" (M. Rej, *Źwierciadło*, k. 223v: *Apoftegmata: Sumnienie a przyrodzenie*, w. 35–36; zob. też NKPP, *mol* 1 i 2).

14 *ubezpieczonem zostając* – tj. zyskując pewność.

zbawienie domowi serca twego”[15], zaśpiewa: „Miłosierdzie Jego na wieki opowiedać będę”[16].

[4.] Miły to głos w uszach Oblubieńca niebieskiego, dlategoż wyciąga go od Duszy, mówiąc: „Niech zabrzmi głos twój w uszach Moich, abowiem głos wdzięczny Mi jest”[17]. Niech tedy będzie głos słyszany od Duszy wszelakiej pokory: „Zmiłuj się nade mną, Boże mój, według wielkiego miłosierdzia Twego a według mnóstwa litości Twojej zgładź nieprawości moje”[18]. Znam nieprawość moję, Tobiem samemu zgrzeszyła. Uspok<a>jają samę Duszę i utrapienie jej takie i tem podobne piosnki pokory i dodają jej nadzieje, cieszą uszy Jezusa Chrystusa, który głos pokorny rad wysłuchiwa.

[5.] O pokoju pożądany, rychłoż cię dostąpię? O widzenie błogosławieństwa wiecznego, jako słusznie tę piosnkę[19] zaśpiewać mogę:[20]

Wysuszona myśl pragnie do zdroju żywego,
Dusza z ciała chce wypaść do Stwórce swojego:

15 Por.: „Rzekł Jezus do niego, iż: »Się dzisia zbawienie zstało temu domowi«” (Łk 19,9a).

16 Zob. Ps 88(89),2a (*Wzdychania* III 14,7, przypis 26). Był to jeden z ulubionych wersetów św. Teresy z Ávili, stanowiący jej dewizę. W autobiografii pisała ona: „O Panie mój i dobro moje, [...] im większa złość moja była, tym barziej się wydaje dobroć miłosierdzia Twego. O, jak ja to słusznie mogę zawsze opiewać, mówiąc z Dawidem świętym: »Misericordias Domini in aeternum cantabo«!” Pokornie ja Ciebie, Boże mój, proszę, niechże tak będzie i niech je opiewam bez końca” (św. Teresa od Pana Jezusa, *Żywot*, w: taż, *Księgi duchowe*, przeł. S. Nuceryn, Kraków 1664, t. 1, s. 58, kol. a–b); por. też: „Tak też rozumieć mamy i o b[łogosławionej] matce Teresie od P[ana] Jezusa [...], aby wiecznemi czasy opowiadała miłosierdzie Pańskie jako ta, co za własny znak nosi onę sentencyją: »Misericordias Domini in aeternum cantabo« (»Miłosierdzia Pańskie śpiewać będę na wieki«)” (*Księgi duchowne świętej matki Teresy od P*[*ana*] *Jezusa*, t. 2, Kraków 1665, s. 160). Jedyny jej portret namalowany *in vivo*, obraz pędzla brata Juana de la Miseria (Narduch) z 1576 r., ukazywał założycielkę karmelitów bosych, jak w modlitewnym uniesieniu wypowiada zapisaną na filakterii łacińską wersję incipitu. Przedstawienie to spopularyzowały miedziorytnicze portrety świętej z przełomu XVI i XVII w. (m.in. Hieronima Wierixa czy Cornelisa Galle).

17 Por.: „Niechaj głos twój zabrzmi w uszach Moich, abowiem głos twój wdzięczny” (Pnp 2,14b).

18 Zob. Ps 50(51),3 (*Wzdychania* I 10,10, przypis 31).

19 *tę piosnkę* – poniższy tekst poetycki stanowi spolszczenie pieśni *Hymnus de gloria paradisi caelestis (Hymn o chwale raju niebiańskiego)* św. Piotra Damianiego, włączonej do *Liber meditationum* Pseudo-Augustyna (26). Wraz z całością tego dzieła przełożył go i wydał w 1617 r. jezuita Jan Aland. Do tekstu Pragnień przepisano nieznacznie zmienione tłumaczenie Alanda. W aneksie niniejszej edycji wydany został oryginał spolszczenia (*Aneks* 1).

20 Swobodne nawiązanie do ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 136,5 (zob. *Wzdychania* II 15,7).

Niewolnica gwałtem się do domu napiera,
Gdy na nię wielka ciężkość już zewsząd naciera;
Uważa, jaką chwałę utraciła marnie,
Głód zgubione rozkoszy na pamięć jej garnie.
Abowiem kto wypowie niezmierne radości,
Któremi opływają one górne włości?
Tam domy z żywych pereł złotą blachą kryte,
Gmachy jasne, w dostatek wszelaki obfite.
Wszystko miasto ozdobne, burkowane[21] złotem,
Żaden i nitki jednej nie zmaże tam błotem[22].
Ani tam sroga zima po powietrzu chodzi,
Ani gorące lato do znoju przywodzi,
Sama tylko na wieki wiosna tam panuje,
Maj zielony z pogodą wesoło goduje[23].
Kwiat różany na łąkach i biała lilija,
I fijołki, i krokos nigdy nie przemija.
Balsam płynie strumieniem z drzewa kosztownego[24],
Płyną z ziemie olejki zapachu wdzięcznego,
Miód wyborny lada gdzie doliny zalewa,
Role rodzą ustawnie, choć nikt nie zasiewa,
Owocu rozlicznego stoją gęste lasy,
Któremu nic nie szkodzą by nadalsze czasy[25].
Nie planety sprawują <t>akie urodzaje,
Nie słońce ani miesiąc te oświeca kraje,
Baranek napiękniejszy nad podziw jasnemi
Oświeca miasto święte promieniami swemi[26].
Nie ma-ż tam płonnych czasów, jedno wiek głęboki[27],
Nie ma-ż nocy pochmurnej, jedno dzień szeroki,

---

21 *burkowane* – wybrukowane.

22 Opis niebiańskiego Jeruzalem Damiani wzorował na Tb 13,21–22 oraz Ap 21,12–18 i 21 (zob. *Wzdychania* III 14,1, przypis 5 i 6).

23 *goduje* – świętuje.

24 *Balsam płynie strumieniem z drzewa kosztownego* – żywiczna wydzielina balsamowca, wysoko ceniona jako składnik kadzideł.

25 *by nadalsze czasy* – tj. choćby najdłuższe pozostawanie na drzewie.

26 *Nie słońce ani miesiąc te oświeca kraje, / Baranek* [...] *promieniami swemi* – zob. Ap 21,23 (*Wzdychania* III 14,1, przypis 10).

27 *płonnych czasów, jedno wiek głęboki* – przemijania, tylko wieczność.

Bo i sami mieszczanie[28] w liczbie niezliczonéj
Świecą się jak słoneczna lampa z każdej strony.
        Po zwycięstwie wojennem[29] mocarze waleczni
W koronach tryumfują na wieki bezpieczni,
A spólnie się radując, powiedają sobie,
Jak wiele nieprzyjaciół położyli w grobie.
Nie czują cielesności w uwielbionem ciele,
Rozum dobremu ciału rozkazuje śmiele.
W pokoju nieodmiennem uciesznie mieszkają,
Zgorszenia między sobą żadnego nie znają.
Zewlókszy odmienności człowieka grubego[30],
Przybyli pewnem torem do początku swego
I patrzą niezmrużonem okiem bez zasłony
Na Boga, od którego wszystek świat stworzony,
Skąd wszelakie rozkoszy mienia szczęśliwego
Czerpają jako z morza niewyczerpanego.
        Skąd swego dostojeństwa biorą utwierdzenie,
Iż zawsze jednostajnie mają odnowienie:
Zawsze jędrzni, nadobni, w dobrej myśli[31] stoją,
Przeciwności się naszych jak żywo nie boją;
Nie wiedzą, co choroba, co starość garbata,
Kwitnie zdrowie we wszystkich, kwitną młode lata,
Wszystka z nich skazitelność[32] do szczętu wypadła,
Wszystkich niezłomna jestność potężnie osiadła.
Nieśmiertelność hardą śmierć połknęła jak trzeba,
Czemu się śmieją Dusze przyjęte do nieba.
        Rozumy wszelkich nauk grontownie umieją,
Gdyż wszystko umiennego[33] jaśnie rozumieją
I co w sercu u kogo, wiedzą bez wątpienia
(Acz tam nie widzą, jedno cnotliwe myślenia).

28 *mieszczanie* – mieszkańcy.

29 *Po zwycięstwie wojennem* – mowa o zwycięstwie z pokusami.

30 *Zewlókszy odmienności człowieka grubego* – pozbywszy się odmian niedoskonałego ciała.

31 *jędrzni, nadobni, w dobrej myśli* – pełni werwy, piękni, radośni.

32 *skazitelność* – niedoskonałość, nietrwałość.

33 *umiennego* – poznawalnego rozumem.

Jedna wola, jeden duch, jedne wszytkich sprawy,
Jednako Król niebieski na wszystkich łaskawy,
A chociaż sprawiedliwie za różne posługi
Różne każdy otrzymał od Pana wysługi,
Jednak miłość społeczna snadnie to sprawuje,
Że wszystko dobre wszystkich spólnie się znajduje[34].
Kędy ciało, tam lecą gromadą orłowie[35],
Gdzie Bóg, tam święte Dusze, tam są aniołowie.
Jednego chleba[36] wszyscy hojnie używają,
Prócz którego o inne potrawy nie dbają.
Łakną, a zawsze pełni, chcą ustawnie tego,
W czem pływają jak wpośrzód morza szerokiego.
Sytość im nie przynosi w jadle obrzydzenia,
Łaknienie im nie czyni głodnego zmorzenia[37]:
Zawsze jedząc, pokarmu zawsze pożądają,
Zawsze żądając, jeść go nigdy nie przestają.
Muzyka pieśni nowe coraz wyprawuje:
Słodkiemi głosy serce dostatnie cukruje[38],
Głosom zgodnie poświadcza lutnia i cytara,
Których wdzięczności żadna nie ogarnie miara.
Wszystkie wojska koronne sławią Króla swego,
Iż przezeń dostąpiły tryumfu takiego.
Błogosławiona Dusza i nader szczęśliwa,
Która z Królem niebieskiem na wieki przebywa
A pogląda z wysoka na ziemskie marności,
Słoneczne i miesięczne mnogie odmienności.
Jezu, wieczna korono rycerstwa świętego,
Daj mi przybyć po wojnie[39] do królestwa Twego.

34 *snadnie to sprawuje, / że wszystko dobre wszystkich spólnie się znajduje* – łatwo sprawia, że z otrzymanych za zasługi nagród wszyscy korzystają wspólnie.

35 *Kędy ciało, tam lecą gromadą orłowie* – por.: „Gdzie by kolwiek było ciało, tam się i orłowie zgromadzą" (Mt 24,28), zob. też Łk 17,37.

36 *chleba* – mowa o chlebie eucharystycznym.

37 *nie czyni głodnego zmorzenia* – nie skutkuje wycieńczeniem z głodu.

38 *dostatnie cukruje* – tj. nader cieszy.

39 *po wojnie* – tj. po walce, którą chrześcijanin toczy z pokusami (zob. w. 91–92).

Racz mię domieścić[40] onej stokrotnej zapłaty,
Którą Twym bohatyrom nagradzasz utraty.
Tu mię próbuj, tu mię ćwicz w pracowitem boju,
Tylko użycz po wojnie wiecznego pokoju,
Abym Cię za nagrodę mógł otrzymać wiecznie,
Żebym z Tobą na wieki przebywał społecznie[41].

[6.] W cudzej ziemi ściśniona uciskami to tylko śpiewać zmoże[42], póki nie przypuści z swego miłosierdzia do śpiewania pieśni Syjonu niebieskiego[43].

[7.] Amen.

40 *mię domieścić … zapłaty* – obdarzyć mnie nagrodą.

41 *społecznie* – wspólnie.

42 Zob. Ps 136(137),4, werset stanowiący inskrypcję emblematu II 15.

43 *do śpiewania pieśni Syjonu niebieskiego* – tj. do pobytu w niebie.

Księga trzecia

Pragnienia Dusze pobożnej[1]



Il. 35. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu III 1 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 269 (miedzioryt)

Rozdział 1.

„Poprzysięgam was, córki jerozolimskie, jeśli znajdziecie umiłowanego mego, abyście Mu oznajmiły, że od miłości mdleję" (*Cant*[*icum Canticorum*] 5.)[2].

1 *Pragnienia Dusze pobożnej* – tytuł powtórzony za księgą II, w oryginale: „Suspiria Animae amantis" (‘Westchnienia Duszy kochającej').

2 Zob. Pnp 5,8 (*Wzdychania* III 1, inskrypcja, przypis 1).

[1.] Mamy świadectwo miłości miłośnika Dusz naszych, Jezusa Chrystusa Pana naszego, z której miłości, „gdyśmy jeszcze grzesznikami byli, umarł za nas”[3]. Nie dziw tedy, że Oblubienica, strzałą miłości ku Niemu zraniona, mdleje od miłości abo raczej mdleje od wszystkiego[4].

[2.] Bo jeśli pocznie uważać, kto, dla kogo, jako umiera, od podziwienia mdleć musi[5]. Bóg, któremu ani cierpieć, ani umierać nienależyta i niepodobna, wynalazł z Boskiej mądrości sposób, ciało śmiertelne przyoblókszy. W łachmaninę i siermięgę skażonego ciała przybrała Go miłość, aby w niem cierpieć mógł. Mdleje Dusza, bo ją raniła taka miłość. Dla kogo? Dla człowieka marnego, złościami ośmiardłego[6], dobrodziejstw Jego niewdzięcznego, ziemskiego, cielesnego, bestyjalskiego, nic z Bogiem się nie zgadzającego, na nic Bogu niepotrzebnego. Dobroci Jego tylko podobało się uczynić mu dobrze, podłość jego barzo wynieść, miłosierdzia swoje na niego bez miary wylać, które on odmietać i odpychać miał, gardzić dobrodziejstwy Boga swego tak dobrego. Przetoż mdleje Dusza od miłości, przejęła ją bowiem strzała pojęcia dobroci[7], a swojej niegodności, niewdzięczności. Jako żyje ubogo: „Liszki mają jamy, ptaszkowie gniazdka, a Syn Człowieczy nie ma, gdzieby głowę swoję skłonił”[8].

3 Zob. Rz 5,8–9a (*Wzdychania* III 1,1, przypis 3).

4 Przekład łacińskiej wersji ustępu św. Grzegorza z Nyssy, *In Canticum Canticorum homiliae XV* 13,[373] (zob. *Wzdychania* III 1,1).

5 Omówienie tematu pasyjnego zostało podporządkowane schematowi medytacji. Tak przedstawiał go popularny podręcznik jezuity Fulvio Androzziego: „Uważanie, a to jest samo rozmyślanie, sprawa rozumu, którym się rozwodzimy nad oną tajemnicą, uważając okoliczności jej, rozbierając u siebie: kto jest ten, kto cierpi? Co cierpi? Dla kogo? I jako cierpi? [...] To, co się ma uważać w każdej tajemnicy męki Chrystusowej z wielkim podziwieniem i użaleniem, a są cztery rzeczy: 1) Kto jest ten, co cierpi? A ten jest Syn Boży, równy Bogu Ojcu, nad którego nie ma-ż nic więtszego, nic lepszego, nic zacniejszego. 2) Rzecz, którą cierpi, jest naboleśniejsza, naokrutniejsza, nazelżywsza, tak iż zdumieć się musi, kto uważa. 3) Za kogo cierpi? Za mię, który mam słusznie tak trzymać o sobie, żem jest ze wszytkiego stworzenia, które jest pod niebem, napodlejsze i na<nie>wdzięczniejsze stworzenie. 4) Dlaczego cierpi? Nie dla jakiej potrzeby swojej, nie żeby co dobrego we mnie upatrzył, ale tylko dla samej miłości, dla samej lutości i dla nieskończonego miłosierdzia swego” (F. Androzzi, *Rozmyślania o drogiej męce Pana naszego Jezusa Chrystusa*, przeł. Sz. Wysocki, Kraków 1611, s. 48–50).

6 *złościami ośmiardłego* – prześmierdłego grzechami.

7 *mdleje Dusza od miłości, przejęła ją* [...] *strzała pojęcia dobroci* – aluzja do sceny na rycinie emblematu III 1, ukazującej omdlewającą Duszę z strzałą wbitą w pierś (il. 35).

8 Por.: „Liszki mają jamy i ptacy niebiescy gniazda, a Syn Człowieczy nie ma, gdzie by głowę skłonił” (Mt 8,20b).

Cierpi wiele w cichości, w pokorze: „Jam jest cichy i serca pokornego”[9]. Dobrze wszystkiem czyni, wszystko złe od tychże znosząc. Umiera okrutnie, wzgardzenie[10], nasromotniejszą śmiercią, obfitem krwie wylaniem dla okupu i omycia z grzechów Dusz naszych.

[3.] Mdleje Dusza, zraniła ją uwaga tysiącznych cudów miłości ku grzesznikom[11]. „Poprzysięgam was – mówi – córki jerozolimskie, powiedzcie umiłowanemu memu, że od miłości mdleję”[12]. Niech przychodzi. Będę wołała, będę dziękowała, będę Go chwaliła, będę błogosławiła imię Jego święte, bo a cóż czynić mam? Nie mogę takiego zapału znosić. Wolę niknąć, niszczeć, niźli tej miłości miłością nie oddawać. Powiedzcie Mu, że wszelka miłość w gorzką żółć obróciła mi się, bo przy Jego miłości zgasła wszelaka obca miłość we mnie.

[4.] Zawsze Dusza pobożna, wyciągając się do miłości Oblubieńca, wszystkich sposobów do nabycia miłości zażywa i tego też, aby kogo przyjacielem Jego czuje, zjednała sobie od niego przyczynę[13] i zalecenie. I dlatego tu córek jerozolimskich prosi, kochanek Boskich, które przystęp stadny do Niego mają i samy doznały mocy miłości i mdłości, że jest „mocniejsza niźli śmierć a twardsza niźli piekło”[14].

[5.] Więc rzecz dziwna, że posłów zażywa do Oblubieńca, któremu zakryt<e> serca, nie tylko płomienie miłości, są wiadome, jako się pokazało z odpowiedzi Piotra ś[więte]go, gdy go Pan pytał: „Miłujesz mię, Pietrze?”, a on odpowiedział: „Ty wiesz, Panie, że Cię miłuję”[15]. Daleko więcej Oblubienica wierna, mądra, bez wątpienia mówiła: „Ukochany mój, żadne serce Tobie nie jest zakryte, żadnego miłość nie jest Ci tajemna. Ty wiesz, że od miłości ku Tobie mdleję”[16]. Czemuż tedy poprzysięga, aby

9 Zob. Mt 11,29b (*Pragnienia* II 11,4, przypis 9).

10 *wzgardzenie* – przy wzgardzie innych.

11 *Mdleje Dusza, zraniła ją uwaga tysiącznych cudów miłości ku grzesznikom* – słabnie Dusza zraniona świadectwem tysięcy cudów miłosierdzia wobec grzeszników. Kolejna aluzja do sceny ukazanej na rycinie emblematu III 1 (il. 35).

12 Zob. Pnp 5,8, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 1.

13 *przyczynę* – przyczynienie, wstawiennictwo.

14 Zob. Pnp 8,6b (*Pragnienia* II 12,4, przypis 18). Akapit stanowi parafrazę ustępu Gilberta z Hoyland, *Sermones in Canticum Salomonis* 46,1 i 3 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).

15 Zob. J 21,15–17 (*Wzdychania* III 1,7, przypis 18).

16 Zob. Pnp 5,8, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 1.

powiedziano? Podobno będąc uderzona, uderzyć chciała, odniósszy ranę, zranić umyśliła, przerażona przerazić, rozkwilona[17] rozkwilić umyśliła[18].

[6.] „Oznajmicie mu, niech się urzewni[19] serce Jego, że dla Jego miłości jestem w niebezpiecznej mdłości[20]. Nie strzyma, przybędzie, choćby miał okazyją jakiej urazy[21]". Jako w przyjaźniej szczerej dzieje się, w jakiej różnicy[22] między prawdziwie miłującemi, jeśli na jednego z nich przypadnie zdrowia niesposobność, zapomniawszy wszystkiego, bieży, ratunek dając i serce miłości pokazując, tak i ta mdłością miłości przyciąga przyjaciela i z obu stron w zapomnienie idzie niesmak, bo w niej nie mdlała[23] miłość, ale mdlała miłująca. Abowiem gdy tego nie ma-ż, co miłuje, mdleje umysł. Kiedy się materyja[24] w człowieku strawi, mdłość[25] następuje. Pan Bóg nasz ogień jest trawiący, który wszelkiej miłości substancyją w szczery swój płomień przemienia[26].

[7.] „Oznajmicie Mu, że od miłości Jego mdleję"[27]. Dla wielkiego pragnienia twarzy oblicza Jego widzenia żywot ten doczesny teskliwy[28] mi jest. Ledwie przewłokę jego znoszę, mdleję[29].

[8.] Umarłam ku mnie samej i w miłości samej siebie, a żyję ja, już nie ja, ale żyje we mnie Oblubieniec niebieski[30].

[9.] O nasłodszy Jezu mój, przebij nazbawienniejszą raną miłości Twojej wnętrzności Dusze mojej, aby prawdziwie gorzała i mdlała od

---

17 *przerażona* [...], *rozkwilona* – przebita, pobudzona do płaczu.

18 Parafraza ustępu Ruperta z Deutz, *Commentaria in Canticum Canticorum* 5 (zob. *Wzdychania* III 1,7).

19 *urzewni* – rozżali.

20 Zob. Pnp 5,8, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 1.

21 *miał okazyją jakiej urazy* – tj. powstrzymywałby Go jakiś mój grzech.

22 *w jakiej różnicy* – o ile bardziej.

23 *nie mdlała* – nie słabła.

24 *materyja* – pokarm.

25 *mdłość* – opadnięcie z sił, słabość.

26 Parafraza ustępu Gilberta z Hoyland, *Sermones in Canticum Salomonis* 46,3–4 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).

27 Zob. Pnp 5,8, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 1.

28 *teskliwy* – pełen tęsknoty.

29 Parafraza ustępu Ruperta z Deutz, *Commentaria in Canticum Canticorum* 5 (zob. *Wzdychania* III 1,9).

30 Przekład ustępu Wilhelma z Saint Thierry, *Commentarius in Cantica Canticorum ex libris S. Gregorii* 5 (zob. *Wzdychania* III 1,10), trawestującego werset Ga 2,20a (zob. *Wzdychania* III 1,10, przypis 26).

pragnienia Ciebie i była z ciałem rozwiązana, a z Tobą złączona. Ciebie niech łaknie, chlebie żywota, któryś z nieba zstąpił[31]. Ciebie niech pragnie, źródło światłości wiecznej, potoku prawdziwej rozkoszy. Do Ciebie się niech garnie, Ciebie niech szuka i znajduje, w Tobie niech wiecznie odpoczywa[32].

31 Zob. J 6,41b (*Wzdychania* III 1,12, przypis 31).

32 Przekład ustępu św. Bonawentury, *Soliloquium de quatuor mentalibus exercitiis* I 3,18 (zob. *Wzdychania* III 1,12). Ten sam ustęp po raz drugi strawestowany został w *Pragnieniach* III 9,11.



Il. 36. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu III 2 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 277 (miedzioryt)

Rozdział 2.
„Obłóżcie mię kwieciem, osypcie mię jabłki, boć mdleję od miłości" (*Cant*[*icum Canticorum*] 2.)[1].

[1.] Odjęcie rzeczy poznanej i umiłowanej sprawuje srogie utrapienie i tesknicę. Doznała nawiedzenia Oblubieńca niebieskiego Dusza, którego takiemi poprzysięgami gorących pragnieniów i przyczynami[2] przyjaciół otrzymała, dlategoż w zachwycenie miłości wpadszy[3] a zniknienie

1 Zob. Pnp 2,5 (*Wzdychania* III 2, inskrypcja, przypis 1).

2 *przyczynami* – wstawiennictwem.

3 *w zachwycenie miłości wpadszy* – tj. oderwawszy duszę od ciała w akcie miłosnej kontemplacji.

Jego Osoby uznawszy, już ustaje, omdlewa. A że natura śmierci się odejmuje[4], woła: „Osypcie mię kwieciem, obłóżcie mię jabłki", aby duch otrzeźwiony był[5].

[2.] Co za kwiecie ma taką moc, aby moderowało w tobie gwałt miłości i uśmierzało tesknicę? Kwiecie cnót Jego, owoce smakowite faworów[6] niebieskich. Posilaj się uwagą i naśladowaniem niewinności, pokory, cichości i posłuszeństwa Oblubieńca twego. Ożywiaj się owocem ciała i krwie Jego, tem zakrytem ciąż[7] Duszę swoję, wspieraj żywot. Przez to welum[8] wiarą żywą patrz, w cierpliwości oczekiwając zdjęcia jego, honor Mu oddając, za tą zasłoną będącemu, jaki Mu oddają bez zasłony aniołowie i święci. Według rady ukochanej Jego oblubienice, ś[więtej] Teresy, matki naszej[9], która po wyściu już z pielgrzymstwa[10], taką radę dała, ukazawszy się jednej z córek swoich: „Co my czyniemy z istotą Boską w niebie, to wy czynicie na ziemi zakrytemu w Naświętszem Sakramencie"[11].

[3.] O Duszo, obmyślił ci posiłek w uciśnionej teskności, w przewleczonem[12] żywocie twój ze wszech umiłowany przyjaciel, Bóg. Wynalazła wszechmocna miłość drażnić serce twoje, kryjąc się. Ale miłość znieść nie mogła, oddala się, zmyśla, jakby Go nie było, chleb pokazuje, ale istota okryta, skutki Boskie czyni, łaski potajemnie wylewa, acz często i jawnie.

---

4 *natura śmierci się odejmuje* – tj. z natury chronimy się przed śmiercią.

5 Swobodna parafraza ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 51,1 (zob. *Wzdychania* III 2,1).

6 *faworów* – (łac. *favor*) łask, przychylności.

7 *ciąż* – zajmij.

8 *welum* – (łac. *velum*) zasłonę z przezroczystej tkaniny, przez którą jest trzymana monstrancja z hostią, będącą dostępnym docześnie ciałem Chrystusa.

9 *ś*[*więtej*] *Teresy, matki naszej* – św. Teresy z Ávili (Teresa Sánchez de Cepeda y Ahumada, 1515–1582), hiszpańskiej mistyczki i założycielki odłamu zakonu karmelitańskiego, karmelitanek bosych, kanonizowanej w 1622 r.

10 *po wyjściu* [...] *z pielgrzymstwa* – tj. po śmierci.

11 Por.: „Zacna jedna osoba zakonu bosych karmelitów (nie mianuję, bo jeszcze żyw) widzenie ś[więtej] Teresy tak w jednym liście opisuje. »Pokazała się ś[więta] Teresa w jasności wielkiej (nie wiem, skąd wyszła) i pocznie mówić: 'My w niebie, a wy na ziemi mamy być jedno w miłości i czystości. My w niebie, patrząc na istność Boską, a wy na ziemi, ukłon oddając Naświętszemu Sakramentowi, jednoż czynimy i czynić mamy: to wy oddajcie Sakramentowi Naś[więtszemu], co my istności. Ta tylko między nami różność, że my weseląc się sam jesteśmy, a wy tu cierpiąc. Jednak im więcej cierpicie, tym więcej weselić się będziecie. Powiedz też to moim córkom'. I zniknęła«" (NUCERYN, s. 179).

12 *w przewleczonem* – w przedłużającym się.

Mieszka z tobą i w tobie, lub[13] wielekroć z nieczuciem twojem. Wór grubego[14] ciała przyczyną. Czemu wołasz posilenia i od śmiertelnej mdłości otrzeźwienia? Raczej by jako rozedrzeć wór ciała, aby nie przeszkadzał duchowi z Duchem złączyć się i „oglądać twarzą w twarz pożądającego Boga swego"[15].

[4.] Och, tać niebytność, ta niepewność tysiące śmierci przynosi! Odszedł, a nie wiem, czy-li z miłości, czy-li z urazy. Kto by mi dał tę wiadomość, aby jeśli z urazy, przejednywałam[16] Go, jeśli dla próby miłości, wyciągałam się nią, zabijała[17] i omdlewała. Ale tak i miłość suszy[18], i lękanie bojaźń przynosi. Nie wiemy bowiem, czy-li miłości, czy-li nienawiści godniśmy.

[5.] Bernard ś[więty] przez kwiat wiarę ś[więtą], przez frukty same uczynki rozumie: „Bo jako kwiat owoc poprzedza, tak też kożdy dobry uczynek potrzeba, aby wiara poprzedziła, abowiem bez wiary niepodobna Panu Bogu się podobać, bo »wiara bez uczynków martwa jest«[19]. Przeto mówi Oblubienica: »Obłóżcie mię kwieciem, osypcie mię jabłki, bo od miłości mdleję«, przez co prosi, aby jej owoców dobrych uczynków przymnożono i zapachem wiary ś[więtej] otrzeźwiono i zmocniono, czem by w omieszkiwaniu[20] Oblubieńca uboga Dusza szczycić i wspierać się mogła"[21].

[6.] I wdzięcznem snem, zniknąwszy od wszytkich pociech żywota doczesnego, zasnęła, nic nie operując[22] rozkoszy jego znikomych. Który sen Duszy wdzięczny i miły jest Oblubieńcowi, skąd ona mowa roście: „Poprzysięgam was, abyście nie budzili ani ocucać dopuszczały kochance

13 *lub* – choć.

14 *grubego* – niedoskonałego.

15 Zob. 1Kor 13,12a (*Wzdychania* II 13,3, przypis 11).

16 *przejednywałam* – przejednywałabym, starałabym się o przebaczenie.

17 *wyciągałam się nią, zabijała* – wysilałabym się, męczyłabym się dla niej.

18 *suszy* – trapi.

19 Zob. Jk 2,26b (*Wzdychania* III 2,6, przypis 18).

20 *w omieszkiwaniu* – w opóźnianiu się.

21 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 51 (zob. *Wzdychania* III 2,6).

22 *nie operując* – nie zażywając.

mojej”[23]. Samego to bowiem Oblubieńca dziło, że jej sen zatrzymał[24], odciągnąwszy jej zmysły od wszytkiego stworzenia, a w siebie samego zachwyciwszy[25].

[7.] Mów tedy:

Żyję, nie żyjąc w sobie,
Bo żywot mój, Boże, w Tobie,
    A nie w żadnem stworzeniu[26].

23 Zob. Pnp 8,4 (*Wzdychania* III 2,2, przypis 9).

24 *zatrzymał* – utrzymał, podtrzymał.

25 *zachwyciwszy* – zagarnąwszy. Akapit stanowi parafrazę ustępu Michelego Ghislieriego, *Commentaria in Canticum Canticorum*, vers. 5, cap. 2, expositio 1 (zob. *Wzdychania* III 2,2).

26 Ustęp pochodzi z nieznanej parafrazy *Glosy* św. Teresy z Ávili (ze względów metrycznych drugi z przytoczonych wersów pierwotnie mógł brzmieć: „Bo życie me, Boże, w Tobie”).



Il. 37. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu III 3 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 285 (miedzioryt)

Rozdział 3.
„Ukochany mój mnie, a ja Jemu, który się pasie między lilijami, póki dzień nie nadejdzie a nie przeminie cień" (*Cant*[*icum Canticorum*] 2.)[1].

[1.] „Z obfitości serca usta mówią"[2]. Nie rozumiemy tych słów między Bogiem a Duszą, to zostaje: „Sekret mój mnie"[3]. Co to jest, Duszo,

1 Zob. Pnp 2,16–17a (*Wzdychania* III 3, inskrypcja, przypis 1).

2 Por.: „Abowiem z obfitości serca usta mówią" (Łk 6,45b).

3 Zob. Iz 24,16b (*Wzdychania* I 15,9, przypis 23).

wielka śmiałość twoja: ten, który siedzi na cherubinach[4] i wgląda w przepaści, twój jest? Co to za przyjaźń, zjednoczenie niebu z ziemią, Stwórcy z stworzeniem? Tak gorąca i silna miłość Boska nie patrzy słuszności, porządku, tylko szczerej miłości. „Ja Jemu, a On mnie"[5]. Że Dusza Bogu oddaje chwałę, cześć, usługi, wylewa afekt wszystek miłości, cierpi, znosi, pracuje, robi, biega, śpiąc nie zasypia, spracowana a niezmordowana, co za dziw? Stworzenie Stworzycielowi to winno, od sługi Panu to należy, od ubogiego dobrodziejowi to przystoi. Ale że Bóg Duszy i dla Duszy takie rzeczy czynił, czyni, podziwienie, zadumienie, strach i bojaźń prawie[6] sprawować ma – poprzedził naszę miłość i cierpieniem, i mękami, i dobrodziejstwy, i pracami, i faworami[7].

[2.] Z tych słów winna się konformować[8] Oblubienica Chrystusowa Chrystusowi. Co On gwoli niej czynił, to ona gwoli Niemu czynić ma. On dla niej był wzgardzony, zelżony, zeplwany, zdeptany, umęczony, umorzony, a ona też powinna Jemu być posłuszna, czysta w afektach, uboga, pokorna, cicha, cierpliwa, kontempt[9] za chwałę, zelżywość za honor przyjmować. Jednem słowem według serca ś[więtej] Teresy, matki naszej: „Abo cierpieć, abo umrzeć"[10]. I b[łogosławiony] ociec Jan *a Cruce*:

4 Zob. Ps 98(99),1a (*Wzdychania* II 10,5, przypis 27).

5 Zob. Pnp 2,16, werset stanowiący pierwszą część inskrypcji emblematu III 3.

6 *prawie* – prawdziwie, silnie.

7 Swobodna parafraza ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 67,3–4 (zob. *Wzdychania* III 3,1).

8 *się konformować* – podporządkować się; dopasować się (z łac. *conformare*).

9 *kontempt* – wzgardę, hańbę (z łac. *contemptus*).

10 Znana sentencja św. Teresy z Ávili (zob. *Pragnienia* III 2,2, przypis 9): „Zgoła to, co cierpiała, było prawie nic przeciw temu, jako wiele cierpieć pragnęła, i acz ułomność i słabość natury jej wzdrygała się na cierpienie, ale przedsięwzięcie i chęć postanowiona nigdy kroku nie ustąpiła [...]. I przeto często na modlitwie te słowa mawiała: »Panie Jezu, abo umrzeć, abo cierpieć, trzeciego nic od Ciebie nie proszę«" (NUCERYN, s. 144; zob. też: PHIILIPPUS a S. TRINITATE, s. 7, kol. b), por. też: „Taka była miłość Boża i w Teresie ś[więtej], które wszytkie utrapienia i śmierć samę w jednej zamknęła miłości, mówiąc: »Aut pati, aut mori« (»Albo cierpieć, albo umierać«). Niech będzie, co chce: lubo cierpieć, lubo umierać, byle kochać Chrystusa i Boga. Taka też powinna być i w córkach Teresy ś[więtej] miłość Boża" (o. Bonawentura od św. Stanisława [Stanisław Frezer], *Po czym znać karmelitę abo karmelitankę bosą od świętej matki Teresy reformowaną?*, w: *Obyczaje chwały godne, które się w siostrach naszych nowicyjuszkach karmelitankach bosych zachowują*, Warszawa 1690, k. P_2r–v). Sentencję „Aut pati, aut mori" spopularyzowały wizerunki świętej, najpierw graficzne (np. miedzioryty Nicolasa Pitau Starszego czy Johanna Jakoba Sartora, na wcześniejszych portretach Hieronima Wierixa występuje oryginalna wersja hiszpańska: „O morir, o padecer"), potem malarskie (np. olej na płótnie z 1690 r. zdobiący balustradę chóru muzycznego kościoła Bożego Ciała w Poznaniu). Jako motto świętej była ona również inspiracją dla terezjańskich pieśni karmelitanek,

„Cierpieć i być wzgardzonem”[11]. Tym ją ukoronował Oblubieniec, gdyż <za> Jego wzgardy i śmierć nieśmiertelna korona jest jej dana. Tem też ona Oblubieńca swego ma koronować, dla Jego miłości to czyniąc, co On umiłował i dla niej czynił. To jej chwała i wesele niech będzie.

[3.] Ś[więty] Bernard: „Słuchajcie, bracia, wesela mego, którem uczuł, bo i wasze jest, słuchajcie z radością. Oblubienica przemówiła, powiedając, że Oblubieniec skłonił się ku niej. Która to jest Oblubienica, a który Oblubieniec? Ten Bogiem naszem jest, a Oblubienica – jeśli śmiem mówić – my jesteśmy, Dusze nasze. Radujmy się, weselmy się, my jesteśmy, ku którem się Bóg sam skłonił. O, jak wielka różność! Co synowie ludzcy przed Niem? O, jakie to porównanie! Cudowisko[12] to się tu tai: abo się ona niezmiernie przechwala, abo ten niezmiernie miłuje. O, jako ta skłonienie Jego sobie cale przywłaszcza: »Ukochany mój mnie«! I jakoby też ona dosyć Mu za to czyniła, chwali się: »I ja Jemu«[13]. O bezpieczne i śmiałe słowa: »I ja Jemu«. A nie baczysz, Duszo, jako czyste oczy Oblubieńca twego? Bezpiecznież to możesz rzec, żeś już nie jest nic ani żadnemu stworzeniu na ziemi i na niebie, ani samej sobie przychylna, miłości własnej, honorowi, zdrowiu, żywotowi *etc.* »I ja Jemu samemu«. Błogosławiona, która to wyrzec prawdziwie może: »Oczy jej czyste jako gołębice w mleku wymyte nad zdrojami«[14]. O, czego się nie waży serce czyste i sumnienie dobre i szczere, a wiarą grontowną zmocnione! »Ku mnie się – mówi – skłonił ten, do którego rządy wszystkiego świata nale-

por. np.: „Nic nie chce mieć ani czym być, lecz wzgardzoną z Jezusem: / »Albo cierpieć, albo umrzeć, bym mogła żyć z Chrystusem«” (*Kantyka o ś*[*więtej*] *matce naszej*, w. 3–4; rkpsy Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 3643/I, k. 42v; 3644/I, k. 123r; 3645/I, k. 85v; 3648/I, k. 49v; Biblioteki Klasztoru Sióstr Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, sygn. 156, s. 88).

11 Św. Jan od Krzyża (Juan de Yepes y Alvarez, 1542–1591), mistyk i reformator zakonu karmelitów, wraz ze św. Teresą z Ávili założyciel karmelitów bosych, w 1675 r. uznany za błogosławionego (kanonizowany w 1726 r.). Cytowana wypowiedź pochodzi z opisu wizji, której doświadczył w Segowii: „W tym segowieńskim konwencie ten się cud świętemu Janowi przytrafił. Modlił się przed obrazem malowanym Chrystusa Pana krzyż dźwigającego i mówiącego do siebie słyszał: »Janie, co chcesz za prace?« Któremu odpowiedział: »Panie, cierpieć i być wzgardzonym«” (PHIILIPPUS a S. TRINITATE, s. 30, kol. b), a spopularyzowały ją przedstawienia graficzne (np. autorstwa Antona Wierixa Młodszego) oraz malowane na ich wzór obrazy, ukazujące ów epizod z zapisaną na filakteriach lub promieniach łacińską wersją dialogu: „Ioannes, quid vis pro laboribus?” – „Domine, pati et contemni pro Te”.

12 *Cudowisko* – niezwykłość, osobliwość.

13 Zob. Pnp 2,16, werset stanowiący pierwszą część inskrypcji emblematu III 3.

14 Por. „Oczy jego jako gołębice nad strumieńmi wód, które są w mleku wymyte i siedzą nad potoki napełniejszemi” (Pnp 5,12).

żą, który włada niebem, ziemią, piekłem. Ten, na którego imię wszelkie kolano upada: niebieskie, ziemskie i piekielne[15]. Ten, którego majestat na tronach i cherubinach[16]. Ten, któremu serafinowie bez przestanku śpiewają: 'Święty, święty, święty Pan Bóg Zastępów'[17]. »On mnie, a ja Jemu«. Mnie nędznicy, mnie skurczonej, mnie ubogiej, mnie opuszczonej, mnie wzgardzonej, mnie grzesznicy. On mnie łaskawy, On dobrotliwy, On mnie miłosierny jest, a ja Jemu jestem wdzięczna tego. On mojem Wybawicielem, Odkupicielem, a ja Jego czczę, Jego chwalę jako możność mojej substancyjej, danej od Niego, przemoże[18]. On zbawieniu memu wszystek się wydał, a ja woli Jego świętej czynieniu wydałam się przez posłuszeństwo i wyrzeczenie samej siebie. On mnie łaskę swoję daje z łaski, a ja Mu łaskę za łaskę. On mnie, a nie komu inszemu, gdyż jedyną jestem gołębicą Jego, ja też Jemu samemu, nie słuchając inszych głosów obcych, jeno Jego samego«"[19].

[4.] Dusza abowiem prawdziwie miłująca Boga, czując, że Go nade wszystko miłuje, wątpić też nie może, że ją Pan i Bóg jej miłuje. I stara się wszelkiem usiłowaniem wszędy i we wszystkiem podobać się i przysługować Jego Boskiemu majestatowi, mając zawsze przed oczema: „Jaką miarą mierzycie, taką wam będzie odmierzono"[20].

[5.] Cóż oddasz, Duszo, Panu za to wszystko, coć dobrze uczynił? Patrz, jaką miłością, wdzięcznością pałać masz odtąd aże na wieki, który tak wiele dla ciebie uczynił. Odrzuć tedy wszystkie afekty ciała, krwie. Obyczajów światowych oducz się, bo się niemi Oblubieniec hydzi[21]. Zapomni zwyczajów i nałogów szkodliwych. Patrz, że stoi anioł Pański

15 Por.: „Aby na imię Jezusowe wszelkie kolano klękało: niebieskich, ziemskich i podziemnych" (Flp 2,10).

16 *którego majestat na tronach i cherubinach* – zob. Ps 78(80),2b i 98(99),1a (*Wzdychania* II 10, 5, przypis 27). Trony trzeci po serafinach i cherubinach rząd w systematyce chórów anielskich, mający swe miejsce przed Bożym majestatem. Na temat cherubinów zob. *Wzdychania* II 10,5, przypis 27.

17 Por.: „*Seraphim* stali nad Nim [...] i wołali jeden do drugiego, i mówili: »Święty, święty, święty Pan Bóg Zastępów, pełna jest wszytka ziemia chwały Jego«" (Iz 6,2–3). Serafinowie to najwyższa spośród dziewięciu hierarchii anielskich, ich zadaniem jest żarliwa miłosna adoracja Boga.

18 *jako możność mojej substancyjej* [...] *przemoże* – tj. na ile moje ciało zdoła.

19 Parafaza ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 68,1–3 (zob. *Wzdychania* III 3,2).

20 Por.: „Abowiem którym byście sądem sądzili, sądzeni będziecie, i którą miarą mierzyć będziecie, odmierzą wam" (Mt 7,2).

21 *się* [...] *hydzi* – brzydzi się.

z mieczem, aby cię na poły przeciął[22], gdybyś inszego miłośnika nad Boga twego tak dobrego przypuścić miała[23].

[6.] „Który się pasie między lilijami"[24]. Wszystkie cnoty są lilijami, o które się wszelką usilnością staraj, wszytkie twoje roboty, czynności i prace niechaj będą lilijami. Czystą ich intencyją i szczerą miłością Oblubieńcowi ofiarując, ty też sama paś się lilijami[25].

[7.] Bo On nie trawą pasie owieczki swoje, ale wyborną lilią wszystkich spraw, aktów żywota Zbawiciela i Oblubieńca twego[26].

[8.] Temi lilijami obłóż Duszę swoję: lilija jest Jego poczęcie, lilija narodzenie, dzieciństwo, młodzieństwo, cuda, sprawy Boskie, dzieła, męka, śmierć, zmartwychwstanie, do nieba wstąpienie. Co z tych rzeczy nie białego, nie ślicznego, nie wonnego nad wszystkie zapachy?[27]

[9.] Staraj się tedy, Duszo, paść się w tych lilijach, umysł i Duszę swoję. Staraj się i o to, abyś też swoje lilije dla tego, który rad między lilijami się pasie, miała. Robota twoja: ćwiczenia, pragnienia, afekty i akty gorące są to lilije twoje zapachy wdzięczne wydające. Obyczaje według Boga, sumnienie dobre, sława i przykład drugiem do dobrego dając to są zapachy wdzięczne Oblubieńcowi niebieskiemu, bo że sam jest biały i śliczny, w takich też lilijach ma swe pociechy[28].

[10.] Ś[więty]Augustyn: „O Duszo moja, obrazem Bożem ozdobiona, miłuj tego, który cię tak umiłował, obróć do tego myśl swoję, który do ciebie obrócił swoję, szukaj tego, który cię szuka, miłuj miłośnika twego, który cię w miłości uprzedził[29], który miłości twojej przyczyną jest. Pracuj z pracującem, odpoczywaj z odpoczywającem, bądź czysta z czystem,

22 Zob. Dn 13,55b (*Wzdychania* III 3,3, przypis 23).

23 Parafraza ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Dominica I post octavam Epiphaniae* 2,3 (zob. *Wzdychania* III 3,3).

24 Por.: „Miły mój mnie, a ja Jemu, który się pasie między lilijami" (Pnp 2,16a).

25 Parafraza ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 70,1–6 (zob. *Wzdychania* III 3,5).

26 Parafraza łacińskiej wersji ustępu św. Grzegorza z Nyssy, *In Canticum Canticorum homiliae XV* 5 (zob. *Wzdychania* III 3,6).

27 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 70,7 (zob. *Wzdychania* III 3,5).

28 Parafraza ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 71,1 i 3 (zob. *Wzdychania* III 3,7).

29 Por.: „W tym jest miłość, nie jakobyśmy my umiłowali Boga, ale iż On pirwszy umiłował nas i posłał Syna swego ubłaganiem za grzechy nasze" (1J 4,10).

święta z świętem. Obierz Go sobie za przyjaciela nad wszystkie inne przyjacioły, który gdy wszystkie inne rzeczy ustaną i będąć odjęte, On ci sam wiary dochowa. W dzień pogrzebu twego, gdy cię wszyscy przyjaciele twoi odstąpią, On ciebie nie odstąpi, ale cię obroni od lwów ryczących na rozszarpanie przygotowanych"[30].

[11.] W tem tedy nadzieję swoję połóż.

30 Zob. Syr 51,4 (*Wzdychania* III 3,8, przypis 44). Akapit stanowi przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Manuale de aspiratione Animae ad Deum* 24,1–2, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* III 3,8, przypis 41).



Il. 38. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu III 4 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 297 (miedzioryt)

Rozdział 4.

„Ja memu miłemu, a obrócenie Jego ku mnie" (*Cant*[*icum Canticorum*] 7.)[1].

[1.] Wielka rzecz jest miłość Boża, jeśli się do swego początku udajesz i swemu początkowi oddawasz, jeśli z początku swego, to jest z Boga, jako ze źródła wszystko czerpasz i bierzesz[2].

1 Zob. Pnp 7,10 (*Wzdychania* III 4, inskrypcja, przypis 1).

2 Amplifikowany przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 83,4 (zob. *Wzdychania* III 4,7).

[2.] Możesz rzec: „Ja ukochanemu memu, a On do mnie obrócony jest”[3], że ja wiarą żywą i miłością szczerą przy Panu mojem stoję i nadzieję moję mocno w Nim założyłam[4], za Nim tylko idę, Jego samego tylko widzieć chcę, wszystko od zmysłów moich odrzucam, z afektu wypycham. Wtenczas łaskawej konwersacyjej Jego zażywam, łaski, światła z twarzy Jego Boskiej i obecnej biorę[5].

[3.] Znajdują się taką sztuką zrobione obrazy, które gdy ze wszystkich stron na nie patrzą, zawżdy się zdadzą oczy swoje na tego obracać, na której stronie kto stoi abo z którejkolwiek strony patrzyć zachodzi. I ktokolwiek w onem gmachu[6] jest, każdy rozumie, że obraz na niego patrzy. Ten tylko tego nie próbuje, który na obraz nie patrzy, widzieć też takiej własności miłej w obrazie nie może[7].

[4.] To się tu właśnie dzieje. Zbawiciela naszego, Oblubieńca niebieskiego[8], oko zawsze jest wielką łaskawością obrócone, z czego obfite pożytki w Duszy się rodzą. Wejrzał raz na Mateusza, aż z celnika i grzesznika apostołem i ewanijelistą zostaje[9]. Obrócił oko swoje na Piotra ś[więte] go, który zaprzeniem swoim odwrócił się od Pana, aż święty apostoł topnieje, we łzy z żalu i skruchy się rozlewa[10]. Po dziś dzień Dusze uwikłane, oślepione, w Egipcie światowem będące[11], tego doznawają obrócenia oka Boskiego ku sobie, bo gdy dobroć Jego na Duszę wejrzy, zaraz umiłuje, a gdy umiłuje, przemówi: „Sequere me”[12], aże Dusza bieży. Nie wiedzieć, skąd się to stało – podziwienie i sama, i drudzy mają.

[5.] O Duszo, skądżeć ta łaska, skąd dobrodziejstwo, odpowiedz mi: „Uderzeł promień z twarzy Pańskiej na centrum Dusze mojej, omamił mię

---

3 Zob. Pnp 7,10, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 4.

4 *założyłam* – złożyłam.

5 Parafaza ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Expositio super Canticum Canticorum* 7,15 (zob. *Wzdychania* III 4,6).

6 *w onem gmachu* – tj. w tym pomieszczeniu.

7 Przekład ustępu Michelego Ghislieriego, *Commentaria in Canticum Canticorum*, vers. 10, cap. 7, expositio 3 (zob. *Wzdychania* III 4,5).

8 *niebieskiego* – niebiańskiego.

9 Zob. Mt 9,9 (*Pragnienia* 0,2, przypis 11).

10 Zob. Łk 22,62 (*Wzdychania* II 8,5, przypis 32).

11 *w Egipcie światowem będące* – tj. podczas doczesnego życia będące na wygnaniu z niebiańskiej ojczyzny (jak Żydzi w niewoli egipskiej).

12 *Sequere me* – (łac.) „Pójdź za mną”. Formuła, którą Jezus powoływał swych uczniów, zob. Mt 4,19; 8,22; 9,9; Mk 1,17; 2,14; Łk 5,27; 9,59; J 1,43.

miłością, uchylił mi prawdy. Magnesem mi się stał[13], porwał mię za sobą jak ździeblo[14]. Mocy Jego szczęśliwej otrzymać-em się nie mogła[15], za co Mu miłość, wierność, cześć, dziękowanie na wieki".

[6.] Cóż za to wyciąga od tego, kogo Bóg miłuje? Niczego inszego nie chce, tylko aby Go miłowano[16].

[7.] Oddzielono cię od inszych, wywiedziono z ogniów sodomskich. Wstecz nie obracaj się[17], ale twarzą w twarz Wybawiciela twego zawsze patrz, a promień twarzy Jego kompas sumnienia twego oświecać będzie i czystością zdobić i napełniać[18].

[8.] W tem prawdziwy pokój serca i odpoczynek znajdziesz, gdy wszystka ponurzona w miłość Boga i wykonywanie woli Jego będziesz[19].

[9.] Kto by bowiem miłość swoję między Chrystusa i świat dzielić chciał[20], w wielkim błędzie zostanie, miłością się nazwać nie może. Prawdziwa ku Bogu miłość ma się w jeden płomień miłości skupić, a po inszych stworzeniach nic nie dzielić. Swoje pragnienia i żądze w Niem

13 *Uderzeł promień z twarzy Pańskiej* [...]. *Magnesem mi się stał* – ustęp inspirowany sceną na rycinie emblematu III 4 przedstawiającą igłę magnetyczną kompasu, która wskazuje blask oblicza Amora Bożego (il. 38).

14 *porwał* [...] *za sobą jak ździeblo* – tj. przyciągnął jak naelektryzowany bursztyn źdźbło. Porównanie przysłowiowe: „Cięgnie, jako mówią, bursztyn ździeblo słomy" (NKPP, *bursztyn* 2), często występujące z odpowiednikiem: „Ciągnie do siebie by magnes żelazo" (NKPP, *ciągnąć* 8), także w religijnych tekstach barokowych, por. np.: „O centrum serca mego, pociągnij mię wszystkiego do Ciebie, jako magnes ciągnie do siebie żelazo, jako bursztyn słomkę" (J. Morawski, *Ambona Ducha Ś*[*więtego*] *do serca mówiącego, Pustynia bogomyślna abo Ćwiczenia duchowne przez dziesięć dni...*, Poznań 1700, s. 10), nie wyłączając poezji karmelitańskiej: „Syna twojego oczy magnesowi / podobne były i tyż bursztynowi, / który żelazo i drew sztuki całe / ciągnie niemałe" (*Kantyczka o Pannie Naświętszej*, w. 13–16, rkps Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 3643/I, k. 40r i 90r).

15 *otrzymać-em się nie mogła* – nie mogłam się obronić.

16 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones in Cantica Canticorum* 83,4 (zob. *Wzdychania* III 4,7).

17 Odniesienie do spalenia Sodomy, z której aniołowie wyprowadzili rodzinę Lota. Otrzymał on polecenie: „Zachowaj duszę twoję, nie oglądaj się nazad" (Rdz 19,17b). Żona Lota, która złamała zakaz i się obejrzała, została zamieniona w słup soli (zob. Rdz 19,26, *Wzdychania* II 2,13, przypis 60).

18 *promień twarzy Jego kompas sumnienia twego oświecać będzie i czystością* [...] *napełniać* – kolejna aluzja do sceny ukazanej na rycinie emblematu III 4 (il. 38).

19 Parafraza ustępu Pseudo-Augustyna, *Manuale de aspiratione Animae ad Deum* 29,1, niewykazująca wyraźnych zależności od przekładu Alanda (zob. *Wzdychania* III 4,8).

20 Zob. Mt 6,24 (*Wzdychania* II 13,7, przypis 25).

samem utopić, a im Go pragnie barziej, tym Go widzi więcej, a im Go więcej widzi, tem więtsze w sobie pragnienie patrzania czuje. Proś Pana serdecznie, aby o tobie rzec możono: „Błogosławione oczy, które widziały to, co wy widzicie”[21].

21 Por.: „Błogosławione oczy, które widzą, co wy widzicie” (Łk 10,23b).



Il. 39. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu III 5 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 305 (miedzioryt)

Rozdział 5.

„Dusza moja roztopiła się, gdy kochany mój przemówił" (*Cant*[*icum Canticorum*] 5.)[1].

[1.] Jako wosk płynie od ognia, tak Dusza moja od oblicza Pańskiego[2].

[2.] Ś[więty] Augustyn: „Co to jest, co w sobie czuję? Co to za ogień, który grzeje serce moje? Co to za światłość, która promienie rozpuszcza po sercu mojem? O ogniu, który zawsze goresz, a nigdy nie gaśniesz, zapal

1 Zob. Pnp 5,6b (*Wzdychania* III 5, inskrypcja, przypis 1).

2 Przekład ustępu Gilberta z Hoyland, *Sermones in Canticum Salomonis* 44,3 (zob. *Wzdychania* III 5,2).

mię. O światłości, która zawsze świecisz, oświeć mię. O, jako mile goresz, jako pożądliwie a skrycie palisz!”[3]

[3.] „Dusza moja roztopiła się, jako ukochany przemówił”[4]. O słodka godzino, gdy Dusza tem potokiem ognistem roztopiona. O, jako wyczyszczona, jako rozwolniona, lekka, nic w sobie lenistwa nie mająca, nic twardości w niej nie zostaje, nic nieużytości abo ostrości! Raczej zmiękczona, subtelna, obrotna, chybka, rozpłyniona na wszelki uczynek dobry, wszystkiem udzielna[5], gorąca, a roztapiająca się do Boga i miłości bliźniego. Co jest piętszem ogniem rozgrzanego, to też więcej jest roztopionego[6].

[4.] Toć sprawuje nader dziwna mowa Chrystusowa do Oblubienicy w Duszy. Serce jej odmienia i wniwecz w oczach swoich obraca, że się hydzić sobą poczyna. To wszystko sprawuje słowo Jego przemówione do Dusze. To słowo Magdalenę z grzesznicy uczyniło ognistą miłośnicą Boską i rozpaliwszy ją, we łzy stopiło[7]. To słowo niewiastę na cudzołóstwie zastaną w nadziei wiecznego żywota i odpuszczenia grzechów położyło[8]. To przemówienie Samarytankę żywą wodą zalało i do ognistej wiary i miłości porwało[9]. To niewiastę chananejską, do upokorzenia przywiódszy, w wierze i nadziei stwierdziło[10]. To słowo Zacheusza[11], setnika[12], Piotra ś[więte]go[13] ogniem niebieskiem rozpaliwszy, stopiło serca ich[14].

[5.] Czyj afekt tak będzie twardy, który na przemówienie Oblubieńca niebieskiego we łzy się nie obróci? Doznawa dżdżu obfitego Dusza po

3 Przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 34,3, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* III 5,1).

4 Zob. Pnp 5,6b, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 5.

5 *Udzielna* – skłonna do „udzielania swego” innym, dzielenia się z innymi.

6 Amplifikowany przekład ustępu Gilberta z Hoyland, *Sermones in Canticum Salomonis* 44,3–4 (zob. *Wzdychania* III 5,2).

7 Zob. Łk 7,48b (*Wzdychania* III 5,3, przypis 9).

8 Zob. J 8,11b (*Wzdychania* III 5,3, przypis 10).

9 Zob. J 4,13b–14 (*Wzdychania* III 5,3, przypis 11).

10 Kiedy niewiasta kananejska wyprosiła u Jezusa uzdrowienie córki, ten oświadczył jej: „O niewiasto, wielka jest wiara twoja, niechaj ci się zstanie, jako chcesz” (Mt 15,28b).

11 Zob. Łk 19,9b (*Wzdychania* III 5,3, przypis 12).

12 Centurionowi, który uwierzył, że wystarczy tylko słowo Jezusa, aby uzdrowić jego sługę z paraliżu, Syn Boży odpowiedział: „Idź, a jakoś uwierzył, niech ci się zstanie” (Mt 8,13b).

13 Zob. J 21,17b (*Wzdychania* III 5,3, przypis 13).

14 Amplifikowana parafraza ustępu Gilberta z Hoyland, *Sermones in Canticum Salomonis* 44,6 (zob. *Wzdychania* III 5,3).

piorunowych strzałach przerażających, serce by naoziębłejsze roztapia się a od miłości samej siebie do miłości Oblubieńca niebieskiego przechodzi. Według Pawła ś[więtego]: „Kto się – mówi – z Panem łączy, jednem Duchem jest z Niem i mówić może: »Żyję ja, już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus«”[15].

[6.] I toć są skutki miłości Boskiej prawdziwej: nie w sobie, ale w tem żyć, którego Dusza umiłowała. A co to jest w Niem, a nie w sobie żyć? To nie swojej woli życzyć, ale umiłowanego Boga, aby się zawsze, wszędy wykonywała; nie swemu chceniu wygadzać, ale chceniu Boskiemu i z niem się, by naciężej naturze i chęci się zdało, zgadzać nie w słowiech, ale w uczynkach i w istocie rzeczy. Takie Dusze, gdy ich ogarnie ucisk, frasunek, utrapienie lub ze wnątrz[16], lub z wierzchu, nic nie zwykli tchnąć, tylko: „Niech będzie pochwalona wola Boska”. Lub ciężko, srogo, utrapiono, ale że tak Najwyższy chce, przyjmuje wdzięcznie, dziękuje i wielbi imię Jego ś[więte]. Abowiem Dusza nie swojej chwały, ale Jego Boskiej szuka, nie swego honoru, ale Boskiego przestrzega. Jednem słowem wszystka wola serca jej w wolą Boską się przeleje i rzec może: »Stało się serce moje jako wosk«[17], topniejąc miłością ku Niemu i jednoczy się z Niem cale”[18].

[7.] „»Dusza moja roztopiła się, gdy ukochany mój mówił«[19]. O dziwna mocy miłości ku Bogu: Pana Boga swego skłania ku ziemi i naszej niskości, myśl zaś naszę podnosi do wiecznej ojczyzny i do Stwórcze samego, Boga czyni człowiekiem, a człowieka Bogiem, śmiertelnego nieśmiertelnem, nan<i>ższego na najwyższem miejscu kładzie, z nieprzyjaciela czyni przyjacielem, z sługi i niewolnika czyni synem[20], z brzydkiego grzesznika czyni miłem, z oziębłego czyni gorącem, z ciemnego jasnem,

15 Kontaminacja dwóch wersetów, 1Kor 6,17 oraz Ga 2,20a (zob. *Wzdychania* II 13,2, przypis 7, i III 1,10, przypis 26), którą autor polskiej adaptacji zaczerpnął najpewniej z pieśni *Kantyka o świętej matce naszej*: „Żyję ja, już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus, / ustawam, umieram dla zbawienia ludzkich dusz” (w. 19–20, rkps Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 3643/I, k. 43r; 3644/I, k. 124r; 3648/I, k. 50r). Akapit stanowi parafrazę ustępu Wilhelma z Saint Thierry, *Commentarius in Cantica Canticorum ex libris S. Gregorii* 5 (zob. *Wzdychania* III 5,6).

16 *ze wnątrz* – we wnętrzu.

17 Zob. Ps 21(22),15a (*Wyznania* III 5,7, przypis 23).

18 Swobodna adaptacja ustępu Michelego Ghislieriego, *Commentaria in Canticum Canticorum*, vers. 6, cap. 5, expositio 3 (zob. *Wzdychania* III 5,7).

19 Zob. Pnp 5,6, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 5.

20 Por.: „Już was nie będę zwał sługami, bo sługa nie wie, co czyni pan jego, lecz was nazwałem przyjacioły, bo wszytko, com słyszał od Ojca mego, oznajmiłem wam” (J 15,15).

z twardego zmiękczonem i w słodkie łzy rozpłynionem. I woła Dusza: »A, a, Dusza moja roztopiła się!« – nie dziwia[21], pojęła dziwne rzeczy, których serce dotąd nie pojmowało – Ś[więty] Bonawentura. – Ja, napodlejszy i nagorszy sługa Twój, Panie Boże mój, którym niegodzien, abym beł stworzeniem Twojem nazwany, a jakom jest z Tobą takiem węzłem miłości związany, że na słowo Twoje topnieje Dusza moja? Była Dusza moja jako dyjament twarda, ale skropiona krwią Barankową[22], od miłości ku Tobie rozpływa się. O miłości, czym ci oddam, czem zawdzięczę[23], któraś mię w miłość Boską odmieniła? »Żyję ja, już nie ja, żyje we mnie Chrystus«[24]. Niewypowiedziana moc twoja, miłości Boska, nie dziw, że na słowa twoje roztapia się serce moje i topnieję wszystka[25]. Niech już nic oprócz Ciebie nie widzę, niech serce i myśl moja do żadnej rzeczy nie obraca się ani skłania, tylko do Ciebie, Panie mój i Boże serca mego. Niech nędzna Dusza moja w Tobie odpoczywa, od Ciebie się niech nie odrywa i na moment”[26].

[8.] Amen.

---

21 *nie dziwia* – nie dziw.

22 *jako dyjament twarda, ale skropiona krwią Barankową* – aluzja do tezy dawnych naturalistów, że diament, najtwardszy znany minerał, można przeciąć jedynie ciepłą krwią kozła: „Diament [...], niezłomny i niepokonany wszystkimi innymi siłami, pęka od krwi koziej” (Gajusz Pliniusz Starszy, *Naturalis historia* XX 1,2; cyt. za: K. Pliniusz Starszy, *Historii naturalnej ksiąg XXXVII*, przeł. J. Łukaszewicz, t. 7, Poznań 1845, s. 3). Pogląd ten utrzymywał się również w czasach nowożytnych, por. np.: „między wszelakim kamienim jest ten natwardszym, tak iż mu i stal nie zdoła, tylko mocz kozłowy a jego krew” (M. Siennik, *Herbarz, to jest Ziół tutecznych, postronnych i zamorskich opisanie*, Kraków 1568, s. 324).

23 *czem zawdzięczę* – czym się odwdzięczę.

24 Zob. Ga 2,20a (*Wzdychania* III 1,10, przypis 26).

25 *na słowa twoje roztapia się serce moje i topnieję wszystka* – aluzja do wersetu Pnp 5,6, stanowiącego inskrypcję emblematu, oraz ilustrującej go ryciny ukazującej Duszę topniejącą niczym wosk pod wpływem żaru płomieni dobywających się z ust Amora Bożego (il. 39).

26 Przekład ustępu św. Bonawentury, *Stimulus amoris* II 8,[1] (zob. *Wzdychania* III 5,8).



Il. 40. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu III 6 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 313 (miedzioryt)

Rozdział 6.
„Cóż ja mam w niebie abo czegom chciała na ziemi oprócz Ciebie?" (*Psalm*[*us*] *72.*)[1].

[1.] Powiedz mi, Duszo, kto jest, co Go tak barzo miłujesz, i tak, że to dla tego jednego nic nie miłujesz, ale się hydzisz wszystkiem. O, jako jest każdemu żywot miły! I podobnaż to, żebyś ty kochania jakiego w czem mieć nie miała? Na świecie jest tak wiele rzeczy, które podpadając pod zmysły[2], śliczność ich ciągnie serce i chwyta myśl do upodobania

1 Zob. Ps 72(73),25 (*Wzdychania* II 12,6, przypis 24).

2 *podpadając pod zmysły* – pociągają, kuszą zmysły.

i umiłowania. Ma ziemia śliczność złota i cenę jego, ma śliczne i blask wydające kamienie drogie, które cieszą oczy i serce weselą. Ma materyje przemyślnie tkane, ślicznością swoją ciała ludzkie zdobiące, kosztowne obicia[3], szaty wymyślne, galanteryje różne i insze rzeczy niezliczone sztuką i ślicznością wynajdujące[4] od rozumu ludzkiego, majętności, bogactwa niezmierne, zwierzyńce ucieszne[5], sady, ogrody, pola wesołe, zwierząt, bydląt mnóstwo, ptastwa rozliczne, wziętość u świata, wysokie urodzenia, dygnitarstwa, potęgi, mocy, miłość i szanowanie od ludzi, piękność i uroda ciał ludzkich, mądrość, roztropność, przyjaźń i miłość małżeńska, wrodzony i nieumiarkowany afekt dziatek, potomków, krewnych, przyjacielska chęć, zabawa, sług kochanie *etc.*, *etc.* Cóż to wiedzieć, jakie mnóstwo miłości, przez których ludzie prawie nie żyją i żyć nie zmogą[6].

[2.] Ty, Oblubienico, czemu mówisz: „Co ja mam w niebie abo czegom chciała na ziemi oprócz Ciebie?”[7]? Tak bezpiecznie[8] mówisz, że nic nie miłujesz, wszystkoś wzgardziła? To już coś masz, co to wszystko przechodzi, co ty miłujesz? »Tylko Ciebie na niebie«. O dziwna mowo. Wysoko niebo od ziemie, jakoż wyciągasz twoje afekty do tego umiłowanego? Niebo Jego, Dusza moja, serce moje. Tegom umiłowała, w tym wszystkich skarbów drogość, śliczność zgromadziwszy, serce moje od mnóstwa zebrawszy, w Nimem zatopiła. Nie ma-ż nic takiego, co bym na świecie chwalić, kochać, miłować, chcieć i ważyć[9] miała. Co bowiem na ziemi jest, jako to miłować, gdyż ziemią marną jest? Co w stworzeniu nieba materyjalne jest, nic trwałego, nic grontownego, nic wiecznego. Różność tych rzeczy rozrywa i rani serce, na różne miłości wyciąga, szczery niepokój i turbacyją[10] czyniąc.

[3.] Odmienności podległe dziś są, jutro się mienią abo odpadają, ogień ich spali, woda zatopi, mól zgryzie, przypadek w niwecz obróci.

3 *Kosztowne obicia* – ozdobne wysokogatunkowe tkaniny, której rozwieszonymi pionowo brytami pokrywano ściany reprezentacyjnych pomieszczeń, rodzaj tekstylnej tapety.

4 *wynajdujące* – tj. wynajdywane.

5 *zwierzyńce ucieszne* – dające uciechę gaje, w których trzymano w klatkach złowione zwierzęta.

6 Parafraza ustępu Hugona ze św. Wiktora, *Soliloquium de arrha animae* [2] (zob. *Wzdychania* III 6,1).

7 Zob. Ps 72(73),25, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 6.

8 *bezpiecznie* – śmiało.

9 *ważyć* – cenić.

10 *turbacyją* – frasunek, strapienie (z łac. *turbatio*).

Z wziętości[11], z honorów jedno zamieszanie zrzuci cię. Przyjaźń ludzka, miłość człowieka, ach, ach, jakiej odmienności podległa! Dziś miłujesz, jutro nienawidzisz, dziś chwalisz, jutro ganisz, teraz poświącasz, w małej chwili potępiasz, dopiero wynosisz, wneteczki[12] o ziemię uderzasz, dziś mu dobrze czynisz, jutro byś go rad wniwecz obrócił.

[4.] Rzeczesz: „Okazyj[13] się potrzeba chronić". Odpowiedam ci: „Nie zmożesz, bo serce ludzkie nigdy nie może być stateczne, gdy się zasadza na niestatecznej miłości, a nie na Bogu. Jeden postępek z ułomności abo z prostości[14] wielką i zamieszaną opiniją sprawi, serce przyjaciela mieni i odwraca. Jedno słóweczko z potknięcia abo z dobrej przyjaźni i szczerości rzeczone padnie na animusz nadęty[15], na nieznający swego defektu i złego – spadł miłujący przyjaciel z przyjaźni, źle o mnie rozumie, wszystko mu się do mnie źle zda, plotkom uwierzeł, już mię to ohydził *etc.* O, kto to zbrodzi[16], co tam za mieszanina będzie w umyśle? Alić o ziemię miłość[17], aż nienawiść z miłości abo utrapienie, abo szkoda. Małżeństwo, dziatki rwą się abo z sturbowania miłości, z nieposzanowania od dziatek rodziców, z złych i obrzydliwych spraw utratników na niesławę i na niełaskę abo piekło robiących, abo rozdziałem przez śmierć".

[5.] Aliści miłość utopiona na onem stworzeniu do dziwnych ucisków przywodzi, desperacyj, lękania, nic począć nie mogąc dla bólu serca i ckliwości, aby to abo owo nie było, czemu zabieżeć nie może. Prócz Boga wszystek żywot trawi w mękach i gorzkości niezmiernej. Częstokroć i w desperacyją przywodzi nieporządny afekt, skąd kalestwa na zdrowiu, zguba żywota – daj, Boże, by nie wiecznego. Cóż do takiego nieszczęścia Duszę przywodzi? Wsparcie[18] miłości i wielkie a niepohamowane afekty utopienie na rzeczy odmianie podległej, mijającej, która żadnem sposobem trwać nie może – nigdy spokojna nie będziesz ani bezpieczna.

[6.] Cóż za rada na tak wielkie i niebezpieczne złe? Zbierz się do siebie i skup się w się, a pytaj tych wszystkich rzeczy, któreć pod zmysł

11 *Z wziętości* – ze sławy, z rozgłosu.

12 *wneteczki* – zaraz, prędko.

13 *Okazyj* – odmian, przypadków.

14 *z prostości* – spowodowany prostolinijnością.

15 *na animusz nadęty* – na porywcze usposobienie.

16 *zbrodzi* – zgłębi.

17 *Alić o ziemię miłość* – tj. oto nagle koniec miłości.

18 *Wsparcie* – oparcie.

widzenia podpadają i do afektu twego wpoiły się, cokolwiek mają istoty piękności, potrzeby[19], rozkoszy, wczasu, pociech. Przebierz ich myślą[20], skąd się wzięły, kto ich Sprawcą abo Stwórcą jest. Znajdziesz, że ich początek czyniciel Bóg jest, który dziełom rąk swoich po iskierce dobroci, piękności, dzilności, godności, pożytku, rozkoszy, pociechy *etc.* udzielił. Czego wszystkiego i niepojęte liczby rzeczy w Niem samem są zawarte, ocean morza nieprzebrany. Z miłości dla naszej miłości i potrzeby to stworzeł, aby nam to do czasu usłużyło. Aby Duszom naszem przez te rzeczy stworzone pokazał wszechmocność, śliczność, godność, rozkosz, która się w Niem obficie zawiera, i żebyśmy przez te stworzenia jako po stopniach wstępowali do poznawania i miłowania Stworzyciela. Jakoby rzecz była sprosna i przeciwko rozumowi, gdyby konszt roboty jakiej doskonałej, ślicznej i miłej chwalili, miłowali, ważeli *etc.*, a rzemieśnika roboty owej lżyli, nienawidzieli. Tak nieporównanem sposobem[21] hańby, karania ten jest godzien, który w tych mijających rzeczach utopi serca swego afekt, opuszczając Stworzyciela i Sprawcę ich, miłośnika swego zapominając, a ustawicznie afektem wzorem świni w ziemi gmerząc[22].

[7.] O, jakie to jest wielkie szaleństwo stworzenia rozumnego, Duszy ludzkiej, która do tego celu, to jest Stwórcę swego, nie ciągnie! Stworzona jest, aby Boga swego tu czciła, chwaliła i Jemu służyła, miłość swoję do Niego wyciągała, a potym na wieki Go zażywała, z Niem bez końca w wiecznych dobrach i rozkoszach dziedziczyła. Nie dziw tedy, że Dusza światłem Boskiem oświecona i łaską szczególną darowana woła: „Cóż ja mam na niebie abo czego chcieć mam na ziemi oprócz Ciebie?”[23]. Nie dziw, że ohydziła wszystko, porzuciła, odbieżała wszystkich pociech, samiurna[24] jedna, zubożała, wyciąga Duszę swoję i miłość do tego z wielką teskności, którego obecność bez zasłony[25], przeszkadza jej ciężar i obłok ciała.

19 *potrzeby* – przydatności.

20 *Przebierz* [...] *myślą* – tj. rozważ, zastanów się.

21 *nieporównanem sposobem* – tj. nierównie więcej.

22 Swobodna parafraza ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 145,5 (zob. *Wzdychania* III 6,2).

23 Zob. Ps 72(73),25, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 6.

24 *samiurna* – samiutka, zupełnie sama.

25 *bez zasłony* – elipsa: chciałaby widzieć nie przez zasłonę.

[8.] O, kto wierzy jej ckliwości i boleści? W tym teskliwem żywocie nic ją kontentować nie może, co Bogiem nie jest. To tylko mówi: „Wtenczas nasycona będę, gdy się pokaże chwała Twoja”[26].

[9.] I jawna rzecz jest, że Dusza, która czego oprócz Boga pragnie, pokazuje, że Boga wewnątrz nie ma, bo Onego mając, nie ma-ż żadnej rzeczy, której by pragnąć Dusza miała[27].

[10.] Ś[więty] Bonawentura: „Ach, Panie mój, ze wstydem wyznawam, że piękność, kształt, ozdoba, rozmaitość kolorów stworzenia oko moje zwiodła, serce pociągnęła, a nie postrzegłem głupi, żeś Ty śliczniejszy, godniejszy, zacniejszy, rozkoszniejszy nad wszystkie stworzenia, któremuś tylko jednej kropelki Twojej nieoszacowanej piękności udzielił! Tyś niebo gwiazdami, miesiącem, słońcem ozdobił, powietrze ptastwem, wodę rybami, Tyś ziemię szczepami[28], drzewami, kwieciem różnej barwy i śliczności przyodział, to wszystko jest Twojej piękności i dobroci mała iskierka. Smak i słodyczy stworzone ukuszenie[29] moje zwiodły, a jam nie postrzegł, żeś Ty jest nad wszelką słodkość słodszy, nad wszelki smak lepszy, boś Ty wszystkiem dał smak i słodycz. Zwiódł zapach stworzony powonienie moje, a nie wiedziałem, że wonność cnót Jezusowych wszelkie olejki i wonności przechodzi. Oszukał i dźwięk stworzenia Twego słuch mój, a nie postrzegłem, jako są miłe i skuteczne słowa ust Twoich”[30].

[11.] Napełni tedy, dobry Jezu, przestronność Dusze mojej majestatu Twego Boskiego zacnością, bo żadna rzecz nie napełni ani ukontentuje jej. Szukaj, Duszo, twego dobra. „Żaden nie dobry, jeno jeden Bóg”[31], to jest najwyższe dobro. Szukajże Go, miłuj Go ze wszystkiego serca twego, bo wszystkie inne dobra prócz samego Boga bydlęce są, jako to: brzuch nasycać, niedostatku nie znać, spać, jeść, pić, żyć, igrać, zdrowem być, rodzić. Bydłu to podobno, jego to własności jako nierozumnego. Mijające

26 Zob. Ps 16(17),15b (*Wzdychania* III 6,5, przypis 16). Akapit stanowi parafrazę ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 13,2 (zob. *Wzdychania* III 6,5), bez wyraźnej zależności od przekładu Alanda.

27 Tłumaczenie ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 30,1 (zob. *Wzdychania* III 6,6), bez wyraźnej zależności od przekładu Alanda.

28 *szczepami* – tj. drzewami owocowymi.

29 *ukuszenie* – tj. zmysł smaku.

30 Parafraza ustępu św. Bonawentury, *Soliloquium de quatuor mentalibus exercitiis* I 3,12–15 (zob. *Wzdychania* III 6,4).

31 Zob. Mk 10,18b (*Wzdychania* III 6,7, przypis 20).

mijających rzeczy żąda i kontent z nich. Ty nie chciej być bydlętom podobna, podnieś swą nadzieję do dobra dóbr wszystkich[32].

[12.] Do tego, który napełnia dobrami żądze twoje, mów: „Tyś jest, Boże wieczny, cząstka moja, obficie mi za wszystko dosyć czynisz. Dosyć mam na tej cząstce na wieki. To moja zapłata, to moja nagroda na wieki. Kożdą inszą zapłatą gardzę, abowiem Bóg mój moja nagroda, moja zapłata"[33].

[13.] Śmiele i głosem wielkiem[34] mówię: „»Nic nie mam w niebie i nic nie chcę na ziemi oprócz samego Ciebie, Boże mój. Ustało ciało moje i serce moje, Boże serca mego i cząstko moja, Boże na wieki«[35]. Jednej tylko rzeczy pragnie Dusza moja, to jest, aby na wieki przy Tobie, Bogu mojem, trwała i Ciebie zażywała"[36].

[14.] Nadto ustało wszelkie wesele serca mego, obrócił się w smutek śmiech mój: „Ustało ciało moje i serce moje, Boże serca mego"[37]. Nie chciała się dać pocieszyć w czem inszem Dusza moja oprócz Ciebie, słodkości moja. Ciebie chcę, Ciebie się spodziewam, Ciebie szukam, dla Ciebie cierpię, znoszę ciężki żywot. „Tobie rzekło serce moje: »Szukałam oblicza Twego, Panie, nie odwracaj się ode mnie«"[38].

[15.] Wiesz, Boże mój, któremu znajome są skrytości serca, iż nie tylko nad ziemię i nad wszytko, co na niej jest, ale i nad wszystko niebo i nad wszytko, co się w niem zawiera, Tyś mi milszy jest. Nad wszytko miłuję Cię, wszytko, co pomyślić mogę, niżej mi jest, Tyś mi sam jest, któryś jest nad wszystko umiłowany. Teraz i na wieki[39].

[16.] Amen.

32 Parafraza ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 102,8 (zob. *Wzdychania* III 6,7).

33 Parafraza ustępu św. Jana Chryzostoma, *In Epistulam ad Romanos homiliae* 5,7 (zob. *Wzdychania* III 6,8).

34 *głosem wielkiem* – głośno.

35 Zob. Ps 72(73),25–26 (*Wzdychania* III 6,10, przypis 26).

36 Parafraza ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones de diversis* 8,9 (zob. *Wzdychania* III 6,10).

37 Zob. Ps 72(73),26 (*Wzdychania* III 6,10, przypis 26).

38 Zob. Ps 26(27),8–9a (*Wzdychania* III 6,12, przypis 35). Akapit stanowi przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 41,[7], autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* III 6,12, przypis 32).

39 Amplifikowany przekład ustępu św. Anzelma z Canterbury, *Orationes* 17,[2] (zob. *Wzdychania* III 6,13).



Il. 41. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu III 7 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 323 (miedzioryt)

Rozdział 7.

„Achci mnie[1], że się mieszkanie moje przedłużyło. Mieszkałam z obywatelmi Cedar, długo przebywała Dusza moja” (*Psalm*[*us*] *119.*)[2].

[1.] Teskni sobie Dusza moja na tym świecie, ciąży i wyrzeka w przedłużonem żywocie i pielgrzymstwie ciężkiem[3].

1 *Achci mnie* – biadaż mi.

2 Zob. Ps 119(120),5 (*Wzdychania* III 7, inskrypcja, przypis 1).

3 Amplifikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 21,[1], autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* III 7,1, przypis 2).

[2.] Czemuż, Duszo, takeś teskliwa? Miłyć to żywot. O, jako wielom ciężkie jest rozstanie z niem, lękliwe rozłączenie! Przyczyna tego, że sobie nie pielgrzymstwem, ale rozkoszą poczytają[4] dni żywota swego. Mnie jest męką, utrapieniem, śmiercią. Umieram, że nie umieram, w boleściach ustaje Dusza moja, w bojaźniej niszczeję[5]. Gdy boleję, boleść trapi, uciski i kłopoty udręczenia dodają, gdy zaś bólu ulży, lękliwość Ducha o stratę wiecznego żywota, o, jako dojmuje!

[3.] Przetoż żywot ten żywot nędzny, żywot ułomny, żywot niepewny, żywot pełen ucisków, błędów, żywot pracowity, ciężki, prześladowania pełen, wielkości grzechów podległy. W kożdy moment umierają ciężko, rodzą się bolesno – śmierć ustawiczna. Ten żywot żywa śmierć a żywot szczere umieranie. Łapają się go i trzymają wiele ludzi, zapomniawszy, jako sił<a> fałszywemi obietnicami zdradził[6].

[4.] Ś[więty] Ambroży: „To jest wada i zdrada naszej ułomności, że rozkoszom ciała i uciechom tego żywota zdradzać się dajemy, a biegu tego tak niebezpiecznego skończyć strachamy się. Ale mądrością niebieską oświeceni na długie życie narzekają, być rozwiązani z ciałem a żyć z Chrystusem pragną[7], na dzień narodzenia narzekają jako Job: »Niech zginie dzień, w którym się urodził«[8]. Pełen ucisków i kłopotów żywot ten, jako Duch Ś[więty] mówi: »Nie ma-ż, kto by ich pocieszył«"[9].

[5.] „Żywot – mówi ś[więty] Augustyn – słaby, ułomny, omylny jako cień znikający, pełen sideł śmierci. Dopierom wesoły, znowum smutny, teraz zdrowy, wnet chory, dopiero żywy, prędko umieram, teraz zda mi się szczęśliwy, a ono zawsze w nędzy, teraz się śmieję, wneteczki płaczę – żadna rzecz w jednej mierze i statku[10] nie jest"[11].

4 *rozkoszą poczytają* – uważają za rozkosz.

5 *Umieram, że nie umieram* [...], *w bojaźniej niszczeję* – przetworzenie refrenu poetyckiej *Glosy* św. Teresy z Ávili.

6 Amplifikowany i nieznacznie zmieniony przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 21,[1], autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* III 7,3, przypis 5).

7 Zob. Flp 1,23a (*Wzdychania* I 7,1, przypis 5).

8 Zob. Hi 3,3a (*Wzdychania* III 7,6, przypis 10).

9 Zob. Koh 4,1a (*Wzdychania* III 7,6, przypis 12). Wypowiedź stanowi przekład ustępu kazania św. Ambrożego z Mediolanu, *De bono mortis* 2,3–4 (zob. *Wzdychania* III 7,6).

10 *w jednej mierze i statku* – niezmienna i stała.

11 Amplifikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 2,3, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* III 7,7, przypis 15).

[6.] Wybranem swojem do siebie bieżącem Pan drogę tego żywota ostrą i przykrą czyni, aby pociechami znikomemi serca ich zabawione[12] na drodze nie beły i pielgrzymstwo w ochłodę się im nie obracało, aby będąc w drodze, nie zapominali tego, co ich czeka w ojczyźnie[13].

[7.] Ś[więty] Chryzostom: „Przeto to jest dobra nauka, wiedzieć i czuć, żeśmy są przychodniami i gośćmi w cudzej ziemi[14]. Takowi ani o domy, majętności, ani o zbiory, pieniądze, złota, srebra, bogactwa starać się będą ani się fundować w żadną rzecz[15]. Ustawicznie czując[16] i pragnąc wybieżeć z cudzego domu do ojczystych i dziedzicznych dóbr, ciężkie jem miejsce, ciężkie towarzystwo i obywatele. Takowi, którzy się tu za przychodniów mają, wyciągnione serce ku niebieskim dobrom w sobie czują i z serca prawego w pacierzu mówią: »Przydź królestwo Twoje, Panie[17], aby pragnienia moje nasycone były«"[18].

[8.] Dusza uważająca rzeczy wieczne przyszłego żywota, błogosławieństwo w Bogu i rozkoszy, których „ani oko widziało, ani ucho słyszało, ani serce pojąć może"[19], teskni sobie w więzieniu, liczy godziny, liniwo się jej zda żywota jej zegaru cieczenie[20]. Leje łzy i wyrzeka: „Achci mnie, że się mieszkanie moje przedłuża, przewłóczy"[21].

[9.] O ojczyzno nasza, ojczyzno bezpieczna, z daleka cię widzę, z padołu do ciebie wzdycham, z płaczem pracuję i usiłuję do portu, do Jeruzalem ojczyzny mojej, do Jeruzalem matki mojej, i do Ciebie w niem królującego[22].

---

12 *zabawione* – zajęte.

13 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* XXIII 23,47 (zob. *Wzdychania* III 7,8).

14 Zob. Hbr 11,13b (*Wzdychania* III 7,9, przypis 19).

15 *się fundować w żadną rzecz* – tj. nabywać tych rzeczy.

16 *Ustawicznie czując* – stale czuwając.

17 Zob. Mt 6,10a (*Wzdychania* III 7,9, przypis 20).

18 Parafraza ustępu św. Jana Chryzostoma, *Expositiones in psalmos*: *CXIX* 2–3 (zob. *Wzdychania* III 7,9).

19 Zob. 1Kor 2,9b (*Wzdychania* III 6,11, przypis 28).

20 *zegaru cieczenie* – upływ czasu (tu mierzonego klepsydrą).

21 Zob. Ps 119(120),5, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 7; *przewłóczy* – przeciąga.

22 Akapit stanowi przekład kontaminujący dwa ustępy Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 35,6, i *Liber meditationum* 18,[5], zależny od tłumaczenia autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* III 7,12, przypis 26, i III 7,13, przypis 28).

[10.] Ojcze, opiekunie, obrońco, rządco, pasterzu Dusze mojej, j<a> do czystych, trwałych, prawdziwych dóbr i wesela, któremeś Ty jest sam, żądam i ustaję.

[11.] „Ach mnie[23], dokąd mi mówić będą: »Kędy jest Bóg twój?«”[24]? Póki mówić będą: „Poczekaj”?[25] „Tyś to jest, Panie, oczekiwanie moje, Ty, Jezu Chryste, Zbawienie moje, który przemienić masz podłość ciała mego i uczynić przypodobane jasności ciała swego”[26]? Oczekiwam, Panie, kiedy powrócisz[27].

[12.] Ach, zwątlona już moc i siła moja, ustaje moc moja! Ach, przedłużyło się pomieszkanie moje![28] Jużem nasycona niedostatkiem w dostatku, weselem smutnem i zmyślonem[29], sławą niesławną. Syta Dusza moja fałszywych braciej i przyjacielskich nieprzyjaźni, wszystko jest obłuda i zdrada. Weźmi Ducha mego do ojczyzny i zażywania prawdy, którą Ty sam jesteś, jedyny Boże mój na wieki.

[13.] Amen.

23 *Ach mnie* – biada mi.

24 Zob. Ps 41–42(42–43),11 (*Wzdychania* III 7,14, przypis 37).

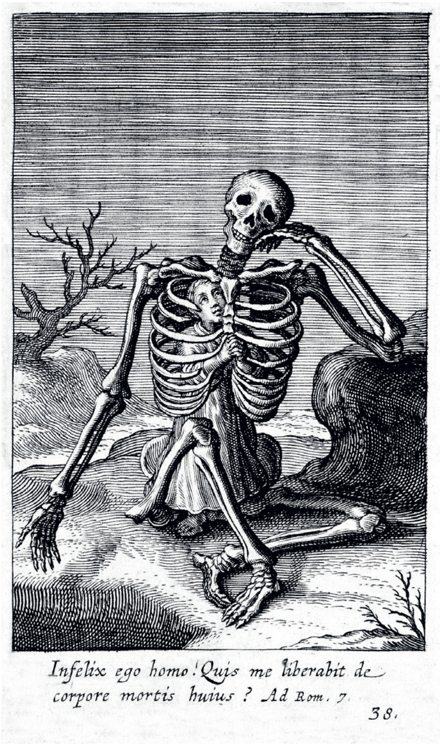
25 Zob. Iz 28,10b (*Wzdychania* III 7,14, przypis 38).

26 Zob. Flp 3,20b–21a (*Wzdychania* III 7,14, przypis 40).

27 Zob. Łk 12,35–36a (*Wzdychania* III 7,14, przypis 41). Akapit stanowi nieznacznie zmieniony przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 35,3, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* III 7,14, przypis 33).

28 Zob. Ps 119(120),5, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 7.

29 *zmyślonem* – udawanym.



Il. 42. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu III 8 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 333 (miedzioryt)

Rozdział 8.

„Nieszczęśliwy ja człowiek, kto mię wybawi od ciała tej śmierci?" (*Ad Rom*[*anos*] 7.)[1].

[1.] O, jako żyć może Dusza tem więzieniem śmiertelnego ciała ściśniona?[2]

[2.] O, jako to dziwne złączenie i towarzystwo udręczone! Czego się lękam, to przytulam. Nieprzyjaciel mi jest, a łagodny, przyjaciel, a zdradliwy,

1 Zob. Rz 7,24 (*Wzdychania* II 8,2, przypis 11).

2 Przekład ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio in Psalmum David CXVIII* 22,24 (zob. *Wzdychania* III 8,1).

obraz Boży w błocie zakryty. Gdym jest przy zdrowiu, wojną mię poraża i drażni, gdy mu zaś ciężkość dokuczy, smutku mię nabawia. Z którem jako z spółsługą postępuję i miłuję, a jako nieprzyjaciela w nienawiści mieć mam. Przed którem jako przed więzieniem uciekam, a jako spółdziedzica się obawiam. Jeśli je osłabię i zniszczę, nie mam towarzysza i pomocnika, którego bym do spraw naznaczonych i do zbawienia należytych zażyła, jeżeli zaś łaskawie i pieszczono jako z towarzyszem i pomocnikiem postępuję, żadnego sposobu nie mam, jako bym rebelijej i wojny z niem ujść mogła i żeby mię od Boga mego nie odwiodło[3].

[3.] „Bo ciało, które się kazi, obciąża duszę"[4] i żyjąc w ciele skazitelnem[5], ciężary cierpi, przykrości znosi. Gdyż ciało nic do Boga, kresu swego, nie ciągnie, ale tylko do skazitelnych rzeczy obmyślanie swe obraca, jako też samo jest skazitelne. O, jako od wielu rzeczy zbawiennych ciało i umysł cielesny odwodzi, jako siła od intencyj dobrych odciąga![6]

[4.] „Masz, Duszo, domowego nieprzyjaciela, Ciało swoje. To jest ciężkiem więzieniem Duszy twojej, nieprzyjaciel przyjaźni, przeciwnik bliski, ani się go uchronić, który złem za dobre oddaje, a pod płaszczykiem przyjaźni najokrutniejszem nieprzyjacielem jest i dóbr cię wiecznych pozbawić chce. Ten nieprzyjaciel, z uczciwością twoją mówiąc[7], jest Ciało twoje nieszczęśliwe, a tobie ukochane i miłe. To gdy karmisz, nieprzyjaciela jako najgorszego przeciwko sobie mocnisz. To gdy czcisz i szanujesz, najgwałtowniejszego nienawiśnika na się bontujesz. »Wiem o jednem – mówi ś[więty] Bonawentura[8] – Duszo moja, który przez wiele lat z tobą żył, u stołu z tobą siadał, pokarmu z rąk twoich zażywał, na łonie twojem sypiał, mile z tobą rozmawiał, ten dziedzicznem prawem sługą twojem jest, ale żeś go zbytnie pieszczenie chowała, karności i rózgiś poniechała, podniósł piętę swoję nad głowę twoję i w niewolą cię wziął[9]. Nędzna

3 Parafraza ustępu św. Grzegorza z Nazjanzu, *Orationes XLV* 14 (*De pauperum amore*), 6 (zob. *Wzdychania* III 8,2).

4 Zob. Mdr 9,15a (*Wzdychania* II 8,2, przypis 13).

5 *skazitelnem* – niedoskonałym, nietrwałym.

6 Swobodna adaptacja ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 102,6 (zob. *Wzdychania* III 8,3).

7 *z uczciwością twoją mówiąc* – z należnym ci szacunkiem przyznając.

8 *mówi ś*[*więty*] *Bonawentura* – św. Bonawentura przywołuje cytat św. Bernarda z Clairvaux, tak więc nota autorska umieszczona akurat w tym miejscu wprowadza w błąd.

9 Zob. J 13,18 (*Wzdychania* III 8,5, przypis 22).

i nieszczęsna Duszo, kto cię wybawi od niewolstwa tak zelżywego?«[10]. Pomni na początki twoje, pomni, »żeś jest obrazem Bożem ozdobiona. Czemuś przylgła do Ciała, czemu ono ciebie, będąc sługą i niewolnikiem, zwyciężyło i posiadło, a ty, będąc panem i rządcą, jako jeden niewolnik hołdujesz mu. Jeśli kondycyją i okoliczności[11] jego uważysz, nigdy sprosniejszego gnojowiska nie ujrzysz nad Ciało twoje. Kondycyje jego ciężko obciążone grzechami, bestwiące się pożądliwościami, pasyjami się miecące, imaginacyjami brzydkiemi zmazane[12], zamieszania pełne; myśli brzydkie wznieca. Jednem słowem: pełne zelżywości«[13]. Takiemuś smrodowi poddana obacz się[14], wzdrygnij się"[15].

[5.] Nie darmo rzeczono, że człowiek nie z jakiejkolwiek ziemie ulepiony, ale z mułu[16]. Barzo jest mułowate ciało jego, kiedy tak potężnie samego Ducha kliji i lepi z sobą[17].

[6.] Czuj się[18] tedy i czuj swoje nieszczęście, zrzuć jeźdźca z siebie, podbij go pod się, zyjmi[19] go wędzidłem i ostrogami pokuty świętej. Nie dziw tedy, że Oblubienica jako z więzienia jęczy i woła: „Kto mię wybawi od ciała tej śmierci?"[20].

[7.] Długo pracowała[21] Dusza jej z tem przeciwnikiem. Uprzykrzony żywot przedłużony zawsze się mieć jako z nieprzyjacielem i czuć[22] we dnie i w nocy, jedząc, pijąc, śpiąc, czując, aby nie była usidlona i od zdrajcę pobok będącego w czem zachwycona. O biedo i przykra ciężkości,

10 *Wiem o jednem* [...] *kto cię wybawi od niewolstwa tak zelżywego?* – św. Bonawentura cytuje ustęp św. Bernarda z Clairvaux, *Meditationes de humana conditione* 15,38.

11 *kondycyją i okoliczności* – naturę (z łac. *conditio*) i aspekty.

12 *zmazane* – zbrukane, ubrudzone.

13 *żeś jest obrazem Bożem ozdobiona* [...]. *Jednem słowem: pełne zelżywości* – św. Bonawentura cytuje ustęp św. Bernarda z Clairvaux, *Meditationes de humana conditione* 3,7.

14 *obacz się* – zreflektuj się, opamiętaj się.

15 Przekład ustępu św. Bonawentury, *Soliloquium de quatuor mentalibus exercitii* I 3,19 (zob. *Wzdychania* III 8,5).

16 Zob. np. Hi 10,9a (*Wzdychania* I 5, inskrypcja, przypis 1) czy Rdz 2,7, Hi 33,6.

17 Przekład ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones de diversis* 31,2 (zob. *Wzdychania* III 8,6).

18 *Czuj się* – miej się na baczności, strzeż się.

19 *zyjmi* – okiełznaj.

20 Zob. Rz 7,24, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 8.

21 *pracowała* – mozoliła się, trudziła się.

22 *się mieć jako z nieprzyjacielem i czuć* – pilnować się jak przy wrogu i czuwać.

kto mię z niej wyzwoli? Ty, Panie, któryś mi jest Zbawicielem wszystkiej i wiecznego złego, bądź mi też wybawicielem od Ciała własnego, abym od niego pokonana nie była. Przez naświętszą moc miłości Twojej, która jeśli potężnie Duszę moję zmocni, miłość Ciała i chytrość sztuczna[23] jego zwyciężona będzie.

[8.] Amen.

23 *sztuczna* – przebiegła.



Il. 43. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu III 9 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 343 (miedzioryt)

Rozdział 9.

„Jestem ściśniony, pragnąc być rozwiązan a być z Chrystusem" (*Ad Phili*[*ppenses*] 1.)[1].

[1.] Co to za prawo? Co za uciążenie? Pęta i okowy ciała duchowi są barzo ciężkie[2].

1 Zob. Flp 1,23a (*Wzdychania* I 7,1, przypis 5).

2 Parafraza łacińskiej wersji dystychu św. Grzegorza z Nazjanzu, *Carmina* II 1,45: *De animae suae calamitatibus carmen lugubre*, w. 61–62 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).

[2.] Okowany[3] jestem nie żelazem, ale żelaznemi przeszkodami żywota tego.

[3.] Co mam czynić, nędzny, ciężkie mi pęta śmiertelności mojej[4].

[4.] Pęta i okowy jest skazitelne ciało, które obciąża duszę[5]. Od tych oków pragnął być uwolniony apostoł a żyć z Chrystusem[6].

[5.] Tegoż i ten przykowany więzień[7] doznawa i woła: „O Boże łaskawy, rozwiąż związki grzechów moich[8]. Każ mi, napodlejszej słudze sług twoich, z dobroci Twojej ten tłomok ciała złożyć, abym dostąpić mogła pokoju i odpoczynku wiecznego"[9].

[6.] Niech mię umysł ciała do ziemię nie pociąga i jako cetnar ołowu na dno nie pogrąża[10]. Ach mnie[11] nędznemu, że mię ciało zatrzymuje, gdy do Pana mojego Duch się wynosi. Jako remora, która małą rybką będąc, ładowne okręty tamuje[12], tak marny umysł cielesny i żywot doczesny od Boga swego Duszę odrywa i w swej gorzkości dzierży.

---

3 *Okowany* – zakuty w kajdany.

4 Nieznacznie zmieniony przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 37,[8], autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* III 9,1, przypis 2).

5 Zob. Mdr 9,15a (*Wzdychania* II 8,2, przypis 13).

6 Zob. Flp 1,21 (*Wzdychania* III 9,6, przypis 20). Akapit stanowi przekład ustępu św. Augustyna, *Enarrationes in Psalmos* 78,15 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).

7 *ten przykowany więzień* – św. Augustyn z Hippony, który jak sam opisywał, przed swym nawróceniem był spętany wykutym przez diabła łańcuchem swej woli (*Confessionum libri XIII* 8,5).

8 Por.: „Rozwiąż związki niezbożności, rozwiąż brzemiona ciężące, wypuść niewolą uciśnione wolno, a wszelakie brzemię rozerwi" (Iz 58,6b); *związki* – wiązania, pęta.

9 Parafraza ustępu Pseudo-Augustyna, *Manuale de aspiratione Animae ad Deum* 8,2, w przekładzie Alanda (zob. *Wzdychania* III 9,2, przypis 3).

10 *Niech mię* [...] *do ziemię nie pociąga i jako cetnar ołowu na dno nie pogrąża* – aluzja do ryciny emblematu III 9, ukazującej Duszę próbującą ulecieć na skrzydłach do Boga, którą jednak przytrzymuje ogromne jabłko królewskie, symbolizujące świat doczesny (il. 43); *cetnar ołowu* – ołowiany odważnik o wadze jednego cetnara (w zależności od okresu i terytorium odpowiadał on od 40,55 do 65,64 kg).

11 *Ach mnie* – biada mi.

12 *remora* [...] *ładowne okręty tamuje* – zgodnie z autorytetem antycznych naturalistów niewielka ryba remora z rodziny podnawkowatych, przyssawszy się do kadłuba okrętu, bez trudu mogła go zatrzymać: „Wszystkie te siły i równie dotąd pędzące zawiera w sobie jedna bardzo mała rybka [...]. Tak małe zwierzątko wystarczy, aby zabronić statkom posuwać się dalej [...]. Niektórzy z naszych pisarzy nazwali tę rybę po łacinie *remora*" (Gajusz Pliniusz Starszy, *Naturalis historia* XXXII 1, przeł. J. Łukaszewicz). Pogląd ów rozpowszechniali również rodzimi uczeni: „Jest na pół stopy rybka mała [...]. Bardzo mocna jest. Jako chyciwszy się łodziej, i nawiętszą zastanowi ją, aże się nie ruszy z miestcza" (S. Falimirz, *O ziołach i mocy jich*, [Kraków] 1534, cz. IV, k. 34r), a za nimi w swoich erudycjach również kaznodzieje: „Wiadomo, rozumiem, wszystkim z tylu autorów świadectwa o małej owej rybce remora nazwanej, która acz w sobie drobna, przecięć dziwnym jakimsi sposobem w całym impecie idący okręt zatrzymuje" (K. Awedyk, *Kazania na niedziele całego roku*, Lwów 1766, s. 566).

[7.] Ach, Ojcze niebieski, ach, nadziejo wiecznej dobroci, ach, od ciężkich oków uwolni Duszę moję, z więzów tego żywota wybaw zmordowanego a do chórów anielskich pociągni dawno oczekiwanego![13]

[8.] Niech mówię z Dawidem: „Potargałeś pęta moje i wyrwałeś Duszę moję”[14]. Niech rozwiązana będzie z śmiertelnością tą, a Dusza moja niech się wróci do początku swego i żyje z Chrystusem[15]. Nic inszego sprawiedliwi w tem żywocie nie czynią, tylko żądze swoje do Pana i Boga swego wyciągając, wszelkie pęta grzechów i nałogów złych, które do wylecenia do Boga przeszkadzają, gwałt sobie czyniąc, rwą[16] i wszelkie związki pętające serce ich obrzynają umartwieniem świętym, aby przeszkody nie mając, do Stwórcy swego co prędzej przybyć mogli[17].

[9.] A że obowiązku ciała tego tak prędko zbyć nie mogą, ciężkiemi pętami go nazywają i ustawicznie jęczą i żałośnie wyrzekają. Dlaczego Paweł ś[więty], wieczności szczęśliwej pragnąc, a skazitelny jeszcze tłomok ciała nosząc, spętany i związany woła: „Pragnę rozwiązan być a żyć z Chrystusem”[18].

[10.] Tak i Symeon prosił: „Wypuść, Panie, sługę Twego w pokoju”[19], jako z więzienia na wolność się spieszył. I prorok mówi: „Potargałeś pęta moje, Tobie ofiaruję ofiarę chwały”[20]. Jakoż tedy pragnąć przedłużenia żywota tego, gdyż[21] przyczynia się ciężarów Duszom naszem? Dzień bowiem żaden nie minie, w którem by nie przybyło występku złości, skąd Paweł ś[więty]: „Mnie żyć jest Chrystus, a umrzeć zysk. Abowiem

13 Amplifikowany przekład ustępu św. Grzegorza z Nazjanzu, *Carmina* II 1,49: *Luctus*, w. 7–8 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).

14 Zob. Ps 115,7(16)b (*Wzdychania* III 9,3, przypis 5) oraz: „Wyrwałeś duszę moję z niższego piekła” (Ps 85[86],13b).

15 Zob. Flp 1,23a, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 9.

16 *żądze swoje do Pana* [...] *wyciągając, wszelkie pęta grzechów* [...], *które do wylecenia do Boga przeszkadzają* [...] *rwą* – kolejne nawiązanie do sceny ukazanej na rycinie emblematu III 9 (il. 43).

17 Swobodna parafraza ustępu kazania św. Ambrożego z Mediolanu, *De bono mortis* 3,8–9 (zob. *Wzdychania* III 9,3).

18 Zob. Flp 1,23a, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 9. Akapit stanowi parafrazę ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* IV 34,68 (zob. *Wzdychania* III 9,5).

19 Zob. Łk 2,29a (*Wzdychania* III 9,6, przypis 18).

20 Por.: „Potargałeś pęta moje, Tobie ofiaruję ofiarę chwały a imienia Pańskiego wzywać będę” (Ps 115,7[16]b–8[17]). Werset dołączony za ustępem św. Grzegorza Wielkiego, *Moralium libri sive Expositio in Librum beati Iob* IV 34,68 (zob. *Wzdychania* III 9,5, gdzie jednak cytat biblijny został pominięty).

21 *gdyż* – skoro, jeżeli.

rozwiązanem być, a z Chrystusem żyć – nalepsza rzecz jest, ale zostać w ciele potrzeba dla was"[22]. Ciężko mu było, ale dla usługi Chrystusa odłożeł pracować[23].

[11.] O nasłodszy Jezu, niech pragnienia moje do Ciebie wyciagnione nie ustawają, niech żądam i zasłużę rozwiązana z ciałem być, a z Tobą wiecznie żyć[24]. Ciebie tylko samego niech łaknie Dusza moja, chleba żywota, który z nieba zstąpił[25], Ciebie tylko pragnie, źródło wiecznej słodkości, potoku i zdroju prawdziwej pociechy. Do Ciebie się niech garnę, Ciebie niech szukam, Ciebie niech znajdę i w Tobie niech odpocznę na wieki[26].

[12.] Amen.

22 Zob. Flp 1,21 (*Wzdychania* III 9,6, przypis 20) oraz 1,23–24 (*Wzdychania* III 9,6, przypis 21).

23 *odłożeł pracować* – zrezygnował z wykonania zadania (Paweł z Tarsu nawrócił się w drodze do Damaszku, gdzie udawał się z nakazem aresztowania chrześcijan, zob. Dz 9,3–7 i 26,13–18). Akapit stanowi parafrazę ustępu kazania św. Ambrożego z Mediolanu, *De bono mortis* 2,5–7 (zob. *Wzdychania* III 9,6).

24 Zob. Flp 1,23a, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 9.

25 Zob. J 6,33a i 41b (*Wzdychania* III 1,12, przypis 31).

26 Przekład ustępu św. Bonawentury, *Soliloquium de quatuor mentalibus exercitiis* I 3,18 (zob. *Wzdychania* III 9,10). Ten sam ustęp strawestowany został wyżej w *Pragnieniach* III 1,10.



Il. 44. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu III 10 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 351 (miedzioryt)

Rozdział 10.
„Wywiedź z ciemnice Duszę moję ku wyznawaniu imieniowi Twemu" (*Psalm*[*us*] *141.*)[1].

[1.] Chwalę Pana mego, ile przemogę, jednak, że podło, szczupło i oziębło, czemuż to? Duch Ś[więty] mówi: „Bo ciało, które się kazi, obciąża i zwiera[2] duszę i ziemskie mieszkanie – więzienie, tłumi umysł do

1 Zob. Ps 141(142),8a (*Wzdychania* II 8,2, przypis 12).

2 *zwiera* – ściska, uciska.

Boga ciągnący”[3]. Wyżeń[4] ode mnie, Panie, ciało, które obciąża duszę, wybaw ją z zawarcia tego, a chwalić Cię umysłem wolnem będę[5].

[2.] Z tej klatki ciała własnego wyzwól Ducha swobodnego[6], Chryste Jezu, Panie mój, wywiedź jako możny, proszę, wybaw mię, ciężkie abowiem to na mię więzienie. Jedno to u mnie dobro, błogosławiony on żywot, którego miłością i żądzą pała serce moje nędzne, gdyż tam Ciebie samego mam zażywać, szczęścia mego najwyższego[7].

[3.] Szczęśliwa Dusza, której więzienie jest już otworzone, szczęśliwa, że po więzieniu dostąpiła wolności[8].

[4.] Przez co przyszła do tej świebody? Przez więzienie. W więzieniu oko jej było, w więzieniu ucho, w więzieniu smak, w więzieniu ostrem wszystko ciało, myśli, słowa, sprawy. Nie rozpuszczała w żadną świebodę zmysłów swoich, ale zawsze ściśle je trzymała. Nie dawała wolności pasyjom abo afektom[9] swojem. Ścisłością umartwienia to wszystko trzymała i wiązała myśli przy Bogu swojem i cnotach, dziłach świętych i tajemnicach sprawy zbawienia naszego, nie dopuszczając latać ani biegać umysłowi po próżnościach i marnościach świata tego. Lecz uczynki swe kierowała intencyjami świętemi ku Temu, dla którego więzienie ono ponosiła. Ściskała pieszczotę ciała ostrością pokuty, niewczasami, niewygodami, nigdy po woli[10] nie dając rozkoszy jemu. Chowała w więzieniu rozum i rozsądek własny, i wolność woli swojej, poddając je pod władzą inszych i ścisłość abo wwiezienie niewolności[11] wyrzekła się tego wszystkiego. Jednem słowem szczerem więźniem miłująca dla miłującego Oblubieńca

---

3 Zob. Mdr 9,15 (*Wzdychania* II 8,2, przypis 13).

4 *Wyżeń* – wygnaj, wypędź.

5 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 145,6 (zob. *Wzdychania* III 10,1).

6 *Z tej klatki* [...] *wyzwól Ducha swobodnego* – aluzja do sceny ukazanej na rycinie emblematu III 10, w której Amor Boży uwalnia Duszę z klatki, podobnie jak kolejne wzmianki o więzieniu w tej subskrypcji (il. 44).

7 Parafraza ustępu Pseudo-Hugona ze św. Wiktora, *De anima* IV 4 (zob. *Wzdychania* III 10,9).

8 Swobodna adaptacja ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 23,[1] (zob. *Wzdychania* III 10,10).

9 *pasyjom abo afektom* – uczuciom, namiętnościom.

10 *po woli* – dobrowolnie.

11 *pod władzą inszych i ścisłość abo wwiezienie niewolności* – tj. ścisłej władzy zwierzchników, zupełnie poddając się ich woli.

stała się. Już też sobie teskni Dusza jej i zajrzy świętą zazdrością innem, które po tej niewoli już wyleciały na wolność synów Bożych.

[5.] I mówi: „Usłysz, Panie, oczekiwanie Izraelowe, nędznego więźnia głos chrapliwy, ściśniony, do którego kożdy dzień wzdycha serce moje, a wywiedź z więzienia i ciemnice Ducha mego. Powstań a pośpiesz się, przydź a nie omieszkiwaj. Wywiedź, aby Dusza moja opowiedała miłosierdzia Twoje na wieki i wyśpiewywała, wielbiąc święte imię Twoje”[12].

[6.] Przydź, Zbawicielu mój, przydź pożądany wszystkiem narodom, ukaż mi twarz Twoję, a będę wyswobodzona z więzienia. Przydź, światłości moja, wywiedź mię z ciemnice, Odkupicielu mój[13], aby o mnie rzeczono: „O, prawdziwie szczęśliwi, którzy z ciemnego więzienia wyswobodzeni, pokoju i błogosławieństwa pożądanego dopadli! Już wszelka łza otarta z oczu ich”[14].

[7.] Co mi racz dać, grzesznicy, z swego miłosierdzia.

[8.] A[men].

---

12 Amplifikowany i nieznacznie zmieniony przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 23,1, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* III 10,11, przypis 29).

13 Zob. Ps 141(142),8a, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 10.

14 Por.: „I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich, a śmierci dalej nie będzie, ani smętku, ani krzyku, ani boleści więcej nie będzie, iż pierwsze rzeczy przeminęły” (Ap 21,4, parafraza wersetu jest dodatkiem polskiego autora). Akapit stanowi amplifikowany i nieznacznie zmieniony przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 35,3–4, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* III 10,12, przypis 33).



Il. 45. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu III 11 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 359 (miedzioryt)

Rozdział 11.

„Jako pragnie jeleń do źródeł wodnych, tak Dusza moja do Ciebie, Boże" (*Psalm*[*us*] *41.*)[1].

[1.] Zwyczajna jest miłości nie taić się, ale jak gorący płomień i pałająca pochodnia wypadać. Gorąca rzecz jest natura miłości, nie może Dusza strzymać, aby o niej milczeć miała. I owszem, woła uczynek wszelki w miłości i dla miłości, abowiem miłującemu nic nie jest ciężko: czyni, robi, pracuje, nie wczasuje się, odważa[2] na trudności, na biedę Duszę i ciało, czem

1 Zob. Ps 41–42(42–43),2 (*Wzdychania* III 11, inskrypcja, przypis 1).

2 *odważa* – naraża.

tylko może, tem oświadcza miłość, zastrzały[3] słów miłości wyrzuca, zadusić jej nie może, chwali, błogosławi, czci, wynosi, wysławia, zaleca i inszych zapala do miłości tego, którego miłuje. Tak Dusza błogosławiona i Oblubienica miłująca, pałając Jego miłością, nie może milczeć, ale tak wiele dla Jego miłości naczyniwszy, siła nacierpiawszy i w tem pielgrzymstwie ciężkich razów naznosiwszy, woła: „Jako pragnie jeleń do źródeł wody, tak Dusza moja do Ciebie, Boże"[4].

[2.] Augustyn ś[więty] pyta się: „Któż to jest tak wołający i krzyczący? My sami jesteśmy, jeśli takiemi być chcemy. Tylko, bracia, wespół miłujmy Boga naszego, rozpalajmy się tem pragnieniem, a jako jeleń pragnie, tak my pragnijmy onego źródła, o którem napisano: »W Tobie jest źródło żywota«, i znowu jest światłością, a w »światłości Jego oglądamy światłość«[5] umiejętności i wiadomości. Pragnąc tedy, czerpajmy ze wnętrznem zapałem ze źródeł Zbawicielowych"[6].

[3.] Zdrowa to i zbawienna woda, która szkodliwe pragnienia w tym żywocie gasi i zapał złości i grzechów zalewa, zmazy grzechowe omywa, suchości Dusze naszej skrapia i żyzną w uczynki dobre czyni. Sprawuje to w Duszy, że tylko samego Boga uprzyjmem sercem pragnie. Tem pragnieniem zapalony prorok, i każda Dusza, woła: „Jako pragnie jeleń do źródeł wody, tak Dusza moja do Ciebie, Panie mój"[7].

[4.] Pragniesz, Duszo, bieżże, a bież biegiem nie pospolitych zwierząt, ale biegiem jeleniem. Jeleń nieleniwy bieg ma, omieszkania w biegu nie czyni, rzeźwo[8], prędko jako strzała pędzi i ma dank[9] nad innych zwierzów w bieżeniu, celując ich[10] prędkością w biegu. I ty bież, niech cię nie zastanawia[11] żadna próżność na drodze Boskiej, żadna własność

3 *Zastrzały* – pociski.

4 Zob. Ps 41–42(42–43),2, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 11. Akapit jest parafrazą łacińskiej wersji ustępu św. Jana Chryzostoma, *Expositiones in psalmos: XLI* 3 (zob. *Wzdychania* III 11,1).

5 Zob. Ps 35(36),10 (*Wzdychania* III 11,2, przypis 7).

6 Parafraza ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 41,2 (zob. *Wzdychania* III 11,2).

7 Zob. Ps 41–42(42–43),2, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 11. Parafraza ustępu św. Cyryla z Aleksandrii, *Commentaria in Ioannem* 5,10 (zob. *Wzdychania* III 11,3).

8 *omieszkania* [...] *nie czyni, rzeźwo* – nie ociąga się, raźnie.

9 *ma dank* – ma pierwszeństwo, wiedzie prym.

10 *celując ich* – przewyższając je.

11 *nie zastanawia* – nie zatrzymuje.

niech ci nie pląta biegu ku doskonałości i ku zażywaniu źródła żywej wody w Bogu twojem. Ma tę własność jeleń, że węże pożyra, a z pożartych sroższem pragnieniem gorejąc, ma ten dowcip[12] i z natury czuje, że źródłem żywej wody i trucizny, i ognia zbędzie, dlategoż bieży tem więtszem biegiem[13]. Węże i gadzina ta szkodliwa znaczy złości i grzechy. Sprosny to wąż przestępstwo przykazania[14] Bożego: łakomstwo, pycha, nie<czysto>ść, zazdrość, obżarstwo, lenistwo, gniew[15], niemiłosierdzie ku b<l>iźnim, zacięcie się w złości, upór twardy. Pałają ogniem piekielnem te złości, przetoż pragniże źródła żywego, a pragnąc bież do ran Zbawiciela, z których wynikają żywe i uzdrawiające wody[16]. Ma Bóg wielkie i żywe zdroje, któremi cię ożywi i wymiece z Duszy twojej jad żmijowy i padalcowy grzechów. Jeszcze jeleni własność, gdy ich gromada abo stado płynąć ma wodą, jeden wprzód idzie, drugi za niem płynący, na grzbiecie jego głowę swą kładzie, takiemże sposobem trzeci, aże wszyscy do końca pasmem, jeden na drugiem się wspiera i ciężaru swego ulżywa. Ów zaś pierwszy, żadnej ulgi nie mając a ciężar dźwigając, namordowany odmienia się a idzie na koniec, i na ostatniem głowę swą wspiera. I tak się wszyscy jeden po drugiem odmieniają, ciężar swój jednako między się dzieląc[17] i porównywając[18]. Ten wizerunk wyraża słowa apostoła ś[więtego], który mówi: „Jeden drugiego ciężary noście, a tak zakon Chrystusów wypełnicie"[19].

[5.] Dusza, której się miłość Boska dotknie, nie może nic inszego myślić ani czego inszego żądać, oprócz samego Boga, i żeby Mu ku chwale i upodobaniu wszytko czyniła, choć z swojem nawiększem ciężarem, cierpieniem. Często z serca posyła wzdychania, mówiąc: „Jako jeleń pragnie

12 *ten dowcip* – taką zdolność, taką umiejętność.

13 *węże pożyra* [...], *dlategoż bieży tem więtszem biegiem* – zob. *Wzdychania* III 11,4, przypis 13.

14 *przestępstwo przykazania* – przestąpienie, złamanie przykazania.

15 *łakomstwo, pycha, nie<czysto>ść, zazdrość, obżarstwo, lenistwo, gniew* – siedem grzechów głównych.

16 *bież do ran Zbawiciela, z których wynikają żywe i uzdrawiające wody* – nawiązanie do sceny przedstawionej na rycinie emblematu III 11, ukazującej Duszę pędzącą na jeleniu ku Amorowi Bożemu będącemu figurą *fons pietatis*, fontanny tryskającej z pięciu ran zbawienną krwią (il. 45).

17 *Jeszcze jeleni własność* [...] *ciężar swój jednako między się dzieląc* – zob. *Wzdychania* III 11,4, przypis 22.

18 *porównywając* – rozkładając po równo.

19 Zob. Ga 6,2 (*Wzdychania* III 11,4, przypis 23). Akapit stanowi amplifikowaną parafrazę ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 41,2–5 i 7 (zob. *Wzdychania* III 11,4).

do źródła wód, tak Dusza moja pragnie się podobać Tobie, Boże mój[20], i zjednoczyć się z Tobą, miłości i nadziejo moja, w wygnaniu mojem, jedyna ucieczko i zbawienie moje na wieki"[21].

[6.] Z tej naszej pustyni jako rozmaicie pracuje, tak też rozmaicie serce do Boga swego wyciąga, do onej zmordowania nieznającej ochłody, Zbawiciela swojego[22].

[7.] Amen.

20 Zob. Ps 41–42(42–43),2, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 11.

21 Amplifikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Manuale de aspiratione Animae ad Deum* 20,3, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* III 11,5, przypis 36).

22 Parafraza ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 62,6 (zob. *Wzdychania* III 11,7).



Il. 46. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu III 12 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 369 (miedzioryt)

Rozdział 12.
„Kiedyż przyjdę a okażę się przed obliczem Bożem?" (*Psalm*[*us*] *41.*)[1].

[1.] „Ten, który wszystko stworzył, lepszy jest nad wszystko – mówi Augustyn ś[więty]. – Który piękne rzeczy uczynił, piękniejszy jest nad onę piękność, który wszystko zgrontował, mocniejszy sam jest, który wielkość stworzeł, więtszem sam jest"[2].

1 Zob. Ps 41–42(42–43),3b (*Wzdychania* III 11,4, przypis 30).

2 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 39,8 (pominiętego w przekładzie *Wzdychań*).

[2.] Przeto Dusza oświecona, nauczywszy się znać i wstępować po stworzeniu do znajomości Stworzyciela, odbieżała stworzenie, biega, cieka[3] samego Stwórcę, chuć i miłoś<ć> swoję wyciągnęła do Sprawcę od rzeczy od Niego poczynionych, mądrą się stała. Kto temu nie przyzna dobrego rozumu, który księgę mądrą czytając pełną nauk niebieskich, kunszt jaki inwencyjej dziwnej i roboty sztukę widząc, fabrykę[4] śliczności wielkiej upatrując, chce i stara się z autorem księgi traktować[5] i konwersować, konszt wybornego rzemieślnika poznać, z architektem misternej i ślicznej fabryki mieć poznanie. Nieporównany rozum jest Duszy, która nad to wszystko wynosi serce swoje do Stwórcy i Sprawcy tego wszytkiego. Wie dobrze taka Dusza, jako ostrożnie afekty swoje trzeba trzymać i onych chronić od rzeczy stworzonych, aby z niemi się wiążąc, Stworzyciela nie zapomniała i nie straciła, który i onę samę stworzeł.

[3.] Toć jest zupełne błogosławieństwo i wszystko uwielbienie Duszy widzieć twarz Boga swego[6]. Napatrzyć się tego, który stworzeł niebo i ziemię, który ulitowawszy się nędznego człowieka, zbawił go, że chciał, że Mu się tak podobało, i uwielbił, i jeszcze więcej uwielbić ma na wieki. Przetoż Dusza pragnąca zażywać Stwórcę swego mówi: „Szukało Cię oblicze moje[7]. Oblicza Twego, Panie, szukać będę, oblicza Pana i Boga mego potężnego, na którem samem wszystka chwała wiekuista błogosławionych zawisła”[8].

[4.] Co za dziw, że święci Boży, przyjaciele i słudzy Jego prawdziwi, teskliwie żywot swój znosili w tej śmiertelności. Tem strapiona ś[więta] Teresa, matka nasza[9], woła, krzyczy:

Umieram, gdy nie umieram.
    Ach, ach, że nie umieram,
Nadzieją chwały się wspieram
    W życiu tej śmiertelności!

3 *cieka* – goni.

4 *fabrykę* – (łac. *fabrica*) budowlę.

5 *traktować* – porozumieć się.

6 Zob. Ap 22,4a (*Wzdychania* III 12,4, przypis 12).

7 Zob. Ps 26(27),8 (*Wzdychania* I 7,3, przypis 18).

8 Amplifikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 36,3 i 5, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* III 12,4, przypis 11).

9 *ś[więta] Teresa, matka nasza* – zob. *Pragnienia* III 2,2, przypis 9.

[5.] I znowu:

Ach, żywocie w tem kłopocie,
Ach, na ciężkiem wygnaniu,
Ach, jakom jest uwikłana,
Marnościami spętana!
Ciemnica, pęta, okowy,
Dom tu śmierci, dom niezdrowy,
Z którego uciekać trzeba.

[6.] I znowu:

Ja tak długo umierając,
Śmierci z serca wołając,
Płacz nadzieją, żalem tulę,
Nadzieją się raduję,
Bo że żyję, umieram.
Dawco żywota, pokwap się,
Śmierci moja, już nie baw się[10],
Gdyż ja żyjąc umieram[11].

[7.] Taki gwałt miłości Boga i pragnienie zażywania Go odciąga Duszę od starania ziemskiego i wszytkiego tego, co ziemią i doczesnością śmierdzi, i przywodzi, aby pokutami, niewczasami lepiankę ciała troskała, męczyła, słabiła, obalała. I mówi: „Kiedyż przyjdę a okażę się przed obliczem Bożem?”[12].

[8.] Od takiej nie usłyszy: „Uchowaj, Boże, śmierci”, ale raczej:

W godzinę każdą umieram,
Do Ciebie, Stwórco, się wydzieram
Z tej tu lepianki glinianéj,
Do Ciebie, Boże umiłowany.

---

10 *nie baw się* – tj. nie każ na siebie czekać.

11 Trzy cytaty poetyckie pochodzą z anonimowej parafrazy *Glosy* św. Teresy z Ávili (tzw. wersja E, zob. HANUSIEWICZ, s. 253–255): 1, w. 10–13; 3, w. 1–7; 5, w. 1–7. Pełny tekst pieśni przedrukowany został w aneksie niniejszej edycji (*Aneks* 2).

12 Zob. Ps 41–42(42–43),3b, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 12.

Potłucz okowy stalowe,
Do Ciebie serce już gotowe.
Duszę w więzieniu zmęczoną
Przytul do Ciebie stesknioną.
O, pęta, pęta troskliwe,
O, więzy, więzy teskliwe,
Ato[13] podnoszę żądania,
Skrytości serca wzdychania:
Użałuj się utrapionej,
Od Twej miłości zranionej![14]

[9.] O, kiedyż oglądam dzień on, dzień, który uczynił Pan, dzień radości i wesela[15], dzień, w który usłyszę: „Wnidź do wesela Pana twego[16]. Zaprawdę mówię tobie, dziś ze Mną będziesz w raju[17], gdzie nie będzie żadnego złego i nieprzyjaciela na cię czuwającego[18], ale pewna i naszczęśliwsza bezpieczność, spokojna radość, szczęśliwa wieczność, wieczne błogosławieństwo, widzenie Bóstwa, co jest najwyższe wesele"[19].

[10.] Tej słodkości gdy Piotr ś[więty] zakusił[20], wszystkich doczesności zapomniawszy, jako pijany wiecznością, zawołał: „Panie, dobrze nam tu, uczyńmy tu przybytki[21]. Tu mieszkajmy, tu na Cię patrzać, tuć się dziwować będziemy. Już nic nie potrzebujemy, dosyć nam na Tobie". Jednej kropelki zachwyciwszy, jako zalany został i wszystkie żywota rozkoszy za nic poczytał, wszytko mu obmierzło, a cóż, gdyby one oceany niezbrodzone pociech oglądał?[22]

13 *Ato* – oto.

14 Cytat poetycki stanowi centon ze strof anonimowej *Kantyki* karmelitańskiej przetwarzającej wątki znane z *Glosy* św. Teresy z Ávili: w. 89–92, 97–100, 113–116, 67–68. Pełny tekst pieśni przedrukowany został w aneksie niniejszej edycji (*Aneks* 4).

15 Zob. Ps 117(118),24 (*Wzdychania* III 12,5, przypis 18).

16 Zob. Mt 25,21b (*Wzdychania* III 12,5, przypis 19).

17 Por.: „Dziś ze mną będziesz w raju" (Łk 23,43b). Werset stanowi amplifikację polskiego autora w stosunku do Alandowego przekładu tekstu Pseudo-Augustyna.

18 *na cię czuwającego* – czyhającego na ciebie.

19 Amplifikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 35,1–2, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* III 12,5, przypis 16).

20 *zakusił* – skosztował, spróbował.

21 Zob. Mt 17,4 (*Wzdychania* III 12,6, przypis 21).

22 Amplifikowany i nieznacznie zmieniony przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 22,3, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* III 12,6, przypis 20).

[11.] Cóż tedy za dziw, że Dusze wybrane i oddzielone od ziemskich rzeczy, skusiwszy, co to jest Bóg[23] i łaski, fawory[24] Jego, za wygnańców, za tułaczów się poczytają, żebrakami się stają, krzywdy sobie czynić dopuszczają, w nędzy i ubóstwie się rozkoszują, faworami, honorami pomiatają. A, a, a, tysiąckroć błoga taka Dusza! Mało na nię[25] miotnąć okręgiem świata. „Nic nie poczytałem, tylko być wzgardzonem w domu Boga mego" – mówi Dawid ś[więty][26]. Nie tylko sama sobą gardzi dla Boga, ale jeszcze wzgardzoną być od drugich za najwyższe szczęście sobie ma, abowiem ohydziła sobie wszytkie rzeczy, a tylko Boga pragnie. Pewnie już taka Dusza śmiele rzec może: „Bóg mój i wszystko"[27]. Już, już skarb swój zasadziła w samem tylko Bogu, o inszem ani pomyśli. Honor jej w Bogu, o inszy nie pyta. Pociecha jej w Bogu, żadnej inszej nie chce. Nasycenie jej Bogiem, a za słodziny[28] insze potrawy i napoje ma.

[12.] Dawid król i prorok mówi: „Kiedyż przyjdę a okażę się przed obliczem Twojem?"[29]. Kiedy by wżdy beł człowiekiem ubogiem, w nędzy, w biedzie, w pocie czoła swego sztuki chleba zażywającem[30], wzgardzonem, od nieprzyjaciół potłumionem[31], od przyjaciół opuszczonem, do czego się sięgnąć niemającem, nie dziw by beł, że steskniwszy sobie[32], w takich biedach woła do Boga: „Kiedyż wynidę, a przyjdę i okażę się przed oblicze Boskie?" Ale królem będąc, a królem wielkiem, delicyj, rozkoszy i dziwnych[33] dostatków, splendorów doczesnych mnóstwami mając, sławą, chwałą opływając, zwycięstwy wielkiemi sławny, honorami i szczęściem ziemskiem ukoronowany, pełny czci, majestatu, wielmożności, a jednak to wszytko jakoby za gnój poczytając, miłością i mądrością Boską oświecony,

23 *skusiwszy, co to jest Bóg* – zaznawszy, kim jest Bóg.

24 *fawory* – (łac. *favor*) łaski, przychylność.

25 *Mało na nię* – nic to dla niej.

26 Por.: „Obrałem być napodlejszym w domu Boga mojego, niżli mieszkać w przybytkach niezbożnych" (Ps 83[84],11b).

27 Por.: „Deus meus et omnia" – formuła codziennej modlitwy św. Franciszka z Asyżu, umieszczana pod znakiem herbowym franciszkanów.

28 *słodziny* – wysłodziny (młóto), odpady powstałe przy produkcji piwa, używane do skarmiania zwierząt domowych.

29 Zob. Ps 41–42(42–43),3b, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 12.

30 Por. wyrok nałożony przez Boga na Adama po popełnieniu grzechu pierworodnego: „W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba" (Rdz 3,19a).

31 *potłumionem* – uciskanym.

32 *stesknìwszy sobie* – tj. ogarnięty zniechęceniem, rozpaczą.

33 *dziwnych* – niezwykłych, godnych podziwu.

zakusiwszy[34] wiecznych dóbr w Bogu, na Duszy swojej woła: „Kiedyż przyjdę a okażę się przed oblicze Twoje?”[35].

[13.] Tego i on kochanek Boży cichy, Mojżesz, doznał, gdy mówił: „Jeślim znalazł łaskę przed Tobą, ukaż mi twarz Twoję, a napełnisz mię radości”[36].

[14.] O, jako jest późna rzecz, by była naprędsza, w tem, który żąda, czeka i pragnie. „Były mi łzy moje chlebem w dzień i w noc, gdy mi mówiono na kożdy dzień: »Kędyż jest Bóg twój?«”![37] Ach, ach, pytanie ciężkie! Nie pytanie, ale urąganie, nie pożałowanie, ale pobudka do rozdrażnienia i nowego utrapienia.

[15.] Ukaż mi się tedy, pożądany, z dawna oczekiwany, a mieć będę, czego pragnę. Weź wszytko docześnie i wiecznie, a daj siebie, a dosyć mam na tym i będzie doskonała radość moja. „Pragnęła Dusza moja do Boga mocnego, źródła żywego. Kiedyż przyjdziesz, pocieszycielu mój, którego oczekiwam?” Kiedy Cię obaczę, radości moja, której pragnę? O, jako nasycona będę, gdy się okaże chwała Twoja, do której wzdycham! Niechże mi temczasem, Panie, będą łzy moje chlebem we dnie i w nocy, aże mi rzeką: „Oto Bóg twój”[38], aże usłyszy Dusza moja: „Oto Oblubieniec twój”[39].

[16.] Ukaż mi się, pocieszycielu mój, niech Cię oglądam, światłości oczu moich, radości Ducha mego, miły odpoczynku strapionego serca mego. Niech Cię chwalę, czczę, miłuję, żywocie Dusze mojej. Pokaż mi się, radości moja wielka, pociecho moja słodka, Panie Boże mój i wszystka chwało Dusze mojej[40].

[17.] Amen.

34 *zakusiwszy* – spróbowawszy.

35 Parafraza łacińskiego ustępu św. Jana Chryzostoma, *Expositiones in psalmos: XLI* 6 (zob. *Wzdychania* III 12,7).

36 Zob. Wj 33,13a (*Wzdychania* III 12,8, przypis 29). Akapit stanowi parafrazę ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 138,8 (zob. *Wzdychania* III 12,8).

37 Zob. Ps 41–42(42–43),4 (*Wzdychania* II 9,4, przypis 15).

38 Zob. Ps 41–42(42–43),4 (*Wzdychania* II 9,4, przypis 15).

39 Amplifikowany i nieznacznie zmieniony przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 41,[8–9], autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* III 12,11, przypis 39).

40 Amplifikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber soliloquiorum Animae ad Deum* 1,1, autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* III 12,12, przypis 42).



Il. 47. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu III 13 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 379 (miedzioryt)

Rozdział 13.
„Kto mi da skrzydła jako gołębicy, a będę latał i odpoczywał?" (*Psalm*[*us*] *54.*)[1].

[1.] „Kto mi da skrzydła, a będę latał i odpoczywał?"[2] Cóż to jest: „będę latał i będę odpoczywał"? Nie ma-ż nic takiego słodkiego i szczęśliwego, jako być z Panem, jednem Duchem z Niem się zjednoczyć, ale

1 Zob. Ps 54(55),7b (*Wzdychania* II 3,9, przypis 20).

2 Zob. Ps 54(55),7b, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 13.

Boskie mieszkanie wysokie niebiosa, trzeba skrzydeł dolecieć, bo siedzenie Jego na tronach i cherubinach[3].

[2.] Miłość Boga i miłość bliźniego te są skrzydła, na których wszystek zakon zawisł i prorocy[4]. Te skrzydła, te pióra, jeśli Dusza weźmie, może zalecieć w odpoczynek bogomyślności i ujść od oblicza sędziego rozgniewanego, a zbliżyć się do ubłaganego, łaski i miłości pełnego[5].

[3.] Skrzydło miłości Bożej wysoko Duszę podnosi od ziemie i od wszelkich rzeczy doczesnych, od ciała i pieszczot jego, jako rzeczono: „Niech goreją pióra, byle oczy widziały"[6], to jest: niech niszczeje ciało i substancyja jego więdnie mortyfikacyjami, biedą, gwałtami, niewczasami, utrapieniem, zelżywością, „byle oczy widziały" – oko rozumu naszego, gdy pojmuje własności Boskie, zapomina, co jest ziemskiego, cielesnego, światowego, a wolą się zapala, co jest Boskiego, czci, chwali, miłuje, wyciąga się na sprawy i dziła odważne. Miłuje, bo pojmuje i poznawa. „Czego nie znasz, miłować nie możesz"[7]. Dałeś i porzuciłeś ciało, danoć Ducha. Wyszedłeś z rzeczy cielesnych, podniosłeś wyżej rozum. Przez uwagę i bogomyślność wzbiłeś się, poznawasz i miłujesz, umiłowawszy dla miłującego, nic ci nie jest ciężkiego: czynisz, cierpisz, pracujesz.

[4.] Przypatrz się miłośnikom Bożem, czego z miłości i dla miłości nie czynili. Apostoł ś[więty] mówi: „Wszystkom sobie poczytał za gnój, abym Chrystusa osięgnął"[8]. Latał, biegał, z miłości dla miłości tak wiele razy był biczowany, więziony, w głębokości morskiej zatapiany[9]. Skrzydło

3 Zob. Ps 79(80),2b lub Ps 98(99),1a (*Wzdychania* II 10,5, przypis 27, wzmianka o tronie Bożym jest amplifikacją w stosunku do Alandowego tłumaczenia tekstu Pseudo-Augustyna). Akapit stanowi amplifikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 37,[9], autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* III 13,2, przypis 4).

4 Zob. Mt 22,37b–40 (*Wzdychania* III 13,3, przypis 7).

5 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *Enarrationes in Psalmos* 138,12 (zob. *Wzdychania* III 13,3).

6 Wydawcom nie udało się ustalić źródła cytatu. Był on również inspiracją karmelitańskiej autorki *Kantyki albo Z wielką ufnością wylania Dusze i serca swego przed Panem Bogiem*: „Tej śmiertelności pióra niech gorają, / a oczy moje pewnie oglądają / Stwórce mojego [...]" (w. 13–15, rkpsy Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 3643/I, k. 24v; 3644/I, k. 65v).

7 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *De Trinitate* 10,1,1: „Non esse amorem eius rei, quam nescit", będący dodatkiem polskiego autora.

8 Por.: „Owszem, poczytam wszytko za szkodę dla wysokiego poznania Jezusa Chrystusa Pana mego, dla któregom wszytkiego postradał i mam sobie za gnój, abym Chrystusa zyskał" (Flp 3,8).

9 Odniesienie do działalności misyjnej św. Pawła (trzech podróży po Azji Mniejszej), jego kilkukrotnego uwięzienia, m.in. w Cezarei i Filippi (gdzie był biczowany) oraz katastrofy morskiej w pobliżu Malty.

miłości Bożej rodziło i wymietało drugie skrzydło miłości: bliźniego szukał, biegał, zalewając się krwią, miłośników i sług nabywając Bogu, którego umiłował. O pracowita miłości, o miłości mocniejsza nad śmierć i twardsza nad piekło[10], wielkaż jest odwaga twoja.

[5.] Nie tylko cielesnego człowieka te skrzydła podnoszą, ale żelaznego i kamiennego dźwigną. Wejrzy na wszystkich ś[więtych] apostołów, co w nich miłość czyniła. Od krajów ziemie aże do morza i za morze pędziła je dla pozyskania Dusz Chrystusowi. Miłość Boska nie jest próżnująca, nie zajrząca[11], lecz ta jej własność jest, nie tylko samemu w miłości opływać, ale i inszych do tej miłości zaciągać i dla miłości inszem dobrze czynić, z miłości pracować, cierpieć, robić *etc.*

[6.] Dusza, która pojmuje przez bogomyślność[12] i łaskę Boską, miłość Boga ku człowiekowi i co Chrystus dla niego uczynił, aby to dziło rąk swoich wiecznem szczęściem udarował, tak życzy Bogu, swemu miłośnikowi, pociechy z owego stworzenia, że nic nie waży swojej prace dla jego pozyskania, odpuszcza krzywdy, miłuje tych, od których ponosi nawiętsze złe. Jednako się o tego, jako o nawiętszego przyjaciela swego stara, bo nie swoje dobro abo złe waży, ale miłość Boga i pragnienie Jego zbawienia pojmuje, a z nagorszego życzy Bogu chwały, czci i miłowania.

[7.] Jako przyjaciel, miłując szczerze przyjaciela, raduje się, że dobrze wspominają przyjaciela jego i tak celniejszy, jako i podlejszy[13] dobre mu słowo dają, nieporównanem sposobem Dusza Boga miłująca raduje się i weseli, gdy widzi miłość Boską rostącą i mnożącą się w Duszach ludzkich przeciwko Bogu, gdy się pomnaża Jego chwała. Te skrzydła, gdy zmocnione są w Duszy, słusznie rzec może: „Będę odpoczywała"[14], bo i takowa miłość gniazdo swoje ma i odpoczynek w Bogu, tam odetchnie prawdziwa jej odwaga.

[8.] Do tego jednak latania prędkoć przeszkodzić mogą rozkoszy światowe i żądze nasze ciała, które gdy Duszę ogarną, zaraz jako okowami obciążona jest, ruszyć się nie może. Afekt miłości obcej, nie Boskiej, zwiąże cię i spęta z rzeczą ukochaną. Pragnienie czego nie dla Boga i nie wedle Boga niepokoi Duszę twoję, abyś pragnienia onego dopięła. Już żądze

10 Zob. Pnp 8,6b (*Pragnienia* II 12,4, przypis 18).

11 Por.: „Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest, miłość nie zajźrzy" (1Kor 13,4a).

12 *przez bogomyślność* – dzięki kontemplacji.

13 *tak celniejszy, jako i podlejszy* – tj. zarówno wysoko, jak i nisko urodzeni.

14 Zob. Ps 54(55),7b, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 13.

twe ziębną ku Bogu i uczynkom tem, przez które się masz podobać Jego ś[więtemu] majestatowi. Gdy się weselisz z rzeczy do wygody, czci i afektu twego przypadających, wesele i radość w Duchu Ś[więtym] i niewinność sumnienia ustaje, pląta cię nienawiść, smutek, gniew. O, w jak przykre więzy Duszę twoję ułapieli i ciemiężą cię, przykry-ć żywot czyniąc, tak że nie tylko latać skrzydłami miłości od tych ciężarów nie możesz, ale ruszyć się i postąpić z wielkim twem niebezpieczeństwem na drodze ku wieczności nie możesz, a dopieroż odpoczywać w Bogu i w doskonałościach Jego nie podołasz![15]

[9.] Gołębice skrzydła tu należą[16] jako ptaszyny czystej, prostej, lekkiej, niewinnej. I dlatego Dawid ś[więty], gdy w czystości Ducha latać miłością Boga i bliźniego pragnął, piór i skrzydeł niewinnej gołębice żądał[17], dając znać, jako szczerością, prostością i czystością umysłu łatwie przenikamy rzeczy wysokie. Trudno zamyśla Dusza mieć poznanie skarbów Boskich, która jest obciążona i obetkana[18] roztropnością światową, ciekawością i chęcią rzeczy ziemskich i mądrością ciała. Gołębicej prostoty, czystości i cichości bez żółci[19] potrzebuje Oblubieniec niebieski po Oblubienicy, której z skarbnice miłości ma udzielać łask i darów obfitych i do których ma się podnieść skrzydłami miłości[20].

[10.] Orige[nes], *Ho*[*milia*] *4. <in> Can*[*ticum Canticorum*]: „Będę latał, będę odpoczywał, gdy uchwycę i nabiorę mądrości i umiejętności skarbów Jego. Bo jako ci, którzy śmierć Chrystusa Pana przyjmują na się, członki swoje umartwiając, stają się uczestnikami podobieństwa śmierci Jego, tak ciż też moc Ducha Ś[więte]go przyjmują, poświęceni i darami Jego napełnieni bywają, który się w gołębicy postaci pokazał[21], aby my też gołębicami się stali, a z ziemskich do niebieskich rzeczy skrzydłami Ducha Ś[więte]go podniesieni byli"[22].

---

15 Swobodna adaptacja ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Expositio Evangelii secundum Lucam* IV 4,65 (zob. *Wzdychania* III 13,5).

16 *należą* – przydadzą się.

17 Zob. Ps 54(55),7b, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 13.

18 *obetkana* – napełniona, przekarmiona.

19 *Gołębicej* [...] *bez żółci* – zgodnie z tezą dawnych naturalistów gołębie są pozbawione żółci, w związku z czym przypisywano im wrodzoną łagodność (zob. np. Izydor z Sewilli, *Etymologiae* XII 7,61–62).

20 Swobodna parafraza ustępu św. Ambrożego z Mediolanu, *Sermones* 57,3 (zob. *Wzdychania* III 13,6).

21 Zob. Łk 3,22a i J 1,32 (*Wzdychania* III 13,7, przypis 24).

22 Przekład łacińskiej wersji ustępu Orygenesa, *Libri X in Canticum Canticorum* 4 (zob.

[11.] Bo jako gołębica wszystkie trupy i smrody ziemskie przelatuje, do gniazda swego spiesząc się, tak i Dusza powinna przelatywać, mijać cokolwiek ją uwichłać, zatrzymać i przeszkodę do odpoczynku w Bogu uczynić może i sidłem jakiem być abo obciążyć chce. W zawodzie nie tak bieżeć, jako[23] lecieć potrzeba, na nic nie patrząc, niczem się zastanowić nie dając, komu o zakład[24] idzie. O, jako wielki zakład mamy: osięgnienie Boga na wieki! O, jako marne doczesne mataniny i czaczka[25] porzucać i mijać słusznie, bo o wielką[26] idzie: na wieki, na wieki bez końca zażywać Boga i szczęśliwej wieczności. Nie bądźmy głupiemi, za doczesność tracić wieczność, za krótko trwające rzeczy gubić bez końca prawdziwe dobra[27].

[12.] O Panie, udziel mądrości niebieskiej, daj skrzydła gołębice – miłości Ciebie i bliźniego[28], pociągni żądze moje do Ciebie, aby tam było serce moje, kędy jest skarb mój[29], Ty sam, wielce pożądany i umiłowany Boże Zastępów. Niech weźmie, Panie, niech weźmie duch mój skrzydła, niech leci a nie ustawa, aże dopadnie mieszkania chwały Twojej[30].

[13.] Amen.

Wzdychania III 13,7).

23 *W zawodzie nie tak bieżeć, jako* – w wyścigu nie tyle biec, ile; por.: „Potykaniem dobrym potykałem się, zawodum dokonał, wiaręm zachował" (2Tm 4,7).

24 *się zastanowić nie dając, komu o zakład* – zatrzymać się nie pozwalając, komu o wygraną.

25 *mataniny i czaczka* – brednie i świecidełka.

26 *o wielką* – elipsa: o wielką wygraną.

27 Swobodna parafraza ustępu św. Bernarda z Clairvaux, *Sermones XVII super psalmum „Qui habitat"* 3,5 (zob. *Wzdychania* III 13,8).

28 *miłości Ciebie i bliźniego* – dwa przykazania Jezusa, o których mowa wyżej, zob. *Pragnienia* III 13,2.

29 Zob. Mt 6,21 (*Wzdychania* III 13,10, przypis 30).

30 Zob. Ps 25(26),8 (*Wzdychania* III 13,10, przypis 31). Akapit stanowi amplifikowany i zmieniony przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 37,[3 i 5], autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* III 13,10, przypis 29).



Il. 48. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu III 14 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 387 (miedzioryt)

Rozdział 14.

„Jako miłe przybytki Twoje, Panie Zastępów, żąda i ustaje Dusza moja do przybytków Pańskich” (*Psalm*[*us*] *83.*)[1].

[1.] Jeruzalem, miasto Boże, miasto święte, przybytku i mieszkanie Pana i Boga mego[2], monarchija Stworzyciela i Ojca Dusze mojej, ciebie miłuje serce moje, piękności twojej zbyt pragnie. Śliczność twoja wielka, obfitość twoja bez miary, zacność twoja szacunku nie mająca[3]. O, jako ozdobna jesteś, ojczyzno wieczna, przybytku Boga mego! „Wszystkaś

1 Zob. Ps 83(84),2–3a (*Wzdychania* III 14, inskrypcja, przypis 1).

2 Zob. Ap 21,2 (*Wzdychania* III 14,1, przypis 3).

3 *szacunku nie mająca* – nieoszacowana, bezcenna.

piękna, zmazy w tobie nie ma-ż"[4]. Mury twoje z drogich kamieni, bramy z pereł najkosztowniejszych, ulice z naświetniejszego złota, po których brzmi naweselsze „Alleluja". Pałace i gmachy twoje mnogie, fundowane na kamieniach czworogranistych, cegiełkami złotemi ozdobione, wybudowane z szafirów[5]. Nie ma-ż w tobie ciemności, nie ma-ż nocy ani odmiany przykrych czasów, a nad wszystko to mieszkaniec twój, Monarcha, Jednowładca, Król, Bóg twój i mój, Stworzyciel twój i mój, Pan twój i mój, skarb twój i mój, dzierżawca twój i mój. Zapłata moja. Zbawiciel mój. Odkupiciel mój. Wybawiciel mój. Miłośnik mój. Nagroda moja. Dosyć uczynienie moje. Przyjaciel mój. Ociec mój. Ukochany Oblubieniec mój. Bóg z Boga. Światłość z światłości[6]. Słońce sprawiedliwości[7]. Wieczna prawda. Bóg, prócz którego wszytko jest nic. Nieśmiertelny. Nieskończony. Niezmierzony. Nieodmienny. Doskonały. Wieczny. Jeden w niedościgłej troistości. Niewidomy[8]. Nieogarniony. Niewymówiony. Prawdziwy. Prawdę mówiący. Wierny. Dobry. Piękny. Dziwny[9]. Żywy. Mądry. Wszytkiego Stwórca. Poradny[10]. Światłość oświecająca. Tajemnic objawca. Miłośnik wszystkich. Rzewliwy[11]. Spokojny. Książę i Pan pokoju[12]. Długo grzesznych oczekiwający. Miłosierny. Pocieszyciel. Obrońca. Sprawiedliwy. Sprawiedliwości uczący. Prosty i bez wady. Sędzia. Mściciel. Straszny. *Pius*[13] abo dobrotliwy. Dobrze czyniący. Szczodry. Wielmożny[14]. Skłonny[15]. Mocny[16]. Cierpliwy. Łaskawy. Chętny[17]. Cichy. Wdzięczny. Słodki. Szczery. Zachowywaciel[18]. Opatrzyciel. Rządziciel. Stróż. Pan. Dzierżawca nieba. Wielki. Wysoki.

4 Zob. Pnp 4,7 (*Wzdychania* II 6,2, przypis 5).

5 Zob. Ap 21,12–18 (*Wzdychania* III 14,1, przypis 6).

6 *Bóg z Boga. Światłość z światłości* – zob. *Wzdychania* III 14,1, przypis 8.

7 *Słońce sprawiedliwości* – zob. Ml 4,2 (*Wzdychania* I 1,2, przypis 4).

8 *Niewidomy* – niewidzialny.

9 *Dziwny* – cudowny, niezwykły.

10 *Poradny* – dobrze radzący, por.: „Albowiem maluczki narodził się nam i Syn jest nam dany, i zstało się panowanie na ramieniu Jego, i nazową imię Jego przedziwny radny, Bóg mocny, Ojciec przyszłego wieku, Książę pokoju" (Iz 9,6).

11 *Rzewliwy* – współczujący.

12 *Książę i Pan pokoju* – zob. Iz 9,6 (*Pragnienia* III 14,1, przypis 10).

13 *Pius* – (łac.) „łaskawy, pełen dobroci".

14 *Wielmożny* – godny czci, chwały.

15 *Skłonny* – przychylny.

16 *Mocny* – zob. Iz 9,6 (*Pragnienia* III 14,1, przypis 10).

17 *Chętny* – przychylny, skłonny.

18 *Zachowywaciel* – podtrzymujący, zachowujący, troszczący się.

Zacny. Przyjemny i do miłości siebie pociągający. Chwalebny. Nieprzyrównany[19]. Bogaty. Prawodawca. Wszechmocny. Błogosławiony. Uwielbiacz Dusz naszych. Wskrzesiciel ciał. Alfa i Omega. Pierwszy i ostatni. Koniec i cel[20]. Bóg. Trójca Święta. Ociec. Bóg nierodzony, ten, od którego wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi rodzi się[21]. Syn. Słowo[22]. Obraz. Duch Święty. Miłość. Dar. Święty, Święty, Święty Bóg Zastępów, pełne są niebiosa i ziemia majestatu Jego[23]. Słońce najwyższej prawdy, które zawsze wszędy jerarchije niebieskie oświeca. Baranek biały, niepokalany, napiękniejszą jest i najaśniejszą światłością twoją, miasto święte, i wszytkiem dobrem twojem. Który Baranek zabity godzien jest, aby Mu oddano cześć i chwałę na wieki[24], do którego Dusza moja ma wszelkie prawo, przywilej, który chciał, aby tam była, kędy On jest[25], który wszytkich swoich dóbr uczynił mię dziedziczką[26]. Darowizną prostą, długiem warownem[27] darował mię i choć mię sromoci zły żywot mój, abym wniść miała do ciebie, miasto święte, do którego nic zmazanego wniść nie może[28], traci mi to nadzieję. Ale jako wszystko Barankowe, tak dopieroż krew Barankowa cieszy mię, że moja jest i w niej mi się wolno omywać, którą krwią obywatele twoi wybielili szaty swoje[29]. Z płaczliwego mego pielgrzymowania, w mocy krwie i zasług Jego, przeszli i do twoich się radości dostali. Tu chwalebny tron proroków, sądowe krzesła ś[więtych] apostołów, niezliczone ufce

19 *Nieprzyrównany* – niezrównany.

20 *Alfa i Omega. Pierwszy i ostatni. Koniec i cel* – por.: „Jam jest Alfa i Omega, pierwszy i ostatni, początek i koniec" (Ap 22,13); zob. też Ap 1,8 i 21,6.

21 *Bóg* [...], *od którego wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi rodzi się* – por.: „Dlatego klękam na kolana moje ku Ojcu Pana naszego Jezusa Chrystusa, z którego wszelkie ojcostwo na niebie i na ziemi jest nazywane" (Ef 3,14–15).

22 *Słowo* – zob. J 1,1 (*Wzdychania* II 9,1, przypis 3).

23 Cytat strofy hymnu przypisywanego św. Ambrożemu i św. Augustynowi *Te Deum laudamus* (w. 9–12): „Sanctus, sanctus, sanctus / Dominus Deus Sabaoth, / pleni sunt caeli et terra / maiestatis gloriae Tuae", która nawiązuje do wersetu Iz 6,3 (*Pragnienia* III 3,3, przypis 17).

24 Por.: „Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków" (Ap 5,13b).

25 Por.: „A jeśli odejdę i zgotuję wam miejsce, przyjdę zasię i wezmę was do Mnie samego, iżbyście, gdziem Ja jest, i wy byli" (J 14,3).

26 Por.: „A jeślić synami, tedyć i dziedzicmi, dziedzicmić Bożymi, a społu dziedzicmi Chrystusowymi" (Rz 8,17a).

27 *warownem* – pewnym, zawarowanym obietnicą.

28 Zob. Ap 21,27a (*Wzdychania* III 14,1, przypis 7).

29 Por.: „Ci są, którzy przyszli z ucisku wielkiego i omyli szaty swoje, i wybielili je we krwi Barankowej" (Ap 7,14b).

szarłatem krwie swojej przyodzianych męczenników, którzy udarowani są palmą męczeństwa i koronują ich wiecznie różami i lilijami. Tu ś[więtych] wyznawców wielebne zgromadzenia wszelkiej doskonałości i świątobliwości, Barankowi naśladowcy odbierają plony na wieki z zwycięstwa samych siebie. Tu prawdziwi i doskonali zakonnicy surowości i ostrości życia obfitością pociech zapłaty biorą. Tu święte wdowy i niewiasty w słabości płci swojej, rozkoszy i delicyje świata odrzuciwszy, zwycięstwo otrzymawszy, biorą odpoczynek i ochłodę w tym, którego umiłowały. Tu chłopiątka i dzieweczki, które lata swoje obyczajami świętemi zmocniły i jako Barankowe owieczki niewinnością swoją sideł i rozkoszy światowych uszły, a w ranach Chrystusowych jako synogarlice w gniazdeczku odpoczywały, Oblubieńcowi swojemu pieśni radości śpiewają. Tu pokutujący i miłosierdzie Boskie porywający bez miary i końca radują się i weselą, Zbawiciela swego wychwalając i miłując. Kożdy z tych ufców i milijanów[30] wyznawa, że w mocy krwie Barankowej osięgnął swoje szczęście i błogosławieństwo. Krzyczą i wołają wesoło w obfitości serca: „Godzien jest Baranek zabity wziąć moc i siłę, godzien chwały, czci i miłości[31], w Jego krwi wybielone szaty nasze[32], przezeń i w Nim na te gody weszły Dusze nasze[33]. Panuje w nich doskonała miłość, wszystka ich robota bez prace[34] chwalić i wysławiać Boga swego i miłosierdzie Jego opiewać"[35].

[2.] O żywocie zgotowany od Boga <tym>, którzy Go miłują, żywocie szczęśliwy, żywocie błogosławiony, żywocie bezpieczny, żywocie spokojny, żywocie czysty, żywocie smutku nieznający, żywocie bez frasunku, bez skazy, bez zamieszania, żywocie swobodny, żywocie wesoły, żywocie, w którem twarzą w twarz Stwórcę swego zażywają i Niem są nasyceni bez miary, w obfitości[36].

30 *Kożdy z tych ufców i milijanów* – tj. każdy należący do tych hufców i milionów.

31 Por.: „Godzien jest Baranek, który jest zabity, wziąć moc i bóstwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. A wszelkie stworzenie, które jest na niebie i na ziemi, i pod ziemią, i co w morzu jest, i co w nim, wszytkie słyszałem mówiące: »Siedzącemu na stolicy i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków«" (Ap 5,12b–13).

32 Zob. Ap 7,14b (*Pragnienia* III 14,1, przypis 29).

33 Por.: „A które były gotowe, weszły z nim na gody" (Mt 25,10b).

34 *bez prace* – bez wysiłku, trudu.

35 Amplifikowany i znacznie zmieniony przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 25,[1–5], autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* III 14,1, przypis 2).

36 Amplifikowany przekład ustępu Pseudo-Augustyna, *Liber meditationum* 22,[1], autorstwa Alanda (zob. *Wzdychania* III 14,2, przypis 12).

[3.] Prawdziwa w Niem samem cześć, która żadnemu godnemu nie jest zatrzymana, a żadnemu niegodnemu nie będzie dana ani udzielona, abowiem błąd t<am> nie panuje ani respekt i pochlebstwo miejsca nie ma. Nagrodą tylko cnoty sam ten będzie, który ją dał, barzo obfitą, która jest niezmiernej wielkości, bo: „Ani oko widziało, ani ucho słyszało, ani umysł pojął, co Bóg miłośnikom swojem prawdziwem zgotował”[37], jako powiedziano: „Będę ich Bogiem, a oni będą ludem mojem”[38]. Będę jem nasyceniem, czcią, chwałą, pokojem i wszystkiem dobrem. Jako apostoł mówi: „Będzie Bóg wszystko wszystkiem. On będzie końcem pragnienia naszego”[39], na którego bez końca patrzyć będziemy, bez naprzykrzenia miłować, bez zmordowania chwalić[40].

[4.] Teraz, Duszo moja, chciej znosić wszytkie przeciwieństwa, teraz niech ci się nie zdadzą gorzkie uciski, cierpienia, pokuty, upokorzania się, boleści, nawiedzenia Boskie[41], niewygoda ciału, wzgarda honoru, zdeptanie cię od przeciwników. Dopuść, aby każdy nad tobą moc i górę wziął, niech przemaga nieprzyjaciel, niech cię w ziemię wdepce, abowiem wszytkie gorzkości i ciężkości żywota tego nie są godne zasłużyć onych dóbr niebieskich i szczęścia wiecznego w osięgnieniu Boga. Gdy tam Dusza żądze swoje podniesie, kędy najwyższe dobro nacięższej przemijającej biedy i nędze prawie nic nie czuje, owszem, weseli się i raduje, że przyjdzie czas, kiedy Bóg swem miłosierdziem wszelką łzę otrze z oczu jej[42]. I przyjdzie dzień szczęśliwy, kiedy miłosierdzia Boskie na wieki wyśpiewywać będzie[43].

[5.] W światłości bez ustawania, w radości bez wzdychania, w żądzach bez karania, w miłości bez smutku, w nasyceniu bez uprzykrzenia, w zdrowiu bez wady, w żywocie bez śmierci tam święci i pokornego serca, Dusze ludzi sprawiedliwych, wszyscy ojczyzny niebieskiej mieszkańcy, Duchów błogosławionych orszaki, Król, Pan i Bóg nasz w ozdobie

37 Zob. 1Kor 2,9b (*Wzdychania* III 6,10, przypis 28).

38 Zob. 2Kor 6,16b (*Wzdychania* III 14,5, przypis 21).

39 Zob. 1Kor 15,28b (*Wzdychania* III 14,5, przypis 22).

40 Przekład ustępu św. Augustyna z Hippony, *De civitate Dei* XXII 30,1 i 5 (zob. *Wzdychania* III 14,5).

41 *nawiedzenia Boskie* – doświadczanie przez Boga.

42 Por.: „I otrze Bóg wszelką łzę z oczu ich, a śmierci dalej nie będzie, ani smętku, ani krzyku, ani boleści więcej nie będzie, iż pierwsze rzeczy przeminęły” (Ap 21,4).

43 Zob. Ps 88(89),2a (*Wzdychania* III 14,7, przypis 26). Akapit stanowi amplifikowaną parafrazę ustępu św. Bonawentury, *Soliloquium de quatuor mentalibus exercitiis* IV 2,7 (zob. *Wzdychania* III 14,7).

swojej, w chwale i mocy nieogarnionej się radujący. Doskonała miłość we wszystkich kwitnie, jedno wszystkich wesele, jedna rozkosz – zatopienie w Bóstwie pełnem błogosławieństwa. Dobry Jezu, Słowo Ojcowskie, jasności i chwało Jego, na którego aniołowie patrzyć żądają, naucz mię wolą Twoję świętą pełnić, abym od Ducha Twego dobrego zaprowadzona była do błogosławieństwa wiecznego widzenia Twego w bezpiecznej wieczności, w wiecznem uspokojeniu i spokojnem szczęściu, w szczęśliwą radość. Gdzie Ty, Bóg mój, Ociec, Syn i Duch Święty, żyjesz i królujesz na wieki wieków[44].

[6.] Amen.

44 Przekład ustępu św. Grzegorza Wielkiego, *Expositio in psalmos paenitentiales* 142,14: 19 (zob. *Wzdychania* III 14,12).



Il. 49. Boëtius à Bolswert, rycina emblematu III 15 druku Hermana Hugona *Pia desideria*, Antverpiae 1624, s. nlb. przed s. 399 (miedzioryt)

Rozdział 15.
„Uciekaj, ukochany mój, podobny sarnie i jelonkowi na górach ziół wonnych" (*Cant*[*icum Canticorum*] 8.)[1].

[1.] „Puść mię, bo już wschodzi zorza"[2]. Umartwiłeś żyłę biodry mojej, przez różne uciski przeprowadziwszy. Odmieniłeś mi imię z Jakoba w Izraela, z cielesnej w duchowną[3].

1 Zob. Pnp 8,14 (*Wzdychania* III 15, inskrypcja, przypis 1).

2 Zob. Rdz 32,26a (*Wzdychania* II 12,6, przypis 23).

3 Mowa o Jakubie, który walczył z aniołem, by wymusić błogosławieństwo. Przekład ustępu Gwidona II, *Scala claustralium sive tractatus de modo orandi (Scala paradisi)* 7 (zob. *Wzdychania* III 15,4).

[2.] Wziąłeś i zniszczeł[4] ciało, dałeś Ducha, porzuciłam bowiem wszystko, co żywie i doczesne jest. Zniszczełam wszystko w sobie.

[3.] Do błogosławieństwa Twego,
Wyciągnęłam Ducha swego.
Uciekaj, <mój> ukochany,
Bo żywot stargany
    Nie strzyma więcej.
Skąd bowiem żałość pochodzi,
Zaraz się też chciwość rodzi,
    Bo Cię widząc, umieram.
Darowałeś mi z światła swego
Wielką znajomość Bóstwa Twego,
Zaczem to tylko w mem pożądaniu,
Bym Cię miała w Duszy mej zażywaniu,
    Ciało mi jest przeszkodą[5]

– bo Duszy mej w tem więzieniu nie dopuści cale i bez rozerwania obfitować miłością.

[4.] Miłość Boga, miłość słodka,
Nadzieja w niej jest niekrotka,
    Miłość czekać nie umie[6].

[5.] Aże mi przez przerwania zażywać siebie nie dopuszczasz, „uciekaj"[7].

Płaczu pełne życie moje,
Gdy ja tak zbawienie swoje,
    Ciebie, Jezu, w Duszy mej nie piastuję[8].

---

4 *Wziąłeś i zniszczeł* – zabrałeś i zniszczyłeś.

5 Wydawcom nie udało się odnaleźć w kancjonałach karmelitańskich pieśni, z której pochodzi ów cytat.

6 Cytat poetycki pochodzi z anonimowej parafrazy *Glosy* św. Teresy z Ávili (tzw. wersja E, zob. HANUSIEWICZ, s. 253–255): 4, w. 5–7. Pełny tekst pieśni przedrukowany został w aneksie niniejszej edycji (*Aneks* 2).

7 Zob. Pnp 8,14, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 15.

8 Wydawcom nie udało się odnaleźć w kancjonałach karmelitańskich pieśni, z której pochodzi ów cytat.

[6.] Odstąp tedy, Panie, bo już żądze serca mego ku Tobie słabe naczynie żywota nie strzyma[9].

[7.] Czego oczy nie widzą, sercu nie żal[10] i nie tak się targają wnętrzności, gdy widzenie nie podaje sercu do uwagi.

[8.] Żywot żywotem nie będzie,
Aż żywości swej pozbędzie
Od śmierci umorzony.

[9.] Cóż już czynić? Tylko płakać,
Od płaczu się rozpływać,
Gdy się nie mogę doczekać
Śmierci i w Bogu odpoczywać[11].

[10.] Słusznie mi teraz rzec: „Postanowiłeś Najwyższego ucieczką moją"[12].

[11.] I stąd bojaźń zdejmować musi Oblubienicę, gdy uważa, że pospolicie zbytnie towarzystwo pogardę rodzi[13], a że już między Duszą a Bogiem nie ma-ż żadnego stworzenia, by snadź w jaką pospolitość nie przyszła, lękając się, prosi: „Uciekaj, kochany mój"[14]. Co On czyniąc, chce, aby jako gość i przyjaciel długo niebytny, będąc wielce od

9 Przekład wypowiedzi św. Efrema Syryjczyka, zob. np. Cornelius à Lapide, *Commentaria in Isaiam prophetam* 10,27 (*Wzdychania* III 15,14).

10 *Czego oczy nie widzą, sercu nie żal* – zwrot przysłowiowy, popularny w Polsce już w XVI w. (por. poświadczenie z ok. 1570 r.: „Nie darmo Polacy ono prowerbijum mają: »Czego oczy nie widzą, tego sercu nie żal«"; *„Facecyje polskie" z roku 1624*, wyd. A. Brückner, Kraków 1903, s. 118: nr 108; zob. NKPP, *oko* 23), będący spolszczeniem średniowiecznej paremii łacińskiej („Quod oculus non videt, cor non desiderat") zapewne za pośrednictwem wersji czeskiej: „Čeho oči nevidí, toho srdce neželí" (M. Červenka, J. Blahoslav, *Česká přísloví*, připravil J. Spilka, Praha 1970, s. 68; zob. ČP, *oko* 3).

11 Oba cytaty poetyckie pochodzą z parafrazy *Glosy* św. Teresy z Ávili (tzw. wersja B, zob. HANUSIEWICZ, s. 246–249 – odmiennej od wykorzystanej w subskrypcjach III 12 i 15): 7, w. 5–7, i 14, w. 1–4. Pełny tekst pieśni przedrukowany został w aneksie niniejszej edycji (*Aneks* 3).

12 Por. np.: „I zstał się Pan ucieczką ubogiemu" (Ps 9,10a) czy: „Boś się zstał obrońcą moim i ucieczką moją w dzień utrapienia mego" (Ps 58[59],17b).

13 *zbytnie towarzystwo pogardę rodzi* – zbytnia poufałość skutkuje lekceważeniem (zob. *Wzdychania* III 15,5, przypis 16).

14 Zob. Pnp 8,14, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 15.

Oblubienice pożądany, beł i teskliwie wzywany. Dlategoż Oblubienica mówi: „Uciekaj”, abym sama, szczególna, osierocona[15] będąc, doznałam, co to jest być przez przyjaciela[16], więcej się bowiem dobro poznawa, gdy się umyka abo stracone bywa[17]. Miłość prawdziwa ku Bogu tem więcej się w Duszy mnoży i pokazuje, im się więcej Bóg ukrywa i bytność Boska się przewłóczy, czucie żywe Boga odchodzi, oziębłość nastąpi i opanuje twardość serca, jakoby nigdy nie był przyjacielem, dobrodziejem Bóg Duszy. Co o Niem chce pomyślić, dobroć i miłość Jego sobie zalecić, do nadzieję się wzbić, to występki jej garną się na pamięć i Boga sędziem surowem czynią, skąd wielki żal, ciężkie utrapienie, wątpliwości o łaskę Stworzyciela[18].

[12.] Tam Dusza niszczeje i niknie z zniknionej Jego miłości, więdnie od bojaźni i lękliwości, a tym grontuje się w pokorze głębokiej, niegodność swoję wyznawa, uniża serce swoje i mówi: „Podobny sarnie i jelonkowi kochany mój, na górach ziół wonnych odpoczynek Jego”[19]. Nie na mnie, niegodności pełnej i wszelkiej pogardy godnej, ale na górach świętych Dusz, wonności cnót obficie napełnionych odpoczynek Jego, w doskonałych sercach, nie w mojem, pełnem odmienności i lekkości[20].

[13.] Bo po tak wielu słodkościach i znajomościach Boga mego znowu zwyczaje moje zanurzają mię w nędzy mojej. Miłość czyni te bojaźni i lękliwości o niebytność Boską i swą niegodność, co Pan rad widzi, gdy z tej bojaźni i upokarzania miłość Duszy ku sobie poznawa. Jeśliż przyjaciel ku przyjacielowi nawiętsze znaki miłości pokazuje, gdy niebytnością jego długą serce stesknione miał, toż się między Duszą i Bogiem dzieje

15 *szczególna, osierocona* – osamotniona, porzucona.

16 *przez przyjaciela* – bez przyjaciela.

17 *więcej się* [...] *dobro poznawa, gdy się umyka abo stracone bywa* – aluzja do zwrotów przysłowiowych: „Dopiero ochraniamy, gdy mało mamy” czy: „Dopiero rzeczy smak miewają, gdy już prawie ustawają” (G. Cnapius, *Adagia Polonica*, Cracoviae 1632, s. 200; zob. NKPP, *mieć* 25; *rzecz* 4).

18 Parafraza ustępu Gwidona II, *Scala claustralium sive Tractatus de modo orandi (Scala paradisi)* 8 (zob. *Wzdychania* III 15,5).

19 Zob. Pnp 8,14, werset stanowiący inskrypcję emblematu III 15.

20 Swobodna parafraza ustępu Ruperta z Deutz, *Commentaria in Canticum Canticorum* 7,8 (zob. *Wzdychania* III 15,11).

po umknieniu się Boga i odebraniu faworów[21] niebieskich i pociech Boskich. Gdy z zwykłą łaską przystąpi Pan do Dusze z obfitością nawiedzenia swego, już spróbowawszy, że Dusza nie ma ani mieć chce żadnej inszej pociechy prócz Boga, wszystkie insze rzeczy ma jako przypadłe z musu i teskliwie je znosi, lekce je waży, da jem przemijać, zlewa ją Bóg słodkością z ran swoich.

[14.] Słusznie tedy, Duszo, wniść masz w serce swoje i poznawać w grontownej prawdzie, jeśli[22] masz co w niebie i na ziemi, co byś przekładała[23] abo do czego byś przylgnęła sercem, umysłem i afektem, a prędko tego postrzec możesz. Ponieważ gdzie jest skarb twój, tam jest serce twoje[24], tam myśli toną, kędy miłujesz[25], o tym rozmowa i wspominanie, do tego afekty ciągną, postrzały z serca wypadają. Jeśli tedy nie doznawasz w sercu swem lękliwości w okazyjach, czylim w tem abo owem nie obraziła Pana Boga mego i bytności Jego nie przeszkodziła tą abo ową sprawą, zabawą, myślą, afektem abo wygodą[26] swojem namiętnościom, nie pozbawiła się łaski i przytomności Jego, nie możesz rzec, że w Bogu miłość twoja ugrontowana. Bo kto kogo szczerze miłuje, zawsze się stara, aby miłość jego przeszkody żadnej w niem nie miała i nic takiego nie czyni, co by się oczom i sercu miłośnika nie podobać miało.

[15.] Przetoż woła: „Panie, pocieszycielu mój, nie chce pociechy na tem świecie Dusza moja, tylko Ciebie samego. Użałuj się utrapionej, a wywiedź Duszę z więzienia.

[16.] Wprowadź ją już do ochłody,
Niechaj użyje swobody.
Zniewoliłeś Duszę moję,
Zraniły mię strzały Twoje.

21 *faworów* – (łac. *favor*) dowodów życzliwości, przychylności.

22 *jeśli* – czy.

23 *przekładała* – przedkładała, faworyzowała.

24 Zob. Mt 6,21 (*Wzdychania* III 13,10, przypis 30).

25 *tam myśli toną, kędy miłujesz* – zwrot przysłowiowy przez Mikołaja Reja zapisany w postaci: „Tam wiedzie myśl płocha, gdzie się kto w czym kocha" (M. Rej, *Źwierciadło*, k. 91v; zob. NKPP, *kochać* 57).

26 *wygodą* – wygodzeniem, zaspokojeniem.

Ja już żywot mój precz odpycham,
Bo tylko w niem jęczę a wzdycham.
Osięgnij już Duszę moję,
A zanurz ją w święte rany Twoje”[27].

[17.] Amen.

27 Cytat poetycki stanowi centon ułożony z dystychów anonimowej *Kantyki* karmelitańskiej przetwarzającej wątki *Glosy* św. Teresy z Ávili: w. 35–36, 51–52, 59–60 oraz przeredagowane w. 51–52. Pełny tekst pieśni przedrukowany został w aneksie niniejszej edycji (*Aneks* 4).

KOMENTARZ EDYTORSKI

1. WYKAZ ZNAKÓW I SKRÓTÓW

1.1. Znaki używane w transkrypcji

[ ] – nawiasami kwadratowymi oznaczono rozwinięcia skrótów oraz uzupełnienia o charakterze redakcyjnym

< > – nawiasami kątowymi oznaczono emendacje i koniektury polegające na zmianie lub dodaniu liter i słów (poprawki polegające na pominięciu liter i słów nie zostały oznaczone w transkrypcji, są jedynie opisane w aparacie krytycznym)

<...> – luka w tekście spowodowana uszkodzeniem przekazu (przycięcie marginesu, zalanie karty, wydrapanie tekstu) lub pomyłki kopisty, który przerwał zapis

1.2. Skróty używane w objaśnieniach

1.2.1. Sigla biblijne

1J	Pierwszy List św. Jana
1Kor	Pierwszy List do Koryntian
1Krl	Pierwsza Księga Królewska
1Mch	Pierwsza Księga Machabejska
1P	Pierwszy List św. Piotra
1Sm	Pierwsza Księga Samuela
2Kor	Drugi List do Koryntian
2Mch	Druga Księga Machabejska
2P	Drugi List św. Piotra
2Sm	Drugi Księga Samuela
Am	Księga Amosa
Ap	Apokalipsa św. Jana
Dn	Księga Daniela
Dz	Dzieje Apostolskie
Ef	List do Efezjan
Est	Księga Estery

Ez	Księga Ezechiela
Flp	List do Filipian
Ga	List do Galatów
Ha	Księga Habakuka
Hbr	List do Hebrajczyków
Hi	Księga Hioba
Iz	Księga Izajasza
J	Ewangelia według św. Jana
Jk	List św. Jakuba
Jon	Księga Jonasza
Joz	Księga Jozuego
Jr	Księga Jeremiasza
Koh	Księga Koheleta
Kol	List do Kolosan
Kpł	Księga Kapłańska
Lb	Księga Liczb
Lm	Lamentacje
Łk	Ewangelia według św. Łukasza
Mdr	Księga Mądrości
Mk	Ewangelia według św. Marka
Ml	Księga Malachiasza
Mt	Ewangelia według św. Mateusza
Oz	Księga Ozeasza
Pnp	Pieśń nad Pieśniami
Prz	Księga Przysłów
Ps	Księga Psalmów
Pwt	Księga Powtórzonego Prawa
Rdz	Księga Rodzaju
Rz	List do Rzymian
Sdz	Księga Sędziów
Syr	Mądrość Syracha
Tb	Księga Tobiasza
Wj	Księga Wyjścia

Jeśli nie zaznaczono inaczej, przytoczenia biblijne i ich lokalizacja podawane są za wydaniem: *Biblija to jest Księgi Starego i Nowego Testamentu…*, przeł. J. Wujek, Kraków 1599.

1.2.2. Skróty dotyczące tekstów źródłowych i literatury przedmiotu

ALAND – Aureliusz Augustyn, *Ksiąg pięcioro: „Rozmyślania", „Mowy tajemne", „Broń duchowna", „O skrusze serca", „O marności świata", teraz nowo z łacińskiego języka na polski według pewniejszych egzemplarzów przełożone i paragrafami rozdziałów oznaczone*, przeł. P.K. Tryzna [= J. Aland], Wilno 1617.

ČP – Česká přísloví. Sbírka přísloví, průpovědí a pořekadel lidu českého v Čechách, na Moravě a v Slezsku, vybral a uspořádal V. Flajšhans, wyd. 2, Olomouc 2013, t. 1–2 (po skrócie hasło i numer przysłowia).

F – A. Adams, S. Rawles, A. Saunders, *A Bibliography of French Emblem Books of the Sixteenth and Seventeenth Centuries*, t. 1–2, Genf 1999–2000 (po skrócie z kropką numer edycji w bibliografii).

G – J. Landwehr, *German Emblem Books 1531–1888. A Bibliography*, Utrecht-Leyden 1972 (po skrócie z kropką numer edycji w bibliografii).

HANUSIEWICZ – Mirosława Hanusiewicz, *Polskie barokowe przekłady i adaptacje „Glosy" św. Teresy z Avila*, w: *Barok polski wobec Europy. Sztuka przekładu*, red. A. Nowicka-Jeżowa, M. Prejs, przy współpr. K. Wierzbickiej, T. Wierzchowskiego, Warszawa 2005, s. 241–257.

J – P.M. Daly, G.R. Dimler, *The Jesuit Series*, t. 1–5, Toronto 1997–2006 (po skrócie z kropką numer edycji w bibliografii).

N – J. Landwehr, *Emblem and Fable Books Printed in the Low Countries 1542–1813. A Bibliography*, wyd. 3, Utrecht 1988 (po skrócie z kropką numer edycji w bibliografii).

NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*, t. 1–3, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1969–1972 (po skrócie hasło i numer przysłowia).

NUCERYN – S. Nuceryn, *Żywot ś*[*więtej*] *Teresy, zakonu karmelitów i karmelitanek bosych fundatorki*, Kraków 1608.

P – P. Buchwald-Pelcowa, *Emblematy w drukach polskich i Polski dotyczących XVI–XVIII wieku. Bibliografia*, Wrocław 1981 (po skrócie z kropką numer edycji w bibliografii).

PHIILIPPUS a S. TRINITATE – o. Philippus a Sanctissima Trinitate, *Ozdoba Karmelu zakonnego w splendorach świętych i życia doskonałością znaczniejszych karmelitów i karm<e>litanek*, [przeł. Onufry od Wniebowzięcia NMP <Tomasz Ośmielski>], cz. 2, Kraków 1746.

2. OPIS PRZEKAZÓW

Wydane w ramach niniejszej edycji utwory znane były wydawcom z czterech przekazów rękopiśmiennych.

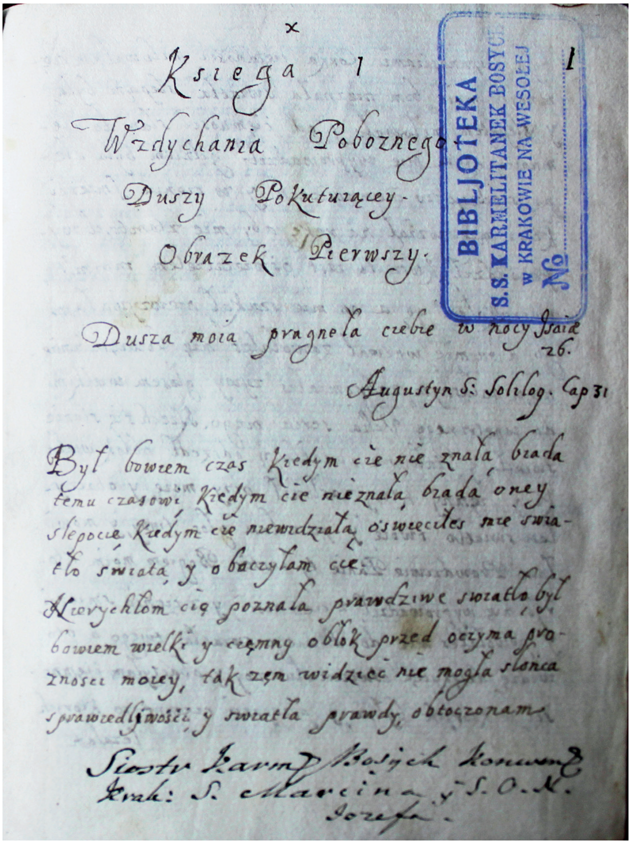
2.1. Przekaz A – rkps Biblioteki Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, sygn. 204

Kodeks o wymiarach 153 × 100 mm, 159 kart liczbowanych oraz karty ochronne[1]. Filigrany (co najmniej dwa różne) zostały przy oprawie przycięte tak dalece, że uniemożliwia to ich identyfikację. Przy tej samej operacji wybrakowane zostały również zapisy części umieszczanych na marginesie adresów bibliograficznych przekładanych cytatów.

Na k. 1r znajduje się nota proweniencyjna: „Sióstr karm[elitanek] bosych konwentu krak[owskiego] ś[więtego] Marcina i ś[więtego] o[jca] n[aszego] Józefa", sporządzona przed 1787 r., w którym krakowskie bosaczki z klasztoru przy kościele św. Marcina na ul. Grodzkiej przeniosły się do klasztoru przy kościele św. Teresy na Wesołej (il. 50).

Kodeks zawiera wyłącznie czystopis *Wzdychań pobożnych*. Brak w nim odrębnej strony tytułowej (na k. 1r tekst rozpoczyna tytuł pierwszej części *Księga pierwsza Wzdychania pobożnego Duszy pokutującej*, il. 50). Po skończonym tekście kopista zanotował formułę wieńczącą: „Koniec. Na chwałę Bożą i na zapalenie serc nabożnych ku miłości Oblubieńca niebieskiego. Amen", wskazującą na towarzyszącą jego pracy intencję.

1 Dwie pomyłkowo niezapisane strony po k. 72r nie zostały również objęte foliacją.



Księga I
Wzdychania Pobożnego
Duszy Pokutuiącey.
Obrazek Pierwszy.

Dusza moia pragnęła ciebie w nocy Isaiæ 26.
Augustyn S. Solilog. Cap 31

Był bowiem czas kiedym cię nie znała biada temu czasowi kiedym cię nie znała biada oney slepocie kiedym cię nie widziała oświeciłeś mie swiatło swiata y obaczyłam cię. Nierychłom cię poznała prawdziwe swiatło był bowiem wielki y ciemny obłok przed oczyma próżności moiey, tak żem widzieć nie mogła słonca sprawiedliwości y swiatła prawdy obtoczonam.

Siostr Karm: Bosych konwentu Krak: S. Marcina y S. O. N. Iozefa.

BIBLIOTEKA S.S. KARMELITANEK BOSYCH w KRAKOWIE NA WESOŁEJ №

Il. 50. Początek odpisu *Wzdychań pobożnych* (rkps Biblioteki Karmelitanek Bosych w Krakowie na Wesołej, sygn. 204, k. 1r)

Manuskrypt został spisany jedną ręką, na ogół bez skreśleń, w drugiej połowie XVII lub ewentualnie na początku XVIII stulecia (kaligraficzna kancelareska, którą skopiowano tekst, pod koniec XVII w. wychodziła z użycia)[2]. Spora część lapsusów skryby to ewidentne błędy oka[3], dowodzące, iż jego czystopis był kopią przekładu, który powstał wcześniej.

Przekaz odkryła Anna Nowicka-Struska.

2 Zob. J. Słowiński, *Rozwój pisma łacińskiego w Polsce XVI–XVIII wieku. Studium paleograficzne*, Lublin 1992, s. 105–106. Za możliwość konsultacji paleograficznej dziękujemy dr Ewie Zielińskiej.

3 Łaciński oryginał przekładu dowodzi, że np. zamiast lekcji A: „Ważmy tedy, kto wiele i co wiele" (I 4,11) w autografie przekładu widniał zapis: „Ważmy tedy, kto miele i co miele", zamiast: „Kamień [...] jako ziarno obraca, mieląc mąkę" (I 4,9) było: „Kamień

2.2. Przekaz B – zaginiony rkps Archiwum Prowincji Karmelitów Bosych w Krakowie, sygn. 246

Kodeks o wymiarach 145 × 90 mm pierwotnie stanowił obszerną sylwę, zawierającą ponad 403 karty. Sporządzona przez kopistkę paginacja dowodziła, że brak w nim było 269 kart początkowych oraz nieznanej liczby końcowych po s. 806. Oprawiony w płótno na przełomie XIX i XX w.[4] zdefektowany kodeks liczył już tylko 127 kart, paginowanych od s. 239 do 806 (brak było w nim siedmiu kart z paginacją 339–340, 353–354, 367–368, 763–766, 793–794, natomiast luźno zachowała się wydarta karta, która pierwotnie podsiadała paginację 659–660)[5]. Kilka lat temu kodeks zaginął.

Manuskrypt spisany został ręką karmelitanki lubelskiej, później zaś fundatorki klasztoru poznańskiego, m. Agnieszki Konstancji od Pana Jezusa Baranka (Konstancji Iżyckiej, 1636–1723), która biegle opanowała kaligrafię naśladującą różne odmiany pisma drukowanego. Jak czytamy w biogramie spisanym niedługo po jej śmierci:

> Miała wielebna matka bardzo śliczny charakter, o który każdy jak o relikwiją konkurował, i komu się dostał, bardzo go dla pamiątki i świątobliwości tej matki konserwuje[6].

Wklejane z pietyzmem do karmelitańskich kancjonałów biniony z tekstem pojedynczych pieśni skopiowanym przez nią z niezwykłą starannością

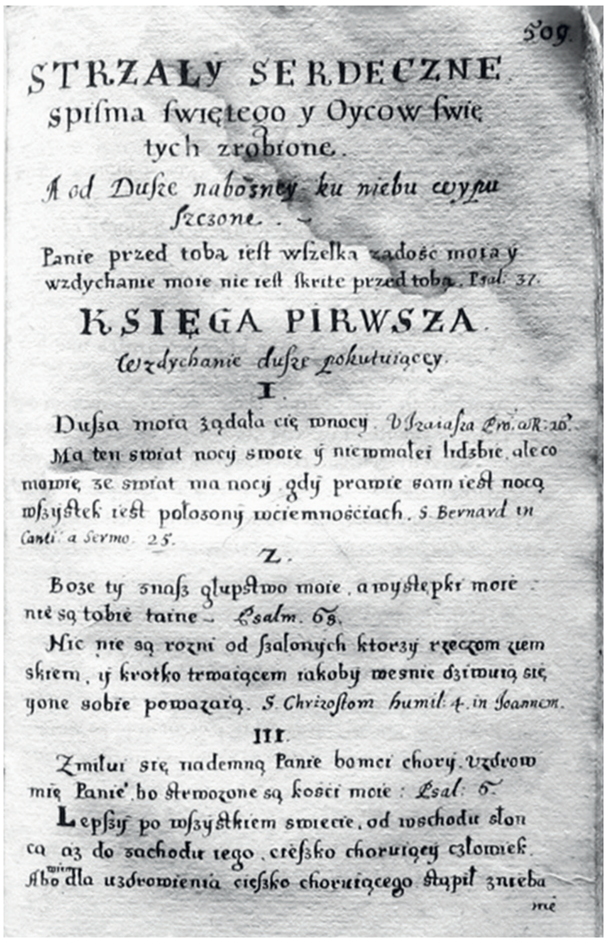
[...] jako żarno obraca, mieląc mąkę", zamiast: „Mają się objawiać chrześcijanie świata tego pociechy" (I 15,5) było: „Mają się obawiać chrześcijanie świata tego pociechy", zamiast: „Pókiż cię ciemności duchów ściskają?" (II 7,11) było: „Pókiż cię ciemności dachów ściskają?". Podobnych błędów jest w przekazie więcej, zob. *Aparat krytyczny*, s. 523–536.

4 Na przedniej wyklejce oprawy ręką współczesną (o. Kalinowskiego?) zawartość sylwy opisana została formułą: „Teologia życia wewnętrznego szkoły karmelitańskiej w Polsce w XVII w." Została ona potem przekreślona.

5 Rękopis opisywali wcześniej Benignus Wanat (*Katalog Archiwum Krakowskiej Prowincji Karmelitów Bosych pw. Ducha Świętego w Czernej*, t. 2: *Zbiory i spuścizny zakonników*, Kraków 1999, s. 65–67) oraz Czesław Gil (*Nauki o życiu zakonnym m. Anny Stobieńskiej oraz m. Teresy Barbary Zadzikowej, karmelitanek bosych*, „Nasza Przeszłość" 105 [2006], s. 48–50).

6 [Onufry od Wniebowzięcia NMP <T. Ośmielski>], *Żywot wielebnej matki Agnieszki od Pana Jezusa Baranka*, *Polki*, w: tenże, *Konterfekt życia przykładnego z „Ozdoby Karmelu zakonnego" kopiowany...*, Kraków 1747, s. 330, kol. a. Zob. też: Cz. Gil, *Słownik polskich karmelitanek bosych 1612–1914*, Kraków 1999, s. 144–145.

dowodzą, iż w zdaniu tym nie było przesady[7]. Zachowane certameny z lubelskiego klasztoru Niepokalanego Poczęcia NMP, od 1660 r. zapisywane przez m. Agnieszkę Konstancję, wskazują, iż w konwencie pełniła ona wówczas obowiązki sekretarskie. Powierzano jej również kopiowanie manuskryptów z dziełami z zakresu teologii życia wewnętrznego[8].


509

STRZAŁY SERDECZNE
zpiſma ſwiętego y Oycow ſwię
tych zebrone.
A od Duſze nabożney ku niebu wypu
ſzczone.

Panie przed tobą ieſt wſzelka żądość moia y
wzdychanie moie nie ieſt ſkryte przed tobą. Psal. 37.

KSIĘGA PIRWSZA
Wzdychanie duſze pokutuiącey.

I.

Duſza moia żądała cię wnocy. v Izaiaſza Pro. w R. 26.
Ma ten świat nocy swoie y nieiwmałei lidzbie, ale co
mowię, że świat ma nocy gdy prawie sam ieſt nocą
wſzyſtek ieſt położony wciemnościach. S. Bernard in
Canti: a Sermo. 25.

2.

Boże ty znaſz głupſtwo moie, a wyſtępki moie
nie są tobie taine. Psalm. 68.
Nic nie są rożni od ſzalonych ktorzy rzeczom ziem
skiem, y krotko trwaiącem iakoby wesnie dziwuią się
y one sobie poważaią. S. Chrizoſtom humil: 4. in Ioannem.

III.

Zmiłui się nademną Panie bom ci chory. uzdrow
mię Panie bo ſtrwożone są kości moie: Psal: 6.
Lepſzy po wſzyſtkiem świecie, od wschodu słon
ca aż do zachodu iego, cięſzko choruiący człowiek.
Abo dla uzdrowienia cięſzko choruiącego ſtąpił z nieba
nie

Il. 51. Początek odpisu *Strzał serdecznych* (rkps Archiwum Prowincji Karmelitów Bosych w Krakowie, sygn. 246, s. 509)

7 Zob. np. rkpsy Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 3643/I, k. 27r–28v (nowej paginacji), oraz 3648/I, k. 20r–21v, 36r–37r (nowej paginacji).

8 Oprócz wykorzystanego w niniejszej edycji przekazu C zob. też np. rkpsy Biblioteki Karmelitanek Bosych w Krakowie na Wesołej, sygn. 219, 227, 228, 230, 236, 288,

Kodeks zawierał luźno skomponowany zbiór tekstów karmelitańskich autorów. Poza spolszczeniem *Canticum Canticorum* i fragmentów traktatu *Scala paradisi*[9] skopiowano w nim przekłady pism św.św. Teresy z Ávili[10], Jana od Krzyża[11], Jana z Ávili[12] oraz Marii Magdaleny de' Pazzi[13]. Prócz tłumaczeń zapisano w nim również niemałą liczbę sygnowanych dzieł rodzimych twórców karmelitańskich. Najliczniejsze są pióra Stefana od św. Teresy (Hieronima Kucharskiego)[14] oraz Anny od Jezusa (Jadwigi

---

Biblioteki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, sygn. 130, Biblioteki Diecezjalnej w Sandomierzu, sygn. 41 (ten ostatni kodeks kopistka sygnowała na s. 656).

9 *„Pieśni z pieśni Salamonowych" wedle wyrozumienia duchownego o złączeniu Dusze świętej i o spojeniu Jezusa Pana z Kościołem chrześcijańskiem* (s. 355–366), *Traktat o posłuszeństwie wyjęty z księgi ś*[*więtego*] *Jana Klimaka nazwanej „Wschody do raju"* (s. 744–756).

10 Np.: *Napominania błogosławionej matki naszej, Teresy ś*[*więtej*], *które dała niektórem osobom, po śmierci się im ukazawszy* (s. 399–403), *Słowa ś*[*więtej*] *matki naszej Teresy z listu do jednej zakonnice* (s. 403–404), *Mówi ś*[*więta*] *matka nasza w r*[*ozdziale*] *31. „Żywota" swego do spowiednika swego, z którego rozkazania tamtę księgę napisała* (s. 404–406), *O kontemplacyjej sposobem naszem nabytej z kantyk ś*[*więtej*] *matki naszej Teresy w 5. kapi*[*tułach*] (s. 406–409), *Nauki o modlitwie ś*[*więtej*] *matki naszej i b*[*łogosławionego*] *ojca Jana od Ś*[*więtego*] *Krzyża* (s. 409–415), *Z ksiąg „Żywota" świętej matki naszej, z rozdziału szesnastego, kędy opisuje fundacyją w Salmantyce, wyjęty żywot i śmierć siostry naszej Izabele od Aniołów ś*[*więtych*] (s. 521–530), *O rekreacyjej świętej matki naszej* (s. 664–667).

11 Np.: *Nauki o modlitwie ś*[*więtej*] *matki naszej i b*[*łogosławionego*] *ojca Jana od Ś*[*więtego*] *Krzyża* (s. 409–415), *Niektóre ponkta nauk wyjęte z ksiąg b*[*łogosławionego*] *ojca Jana od Krzyża* (s. 415–417), *Znaki Ducha Bożego jako i oszukanego, które dał b*[*łogosławiony*] *o*[*jciec*] *Jan a Cruce dla jednej mniszki omamionej* (s. 464–466), *Rozdział VII z ksiąg wtórych „Wstęp<u na> góry K<ar>melu"* (s. 485–495), *Punkta nauk wyjęte z ksiąg „Wstępu na górę Karmelu" b*[*łogosławionego*] *o*[*jca*] *Jana od Ś*[*więte*]*go Krzyża* (s. 495–498), *Droga pokory nazwana Nic, wyjęta z nauki wielebnego ojca brata Jana od Krzyża, pierwszego zakonnika karmelity bosego* (s. 499–508), *Z księgi „Wstępu na Górę" punkta wyjęte* (s. 751–756).

12 *Z listu jednego w*[*ielebnego*] *ojca Jana z Avile, męża apostolskiego i barzo oświeconego, do którego też ś*[*więta*] *matka nasza księgę swego „Żywota" posłała, o ufności w Panu Bogu* (s. 630–644).

13 *Reguły podane od Jezusa Chrystusa b*[*łogosławionej*] *Magdalenie de Pax* (s. 394–397), *Z tej ś*[*więtej*] *Magdaleny cztery osobliwe smaki, które Dusza w zakonie ś*[*więtym*] *bierze* (s. 397–398), *Nauki b*[*łogosławionej*] *Magdaleny Duszy zakonnej* (s. 398–399), *Nauki tejże świętej dla Dusze zakonnej* (s. 399).

14 Np.: *Jako mamy przedniem sposobem post ś*[*więty*] *40 dni z Panem naszem i świętemi Jego odprawować* (s. 240–250), *Jako mamy zmartwychwstać z Panem naszym* (s. 250–257), *Kondycyje zmartwychwstałych doskonale z Chrystusem te są* (s. 257–259), *Jako mamy w niebo wstępować z Panem* (s. 259–262), *O wzięciu Ducha Ś*[*więte*]*go aż do pełności za wypełnieniem całego przygotowania* (s. 262–267), *Co to jest w nas dom Boży, gdzie i jako w niem mieszkać i z Panem Bogiem obcować abo przebywać mamy* (s. 273–279), *O trojakiej gubernacyjej serca ludzkiego przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Króla prawdziwego* (s. 279–302), *Co to jest wola własna i rozsądek własny* (s. 302–307), *Praktyka umartwienia woli własnej i zdania przez pokorę i stanie pod wolą i zdaniem drugiego, które są fundamenta do dostąpienia wielkiej doskonałości w każdem stanie* (s. 307–316), *Dwanaście stopniów zachowania przykazania Bożego lubo opuszczenia wszystkiego, to jest*

Stobieńskiej)[15]. W kodeksie skopiowano również teksty Teofila od św. Eliasza (Wołczyńskiego)[16], Jozafata od Najświętszej Panny z Góry Karmel (Kazimierza Tyszkiewicza)[17], Hieronima od św. Teresy[18].

W trakcie spisywania kodeksu kopistka niektóre karty ozdabiała przyklejeniem postaci i scenek rodzajowych starannie wyciętych z miedziorytniczych odbitek dzieł m.in. rytowników związanych z antwerpską gildią św. Łukasza, Antona Starszego i Hieronima Wierixów oraz Karela van Mallery[19]. Przyklejone postaci były następnie okalane przepisywanym tekstem. Niektóre z nich zostały oderwane (s. 261, 263, 317, 357, 418, 530, 565, 604, 755), większość jednak pozostała na swoim miejscu (s. 239, 251, 273, 279, 303, 309, 325, 373, 389, 401, 415, 466, 508, 552, 553, 559, 587, 600, 608, 612, 644, 660, 708, 757, 777).

świata i siebie samego (s. 316–323), *Dyjalog ś*[*więtej*] *Katarzyny seneńskiej o nabyciu prawdziwej doskonałości* (s. 323–340), b.t. [inc.: „Rewidowałem te egzercycyja dane, które mi się podobają"] (s. 341–352), *Nauki w*[*ielebnego*] *o*[*jca*] *n*[*aszego*] *Stefana od ś*[*więtej*] *matki, prowin*[*cyjała*] *n*[*aszego*] *w klaszt*[*orze*] *krakowskim dane na użycie r*[*oku*] *1629* (s. 719–742), niesygnowany *Obraz człowieka wnętrznego duchownego według trzech części jego* (s. 775–791). Przekaz wyzyskany w edycji: S. Kucharski, *Dzieła*, oprac. M.A. Sopart, t. 1–2, Kraków 2011–2012.

15 Np.: *Nauki, które nam w nowicyjacie dawała w*[*ielebna*] *m*[*atka*] *Anna a Iesu, fundatorka i mistrzyni nasza* (s. 661–664), *Napominanie spólne różnych czasów w*[*ielebnej*] *matki Anny* (s. 676–679), *Do których własności Boskich ściągać obecność Pańską rozumną poczynającym. W*[*ielebna*] *m*[*atka*] *Anna w nowicyjacie* (s. 679–682), *Przygotowanie do ś*[*więtego*] *Michała podane w nowicyjacie od w*[*ielebnej*] *matki Anny* (s. 682–683), *Nauki w*[*ielebnej*] *matki Anny dla zatrzymania klasztoru naszego w tem pokoju, który teraz jest* (s. 686–689), *Nauki tejże matki, które nam wszystkiem zostawiła, kiedy od nas do Krakowa odjeżdżała r*[*oku*] *P*[*ańskiego*] *1634, dnia 23. Februarii we czwartek* (s. 690–691), *Nauki tejże matki, które dawała jednej siestrze, która miała tentacyją do przeorysze* (s. 691–693), *Na czucie przeciwnych rzeczy tejże siestrze* (s. 693–694), *Słowa w*[*ielebnej*] *matki Anny na pierwszej kapitule po elekcyjej na rok przed śmiercią jej* (s. 695–697), *Przedsięwzięcia tejże matki na egzercycyjach, które beły jej własną ręką napisane* (s. 697), *List w*[*ielebnej*] *matki Anny a Iesu do siostry Beaty od Matki Bożej* (s. 698–699), *List do siostry Marty od ś*[*więte*]*go Józefa konwierski* (s. 699–700), *Z listu tejże matki punkta* (s. 700–702), *Słowa ś*[*więtej*] *matki w ro*[*zdziale*] *33 ksiąg fondacyjej, które w*[*ielebny*] *o*[*jciec*] *Hieronim od ś*[*więte*]*go Jacka, wyjeżdżając z Lublina, na pożegnaniu podał, aby były czytane często dla pobudzania się do zachowania obserwancyjej* (s. 742–744). Przekaz wyzyskany w edycji: Cz. Gil, *Nauki o życiu zakonnym*..., s. 56–71.

16 *Eksortacyja w*[*ielebnego*] *ojca Teofila od ś*[*więte*]*go Elijasza na przygoto*[*wanie*] *się do Ducha Ś*[*więte*]*go* (s. 267–273).

17 *Do zatrzymania się w modlitwie i nieutracania jej przestrogi doświadczone barzo* (s. 709–718).

18 *Punkta, które zawsze mieć przed oczema* (s. 718–719).

19 Tę samą technikę ozdabiania kodeksów przyklejaniem postaci wyciętych z dewocyjnych rycin kopistka stosowała również w innych kopiowanych manuskryptach, zob. np. rkpsy Biblioteki Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, sygn. 227, 228, 236.

Duża frekwencja tekstów m. Anny od Jezusa (Jadwigi Stobieńskiej), zmarłej w styczniu 1649 r., wskazuje na to, że rękopiśmienną kolekcję skomponowano niedługo po jej śmierci, w latach pięćdziesiątych XVII w., pod przemożnym wpływem rodzącego się kultu przeoryszy. Sporządzony przez Agnieszkę Konstancję od Pana Jezusa Baranka staranny odpis mógł powstać najwcześniej na początku lat pięćdziesiątych (habit zakonny przyjęła ona przedostatniego dnia 1653 r.), zaś *terminus ante quem* powstania kopii wyznacza rok 1669, kiedy to Maria Magdalena de' Pazzi, tytułowana w manuskrypcie jako błogosławiona (beatyfikacja w 1626), została kanonizowana[20].

Przybliżona datacja antygrafu kodeksu pozwala zakładać, że również *Strzały serdeczne z „Pisma świętego" i ojców świętych zrobione, a od Dusze nabożnej ku niebu wypuszczone* powstały najpóźniej w siódmej dekadzie XVII w. Cykl skopiowano anonimowo na s. 509–520 rękopisu. Niewielki tekst usiany został licznymi błędami oka. Ich wysoka frekwencja oraz poważne zniekształcenia oryginalnego brzmienia[21] stanowią dowód, iż kopię od autografu przekładu oddzielało co najmniej kilka przekazów pośrednich.

Utwór odnalazła Anna Nowicka-Struska, która ogłosiła go również drukiem[22].

20 Benignus Józef Wanat, który opisywał kodeks z autopsji, na temat filigranów, które mogłyby pomóc w uściśleniu datacji, napisał jedynie: „fragmenty niezidentyfikowane, wskazują na znak wodny »orła Polski«". W zbiorze Jadwigi Siniarskiej-Czaplickiej *Filigrany papierni położonych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej od początku XVI do połowy XVIII wieku* (Wrocław 1969) filigran ze znakiem heraldycznym Królestwa Polskiego w tarczy herbowej jest tylko jeden (z 1574 r.), do opisu pasowałaby również jedna z odmian znaku papierni w Olkuszu, ukazująca orła polskiego z motyką na piersi, który stosowany był mniej więcej w latach 1583–1595 (zob. W. Budka, *Papiernia miasta Olkusza*, w: *Antologia prac historyka papiernictwa Włodzimierza Budki*, Duszniki-Zdrój 2009, s. 137).

21 Np. zamiast: „więzy w folwarkach, gwóźdź w miełości" (w oryginale: „nexus in praedio, clavus est in amore") w kopii mamy: „więcej w folwarkach, gotowość w miełości" (I 9), zamiast: „Leży [...] ciężko chorujący" (w oryginale: „iacet [...] grandis aegrotus") mamy: „Lepszy [...] ciężko chorujący" (I 3), zamiast: „bezdrożności się ustrzegł" (w oryginale: „vitem invium") mamy: „bezbożności się ustrzegł" (II 2). Zob. *Aparat krytyczny*, s. 537–540.

22 A. Nowicka-Struska, *„Strzały serdeczne z Pisma świętego i ojców świętych zrobione, a od dusze nabożnej ku niebu wypuszczone". Siedemnastowieczna adaptacja „Pia desideria" Hermana Hugona z rękopisu lubelskich karmelitanek bosych klasztoru Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny*, „Terminus" 18 (2016), 2, s. 131–157. Na potrzeby obecnej edycji opracowano nową transkrypcję tekstu i nowy komentarz rzeczowy.

2.3. Przekaz C – rkps Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. W. Stefanyka, Dział Książki Rzadkiej, sygn. CT I 118348

Dobrze zachowany rękopis o wymiarach 119 × 73 mm liczy nienumerowanych kart III + 122 + III (kopistka oznaczyła jedynie foliację dwóch pierwszych kart, na których rozpoczyna się kopiowany tekst). Oprawa z wiśniowej skóry z drugiej połowy XVII w. (123 × 76 × 25 mm) nosi na brzegach ślady po zabezpieczającym tomik wiązaniu na krzyż. Na miejsce i czas spisania kodeksu wskazuje wystylizowana na adres wydawniczy adnotacja, którą kopistka uzupełniła tytuł utworu: *Książeczka „Pragnienia Dusze pobożnej" napisana w Lublinie, w klasztorze Niepokalanego Poczęcia Naś*[*więtszej*] *Panny, 1. dnia augusta r*[*oku*] *P*[*ańskiego*] *1662* (s. 1, il. 52)[23].

Kodeks zapisany został z niezwykłą dbałością o estetykę: w polach wyznaczonych linijną ramką (100 × 62 mm) z wyróżnieniami rubro (tytuły poszczególnych emblematów, inicjały inskrypcji i subskrypcji, lokalizacje biblijne inskrypcji, także tytuł dzieła i nota informująca o miejscu i czasie jego skopiowania, tytuły poszczególnych ksiąg oraz elementy spisu treści na końcu kodeksu)[24]. Jego kopistką była podówczas dwudziestosześcioletnia karmelitanka lubelska Agnieszka Konstancja od Pana Jezusa Baranka, o której kaligraficznych uzdolnieniach była już mowa (zob. opis przekazu B).

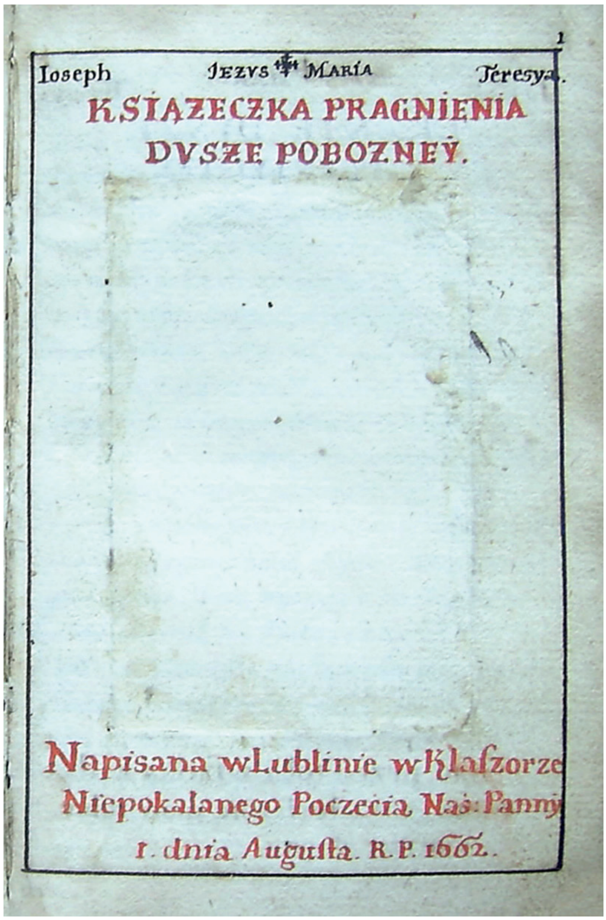
Po tekście kopistka zapisała formułę wieńczącą dzieło: „Na część i chwałę, Bogu w Trójcy jedynemu, oświecenie Duszy Bogu się swemu podobać pragnącej. Amen", pod którą używając kaligraficznych ozdobników wyrysowała monstrancję (s. 238)[25]. Po wakacie obejmującym dwie strony ta sama ręka spisała jeszcze *Regestr tych książeczek*, na który składa się zaliczony do *Pierwszej księgi* tytuł emblematu początkowego: *Łkanie*

23 W opisie korzystamy z ustaleń analizy paleograficznej przekazu opracowanej przez dr Ewę Zielińską.

24 Analogiczne wykorzystanie elementów rubro znamy również z innych kodeksów skopiowanych przez tę samą siostrę, zob. np. rkpsy Biblioteki Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, sygn. 227, 228, 236.

25 Kopistka żywiła szczególny kult do Najświętszego Sakramentu: „W nabożeństwie do Najświętszego Sakramentu była bardzo gorąca, przeto ile się od powierzchownych zabaw mogła oderwać, zawsze przed nim asystowała […]. Kiedy przełożoną bywała, żadnego wprzód rozporządzenia nie czyniła, póki rady i błogosławieństwa od Najświętszego Sakramentu nie wzięła, dlatego jej też w potrzebach konwentu nigdzie prędzej zakonnice nie znajdowały, jako przed Najświętszym Sakramentem" ([Onufry od Wniebowzięcia NMP <T. Ośmielski>], *Żywot*, s. 328, kol. a–b).

Dusze pokutującej (tu z adnotacją: „na karcie 2”, w rzeczywistości oznaczającą s. 2, ponieważ tylko dwie pierwsze karty kodeksu kopistka opatrzyła paginacją) oraz wykaz 45 pozostałych emblematów, ograniczony do numeru „rozdziału” i incipitu wersetu stanowiącego jego inskrypcję.

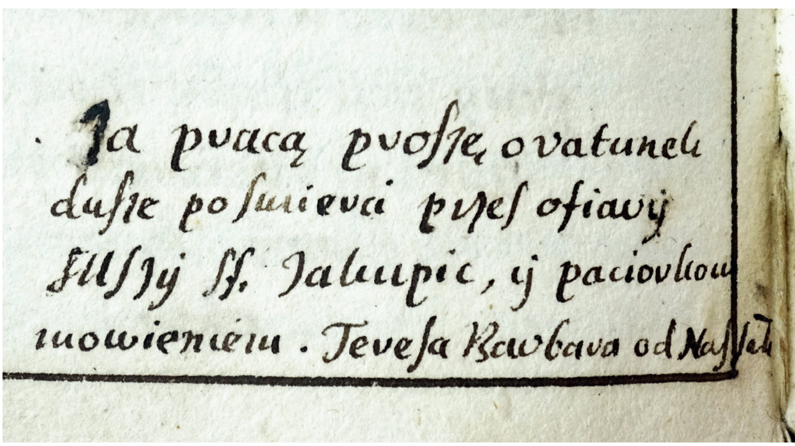

1
Ioseph JEZVS ✠ MARIA Teresya.
KSIĄZECZKA PRAGNIENIA
DVSZE POBOZNEY.
Napisana wLublinie wKlaſzorze
Niepokalanego Poczecia Nas: Panny
1. dnia Auguſta. R.P. 1662.

Il. 52. Karta tytułowa odpisu *Pragnień Dusze pobożnej* z 1662 r. (rkps Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. W. Stefanyka, sygn. CT I 11834, s. 1)

Kodeks zawierał pierwotnie 47 ilustracji wyciętych z tomu *Pia desideria*, z których żadna się nie zachowała. Ich wymiary (41–69 × 38–45 mm) są na ogół mniejsze niż znane obecnie ryciny zdobiące wydania drukowane

przed 1662 r., odbitki musiały być więc kadrowane poprzez odpowiednie przycinanie, w ramach którego pozbawiano ich również łacińskich inskrypcji (jak będzie to również miało miejsce w przypadku ilustracji przekazu D). Kopistka najpierw wpisywała tekst emblematu, pozostawiając na rycinę miejsce obwiedzione ramką, a dopiero potem wklejała przyciętą odbitkę miedziorytniczą. Wskazują na to z jednej strony przypadki pomyłkowego wpisania tekstu w polu przeznaczonym na wklejenie ilustracji (III 12), z drugiej zaś uszkodzenia skopiowanego tekstu klejem, który wyciekł spod obrazka i zlepił dwie karty (III 11).

Przez późniejsze użytkowniczki rękopis zaopatrzony został w trzy adnotacje, w tym dwie o charakterze proweniencyjnym, z których zwłaszcza pierwsza jest frapująca. Ich analiza pozwala naszkicować dzieje kodeksu.

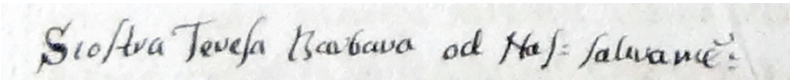


Il. 53. Adnotacja s. Teresy Barbary od Najświętszego Sakramentu (Teofili z Kretkowskich Zadzikowej; rkps Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. W. Stefanyka, sygn. CT I 11834, s. [238])

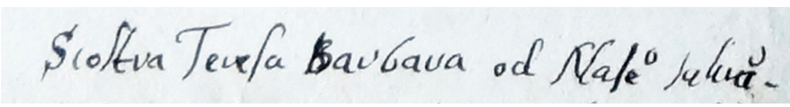
Na wolnej przestrzeni u dołu s. [238] odmiennym pismem – choć jak się zdaje, tym samym atramentem, a więc niedługo po 1 VIII 1662 r., kiedy miało zostać ukończone spisywanie kodeksu – poczyniona została adnotacja: „Za pracą proszę o ratunek dusze po śmierci przez ofiary mszy ś[więtych] zakupić i paciorków mówieniem. Teresa Barbara od Naś[więtszego] Sak[ramentu]” (il. 53)[26]. Ręka jest zgodna z autografami, którymi

26 Zob. analizę treści noty we *Wstępie* (s. 60–61).

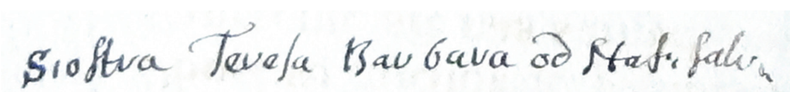
m. Teresa Barbara od Najświętszego Sakramentu sygnowała w Lublinie słane do karmelitanek krakowskich *certamina* m.in. w lipcu i sierpniu roku 1661 (il. 54), 1662 (il. 55) czy 1663 (il. 56).



Il. 54. Podpis s. Teresy Barbary od Najświętszego Sakramentu (Teofili z Kretkowskich Zadzikowej) pod certamenem z 5 VIII 1661 r. (rkps Archiwum Klasztoru Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, sygn. 46)



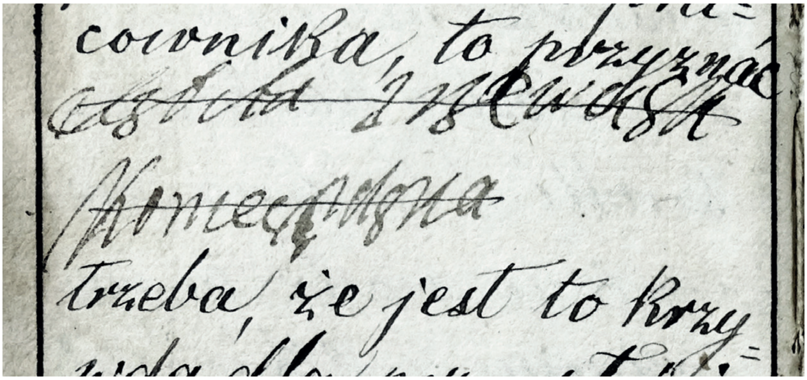
Il. 55. Podpis s. Teresy Barbary od Najświętszego Sakramentu (Teofili z Kretkowskich Zadzikowej) pod certamenem z 21 VII 1662 r. (rkps Archiwum Klasztoru Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, sygn. 46)



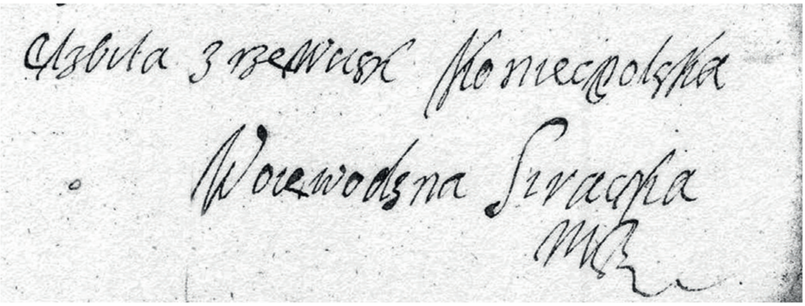
Il. 56. Podpis s. Teresy Barbary od Najświętszego Sakramentu (Teofili z Kretkowskich Zadzikowej) pod certamenem z 5 VIII 1663 r. (rkps Archiwum Klasztoru Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, sygn. 46)

Kolejna nota dowodzi, iż właścicielką kodeksu przez jakiś czas była osoba świecka. Na stronie przytytułowej złożyła swój podpis Elżbieta Febronia z Rzewuskich Koniecpolska (zm. po 1721), małżonka koniuszego wielkiego koronnego i wojewody sieradzkiego: „elzbita z rzewusk Koniecpolska” (il. 57). O jego autentyczności świadczy sygnatura sporządzona przez Koniecpolską pod listem do papieża Klemensa XI z 1720 r.: „elzbita z rzewusk Koniecpolska wojęwodzna [!] siracka *m*[*anu*] *p*[*ro*]*p*[*ria*]” (il. 58)[27].

27 Rkps Archiwum Państwowego w Krakowie, Archiwum Sanguszków, sygn. 29/637/XVI 1/93. Zob. *Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku*, wyd. S. Przyłęcki, Lwów 1842, s. 419.



Il. 57. Podpis Elżbiety z Rzewuskich Koniecpolskiej w *Pragnieniach Duszę pobożnej* (rkps Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. W. Stefanyka, Dział Książki Rzadkiej, sygn. CT I 118348, s. [VI])



Il. 58. Podpis Elżbiety z Rzewuskich Koniecpolskiej pod listem do papieża Klemensa XI z 1720 r. (rkps Archiwum Narodowego w Krakowie, Archiwum Sanguszków, sygn. 29/637/XVI 1/93)

Magnatka Koniecpolska znana była ze swej żarliwej pobożności. Jezuita Stanisław Kałuski, dedykując jej kazanie wydane w Lublinie w 1698 r., wychwalał:

> świątobliwość, którą się sama nad stan świecki chwalebnie ku niebu podnosisz. Pobożność abowiem, która pospolicie na pańskich dworach ledwie odświętna jest, ta tak codzienna, że ledwie domowe W[asz]m[ość] pani pokoje i gabinety prawie na kaplice poświęciła. Zwyczajne W[asz]m[ość] pani modlitwy, to jest ściślejsze z Bogiem rozmowy, codziennie jako ustawiczna ofiara nad ośm godzin – z podziwieniem wszytkich, z wielu zbudowaniem – przedłużone, ledwie

by u niewiadomych wiarę nalazły, gdyby tego przytomne oczy nie świadczyły. Jakoż zasilasz W[asz]m[ość] pani to tak przedłużone i ustawiczne nabożeństwo swoje anielskim chlebem: cztery dni nigdy nie wychodzą, w których byś uczestniczką najświętszej tajemnice nie była, na ziemi zaczynając to szczęście, które w niebie na otworzystym z Bogiem złączeniu należy[28].

W jaki sposób magnatka weszła w posiadanie rękopisu lubelskich karmelitanek, możemy się tylko domyślać. Pięć sióstr męża Elżbiety, Jana Aleksandra Koniecpolskiego, wybrało zakonny habit. W testamencie spisanym w 1702 r. jednej z nich, podówczas karmelitance bosej w Lublinie, brat zapisał 18 tysięcy florenów[29]. Za tak hojną donację rękopiśmienna książeczka mogła być idealnym dowodem wdzięczności nie tylko ze względu na estetykę wykonania kodeksu i wagę przepisanego dzieła. Jak przekonują spisywane przez karmelitańskich biografów żywoty, w opinii świętości zmarła i autorka proweniencyjnej noty z jego końca, m. Teresa Barbara od Najświętszego Sakramentu (zm. 1670), i kopistka kodeksu, m. Agnieszka Konstancja od Pana Jezusa Baranka (zm. 1723), za cenne relikwie uważano więc zarówno teksty przepisane przez tę drugą:

Skoro się śmierć droga wielebnej matki ogłosiła, wielkie się tłumy ludzi, tak duchownych, jako i świeckich schodziły oglądać drogi depozyt ciała [...]. O cokolwiek z tych rzeczy, których zażywała, za relikwie drogie prosili. Pisma jej, których wiele zostawiła, chowają i za relikwie w szkaplerze zaszyte na sobie noszą[30]

– jak i książki używane przez pierwszą:

28 S. Kałuski, *Jaśnie Wielmożnej* [...] *Pani Helżbiecie Febronii z Rzewusk Koniecpolskiej, koniuszynyj koronnej, sieradzkiej, balińskiej etc. starościnyj*, w: tenże, *Kazanie na dzień b*[łogosławionego] *Stanisława Kostki* [...] *Helżbiecie Febronii z Rzewusk Koniecpolskiej* [...] *ofiarowane*, Lublin [1698], k.)($_1$v.

29 A. Boniecki, *Herbarz polski*, cz. 1: *Wiadomości historyczno-genealogiczne o rodach szlacheckich*, t. 11, Warszawa 1907, s. 83. Koniecpolskiej brak wśród zidentyfikowanych karmelitanek w wykazie Czesława Gila (*Słownik polskich karmelitanek bosych 1612–1914*, Kraków 1999), ale nie udało mu się ustalić świeckich personaliów wszystkich lubelskich bosaczek. W wykazie Małgorzaty Borkowskiej (*Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, t. 2: *Polska centralna i południowa*, Warszawa 2005, s. 359) uwzględniona została jako Koniecpolska nieznanego imienia na podstawie świadectwa Bonieckiego.

30 [Onufry od Wniebowzięcia NMP <T.Ośmielski>], *Żywot*, s. 333, kol. b.

> Ludzie, tak duchowni, jako i świetcy, za wielkie sobie szczęście mają, kto mieć może rzecz jaką, której ona zażywała za żywota swego, i powiedają, że im Pan Bóg przy nich łaskę czyni i uzdrawia[31].

W drugiej połowie XIX w. powstał ostatni zapis proweniencyjny, tym razem anonimowy. Na karcie ochronnej zapisany został skrócony tytuł kodeksu (s. III): „*Pragnienia duszy pobożnej*, Lublin 1662", a na następnych, po przekreśleniu nieaktualnej już noty proweniencyjnej Koniecpolskiej, tą samą ręką poczyniono uwagę (s. IV–VI):

> Rękopiśm, bardzo starannie skreślony, godny jest tak pod względem pięknej treści, jako też pod względem pięknego pisma wielkiego poszanowania, a nawet podania do druku, jeżeli dotąd jeszcze jest nieogłoszony i publiczności nieznany. Szkoda, że nie ma wyrażonego autora. Pisarzami mogły być siostry karmelitanki z Lublina, bo imiona sióstr tu spotykamy, a które wielbią serdecznie matkę swą, św. Teresę[32]. Lecz czy też one są może tego rękopiśmu autorkami, nie wiadomo. Piękna to cnota święta pokora, a zamilczeć o takiej pracy i nie podać imienia pracownika, to przyznać trzeba, że jest to krzywdą dla przyszłości, bo byłaby i wiadomość, i zbudowanie. Wszakże niech wszyscy pokorni wiedzą o tem, że do nich też należy dać dobry przykład ze siebie dla drugich.

Autorka adnotacji wypełniła też karteczkę z tytułem tomu przylepioną do grzbietu oprawy (obecnie uszkodzoną na brzegach): „Pragnien<ia> duszy pobo<ż>nej, rękpiśm bar[dzo] staranny".

Choć w kodeksie brak na ten temat bezpośredniej informacji, papierowa naklejka na grzebiecie pozwala stwierdzić, że w drugiej połowie XIX w. rękopis należał do biblioteki klasztoru benedyktynek (tzw. łacińskich) przy kościele Wszystkich Świętych we Lwowie[33]. W Lwowskiej Na-

31 *Żywot matki Barbary od Najśw. Sakramentu (Zadzikowej), karmelitanki bosej (1609–1670)*, oprac. Cz. Gil, Kraków 2013, s. 247. Oba cytaty dowodzą kontaktów karmelitanek z osobami świeckimi (nawet jeśli ich frazeologiczne zbieżności sugerują, iż mamy tu do czynienia z hagiograficznym toposem).

32 Mowa o nocie proweniencyjnej Zadzikowej, w kodeksie brak bowiem personaliów innych bosaczek lubelskich.

33 Brak pieczęci i sygnatury wskazywać może, iż kodeks należał wówczas do którejś z zakonnic, co tłumaczyłoby również fakt, iż nie notuje go prowadzony w latach 1733–1740 rejestr księgozbioru benedyktynek lwowskich (*Regestr ksiąg konwentu lwowskiego zakonnic reguły ojca świętego Benedykta pod tytułem wszystkich świętych pisany dnia 17 września 1733*, rkps Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. W. Stefanyka, Dział

rodowej Naukowej Bibliotece Ukrainy im. W. Stefanyka znajduje się dziś większa liczba woluminów z tego księgozbioru oznaczonych klasztorną pieczątką własnościową i dawną sygnaturą oznaczającą literą jeden z 14 działów zbioru, liczbą zaś numer woluminu w dziale, posiadających na grzbietach wypisane tą samą ręką identyczne naklejki z charakterystyczną obwódką z motywem błękitnego meandra. Charakter pisma wskazuje, iż autorką owych zapisek była lwowska benedyktynka Kazimiera (Karolina Kluz vel Kluskówna), która pod koniec XIX w. wertowała materiały archiwalne i księgozbiór zakonny w poszukiwaniu informacji do opracowywanych przez siebie dziejów lwowskiej wspólnoty[34].

Do Lwowa kodeks dostał się najpewniej dzięki koligacjom Elżbiety Koniecpolskiej. Tamtejszą benedyktynką była nie tylko jej rodzona siostra Marianna Zofia Rzewuska (zm. 1709), w zakonie s. Rozalia, ale także bratanica Anna Rzewuska (ok. 1695–1730), w zakonie s. Ludwika, oraz stryjeczna siostra Anna Rzewuska (zm. 1702), w zakonie s. Umbelina[35]. Za ich pośrednictwem lwowski klasztor wszedł w posiadanie różnych tomów wojewodziny sieradzkiej. Przykładowo rękopis z 1703 r., który Koniecpolska sprezentowała s. Ludwice, do biblioteki klasztornej trafił z adnotacją: „Ta książka jest mi dana od serdecznie ukochanej ciotki mojej, mości pani wojewodziny siradzkiej, za którą tu się modlącech, o ś[więte] westchnienie proszę, A[nna] L[udwika] Rzewuska, z[akonu] r[eguły] o[jca] ś[więtego] B[enedykta] niegodna sługa Boska”[36]. Koniecpolska obdarowywała książkami również inne benedyktynki z konwentu we Lwowie[37].

Rękopisów, sygn. F8, spr. 85a). Przy czym spis ów jest nader niepełny (uwzględnia jedynie 16 manuskryptów), przyczyny pominięcia w nim lubelskiego odpisu *Pragnień Dusze pobożnej* z 1662 r. mogły być więc odmienne.

34 K. Kluz, *Pamiątka 300-letniej rocznicy założenia klasztoru panien benedyktynek łacińskich we Lwowie*, Lwów 1895, rkps Archiwum Benedyktynek Lwowskich w Krzeszowie, sygn. B 6.

35 M. Borkowska, *Leksykon zakonnic polskich epoki przedrozbiorowej*, t. 3: *Wielkie Księstwo Litewskie i ziemie ruskie Korony Polskiej*, Warszawa 2008, s. 234–235, 238.

36 *Nauki z listów złotych indyjskiego apostoła świętego Franciszka Ksawiera zebrane*, rkps Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. W. Stefanyka, Dział Rękopisów, sygn. MB 12. Zob. J. Gwioździk, *Rękopisy panien benedyktynek łacińskich w zbiorach Biblioteki im. W. Stefanyka we Lwowie*, w: *Kraków–Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX w.*, red. J. Jarowiecki, Kraków 1996, s. 33: nr 12. Analogiczną adnotację na karcie przedtytułowej posiada tom Jana Morawskiego *Ambona Ducha Ś[więtego] do serca mówiącego*, Poznań 1700: „Ta książka dana mi jest od J[aśnie] W[ielmożn]ej, serdecznie ukochanej ciotki rodzonej i dobrodziki mojej, J[ej] M[ości] P[ani] Elżbity Koniecpolskiej, wojewodziny sieradzkiej, której kto zażywać będzie, proszę o pamięć, od kogo mi jest dana i w roku 1721” (J. Gwioździk, *Księgozbiór benedyktynek lwowskich klasztoru pw. Wszystkich Świętych. Katalog starych druków*, Katowice 2004, s. 58: nr 6).

37 Do biblioteki klasztoru benedyktynek przy kościele Wszystkich Świętych we Lwowie trafił choćby pierwszy tom *Rozmyślań albo Lekcyi duchownej* jezuity Tomasza

Po likwidacji klasztoru w 1946 r. jego księgozbiór uległ rozproszeniu. Część woluminów, łącznie z manuskryptem *Pragnień Dusze nabożnej*, przejęła Lwowska Biblioteka Akademii Nauk USRR (obecnie Lwowska Naukowa Narodowa Biblioteka Ukrainy im. W. Stefanyka), gdzie w zbiorach Działu Książki Rzadkiej rękopis przechowywany jest do dziś. Pierwsza podała o nim informację Jolanta Gwioździk[38].

2.4. Przekaz D – rkps Biblioteki Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, sygn. 121

Niewielki kodeks o wymiarach 180 × 115 mm, kart nieliczbowanych I + 133, zawiera tekst starannie przepisany jedną ręką. Na s. [126–129] (II 11) oraz [149–150] (II 14) zapis był na tyle słabo czytelny, że późniejsza użytkowniczka kodeksu poprawiła go, starając się podążać po śladzie poprzedniczki. Działanie okazało się przeciwskuteczne, podwójny zapis zmniejszył bowiem czytelność tekstu. Zniszczona oprawa skórzana z końca XVII w.

Na karcie tytułowej umieszczono informację: *Książeczka „Pragnienia Dusze pobożnej" napisana dnia 12 kwietnia r*[*oku*] *1697 dla wielebnych panien karmelitanek konwentu warszawskiego*. Zwraca uwagę odmienna od przekazu lubelskiego („napisana w Lublinie, w klasztorze Niepokalanego Poczęcia Naś[więtszej] Panny") formuła rękopiśmiennego odpowiednika adresu drukarskiego, wskazująca, że mający konkretnego adresata kodeks spisany został poza Warszawą. Domysł z jednej strony potwierdzają *certamina* klasztoru warszawskiego z tego okresu, gdzie wśród

Młodzianowskiego (Lublin 1693), który Elżbieta Koniecpolska ofiarowała s. Romualdzie (Gryzeldzie Barbarze Czaplicównie), córce podkomorzego kijowskiego Jerzego, opatrując na przedniej wyklejce notą: „Elżbita Koniecpolska, szczyrze życzliwa i sługa w[ielebnej] panny. Niech nie będę zapomniona, a osobliwie po ześciu moim ze świata tego, co, daj Boże, jako najprędzej". Obdarowana zakonnica skwapliwie dopisała: „A ja zaś życzę i Pana Boga proszę, aby jako najdłuższe życie w zdrowiu i pomyślnych pociechach, jako szczerze życzliwa i niegodna Bogomodlca Jaśnie Wielmożnej mojej najniższą sługą, Romualda Czaplicówna z[akonu] o[jca] ś[więtego] B[enedykta]", a powodowana wdzięcznością fakt ów upamiętniła dodatkową notą na wyklejce tylnej: „Od Jaśnie Wielmożnej J[ej] Mości Pani koniuszyny koronnej, m[ojej] M[o]ści pani i kochanej mojej dorodziki te książki mam, za co ja obligowana przed majestatem Boskim, Romualda Czaplicówna z[akonu] o[jca] ś[więtego] B[enedykta]" (egz. Biblioteki Opactwa Sióstr Benedyktynek w Krzeszowie, sygn. B4; zob. J. Gwioździk, *Księgozbiór benedyktynek lwowskich*..., s. 85: nr 31, egz. j).

38 J. Gwioździk, *Kultura pisma i książki w żeńskich klasztorach dawnej Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, Katowice 2015, s. 195–196.

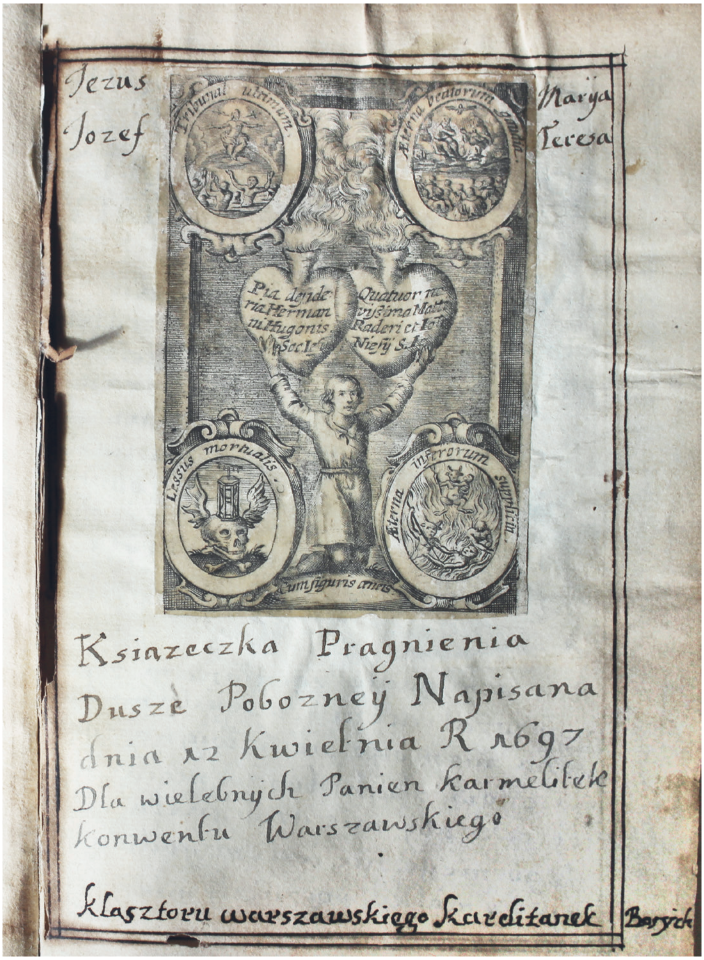
podpisów karmelitanek brak ręki, która spisała manuskrypt[39], z drugiej zaś dodatkowa nota proweniencyjna dopisana na karcie tytułowej inną ręką już w stołecznym klasztorze Ducha Świętego: „Klasztoru warszawskiego karelitanek [!] bosych".

Dbałość o estetykę graficzną rękopisu skryptorka ograniczyła do wyrysowania na wszystkich kartach podwójnej linijnej ramki, by w wyznaczonych w ten sposób polach (155 × 90 mm) skopiować tekst czytelnym pismem, któremu daleko do kaligraficznej wirtuozerii Agnieszki od Pana Jezusa Baranka.

Kodeks ozdobiony został 47 rycinami wyciętymi z druku *Pia desideria*, z których wszystkie się zachowały. Jak dowodzi przyklejony na karcie tytułowej frontyspis (il. 59), miedzioryty zostały wycięte z wydania łączącego dwa różne dzieła autorów jezuickich, *Pia desideria* Hermana Hugona oraz poemat *Quatuor hominis ultima* Matthäusa Radera i Johanna Niessa (pierwodruk w 1626). Oba utwory po raz pierwszy połączył we wspólnym woluminie koloński typograf Konstantin Münich, który wydał go własnym sumptem w roku 1635 [J.638], a w tej samej oficynie zbiór przedrukował Johann Karl Münich w 1673 [J.653]. W kolejnym wznowieniu, w 1682 r. drukowanym w kolońskiej oficynie wdowy i spadkobierców Johanna Antona Kinckiusa [J.657], wykorzystano nowy frontyspis, nieznacznie różniący się od poprzedniego, i to on został użyty do ozdobienia kodeksu skopiowanego dla karmelitanek warszawskich.

Nowy wariant frontyspisu wykorzystany został w trzech przedrukach kolońskiej oficyny, prócz wydania z roku 1682, także we wznowieniach z 1694 [J.659/G.365] i 1709 [J.666/G.366]. Ponieważ warszawski rękopis *Pragnień Dusze pobożnej* ozdobiony został rycinami w pierwszej połowie roku 1697, musiały one zostać wycięte albo z pierwszej, albo z drugiej z tych edycji. Porównanie łamania inskrypcji pod ryciną wstępną (na potrzeby wydań kolońskich miedziorytnicze ilustracje sporządzone zostały bez inskrypcji, w każdym wznowieniu składano je pod rycinami z czcionek na nowo) oraz układu elementów typograficznych na odwrociu rycin dowodzi, iż wycięte zostały one z wydania prasowanego w Kolonii w roku 1682 (il. 60).

39 Rkps Archiwum Klasztoru Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, sygn. 42. Ręki kopistki przekazu D brak również wśród wpisów sióstr w *Księdze głosów przyjmowania sióstr karmelitanek bosych konwentu warszawskiego* oraz w *Księdze profesyj sióstr karmelitanek bosych konwentu Ducha Świętego w Warszawie* (rkpsy Biblioteki Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, sygn. 257 i 249).



Il. 59. Karta tytułowa odpisu *Pragnień Dusze pobożnej* z 1697 r. (rkps Biblioteki Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, sygn. 121, k. [1]r

Oba warianty frontyspisu wymienionych wydań kolońskich reklamowały je jako edycje strojne w miedziorytnicze ilustracje („Cum figuris aeneis"). Czterdzieści sześć rycin koloński sztycharz skopiował nie z pierwowzoru Boëtiusa à Bolswert, lecz ze zmodyfikowanych naśladownictw, które po raz pierwszy ozdobiły edycję *Pia desideria* w 1628 r. wydaną przez lowańską oficynę Heinricha Hastena [J.633]. Kopie te, niezbyt równo wycięte z kolońskiego druku, były przyklejane przez kopistkę w trakcie



Il. 60. H. Hugo, *Pia desideria*; M. Rader, J. Ness, *Quatuor novissima*, Coloniae Agrippinae 1682, frontyspis

przepisywania tekstu. Kiedy zapis jednej subskrypcji dobiegał końca, przyklejała ona wyciętą rycinę następnego emblematu, a następnie zaczynała kopiować jego tekst, stąd elementy poszczególnych liter zachodzą niekiedy na wlepioną wcześniej ilustrację[40]. Dzięki temu, że ryciny były grubo smarowane klejem, nie dałoby się ich oderwać bez poważnego uszkodzenia i zachowały się w przekazie w komplecie.

40 Zob. ryciny emblematów I 15 (s. [70]), II 1 (s. [73]), 3 (s. [83]), 7 (s. [99]), 13 (s. [137]), III 5 (s. [184]), 8 (s. [208]).

Wykorzystane w kolońskim druku *Pia desideria* z 1682 r. miedziorytnicze ilustracje nie posiadały biblijnych inskrypcji, pod ikonami składano je z czcionek. W rękopisie werset *Wulgaty* zachowano wyłącznie przy pierwszej ilustracji, zdobiącej emblemat wstępny *Łkanie Dusze pokutującej* (s. [2]). Wszystkie pozostałe zostały pozbawiane zbędnych inskrypcji – w druku pisane były one po łacinie, którą w najlepszym razie zakonnice znały słabo, do tego wersety były redundantne w stosunku do zapisanego obok ich polskiego przekładu. Kopistka początkowo próbowała wpisywać przekład inskrypcji pod rycinami, w miejsce odciętych łacińskich, ale ponieważ zmniejszało to czytelność rękopisu, po dwóch próbach (I 2, s. [8], oraz I 4, s. [14]) zaniechała tej praktyki.

Przekaz odnalazła Anna Nowicka-Struska.

3. ZASADY WYDANIA

3.1. Układ tomu

Ponieważ znana jest wyłącznie względna chronologia trzech wydanych tu utworów, zostały one ułożone nie ze względu na czas powstania, ale pod kątem stopnia ich zależności od oryginału: *Wzdychania pobożne* są przekładem wypisów egzegetycznych zebranych przez Hermana Hugona w pierwodruku *Pia desideria* z 1624, *Strzały serdeczne* stanowią tłumaczenie radykalnie skróconego zestawu komentarzy znanego od czasu lowańskiego wznowienia tomu z 1628 r., zaś *Pragnienia Dusze pobożnej* są adaptacją, której karmelitański twórca korzystał z oryginalnego wydania zawierającego pełny zestaw owych wypisów.

3.2. Tekst główny

Spośród trzech publikowanych tu dzieł tylko jedno, *Pragnienia Dusze pobożnej*, znane było wydawcom z dwóch przekazów spisanych w różnym czasie: przekaz C latem 1662, zaś D wiosną 1697 r. Z uwagi na konieczność zastosowania odmiennych procedur tekstologicznych należało rozważyć kwestię, czy oba przekazy są pochodną (w sposób bezpośredni lub pośredni) wspólnego przodka, czy też późniejszy przekaz D jest pochodną (w sposób bezpośredni lub pośredni) przekazu C (w pierwszym

przypadku do restytucji brzmienia tekstu wyjściowego należałoby uwzględnić oba przekazy, a odmienne lekcje, jeśli nie kompromitowałyby się jako błędy, uznać by trzeba za wariantowe; w drugim przekaz D jako kopia przekazu zachowanego z punktu widzenia krytyki tekstu nie wnosiłby nowych danych).

Większość odmiennych lekcji przekazu D to ewidentne błędy kopistki, wypaczające sens tekstu (widać to szczególnie wyraźnie wówczas, gdy w *Pragnieniach Dusze pobożnej* mamy do czynienia z cytatem, którego poprawność można skontrolować przy pomocy źródeł pośrednich, jak np. spolszczenie hymnu Piotra Damianiego w przekładzie Jana Alanda włączone do II 15,5). Tylko niewielką część odmian uznać można za poprawki oczywistych błędów kopii C. Tego typu dane tradycji tekstu nie wykluczają pochodzenia D od C, ale też go nie dowodzą. Poza jedną lekcją, którą uznać można za łączący błąd znamienny i kluczowy dowód na zależność D od C. W subskrypcji III 6,1 znalazło się obszerne wyliczenie ludzkich namiętności, które odciągają od miłowania Boga:

> Majętności, bogactwa niezmierne [...], piękność i uroda ciał ludzkich, mądrość, roztropność, przyjaźń i miłość małżeńska, wrodzony i nieumiarkowany afekt dziatek, potomków, krewnych, przyjacielska chęć, zabawa, sług kochanie *etc.*, *etc.* Cóż to wiedzieć, jakie mnóstwo miłości, przez których ludzie prawie nie żyją i żyć nie zmogą.

W przekazie D w ostatnim zdaniu mamy do czynienia z błędem: „przez których ludzie prawie żyją" powtarzającym pomyłkę Agnieszki od Pana Jezusa Baranka, która kopiując przekaz C, partykułę przeczącą umieściła wyłącznie w reklamancie, bowiem gdy po odwróceniu karty kontynuowała przepisywanie zdania, zapomniała powtórzyć ją w tekście głównym. Repetycja tego typu usterki (przepisujący tekst skryba nie korzysta z reklamantów antygrafu, gdyż w swoim zapisie sporządzić je musi na nowo) oznacza, iż przekaz D stanowi bezpośrednią lub pośrednią kopię przekazu C.

Fakt ów wyjaśnia powtarzanie innych, mniej znaczących usterek C w przekazie D, jak choćby błąd (I 14, inskrypcja): „aby mądremi byli i rozum mieli" zamiast poprawnej lekcji: „aby mądremi byli i rozumieli" (w Wulgacie: „saperent et intelligerent", w przekładzie Wujka: „aby mądrzy byli i rozumieli") czy (III 14,3): „błąd ten nie panuje" zamiast:

„błąd tam nie panuje" (w oryginale: „ubi laudantis nec errore"); zob. też w aparacie krytycznym poprawki I 2,2; 14,1; 14,4; 14,6; II 2, inskrypcja; 3,9; 8,2; III 7,10; 9,8; 11,4; 14,2.

Wobec ustalenia zależności obu przekazów, transkrypcja tekstu *Pragnień Dusze pobożnej* oparta została na przekazie C i oddaje postać językową tego zabytku. W konsekwencji oznacza to m.in. spore zróżnicowanie obocznych zapisów (niekiedy nawet w obrębie jednego wyliczenia), bo choć kaligrafia Agnieszki od Pana Jezusa Baranka budzi uznanie, to jej ortografia i językowa konsekwencja pozostawiają wiele do życzenia.

Kopistka przekazu D koryguje niektóre ewidentne błędy C i te korekty, które uznano za zasadne, zostały wykorzystane przy wprowadzaniu koniektur, co opisano w aparacie krytycznym.

3.3. Tytuły i formuły wieńczące

W wykorzystanym odpisie pierwszego z wydawanych cykli brak tytułu dzieła. Jego brzmienie przywołane zostało jedynie w tytułach poszczególnych ksiąg, tyle że na ogół w postaci niepełnej, a do tego niekonsekwentnie – raz w liczbie pojedynczej: *Księga pierwsza „Wzdychania pobożnego Duszy pokutującej"*, dwukrotnie zaś w liczbie mnogiej i w skróconej postaci: *Księga wtóra. Wzdychania Duszy pobożnej* oraz *Księga trzecia. Wzdychania Dusze miłującej*. Biorąc pod uwagę większą liczbę poświadczeń oraz zgodność z gramatyczną liczbą oryginalnego tytułu *Pia desideria*, na potrzeby niniejszej edycji tytuł cyklu przyjęto w brzmieniu *Wzdychania pobożne* i odpowiednio do niego skorygowany został zapis nagłówka pierwszej księgi.

Tytuł drugiego cyklu powtórzono za dostępnym przekazem: *Strzały serdeczne z „Pisma świętego" i ojców świętych zrobione, a od Dusze nabożnej ku niebu wypuszczone*.

Trzeci cykl w obu znanych odpisach zatytułowany został *Książeczka „Pragnienia Dusze pobożnej"*. Na potrzeby edycji za zasadniczy nagłówek uznano drugą część tej formuły: *Pragnienia Dusze pobożnej*, zakładając, iż pierwsze słowo określa jedynie niewielkie rozmiary kodeksu, będącego podstawą odpisu.

Poza skorygowanym tytułem pierwszej księgi *Wzdychań pobożnych* niejednolitość tytulatury ksiąg dwóch pozostałych utworów pozostawiono bez ingerencji, honorując w transkrypcji ich niekonsekwencje zarówno

w zakresie liczby gramatycznej, np. *Wzdychanie Dusze pokutującej* obok *Wzdychania Dusze miełującej Pana Boga* (*Strzały serdeczne*), *Księgi pierwsze* obok *Księga wtóra* i *Księga Trzecia*, *Wzdychanie Dusze pokutującej* obok *Pragnienia Dusze pobożnej* (*Pragnienia Dusze pobożnej*), oboczności form fleksyjnych, np. *Wzdychania Duszy pobożnej* obok *Wzdychania Dusze miłującej* (*Wzdychania pobożne*), jak i brzmienia samych tytułów, np. w *Pragnieniach Dusze pobożnej* podtytuł księgi pierwszej zgodnie z oryginałem (*Gemitus Animae paenitentis*) brzmi *Wzdychanie Dusze pokutującej*, ale już księgi drugiej i trzeciej wbrew oryginałowi (*Desideria Animae sanctae* i *Suspiria Animae amantis*) powtarza główny tytuł: *Pragnienia Dusze pobożnej*.

W przekazie A w tytułach poszczególnych utworów cyklu mamy do czynienia z obocznym zapisem: do II 5 mają one (z jednym wyjątkiem) postać *Obrazek 2.* lub *Obrazek III.*, a od II 6 wyłącznie postać liczbową z pominięciem słowa „obrazek". W transkrypcji skrócone zapisy wyrównano do pełnej postaci, uzupełnienia redakcyjne sygnalizując nawiasem kwadratowym.

Dwa obszerniejsze cykle, *Wzdychania pobożne* i *Pragnienia Dusze pobożnej*, posiadają również delimitacyjne formuły końcowe, pochodzące od polskich autorów bądź od kopistów ich dzieł. W pierwszym utworze formuła taka wieńczy całość, w drugim – dwie pierwsze księgi oraz osobna całe dzieło. Jako elementy nienależące do wydawanych dzieł nie zostały one uwzględnione w transkrypcji (ich brzmienie podano w aparacie krytycznym).

W cyklu *Pragnienia Dusze pobożnej* większość utworów kończy: „Amen", kopistka przekazu C daleka była jednak od konsekwencji – brak go w zakończeniu subskrypcji I 2, 4, 5, 7, 10, 12, II 2, 7, III 1–3. Braki te próbowała uzupełnić kopistka przekazu D, ale i ona nie dopisała go w zakończeniu czterech emblematów: II 7, III 1–3. Jako że brzmienie tekstu *Pragnień* ustalane było w niniejszej edycji na podstawie przekazu C, transkrypcja honoruje niekonsekwencje występowania finalnego „Amen" tej kopii.

W cytatach poetyckich włączonych do tekstu *Pragnień Dusze pobożnej* nie wyrównywano metrum (w razie potrzeby ingerowano jedynie w poprawność rymu), wyrównywano je natomiast w tekście pieśni stanowiących źródło owych cytatów, które wydane zostały w ramach aneksu niniejszej edycji.

3.4. Oznaczenia cytatów i ich źródeł

W odpisach wszystkich trzech cykli inskrypcje biblijne lokalizowane były bezpośrednio po cytacie i tak też opisane zostały one w niniejszej edycji. Źródła pozostałych przytoczeń (i biblijnych, i opracowań egzegetycznych), w karmelitańskich adaptacjach *Pia desideria*, składających się na swoiste subskrypcje emblematyczne, podane zostały na różne sposoby.

W wykorzystanej kopii *Wzdychań pobożnych* źródła przytoczeń wskazane zostały tytulikiem bezpośrednio przed nimi bądź na marginesie (na ogół na początku cytatu, ale nie zawsze). W edycji owe skrócone adresy bibliograficzne zostały włączone do tekstu głównego przed cytatami, do których się odnoszą. W przypadku, gdy w przekazie źródło cytatu wskazane zostało dwukrotnie – raz przed cytatem, raz tytulikiem na marginesie – transkrypcja uwzględnia pełniejszy zapis.

W kopii *Strzał serdecznych* podpisy cytatów patrystycznych umieszczone zostały bezpośrednio po nich. W edycji pozostawiono je w tym samym miejscu, ujmując w nawias.

W przekazie C *Pragnień Dusze pobożnej* cytaty i parafrazy oznaczone zostały na trzy sposoby: zapowiedzią włączaną do tekstu głównego (np. „mówi Augustyn ś."), marginalnym tytulikiem (np. „Ś. Bernard") lub w sposób łączący oba zapisy (np. w tekście głównym mamy adnotację: „o którem mówi psalmista", a na marginesie uszczegóławiającą notę: „Psal. 109"). W niniejszym wydaniu tekst not marginalnych włączony został do tekstu głównego (kopistka przekazu D pomijała marginalia antygrafu, zachowały się tam jedynie podpisy stanowiące integralną część tekstu głównego).

Centoniczny charakter *Pragnień Dusze pobożnej*, w których egzegetyczne wypisy *Pia desideria* przetworzone zostały według różnych reguł – obok przekładu cytatów pełnych lub skróconych mamy tu parafrazę lub swobodną adaptację całych ustępów lub ich skróceń, obok tekstu w różnym stopniu zależnego od łacińskiego oryginału mamy partie autorskie, a także inkrustację tekstami o odmiennej proweniencji (np. cytaty poetyckie) – wymusił pewną unifikację rozwiązań dotyczących oznaczania cudzych wypowiedzi. W transkrypcji przekładane i trawestowane ustępy oryginału ujmowane są w cudzysłów wówczas, gdy polski twórca traktował je jako cudze wypowiedzi, w tekście głównym lub w nocie marginalnej wskazując ich autora (wyjątek od tej zasady stanowią jedynie

wersety biblijne). Źródło i sposób jego spolszczenia (przekład o charakterze metafrazy, parafraza, swobodna adaptacja) każdorazowo oznaczano w przypisie do akapitu, nierzadko zdarza się bowiem, że przytoczenie oznaczone w utworze jako cytat (np.: „Ś. Augustyn") jest jedynie jego parafrazą, podczas gdy ustęp pozbawiony wskaźnika przytoczenia bywa wiernym przekładem.

3.5. Ilustracje

Ponieważ tekst cyklu *Pragnienia Dusze pobożnej* odwołuje się do scen ukazanych na rycinach *Pia desideria* w wariancie reprezentowanym przez oryginalne miedzioryty Boëtiusa à Bolswert (zob. *Wstęp*, s. 51–53), wydanie zostało zilustrowane rycinami pierwodruku z 1624 r. Podstawą reprodukcji był egzemplarz Koninklijke Bibliotheek (Królewskiej Biblioteki Niderlandów) w Hadze, sygn. 871 F 61.

3.6. Aparat krytyczny

W przypadku tekstu *Wzdychań pobożnych* oraz *Strzał serdecznych*, znanego wydawcom wyłącznie z jednego przekazu, aparat krytyczny obejmuje wykaz emendacji i koniektur oraz odmiennych rozwiązań transkrypcyjnych (te ostatnie dotyczą przypadków, kiedy korygowany zapis przekazu również dawał sens). W przypadku tekstu *Pragnień Dusze pobożnej* zachowanego w dwóch przekazach, z których jeden był antygrafem drugiego, aparat ma podobny charakter, z tym że przy nanoszeniu koniektur wykorzystane zostały niektóre poprawki zaproponowane przez kopistkę przekazu D.

Do emendowania wydawanych tekstów wykorzystano zarówno łaciński oryginał (na potrzeby aparatu pierwszego dzieła korzystaliśmy z tekstu antwerpskiego pierwodruku *Pia desideria* z 1624 [J.628/N.345], dugiego zaś z lowańskiego wydania z 1628 r. [J.633]), jak i wyzyskiwane przez karmelitańskich twórców spolszczenia: *Wulgaty* autorstwa Jakuba Wujka oraz pism Pseudo-Augustyna pióra Jana Alanda.

Błędy kopistów dotyczące adresów biblijnych i lokalizacji ustępów patrystycznych poprawiano zgodnie z zapisem w wydaniu *Pia desideria*, stanowiącym podstawę polskich adaptacji, a nie zgodnie ze stanem faktycznym.

W subskrypcjach *Wzdychań pobożnych* numeracją oznaczone zostały poszczególne ekscerpty przekładu, z których dłuższe mają niekiedy po kilka akapitów, w subskrypcjach *Pragnień Dusze pobożnej* ponumerowane zostały natomiast wyróżnione przez wydawców akapity.

4. ZASADY TRANSKRYPCJI

Teksty transkrybowano po uwzględnieniu autopoprawek kopistów, polegających na wykreśleniu liter i słów, nadpisaniu liter, sylab i wyrazów czy zmianie szyku słów nadpisaną nad nimi numeracją. Podstawą wydania trzech utworów były odpisy sporządzone przez dwie osoby, z których jedna odpowiada za przekaz A, a druga za przekazy B i C, reguły transkrypcji zostały więc dostosowane do dwóch różnych uzusów graficznych.

W transkrypcji zastosowano obowiązujące dziś zasady interpunkcyjne. Znakiem wykrzyknika zdania wieńczone były wówczas, gdy zawierały wykrzykniki właściwe (np. *ach*, *ej*, *och*). Z cudzysłowów zagnieżdżonych korzystano według gradacji: „»‘[...]’«”.

Zmodernizowano reguły pisowni wielkich i małych liter. By uniknąć nagromadzenia rozpoczynanych majuskułą określeń Osób Boskich, ograniczono ją do następujących określników: *Stwórca*, *Stworzyciel* i *Sprawca*, *Zbawiciel* i *Odkupiciel*, *Ojciec* i *Syn*, *Pan* i *Król*, *Oblubieniec* (a przez analogię również *Oblubienica*). Wielką literą rozpoczynano także zaimki osobowe odnoszące się do Osób Boskich i terminy mające uzasadnienie teologiczne (np. *Naświętszy Sakrament*, *Słowo*) oraz personifikacje (np. *Dusza*, *Ciało*, *Świat*, *Śmierć*).

Abrewiacje rozwiązywano bez oznaczania (np. *Bernad*^{9} → *Bernardus*, *wrzaskiē* → *wrzaskiem*), a skróty oznaczone kropką rozwijano w nawiasach kwadratowych (np. *P. Bog* → *P*[*an*] *Bóg*, *ss. Aniołow* → *ś*[*więtych*] *aniołów*).

Zmodernizowano pisownię łączną i rozdzielną (nader dowolną w przekazach B i C), zarówno zgodną z dawnym uzusem, np. *ktoby* → *kto by*, *na ten czas* → *natenczas*, *tem czasem* → *temczasem*, *pod czas* → *podczas*, *tyśiąc kroć* → *tysiąckroć*, jak i niezgodną, np. *a za* || *aza* → *aza* (‘czy’), *ysamem* (B) → *i samem*, *z kąd* → *skąd*, *stem* (C) → *z tem*, *śćiemnice* (B) || *zciemnice* (C) → *z ciemnice*. Zachowano łączną pisownię *potym* w znaczeniu przysłówkowym. Partykuły *-li*, *-ż* oraz końcówki ruchome *-m*, *-em*,

-eś, *-ć* oddzielano dywizem wówczas, gdy pisownia łączna zaciera (np. *stawać-em*, *chorych-eś*) lub zmienia znaczenie wyrazów (np. *czy-li*, *nie ma-ż*, *dopuści-ć*, *podoba-ć*).

Nie ingerowano w oboczne zapisy samogłosek *a* || *e*, zgodnie z przekazami pozostawiając formy typu *gorających* || *gorejąc*, *odpowiadam* || *odpowiedam*, *strzele* || *strzale*. Honorowano konsekwentny zapis *trefunek*. Pozostawiono również oboczne zapisy samogłosek *a* || *o* w formach *każdy* || *kożdy*, a także zapisy *chramać*, *komor*, *swowola*, *milijan*, *uspokojać*.

Zachowano pochylenie *e* do *i* oraz *y* w formach pokroju *myślić*, *ni ma*, *piniędzy*.

Zmodernizowano zapis *i*, *j*, *y* (np. *Osly* → *ośli*, *naszycilj* → *nasycili*; *ie* → *je*, *viął* → *ujął*; *pitaß* → *pytasz*), w miarę potrzeby rozszerzając dawne grupy *ij*, *yj* (np. *piatyki* → *pijatyki*, *klii* → *kliji*). Zgodnie z przekazami bez rozszerzenia pozostawiono formy typu: *wnidzie*, *odyść*, *przydź*, *uść*, *weścia* (i pochodne) obok *przyjdzie* (i pochodnych). W przekazach A i C przeważają formy przedrostka w stopniu najwyższym przymiotnika i przysłówka odprzymiotnikowego *na-* (np. *namędrßem* → *namędrszem*, *nawięcy* → *nawięcej*, także w pochodnych, np. *bynamniey* → *bynamniej*) wobec sporadycznego *naj-* (np. *naigorßego* → *najgorszego*, *naiwyzße* → *najwyższe*). Oboczności tej nie niwelowano, nawet jeśli występowała w jednym wyrażeniu (np. *naniższego na najwyższem*). W transkrypcji pozostawiono formę *julepków* (‘ulepków’).

Formy z *o*, *ó*, *u* transkrybowano zgodnie z wymogami dzisiejszej ortografii (np. *dwuch* → *dwóch*, *puki* → *póki*, *ßcegulna* → *szczególna*, *wespuł* → *wespół*), z wyjątkiem zapisów mających uzasadnienie etymologiczne (np. *bontujesz*, *gront*, *konszt*, *krokos*, *tłomok*, *zmrożywszy*). Bez ingerencji pozostawiono oboczny zapis *Jakob* || *Jakub*.

W transkrypcji nie uwzględniono sporadycznej wtórnej nosowości zapisów (np. *dąm* → *dom*, *kąniec* → *koniec*, *Pąn* → *Pan*; *ielęn* → *jeleń*, *wzięmi* → *w ziemi*, *zwięzięnia* → *z więzienia*) ani rozłożenia nosówek (np. *przestęmpstwo* → *przestępstwo*). Również w pozostałych przypadkach nosowość samogłosek sprowadzano do dzisiejszej postaci (np. *mięßka* → *mieszka*, *paßceka* || *paßcęka* → *paszczęka*, *petami* || *pętami* → *pętami*, *wnetrzności* → *wnętrzności*), z wyjątkiem konsekwentnej w wykorzystanych przekazach pisowni: *tesknić* (i pochodnych). W przypadkach dwuznacznych o wyborze formy zapisu decydowała semantyka, np. *częśc* → *cześć*, *miedzy* → *między*, *swieci* → *święci*, *tędy* → *tedy*.

Respektowano oboczność *ą* || *ę* w formach typu: *jastrząba*, *okrągiem*, *usięść*, *wiążniemy*, *osięgnął*, *poświąca*, *zakrąconą*.

Preferowano współczesną grafię *r* || *rz* (np. *grzyzie* → *gryzie*) oraz *rz* || *rż* (np. *skarzy* → *skarży*), pozostawiając oboczne zapisy grup *źrz* || *źr* (np. *źrzódło* [przekaz A] || *źródło* [przekazy B i C]) oraz *śr* || *śrz* (np. *śrzodek* || *środek*).

Zmodernizowano zapis szeregów *s* || *ś* || *sz* oraz *z* || *ź* || *ż* (np. *ſmiertelnemi* → *śmiertelnemi*; *bes* → *bez*; *grzesnicy* → *grzesznicy*, *słam* → *szłam*; *naiwysſʒy* → *najwyższy*; *łesz* → *łez*; *teraſz* → *teraz*; *bieszmy* → *bieżmy*, *poniewasz* → *ponieważ*; *boiaśń* → *bojaźń*; *słuśnie* → *słusznie*; *zaras* → *zaraz*; *czytaz* → *czytasz*, *słyſzyz* → *słyszysz*; *zrodło* → *źródło*; *obciąza* → *obciąża*, *ze* → *że*), pozostawiając jedynie zgodne z dawnym uzusem formy *ptaśnik*, *ślachectwo* oraz *sprosny*. Nieustabilizowaną pisownię grupy *szcz* wyrównano do normy dzisiejszej (np. *ſʒcerość* → *szczerość*, *szczęsliwa* → *szczęśliwa*), podobnie jak uproszczone zapisy grup *ss*, *zs*, *ższ* (np. *sącego* → *ssącego*; *rostać* → *rozstać*, *rosypało* → *rozsypało*, *stąpił* → *zstąpił*; *zspiera się* → *spiera się*, *zspołdziedzica* → *spółdziedzica*; *najwysze* → *najwyższe*).

Uwspółcześniono grafię spółgłosek *c* || *ć* || *cz* (np. *cym* → *czym*, *lec* → *lecz*, *oblica* → *oblicza*, *nieznaiączy* → *nieznający*), także w geminatach *ćć* (np. *ććiſʒ* → *czcisz*, *uććiwoscią* → *uczciwością*), zgodnie z grafią zabytków pozostawiając gwarowe formy pokroju *bogastwo*, *kalestwo*, *przeklęstwo*.

W przypadku rozbieżności grafii spółgłosek *l* || *ł* preferowano formy zgodne z normą współczesną (np. *wlasnych* → *własnych*, *przesły* → *przeszli*).

Rozchwianą pisownię *u*, *w* (będącą najpewniej wynikiem faktu, iż oddaje ona *v* antygrafu, które w zależności od pozycji miało lub nie miało funkcji zgłoskotwórczej) transkrybowano zgodnie z sensem oryginału (np. *ulał* → *wlał*, *ustanie* → *wstanie*, *ustępuje* → *wstępuje*, *uzywa* → *wzywa*; *wpadają* → *upadają*). Tego typu zmiany zostały opisane i umotywowane w aparacie krytycznym.

Zmodernizowano zapis spółgłosek dźwięcznych i bezdźwięcznych w zakresie pisowni *c* || *dz* (np. *luckich* → *ludzkich*), *cz* || *dz* (*lidzba* → *liczba*), *ć* || *dź* (np. *bydź* || *bydz* → *być, przybydz* → *przybyć*), *f* || *w* (np. *kotficy* → *kotwicy*), *k* || *g* (np. *przyoblogła* → *przyoblokła*), *p* || *b* (np. *suptelna* → *subtelna*, *suſʒczerpkiem* → *z uszczerbkiem*), *t* || *d* (np. *Bernart* → *Bernard*, *słotki* → *słodki*, *swiatcząc* → *świadcząc*).

W ramach transkrypcji poprawione zostały błędy ortograficzne w zakresie pisowni *h* i *ch*, szczególnie częste pod piórem s. Agnieszki od Pana Jezusa Baranka, tj. w przekazach B i C (np. *cherbach* → *herbach*, *chonorow* → *honorów*, *chukiem* → *hukiem*, *drugih* → *drugich*, *niechamuje* → *nie hamuje*). Kopistka ta ortografię traktowała utylitarnie, odmienne zapisy wykorzystując do justunku. Wpisując w przekazie C tekst w wyrysowane wcześniej ramki, w ostatnich słowach wiersza, by nie przekroczyć ramki, na przekór ortografii stosowała krótsze zapisy, np. *hcieć*, *nieh*, *w takih*, także w ciągach wyliczeniowych, gdzie w środku linii mamy zapis poprawny, a na końcu skrócony i sprzeczny z zasadami ortografii (np.: *do ciebie się niech garnę, ćiebie nieh* [linia końcowa] *ßukam, ćiebie niech znaydę, y wtobie nieh* [linia końcowa] *odpocznę na wieki*).

W zakresie grup spółgłoskowych nie unifikowano niekonsekwencji pisowni przekazów stanowiących podstawę wydania: *abo* || *albo*, *abowiem* || *albowiem* (w A obie formy używane wymiennie, Agnieszka od Jezusa Baranka preferowała zapisy *abo*, *abowiem*) oraz *barzo* || *bardzo* i pochodnych (w A tylko jeden zapis *bardzo*, kopiska B i C konsekwentnie używała pierwszej formy, natomiast kopistka D z reguły drugiej). Pozostawiono oboczność *tylo* || *tylko* (występującą wyłącznie w przekazie A) oraz *wszytko* || *wszystko* (obecną zarówno w przekazie A, jak i C). Honorowano też inne charakterystyczne dla dawnego uzusu językowego zapisy oboczne, np. *garcarz* || *gancarz* || *garncarz*, *garło* || *gardło*, *mgleję* || *mdleję*, *wzgórę* || *zgórę*. Bez ingerencji pozostawiono takie uproszczenia grup spółgłoskowych, jak np. *pierszy*, *rzemieśnik*, *zawisnego* czy *oziąb* ('oziąbł'), *wysech* ('wysechł'). Pozostawiono dawny zapis *melankolija*.

W wyrazach rodzimych zapisy z geminatą wyrównano do obecnego uzusu (np. *niewinniątkiem* → *niewiniątkiem*, *złośśnika* → *złośnika*).

Nie respektowano kontrakcji przyimka *z* przed rzeczownikami rozpoczynającymi się od *z-* (np. *zawartemi* zamiast *z zawartemi*) oraz *w* przed rzeczownikami rozpoczynającymi się od *w-* (np. *wzdychaniu* zamiast *w wzdychaniu*, *wichrowatem* zamiast *w wichrowatem*, *koniec wątpliwości* zamiast *koniec w wątpliwości* [w oryginale: „finis in dubio"]), w transkrypcji rozwijając zapisy bezprzyimkowe.

W transkrypcji zachowano dawne formy fleksyjne.

Utrzymano formę rzeczownika *ociec* w mianowniku liczby pojedynczej, który w przypadkach zależnych ma formy deklinacyjne zgodne z dzisiejszym uzusem (np. *ojca*, *ojcem* itp.).

Respektowano końcówkę dopełniacza rzeczowników liczby pojedynczej rodzaju żeńskiego *-e* (np. *niewiadoma tajemnice*).

Zachowano końcówkę *-ej* w dopełniaczu liczby pojedynczej rzeczowników miękkotematowych żeńskich (np. *niewolej*, *rolej*).

Utrzymano dawną formę przymiotnika dzierżawczego, np. *Chrystusów* (= 'Chrystusowy'), *Dawidów* (= 'Dawidowy').

Nie ingerowano w liczbę podwójną, np. *dwiema panom*, *na dwie stronie*.

Honorowano odmianę wewnętrzną rzeczowników *białagłowa* (np. *białychgłów*) i *swowola* (np. *swejwolej*).

Pozostawiono dawną końcówkę czasowników w pierwszej osobie liczby mnogiej czasu teraźniejszego typu *czyniemy*, *mówiemy*, *widziemy*.

Utrzymano dawne formy rozkaźnika, np. *pociągni*, *pragniże*, *wyrwi* (w przekazach występujące równolegle z formami zakończonymi jotą: *mężnij*, *osięgnij*, *umocnij*), a także dawną końcówkę imiesłowów przysłówkowych uprzednich *-szy* (np. *nalazszy*, *przeszedszy*, *wyszedszy*).

Pochylenie *e* w końcówkach dopełniacza liczby pojedynczej przymiotników rodzaju żeńskiego zapisywane jako *-y* doprowadzono do *-ej* (np. *misterny i sliczny fabryki* → *misternej i ślicznej fabryki*, *pokuty swięty* → *pokuty świętej*). Pozostawiono formę dopełniacza liczby mnogiej *braciej* ('braci'). Zachowano oboczność zapisu końcówek narzędnika i miejscownika liczby pojedynczej rodzaju męskiego i nijakiego oraz narzędnika liczby mnogiej w odmianie przymiotników: *-em*, *-emi* (np. *morskiemi*, *skalistemi*) || *-ym*, *-ymi* (np. *ciemnym*, *złośliwym*) i zaimków (np. *któremi*, *swemi*, *temi*). W deklinacji zaimków osobowych wskazujących i dzierżawczych rodzaju żeńskiego zachowano oboczną postać biernika (np. *moją* || *moję*, *swoją* || *swoję*, *twoją* || *twoję*, *nią* || *nię*).

Spolonizowano zapisy wyrazów obcego pochodzenia m.in. w zakresie dyftongu *ae* (*haeretyckie* → *heretyckie*), przydechowego *h* w grupach *ph* (np. *Antiphanes* → *Antyfanes*, *Seraphinowie* → *Serafinowie*, *tryumphu* → *tryumfu*), *th* (np. *Authorem* → *autorem*, *Thomas* → *Tomasz*, *Thronach* → *Tronach*), *hi* (*Hieremiasz* → *Jeremijasz*), a także *qu* (np. *liquor* → *likwor*, *zaquinu* → *z Akwinu*), pisowni *c* czytanego jako *k* (np. *conferować* → *konferować*, *contemplatią* → *kontemplacyją*), *x* jako *ks* (np. *Xięgi* → *księgi*, *Xiążę* → *Książę*), geminaty (np. *affektu* → *afektu*, *Anniołowie* → *aniołowie*, *appelacyey* → *apelacyjej*, *Millianow* → *milijanów*,

paſſyiami → *pasyjami*). Końcówkę *-tia* transkrybowano ze wzdłużeniem (np. *praeſumptią* → *presumpcyją*, *substantia* → *substancyja*), w wykorzystanych przekazach na ogół występuje ona w postaci spolonizowanej (np. *deklamacyą* → *deklamacyją*, *inflamacye* → *inflamacyje*). Także w innych sytuacjach, gdy w wyrazach obcego pochodzenia litery *i* lub *y* występują w sąsiedztwie samogłoski, w transkrypcji stosowano formy wzdłużone (np. *centurio* → *centuryjo*, *Elias* → *Elijasz*, *lilia* → *lilija*, *prowianty* → *prowijanty*, *Mesyasza* → *Mesyjasza*, *Sionie* → *Syjonie*).

Grafię wtrętów łacińskich zunifikowano zgodnie z zapisem preferowanym w *Słowniku łacińsko-polskim* pod redakcją Mariana Plezi (np. *epistola* || *epistula* → *epistula*, *paenitentia* || *poenitentia* → *paenitentia*).

Zunifikowano zapis numerów porządkowych w tytułach, niwelując niekonsekwencje kopistów (w przekazie B utwory oznaczone zostały cyframi rzymskimi poza jednym, którego numer porządkowy zapisany został cyfrą arabską, w przekazie A pierwszy utwór posiada tytuł zapisany słownie *Obrazek pierwszy*, tytuły od I 2 do II 2 posiadają numerację cyframi arabskimi, a od II 3 do III 15 – rzymskimi) do oznaczeń cyframi arabskimi, np. *Obrazek pierwszy* → *Obrazek 1.*, *Obrazek III.* → *Obrazek 3.*, *VI* → [*Obrazek*] *6.* Numerację rzymską zarezerwowano do oznaczenia ksiąg.

Podział tekstu prozaicznego na akapity i wtrętów poetyckich na wersy pochodzi od wydawców (w A nie zawsze oznaczone zostały początki ustępów poszczególnych ekscerptów, zaś tekst w C i D skopiowany został bez wyróżniania akapitów, a w cytatach wierszowanych bez zaznaczania początku wersów).

Te same zasady stosowano również przy transkrypcji cytatów biblijnych oraz innych tekstów źródłowych w przypisach i we wstępie.

5. APARAT KRYTYCZNY

5.1. *Wzdychania pobożne*

Księga pierwsza

tytuł: *Wzdychania pobożne* – poprawka wydawców (ujednolicająca tytuły poszczególnych ksiąg); *Wzdychania pobożnego* – A

Obrazek 1.
[2.]
1: *<z>a rękę* – poprawka wydawców (w oryginale: „Quis accepit manum meam”, w spolszczeniu Alanda, od którego zależny jest ów ustęp: „za rękę”); *na rękę* – A
2: *z <gór>y* – poprawka wydawców (w oryginale: „desuper”, w spolszczeniu Alanda, od którego zależny jest ów ustęp: „z wierzchu”); *żywy* – A
[4.]
tytuł: *2<1>.* – poprawka wydawców (w oryginale: „21.”); *22.* – A

Obrazek 2.
[4.]
tytuł: *4<1>.* – poprawka wydawców (w oryginale: „41.”); *42.* – A
[9.]
2: *Wstąp do nieba* – transkrypcja wydawców; *Ustąp do nieba* – A

Obrazek 3.
[12.]
1: *wydają<c>* – poprawka wydawców; *wydają* – A
[18.]
tytuł: *chris<tiana>* – poprawka wydawców (w oryginale: „christiana”); *Chrisost.* – A
[23.]
1: *nie zapominają<c>* – poprawka wydawców (w oryginale: „non obliviscens”); *nie zapominają* – A
[25.]
1: *Kto<ś>kolwiek* – poprawka wydawców (w oryginale: „Quisquis”); *Ktokolwiek* – A

Obrazek 4.
[1.]
1: *przypomina<m>* – poprawka wydawców (w oryginale: „reminiscor”); *przypomina* – A
[9.]
1: *który głupstwa swego* – poprawka wydawców; *którzy głupstwa swego* – A
2: *żarno* – poprawka wydawców (w oryginale: „mola”); *ziarno* – A

[10.]
tytuł: *t<ractatus> 5.* – poprawka i rozszerzenie wydawców; *tom. 5.* – A
[11.]
tytuł: *1<7>.* – uzupełnienie wydawców (w oryginale: „17.”); *1<...>* – A (tekst uszkodzony z powodu przecięcia marginesu)
1: *kto <m>iele i co <m>iele* – poprawki wydawców (w oryginale: „quae molant, quid molant”); *kto wiele i co wiele* – A
[13.]
1: *przez żarno* – poprawka wydawców (w oryginale: „per molam”); *przez ziarno* – A
[16.]
1: *upadają* – transkrypcja wydawców; *wpadają* – A

Obrazek 5.
[1.]
tytuł: *Hieremiae* – poprawka wydawców (w oryginale: „Hieremiae”); *Hiereremiae* – A
[2.]
1: *w „Liście do Rzymian”* – poprawka wydawców; *w „Liście 1. do Rzymian”* – A
[10.]
tytuł: *<in> Ps*[*almum*] *102.* – uzupełnienie wydawców (w oryginale: „in Ps. 102.”); *<...> Ps. 102.* – A (tekst uszkodzony z powodu przecięcia marginesu)
[11.]
1: *wlał w cię* [...] *Ducha* – transkrypcja wydawców; *ulał w cię* [...] *Ducha* – A

Obraz 6.
[4.]
tytuł: *1<5>.* – poprawka wydawców (w oryginale: „15.”); *13.* – A
[6.]
tytuł: *4<8>.* – poprawka wydawców (w oryginale: „48.”); *45.* – A

Obrazek 7.
[1.]
odżywam – poprawka wydawców (w oryginale: „reviviso”, w spolszczeniu Alanda, od którego zależny jest ów ustęp: „ożywiam”); *odzywam się* – A

[6.]
1: *trwała spodziewając się* – poprawka wydawców (w oryginale: „perseveravit sperans”); *trwała spodziewając się trwała* – A

Obrazek 8.
[4.]
1: *ojcom naszy<m>* – poprawka wydawców (w oryginale: „patribus nostris”, w spolszczeniu Alanda, od którego zależny jest ów ustęp: „ojcom naszym”); *ojcom naszych* – A

Obrazek 9.
[2.]
tytuł: *Hier<emias>* – poprawka wydawców (w oryginale: „Hiere.”); *Hieron.* – A

[**Obrazek**] **10.**
tytuł: [*Obrazek*] *10.* – uzupełnienie wydawców; *10.* – A
[6.]
tytuł: *in <capite 4>.* – poprawka wydawców (w oryginale: „in c. 4.”); *in 10.* – A

Obrazek 11.
[7.]
tytuł: *ad Heli*[*odorum Monachum*] – transkrypcja wydawców; *ad Eli.* – A
[11.]
1: *przeszły* – poprawka wydawców (w oryginale: „supergressae sunt”); *przesili* – A

Obrazek 12.
[1.]
tytuł: *13<8>.* – uzupełnienie wydawców (w oryginale: „138”); *13<...>.* – A (tekst uszkodzony z powodu przecięcia marginesu)
[2.]
tytuł: *I<saiae>* – poprawka wydawców (w oryginale: „Isaiae.”); *Jerem.* – A
1: *i mówi*<ą> – poprawka wydawców (w oryginale: „dicunt”, zob. też repetycję mającą podkreślić paralelizm kolejnego zdania); *i mówi* – A

Obrazek 13.
[2.]
1: *w dziewięć<se>t lat* – poprawka wydawców (w oryginale: „in nongentos [...] annos"); *w dziewięćdziesiąt lat* – A
[8.]
1: *pokazaliśmy <się>* – poprawka wydawców; *pokazaliśmy* – A
[12.]
1: *w jednym <nie> zostajemy stanie* – poprawka wydawców (w oryginale: „nec in eodem manemus statu"); *w jednym zostajemy stanie* – A

Obrazek 14.
[6.]
tytuł: *c*[*aput*] *7. <„Speculi peccatoris">* – uzupełnienie wydawców (w oryginale: „Cap. 7. *Speculi peccat.*"); *c. 7.* – A

Obrazek 15.
[5.]
1: *się obawiać* – poprawka wydawców (w oryginale: „Timenda"); *się objawiać* – A
[6.]
tytuł: *<2.> Corin*[*thios*] *<5>.* – poprawki wydawców (w oryginale: „2 Cor. 5"); *Corin. 2.* – A
[9.]
1: *oczekiwaną ojczyznę* – poprawka wydawców; *oczekiwanią ojczyznę* – A

Księga wtóra
Obrazek 1.
[3.]
1: *staje się zdrowym* – poprawka wydawców; *staje się zdro-/zdrowym* – A (błąd przeniesienia)
o uzdrowienie ocz<u> – poprawka wydawców; *o uzdrowienie oczy* – A
[6.]
tytuł: *B<er>na<rdus>* – poprawka wydawców (w oryginale: „Bern."); *Bonav.* – A

[7.]
1: *bojącym się <C>iebie* – poprawka wydawców (w oryginale: „timentibus Te”, w spolszczeniu Alanda, od którego zależny jest ów ustęp: „bojącym się Ciebie”); *bojącym się siebie* – A
<*nie*> *rozumiał* – poprawka wydawców (w oryginale: „ne [...] ponat”, w spolszczeniu Alanda, od którego zależny jest ów ustęp: „nie miało”); *rozumiał* – A

Obrazek 2.
[5.]
tytuł: <*11*>. – poprawka wydawców (w oryginale: „11.”); *2.* – A (kopista „11” odczytał jako „II”)
1: *Potrzeba* [...] *przypisan<a>* – poprawka wydawców; *Potrzeba* [...] *przypisany* – A
[6.]
2: *Wszytkie drogi Pańskie* – poprawka wydawców (w oryginale: „Universae viae Domini”); *Wszytkie drogie Pańskie* – A
[13.]
tytuł: *<3>6.* – poprawka wydawców (w oryginale: „36.”); *26.* – A
[14.]
tytuł: *A<mbrosius>* – poprawka wydawców (w oryginale: „Ambr. in Orat.”); *Aug.* – A

Obrazek 3.
[3.]
tytuł: [*Psalmus*] *85.* – uzupełnienie wydawców (w oryginale: „Ps. 85.”); *85.* – A
[4.]
tytuł: [*Psalmus*] *142.* – uzupełnienie wydawców (w oryginale: „Ps. 142.”); *142.* – A
[5.]
1: *myślom przeszkodził* – transkrypcja wydawców (w oryginale: „cogitationem impedivit”); *myślą przeszkodził* – A
[6.]
1: *ma prz<e>stąpić* – poprawka wydawców (w oryginale: „digredi habet”); *ma przystąpić* – A
przestą<p> – poprawka wydawców (w oryginale: „digredere”); *przestań* – A

[8.]
1: *do góry wstępuje* – transkrypcja wydawców (w oryginale: „in superioribus elevatur”); *do góry ustępuje* – A
[10.]
tytuł: <*8*>*5.* – poprawka wydawców (w oryginale: „85.”); *25.* – A
1: *ręką Słowa* – transkrypcja wydawców (w oryginale: „manu verbi”); *ręko słowa* – A

Obrazek 4.
inskrypcja: <*1*>*18.* – poprawka wydawców (w oryginale: „118.”); *18.* – A

Obrazek 5.
[3.]
1: *prze*<*z*> *okno* – poprawka wydawców (w oryginale: „per fenestras”); *przed okno* – A
[4.]
3: *uczyni*<*eni*> *są* – poprawka wydawców; *uczynione są* – A
miłosier<*n*>*ie* – poprawka wydawców (w oryginale: „misericorditer”); *miłosierdzie* – A
[6.]
1: *gliniane naczynie* – poprawka wydawców (w oryginale: „luteum vas”); *w gliniane naczynie* – A
[7.]
tytuł: <*in*> *Ps*[*almum*] *39.* – uzupełnienie wydawców (w oryginale: „in Ps. 39.”); <...> *Ps. 39.* – A (tekst uszkodzony z powodu przecięcia marginesu)
2: *dyryguje niesprawiedliwość*<*ią*> – poprawka wydawców (w oryginale: „regat ignaviam”); *dyryguje niesprawiedliwość* – A
[10.]
tytuł: <*bene*> *vivendi* – uzupełnienie wydawców; <...> *vivendi* – A (tekst uszkodzony z powodu przecięcia marginesu)

Obrazek 6.
[2.]
tytuł: <*1*>. – poprawka wydawców (w oryginale: „1.”); *2.* – A
[7.]
1: *powodz*<*i*>*ą* – poprawka wydawców; *powodzą* – A

[Obrazek] 7.

tytuł: [*Obrazek*] *7.* – uzupełnienie wydawców; *7.* – A

[8.]

2: *wte<n>cza<s>* – poprawka wydawców (w oryginale: „tunc”); *wteczach* – A

[11.]

tytuł: <*1*>. – poprawka wydawców (w oryginale: „1.”); *2.* – A

1: *ciemności d<a>chów* – poprawka wydawców (w oryginale: „tectorum umbrae”); *ciemności duchów* – A

[Obrazek] 8.

tytuł: [*Obrazek*] *8.* – uzupełnienie wydawców; *8.* – A

[1.]

tytuł: *Se<rmo 21.>* – uzupełnienie wydawców; *Se<...>* – A (tekst uszkodzony z powodu przecięcia marginesu)

[3.]

1: *w n<as>* – poprawka wydawców (w oryginale: „in nobis”); *wnet* – A

[4.]

tytuł: <*1*>. – poprawka wydawców (w oryginale: „1.”); *2.* – A

[Obrazek] 9.

tytuł: [*Obrazek*] *9.* – uzupełnienie wydawców; *9.* – A

[Obrazek] 10.

tytuł: [*Obrazek*] *10.* – uzupełnienie wydawców; *10.* – A

inskrypcja: <*3*>. – poprawka wydawców; *2.* – A

[2.]

1: *w Psalmie 7<6>.* – poprawka wydawców (w oryginale: „Psalmo 76.”); *w Psalmie 67.* – A

[11.]

tytuł: *Pro<s>o*[*logio*], *c*[*aput*] <*1*>. – poprawka wydawców (w oryginale: „*Protolog.* [!], cap. 1.”); *Proto. c. 2.* – A

1: *Przystąpi<ć> do Ciebie pragnie* – poprawka wydawców (w oryginale: „accedere ad Te desiderat”); *Przystąpię do Ciebie pragnie* – A

[Obrazek] 11.

tytuł: [*Obrazek*] *11.* – uzupełnienie wydawców; *11.* – A

[1.]
1: *opuścił<o>* – poprawka wydawców; *opuścił* – A
[7.]
1: *ma<m>ka* – poprawka wydawców (w oryginale: „nutrix”); *matka* – A
[9.]
tytuł: *l<iber 3>.* – uzupełnienie wydawców (w oryginale: „lib. 3.”); *l*<...> – A (tekst uszkodzony z powodu przecięcia marginesu)
[11.]
2: *ja<m>* [...] *nie był* – poprawka wydawców (w spolszczeniu Alanda, od którego zależny jest ów ustęp: „jam [...] nie był”); *ja* [...] *nie był* – A

[Obrazek] 12.
tytuł: [*Obrazek*] *12.* – uzupełnienie wydawców; *12.* – A
[2.]
tytuł: *<1>2.* – uzupełnienie wydawców (w oryginale: „12.”); <...>*2.* – A (tekst uszkodzony z powodu przecięcia marginesu)
[4.]
tytuł: *Bern<ardus> s*[*anctus*], *<Homilia infra 8.> Epip*[*haniae*] – poprawki i uzupełnienie wydawców (w oryginale: „Bern. homil. infra 8. Epiph.”); *Bern<...> s. de<...> Epip<...>* – A (tekst uszkodzony z powodu przecięcia marginesu)
[5.]
1: *<za>raz* – poprawka wydawców (w oryginale: „primo”); *oraz* – A
wstanie – transkrypcja wydawców (w oryginale: „surgat”); *ustanie* – A
[9.]
1: *zaprawdę p<ewne> jest* – poprawka wydawców (w oryginale: „Verum certe est”); *zaprawdę prawda jest* – A (dittografia)

[Obrazek] 13.
tytuł: [*Obrazek*] *13.* – uzupełnienie wydawców; *13.* – A
[1.]
tytuł: *M*[*anuale*] – poprawka i uzupełnienie wydawców (w oryginale: „Manu.”); *Med.* – A
[4.]
1: *nie przykładaj* – poprawka wydawców (w oryginale: „nolite [...] apponere”); *nie przykładając* – A

[7.]
1: *nadzie<je>* – poprawka wydawców; *nadzie* – A
[10.]
tytuł: *A<mbrosius>* – poprawka i uzupełnienie wydawców (w oryginale: „Ambr. in orat.”); *Aug.* – A

[Obrazek] 14.
tytuł: [*Obrazek*] *14.* – uzupełnienie wydawców; *14.* – A
[9.]
tytuł: *G<regorius>* – poprawka wydawców (w oryginale: „Greg.”); *Orig.* – A
[10.]
tytuł: *apud <Delrio>* – poprawka wydawców (w oryginale: „apud Delr.”); *apud Verl.* – A
[11.]
tytuł: *Bern*[*ardus*], *hom*[*ilia*] *3. in Cant*[*icum Canticorum*] – poprawka wydawców (w oryginale: „Bernar. ser. 48. in Cant.”); Bern. in *Cant.*, hom. 3. in *Cant.* – A

[Obrazek] 15.
tytuł: [*Obrazek*] *15.* – uzupełnienie wydawców; *15.* – A
[5.]
1: *poddana jest <Dusza>* – poprawka wydawców (w oryginale: „subdita est Animi”); *poddana jest* – A

Księga trzecia.
[Obrazek] 1.
tytuł: [*Obrazek*] *1.* – uzupełnienie wydawców; *1.* – A
[4.]
tytuł: *14<0>.* – poprawka wydawców (w oryginale: „140.”); *104.* – A
[6.]
tytuł: *<1>.* – poprawka wydawców; *3.* – A
[9.]
tytuł: *<Rupertus>* – poprawka wydawców (w oryginale: „Ruper.”); *Guil.* – A
[12.]
tytuł: *<1>.* – poprawka wydawców; *2.* – A
1: *prawd<z>iwej* – poprawka wydawców; *prawdiwej* – A

[Obrazek] 2.
tytuł: [*Obrazek*] *2.* – uzupełnienie wydawców; *2.* – A

[Obrazek] 3.
tytuł: [*Obrazek*] *3.* – uzupełnienie wydawców; *3.* – A
[1.]
1: *Na c<o> tedy?* – poprawka wydawców (w oryginale: „Ad quid ergo?”); *Naucz tedy* – A
[2.]
1: *patrzy na <n>ię* – poprawka wydawców (w oryginale: „Sponsum intendere sibi”); *patrzy na mię* – A
[3.]
tytuł: *<1>. post <octavam>* – poprawki wydawców; *2. post* – A
[5.]
2: *nie mógł być wprzód <miłow>anym niżeli <pozn>anym* – poprawki wydawców (w oryginale: „non potuit ante diligi quam agnosci”); *nie mógł być wprzód poznanym niżeli miłowanym* – A (błąd biegunowy)
[7.]
tytuł: *7<1>.* – poprawka wydawców (w oryginale: „71.”); *72.* – A

[Obrazek] 4.
tytuł: [*Obrazek*] *4.* – uzupełnienie wydawców; *4.* – A
[7.]
1: *wlana* – transkrypcja wydawców; *ulana* – A
[9.]
1: *tak łączy się* – poprawka wydawców (w oryginale: „tanto conglutinatur”); *taka łączy się* – A

[Obrazek] 5.
tytuł: [*Obrazek*] *5.* – uzupełnienie wydawców; *5.* – A
[7]
tytuł: *<5>.* – poprawka wydawców (w oryginale: „5.”); *4.* – A

[8.]
3: *O miłości* [...], *któr<a>ś mię uczynił<a>* – poprawki wydawców; *O miłości* [...], *któryś mię uczynił* – A

[Obrazek] 6.
tytuł: [*Obrazek*] *6.* – uzupełnienie wydawców; *6.* – A
[2.]
tytuł: *14<5>.* – poprawka wydawców; *143.* – A
[5.]
tytuł: *1<3>.* – poprawka wydawców (w oryginale: „13.”); *17.* – A

[Obrazek] 7.
tytuł: [*Obrazek*] *7.* – uzupełnienie wydawców; *7.* – A
[1.]
tytuł: *<2>1.* – poprawka wydawców (w oryginale: „21.”); *11.* – A
[3.]
tytuł: *2<1>.* – poprawka wydawców (w oryginale: „21.”); *22.* – A
[4.]
tytuł: *<1>.* – poprawka wydawców (w oryginale: „1.”); *2.* – A
[7.]
1: *jest por<z>uczony od twarzy Boga* – poprawka wydawców (w oryginale: „protectus sum a facie Dei”, w spolszczeniu Alanda, od którego zależny jest ów ustęp: „jest odrzucony od oblicza Pana Boga”); *poruczony od twarzy Boga* – A
[12.]
1: *koniec w wątpliwości* – transkrypcja wydawców (w oryginale: „finis in dubio”); *koniec wątpliwości* – A
[13.]
1: *pielgrzymujemy o<d> Ciebie* – poprawka wydawców (w oryginale: „peregrinamur a Te”, w spolszczeniu Alanda, od którego zależny jest ów ustęp: „pielgrzymujemy od Ciebie”); *pielgrzymujemy do Ciebie* – A

[Obrazek] 8.
tytuł: [*Obrazek*] *8.* – uzupełnienie wydawców; *8.* – A
[3.]
1: *gdyby<ś> nie przyłożył* – poprawka wydawców (w oryginale: „nonne te occideret”); *gdy był nie przyłożył* – A
[Obrazek] 9.
tytuł: [*Obrazek*] *9.* – uzupełnienie wydawców; *9.* – A
[5.]
1: *<b>o* – poprawka wydawców (w oryginale: „quia”); *po* – A

[7.]
tytuł: <*Chrysostomus*> – poprawka wydawców (w oryginale: „Chrys. Ser. de poenit.”; Basil. – A
1: *a on* – poprawka wydawców; *ale on* – A
[8.]
1: <*je*> – poprawka wydawców; *go* – A

[Obrazek] 10.
tytuł: [*Obrazek*] *10.* – uzupełnienie wydawców; *10.* – A
[1.]
tytuł: *14*<*5*>*.* – poprawka wydawców (w oryginale: „145.”); *14.* – A
[12.]
tytuł: *3*<*5*>*.* – poprawka wydawców (w oryginale: „35.”); *34.* – A

[Obrazek] 11.
tytuł: [*Obrazek*] *11.* – uzupełnienie wydawców; *11.* – A
[2.]
tytuł: *4*<*1*>*.* – poprawka wydawców (w oryginale: „41.”); *42.* – A
[6.]
tytuł: <*3*>*5.* – poprawka wydawców (w oryginale: „35.”); *25.* – A.
[7.]
1: *nie jemy* – poprawka wydawców; *nie jjemy* – A

[Obrazek] 12.
tytuł: [*Obrazek*] *12.* – uzupełnienie wydawców; *12.* – A
[3.] tytuł: *Pro*<*slogio*>*, c*[*aput*] <*1*>*.* – poprawki wydawców (w oryginale: „*Prosolog.* [!], cap. 1.”); *Prol. c. 2.* – A
[6.]
1: <*uczyńmy*> *tu sobie* – poprawka wydawców (w oryginale: „faciamus”, w spolszczeniu Alanda, od którego zależny jest ów ustęp: „uczyńmy tu”); *tu sobie* – A
bojącym się <*C*>*iebie* – poprawka wydawców (w oryginale: „timentibus Te”, w spolszczeniu Alanda, od którego zależny jest ów ustęp: „bojącym się Ciebie”); *bojącym się siebie* – A
[10.]
tytuł: *4*<*1*>*.* – poprawka wydawców (w oryginale: „41.”); *40.* – A

[Obrazek] 13.

tytuł: [*Obrazek*] *13.* – uzupełnienie wydawców; *13.* – A

[1.]

tytuł: *1<4>5.* – poprawka wydawców (w oryginale: „145.”); *125.* – A

[6.]

1: *gdy Dawid ś*[*więty*] – poprawka wydawców; *gdy Dawid ś. gdy* – A

[7.]

1: *wyleci<eli>* – poprawka wydawców (w oryginale: „evolent”); *wyleciał* – A

[9.]

tytuł: *7<6>.* – poprawka wydawców (w oryginale: „76.”); *70.* – A

[Obrazek] 14.

tytuł: [*Obrazek*] *14.* – uzupełnienie wydawców; *14.* – A

[5.]

2: *co przez proroka powiedział* – poprawka wydawców; *com przez proroka powiedział* – A

jeżeli nie: »<Ja> będę – poprawka wydawców (w oryginale: „nisi: »Ego ero unde satientur [...]«”); *jeżeli: »Ja nie będę* – A

[Obrazek] 15.

tytuł: [*Obrazek*] *15.* – uzupełnienie wydawców; *15.* – A

[1.]

tytuł: *<8>.* – poprawka wydawców; *3.* – A

[6.]

1: *odpowiada* – poprawka wydawców; *odpowiada się* – A

uciec<zk>ę – poprawka wydawców (w oryginale: „refugium”); *uciechę* – A

[7.]

1: *przed światem* – poprawka wydawców (w oryginale: „etiam ipsa terrena”); *przed światłem* – A

[14.]

po 1: *Koniec. Na chwałę Bożą i na zapalenie serc nabożnych ku miłości Oblubieńca niebieskiego. Amen* – A

5.2. *Strzały serdeczne*

Księga pirwsza

1.
subskrypcja 1: *a Sermo <7>5.* – poprawka wydawców (w oryginale: „Sermo 75.”); *a Sermo 25.* – B

2.
subskrypcja 1: *H<o>mil*[*ia*] – poprawka wydawców (w oryginale: „Hom.”); *Humil.* – B

3.
subskrypcja 1: *Leży* – poprawka wydawców (w oryginale: „Iacet”); *Lepszy* – B
1: *a<le>* – poprawka wydawców (w oryginale: „sed”), *abowiem* – B

7.
subskrypcja 1: *poda<r>ków* – poprawka wydawców (w oryginale: „muneribus”); *podatków* – B

9.
inskrypcja: *uprzedziły mi<ę>* – poprawka wydawców (w oryginale: „praeoccupaverunt me”); *uprzedziły mi* – B
subskrypcja 1: *wię<z>y* – poprawka wydawców (w oryginale: „nexus”); *więcej* – B
1: *gwóźdź* – poprawka wydawców (w oryginale: „clavus”); *gotowość* – B
1: *De bon<o> mortis* – poprawka wydawców (w oryginale: „De bono mortis”); *De bone mortis* – B

10.
subskrypcja 1: *wymyśl<ić>* – poprawka wydawców (w oryginale: „excogitari”); *wymysłu* – B
1: *qui...* – poprawka wydawców (w oryginale: „qui”); *quin* – B

14.
subskrypcja 1: *Solilo<quium>* – poprawka wydawców (w oryginale: „Soliloq.”); *Soliloni* – B

15.
subskrypcja 1: *H<o>mi*[*lia*] *<in>* – poprawki wydawców (w oryginale: „Hom. in”); *Humi. w* – B

Księga wtóra

1.
inskrypcja: *<Tw>ojej* – poprawka wydawców (w oryginale: „Tuas”); *mojej* – B
subskrypcja 1: *<Zgaś pożądliwość moję słodkością Twoją, którąś skrycie zachował bojącym się Ciebie, abym Cię pożądał pożądliwością wieczną, aby ukuszenie wnętrzne nie miało gorzkiego za słodkie, słodkiego za gorzkie>* – uzupełnienie wydawców (w oryginale: „Allide, Domine, concupiscentiam meam dulcedine Tua, quam abscondisti timentibus Te, ut concupiscam Te concupiscentiis sempiternis; ne vanis illectus et deceptus interior gustus ponat amarum dulce et dulce amarum”, lukę uzupełniono przekładem Alanda: ALAND, k. 64v; zob. Wzdychania II 1,7, przypis 22).
1: *Solilo<quium*, *caput 1>2.* – poprawka wydawców (w oryginale: „Soliloq., capite 12.”); *Solilous. psal. 2.* – B

2.
subskrypcja 1: *droga, prawd<a> i żywot* – poprawka wydawców (w oryginale: „via, veritas et vita”); *droga prawdy i żywota* – B
1: *bez<dr>ożności* – poprawka wydawców (za spolszczeniem Alanda, w oryginale: „invium”); *bezbożności* – B
1: *Solilo<quium>* – poprawka wydawców; *Solilous.* – B

3.
subskrypcja 1: *A<mbroży>*, *De <f>uga* – poprawki wydawców (w oryginale: „Ambrosius, De fuga”); *Augustyn*, *De Puga* – B

4.
inskrypcja: *Przeb<i>j* – poprawka wydawców; *Przebuj* – B

5.
subskrypcja 1: *słońce niebo i ziemię oświecające* – poprawka wydawców (w oryginale: „sol illuminans caelum et terram”, w spolszczeniu Alanda,

od którego zależny jest ów ustęp: „słońce oświecające niebo i ziemię); *słońce niebo i ziemię oświecającego* – B
1: *marnoś*<*ć*> – poprawka wydawców; *marnoś* – B

6.
subskrypcja 1: *in „Ar*<*rh*>*a animae”* – poprawka wydawców (w oryginale: „in Arrha Animae”); *in „Arola animae”* – B

7.
subskrypcja 1: *ad He*<*liodorum*> – poprawka wydawców (w oryginale: „ad Heliod.”); *ad Heb.* – B

8.
subskrypcja 1: *in „Ca*<*nticum Canticorum*>*”* – poprawka wydawców (w oryginale: „in Cant.”); *in Capi.* B

11.
subskrypcja 1: *sprawiedliwoś*<*ć*> – poprawka wydawców; *sprawiedliwoś* – B

13.
inskrypcja: <*7*>*2.* – poprawka wydawców (w oryginale: „72.”); *22.* – B

15.
subskrypcja 1: *3*<*5*>. – poprawka wydawców (w oryginale: „35.”); *36.* – B

Księga trzecia
1.
subskrypcja 1: *in „Ca*<*ntica Canticorum*>*”* – poprawka wydawców (w oryginale: „in Cant.”); *in Capi.* – B

3.
subskrypcja 1: *in „Ca*<*nticum Canticorum*>*”* – poprawka wydawców (w oryginale: „in Cant.”); *in Capi.* – B

5.
inskrypcja: <*5*>. – poprawka wydawców; *7.* – B

subskrypcja 1: *Solilo<quium>* – poprawka wydawców (w oryginale: „Soliloq.”); *Solilous* – B

6.
inskrypcja: *czego pragnąłem na ziemi o<prócz> Ciebie?” (Psalm 7<2>.)* – poprawki wydawców (w oryginale: „a Te quid volui super terram?” (Psalmo 72.)”); *czego pragnąłem na ziemi od Ciebie?” (Psalm 37.)* – B

7.
subskrypcja 1: *De verb<is Domini>* – poprawka wydawców (w oryginale: „De verbis Domini”); *De Verba* – B

8.
inskrypcja: *ad <Romanos>* – poprawka wydawców (w oryginale: „ad Roman.”); *ad Corynth.* – B (poprawka wykreślonej lekcji: „ad Rom.”)

9.
subskrypcja 1: *j<e>* – poprawka wydawców; *ją* – B

12.
subskrypcja 1: *twego, <tam się szykuj>* – poprawka wydawców (w oryginale: „illuc te praepara”); *twego* – B
1: *4<3>.* – poprawka wydawców (w oryginale „43.”); *41.* – B

15.
subskrypcja 1: *De bon<o> mortis* – poprawka wydawców (w oryginale: „De bono mortis”); *De bone mortis* – B
Po 15: *Amen* – B

5.3. *Pragnienia Dusze pobożnej*

tytuł: *Pragnienia Dusze pobożnej* – skrót wydawców; *Książeczka „Pragnienia Dusze pobożnej” napisana w Lublinie, w klasztorze Niepokalanego Poczęcia Naś*[*więtszej*] *Panny, 1. dnia Augusta r*[*oku*] *P*[*ańskiego*] *1662* – C; *Książeczka „Pragnienia Dusze pobożnej” napisana dnia 12 kwietnia r*[*oku*] *1697 dla wielebnych panien karelitanek* [!] *konwentu warszawskiego* – D

Księgi pierwsze

Rozdział 1.

inskrypcja: *w nocy" (u I<zajasza> w rozd*[*ziale*] *26.)* – poprawka wydawców (w oryginale: „in nocte (Isaiae 26.)"); *w nocy" (u Jerem. w rozd. 26.)* – C; *w nocy"* – D

Rozdział 2.

[2.]

trwog<ę> – poprawka wydawców; *trwoga* – C D

Rozdział 6.

[4.]

miecz owy – poprawka wydawców; *mieczowy* – C D

Rozdział 7.

[8.] *Aby wiedziała* [...] *i aby* [...] *barziej szukała* – poprawki wydawców; *Abyś wiedziała* [...] *i abyś* [...] *barziej szukała* – C D

Rozdział 8.

[5.]

drugiej przepaści wzywa – transkrypcja wydawców; *drugiej przepaści używa* – C D

Rozdział 9.

[4.]

coś z grzechem umiłował, utonęła – poprawka wydawców; *coś z grzechem umiłował, pamięć utonęła* – C D

Rozdział 10.

[8.]

dla wstydu zwiesiwszy – poprawka wydawców za D; *dla wstydu zwiezsiwszy* – C

Rozdział 13.

[6.]

u<s>chniesz – poprawka wydawców za D; *uchniesz* – C

[11.]
którą tak wiele [...] *potracił<o>* – poprawka wydawców; *która tak wiele* [...] *potraciła* – C D

Rozdział 14.
inskrypcja: *rozumieli* – poprawka wydawców za przekładem Wujka (w oryginale: „intelligerent"); *rozum mieli* – C D
[1.]
szczupłą liczb<ę> – poprawka wydawców; *szczupłą liczba* – C D
[4.]
ujść możesz – poprawka wydawców; *ujść nie możesz* – C D
nieczłowieki<em> stawać będziesz – poprawka wydawców (w oryginale: „fit non homo"); *nie człowiekowi stawiać będziesz* – C D
zamyślanie<m> się ciężkie<m> – poprawki wydawców; *zamyślanie się ciężkie* – C D
obraca <się> – poprawka wydawców za D; *obraca* – C
[6.]
<gdzie> robactwa, gadzin kąsanie, wołanie, krzyk – poprawka wydawców (w oryginale: „ubi morsus vermium, ubi clamor dolentium [...], ubi est vox clamantium peccatorum"); *robactwa, gadzin kąsanie, wołanie, krzyk* – C D

Rozdział 15.
po [6.]
Koniec pierwszej księgi – C D

Księga wtóra
Rozdział 2.
inskrypcja: *<1>18.* – poprawka wydawców (w oryginale: „118."); *18.* – C D

Rozdział 3.
[9.]
wyrz<ądz>onych – poprawka wydawców; *wyrzuconych* – C D
[11.]
w [...] *ćwiczeni<u> się* – poprawka wydawców za D; *w* [...] *ćwiczenia się* – C

Rozdział 8.
[2.]
pó<t>y – poprawka wydawców; *póki* – C D

Rozdział 13.
[8.]
kotwi<c>ę – poprawka wydawców za D; *kotwitę* – C

Rozdział 15.
inskrypcja: *13<6>.* – poprawka wydawców za D (w oryginale: „136.”); *135.* – C
[4.]
Uspok<a>jają – poprawka wydawców za D; *Uspokojają* – C

[5.]
w. 25 *<t>akie* – poprawka wydawców za tekstem przekładu Alanda oraz za D; *jakie* – C
w. 71 *ustawnie* – poprawka wydawców za tekstem przekładu Alanda oraz za D; *ustawicznie* – C
w. 93 *otrzymać* – poprawka wydawców za tekstem przekładu Alanda oraz za D; *otrzymywać* – C
po [7.]
Koniec wtórej księgi – C D

Księga Trzecia
Rozdział 1.
[6.]
zakryt<e> – poprawka wydawców za D; *zakryty* – C

Rozdział 5.
[7.]
nan<i>ższego – poprawka wydawców za D; *nanaższego* – C

Rozdział 6.
[4.]
Okazyj się potrzeba chronić – C; *Okazyj się trzeba chronić* – D (uprawniona jest też transkrypcja: „Okazyi się potrzeba chronić”)

Rozdział 7.
[3.]
sił<a> – poprawka wydawców; *siłu* – C D
[10.]
j<a> – poprawka wydawców; *i* – C D

Rozdział 8.
[4.]
myśli brzydkie wznieca – C (lekcja reklamanta) D; *myśli brzydkie wzniece* – C

Rozdział 9.
[3.]
śmiertelności mojej – poprawka wydawców za D; *śmiertelności mojej, mojej* – C

Rozdział 11.
[4.]
dank – poprawka za D; *dankt* – C
nie<czysto>ść – poprawka wydawców; *nienawiść* – C D
ku b<l>iźnim – poprawka wydawców za D; *ku biźniem* – C

Rozdział 12.
[2.]
miłoś<ć> – poprawka wydawców za D; *miłoś* – C

Rozdział 13.
[10.]
Ho[*milia*] *4. <in> Can*[*ticum Canticorum*] – poprawka wydawców; *Ho*[*milia*] *4. Can*[*ticum Canticorum*] – C D

Rozdział 14.
[2.]
zgotowany od Boga <tym> – poprawka wydawców za tekstem przekładu Alanda; *zgotowany od Boga* – C D
[3.]
t<am> – poprawka wydawców (w oryginale: „ubi”); *ten* – C D

Rozdział 15.

[3.]

w. 3 <*mój*> *ukochany* – poprawka wydawców; *ukochany mój* – C D

po [17.]

Na cześć i chwałę Bogu w Trójcy jedynemu oświecenie Duszy Bogu się swemu podobać pragnącej. Amen – C; *Na cześć Bogu w Trójcy jedynemu oświecenie Duszy Bogu się swemu podobać pragnącej* – D

Indeks wersetów biblijnych

Indeks uwzględnia wersety przywołane w wydawanych tekstach oraz w objaśnieniach. Jeśli werset został przytoczony w tekście głównym (w całości lub we fragmencie), lokalizację podkreślono. Ustęp, w objaśnieniu którego dany werset przywołano za Biblią Wujka (ewentualnie za Biblią brzeską), oznaczono tłustym drukiem.

Księga Mądrości (Mdr)

Mądrość Syracha (Syr)

Księga Izajasza (Iz)

Indeks dzieł teologicznych

Indeks zawiera dawne dzieła teologiczne cytowane w *Pia desideria*, które zostały spolszczone przez karmelitańskich autorów lub przywołane w objaśnieniach niniejszej edycji. Teksty przypisywane autorowi (np. Pseudo-Augustyn) umieszczono pod imieniem tego twórcy po utworach pewnych (np. św. Augustyn z Hippony).

41,2	*Wzdychania* III 11,2; *Pragnienia* III 11,2
41,2–7	*Wzdychania* III 11,4; *Pragnienia* III 11,4
41,5–6	*Wzdychania* III 12,10
43,16	*Wzdychania* III 12,1; *Strzały* III 12
43,20	*Wzdychania* I 3,17, przypis 37
48,6	*Wzdychania* I 14,2; *Pragnienia* I 14,2
52,9	*Wzdychania* II 4,8
62,6	*Wzdychania* III 11,7; *Pragnienia* III 11,6
64,3	*Wzdychania* II 13,10, przypis 36; *Pragnienia* II 13,8
68,1,19	*Wzdychania* I 11,13; *Pragnienia* I 11,8
68,2,7	*Wzdychania* I 9,15, przypis 29
72,31	*Wzdychania* III 6,11
72,32–34	*Wzdychania* II 13,3
76,1	*Wzdychania* III 13,9
76,2	*Wzdychania* I 1,5, przypis 12
78,15	*Wzdychania* III 9,2, przypis 3; *Pragnienia* III 9,4
99,13	*Wzdychania* I 4,15
102,5	*Wzdychania* I 3,23
102,6	*Wzdychania* III 8,3; *Pragnienia* III 8,3
102,8	*Wzdychania* III 6,7; *Pragnienia* III 6,11
102,15	*Wzdychania* III 8,9; *Pragnienia* III 8,6
102,21	*Wzdychania* I 5,10
102,22	*Wzdychania* I 13,6; *Pragnienia* I 13,5
118,8,4	*Wzdychania* II 1,1
118,8,5	*Wzdychania* II 1,2
118,12,1	*Wzdychania* II 5,2; *Pragnienia* II 5,1
132,4	*Wzdychania* I 4,14
136,5	*Wzdychania* II 15,7; *Pragnienia* II 15,5
136,7	*Wzdychania* II 15,8
136,10–11	*Wzdychania* II 15,8, przypis 21
138,8	*Wzdychania* III 12,8; *Pragnienia* III 12,13
138,10–12	*Wzdychania* I 12,1; *Pragnienia* I 12,1
138,12–14	*Wzdychania* III 13,3; *Pragnienia* III 13,2
138,14	*Wzdychania* I 1,7
139,13	*Wzdychania* II 2,9
142,6	*Wzdychania* I 10,1; *Pragnienia* I 10,1
145,5	*Wzdychania* III 6,2; *Pragnienia* III 6,6

Spis ilustracji

53. Adnotacja s. Teresy Barbary od Najświętszego Sakramentu (Teofili z Kretkowskich Zadzikowej; rkps Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. W. Stefanyka, sygn. CT I 11834, s. [238])
54. Podpis s. Teresy Barbary od Najświętszego Sakramentu (Teofili z Kretkowskich Zadzikowej) pod certamenem z 5 VIII 1661 r. (rkps Archiwum Klasztoru Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, sygn. 46)
55. Podpis s. Teresy Barbary od Najświętszego Sakramentu (Teofili z Kretkowskich Zadzikowej) pod certamenem z 21 VII 1662 r. (rkps Archiwum Klasztoru Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, sygn. 46)
56. Podpis s. Teresy Barbary od Najświętszego Sakramentu (Teofili z Kretkowskich Zadzikowej) pod certamenem z 5 VIII 1663 r. (rkps Archiwum Klasztoru Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, sygn. 46)
57. Podpis Elżbiety z Rzewuskich Koniecpolskiej w *Pragnieniach Dusze pobożnej* (rkps Lwowskiej Narodowej Naukowej Biblioteki Ukrainy im. W. Stefanyka, Dział Książki Rzadkiej, sygn. CT I 118348, s. [VI])
58. Podpis Elżbiety z Rzewuskich Koniecpolskiej pod listem do papieża Klemensa XI z 1720 r. (rkps Archiwum Narodowego w Krakowie, Archiwum Sanguszków, sygn. 29/637/XVI 1/93)
59. Karta tytułowa odpisu *Pragnień Dusze pobożnej* z 1697 r. (rkps Biblioteki Karmelitanek Bosych na Wesołej w Krakowie, sygn. 121, k. [1]r)
60. H. Hugo, *Pia desideria*; M. Rader, J. Ness, *Quatuor novissima*, Coloniae Agrippinae 1682, frontyspis (miedzioryt)

ANEKS

W aneksie zgromadzone zostały polskie utwory poetyckie w całości lub we fragmentach przytoczone w *Pragnieniach Dusze pobożnej*.

1. *Hymnus de gloria paradisi caelestis* św. Piotra Damianiego w przekładzie Jana Alanda

Do subskrypcji emblematu II 15 (5) skopiowano spolszczenie hymnu św. Piotra Damianiego. Łaciński oryginał został włączony do 26 rozdziału *Liber meditationum* Pseudo-Augustyna, który to traktat przełożył i w 1617 r. wraz z czterema innymi dziełami przypisywanymi świętemu z Hippony wydał jezuita Jan Aland (pod allonimem swego ucznia, Piotra Kazimierza Tryzny). Autor *Pragnień*, który używał tego spolszczenia przy parafrazowaniu ustępów Pseudo-Augustyna, skopiował zeń również tekst hymnu Damianiego. Przed 1662 r. dostępne były trzy wydania przekładu Alanda: Wilno 1617, Kraków 1629 oraz Kraków 1644. Karmelitański twórca korzystał z ostatniego z nich, na co wskazują dwie lekcje swoiste – pierwsza z nich występuje wyłącznie w odpisie hymnu w *Pragnieniach* i w trzecim wydaniu przekładu Alanda: w. 11 *ozdobne* (1644 *Pragnienia*; *ozdobnie* – 1617 1629) oraz w. 48 *jednostajnie* (1629 1644 *Pragnienia*; *jednostajne* – 1617).

Przekład w postaci, z jakiej korzystał adaptator *Pia desideria*, przedrukowujemy za wydaniem z 1644 r.: ś[więtego] Augustyna, hipponeńskiego biskupa, *Rozmyślania nabożne, Mowy tajemne do P*[*ana*] *Boga*, *Broń duchowna* przez [...] Piotra Tryznę [= Jana Alanda] na polskie przełożone, a teraz nowo dla nabożnego czytelnika przedrukowane, Kraków 1644, s. 72–75 (wydanie to obejmuje również przekład dwóch pominiętych na karcie tytułowej traktatów, *O skrusze serca* i *O marności świata*).

Hymna o chwale niebieskiej Piotra Damiana, kardynała ostyjeńskiego, z słów ś[więtego] Augustyna

[1.]
Wysuszona myśl pragnie do zdroju żywego,
Dusza z kluzy chce uciec ciała mizernego:
Wygnanica gwałtem się do domu napiera,

Gdy nędza na nię zewsząd okrutnie przyciera;
Uważa, jaką chwałę utraciła marnie,
Głód zgubione rozkoszy na pamięć jej garnie.

2.

Abowiem kto wypowie niezmierne radości,
Którymi opływają one górne włości?
Tam domy z żywych pereł złotą blachą kryte,
Gmachy jasne, w dostatek wszelaki obfite.
Wszytko miasto ozdobne brukowane złotem,
Żaden i nitki jednej nie zmaże tam błotem.
Ani tam sroga zima po powietrzu chodzi,
Ani gorące lato do znoju przywodzi,
Sama tylko na wieki wiosna tam panuje,
Maj zielony z pogodą wesoło goduje.

3.

Kwiat różany na łąkach i biała lilija,
I fijołki, i krokos nigdy nie przemija.
Balsam płynie strumieniem z drzewa kosztownego,
Płyną z ziemie olejki zapachu wdzięcznego,
Miód wyborny lada gdzie doliny zalewa,
Role rodzą ustawnie, choć nikt nie zasiewa,
Owocu rozlicznego stoją gęste lasy,
Któremu nic nie szkodzą by nadalsze czasy.
Nie planety sprawują takie urodzaje,
Nie słońce ani miesiąc te oświeca kraje,
Baranek napiękniejszy nad podziw jasnymi
Oświeca miasto święte promieniami swymi.
Nie ma-ż tam płonnych czasów, jedno wiek głęboki,
Nie ma-ż nocy pochmurnej, jedno dzień szeroki,
Bo i sami mieszczanie w liczbie niezliczonéj
Świecą się jak słoneczna lampa z każdej strony.

4.

Po zwycięstwie wojennym mocarze waleczni
W koronach tryumfują na wieki bezpieczni,

A spólnie się radując, powiadają sobie,
Jak wiele nieprzyjaciół położyli w grobie.
Nie czują cielesności w uwielbionym ciele,
Rozum dobremu ciału rozkazuje śmiele.
W pokoju nieodmiennym ucieszniе mieszkają,
Zgorszenia między sobą żadnego nie znają.
Zewlókszy odmienności człowieka grubego,
Przybyli pewnym torem do początku swego
I patrzą niezmrużonym okiem bez zasłony
Na Boga, od którego wszytek świat stworzony.

5.

Skąd wszelakie rozkoszy mienia szczęśliwego
Czerpają jako z morza niewyczerpanego.
Skąd swego dostojeństwa biorą utwierdzenie,
Iż zawsze jednostajnie mają odnowienie:
Zawsze jędrni, nadobni, w dobrej myśli stoją,
Przeciwności się naszych jak żywo nie boją;
Nie wiedzą, co choroba, co starość garbata,
Kwitnie zdrowie we wszytkich, kwitną młode lata,
Wszytka z nich skazitelność do szczętu wypadła,
Wszytkich niezłomna jestność potężnie osiadła.
Nieśmiertelność hardą śmierć połknęła jak trzeba,
Czemu się śmieją Dusze przyjęte do nieba.
Rozumy wszelkich nauk gruntownie umieją,
Gdyż wszytko umiennego jaśnie rozumieją
I co w sercu u kogo, wiedzą bez wątpienia
(Acz tam nie widzą, jedno cnotliwe myślenia).

6.

Jedna wola, jeden duch, jedne wszytkich sprawy,
Jednako Król niebieski na wszytkich łaskawy,
A chocia sprawiedliwie za różne posługi
Różne każdy otrzymał od Pana wysługi,
Jednak miłość społeczna snadnie to sprawuje,
Że wszytko dobre wszytkich spólnie się najduje.

Kędy ciało, tam lecą gromadą orłowie,
Gdzie Bóg, tam święte Dusze, tam są aniołowie.
Jednego chleba wszyscy hojnie używają,
Prócz którego o inne potrawy nie dbają.
Łakną, a zawsze pełni, chcą ustawnie tego,
W czym pływają jak wpośród morza szerokiego.
Sytość im nie przynosi w jedle obrzydzenia,
Łaknienie im nie czyni głodnego zmorzenia:
Zawsze jedząc, pokarmu zawsze pożądają,
Zawsze żądając, jeść go nigdy nie przestają.

7.

Muzyka pieśni nowe coraz wyprawuje:
Słodkimi głosy serce dostatnie cukruje,
Głosom zgodnie poświadcza lutnia i cytara,
Których wdzięczności żadna nie ogarnie miara.
Wszytkie wojska koronne sławią Króla swego,
Iż przezeń dostąpiły tryumfu takiego.
Błogosławiona Dusza i nader szczęśliwa,
Która z Królem niebieskim na wieki przebywa
A pogląda z wysoka na ziemskie marności,
Słoneczne i miesięczne mnogie odmienności.
Jezu, wieczna korono rycerstwa świętego,
Daj mi przybyć po wojnie do królestwa Twego.
Racz mię domieścić onej stokrotnej zapłaty,
Którą Twym bohatyrom nagradzasz utraty.
Tu mię próbuj, tu mię ćwicz w pracowitym boju,
Tylko użycz po wojnie wiecznego pokoju,
Abym Cię za nagrodę mógł otrzymać wiecznie,
Abym z Tobą na wieki przebywał społecznie.

2. Anonimowa *Pieśń ś*[*więtej*] *matki naszej Teresy*

W subskrypcjach emblematów III 12 (4–6) oraz 15 (4) łącznie zacytowano cztery ustępy parafrazy *Glosy* św. Teresy z Ávili (tzw. wersja E; zob. HANUSIEWICZ, s. 253–255), znanej wydawcom z przekazów

pochodzących od wspólnego przodka, który obejmował jedynie dziesięć z czternastu strof pieśni. W tekście *Pragnień Duszy pobożnej* z pieśni tej przytoczono 21 wersów: 1, w. 10–13; 3, w. 1–7; 4, w. 5–7; 5, w. 1–7.

Do restytucji tekstu wykorzystano cztery przekazy: rkps Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 3643/I, k. 37r–38v (nowej paginacji; dalej jako przekaz E), sygn. 3644/I, k. 27r–v (nowej paginacji; przekaz obejmuje jedynie pierwsze cztery strofy; dalej jako F) i drugi wpis w tym kodeksie inną ręką, k. 52r–54v (nowej paginacji; dalej jako G), oraz sygn. 3648/I, k. 29r–30v (nowej paginacji; dalej jako przekaz H).

Dwa cytaty z tego utworu, 1, w. 8–12, oraz 5, w. 1–13, przywołane zostały w żywocie m. Teresy od Pana Jezusa (Marianny Marchockiej, 1603–1652), w 1654 r. spisanym przez jej opiekuna duchowego i spowiednika o. Ignacego od św. Jana Ewangelisty, jako strofy pieśni doskonale Marchockiej znanej, parafraza musiała więc powstać przed rokiem 1652[1]. Ten metrycznie zniekształcony przekaz pomocniczy w niniejszej edycji nie został wyzyskany przy restytucji tekstu.

Wykaz lekcji wariantowych: tytuł: – H; *Pieśń świętej Teresy* – E; *Kantyka ś*[*więtej*] *matki naszej Teresyi* – F G / 1,3: *gore* – G H; *gora* – E F / 1,10: *Ach, już* – E H; *A już* – F G / 3,9: *Boga* – E F G; *Pana* – H / 4,6: *w niej* – F G; *w Nim* – E H

Pieśń ś[więtej] matki naszej Teresy

1.

Panna śpiewa a umdlewa,
Nie czując się w miłości,
Woła Pana, gore sama
Z serca wielkiej teskności.
Tak Teresa zaśpiewała
Światu, życia się lękała,
Miłemu dokuczając:

1 Ignacy od św. Jana Ewangelisty, Żywot matki Teresy od Jezusa (Marchockiej), oprac. Cz. Gil, Poznań 2017, s. 144 i 152–153. Za tą biografią oba poetyckie cytaty zostały wydane w połowie XVIII stulecia w skróconej wersji żywota: [Onufry od Wniebowzięcia NMP <T. Ośmielski>], *Żywot wielebnej matki Teresy od Pana Jezusa, Polki*, w: tenże, *Konterfekt życia przykładnego z „Ozdoby Karmelu zakonnego" kopiowany...*, Kraków 1747, s. 49, kol. a, i s. 54, kol. b.

„Czy ja żyję, czy nie żyję,
Bez życia śmierć swą piję,
Ach, już żyjąc umieram!
Umieram, gdy nie umieram,
Nadzieją chwały się wspieram
Życia swej chełpliwości.

2.

W on dzień zacny cnej miłości
Związanam w cierpliwości
Boga mego wszechmocności,
Związanego w miłości.
Pokazują związanego
Dla swobody mnie, grzesznego,
Związane ręce trzymam.
Lecz gdy widzę pojmanego,
Mnie tak trzymając grzesznego,
Dla boleści umieram.
Umieram, gdy nie umieram,
[Nadzieją chwały się wspieram
Życia swej chełpliwości].

3.

Ach, żywocie w tym kłopocie,
Ach, na przykrym wygnaniu,
Ach, jakom jest uwikłana,
Marnościami spętana!
Ciemnica, pęta, okowy,
Dom tu śmierci, dom niezdrowy,
Z którego uciekać trzeba.
Gdy tak czekam, nie oddycham,
W każdej sprawie Boga szukam.
Dla boleści umieram.
Umieram, [gdy nie umieram,
Nadzieją chwały się wspieram
Życia swej chełpliwości].

4.

Życie jak żółć w takim czasie,
Co się Bogiem nie pasie.
Nad plastr miodu słodziuchnego,
W kraju cnym zrobionego,
Miłość Boga, miłość słodka.
Nadzieja w niej jest niekrotka,
Miłość czekać nie umie.
Porwi, miły, miłą Twoję,
Ciężar nad żelazo moje:
„Ach, od żalu umieram!”.
Umieram, gdy nie um[ieram],
Nadzieją chwały się wspieram
Życia swej chełpliwo[ści].

5.

Ja tak długo umierając,
Śmierci z serca wołając,
Płacz nadzieją, żalem tulę,
Nadzieją się raduję.
Dawco żywota, pokwap się,
Śmierci moja, już nie baw się,
Bo ja żyjąc umieram.
Przybądź, śmierci, przychodź rychło,
Żeby mi żalu ucichło,
Od żałości umieram.
Umieram, [gdy nie umieram,
Nadzieją chwały się wspieram
Życia swej chełpliwości].

6.

O, jak wielka moc miłości,
Kochanie teskliwości,
Tą się chłodzę z wierzchu, wewnątrz
Niezmiernej mej radości!
Dosyć już tego żywota,
Ratuj mię z tego kłopota

W takiej mojej słabości.
Stracę Cię, nie stracę – bywaj,
Śmierci, żalu mi ulżywaj:
Nieco żyję, umieram.
Umieram, [gdy nie umieram,
Nadzieją chwały się wspieram
Życia swej chełpliwości].

7.

Żywot w niebie utwierdzony,
Szczęściem swym ozdobiony,
Żywot śmierci nieznający
Ni się jej lękający.
Jeśli żywot nie umiera,
Życiem nie jest, aż się wspiera
Życiem nowym po śmierci.
Przybądź, śmierci, nie bądź harda,
Zgładź drugą śmierć, nie bądź twarda,
Ja już żyjąc umieram.
Umieram, [gdy nie umieram,
Nadzieją chwały się wspieram
Życia swej chełpliwości].

8.

Cóż Ci, Panie mój, daruję,
Coć za to ofiaruję?
Owo się sama oddawam,
Na śmierć dekret wydawam.
Bych Cię miała, zażywała,
Z twymi świętymi mieszkała,
O, jako bym szczęśliwa!
To tylko w mym pożądaniu,
Bym Cię miała w używaniu,
Bo inaczej umieram.
Umieram, [gdy nie umieram,
Nadzieją chwały się wspieram
Życia swej chełpliwości].

9.
Jakież życie jest bez Ciebie,
    O Królu mój na niebie?
Życie płaczu i teskności,
    Życie ciężkich trudności.
Jeśli co nad śmierć gorszego,
Co się najdzie smętniejszego,
    Chcę i pragnę to cierpieć.
Ja żałuję i wstydzę się,
Grzechami mymi szpecę się,
    Dla boleści umieram.
Umieram, [gdy nie umieram,
Nadzieją chwały się wspieram
    Życia swej chełpliwości].

10.
Szczęśliwsza ryba bez wody
    Niżli takie przygody:
Żyć w żywocie utrapionym,
    W nędzach być pogrzebionym.
Śmierć jest celem mizeryjej,
Ta jest folgą nędze czyjej,
    Tą się ja kontentuję.
Ta jest rozkoszą cną moją,
Ochładza gorzkością swoją
    Twardość życia – umieram.
Umieram, [gdy nie umieram,
Nadzieją chwały się wspieram
    Życia swej chełpliwości"].

3. Anonimowa *Pieśń świętej matki naszej Teresy, która serce swoje przez gorące pragnienie Oblubieńca swego zupełnie wylewała*

W subskrypcji emblematu III 15 (8–9) zacytowane zostały dwa ustępy parafrazy *Glosy* św. Teresy z Ávili odmiennej od poprzedniej (tzw. wersja B; zob. HANUSIEWICZ, s. 244, 246–249), w dawnych zbiorach poezji karmelitańskiej kopiowanej pt. *Pieśń świętej matki naszej Teresy, która*

serce swoje przez gorące pragnienie Oblubieńca swego zupełnie wylewała (7, w. 5–7, i 14, w. 1–4). Restytucji tekstu dokonano na podstawie dziewięciu przekazów w rękopisach Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 3640/I, k. 94v–97r (nowej paginacji; przekaz oznaczany jako J), 3645/I, k. 21r–23v (nowej paginacji; przekaz oznaczany jako K), i drugi wpis na k. 59r–62r (nowej paginacji; przekaz oznaczany jako L), 3646/I, s. 214–220 (nowej paginacji; przekaz oznaczany jako M), 3647/I, k. 37v–38v (nowej foliacji; przekaz oznaczany jako N), 3648/I, k. 51v–55r (nowej foliacji; przekaz oznaczany jako O), 3650/I, k. 2r–4r (w kodeksie brak karty ze zwrotkami 9–12; przekaz oznaczany jako P), oraz Biblioteki Karmelitanek Bosych w Krakowie na Wesołej, sygn. 136, s. 21–31 (przekaz oznaczany jako Q), i sygn. 156 (*Zabawa wesoło-nabożna, przy której wzbijają się wzgórę serca, przyszłych obywatelów nieba*), s. 72–85 (przekaz oznaczany jako R).

Wykaz lekcji wariantowych: tytuł: – P; *Pieśń świętej matki naszej, która serce swoje przez gorące pragnienia Oblubieńca* [*Oblubienica*] *swego zupełnie wylewała* – O Q R; *Świętej matki naszej Teresy, która serce swoje przez gorące pragnienia Oblubieńca swego wylewała zupełnie* – M; *Pieśń świętej matki naszej Teresy* – N; *Pieśń ś*[*więtej*] *matki naszej* – K; *Pieśń ś*[*więtej*] *matki Teresy* – L / 1,1–7 za L N, w J K M O P Q R brak / 1,4: *Upragniona* – N; *Upragnienia* – L / 1,7: *Nie miej z nim* – L; *I my z nim* – N / 6,2: *Jakoś* – K L M N Q R; *Jako* – J O P / 6,7: *i zepsowanie* – K L N P Q R; *jej zepsowanie* – J M O / 9,8: *jako mi* – K Q R; *jak mi to* – J L M O / 10,5: *Śmierć mi* – K M Q R; *Śmierć jest* – J L N O / 13,4: *chciej podawać* – K Q R; *podawaj jej* – N / 14,1: *Cóż* – J K L M N O Q; *Co* – P R / 14,6: *umotanej* – J K L N O R; *umiotanej* – M P Q

Pieśń świętej matki naszej Teresy,
która serce swoje przez gorące pragnienie
Oblubieńca swego zupełnie wylewała

1.

Tym żywotem śmiertelności
Kiedy żyję, umieram,
Widzenia Boskiej istności
Upragniona omdlewam.
Nic mię nie ukontentuje,
Co ten żywot pokazuje,

Nie miej z nim społeczności.
Żyję ja, już nie ja, we mnie
Chrystus, On żywot wziął ze mnie,
A że żyję, umieram.
Umieram, mrzeć gdy przestawam,
Żyć szczęśliwiej oczekawam,
Dokąd się już wybieram.

2.

Więzy one zjednoczenia,
Z Bogiem co mię krępują,
Dały mi Go do więzienia
I więźniem ukazują.
Wiążą nieprzemożonego,
A więzienie serca mego
Na wolność wywięzują.
Lecz gdy widzę związanego
Ode mnie Boga mojego,
Od boleści umieram.
Umieram, mrzeć gdy przestawam,
Żyć szczęśliwiej oczekawam,
Dokąd się już wybieram.

3.

Ach, żywocie przedłużony,
Nader ciężkie wygnanie,
Ach, jako jest zawikłany
Umysł, Dusze stękanie,
Z oków, z więzienia, z tarasów,
Z śmierci, z światowych hałasów
Żebrząc o wybawienie!
Tego czekając, nie żyję,
W tesknicy się jak wąż wiję,
Od boleści umieram.
Umieram, mrzeć gdy przestawam,
Żyć szczęśliwiej oczekawam,
Dokąd się już wybieram.

4.
Ach, żywot to gorzko-smętny,
Co Boga nie zażywa,
Który bardziej niż miód chętny,
Co na Hyble przebywa!
Miłość wprawdzie Boża cieszy,
Lecz się nadzieja nie spieszy,
A miłość zwłoki zbywa.
Boże, ze mnie ten przedniejszy
Złóż ciężar co najważniejszy,
Bo z boleści umieram.
Umieram, mrzeć gdy przestawam,
Żyć szczęśliwiej oczekawam,
Dokąd się już wybieram.

5.
Sama mię już konającą
Pewność śmierci posila,
Sama smętną i płaczącą
Nadzieja uweséla,
Bo śmierć taka żywot rodzi,
W którym na niczym nie schodzi,
Nadzieja się przesila.
Śmierci żywota, przybywaj,
Wzywającej cię nie mijaj,
Bo że żyję, umieram.
Umieram, mrzeć gdy przestawam,
Żyć szczęśliwiej oczekawam,
Dokąd się już wybieram.

6.
O, jakoś mocna, miłości,
Jakoś mężne, kochanie,
W tobie są moje wnętrzności
I ukontentowanie!
Precz, żywocie, nie dbam o cię,
Śmierć twoja, gdy przyjdzie po cię,

Radam, i zepsowanie.
Tracę cię, bym nie straciła,
Ta śmierć, pragnę, by przybyła,
Bo że żyję, umieram.
Umieram, mrzeć gdy przestawam,
Żyć szczęśliwiej oczekawam,
Dokąd się już wybieram.

7.

Żywot on niebieski żywy
I ten nadprzyrodzony,
On sam tylko jest prawdziwy,
Od śmierci uwolniony.
Żywot żywotem nie będzie,
Aż żywości swej pozbędzie
Od śmierci umorzony.
Przydźże, śmierci, nie zawadzisz,
Śmierć doczesną we mnie zgładzisz.
Ni żyję, ni umieram.
Umieram, mrzeć gdy przestawam,
Żyć szczęśliwiej oczekawam,
Dokąd się już wybieram.

8.

Żywocie mój, co daruję
Żywemu Bogu memu?
Tylko cię zań ofiaruję
Aktowi pogrzebnemu.
Zażywać bez zguby Ciebie
Nie godzi się, Boga w niebie,
Zgromadzeniu świętemu.
Tego dostać me pragnienie:
Śmierć zażywać nasycenie,
Gdy nie skuszę, umieram.
Umieram, mrzeć gdy przestawam,
Żyć szczęśliwiej oczekawam,
Dokąd się już wybieram.

9.
Jak żyć będę bez żywota
    Ciebie, Boże żyjących?
Żywot płaczu i kłopota,
    Żywot potrzebujących
Nad wszelaką śmierć straszniejszy,
Nad wszelkie złe boleśniejszy,
    Żywot umierających,
O, jako mi nie smakuje,
Gdy to złe nad mną panuje,
    Że z boleści umieram!
Umieram, mrzeć gdy przestawam,
Żyć szczęśliwiej oczekawam,
    Dokąd się już wybieram.

10.
Rybki z wody wywleczonej
    Lepsze postanowienie
Niż mnie żyjąc, uciśnionej,
    Znieść takie utrapienie.
Śmierć mi nędze zakończeniem,
Sama mi jest nasyceniem
    I słodkie pocieszenie.
Bo któraż śmierć jest straszniejsza
Jak ten żywot i przykrzejsza?
    Od boleści umieram.
Umieram, mrzeć gdy przestawam,
Żyć szczęśliwiej oczekawam,
    Dokąd się już wybieram.

11.
Gdyć się w chlebie przypatruję,
    Duch wesela nabywa.
Skąd pociechy afektuję,
    Stąd mi męki przybywa,
Bo widzieć niedoskonale
Ciebie, Boga, męka, ale

To wyrazić, sił zbywa.
Zewsząd rośce utrapienie,
Dokąd czuję oddalenie
Od twarzy Twej, umieram.
Umieram, mrzeć gdy przestawam,
Żyć szczęśliwiej oczekawam,
Dokąd się już wybieram.

12.

Onego jednak widzenia
Gdy w nadziei zażywam,
Tej nadziejej utracenia
Dwakroć więcej nabywam
Strachu, męki i żałości.
Bo gdy wglądam w ludzkie włości,
Co pewnego widywam?
Nadzieją, strachem spętany
Jest ten żywot opłakany:
Od bojaźni umieram.
Umieram, mrzeć gdy przestawam,
Żyć szczęśliwiej oczekawam,
Dokąd się już wybieram.

13.

Śmierci tej z rąk tak skrwawionych,
Boże, wybaw statecznie,
Paszczęce psów zajuszonych
Nie chciej podawać wiecznie.
Przerwij sznur tego żywota,
Zbaw mię ciężkiego kłopota,
Ożyw mię dostatecznie.
Umieram z Twojej miłości,
Bo zażywać obecności
Twej sam żywot, umieram.
Umieram, mrzeć gdy przestawam,
Żyć szczęśliwiej oczekawam,
Dokąd się już wybieram.

14.
Cóż już czynić? Tylko płakać,
    Od płaczu się rozpływać,
Gdy się nie mogę doczekać
    Śmierci i odpoczywać.
Ach mnie, jak śmiercią związanej
W tym żywocie umotanej,
    Każ mi sam ustępować!
Z tego życia śmiertelnego
Wprowadź do wiekuistego,
    Tedy rzekę: „Umieram".
Umieram, mrzeć gdy przestawam,
Żyć szczęśliwiej oczekawam,
    Dokąd się już wybieram.

4. Anonimowa *Kantyka* (inc.: „Dla Twojej, Jezu, miłości")

Do subskrypcji emblematów III 12 (8) oraz 15 (16) włączone zostały serie cytatów z anonimowej *Kantyki* (w. 89–92, 97–100, 113–116, 67–68 oraz w. 35–36, 51–52, 59–60, przeredagowane w. 51–52). W oryginale kwartyny pieśni przeplata łaciński refren (spolszczony na końcu pieśni), który twórca *Pragnień Dusze pobożnej* pominął.

Do restytucji tekstu wykorzystano pięć przekazów, w manuskryptach Biblioteki Jagiellońskiej, sygn. 3648/I, k. 36r–37r (nowej foliacji; dalej jako przekaz S), 3643/I, k. 21r–22r (dalej jako T), 3645/I, k. 84r–85r (dalej jako U), oraz Biblioteki Karmelitanek Bosych w Krakowie na Wesołej, sygn. 45 (*Cantilenae de nativitate Domini nostri Iesu Christi ad cunas Bethleemiticas de cantandae cantu Latino et Polonico anno salutis 1736 conscripta sunt in 21 Augusti*), s. 75–77 (brak w. 117–124; dalej jako V), i 275 (*Plankty żałosne o męce P*[*ana*] *Jezusowej, przy tym „Krotofila Duszy pobożnej z Oblubieńcem swoim Jezusem" i niektóre insze duchowne kantyki dla dywertencyjej przewielebnych matek i wielebnych sióstr karmelitanek bosych konwentu krakowskiego pod tytułem ś*[*wię*]*tego Marcina napisane roku P*[*ańskiego*] *1722*), s. 202–204 (brak w. 73–76, zmieniony refren oraz w. 51–52, 59–60, 68; dalej jako W). Przekaz S spisany został ręką m. Agnieszki Konstancji od Pana Jezusa Baranka (Konstancji Iżyckiej) z dedykacją dla s. Magdaleny Agnieszki od Pana Jezusa (Agnieszki Grotkowskiej z Jarockich, zm. 1670)

z krakowskiego klasztoru św. Marcina: „Namilszej matce mojej, siestrze Magdalenie od P[ana] Jezusa" (k. 36r).

Tekst ustalono na podstawie trzech kopii siedemnastowiecznych (S, T, U), bowiem odpisy z XVIII w. (V, W) przynoszą wersje poprawiane metrycznie przez kopistów, a w pierwszym przypadku również silnie zmodyfikowaną (zatytułowana *Śmiertelny postrzał Miłości* pieśń w S ma odmienny refren łaciński i polski, wymienione dwa dystychy i szereg drobniejszych odmian nieznanych kopiom wcześniejszym) – wykorzystano je jako przekazy dodatkowe. Podstawą transkrypcji był przekaz S, poprawek wprowadzonych na podstawie przekazów T i U nie oznaczano. Po eliminacji błędów swoistych każdego z trzech przekazów podstawowych emendowano (w miarę możliwości posiłkując się lekcjami cytatów w *Pragnieniach Dusze pobożnej* oraz propozycjami redaktorów wersji V i W) następujące usterki metryczne ich przodka: w. 17: *Jezu kochany* (*Jezu ukochany* – W); w. 19: *Dziś kładę* (*Ja dziś kładę* – V; *Dzisiaj kładę* – W); w. 28: *niech widzę* (*niechaj widzę* – V; *niech już widzę* – W); w. 35: *Wprowadź* (*A wprowadź* – V; *I wprowadź* – W); w. 41: *mój Jezu* (*o mój Jezu* – W); w. 43: *Zraniłeś* (*Zraniłeś Ty* – V; *Zranić dałeś* – W); w. 49: *Tyś mię wprzód* (*Tyś mię to wprzód* – V; *I takeś ją* – W); w. 59: *A żywot* (*A ten żywot* – V); w. 60: *Bo w niem jęczę i wzdycham*; w. 73: *jako żyję* (*jako już żyję* – V); w. 105: *żywocie nieżywy* (*żywocie a nieżywy* – V; *o żywocie nieżywy* – W); w. 107: *O, nędza nad nędzami* (*O, nędza ma nad nędzami* – V; *Co za nędza nad nędzami* – W).

Kantyka

Dla Twojej, Jezu, miełości
Ustaje żywot w teskności
I nie chcę więcej żywota,
Umieram z żalu, lichota.
Morior, morior,
Propter Iesum langueo,
Morior, morior,
Quia langueo amore.

A któż to słyszał od wieka,
Tak zamiełować człowieka

I zapomnieć bóstwa swego
Dla człowieka mizernego?
Morior, morior,
[*Propter Iesum langueo,*
Morior, morior,
Quia langueo amore].

Ach, mój Jezu <u>kochany,
Jako masz być miełowany?
Dzis<iaj> kładę zdrowie moje,
Niech nagrodzę miełość Twoję.
Morior, morior,
[*Propter Iesum langueo,*
Morior, morior,
Quia langueo amore].

O, jak Cię, Jezu, pożądam,
A kiedyż Cię wżdy oglądam?
Niech ustaną siły moje
A niech <już> widzę twarz Twoję.
Morior, morior,
[*Propter Iesum langueo,*
Morior, morior,
Quia langueo amore].

Użałuj się utrapienia,
A wywiedź Duszę z więzienia
<I> wprowadź ją do ochłody,
Niechaj użyje swobody.
Morior, morior,
[*Propter Iesum langueo,*
Morior, morior,
Quia langueo amore].

Ach, mój Jezu<sie> rumiany,
Własną krwią zafarbowany,
<Ty> zraniłeś ciało Twoje,

Abyś zbawieł Duszę moję.
Morior, morior,
[*Propter Iesum langueo,*
Morior, morior,
Quia langueo amore].

Tyś mię wprzód<y> umiełował,
Sobie na wieki zrękował,
Zniewoliłeś Duszę moję,
Zraniły mię strzały Twoje.
Morior, morior,
[*Propter Iesum langueo,*
Morior, morior,
Quia langueo amore].

Ja już w żywocie ustaję,
Do Ciebie, Jezu, przystaję,
A żywot <mój> precz odpycham,
Bo <tylko> w niem jęczę, wzdycham.
Morior, morior,
[*Propter Iesum langueo,*
Morior, morior,
Quia langueo amore].

Kędy się bawisz, kochanie,
Czy słyszysz moje wzdychanie?
Użałuj się utrapionej,
Od miełości uranionej.
Morior, morior,
[*Propter Iesum langueo,*
Morior, morior,
Quia langueo amore].

Ja nie wiem, jako <tu> żyję,
Gdy Cię przy sobie nie czuję.
Nad Cię, Jezusa mojego,
A cóż mogę mieć milszego?

Morior, *morior*,
[*Propter Iesum langueo,*
Morior, *morior*,
Quia langueo amore].

O miełości nieprzebrana,
Tyś nad morze jest wylana,
Wody ciebie nie zatopią
Ani cię ognie roztopią.
Morior, *morior,*
[*Propter Iesum langueo,*
Morior, *morior*,
Quia langueo amore].

W godzinę każdą umieram,
Bo się do Stwórce wydzieram
Z tej to lepianki glinianéj
Do Ciebie, Jezu kochany.
Morior, *morior,*
[*Propter Iesum langueo,*
Morior, *morior,*
Quia langueo amore].

Potłucz okowy stalowe,
Bo widzisz serce gotowe;
Duszę w więzieniu zmęczoną
Przytul do siebie steskniową.
Morior, *morior*,
[*Propter Iesum langueo,*
Morior, *morior*,
Quia langueo amore].

Ach, żywocie <mój> nieżywy,
Raczej morderco prawdziwy!
O, nędza <to> nad nędzami
Tak być związana pętami!

Morior, morior,
[*Propter Iesum langueo,*
Morior, morior,
Quia langueo amore].

O, pęta, pęta teskliwe,
O, więzy, więzy troskliwe,
Przeto posełam żądania,
Skrytości serca wzdychania!
Morior, morior,
Propter Iesum langueo,
Morior, morior,
Quia langueo amore.

Umieram, umieram,
Dla Jezusa omdlewam.
Umieram, umieram,
Bo z miełości omdlewam.

SPIS TREŚCI